

— N O W A —



**RONIKA
WAŁBRZYSKA**

TOM VI



Publikacja dofinansowana ze środków Gminy Wałbrzych w formie wspierania realizacji zadania publicznego z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego w 2018 r., w ramach zadania nr 1: Organizacja przedsięwzięć upowszechniających, promujących i popularyzujących lokalnych twórców i ich twórczość. Wydawanie niskonakładowych publikacji dokumentujących wiedzę o przeszłości, dniu dzisiejszym i tradycjach miasta Wałbrzycha oraz o zamieszkującej go społeczności, a także dokumentujących dorobek artystyczny lokalnych twórców lub realizowanych przedsięwzięć



Publikacja powstała w ramach umowy o współpracę z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

Na okładce: fragment trójprzęsłowego wiaduktu kolejowego (długość ok. 125 m, wysokość ok. 20 m) w dzielnicy Podgórze, biegnącego nad ulicą Niepodległości, zbudowanego ok. 1880 r. Obecnie most jest częścią linii kolejowej Wałbrzych-Kłodzko.

Tył okładki: jeden z dwóch w mieście Pomnik Niepodległości, odsłonięty w listopadzie 2005 r. na pl. Kościelnym

— N O W A —

WRONIKA
WAŁBRZYSKA

TOM VI

POD REDAKCJĄ
SYLWII BIELAWSKIEJ



Wałbrzych 2018

Przewodniczący Rady Programowej

dr hab. Romuald M. Łuczyński, prof. WSB we Wrocławiu

Zastępca Przewodniczącego Rady Programowej

dr hab. Dorota Sula

Sekretarz

Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz

Recenzje

dr hab. Wanda Ciszewska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

prof. dr hab. Grzegorz Strauchold, Uniwersytet Wrocławski

prof. dr hab. Jerzy Szkutnik, Politechnika Częstochowska

dr hab. Piotr Szymaniec, PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

Redakcja językowa

Sylwia Bielawska

Projekt koncepcji typograficznej

Sylwia Bielawska, Jacek Zych

Korekta

Sylwia Bielawska

Projekt okładki

Ireneusz Piwowarski

Skład komputerowy

Jacek Zych

© Copyright by Fundacja MUSEION, 2018

Wszystkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Tytuł oraz koncepcja typograficzna są zastrzeżonymi elementami Wydawcy.

Wydanie I, ark. wyd. 17, ark. druk. 18, 12 papier offset 80g/m22

ISBN 978-83-936834-5-1

ISSN 2353-4354

Wydawca:



Fundacja MUSEION, ul. Ustroń 1/2, 58-301 Wałbrzych
tel. +48 887 975 474 e-mail: fundacja.museion@wp.pl
www.fundacjamuseion.pl

SPIS TREŚCI

<i>Przedmowa</i>	7
<i>Wstęp</i>	9
CZĘŚĆ I. ŻYCIE POLITYCZNE, GOSPODARCZE I SPOŁECZNE	15
Monika Bronowicka <i>Kultura i rozrywka mieszkańców Wałbrzycha po I wojnie światowej (w latach 1918–1923)</i>	17
Piotr Retecki <i>Działalność służb specjalnych państw zachodnich w regionie wałbrzyskim w latach 40. i 50. XX wieku</i>	29
Romuald M. Łuczyński <i>Działalność Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu w latach 1954–1964</i>	53
Waldemar Sęczyk <i>KW PZPR w Wałbrzychu wobec I LO w latach 80. XX wieku</i>	69
Agnieszka Mroczek-Czterwertyńska, Sławomir Czterwertyński <i>Znaczenie turystyki dla Wałbrzycha w perspektywie postindustrialnej</i>	89
Beata Detyna <i>Marketing terytorialny jako strategiczne wyzwanie dla miasta Wałbrzycha</i>	101
Jerzy Tutaj <i>Aglomeracja Wałbrzyska jako przykład Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych</i>	119
Stanisław Czaja <i>Perspektywy rozwoju współczesnej gospodarki Wałbrzycha na tle procesów globalnych</i>	141
Agnieszka Becla <i>Atrakcyjność turystyczna Wałbrzycha w świetle współczesnych badań społeczno-ekonomicznych</i>	159

CZĘŚĆ II. OŚWIATA, KULTURA, RELIGIA	177
Sylwia Bielawska <i>Biblioteki wałbrzyskie w latach 1945–1950. Rys historyczny</i>	179
Anna Tutaj, Jerzy Tutaj <i>Uniwersytety Trzeciego Wieku w Aglomeracji Wałbrzyskiej</i>	205
Tomasz Nochowicz <i>Zapomniany wałbrzyszanin Konstanty Skirmunt. Memento w 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską</i>	217
CZĘŚĆ III. SPORT	249
Anna Zwierko <i>Dzieje sportu zapasniczego w Wałbrzychu</i>	251
Kazimierz Niemierka <i>Historia i wkład wielopokoleniowej rodziny Rytko w rozwój sportu wałbrzyskiego</i>	271

PRZEDMOWA

SZANOWNI PAŃSTWO!

Mijający rok jest wyjątkowy dla historii naszego kraju, albowiem wśród wielu rocznic i ważnych wydarzeń wymienić jako najważniejszą należy 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji w Wałbrzychu, podobnie jak w całym kraju, przez cały rok odbywały się liczne przedsięwzięcia kulturalne i edukacyjne upamiętniające to wyjątkowe wydarzenie, którego obchody w XX w. przez wiele lat były zakazane.

W tym szczególnym roku odbyły się także wybory samorządowe, istotne dla społeczności lokalnych żyjących w swoich małych ojczyznach. Dlatego też uroczyste obchody 100. rocznicy niepodległości Polski były świętowane z udziałem nowo wybranych władz samorządowych.

SZANOWNI CZYTELNICY!

Mam zaszczyt kolejny raz polecić Państwu, miłośnikom regionu wałbrzyskiego następny tom „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”. Wśród autorów artykułów są Państwu dobrze już znani naukowcy, wykładowcy, autorzy wielu publikacji, którzy od początku uczestniczą w pracach zespołu realizującego wydawanie tego rocznika regionalistycznego: prof. dr hab. Romuald M. Łuczyński, prof. dr hab. Stanisław Czaja, dr Sylwia Bielawska, dr Piotr Retecki, dr Tomasz Nochowicz, dr Monika Bronowicka, dr Beata Detyna, dr Waldemar Sęczyk, dr Kazimierz Niemierka, dr Anna Tutaj, dr Jerzy Tutaj, dr Agnieszka Mroczek-Czetwertyńska. Z wielką radością witam w gronie autorów nowych współpracowników: dr Agnieszkę Beclę, dra Sławomira Czetwertyńskiego oraz Annę Zwierko. Jesteśmy dumni, że autorzy wierni są naszej lokalnej tradycji wydawania tekstów popularyzujących i pielęgnujących historię oraz kulturę naszego miasta.

W swoich tekstach autorzy zaprezentowali głównie tematy dotychczas mało znane i nieopracowane, natomiast zagadnienia – wydawałoby się – już powszechnie omawiane ukazali bardziej wnikliwie lub z innego punktu widzenia, w nowym świetle. Jak zwykle tematyka tomu jest zróżnicowana. Wśród

zagadnień historycznych znajduje się tekst o kulturze i rozrywce wałbrzyszan po 1918 r., o działalności służb specjalnych zachodnich państw w latach 40. i 50. XX w. w naszym regionie, artykuł o historii bibliotek wałbrzyskich w pierwszych powojennych latach. Na uwagę zasługuje także artykuł o działalności Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu w latach 1954–1964 w Wałbrzychu oraz tekst o działaniach KW PZPR w latach 80. XX w. wobec I LO. Tę część zamyka biograficzny przyczynek na temat Konstantego Skirmunta, zmarłego w Wałbrzychu i pochowanego w naszym mieście byłego ministra spraw zagranicznych i ambasadora oraz krótki artykuł o wielopokoleniowej rodzinie Rytko, która miała niebagatelny wkład w rozwój wałbrzyskiego sportu. Ciekawym uzupełnieniem naszej wiedzy o lokalnej historii sportu jest kronika wałbrzyskiego sportu zapaśniczego.

Nie zabrakło jak zwykle także zagadnień współczesnych, wśród których omówiono: strategię marketingu terytorialnego, wpływ turystyki na rozwój Wałbrzycha, walory turystyczne naszego miasta, znaczenie, powstanie oraz rozwój Aglomeracji Wałbrzyskiej, perspektywy rozwoju współczesnej gospodarki Wałbrzycha na tle procesów globalnych oraz działalność Uniwersytetów Trzeciego Wieku funkcjonujących w Aglomeracji Wałbrzyskiej.

Oddając do rąk Czytelników szósty tom „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”, wyrażam nadzieję na życzliwe przyjęcie treści przedstawionych przez Autorów i Współpracowników, dzięki, którym wspólnie z Państwem uczestniczę w tym szlachetnym przedsięwzięciu.

Łącząc wyrazy szacunku, życzę miłej lektury!

Prezydent miasta Wałbrzycha
dr Roman Szelemej

Wałbrzych, listopad 2018 r.



WSTĘP

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny, szósty już tom „Nowej Kroniki Wałbrzyskiej”. W ten symboliczny sposób, w setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, wpisujemy się w ciąg uroczystych zdarzeń upamiętniających to podniosłe wydarzenie, które akcentujemy kilkoma tekstami historycznymi, zamieszczonymi w różnych, usankcjonowanych już pewną tradycją, częściach naszego rocznika.

W tej perspektywie chcemy zwrócić Państwa uwagę na fakt, że nasze miasto dopiero od 73 lat tworzy historię naszego kraju. W tym aspekcie szczególnie istotny jest jednak fakt, że współcześni (powojenni) wałbrzysianie wielokrotnie podkreślali jak bardzo związani są ze swoim regionem i historią Polski. Widać to chociażby na przykładzie przestrzeni miejskiej, której poszczególne fragmenty są, „nieustannie odbierane [...] rozpoznawane i odpowiednio klasyfikowane”¹. Przybyła tu po zakończeniu wojny z różnych stron zróżnicowana demograficznie ludność oswajała obce dla siebie elementy, nadając topograficznym i geograficznym fragmentom nazwy patronimiczne i pamiątkowe, które miały być swego rodzaju przekątnikiem kulturowym, a raczej symbolicznym nawiązaniem do polskości. Stąd tak wiele wałbrzyskich placów, ulic, obiektów, pomników nosi nazwy osób lub wydarzeń związanych z historią Polski: upamiętniają ważne dla społeczności lokalnej wydarzenia lub osoby. Z tych wszystkich powodów kolejne rocznice odzyskania niepodległości uczczono aż dwoma pomnikami: pierwszy stanął w 1988 r. na Podzamczu, drugi pochodzi z 2005 r. i znajduje się w Śródmieściu.

Wałbrzysianie jawnie manifestują swoje przywiązanie do historii, zabiegając o właściwe uhonorowanie najważniejszych wydarzeń. Na 456 ulic (w tym placów, skwerów, rond, alei) do historii pierwszych lat niepodległej Polski nawiązuje bezpośrednio aż jedenaście nazw ulic: 11 Listopada, Niepodległości, Romana Dmowskiego, Ignacego Daszyńskiego, Gabriela Narutowicza, Ignacego Jana Paderewskiego, marszałka Józefa Piłsudskiego, Wincentego Witosa,

1 A. Majer, *Socjologia i przestrzeń miejska*, Warszawa 2010, s. 59.

Władysława Grabskiego, generała Władysława Andersa, generała Władysława Sikorskiego. Do wymienionych należy także dodać ulice noszące nazwiska pisarzy, którzy w swojej twórczości nie tylko przewidzieli, ale nawet doczekali się odzyskania niepodległości: Władysław S. Reymont i Stefan Żeromski. Łątwo zauważyć, że podobnie jest z nazwami obiektów użyteczności publicznej, przykładem niech będzie Zespół Szkół nr 1 im. Ignacego J. Paderewskiego w Wałbrzychu. W ten symboliczny sposób następuje upamiętnienie ważnego, unikalnego i podniosłego dla naszego kraju wydarzenia, jakim było odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli.

Ten tom, podobnie jak każdy z dotychczas wydanych, jest jak zwykle zróżnicowany tematycznie, ale wszystkie teksty łączy bez wątpienia umiłowanie Wałbrzycha i okolic. Bogatą przeszłość i dziedzictwo kulturowe naszej małej ojczyzny staramy się od sześciu lat popularyzować wraz z gronem aktywnych regionalistów – miłośników naszego miasta i regionu, którzy chętnie dzielą się swoją wiedzą. Ich praca polegająca na utrwalaniu oraz promocji tożsamości lokalnej ma niebagatelne znaczenie zwłaszcza w obliczu współczesnych globalistycznych wyzwań. Charakterystyczna i nieunikniona wieloaspektowość każdego z tomów, począwszy od wyboru tematyki, przez podstawę źródłową i metodologię, aż po interpretację faktów i sposobów ukazania przeszłości, jest, według Andrzeja Wyrobisza², indywidualną cechą wszystkich prac utożsamianych z historią regionalną, lokalną, a więc także naszego rocznika.

Kronika jest odpowiedzią na realne i zauważalne zapotrzebowanie społeczne na publikacje o małych ojczyznach. Zadziwiająca od kilku lat mnogość publikacji regionalistycznych jest zdaniem Mateusza Wyźgi „pokłosiem przemian społecznych w dobie rewolucji cyfrowej, z tendencją do zanikania własnej tożsamości w pozbawionym indywidualności społeczeństwie masowym”³. Autor uważa, że powrót do korzeni, do tego co najbliższe, znane i sprawdzone może być najlepszym antidotum na towarzyszące nam wszechobecnie niepokoje i samotność. To poczucie więzi z tożsamością lokalną może nas uchronić od wyobcowania, pozwoli stworzyć swoisty mikroukład czasowo-przestrzenny, w którym znajdziemy punkt odniesienia do codziennej rzeczywistości. A zatem z przyjemnością po raz kolejny dedykujemy Państwu kolejny tom utrwalający oraz promujący naszą lokalną tożsamość.

Pora najwyższa przedstawić zawartość tomu. Część pierwszą pod tradycyjnym tytułem *Życie polityczne, gospodarcze i społeczne* otwiera tekst Moniki Bronowickiej poświęcony kulturze i rozrywkom wałbrzyszan po I wojnie światowej. Tuż po zakończeniu działań wojennych w mieście działały teatry, odbywały się koncerty muzyczne, tworzyło się muzeum dawnego Wałbrzycha. Mieszkańcy preferowali jednak zwyczajną rozrywkę: spotkania w tawernach i karczmach, gry karciane, turystykę sportową i górską.

2 A. Wyrobisz, *O pojmowaniu regionów historycznych w nauce polskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1986, t. 36, z. 1, s. 134 i n.

3 M. Wyźga, *Historiografia regionalna i lokalna w Polsce*, „Małopolska” 2018, t. 20, s. 84.

Z kolei w świat po II wojnie światowej wprowadza nas Piotr Retecki, który zdradza nam mało znane szczegóły działalności służb wywiadowczych RFN i USA na naszym terenie, których obecność związana była najprawdopodobniej z dalszym pobylem Niemców w regionie wałbrzyskim. Z lektury dokumentów Centralnej Agencji Wywiadowczej wynika, iż służby te zebrały wiele dokładnych informacji na temat historii regionu, jego społeczeństwa, baz wojskowych, i co najważniejsze – przemysłu.

Kolejny autor, Romuald M. Łuczyński, skoncentrował się na historii Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu działającej do 1964 r. przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu. Omawiając zadania komisji, wskazał najczęstsze wykroczenia lokalnych handlarzy oraz podał liczne przykłady nadużyć, które odpowiednio napiętnowane w prasie miały odstraszać potencjalnych spekulantów.

W następnym artykule Waldemar Sęczyk podjął próbę ukazania lokalnej polityki edukacyjnej władz partyjnych tuż po wprowadzeniu stanu wojennego w Wałbrzychu. Opisuje działania partii, prowadzące do weryfikacji kadry dydaktycznej I Liceum Ogólnokształcącego w Wałbrzychu, oraz prezentuje plany władz lokalnych wobec szkoły, a także próby podjęcia pracy przez zwolnionych nauczycieli.

Szeroko pojętej turystyce poświęcono dwa teksty. Agnieszka Mroczek-Czterwertyńska i Sławomir Czterwertyński postanowili przedstawić potencjał turystyczny Wałbrzycha z perspektywy współczesnego społeczeństwa postindustrialnego. Aby osiągnąć ten cel, artykuł został podzielony na trzy główne kwestie. Pokazując zmiany poprzemysłowe miasta i jego główne konsekwencje, opisali naturę turystycznego przemysłu postindustrialnego oraz wskazali miejsca potencjalnych możliwości turystycznych Wałbrzycha. Uzupełnieniem jest tekst Agnieszki Becli, która omówiła pojęcie atrakcyjności turystycznej, jej wymiary oraz znaczenie dla turystów. Posługując się własną metodologią, zbadała też główne elementy atrakcyjności turystycznej dla Wałbrzycha.

W zagadnienia gospodarcze wprowadza nas Stanisław Czaja, który przypomniał o miejscu Wałbrzycha w gospodarce Dolnego Śląska. Oprócz relacji historycznej autor przedstawił także potencjalne strategie rozwoju gospodarczego miasta w najbliższych latach (do 2030 r.). Koncepcja rozwoju miasta w obrębie Aglomeracji Wałbrzyskiej jest tematem artykułu Jerzego Tutaja. Autor nie tylko przedstawił historię powstania Aglomeracji Wałbrzyskiej, ale skoncentrował się na jej omówieniu jako wzorcowego przykładu polityki Komisji Europejskiej w postaci Zintegrowanego Instrumentu Terytorialnego, który ułatwia pozyskiwanie funduszy. W artykule znalazły się też prognozy dotyczące jej funkcjonowania i propozycje ulepszeń oraz zmian.

Marketing terytorialny jako czynnik rozwoju restrukturyzowanych miast i regionów takich jak Wałbrzych jest tematem artykułu Beaty Detyny. Analiza zapisów dokumentów o znaczeniu strategicznym dowiodła, że władze miejskie

tak zarządzają dostępnymi zasobami, aby najoptymalniej zaspokajać zarówno potrzeby mieszkańców, jak i interesariuszy zewnętrznych (turystów, inwestorów itp.). Autorka dokonała też podsumowania tych działań, które poprawiają wizerunek nie tylko miasta, ale także całej Aglomeracji Wałbrzyskiej.

Poświęconą oświacie, kulturze i religii część drugą otwiera artykuł Sylwii Bielawskiej, w którym znajdzie Czytelnik wiele interesujących wiadomości o powojennych losach wałbrzyskich bibliotek publicznych, a także wszystkich innych placówkach o charakterze powszechnym (prywatne wypożyczalnie, biblioteki sąsiedzkie, zakładowe i związkowe, szkolne oraz parafialne).

Następnie Anna Tutaj i Jerzy Tutaj, inicjatorzy i organizatorzy kilkunastu Uniwersytetów Trzeciego Wieku na Dolnym Śląsku, dzielą się swoimi refleksjami z procesu powoływania, zakresu działań oraz funkcji tych niezwykle ważnych instytucji. Koncentrując się na aspektach formalno-prawnych, nie zapominają przy tym o historycznym i geograficznym kontekście istnienia tych instytucji.

Nasz stały autor Tomasz Nochowicz przygotował tym razem frapujący tekst o Konstantym Skirmuncie jednym z czołowych przedstawicieli elity politycznej okresu międzywojennego, który miał ogromny wkład w budowanie niepodległej Polski. Szczególną uwagę autor poświęcił ostatnim latom jego życia, które spędził w wałbrzyskim klasztorze sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP (1946–1949).

W trzeciej części dominują zagadnienia sportowe. Historyk sportu, Kazimierz Niemierka, tym razem opisuje losy wielopokoleniowej rodziny Rytko. To niezwykle zasłużona dla rozwoju wałbrzyskiego sportu rodzina, której nestorzy, Hanna i Stanisław, zapoczątkowali rodzinną tradycję uczestnictwa w sportowym życiu. Po raz pierwszy na naszych łamach debiutuje Anna Zwierko, która przygotowała tekst o historii sportu zapaśniczego od początku jego działalności do współczesności. Możemy dzięki temu poznać nie tylko najważniejsze fakty tej wiodącej przez lata w mieście dyscypliny, ale także najważniejsze postacie związane z klubem zapaśniczym w Wałbrzychu: zawodnikami, trenerami i aktywistami.

Zachęcamy do lektury z nadzieją, że przygotowane w tym roku teksty znajdą życzliwe przyjęcie oraz dostarczą interesującej wiedzy o otaczającej nas małej ojczyźnie, a tych, którzy dysponują wiedzą i mają chęć debiutu na naszych łamach, zainspirują do pisania i przesłania tekstów do następnych tomów.

Sylwia Bielawska

Elżbieta Kwiatkowska-Wyrwisz

PODZIĘKOWANIA

Wyrazy wdzięczności i podziękowania zechcą przyjąć prezydent Wałbrzycha dr Roman Szełemej oraz wiceprezydent Zygmunt Nowaczyk, którzy od lat dzielnie nam sekundują w trudzie powstawania kolejnych tomów. Nie byłoby kolejnego tomu, gdyby nie ciężka, acz niewidoczna dla wielu praca dra hab. Romualda M. Łuczyńskiego oraz dr hab. Doroty Suli, którzy jako członkowie Rady Programowej dokonują selekcji tekstów oraz służą pomocą merytoryczną w wielu ważnych kwestiach. Równie cenne są życzliwe uwagi i rady udzielane autorom przez recenzentów: prof. dra hab. Grzegorza Straucholda, prof. dra hab. Jerzego Szkutnika, dr hab. Wandę Ciszewską i dra hab. Piotra Szymańca – składamy im wszystkim ogromne podziękowania za trud przejrzania tekstów oraz wniesienia szeregu istotnych poprawek i uwag. Za piękną formę typograficzną dziękujemy Jackowi Zychowi. Tegoroczna okładka jest symbolicznym wyrazem hołdu i pamięci rocznicy odzyskania niepodległości. Jej autorem, jak zawsze jest Ireneusz Piwowarski, któremu składamy podziękowania za realizację naszej tegorocznej koncepcji. Z największą jednak przyjemnością dziękujemy szacownemu gronu autorów – bez Państwa trudu nie byłoby tej pracy. Wasza cierpliwość oraz umiejętność pracy, czasami w karkołomnie krótkim czasie, budzi szacunek i sprawia, że chce się pracować nad kolejnymi tomami.

Podziękowania kierujemy także pod adresem mgra Rafała Pszczolarskiego, kanclerza Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, oraz Biura Usługowo-Handlowego „Wersor” za pomoc w realizacji projektu.



CZĘŚĆ I



ŻYCIE POLITYCZNE,
GOSPODARCZE I SPOŁECZNE

MONIKA BRONOWICKA

KULTURA I ROZRYWKA MIESZKAŃCÓW WAŁBRZYCHA PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ (W LATACH 1918–1923)

Lata 1918–1923, czyli okres bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej, to czas bardzo ciekawy w historii Wałbrzycha. To przemysłowe i górnicze miasto położone na Dolnym Śląsku przez cały XIX w. przeżywało okres prosperity, którą gwałtownie przerwała Wielka Wojna. W wyniku splotu różnych wydarzeń gospodarka regionu nie podniosła się wraz z zakończeniem wojny, jednocześnie nastąpiła też istotna zmiana polityczna. Wałbrzych, który od 1742 r. był częścią państwa pruskiego, a zatem także Cesarstwa Niemieckiego, stał się częścią państwa o ustroju demokratycznym, gdyż Niemcy zmieniły ustrój z monarchii na republikę. Życie codzienne prowincjonalnego miasta, które jednocześnie było stolicą okręgu przemysłowego, w okresie zmian politycznych i gospodarczych jest niezwykle interesujące.

W artykule zostanie przedstawione życie kulturalne mieszkańców miasta w okresie od dnia zakończenia I wojny światowej, czyli od 11 listopada 1918 r. do końca roku 1923. Jest to czas określany w historii Republiki Weimarskiej jako „okres zaburzeń” – czas niepokoїв, zmian zarówno politycznych, jak i gospodarczych. Początek opisywanego okresu określa zakończenie wojny, po której powstało nowe państwo, koniec zaś to okres, w którym kryzys gospodarczy osiągnął swoje apogeum. Rozpoczęto wówczas wprowadzanie reform gospodarczych, które miały stabilizować wewnętrzne niepokoje, zarówno te gospodarcze, jak i polityczne. A ponieważ kultura i rozrywka mieszkańców miasta jest mocno związana z sytuacją polityczną, gospodarczą i społeczną, warto bliżej przyjrzeć się temu zjawisku.

W Wałbrzychu najintensywniej rozwijały się takie dziedziny kultury, jak teatr i muzyka, zaś właściwie nieobecne były malarstwo i literatura. Teatr nie miał swojego budynku, nie było też sali koncertowej ani żadnej galerii sztuki. Z instytucji kulturalnych własny budynek miało tylko Muzeum Starożytności Ziemi Wałbrzyskiej. Już z tego pobieżnego przeglądu widać, że kultura wyższa nie była ważnym elementem życia codziennego mieszkańców miasta.

Siedziba teatru miejskiego w latach 1911–1932 mieściła się w hotelu „Pod Złotym Mieczem” (*Hotel Goldenes Schwert*). Przedstawienia odbywały się co najmniej raz w tygodniu, niezwykle często zmieniał się repertuar i był on adresowany do różnych grup: wystawiano m.in. sztuki dla dzieci, np. *Jaś i Małgosia* czy *Czerwony Kapturek*, jak i dla dorosłych, np. biedermeierowskiego *Zotnierza Marii* Roberta Streitmanna. Przez cały omawiany okres właściwie nie grano sztuk należących do klasyki teatru, raczej były to przedstawienia łatwe i lekkie w odbiorze. Repertuar zamieszczany był w gazetach codziennych, czasem pojawiał się też repertuar teatru miejskiego z Wrocławia. Przedstawienia wystawiały także inne działające w Wałbrzychu teatry, takie jak: „Union Theater”, „Orient Theater”, „Apollo Theater”, „Natur – Theater”. Przygotowywały one przedstawienia teatralne, ale też wyświetlały filmy. Bardzo często jednego wieczoru po seansie kinowym widzowie zostawali na przedstawieniu. Na przykład w teatrze „Orient” wystawiono sztukę *Syn Hannibala*, na podstawie powieści Ludwika Wolffa, a w „Union” sztukę na podstawie indyjskiego romansu *Talizman maharadży*. Jedną ze sztuk wystawianą w teatrze Apollo pt. *Jeśli wilk przyjdzie...* streszczono w prasie w taki sposób:

Zawartość: Stary zamek Rothenburg. Winny graf. Katastrofa kolejowa i jej następstwa. Piękna cudzoziemka. Intrygujący służący. Graf i służący jako rywale w miłości. Nieudana kradzież starych, tajemniczych, niezrozumiałych dokumentów. Zniknięcie służącego i interwencja detektywa. Dziwne sny. Tajemniczy wilk i skarb prababki. Zawinione obłąkanie, służący uprowadził nocą, przemocą piękną cudzoziemkę. Detektyw rozwiązał tajemnicę wilka. Odkrycie podziemnych piwnic i uwolnienie uprowadzonej. Śmierć służącego skarbu rozpoczyna szczęście dwojga kochanków¹.

Tego typu nieambitny repertuar wraz z filmami stanowił rozrywkę dla mieszkańców miasta. Trudno powiedzieć na podstawie dostępnych źródeł, jaki charakter (zawodowy czy amatorski) miały owe teatry. Na pewno jednak przedstawienia w każdym z nich odbywały się cyklicznie, co najmniej raz w tygodniu. Na widowni zasiadali prości ludzie, górnicy i robotnicy, którzy przedstawienie traktowali jako rozrywkę i odpoczynek po pracy. Zimą 1918 r., czyli w okresie kie-

1 „Neues Tageblatt“ 1919, R. 9, nr 2: „Inhalt: Das alte Schloß Rothenburg. Der verschuldete Graf. Das Eisenbahnglück und seine Folgen. Die schöne Fremde. Ein intriganter Haushofmeister. Der Graf u. der Haushofmeister als Rivalen der Liebe. Der mißglückte Diebstahl eines alten geheimnisvollen, unverständlichen Dokumentes. Das verschwinden des Haushofmeisters und das Eingreifen des Detektivs. Ein Seltamer Traum. Der Geheimnisvolle Wolf und der Schatz der Ahnfrau. Der verschuldene Wahnsinnig geworden Haushofmeister entführt nachts gewaltsam die schöne Fremde. Der Detektiv löst das Geheimnis des Wolfes. Entdeckung des unterirdischen Gewölbes und Befreiung der Entführten. Tod der Haushofmeisters. Der gesundene Schatz gründet das Glück zweier Liebenden“.

dy z frontu powracali żołnierze, część biletów na jeden ze spektaklów w teatrze „Apollo” przeznaczono właśnie dla nich. Aby odebrać darmową wejściówkę żołnierz musiał przyjść w mundurze albo okazać książeczkę wojskową.

Jeżeli chodzi o kina to działało ich w Wałbrzychu kilka, a niektóre z nich, takie jak np. „Kammer – Lichtspiele” i „Lichtspielhaus Bergland” cieszyły się dużą popularnością. Przeważały jednak sale widowiskowe, w których wyświetlano filmy i wystawiano przedstawienia, nierzadko tego samego wieczoru i dla tej samej widowni. Ilość tego typu instytucji kulturalnych oraz proponowanych przez nie różnorodnych i często zmienianych programów artystycznych świadczy o ich dużej popularności. Warto jednak podkreślić, że prezentowany repertuar nie należał do kultury wysokiej. Z jednej strony jest to zrozumiałe, gdyż w Wałbrzychu brakowało elit, było to miasto górnicze i robotnicze, którego mieszkańcy oczekiwali rozrywki łatwej, adresowanej do wszystkich. Z drugiej jednak strony zadaniem teatru jest nie tylko przygotowywanie i prezentowanie przedstawień teatralnych, ale także nauka i przekazywanie kultury, a żaden z wałbrzyskich teatrów nie realizował tego celu. Teatr „Apollo” przez pewien okres czasu podkreślał na swoich afiszach, że jest „dla niezgrabnych” („zur Plumpel”).

Zapewne do Wałbrzycha przyjeżdżały także teatry objazdowe, trudno określić dokładnie jakie, gdyż prasa w ogłoszeniach o przedstawieniu nie podawała jakiego typu były to teatry, ani jacy artyści występowali. W dyskusjach na łamach prasy oscylujących wokół braku budynku teatralnego podnoszono niejednokrotnie argument, że brakuje miejsca, w którym mogłyby występować teatry objazdowe i muzycy². Warto wspomnieć, że teatry wałbrzyskie wyjeżdżały ze swoimi przedstawieniami, przede wszystkim na Górny Śląsk.

Jak już wspomniano poważnym problemem był brak budynku teatralnego. Teatr miejski miał swoją siedzibę w hotelu i właśnie w przeróżnych hotelach, gospodach i restauracjach odbywała się większość wydarzeń kulturalnych. W 1920 r. wrocławskie konsorcjum kupiło gospodę „Gorkauer Halle”, która dotychczas była miejscem spotkań, koncertów, a nawet różnorodnych szkoleń. Sprzedaż gospody wywołała obawę o utratę tego nieformalnego centrum kultury, zwłaszcza że nowy właściciel chciał przebudować ją na kino, których w mieście było już kilka. Spowodowało to, że mieszkańcy Wałbrzycha, określający siebie jako „publiczność Wałbrzycha”, złożyli protest przeciwko planowanej inwestycji, apelując o zapobieżenie planom budowy kina poprzez niewydanie koncesji. Zaproponowali też miastu wybudowanie nowego budynku teatru, który stałby się centrum kulturalnym³. W bardzo krótkim czasie powstały konkretne pomysły i plany. Nowy budynek miał być salą widowiskową dla około 2000 osób, ze sceną teatralną, restauracją, biblioteką i czytelnią. Przewidziano koszt inwestycji na około 10 milionów marek⁴. Wła-

2 E. Stein, *Waldenburg in Schlesien*, Berlin 1925, s. 181.

3 „Schlesische Bergwacht“ 1920, R. 10, nr 229.

4 „Schlesische Bergwacht“ 1920, R. 10, nr 232, 234.

dze miasta nie miały jednak funduszy na budowę siedziby nowego teatru, gdyż borykały się z takimi problemami, jak brak mieszkań czy przepełnienie szkół. Ambitne plany nie zostały zrealizowane. Z powodu braku środków finansowych pojawił się też pomysł utworzenia teatru ludowego połączonego z działającym już Uniwersytetem Ludowym. Także ten pomysł nie został ostatecznie zrealizowany, choć Uniwersytet Ludowy organizował przedstawienia teatralne oraz wieczory poezji. Temat budowy teatru był podnoszony przez cały omawiany okres. W 1923 r. powstała nawet organizacja o nazwie Wolna Scena Ludowa Wałbrzycha (Freie Volksbühne Waldenburg), która miała na celu wspieranie budowy teatru i organizowanie przedstawień dramatycznych po niskich kosztach w teatrze miejskim i teatrze zdrojowym. Ostatecznie jednak teatru nie wybudowano.

Bardzo często odbywały się za to koncerty muzyczne. W Wałbrzychu działały chóry (przede wszystkim kościelne i szkolne), wałbrzyski klub śpiewaków i orkiestra górnicza, które występowały regularnie. Działało także konserwatorium muzyczne, którego uczniowie i nauczyciele także dawali koncerty. Wiemy także, że występowali muzycy nie mieszkający w mieście, np. kwartet orkiestry wrocławskiej. Bardzo duże wrażenie na wałbrzyszanach zrobił występ na jednym z „koncertów ludowych” młodego, szesnastoletniego pianisty, pochodzącego z Wałbrzycha, a studiującego w Berlinie.

Koncerty z reguły cieszyły się dużym zainteresowaniem. Odbywały się one w hotelach, gospodach oraz w kościołach. Podobnie jak w przypadku kin i teatrów nie było właściwie tygodnia bez jakiegoś koncertu, a w niektóre niedziele odbywało się nawet po kilka w różnych miejscach. Wałbrzyskie organizacje muzyczne także ze swoim repertuarem wyruszały w trasy, np. w lipcu 1920 r. wałbrzyski klub śpiewaków dał koncert w Cieplicach (dziś dzielnica Jeleniej Góry). W lutym 1919 r. w gospodzie „Gorkauer” odbył się koncert symfoniczny, a miesiąc wcześniej w jednym z kościołów zabrzmiała muzyka Jana Sebastiana Bacha. Bardzo często pojawiała się też muzyka Wolfganga Amadeusza Mozarta i Richarda Wagnera, m.in. w wykonaniu Orkiestry Górniczej, która zorganizowała też koncert z muzyką Johannes Brahmsa. Był to swoisty ewenement, gdyż rzadko zdarza się aby orkiestry górnicze podejmowały repertuar klasyczny. Wspomniana Orkiestra Górnicza obchodziła w 1921 r. 140-lecie swojego istnienia.

Szczególnie miejsca na muzycznej mapie Wałbrzycha zajmowały także kościoły, które były wykorzystywane jako sale koncertowe. W licznych kościołach ewangelickich i katolickim kościele farnym niezwykle często słuchano muzyki, odbywały się koncerty chórów, muzyki kościelnej, ale też świeckiej. Pod koniec 1918 r. zapraszano na coroczne przedstawienie muzyczne w kościele ewangelickim. Miejscówka przy ołtarzu, na chórze i w łoży bocznej kosztowała 1 markę, na drugim chórze 30 fenigów, a w nawie 20 fenigów⁵.

5 „Neues Tageblatt“ 1918, R. 8, nr 273.

Muzyka, nie tylko poważna, ale także ta ludowa i taneczna cieszyła się sporym zainteresowaniem wśród wałbrzyszan, była dla nich ważną rozrywką. W 1925 r. Rada Miejska podkreśliła w swoim raporcie, że muzyka, jest jedyną gałęzią kultury pielęgnowaną przez wszystkich mieszkańców Wałbrzycha zarówno mieszczan, jak i robotników⁶.

Od 1908 r. w Wałbrzychu działało Muzeum Starożytności Ziemi Wałbrzyskiej (Altertumsmuseum für das Waldenburger Gebirgsland) powołane przez Towarzystwo Starożytności Ziemi Wałbrzyskiej (Altertumsverein für das Waldenburger Gebirgsland). Przypomnijmy, że na początku XIX w. panowała moda na zbieranie pamiątek historycznych. W wałbrzyskim muzeum pierwszymi zbiorami były stare produkty rzemieślnicze, kolekcjonowano wszystko to, co miało jakąkolwiek wartość historyczną. Po I wojnie światowej gromadzono przede wszystkim eksponaty związane z regionem, takie jak: obrazy, stroje, szafy, kołowrotki, łoża z baldachimem, kołyski, śląskie czepki. Zaaranżowano także izbę rolnika z XIX stulecia oraz dom tkacza. Zarząd miejski przejął muzeum dopiero w 1926 r. Poza działalnością wystawienniczą w muzeum właściwie nie odbywały się żadne inne wydarzenia – jedynym wyjątkiem była wystawa litografii i grafik w sali lokalu „Konradschacht”.

Ponieważ w najbliższym sąsiedztwie Wałbrzycha znajdowały się miejscowości uzdrowiskowe (Jedlina-Zdrój, Szczawno-Zdrój), a w granicach administracyjnych miasta znajdowało się uzdrowisko Stary-Zdrój konieczne okazało się przygotowanie atrakcyjnej oferty kulturalnej i rozrywkowej dla kuracjuszy. W sezonie, który trwał od wiosny do jesieni, starano się zapewnić rozrywkę codziennie. Tak oto wyglądał jeden z tygodni w Szczawienku: w niedzielę proponowano przedstawienie teatralne *Wesele tańczy walca*, w poniedziałek pięć frankfurckich sztuk komediowych, we wtorek koncert na promenadzie i sztukę komediową, w środę koncert symfoniczny, w czwartek kolejny koncert na promenadzie i przedstawienie teatralne, w piątek i sobotę również przedstawienie teatralne. Co ważne każdego dnia była wystawiana inna sztuka⁷. Od 1821 r. działał w Szczawienku teatr zdrojowy, który w roku 1921 obchodził swoje stulecie i z tej okazji wystawił przedstawienie pt. *Niemiecki matomieszczanin* Augusta von Kotzebue⁸. Przyjeżdżały także teatry objazdowe, regularnie odbywały się koncerty na świeżym powietrzu, w restauracjach i hotelach. Wszystko po to, aby pobyt gości w miejscowościach uzdrowiskowych był ciekawy. Mała odległość tych miejsc od centrum Wałbrzycha sprawiała, że nie tylko przyjezdni, ale też miejscowi uczęszczali na przygotowane dla nich przedstawienia:

6 *Die kulturelle Not des niederschlesischen Industriebezirks. Der Magistrat und der Theater – Ausschuss. Waldenburg i. Schl., im. April 1925*, [w:] *Denkschriften Vorträge und Zeitungsartikeln über die wirtschaftlichen und kulturellen Zustände im Waldenburger Industriegebiet überreicht vom Magistrat der Stadt Waldenburg in Schlesien, Waldenburg 1927*, s. 12.

7 „Neues Tageblatt” 1919, R. 9, nr 115.

8 August von Kotzebue żył na przełomie XVIII i XIX w. i wtedy cieszył się dużą popularnością. Napisał około 200 utworów, które jednak były pozbawione większej wartości artystycznej.

Sezon w Szczawienku jest zakończony. Podczas tego czasu, w miejscowości wypożyczkowej w naszym sąsiedztwie były miejsca pielęgnowania sztuki. Muzyka i teatr bawiły kuracjuszy i nas Wałbrzyszan pielgrzymujących tam gromadnie żeby się rozkoszować. Tymczasem było różnie. Muzykalne i towarzyskie życie jednoczy się teraz znów w mieście powiatowym Wałbrzychu⁹.

Najprawdopodobniej to jednak nie liczni mieszkańcy Wałbrzycha, ale przede wszystkim kuracjusze, zainteresowani sztuką i bogatsi, przyjeżdżali do miejscowości zdrojowych na poszczególne wydarzenia kulturalne. W 1921 r. gmina Bad Salzbrunn, obecnie Szczawno-Zdrój, obchodziła swoje 700-lecie i z tej okazji odbywały się przyjęcia i koncerty przeznaczone głównie dla gości kurortu.

Ponieważ w Wałbrzychu kultura elitarna nie była popularna, co można wnioskować z ubogiej oferty, wałbrzyskanie znajdowali sobie inne rozrywki. Życie towarzyskie toczyło się w piwiarniach, restauracjach, kawiarniach. Ludzie spotykali się tam nie tylko na piwie, kawie, herbacie czy ciastku, ale także przychodzili posłuchać muzyki lub potańczyć. Dodatkową atrakcją było wyjście na występ cyrkowców. Cyrk „Straßburger” przyjeżdżał do miasta regularnie. 17 listopada 1918 r. młodzieżowe, chrześcijańskie związki wałbrzyskie zorganizowały spotkanie w miejskiej piwiarni razem ze śpiewami historycznymi i odczytami. W wielu lokalach gastronomicznych, piwiarniach i gospodach, odbywały się regularne spotkania związków zawodowych, partii politycznych, związków młodzieżowych, organizacji kościelnych, takich jak np. związek przyrodznawców czy pracownicy związek szachowy. Szczególnie często spotykali się członkowie bardzo aktywnie działającego „Verein selbständiger Handwerker von Waldenburg und Umgebung” (Stowarzyszenia samodzielnych rzemieślników z Wałbrzycha i okolic). Tego typu związków i stowarzyszeń działało bardzo wiele, dlatego spotkania, zebrania i dyskusje w piwiarniach i gospodach wypełniały wolny czas. O tym w jakim stopniu zorganizowane było społeczeństwo Wałbrzycha świadczy fakt, że samych związków młodzieżowych było ponad 200¹⁰. Regularnie, co roku, odbywały się turnieje w skata – grę karciana.

Szczególnie dobrze zorganizowana była młodzież, która aktywnie włączała się w działalność różnych organizacji i stowarzyszeń. Przykładowo podczas letnich wakacji jedno z zebrań związków młodzieżowych odbyło się z powodu deszczu pod dachem, a nie na powietrzu, co oznacza, że nawet złe warunki atmosferyczne nie był przyczyną jego odwołania. Podczas tego spotkania recytowano, śpiewano i wysłuchano trzech odczytów wygłoszonych przez profesora, pastora i proboszcza parafii katolickiej, które dotyczyły kraju i narodu niemieckiego oraz Ottona von Bismarcka.

9 „Neues Tageblatt” 1919, R. 9, nr 229: „Die Saison in Bad Salzbrunn ist zu Ende. Während dieser Zeit war in der Badeorte unserer Nachbarschaft die Pflegstätte der Kunst. Musik und Theater unterhielten die Badegäste, und wir Waldenburger pilgerten in Scharen dorthin, um zu genießen. Nun ist anderes geworden. Das musikalische und gesellschaftliche Leben vereinigt sich jetzt wieder auf die Kreisstadt Waldenburg”.

10 E. Stein, *op. cit.*, s. 173.

Rozrywką dla wałbrzyszan były także festyny, w tym także tradycyjny coroczny jarmark bożonarodzeniowy lub występy cyrku. Przy Uniwersytecie Ludowym działała biblioteka, własne wypożyczalnie miały także partie polityczne, ale większą popularnością niż książki cieszyła się lokalna prasa. W Wałbrzychu wychodziło kilka dzienników, takich jak: „Neues Tageblatt”, „Waldenburger Wochenblatt”, „Schlesische Bergwacht” i „Waldenburger Kreisblatt”. „Neues Tageblatt” miał nawet specjalny dodatek dla kobiet oraz dla młodzieży, a także dodatek pt. „Rozrywka”, w którym znajdowały się rebusy, krzyżówki anegdoty i kawały. W większości tytułów prasowych drukowano także powieści w odcinkach, np. w 1920 r. jeden z tytułów prasowych przez kilka tygodni drukował powieść *Opium* Oskara T. Schwerinera, a zaraz po niej *Kuriera cesarza* autorstwa Carla Crome-Schweininga.

Bardzo ważny w życiu mieszkańców Wałbrzycha był także sport. Miasto miało swój stadion, odkryty basen (wybudowany w 1923 r.), kilka sal gimnastycznych, boiska do piłki nożnej, place ćwiczeń, a nawet korty tenisowe. Zimą uruchamiano dodatkowo lodowisko i tory saneczkowe. W planach była budowa Domu Sportu, w którym znalazłaby się sala gimnastyczna i restauracja. Niestety pozostały one jednak niezrealizowane. Bardzo duży nacisk kładziono na ćwiczenia fizyczne wśród młodzieży szkolnej i pracującej. W każdej szkole odbywały się lekcje gimnastyki, większość placówek oświatowych posiadała boisko lub salę gimnastyczną, a pracodawcy zatrudniający dzieci mieli obowiązek umożliwić swoim nieletnim pracownikom korzystanie z obiektów sportowych. Tak duże zainteresowanie sportem wynikało głównie ze względów zdrowotnych: przy tak dużym zanieczyszczeniu środowiska i złych warunkach mieszkaniowych ruch na powietrzu bardzo dobrze wpływał na zdrowie nie tylko dzieci i młodzieży, ale także dorosłych. Tych ostatnich także bardzo zachęcano do uprawiania sportu. Mogli oni korzystać z wielu obiektów sportowych czy sal gimnastycznych. W Wałbrzychu działało także sporo związków sportowych, takich jak: związek gimnastyczny, pływacki czy wędrowców, były związki sportowe młodzieży, ale też pracowników czy zrzeszeń. Miasto miało swoją drużynę piłkarską, która regularnie grała mecze głównie z drużynami z okolicznych miejscowości. Najczęstszym jej przeciwnikiem była drużyna ze Świdnicy, np. w 1919 r. odbył się mecz pomiędzy Waldenburger Sportverein a Mannschaft Verein für Bewegungsspiele Schweidnitz. Regularnie odbywały się także zawody pływackie, a nawet biegi sztafety 4x100 m.

Ponieważ miasto leży w atrakcyjnym turystycznie rejonie Gór Wałbrzyskich nie dziwi też, że wycieczki górskie były lubianym sposobem spędzania wolnego czasu. W semestrze letnim w wielu szkołach całe klasy odbywały wycieczki po bliższym lub dalszym regionie. Wędrowano nie tylko w ramach zajęć szkolnych, ale także podczas wakacji. W okresie ferii uczniom przysługiwały specjalne ulgowe bilety kolejowe (50%), w górach czynne były schroniska młodzieżowe wyposażone w sypialnie, łazienki, kuchnie i pokoje dzienne

przygotowane na przyjęcie młodzieży. Oprócz młodzieży po górach wędrowali także pracownicy, którzy tak spędzali dni wolne i przerwy w pracy. Tak to wspomina jeden wałbrzyszanin: „gdzie był humor i pogoda ducha i odzywająca się chęć wędrowki. Po długim tygodniu pracy snuliśmy w sobotę plany na niedzielne wędrowki”¹¹. Promowaniem i organizacją turystyki w regionie zajmowała się Wałbrzyska Federacja Górská (Waldenburger Gebirgsverband).

Życie większości dzieci w Wałbrzychu nie należało do łatwych. Wiele matek było zmuszonych podjąć pracę zarobkową, dlatego dzieci musiały nauczyć się organizować sobie czas wolny. Nie miały go zbyt wiele, gdyż były zaangażowane nie tylko w prace domowe, czy szkołę, ale nierzadko i w pracę zarobkową. Niektóre dzieci posiadały zabawki, takie jak: lalki, pieski, kotki, koniki, misie, harmonijki ustne, piłki, loteryjki, klocki czy bączki. Były one jednak stosunkowo drogie i niedostępne dla wszystkich. W mieście działało kilka klinik dla lalek, naprawiających zepsute zabawki. Dzieci wyszukiwały sobie zabawy, do których nie potrzebowały misiów czy piątek. Jesienią zbierały kasztany, zimą zjeżdżały ze Wzgórza Schillera (obecnie Góra Parkowa) na sankach, bardzo ekscytującą rozrywką był spacer połączony z oglądaniem witryn sklepowych.

W 1925 r. rada miejska w swoim raporcie dotyczącym sytuacji kulturalnej uznała za skandal, że w całym mieście i na jego gęsto zaludnionych przedmieściach nie ma teatru ani sali koncertowej. Uważano, że tego typu instytucja jest niezbędna, gdyż miasto jest centralnym punktem okręgu przemysłowego i jednocześnie dużym skupiskiem ludności. Pojawił się argument, że bez dobrego teatru, wystawiającego ambitne sztuki ludność nie będzie miała świadomości swojej kultury, wiedzy o poezji, dramacie i muzyce. Ubolewano także nad tym, że ludność spędza wolny czas na tańcach, siedzeniu w knajpie, odwiedzaniu kina, a z poważniejszych rzeczy ogląda tylko mniej wartościowe sztuki teatralne¹². Powszechnie uważa się, że brak elitarnej kultury w Wałbrzychu spowodowany był tym, że nie istniał żaden ośrodek koordynujący ją, nie było budynku teatru lub centrum sztuki. Muzeum, Uniwersytet Ludowy ani teatr miejski nie spełniały tego zadania. Jest to zapewne ważny element, ale raczej nie jedyny. Większość mieszkańców Wałbrzycha było górnikami i pracownikami przemysłu. Te dwie grupy pracowały bardzo ciężko fizycznie i zmagaly się z trudnościami finansowymi. Ludzie po prostu nie mieli czasu na chodzenie do teatru na ambitne i trudne sztuki czy na wernisaże. Woleli odpocząć po fizycznej pracy w piwiarni lub gospodzie bądź oglądając komedię czy kryminał na scenie lub ekranie kinowym. Bogate mieszczaństwo, dla którego zwykle przeznaczona była kultura elitarna było nieliczne. I choć szkolnictwo wałbrzyskie rozwinięte było bardzo dobrze, to było to jednak przede wszyst-

11 F. Pätzold, *Das waren Zeiten...*, „Waldenburger Heimatbote” 1956, R. 8, nr 110, s. 212: „wo Humor und Frohsinn und eine angesprochene Wanderlust zuhause waren. Nach einer langen Woche Arbeit wurden sonnabends die Pläne für Sonntagswanderung geschmiedet”.

12 *Die kulturelle Not des niederschlesischen Industriebezirks...*, s. 12.

kim szkolnictwo zawodowe, kształcające fachowców w swoich dziedzinach (raczej specjalizacje techniczne i rzemieślnicze). Stanowczo brakowało inteligencji humanistycznej. Wałbrzych, jako ośrodek typowo przemysłowy, pomimo swojego pięknego, górskiego położenia nie przyciągał artystów. Wszystkie te czynniki sprawiły, że miasto było „kulturalną mizerią”¹³.

BIBLIOGRAFIA:

Prasa

- „Neues Tageblatt” 1918, R. 8, nr 265– 1923, R. 13, nr 305.
 „Schlesische Bergwacht” 1918, R. 8, nr 265–1923, R. 13, nr 305.
 „Waldenburger Wochenblatt” (od 1919 r. „Waldenburger Zeitung”) 1918, R. 64, nr 264–1922, R. 67, nr 151.
Alten Klassenbilder so herrlich schwinden, „Waldenburger Heimatbote” 1973, R. 24, nr 488.
 Bartsch H., *In der Geschichte unseres Waldenburger Berglandes. Ein Sonderdruck des Verlages „Waldenburger Heimatbote”*, Leer 1969.
 Bartsch H., *Unvergessene Waldenburger Heimat. Ein Buch der Erinnerung. Liebe und Traue*, Dortmund 1969.
 Bayer H.F., *Meine Liege alte Realschule*, „Waldenburger Heimatbote” 1974, R. 26, nr 549; 1975, R. 27, nr 554; 1976, R. 28, nr 583.
 Bock A., *Wanderungen im Waldenburger Bergland und dem benachbarten Gebirgen*, Waldenburger 1939.
 Czajka S., *Stan, potrzeby i możliwości badań nad historią Wałbrzycha i okolicy*, „Kronika Wałbrzyska” 1979.
 Czajka S., *Przemiany Wałbrzycha*, Wałbrzych 1985.
Dawny Wałbrzych w ikonografii. Ze zbiorów muzeum okręgowego w Wałbrzychu, red. M. Solecka, Wałbrzych 1991.
Denkschriften Vorträge und Zeitungsauffätze über die wirtschaftlichen und kulturellen Zustände im Waldenburger Industriegebiet überreicht vom Magistrat der Stadt Waldenburg in Schlesien, Waldenburg 1927.
Dolny Śląsk. Monografia historyczna, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006.
 Dr. N., *Mit diesen Erinnerungen ist alle Hetze dahin*, „Waldenburger Heimatbote” 1969, R. 21, nr 431.
Erinnerung an das Bergland, „Waldenburger Heimatbote”, nr 60.
Erinnerungen an Kindheitstage im Ernestienhof Waltraud Vogelsang, „Waldenburger Heimatbote” 1977, R. 29, nr 605, nr 606, nr 607.
Grundemann – Stöcker Waltraud, Polier, Polier, wo ist den hier die Tür?, „Waldenburger Heimatbote” 1954, R. 6, nr 67.
 Gürlich G., *Unsere alte Waldenburger Realschule*, „Waldenburger Heimatbote” 1974, R. 26, nr 534.
 Habisch M., *Einnerung an Fellhammer Originale*, „Waldenburger Heimatbote” 1956, R. 7, nr 101.
 Hankenr R., *Der gute Kachelofen*, „Waldenburger Heimatbote” 1961, R. 13, nr 220.
 Häufler L., *Forschungen zur Geschichte des Waldenburger Berglandes. 1 Teil: Die Geschichte der Grundherrschaft Waldenburg – Neuhaus unter besonderer Berücksichtigung der Industrielandgemeinde Dittersbach*, Breslau 1932.
Historia Śląska, red. M. Czapliński, Wrocław 2002.
 Kamiński J., *80 lat zorganizowanego ratownictwa górniczego na Dolnym Śląsku*, „Kronika Wałbrzyska” 1991, t. 7.
 Kleinwächter M., *Durch Waldenburger Straßen. Orts- und zeitgeschichte Betrachtungen*, Waldenburg 1937.

13 *Ibidem*.

- Kleinwächter M., *O du Heimat, lieb und traut! Bilder aus dem Waldenburger Berglande*, Waldenburg 1925.
- Kotłowski T., *Historia Republiki Weimarskiej (1919–1933)*, Poznań 1997.
- Kretschmar P., *Von Baudendeln und gepatschen Wein*, „Waldenburger Heimatbote” nr 56.
- Linsenbrüder – Erinnerungen*, „Waldenburger Heimatbote” nr 58.
- Maiwald R., *Erinnerungen an die Bergkapellen*, „Waldenburger Heimatbote” nr 57.
- Miasto węglowego urodzaju*, red. A. Karpina, Wałbrzych 1955.
- Müller-Arends H.J., *Erinnerungen an das Waldenburger Knappschaftslazarett*, „Waldenburger Heimatbote” 1971, R. 23, nr 467; nr 469.
- Nixdorf W., Müller-Arends H., *Unsere liebes, altes Waldenburg Gymnasium*, „Waldenburger Heimatbote” 1973, R. 25, nr 506–507; nr 509–514; nr 520; nr 522, nr 524, nr 526, nr 528; 1970, R. 26, nr 530, nr 532.
- Ohle K., *Der Kreis Waldenburg im Niederschlesischen Industriegebiet in Vergangenheit und Gegenwart*, Breslau 1927.
- Opitz-Hindemith L., *Heimatliches Vierblatt*, „Waldenburger Heimatbote” 1955, R. 7, nr 95. Pätzold F., *Das waren Zeiten...*, „Waldenburger Heimatbote” 1956, R. 8, nr 110.
- Piątek E., *Rozwój elektroenergetyki wałbrzyskiej*, „Kronika Wałbrzyska” 1991, t. 7.
- Piątek E.M., *Wałbrzyskie Górnictwo Węglowe. Rys historyczny*, Wałbrzych 1992.
- Przerwa T., *Odkryli dla nas piękno gór. Trzy sudeckie organizacje górskie 1881–1945: Verband der Gebirgsvereine an der Eule, Waldenburger Gebirgsverband, Zobtengebirgsverein*, Toruń 2003.
- Reimann W., *Führer durch das Waldenburger Bergland und das Eulen – Gebirge*, Schweidnitz 1926.
- Richter A., *Chronik von Weißstein Kreis Waldenburg i. Schl.: eine fränkische, Bauersiedlung in ihrer Entwicklung zum niederschlesischen Industrieorte*, Weißstein 1926.
- Rindfleisch M., *Chronik der Gemeinde und des Badeortes Altwasser nach urkundlichen Quellen*, Altwasser 1939.
- Rother H., *Meine Liege alte Realschule*, „Waldenburger Heimatbote” 1967, R. 14, nr 242; 1974, R. 26, nr 538, nr 540, nr 542, nr 544, nr 547.
- Schönwalder, *Erinnerungen an dem Bahnhof Waldenburger – Dittersbach*, „Waldenburger Heimatbote” 1961, R. 13, nr 221.
- Solecka M., *Muzeum w Wałbrzychu – rys historyczny*, „Kronika Wałbrzyska” 1989, t. 6.
- Stein E., *Waldenburg in Schlesien*, Berlin 1925.
- Szyperski A., *Kalendarium Wałbrzycha do 1945 roku*, „Kronika Wałbrzyska” 1981.
- Ther R., *Aus dem Leben der katholischen Pfarrgemeinde Friedland*, „Waldenburger Heimatbote” 1978, R. 30, nr 642, nr 644.
- Wałbrzych. Historia, współczesność, perspektywy*, red. K. Krzyżanogórski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Wałbrzych na dawnej pocztówce. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Wałbrzychu*, red. M. Solecka, Wałbrzych 1996.
- Wałbrzych. Zarys monografii miasta na tle regionu*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław 1993.
- Weber K., *Geschichte des Theaterwesens in Schlesien*, Dortmund 1980.

SUMMARY

CULTURE AND ENTERTAINMENT OF THE INHABITANTS OF WAŁBRZYCH AFTER THE FIRST WORLD WAR (IN THE YEARS 1919–1923)

The culture and entertainment of the residents of Wałbrzych was an important element of everyday life. In the period after the end of World War I it was more entertainment than culture. Theaters were operating, although without a building, musical concerts were held, the Museum of the ancient Wałbrzych region was in operation. The inhabitants were dominated by ordinary entertainment: meetings in taverns and inns, card games, sport and mountain tourism. In the period after World War I, the city was described as cultural misery.

Keywords: Wałbrzych, I world war, culture and entertainment, daily life



PIOTR RETECKI

DZIAŁALNOŚĆ SŁUŻB SPECJALNYCH PAŃSTW ZACHODNICH W REGIONIE WAŁBRZYSKIM W LATACH 40. I 50. XX W.

Ustalenie powojennych granic Polski było jednym z ważniejszych zadań, jakie postawiła przed sobą dyplomacja brytyjska w czasie II wojny światowej. Od samego początku nastrożczało to wiele trudności z powodu daleko idących żądań Związku Radzieckiego, a także lekceważącej zgody na uleganie sowieckiej presji dyplomacji amerykańskiej, której głównym celem było pokonanie Japonii na Pacyfiku i wciągnięcie w tą rozgrywkę Związku Radzieckiego. Już od czasu konferencji w Teheranie w 1943 r. wiadomym było, że Polska nie utrzyma swojej wschodniej granicy ustalonej w 1921 r. w pokoju ryskim. Utrata terytoriów na wschodzie miała być zrekompensowana włączeniem do Polski Prus Wschodnich oraz przesunięciem granicy na zachód. Zasięg polskiej granicy zachodniej był od początku polem interpretacji, które wraz z każdą konferencją nabierały coraz bardziej realnych kształtów. Te plany nie wykraczały jednak poza linię rzeki Odry, z wyjątkiem Śląska Opolskiego, który miał przyspaść Polsce. Taki zasięg polskiej granicy na zachodzie nie spotkał się z oporem rządu polskiego w Londynie, dla którego głównym priorytetem było utrzymanie jak największego terytorium na wschodzie, gdzie nadal mieszkało wielu Polaków, natomiast tereny na zachód od Odry były wówczas zasiedlone prawie wyłącznie przez Niemców. Plany sowieckie były jednakże inne. Stalin, który w połowie 1944 r. skłaniał się do przekazania Polsce terenów po Nysę Kłodzką, po zakończeniu konferencji w Jałcie zmienił zdanie: 20 lutego 1945 r. Państwowy Komitet Obrony ZSRR ustalił, że tereny sięgające po linię Odry i Nysy Łużyckiej, poza strefą przyfrontową określoną

na 60 do 100 km, zostaną przekazane pod polską administrację¹. Wraz z wkroczeniem wojsk sowieckich na wschodnie tereny III Rzeszy stopniowo zaczęto tam wprowadzać polską administrację, *de facto* ustanawiając piątą strefę okupacyjną na rzecz Polski. W czasie spotkania zwycięskich mocarstw w Poczdamie spotkało się to ze zdecydowanym oporem Brytyjczyków i Amerykanów, którzy słusznie stwierdzili że było to pogwałcenie wszelkich ustaleń jakich dokonała wcześniej „wielka trójka”. Wobec faktów dokonanych, a także kłamstw Stalina o tym, że wszyscy Niemcy uciekli z tych terenów przed Armią Czerwoną, natomiast ich miejsce zajęli Polacy, których Sowietnicy nie mogli wypędzić, na konferencji poczdamskiej ustalono, że tereny na wschód od linii Odra – Nysa Łużycka zostaną przekazane Polsce pod zarządem jako tereny administrowane, a ich przyszły los zostanie rozstrzygnięty w czasie konferencji pokojowej. Jednocześnie jednak na konferencji zdecydowano, że z Polski, Czechosłowacji i Węgier zostaną wysiedleni Niemcy. Decyzja obejmowała także tereny, które przekazano Polsce pod zarządem.

Mogłoby się wydawać, że przytoczone wyżej fakty nie mają nic wspólnego z tytułem artykułu. Jeśli przyrzeć się jednak bliżej, nie sposób zauważyć, że region wałbrzyski był jednym z wielu elementów składających się w całość, którą można nazwać problemem linii na Odrze i Nysie Łużyckiej, definiującym w sposób istotny politykę europejską wielu krajów, w tym Stanów Zjednoczonych i utworzonej w 1949 r. Republiki Federalnej Niemiec. Region wałbrzyski, wraz rozwiniętą tam przez Niemców infrastrukturą i przemysłem, znajdował się na terenie, który Polsce w wyniku faktów dokonanych, Związek Radziecki wydzielił jako strefę okupacyjną na terenie przedwojennych Niemiec. Z biegiem czasu na jaw wyszły kłamstwa sowieckiej retoryki używane na konferencji w Poczdamie, o tym że wszyscy Niemcy uciekli przed Armią Czerwoną. Już w 1946 r. rozpoczęły się masowe wysiedlenia Niemców na zachód, w tym do strefy brytyjskiej. Powstanie dwóch państw niemieckich i zaostanie się konfliktu na linii Wschód–Zachód sprzyjało próbom infiltracji i zdobycia informacji o terytorium potencjalnego przeciwnika. Wysiedlenia Niemców w regionie wałbrzyskim nie zostały zakończone, bowiem ze względów ekonomicznych należało utrzymać tam ponad 20 000 grupę tej ludności. Wobec nieuregulowanej kwestii granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, uznawanej jedynie przez państwa bloku wschodniego, tak duże skupisko Niemców stwarzało doskonale warunki do prowadzenia działalności wywiadowczej dla służb specjalnych państw zachodnich. Stopniowo odtajniane dokumenty Centralnej Agencji Wywiadowczej (*Central Intelligence Agency* – CIA) ukazały skalę tego zjawiska. Celem niniejszego tekstu jest wskazanie w jakim stopniu i jakimi środkami amerykańskie służby specjalne pozyskiwały informacje na temat

1 A. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 42.

regionu wałbrzyskiego, a także w jakim stopniu udało się im utworzyć odtworzyć wałbrzyską rzeczywistość z tamtych lat. Spróbuję także przybliżyć kwestię polskiej odpowiedzi na metody stosowane przez USA i RFN.

Kwerenda dokumentów opublikowanych na stronie internetowej CIA² wykazała, że znajduje się tam znacząca liczba archiwaliów dotyczących regionu wałbrzyskiego: udało mi się znaleźć ponad 100 dokumentów, w których znajdowały się informacje na temat poszczególnych miejscowości położonych w tym regionie. Większość z nich została napisana w języku angielskim. Analiza ich treści wykazała co następuje:

- większość z nich została wytworzona w okresie 1945–1960, przez co ich powstanie należy wiązać z obecnością na terenie regionu licznego skupiska Niemców, a także z powstaniem RFN i antagonizmem między PRL a RFN na tle oficjalnie nieuznawanej na zachodzie linii Odra–Nysa Łużycka.
- w większości wypadków informacje zawierane w dokumentach pochodziły ze źródeł wywiadowczych, które pomimo opublikowania dokumentów nie zostały odtajnione. Niektóre dokumenty opierały się na publikacjach prasowych (polskich i zagranicznych) oraz rocznikach statystycznych wydawanych przez polskie władze.
- niektóre dokumenty zawierały informacje w języku niemieckim (np. plany sytuacyjne) bądź też wymieniały miejscowości położone na dawnych niemieckich terenach wschodnich, co z dużą dozą prawdopodobieństwa sugeruje, że informacje były udzielane przez mieszkańców tam Niemców (pomimo iż nieznane są nam imiona i nazwiska osób przekazujących informacje) na rzecz służb zachodnioniemieckich, które w ramach współpracy z Amerykanami przekazywały je CIA.

Dla Amerykanów monitorowanie rozwoju tzw. Ziem Odzyskanych było kwestią bezpieczeństwa narodowego, ponieważ oprócz kwestii wiarygodności Polski jako państwa, rozwój gospodarczy dawnych ziem niemieckich oraz ich integracja z pozostałą częścią państwa polskiego wpływała na dalszy los tych ziem, a zatem i na trwałość granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, co z kolei rzutowało na kształt stosunków Polski z sojusznikiem USA w regionie, czyli RFN³. W analizie napisanej w maju 1957 r. CIA oceniała, że linia Odra–Nysa powodowała więcej napięć, niż jakkolwiek inna granica na świecie i była potencjalnym zarzewiem przyszłego konfliktu zbrojnego w Europie. RFN odrzucała ją na całej linii, zarówno formalnie, jak i moralnie, ponieważ jej ustanowienie wiązało się z wysiedleniem kilku milionów ich rodaków. Amerykanie uważali, że polska retoryka nawiązująca do dziejów średniowiecza, kiedy te tereny były częścią państwa piastowskiego, była źle umotywowana⁴, ale zarazem wskazywali na fakt, że Polacy włożyli wiele energii w rozwój i integrację tych

2 <https://www.cia.gov/library/readingroom/search> (dalej: CIA). Tytuły przytaczane w przypisach można używać do wyszukiwania dokumentów na stronie.

3 *Postwar Development in the „Western Territories” of Poland*, s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

4 *Problems of the Oder-Neisse Line, dokument z 1 maja 1957*, s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

terenów z resztą kraju⁵. Wyjazdy Niemców z Polski w latach 1955–1959 do Niemiec wskazywały, że choć oficjalnie RFN domagała się zwrotu tych ziem, to sami Niemcy pogodzili się z faktyczną ich utratą⁶. CIA słusznie wskazywała także, że problem linii Odra–Nysa Łużycka trzymał Polskę w bloku wschodnim, ponieważ ZSRR był jedynym z wielkich mocarstw, które uznało polską granicę na zachodzie, a w przypadku cofnięcia tego wsparcia Polska nie miała by realnych gwarancji, że granica ta została by utrzymana. ZSRR mógł teoretycznie uznać, że porozumienie z RFN było dla niego korzystniejsze i dokonać rewizji granic kosztem Polski, jednak zdaniem autora analizy taki scenariusz był mało prawdopodobny. Z drugiej strony USA jako sojusznik RFN oficjalnie wspierały jej plany, choć w ich interesie było także zachęcanie Polski do usuwania wpływów ZSRR. Konkluzją analizy było stwierdzenie, że kwestię linii Odra–Nysa Łużycka należało umiejętnie rozgrywać, żeby doprowadzić do kompromisu zadowalającego tak Polskę, jak i RFN⁷.

Region wałbrzyski w perspektywie CIA odgrywał rolę ważnego ośrodka gospodarczego, a zatem był inwigilowany pod kątem aktywności gospodarczej, jak i obecności oddziałów wojskowych na jego terenie. W dokumencie napisanym na przełomie lat 1945–1946⁸ zawarto informację, że większa część Wałbrzycha była zajęta przez Sowieców i ich rodziny, sklepy i hotele posiadały napisy wyłącznie w języku rosyjskim, a dla Polaków, zarówno cywilów, jak i wojskowych, wstęp do tej strefy był zabroniony⁹. Garnizon sowiecki stacjonował w Wałbrzychu do lata 1948 r., natomiast sztab sowiecki złożony z wysokiej rangi oficerów wyjechał z Wałbrzycha do Legnicy rok po zakończeniu wojny, czyli w połowie 1946 r.¹⁰ Główna kwatera sowieckiego garnizonu znajdowała się w budynku położonym w północnej części Wałbrzycha przy ul. Mazowieckiej, który do 1945 r. pełnił rolę głównej siedziby niemieckiej policji. W raportach CIA pojawia się wiele szczegółów odnośnie samej jednostki sowieckiej: jej żołnierze nosili czerwone naramienniki, natomiast budynek, który zajmowali jako główną kwaterę, był wysoki na sześć pięter i posiadał wewnętrzny dziedziniec. Sowieców często widywano na ulicach miasta przemieszczających się za pomocą samochodów typu sedan i ciężarówek. Ostatnie ruchy oddziałów sowieckich na terenie Wałbrzycha były odnotowane w 1947 r., dokonywano ich za pomocą kolei bądź drogami przy użyciu samochodów¹¹. W żadnym z dokumentów nie podano liczebności garnizonu. Mogło to wynikać z faktu, że jednostki sowieckie były rozrzucone po terenie całego Wałbrzycha, gdzie zajmowały różne obiekty przemysłowe oraz budyn-

5 *Ibidem*, s. 10–11.

6 *Ibidem*, s. 9.

7 *Ibidem*, s. 12.

8 W dokumencie nie podano daty, oszacowałem możliwą datę powstania analizując jego treść.

9 *Military Concentration. Inevitability of War*, s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

10 *Military Installations in Waldenburg, Reichenbach, Frankenstein and Schwiebag*, dokument z 30 sierpnia 1951 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

11 *Soviet Headquarters in Waldenburg. Polish Units in Waldenburg*, s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

ki używane do 1945 r. jako obiekty administracyjne (m.in. budynek dawnej szkoły policyjnej na Nowym Mieście przy ulicy Paderewskiego, który po ewakuacji Sowieców przekształcono na szpital)¹². Wiadomo było jednak, że na terenie Wałbrzycha stacjonowała 56. dywizja piechoty, podlegająca naczelnemu dowództwu Północnej Grupy Wojsk w Legnicy. Fakt ewakuacji oddziałów sowieckich (przynajmniej ich większości) do lata 1948 r. miał wynikać z konkluzji, że w tym czasie dowództwo wałbrzyskiego garnizonu zostało przesunięte do Legnicy, gdzie stacjonowało dowództwo oddziałów ulokowanych w Wałbrzychu¹³. Informacje na temat sowieckiego garnizonu w Wałbrzychu pochodziły od osób wysiedlanych z tych terenów do zachodnich stref okupacyjnych Niemiec¹⁴. Po opuszczeniu Wałbrzycha przez Sowieców, najbliższa jednostka Armii Czerwonej znajdowała się w Świdnicy¹⁵, natomiast w Wałbrzychu widywano wielu niskich rangą sowieckich oficerów polowych w dawnej siedzibie głównej garnizonu sowieckiego jeszcze w 1950 r.¹⁶. CIA podejrzewała, że w ten sposób Sowieci kontrolowali przemysł w regionie wałbrzyskim¹⁷; poza tym w Jedlinie-Zdroju było zakwaterowanych 30–40 rodzin żołnierzy sowieckich, które były obsługiwane przez rosyjskie pielęgniarki¹⁸.

W latach 50. XX w. na terenie regionu wałbrzyskiego stacjonowało wiele jednostek wojska polskiego, o których wspominało także w dokumentach CIA na przestrzeni lat:

- Dokument z 1951 r. wzmiankuje, że w miejscowości Łomnica w południowej części powiatu wałbrzyskiego od końca 1945 r. stacjonował oddział polskiej straży granicznej, liczący ok. 50 osób. Do jego zadań należało patrolowanie granicy polsko-czechosłowackiej na odcinku Łomnica–Głuszycza Górna–Grzmiąca. Oddział stacjonował w budynku dawnej szkoły i miał do dyspozycji dwa dżipy. Nazwy miejscowości były podane w języku niemieckim, co sugeruje, że źródłem informacji była osoba narodowości niemieckiej, znająca dobrze region wałbrzyski¹⁹.
- W okresie luty–sierpień 1953 r. do CIA napłynęły informacje o jednostce Wojsk Ochrony Pogranicza, stacjonującej w wałbrzyskiej dzielnicy Nowe Miasto przy ulicy Psie Pole w dawnym domu starców. Zadaniem jednostki było patrolowanie granicy z Czechosłowacją²⁰. Różne dokumenty podawały inne dane dotyczące liczebności jednostki, waha-

12 *Troops and Military Installations*, dokument z 22 lipca 1955 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

13 *Soviet Headquarters in Waldenburg. Polish Units in Waldenburg*, dokument z 26 kwietnia 1951 r., s. 2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

14 *Military informations from the Waldenburg Area*, dokument z 20 marca 1951 r., s. 2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

15 *Soviet Military Installations in Swidnica*, s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

16 *Soviet Headquarters in Waldenburg. Polish Units in Waldenburg*, dokument z 26 kwietnia 1951 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

17 *Ibidem*, s. 3.

18 *Military informations from the Waldenburg Area*, dokument z 20 marca 1951 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017 r.]

19 *Ibidem*, s. 1.

20 *Military Information from Warszawa, Jablonna Legionowo, Lowicz, Waldenburg (Wałbrzych) and Glatz (Kladzko)*, dokument z 9 października 1953 r., s. 2, CIA, [dostęp: 15.01.2017 r.]

jącej się między 120 a 300 żołnierzy²¹. Dokument z lipca 1955 r. dodaje, że jednostka ta była ulokowana na wałbrzyskim Nowym Mieście do września 1954 r., budynek który zajmowała miał cztery piętra i wymiary 80 na 25 metrów. Żołnierze, ubrani w mundury koloru khaki, często podróżowali czterema²² samochodami ciężarowymi i sedanami w stronę granicy polsko-czechosłowackiej do Mieroszowa²³. Żołnierze tej jednostki pełnili służbę graniczną na odcinku Mieroszów–Sokołowsko–Rybna Leśna²⁴.

- Na początku 1951 r. CIA uzyskała informację o jednostce wojskowej ulokowanej na Nowym Mieście przy ulicy Paderewskiego. Miała ona liczyć 400–500 żołnierzy, podzielonych na kompanie liczące po 100 żołnierzy. Oficerem dowodzącym był pułkownik, jednostka podlegała pod dowództwo w Świdnicy. Była ona wyposażona w karabiny, pistolety maszynowe i ciężkie karabiny maszynowe Maxim, 40–50 ciężarówek, kilka sedanów i motocykle. W październiku 1950 r. do jednostki napłynęła grupa rekrutów, którzy otrzymali podstawowe szkolenie wojskowe. Nie jest pewna dokładna lokalizacja koszar; źródło podaje, że były one położone w „północnej części Blücherstrasse”²⁵. Wiadomo, że budynek obecnego szpitala przy ulicy Paderewskiego do 1945 r. pełnił funkcję koszar policyjnych, a do 1948 r. był zajmowany przez Armię Czerwoną²⁶. Następnie przekazano go na rzecz organizacji szpitala żydowskiego, którą to rolę pełnił w latach 1948–1949, żeby 1 października 1949 r. przejść na własność gminy Wałbrzych. Dokument z października 1953 r. podaje, że w budynku tym ulokowany był szpital z oddziałami chirurgicznym i położniczym²⁷. Powstaje zatem wątpliwość, czy przez krótki okres po 1949 r., kiedy zlikwidowano szpital żydowski, obiektowi na nowo przywrócono funkcję wojskową. Za tym faktem przemawia charakterystyka koszar: wielopiętrowe budynki, oddzielone wewnętrznym dziedzińcem. Przy ulicy Paderewskiego nie ma innego takiego obiektu. Zarazem jednak źródło informuje, że budynek ten znajdował się w północnej części ulicy, podczas gdy budynek obecnego szpitala jest położony raczej w jej środkowej części. Zatem z pew-

21 *Ibidem*, źródło podaje liczbę 120 żołnierzy; *Troops and Military Installations*, dokument z 22 lipca 1955 r., s. 1; CIA, [dostęp: 15.01.2017]. dokument podaje liczbę 150 żołnierzy; *Military Installations in Waldenburg, Reichenbach, Frankenstein and Schwiebag*, dokument z 30 sierpnia 1951 r., CIA, [dostęp: 15.01.2017]. źródło podaje liczebność jednostki na 250 żołnierzy i 2 majorów; *Military Units in Walbrzych*, dokument z 6 kwietnia 1953 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017]. źródło podaje liczbę 300 żołnierzy.

22 *Military Installations in Waldenburg, Reichenbach, Frankenstein and Schwiebag*, dokument z 30 sierpnia 1951 r., CIA, [dostęp: 15.01.2017].

23 *Troops and Military Installations*, dokument z 22 lipca 1955 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

24 *Military Installations in Waldenburg, Reichenbach, Frankenstein and Schwiebag*, dokument z 30 sierpnia 1951 r., CIA, [dostęp: 15.01.2017].

25 *Polish Troops in Waldenburg (Walbrzych)*, s. 1, dokument z 19 września 1952 r., CIA, [dostęp: 15.01.2017].

26 *Troops and Military Installations*, dokument z 22 lipca 1955 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

27 *Medical and Industrial Information on Walbrzych (Waldenburg)*, s. 2, dokument z 1 października 1953 r., CIA, [dostęp: 15.01.2017].

na dozą ostrożności należy stwierdzić, że na początku lat 50. XX w. w siedzibie obecnego szpitala ginekologicznego była ulokowana druga, obok jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza przy ulicy Psie Pole, jednostka wojskowa. Źródłem informacji była niewątpliwie osoba narodowości niemieckiej, posiadająca wstęp do polskich obiektów wojskowych na terenie Wałbrzycha, bowiem w dokumencie pada wiele nazw ulic, dzielnic i miejscowości sprzed 1945 r.²⁸.

- Z tego samego okresu pochodzą informacje o jednostce wojskowej liczącej 200–300 żołnierzy, ulokowanej w budynku straży pożarnej „na północ od cmentarza katolickiego i żydowskiego”, a zatem przy ul. Przemysłowej na wałbrzyskim Śródmieściu, szpitalu wojskowym położonym w północnej części parku Rosengarten (obecnie Park im. Jana III Sobieskiego), a także o klubie dla polskich oficerów położonym między placem Grunwaldzkim a placem Tuwima²⁹.
- W okresie luty–sierpień 1953 r. do CIA napłynęły informacje o polskiej jednostce wojskowej, liczącej 400 osób, zakwaterowanej na terenie dawnej fabryki porcelany w Szczawienku, a zatrudnionej przy pracach w kopalniach Bahnschacht³⁰, Segen Gottes³¹ i Julius Schacht³². W oddziale służyły osoby pochodzące z Górnego Śląska, z których część była narodowości niemieckiej³³. Zdaniem informatora jednostka była wielkości batalionu. W dokumencie posługiwano się nazwami kopalń obowiązującymi przed 1945 r., co sugeruje że źródłem informacji była osoba narodowości niemieckiej, prawdopodobnie pracująca w administracji Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, znająca realia panujące w wałbrzyskich kopalniach w tym okresie, dysponująca wiedzą pozwalającą na oszacowanie wielkości jednostki, a zatem przeszkolona wojskowo³⁴.
- Ten sam dokument wymienia jednostkę wojskową, liczącą 200–300 osób, stacjonującą w Glinniku Nowym, zatrudnioną w kopalni Bahnschacht. Podobnie do jednostki ze Szczawienka, także ten oddział był wielkości batalionu. Źródłem informacji była ta sama osoba, co w przypadku jednostki ze Szczawienka³⁵.

28 *Polish Troops in Waldenburg (Wałbrzych)*, s. 1, dokument z 19 września 1952 r., CIA, [dostęp: 15.01.2017].

29 *Ibidem*.

30 Od 1945 r. KWK „Wałbrzych”, od 1946 r. „Bolesław Chrobry”, w 1964 r. w wyniku połączenia z kopalnią „Mieszko” nazwę zamieniono ponownie na „Wałbrzych”. Kopalnia „Bahnschacht” była zlokalizowana między wałbrzyskim Śródmieściem a Sobięcinem.

31 W 1945 r. przemianowana na KWK „Chwalibóg”, położona na Starym Zdroju.

32 Od 1945 r. KWK „Julia”, od 1946 r. „Biały Kamień”, od 1950 r. „Thorez”, od 1993 r. ponownie przemianowana na „Julia”, była położona obok centrum Wałbrzycha, w miejscu gdzie obecnie znajduje się Muzeum Przemysłu i Techniki Stara Kopalnia.

33 Taki zapis pojawia się w dokumencie. Zapewne chodzi o narodowość deklarowaną, władze polskie oficjalnie utrzymywały, że na Górnym Śląsku w tym czasie nie było mniejszości niemieckiej.

34 *Military Information from Warszawa, Jablonna Legionowo, Lowicz, Waldenburg (Wałbrzych) and Glatz (Kladzko)*, dokument z 9 października 1953 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

35 *Ibidem*.

- Dokument z kwietnia 1953 r. wspomina o czterech jednostkach, z czego trzy liczyły każda po 700 żołnierzy, zakwaterowanych w wałbrzyskich dzielnicach Stary Zdrój, Gaj i Sobięcín. Były one także wykorzystywane do pracy w wałbrzyskich kopalniach. Podlegały pod dowództwo w Jeleniej Górze i Świdnicy, jednak nie znano nazwisk dowódców tych jednostek³⁶. W dokumencie używano nazw miejscowości sprzed 1945 r., co sugeruje, że źródłem była osoba narodowości niemieckiej.
- Dokumenty z kwietnia 1953 r. i lipca 1955 r. wymieniają jednostkę wojskową na Podgórze. Jej liczebność była szacowana na 500 żołnierzy w 1953 r.³⁷ i 1000 żołnierzy w 1955 r. Ich kwatery były położone w lesie iglastym, ok. 500 metrów na południe od linii kolejowej Wałbrzych–Stary Zdrój, można było się do nich dostać od strony ul. Moniuszki³⁸. Dokument z marca 1954 r. dodaje, że kwatery były ulokowane na Wzgórzu Matyldy przy ulicy Beethovena w Wałbrzychu³⁹. W miejscach pracy (wałbrzyskich kopalniach) nosili szare mundury i czapki garnizonowe, natomiast po służbie żołnierze nosili mundury khaki i czerwone opaski⁴⁰. Służbę odbywały tam, oprócz Polaków, także osoby uważające się za Niemców, pochodzące z okolic Gdańska.
- W 1951 r. pojawiła się informacja o tym, że w Wałbrzychu była ulokowana 29 Zmechanizowana Dywizja Piechoty⁴¹.
- Dokument z sierpnia 1954 r. wymienia jednostkę wojskową zakwaterowaną w Mieroszowie. Nie precyzował liczebności jednostki ani jej przeznaczenia. Inny dokument z marca 1954 r. podaje, że w Mieroszowie oprócz żołnierzy WOP stacjonowała jednostka wojskowa, która była używana do pracy w KWK „Victoria” w Wałbrzychu⁴². Źródłem informacji w obu dokumentach były najprawdopodobniej osoby narodowości niemieckiej, ponieważ podaje się w nich nazwę miejscowości sprzed 1945 r.
- Dokument z marca 1954 r. wymienia jednostkę wojskową, ulokowaną w dawnej szkole wyższej (Hochschule) w Boguszowie, która także była wykorzystywana do pracy w kopalniach⁴³.

Ciekawostką, która pojawia się w dokumentach CIA, jest informacja z sierpnia 1951 r. na temat działalności partyzanckiej w powiatach kłodzkim i wałbrzyskim⁴⁴. Siły partyzanckie, określane na 5000–8000 żołnierzy, miały być zgrupowane w ramach AK i NSZ. Ich aktywność miała być skierowana przede wszystkim przeciwko kolejowym transportom węgla kierowanym do

36 *Military Units in Wałbrzych*, dokument z 6 kwietnia 1953, s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

37 *Ibidem*.

38 *Troops and Military Installations*, dokument z 22 lipca 1955 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

39 *Polish Army Units in Wałbrzych and Wałbrzych county*, dokument z 31 marca 1954 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

40 *Troops and Military Installations*, dokument z 22 lipca 1955 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

41 *Military Units in Wałbrzych*, dokument z 6 kwietnia 1953, s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

42 *Polish Army Units in Wałbrzych and Wałbrzych county*, dokument z 31 marca 1954 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

43 *Ibidem*.

44 W dokumencie określono ten teren jako „area of Kłodzko” i „Waldenburger mountains”.

ZSRR, a także miejscowym posterunkom UB. Poza tym w dalszym ciągu usiłowano uwolnić osoby przetrzymywane w polskich więzieniach oraz obozach dla uchodźców. W sierpniu 1950 r. wykolejony został pociąg towarowy złożony z 40 wagonów, który wiozł węgiel do ZSRR⁴⁵. Informacja ta z całą pewnością nie była prawdziwa; przede wszystkim dokument nie precyzuje jej źródła, ponadto nie znajduje to potwierdzenia w innych dokumentach CIA, a także w archiwaliach wytworzonych przez polską administrację, a z całą pewnością obecność kilkutysięcznej grupy antykomunistycznych partyzantów na terenie o powierzchni niecałych 2200 km² zwróciłaby uwagę ówczesnych władz, ponadto zmusiłaby je do wysłania oddziałów wojskowych w celu rozbicia tych sił. Innym faktem podważającym wiarygodność tego dokumentu było to, że wojska sowieckie opuściły Wałbrzych w 1948 r., a siła oddziałów wojska polskiego stacjonujących w regionie była niewielka, były one zresztą wykorzystywane głównie do pracy w przemyśle.

Według informacji z 1952 r. w Wałbrzychu miał być ulokowany obóz pracy przymusowej, które na Dolnym Śląsku były zorganizowane także w Legnicy, Złotorzy, Lwówku Śląskim. We wszystkich tych obozach warunki były ciężkie, choć w obozie wałbrzyskim miały być lepsze, a więźniowie byli wykorzystywani do prac leśnych⁴⁶.

Inne dokumenty przekazują także informacje o wojskowych instalacjach bądź obiektach przemysłowych, które były ochraniające przez oddziały wojskowe. Znamiennym wydaje się dokument datowany na 24 lipca 1957 r., opisujący naziemną stację radiową na górze Chełmiec, dominującą nad całym regionem. Dokument zawiera kilka odrębnych szkiców, z których jeden określa ogólne położenie góry w regionie, a kolejne opisują rozlokowanie obiektów na jej szczycie. Dawna wieża widokowa była otoczona sporą ilością drewnianych masztów, wysokich na 30 m, tworzących razem koło o promieniu 100 m. Od masztów prowadziły kable na szczyt wieży, gdzie umieszczona była antena o wysokości 4 m. Na wschód od wieży umieszczony był czteropiętrowy budynek administracyjny o długości 40 m. Radiostacji strzegły oddziały wojskowe, natomiast znaczny teren góry był zamknięty⁴⁷. W dalszej części dokumentu napisano, że osoba będąca źródłem informacji, mieszkała w Neu-Weißstein, czyli części Białego Kamienia, położonej niedaleko wałbrzyskiego Śródmieścia⁴⁸. Z treści dokumentu, wynika że była to osoba narodowości niemieckiej, także oryginał dokumentu był sporządzony po niemiecku, co sugeruje że był sporządzany dla służb wywiadowczych RFN. Nie znamy imienia i nazwiska informatora, nie wiemy także w jakich okolicznościach doszło do zebrania powyższych informacji. Chełmiec był w okresie przedwojennym popularnym miejscem wycieczek, ze względu na ulokowaną na jego szczycie wieżę widoko-

45 *Partisan Activity*, dokument z 23 sierpnia 1951 roku, s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

46 *Political; Sociological – Forced labor camps*, dokument z 10 grudnia 1953 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

47 *Ground Radio Station near Walbrzych (Waldenburg)*, dokument z 24 lipca 1957 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

48 *Ibidem*, s. 3.

wą z restauracją, zatem być może była to przypadkowa wyprawa szlakiem wycieczek jeszcze z okresu przedwojennego, bądź też osoba ta nie bez przypadku wybrała się pod szczyt góry, żeby obejrzeć wybudowane tam instalacje wojskowe i przesłać te informacje do RFN.

Kolejny dokument opisuje obiekt ważny z punktu widzenia gospodarki, mianowicie elektrownię przy kopalni „Wictoria” w Sobięcinie. Ze względu na wielkość produkcji prądu, ale także fakt, że elektrownia ta zasiląca w prąd znaczny teren na Dolnym Śląsku, a także w Czechosłowacji i NRD, była ona strzeżona przez 120 żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), wymienianych co trzy miesiące. Zakład był monitorowany przez 8 posterunków i 9 wieżyczek, a żołnierze go strzegący posiadali na swoim wyposażeniu sowieckie karabiny typu PPSH, dodatkowo każda wieżyczka obserwacyjna była wyposażona w ciężki karabin maszynowy i reflektor⁴⁹. Powyższe informacje świadczą o tym, że elektrownia ta odgrywała bardzo ważną rolę w polskiej gospodarce, skoro strzegło ją tylu uzbrojonych członków KBW. W tym samym dokumencie podano więcej szczegółów dotyczących elektrowni: zatrudniała 2000 osób, czyli $\frac{1}{3}$ całej załogi kopalni i koksowni „Victoria”, przy których znajdowała się elektrownia. Załoga pracowała na trzy zmiany. Produkowano tam ponad 120 000 kilowatów energii, która była dalej rozprowadzana na Dolny Śląsk, a także 100 000 kilowatów energii, wysyłanej dalej do Czechosłowacji⁵⁰. W dokumencie z lutego 1954 r. elektrownia była wymieniana jako jedna z 16 najważniejszych w całym kraju⁵¹. W innym dokumencie stwierdzano, że prąd produkowany w wałbrzyskiej elektrowni docierał aż do Pragi w Czechosłowacji oraz na zachód od Zgorzelca w NRD⁵²; w 1958 r. wspomniano, że prawdopodobnie energia z „Wictoria” była wysyłana także na Węgry⁵³. Elektrownia zasiląca także region wałbrzyski i znajdujące się w nim kopalnie⁵⁴, jednakże mimo to czasami w regionie wyłączano prąd⁵⁵. W innym źródle zaznaczono ponadto, że w przypadku gdyby zużycie prądu nie podlegało ograniczeniom, produkcja energii musiałaby wzrosnąć o 20%, żeby pokryć zapotrzebowanie⁵⁶. Na wyposażenie elektrowni składały się cztery turbiny i osiem generatorów, z których na co dzień używano zaledwie czterech, pozostałe były używane tylko doraźnie, co zapewne było przyczyną ograniczonej produkcji energii elektrycznej. Sprzęt był wyprodukowany przez czechosłowacką firmę Tesla i w ocenie CIA był w dobrym stanie. Surowcem używanym do produkcji energii był miął, przywożony z Górnego Śląska⁵⁷. Amerykańskie służby posiadały informacje na temat zakładów przemysłowych na Dolnym

49 *Victoria Power Plant*, dokument z 22 października 1952 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

50 *Ibidem*.

51 *Political and Economic Questions*, dokument z 25 lutego 1954 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

52 *City Plan of Wałbrzych*, dokument z 1954 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

53 *Electrical Equipment Factories. Wire Drawing Mill in Gliwice. Power Plants*, dokument z 2 kwietnia 1958 r., s. 5, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

54 *Coal Industry Union in Lower Silesia*, dokument z 30 lipca 1952 r., s. 2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

55 *Electric Power Installations in Poland*, dokument z 11 lutego 1954 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

56 *Political and Economic Questions*, dokument z 25 lutego 1954 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

57 *Thermal Electric Power Plant in Wałbrzych*, dokument z 1 marca 1958 r., s. 2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

Śląsku, zasilanych prądem z Wałbrzycha; jednym z nich była fabryka samochodów ciężarowych w Świdnicy⁵⁸.

Wałbrzych był przede wszystkim ważnym ośrodkiem produkcji węgla, a ze względu na właściwości chemiczne pokładów także i koksu. Z 12 koksowni działających w 1958 r. na tzw. Ziemiach Odzyskanych, aż 4 były ulokowane w Wałbrzychu⁵⁹. Ważnym produktem ubocznym przy koksowniach był gaz, który z Wałbrzycha był wysyłany do NRD i na Dolny Śląsk za pomocą infrastruktury, którą wybudowało niemieckie przedsiębiorstwo Ferngas Schlesien przed 1945 r. Jedna nitka biegła w stronę Zgorzelca, druga w stronę Wrocławia. Do NRD wysyłano 20 000 000–22 000 000 m³ sześciennych gazu. Te dostawy regulowały dwie umowy podpisane między Polską a NRD⁶⁰. Dokument z 1960 r., oprócz szczegółowego planu zakładu, dokładnie opisywał jego strukturę zarządzania, zależności istniejące między zakładem a jego dostawcami, prezentował także przebieg rurociągów gazowych na Dolnym Śląsku⁶¹.

Z kolei dokument z 1957 r. przedstawia dokładny plan zakładów koksochemicznych „Bolesław Chrobry”, na którym zaznaczono 68 obiektów znajdujących się na ich terenie, poza tym dokładną lokalizację zakładów na mapie regionu i informacje na temat załogi, liczącej wówczas 1200 osób, pracującej na 3 zmiany. Dyrektorem zakładów był Józef Krzepek⁶².

Dokumenty CIA pozwalają się zorientować co do liczby kopalń, ich lokalizacji oraz organizacji pracy. W 1952 r. opublikowano kilka dokumentów zawierających szeroki opis dolnośląskiego zagłębia, w którym pracowało pięć kopalń węgla kamiennego: „Biały Kamień” w Wałbrzychu⁶³, „Wiktoria” na Sobięcinie – dzielnicy Wałbrzycha, „Bolesław Chrobry” w Wałbrzychu, „Mieszko” w Wałbrzychu, i „Nowa Ruda” 25 kilometrów od Wałbrzycha, w kierunku na Kłodzko. Przy wałbrzyskich kopalniach „Thorez” w Białym Kamieniu, „Wiktoria”, „Bolesław Chrobry” i „Mieszko” były ulokowane zakłady koksownicze, obejmujące koksownie „Chrobry”, „Mieszko”, „Wiktoria” i „Bolesław Chrobry” dysponujące 400 piecami koksowniczymi. Były one podporządkowane pod przemysł koksochemiczny⁶⁴. Produkcja w jednym zakładzie koksowniczym wynosiła 30 wagonów koksu na zmianę; zakłady pracowały na trzy zmiany. Koks eksportowano głównie do NRD i na Węgry, produkty niższej jakości sprzedawano na rynku lokalnym⁶⁵. Poza tym w Nowej Rudzie znajdował się kamieniołom łupków, przy którym zorganizowano zakłady łupku. Na Białym Kamieniu działała fabryka brykietów, do produkcji wykorzystują-

58 *Railroad car factory in Świdnica (Schweidnitz)*, dokument z 25 listopada 1953 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

59 *Postwar Development in the „Western Territories” of Poland*, dokument ze stycznia 1958 r., s. 19, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

60 *Gas Net Connections*, dokument z 18 sierpnia 1952 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

61 *Wałbrzych District Gasworks*, dokument z 1 kwietnia 1960 r., s. 1–28, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

62 *Bolesław Chrobry Coke and Chemical Plant in Wałbrzych*, dokument z 2 kwietnia 1957 r., s. 1–10, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

63 Wówczas ta kopalnia nazywała się „Thorez”.

64 *Coal Industry Union in Lower Silesia*, dokument z 30 lipca 1952 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

65 *Coke – Chemical Works at Wałbrzych*, dokument z 5 września 1952 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

ca pył węglowy sprowadzany z kopalni węgla brunatnego w Żarach. Warsztaty zjednoczenia węglowego znajdowały się w Szczawienku. Miesięczna produkcja węgla w 1950 r. wynosiła ok. 300 000 ton węgla. Wydobycie w kopalniach „Bolesław Chrobry”, „Wictoria” i „Biały Kamień” było mniej więcej równe, kopalnie „Mieszko” i „Nowa Ruda” produkowały mniej. Zakłady koksownicze zużywały ok. 100 000-110 000 ton węgla miesięcznie, reszta produkcji kopalń była przeznaczana na eksport. Cena węgla, jak i produktów węgl pochodnych, była zróżnicowana ze względu na niestabilność waluty oraz uzależniona od kosztów wynagrodzeń, materiałów i opóźnień w produkcji wynikających z różnych powodów. Ten koszt cały czas wzrastał, w 1950 r. planowana cena za tonę węgla wynosiła ok. 3000 zł, cena wyprodukowania tony węgla ok. 3200 zł, a cena za tonę węgla na rynku lokalnym to ok. 3500 zł. Kamieniołom łupków w Nowej Rudzie produkował 15 000–20 000 ton miesięcznie. Jego produkty były przeznaczane do fabryki brykietów w Nowej Rudzie, która produkowała 7500 do 10 000 ton miesięcznie. Pod zarząd zagłębia podlegała także elektrownia „Wictoria” ulokowana w Sobięcinie⁶⁶. Siedziba zarządu zagłębia znajdowała się w centrum Wałbrzycha przy ul. Zamkowej 4. Biuro zatrudniało 1200 osób, z których 40% to był personel techniczny, 60% pracownicy administracyjni. Zakłady należące do zjednoczenia zatrudniały 26 000 pracowników i 3000 personelu biurowego. Dyrektor zagłębia został określony w dokumencie jako menadżer generalny (*general manager*), do którego zadań należało organizowanie pracy całego zagłębia. Podlegali mu menadżerowie techniczni, odpowiedzialni za administrację, handel i zaopatrzenie, księgowość za materiały, szacowanie cen, nieruchomości, a także wydział zysków oraz dyrektorzy techniczni odpowiedzialni za planowanie, inwestycje, mechaniczną przeróbkę węgla, BHP i energię elektryczną⁶⁷. W zagłębiu byli zatrudnieni inżynierzy polscy, którzy przeszli szkolenie w ZSRR, a także sami Rosjanie (m.in. sowiecki inżynier Alexander Zawiercev, ekspert w sprawach racjonalizacji)⁶⁸. Polska kadra inżynierska miała być szykanowana ze względu na niepowodzenia w realizacji narzucanych planów produkcyjnych i zastępowana przez kadrę sowiecką. Informacja ta, jakkolwiek brzmi sensacyjnie i nie znajduje potwierdzenia w źródłach polskich, z całą pewnością informuje o problemach produkcyjnych zagłębia, choć nie wnika w ich przyczyny, gdyż opiera się na artykule opublikowanym w gazecie w Buenos Aires w Argentynie⁶⁹. O chaosie organizacyjnym, jaki faktycznie panował w opisywanym okresie w zagłębiu wałbrzyjskim, CIA mogła się dowiedzieć z gazety „Życie Gospodarcze”, która w 1949 r. opublikowała artykuł, opisujący problemy z jakimi się tam mierzono: długi czas zjazdu z szybu na przodek, marnotrawstwo ma-

66 *Coal Industry Union in Lower Silesia*, dokument z 30 lipca 1952 r., s. 2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

67 *Ibidem*, s. 1.

68 *Coal Mines in the Karwins and Poruta Districts. Quality of Ores/Reserves/Values to Polish and Czech Economies*, dokument z grudnia 1953 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

69 *Economy – Coal, metallurgy. Political Soviet Domination*, dokument z 25 sierpnia 1951 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

teriałów, górnicy borykający się z trudnościami technologicznymi i geologicznymi, brak perspektyw na poprawę jakości pracy⁷⁰. W celu ulepszenia możliwości transportowania węgla pomiędzy kopalniami planowana była budowa nadziemnej kolejki, której trasa miała przebiegać nad zabudowaniami, tak aby można było przeprowadzić ją przez teren kotlin górskich⁷¹. W dokumentach CIA pojawiają się także informacje dotyczące bolączek, które przez wiele lat stanowiły problem nie do rozwiązania w zagłębiu: fatalne morale załogi górniczej, spowodowane niskimi zarobkami i brakiem mieszkań w Wałbrzychu, co z kolei powodowało niedobór pracowników⁷². Inne źródło wzmiankowało, że od 1945 r. kopalnia „Wictoria” miała 20 dyrektorów, którzy odchodzili ponieważ nie byli w stanie wykonać szalonych (tak w źródle) planów produkcyjnych. Od 1948 r. kopalnia miała być zarządzana przez członków partii komunistycznej, czyli PZPR, którzy w celu wykonania planów produkcyjnych nie wykonywali prac przygotowawczych, ale uprawiali gospodarkę rabunkową. W rezultacie w 1953 r. węgiel trzeba było transportować aż osiem kilometrów pod ziemią, aby móc go wywieźć na powierzchnię⁷³. W 1953 r. ośmiu dyrektorów z wałbrzyskich kopalni zostało aresztowanych i oskarżonych o sabotaż. Jednakże wraz z zastojem w produkcji węgla w tej sprawie interweniował Hilary Minc, który doprowadził do uwolnienia i powrotu dyrektorów na uprzednio zajmowane stanowiska⁷⁴. Problem dotyczył także maszyn, bowiem wciąż używano w większości maszyn produkcji niemieckiej, do których brakowało części zamiennych. Do zagłębia przywieziono maszyny produkcji sowieckiej, jednakże te często się psuły, ponieważ nie były zaadaptowane do warunków geologicznych w Wałbrzychu⁷⁵.

Amerykanie mieli świadomość wkładu wałbrzyskiego górnictwa do polskiej gospodarki. Ze względu na brak zniszczeń wojennych produkcja węgla była tam kontynuowana tuż po przejściu kopalń przez polską administrację. W 1945 r. w Polsce wyprodukowano prawie 1 mln ton koksu, 790 000 ton pochodziło z kopalń w zagłębiu dolnośląskim⁷⁶. Pokłady węgla szacowano na 1,24 miliarda ton. Z Polski pochodziło 7% światowej produkcji węgla, więcej mogły produkować jedynie RFN i Wielka Brytania. Zatem włączenie zagłębia dolnośląskiego do Polski znacząco podniosło jej znaczenie, bowiem potencjał gospodarczy i wojskowy kraju był oceniany według zdolności do produkcji węgla i stali⁷⁷. Zwraca się także uwagę na fakt, że 20 mln ton wyprodukowa-

70 *Economic – Mining, coal, metallurgy*, dokument z 7 stycznia 1952 r., s. 1-2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

71 *Poland's Coal and Steel Production*, dokument z 1952 r., s. 3-4, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

72 *Ore Deposits and Production. Miscellaneous Industrial Intelligence*, dokument z 7 stycznia 1954 r., s. 2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

73 *Comments on Barbara Wyzwolenie Coal Mine Disaster/Conditions in Silesian Mines*, dokument z 7 lipca 1954 r., s. 3, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

74 *Police Repression, Regimentation, Sabotage and Overt Violence in Poland*, dokument z 12 sierpnia 1958 r., s. 7, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

75 *Comments on Barbara Wyzwolenie Coal Mine Disaster/Conditions in Silesian Mines*, dokument z 7 lipca 1954 r., s. 3, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

76 *Economic – Mining, coal, metallurgy*, dokument z 7 stycznia 1952 r., s. 1-2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

77 *Poland's Coal and Steel Production*, dokument z 1952 r., s. 3-4, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

nego węgla było eksportowanych, z czego 8 mln ton węgla eksportowano do ZSRR po stawkach preferencyjnych dla strony sowieckiej: 6 mln ton w cenie 1,22 dolara za tonę, natomiast pozostałe 2 mln ton w cenie 16 dolarów za tonę. W 1945 r. w zamian za przekazanie niemieckich terenów wschodnich Polska zobowiązała się zaopatrywać ZSRR w 60 mln ton węgla po preferencyjnej stawce 1,22 dolara za tonę; pozostała część węgla była opłacana za stawkę i tak niższą o 2 dolary od tej płaconej Polsce przez inne kraje. Stawka preferencyjna miała się zakończyć w 1955 r., jednakże wszystko wskazywało na to, że Sowieci chcieli kontynuować tę praktykę. Aż 6 mln ton było eksportowanych do pozostałych satelitów ZSRR: 2 mln ton do NRD, 3 mln ton do Czechosłowacji, 250 000 ton koksu na Węgry, natomiast resztę do Rumunii i Bułgarii⁷⁸.

W zagłębiu wałbrzyskim znajdowały się także zakłady produkujące smołę i fabryka benzolu. Fabryka benzolu produkowała 300 ton czystego (95%) benzolu (150 ton na zmianę). Dziennie fabryka smoły produkowała 40 ciężarówek smoły, a także 2–3 cysterny ksyleny. Benzol był eksportowany do NRD, ksylen do Czechosłowacji⁷⁹. Znajdująca się w Wałbrzychu Huta „Karol” produkowała szeroki asortyment produktów, jednakże uwagę CIA przykuwał fakt, że powstawały tam też części do czołgów i artylerii, w tym różnego kalibru pociski⁸⁰. Poza tym była to jedna z nielicznych hut w Europie, która produkowała wyposażenie dla kopalni⁸¹. Zakład zatrudniał ok. 4000 osób, w tym niemieckich inżynierów⁸².

Dokumenty CIA opisują także wydobywanie uranu w regionie wałbrzyskim. Jedną z kopalni znajdowała się w Rusinowej, 4 kilometry obok Wałbrzycha; działała ona w latach 1949–1955, została zamknięta z uwagi na jej deficytowość. Poza tym od 1951 r. uran wydobywano także na terenie kopalni „Mieszko”, choć w 1953 r. eksploracji złóż zaprzestano ze względu na niewielką zawartość surowca. Jednakże od stycznia 1957 r. eksploatację kontynuowano w związku z odkryciem nowych, wysoko radioaktywnych, niezmiyszanych z węglem pokładów⁸³. Dokładny opis wałbrzyskich kopalni uranu znajduje się w dokumencie ze stycznia 1954 r., który wymienia dwa obiekty:

- kopalnię położoną między Kozicami a Poniatowem, więc zapewne chodziło o ten sam obiekt, który opisano wcześniej w Rusinowej. Zajmowała ona teren o powierzchni 1 km² i była otoczona drutem kolczastym, wokół którego rozstawione były wieżyczki oświetlające przylegający teren. Kopalni pilnowały dwie kompanie KBW. Do 1954 r. wykopano 18 szybów na głębokość 100–200 metrów, z których część została porzucona latem 1953 r. w momencie, gdy badania chemiczne wykazywały brak uranu. Wyposażenie techniczne kopalni określono jako bardzo

78 *Coal Industry*, dokument z 6 grudnia 1955 r., s. 3, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

79 *Coke – Chemical Works at Wałbrzych*, dokument z 5 września 1952 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

80 *Huta Karol in Wałbrzych*, dokument z 7 kwietnia 1953 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

81 *Economic – Mining, coal, metallurgy*, dokument z 7 stycznia 1952 r., s. 1–2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

82 *Huta Karol in Wałbrzych*, dokument z 7 kwietnia 1953 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

83 *Uranium Mining in Poland*, dokument 17 września 1958 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

prymitywne, brakowało przykładowo wind, które mogłyby zwozić pracowników na dół szybów; zamiast tego do transportu używano ogromnych kadzi, którymi wywożono na powierzchnię także i urobek. Kopalnia zatrudniała ponad 200 górników, część z nich to byli uczniowie szkoły w Świebodzicach, którzy odbywali w ten sposób swoją praktykę w ramach „Akcji Kamień”. Praca miała zły wpływ na zdrowie, natomiast zarobki etatowych górników należały do wysokich, osobie pracującej na przodku płacono wówczas między 3000–5000 zł miesięcznie. Pracownicy biurowi także otrzymywali wyższe wynagrodzenie w porównaniu do innych gałęzi przemysłu. Górnicy dostawali specjalne płaszcze i obuwie; poza tym dostawali wyżywienie w kantine na terenie kopalni. Każdy górnik podlegał w czasie wyjścia z terenu kopalni szczegółowej kontroli, a znalezienie fragmentu surowca wiązało się z możliwością uwięzienia⁸⁴.

- kopalnię w Julianowie. Była ona większa od kopalni Kozicach i zatrudniała 1000 osób, w tym niewielką liczbę uczniów ze szkoły w Świebodzicach. Obiekt był znacznie lepiej zmechanizowany, niż kopalnia w Kozicach, co mogło wynikać z faktu, że produkcja uranu miała tam znacznie bardziej trwały charakter. Kopalnia także była strzeżona przez oddział KBW⁸⁵.

CIA wiedziała o tym, że w regionie wydobywano baryt. Dokument z września 1958 r. opisuje kopalnię barytu w Boguszowie, stworzoną przez Niemców przed 1945 r. Po przejęciu przez Polaków została uruchomiona ponownie pod koniec 1945 r. W 1958 r. podlegała fabryce chemicznej „Silesia” w Żarowie. Pod koniec 1946 r. średnie miesięczne wydobywanie kopalni wynosiło ok. 3500 ton. Urobek uzyskiwany w Boguszowie zawierał czysty materiał o zawartości 97% siarczanu baru. Współczesne badania wykazały, że zasoby barytu w kopalni były niewielkie i że kopalnia będzie pracować do ok. 1960 r. Produkcja barytu była wystarczająca i pokrywała potrzeby krajowe⁸⁶.

CIA dysponowała wreszcie całkiem dokładnym planem Wałbrzycha, który opierał się na dwóch dokumentach: planie miasta z 1954 r. opracowanym na podstawie danych wywiadowczych⁸⁷, a także planie miasta z 1960 r. sporządzonym na podstawie mapy wydanej przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze⁸⁸. Dokument z 1954 r. zaczyna się opisem społeczeństwa Wałbrzycha (liczebność i geneza przybycia do Wałbrzycha różnych grup społecznych)⁸⁹, następnie prezentuje krótką historię przemysłu w Wałbrzychu i opis ówczesnego stanu rozwoju przemysłu w regionie⁹⁰. Dokument zawiera listę 117 obiektów, które podzielono według następujących kategorii:

84 *Uranium Excavation Areas in the Southwestern Part of Poland: Labor/Training and Salaries/Production Techniques/Security Measures*, dokument z 26 stycznia 1954 r., s. 2-3, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

85 *Ibidem*, s. 3.

86 *Ferrous and nonferrous Ores in Poland*, dokument z 26 września 1958 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

87 *City Plan of Wałbrzych*, dokument z 1954 r., CIA, [dostęp: 15.01.2017].

88 *Town Plan of Wałbrzych*, dokument z 29 września 1960 r., CIA, [dostęp: 15.01.2017].

89 *City Plan of Wałbrzych*, dokument z 1954 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

90 *Ibidem*, s. 1–2.

- Obiekty użyteczności publicznej (*Public Utilities*). Na liście pojawiają się wszystkie wałbrzyskie dworce kolejowe (Wałbrzych Miasto, Wałbrzych Fabryczny, Wałbrzych Główny, Wałbrzych Szczawienko, dworzec towarowy w centrum miasta), stacja i warsztat PKS, hangary trolejbusowe i zajezdnia tramwajów, elektrownia miejska, zakłady gazowe, wodociągi, remiza straży pożarnej, poczta główna, stacja benzynowa itd.⁹¹
- Instytucje administracji i porządkowe (*Administrative and Security Institutions*). Wymieniono siedzibę Miejskiej Rady Narodowej, sądu okręgowego, UB, komisariatów milicji w poszczególnych dzielnicach miasta oraz więzienie miejskie⁹².
- Instytucje polityczne (*Political Institutions*), do tych zaliczono siedziby PZPR i ZMP⁹³.
- Instytucje przemysłu górniczego (*Coal Mining Institutions*). Wymieniono Dom Górnika i siedzibę związków zawodowych⁹⁴.
- Instytucje bankowe i handlowe (*Trade and Banking Institutions*). Wymieniono m.in. PKO i Bank Inwestycyjny na wałbrzyskim Rynku, Orbis, PDT, domy handlowe przy ul. Słowackiego, 3 Maja i na Nowym Mieście⁹⁵.
- Hotele i restauracje (*Hotels and Restaurants*). Wypisano pięć obiektów, w tym największy w mieście Hotel Grunwald, otwarty w 1952 r., dom turysty oraz położony w parku Sobieskiego dom turysty utrzymywany przez PTTK, a także hotel robotniczy „Cyganeria” położony w południowej części miasta⁹⁶.
- Instytucje kulturalne (*Cultural Institutions*). Wymieniono Dom Kultury przy Alei Wyzwolenia, wałbrzyskie muzeum, oraz szkoły zawodowe⁹⁷.
- Kościoły (*Churches*). Wymieniono kościoły katolickie z wałbrzyskiego Śródmieścia i Starego Zdroju⁹⁸.
- Szpitale (*Hospitals*). Wymieniono szpitale okręgowy przy ul. Batorego, dziecięcy przy ul. Św. Barbary, ginekologiczny na Nowym Mieście, a także apteki przy ul. Kolejowej, św. Barbary i Dworcowej⁹⁹.
- Zakłady i kopalnie (*Plants and mines*). Lista wałbrzyskich zakładów przemysłowych, do których zaliczono wałbrzyskie kopalnie („Bolesław Chrobry”, „Mieszko”, „Victoria”, „Thorez”), zakłady porcelany („Wałbrzych” i „Krzysztof”), zakłady chemiczne, Hutę Karol itd.¹⁰⁰

91 *Ibidem*, s. 2–4.

92 *Ibidem*, s. 4.

93 *Ibidem*, s. 5.

94 *Ibidem*.

95 *Ibidem*.

96 *Ibidem*, s. 5–6.

97 *Ibidem*, s. 6–7.

98 *Ibidem*, s. 7.

99 *Ibidem*, s. 7–8.

100 *Ibidem*, s. 8–9.

- Obiekty wojskowe (*Military Installations*). Lista zawierała jedynie jednostkę wojskową na Szczawienku, siedzibę WKR, SP oraz oddział WOP¹⁰¹.

Sam dokument, na który się powołuję, nie zawiera planu, jednakże z treści wynika że plan istniał, a zawartość dokumentu jest jego opisem. Każdy obiekt był oznaczony symbolem, który pozwalał na odnalezienie go na mapie (np. E-2). Ponadto dokument zawiera krótki opis większości obiektów wyszczególnionych na planie.

Dokument z 1960 r. jest krótszy, zawiera listę jedynie 34 obiektów. Wymienia głównie obiekty o znaczeniu gospodarczym, politycznym, transportowym i administracyjnym. Większość z nich pojawia się na planie z 1954 r.; ciekawostką jest umieszczenie w dokumencie więzienia, ulokowanego w północnej części miasta, w którym przebywało ok. 1500 więźniów. Opis poszczególnych obiektów wzbogacano informacją, czy zostały wybudowane w okresie przedwojennym, z czego można wnioskować, że źródłem informacji była osoba narodowości niemieckiej¹⁰².

Dokumenty opisują także strukturę społeczną Wałbrzycha. CIA wiedziała, że miasto w latach 50. XX w. liczyło ok. 100 000 mieszkańców, w porównaniu do 60 000 w 1939 r., jednakże nie wzmiankuje się tam o tym, że wzrost liczby ludności dokonał się dzięki włączeniu do Wałbrzycha przylegających miejscowości. Społeczeństwo podzielono na przesiedleńców z zagłębia ropy naftowej z regionu Drohobycz–Borysław, repatriantów z zagłębia węglowego w północnej Francji, kilkutyśieczną społeczność Cyganów (liczba ta była zdecydowanie zawyżona) oraz grupę ok. 15 000 Niemców¹⁰³, których nie wysiedlono w latach 1945–1948¹⁰⁴, poza tym „greckich partyzantów”, których osiedlono na Dolnym Śląsku w regionie Kłodzko–Lubań–Szczawienko oraz grupy ok. 500 Jugosłowian, których ulokowano w „Breslau, Waldenburg i Schweidnitz”¹⁰⁵. Niewątpliwie ostatnia informacja brzmi dość sensacyjnie, bowiem w żadnym z polskich dokumentów nie wzmiankowało się o obecności Jugosłowian na terenie regionu wałbrzyskiego, co jednak nie oznacza że ich tam nie było¹⁰⁶. Dokumenty nie wymieniają najliczniejszej grupy społecznej, jaką byli przybysze z centralnych części Polski. „Francuzi” byli niepopularni wśród załóg kopalni, ponieważ popierali ówczesne władze i usiłowali narzucać się innym grupom społecznym¹⁰⁷. Zaraz po zakończeniu wojny Wałbrzych był

101 *Ibidem*, s. 9–10.

102 *Town Plan od Wałbrzych*, dokument z 29 września 1960 r., s. 1–5, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

103 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: AP Wf, PWRN), sygn. XVIII/275, Sprawozdanie roczne w zakresie zagadnień ludności niemieckiej na dzień 31 XII 1952 r., k. 1: w Wałbrzychu mieszkało 10 856 Niemców „uznanych” przez polskie władze, nie zaliczano do nich tych osób, które uważały się za Niemców, ale przyjęły wcześniej polskie obywatelstwo.

104 *City Plan of Wałbrzych*, dokument z 1954 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

105 *Diversified Nationalities Resettled or Being Trained*, brak daty sporządzenia dokumentu, s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

106 Polskie dokumenty bardzo fragmentarycznie opisują obecność ludności ukraińskiej w regionie wałbrzyskim, jednak wiadomo, że była ona tam obecna i wykazywała aktywność.

107 *Miscellaneous Information on Towns and Villages of Lower Silesia*, dokument z 14 czerwca 1954 r., s. 2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

znaczącym skupiskiem ludności żydowskiej, jeden z dokumentów określał je „żydowskim miastem”¹⁰⁸; na temat Żydów w Wałbrzychu pisano także w dokumencie z października 1954 r. Dolny Śląsk był największym skupiskiem Żydów w ówczesnej Polsce, Wałbrzych miał trzecią po Wrocławiu i Dzierżonowie populację żydowską. Po śmierci Stalina w 1953 r. Żydzi coraz chętniej starali się o wyjazd do Palestyny, na co polski rząd zgadzał się, choć niechętnie, ponieważ byli oni wysoko wykwalifikowanymi specjalistami, bardzo lojalni wobec komunistycznej władzy, nierzadko bardziej od Polaków, nawet jeśli sami siebie nie uznawali za komunistów. Od stycznia 1954 r. ok. 8 grup polskich Żydów wyjechało do Izraela poprzez Wiedeń i Rzym¹⁰⁹.

Nieco miejsca poświęcono statusowi Niemców w regionie wałbrzyskim. O tym, że na Zachodzie było wiadomo, iż Polacy mogą sobie nie poradzić z zarządzaniem wałbrzyskimi kopalniami w wypadku wysiedlenia wszystkich Niemców, świadczą dwa dokumenty z 1947 r., z których wynika, że w styczniu i lutym tego roku polska delegacja złożona z wojskowych (głównie majorów i pułkowników) pojechała w okolice Cottbus, Senftenberg i Forst w sowieckiej strefie okupacyjnej, gdzie wygłaszała przemowy zachęcające ludność niemiecką do osiedlania się w Polsce, w szczególności na Śląsku. 8 lutego tego rodzaju przemowę wygłosił pułkownik Szmygalla w Gross Räschen. Wyjaśniał on, że dla Niemców, którzy są dobrze ustosunkowani do Polski, otwiera się możliwość pracy na rzecz odbudowy Polski. Taka możliwość miała już istnieć od marca 1947 r. na Górnym Śląsku i Wałbrzychu. Niemcy w zamian za pracę na rzecz kopalń, mieli otrzymywać także od 10 do 15 mórg ziemi, oraz gwarancję dobrego traktowania. Po przemowie wyświetlono propagandowy film polski, w którym wyjaśniono, że zainteresowani mogli się zapisywać już następnego dnia. Przemowy te były wygłaszane za zgodą sowieckiej administracji wojskowej¹¹⁰. Wbrew zapewnieniom polskiego rządu, kampania zdawała się przynosić poważne efekty. Chęć przeniesienia się do Polski była duża zwłaszcza wśród mieszkańców Łużyc w Saksonii i Brandenburgii, gdzie krążyły plotki że ostatnie kopalnie zostaną zdemontowane, a życie stanie się niemożliwe. Przykładem niech będzie 30 rodzin górniczych z niewielkiej miejscowości Freienhufen (ok. 2000 osób), które zgłosiły chęć wyjazdu do Polski 23 września 1947 r. Transporty miały odjeżdżać na wschód z Frankfurtu nad Odrą, a kolejne były już ustalone na 22 września i 3 października 1947 r.¹¹¹. W miarę składania wniosków o wyjazd okazało się jednak, że Polacy chcieli przyjąć do siebie tylko te osoby, które po I wojnie światowej opuściły tereny przeka-

108 *City Plan od Wałbrzych*, dokument z 1954 r., s. 7, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

109 *Status of Jews in Poland*, dokument z 4 października 1954 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

110 *Poland Urges Germans to Settle in Silesia*, dokument z 5 maja 1947 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

111 *Polish Campaign to Resettle German Workers in Poland*, dokument z 24 października 1947 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

zane polskiej administracji po 1945 r.¹¹². Może to sugerować, że chciano, przy jednoczesnym wysiedlaniu Niemców, utrzymać niemieckie załogi górnicze i zagwarantować stabilność produkcji w kopalniach, a zarazem wytrącić swoim przeciwnikom argument, że przebywający na ziemiach zachodnich Niemcy mogą stanowić argument na rzecz ponownego przyłączenia tych terenów do Niemiec, gdyż opuścili je w sposób dobrowolny po 1918 r., a pojawili się tam ponownie na zaproszenie polskich władz. Treść obu dokumentów jest niezwykle ciekawa, nie spotkałem się dotąd o wzmiankach o takich planach polskich władz ani w dokumentach, ani w literaturze, zatem warto byłoby zweryfikować w polskich archiwach, czy informacja ta znajdzie tam potwierdzenie. Nie zachowały się także żadne dokumenty mówiące o tym, że w do regionu wałbrzyskiego pod koniec lat 40. XX w. przyjechała grupa niemieckich górników z sowieckiej strefy okupacyjnej. Dokumenty z tego okresu mówią raczej o próbach uchronienia niemieckich górników przed wysiedleniem do strefy zarządzanej przez Sowieców. Sugeruje to, że przynajmniej w przypadku regionu wałbrzyskiego, plany te nie zostały zrealizowane.

W odniesieniu do lat 50. XX w. dokumenty CIA odnotowują, że sytuacja Niemców na Dolnym Śląsku była niepomiarnie lepsza, niż w innych regionach Polski. Wałbrzych był największym skupiskiem ludności niemieckiej w Polsce¹¹³, Niemcy stanowili w niektórych wałbrzyskich kopalniach do 20% załogi¹¹⁴. W celu zapanowania nad nastrojami i powstrzymania ich przed wyjazdem do Niemiec, a także podtrzymania morale niemieckich górników, stworzono w regionie wałbrzyskim sieć szkół niemieckojęzycznych¹¹⁵. Działały szkoły podstawowe, w których język polski był przedmiotem obowiązkowym oraz szkoły średnie, do których mogli uczęszczać wykwalifikowani Niemcy. Nauczycielami w tych placówkach byli Rosjanie¹¹⁶. Poza tym w kopalniach nie wnikano w poglądy polityczne Niemców, liczyła się jedynie wysokość produkcji, osoby które przekraczały normy mogły się swobodnie wypowiadać w języku niemieckim w miejscach publicznych. Źródło wzmiankuje także, że na początku lat 50. XX w. Niemcom zezwalano na wyjazdy do państwowych sanatoriów¹¹⁷. Z dokumentów CIA wiadomo, że w Wałbrzychu w siedzibie gazety „Słowo Wałbrzyskie”, redagowano także niemieckojęzyczną gazetę „Arbeiterstimme”, wydawaną od 1952 r. dla ludności niemieckojęzycznej nadal

112 *Poland Urges Germans to Settle in Silesia*, dokument z 5 maja 1947 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

113 *Germans in Poland*, dokument z 3 lutego 1955 r., s. 2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

114 *Miscellaneous Information on Towns and Villages of Lower Silesia*, dokument z 14 czerwca 1954 r., s. 2, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

115 *Economy – Coal, metallurgy. Political Soviet Domination*, dokument z 25 sierpnia 1951 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

116 *Germans and Jews in Silesia*, dokument z 30 czerwca 1955 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017]. W dokumencie znajdują się informacje o przyjmowaniu do szkół średnich jedynie wykwalifikowanych Niemców, a także o Rosjanach nauczających w szkołach średnich, co nie ma potwierdzenia w polskich źródłach.

117 *Economy – Coal, metallurgy. Political Soviet Domination*, dokument z 25 sierpnia 1951 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017].

przebywającej w Polsce¹¹⁸. Odnotowano również, że większość Niemców była wyznania protestanckiego (nie podano jednak bardziej precyzyjnych informacji), oraz że niemiecki kościół ewangelicki znajdował się w Legnicy, gdzie co niedzielę odprawiano msze święte. Pastorzy ewangelicy nie byli utrzymywani przez państwo, tylko przez ludność niemiecką¹¹⁹.

Urząd Bezpieczeństwa miał świadomość, że obecność w regionie wałbrzyskim licznej grupy Niemców stanowi potencjalne zagrożenie przecieku informacji poza żelazną kurtynę, tym bardziej że wielu z nich pracowało w gałęziach przemysłu kluczowych dla polskiej gospodarki i ze względu na ich kwalifikacje nie można ich było usunąć z zajmowanych stanowisk. „Zagadnienie niemieckie” było jednym z szerzej opisanych w raportach UB i SB. Wałbrzyska bezpieka dążyła do rozbudowy siatki agenturalnej wśród Niemców, aby uzyskać orientacyjny obraz nastrojów i działalności konspiracyjnej prowadzonej w tym środowisku. Jednakże analiza dokumentów wykazuje, że polskie służby miały bardzo słabe rozeznanie odnośnie tego środowiska. W 1951 r. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Wałbrzychu posiadał 17 informatorów przekazujących informacje dotyczące tzw. zagadnienia niemieckiego¹²⁰, wszyscy z nich byli werbowani do współpracy w wyniku szantażu¹²¹, co znacznie obniżało jakość współpracy. W 1955 r. liczba agentów wzrosła do 35¹²². Problemem była bariera językowa, funkcjonariusze UB/SB w ogóle nie znali bądź znali w niewielkim stopniu język niemiecki¹²³. Raporty skupiały się raczej na pojedynczych grupach osób, których winą było zbieranie się w prywatnych domach w celu słuchania radiostacji zachodnioniemieckich bądź komentowania bieżących wydarzeń politycznych. Przykładowo w 1953 r. wytropiono grupę niemieckich górników z kopalni „Bolesław Chrobry”, którzy słuchali radia i komentowali zasłyszane w nich informacje¹²⁴. Z dokumentów wynika, że niemiecka młodzież w regionie wałbrzyskim chciała się szkolić na wypadek wkroczenia wojsk RFN i amerykańskich do Polski. W 1952 r. UB wpadł na trop grupy młodych Niemców z Kuźnic Świdnickich, którym przewodniczył Alfred Klass. Niemcy ci, dwa lub trzy razy w tygodniu, słuchali wspólnie audycji zachodnioniemieckich, po czym udawali się do lasu¹²⁵, gdzie śpiewali piosenki „hitlerowskie”¹²⁶. Szli tam mały-

118 *City Plan of Wałbrzych*, dokument z 1954 r., s. 7, CIA, [dostęp: 15.01.2017]. W rzeczywistości gazetę rozpoczęto wydawać w czerwcu 1951 r.

119 *Germans and Jews in Silesia*, dokument z 30 czerwca 1955 r., s. 1, CIA, [dostęp: 15.01.2017]. W rzeczywistości w Legnicy siedzibę miał superintendent nadzorujący niemiecki kościół ewangelicki na Dolnym Śląsku. Kościoły ewangelickie działały w regionie wałbrzyskim nieprzerwanie po 1945 r., nie wszystkie parafie dysponowały własnym pastorem, jednak tam gdzie nie urzędował pastor posługi religijne sprawowali lektorzy.

120 Instytut Pamięci Narodowej oddział we Wrocławiu (dalej: IPN Wr), sygn. 053/256, *Raport o działalności Grupy Operacyjnej*, k. 122, 123, 125; Kartoteka pomocnicza pseudonimów po b. Wydz. C WUSW we Wrocławiu; IPN Wr, sygn. 0014/980, k. 2, 10, 14, 29.

121 IPN Wr, sygn. 053/256, *Raport o działalności Grupy Operacyjnej*, k. 122, 123, 125.

122 IPN Wr, sygn. 053/390, *Notatka informacyjna po zagadnieniu rewizjonizmu z 1 IX 1956 r.*, k. 103, 107.

123 *Ibidem*.

124 IPN Wr, sygn. 053/210, *Sprawozdanie szefa UBP. w Wałbrzychu za okres od 1. V. do 1. VI. 1953 r.*, k. 77.

125 *Ibidem*, *Sprawozdanie miesięczne szefa UBP. w Wałbrzychu za miesiąc luty 1953 r.*, k. 33.

126 IPN Wr, sygn. 053/338, *Sprawozdanie miesięczne Szefa UBP. w Wałbrzychu za m-c listopad 1952 r.*, k. 214.

mi grupami, wcześniej informując się o miejscu zbiórki. Alfred Klass kazał łączyć pozostałym kije, którymi ćwiczili ciosy i atak na bagnety, „by umieć się bić, ponieważ jak przyjdą Niemcy, będziemy rżnąć Polaków, a tego trzeba się nauczyć, a taka chwila już wkrótce nastąpi”. Klass oświadczył, że jego celem jest założenie organizacji, która w chwili wkroczenia wojsk niemieckich i amerykańskich pomogłaby „wypędzić Polaków z tych terenów”. Klass deklарował także, że w przypadku posiadania broni użyłby jej do zabijania Polaków¹²⁷. Ostatecznie jednak nie doszło do założenia organizacji, ponieważ członkowie grupy obawiali się aresztowania¹²⁸. Wątpliwym wydaje się w całej sprawie fakt, że wobec posiadanych informacji na temat motywów grupy UB nie zdecydował się na zastosowanie aresztu wobec podejrzanych; może to sugerować że funkcjonariusze wpadli na trop grupy, jednak motywy, które jej przypisywano były mocno podkoloryzowane.

Metody pracy UB zostały skrytykowane w 1955 r., kiedy do Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego rozesłano pismo z WUBP we Wrocławiu, w którym napisano, że aparat bezpieczeństwa lekceważył zagrożenie rewizjonizmem:

Aparat nasz musi zrozumieć, że mamy tu do czynienia nie tylko z poszczególnymi grupami podziemnymi, z poszczególnymi siatkami wywiadowczymi, ale z szerszą wrogą robotą publiczną występującą w różnych formach, znajdującą swe oparcie u części ludności autochtonicznej i niemieckiej, pchanej do walki przeciwko państwu polskiemu i wykorzystującą ją dla dywersji, sabotażu i szpiegostwa¹²⁹.

Informacje, jakimi dysponowała CIA wskazują, że w wałbrzyskim środowisku Niemców funkcjonowała grupa osób, przekazująca informacje na zachód, jednakże w ani jednym dokumencie UB bądź SB nie ma słowa o tym, żeby polskie służby wpadły na trop tej grupy. W związku z powyższym, a także z powodu utajnienia przez CIA źródeł informacji, nie wiemy jak liczna była ta grupa, czy w jej skład wchodziły wyłącznie osoby narodowości niemieckiej, czy byli w niej też Polacy, w jaki sposób zwerbowano te osoby do współpracy, w jaki sposób osoby te przekazywały informacje etc. Wałbrzyska bezpieka nie zdawała sobie sprawy z tego, że dane, które mogły być dla niej przydatne, niekiedy krążyły w przestrzeni publicznej. Jako przykład można podać obecność na terenie regionu wałbrzyskiego czasopisma wydawanego przez wałbrzyskie ziomkostwo w Dortmundzie „Waldenburger Heimatbotte”. Sporo informacji na temat czasopisma (częstotliwość ukazywania się, nakład etc.) można znaleźć w wydanej w 1959 r. publikacji Antoniego Sylwestra¹³⁰. Tymczasem w raportach wałbrzyskich służb pojawiają się informacje o tym, że takie pismo

127 IPN Wr, sygn. 053/210, *Sprawozdanie szefa UBP w Wałbrzychu za okres od 1. V. do 1. VI. 1953 r.*, k. 82.

128 *Ibidem*, *Sprawozdanie szefa UBP w Wałbrzychu za okres od 1. VI. do 1. VII. 1953 r.*, k. 99.

129 Cyt. za: IPN Wr, sygn. 053/740 t. 1, *Pismo Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego do Kierownika Państwowego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Jeleniej Górze z 14 VII 1955 r.*, k. 194.

130 A. Sylwester, *Spis pism rewizjonistycznych wychodzących w Niemieckiej Republice Federalnej*, Opole 1959, s. 9.

było czytane przez Niemców, aczkolwiek funkcjonariusze nie znali nawet jego tytułu, bowiem w żadnym z raportów nie podano poprawnej nazwy, co sugeruje że wiadomości o nim czerpały z rozmów z agenturą osoby nie znające w stopniu dostatecznym języka niemieckiego. Działalność wałbrzyskich służb specjalnych zdawała się być ukierunkowana bardziej na statystyczne wykazanie swojej aktywności, poprzez rosnącą liczbę agentów czy prowadzenie spraw, na których trop funkcjonariusze wpadali, choć rzadko zdarzało się, żeby sprawy te były kierowane do prokuratury, co podważa w zasadzie sens ich prowadzenia. Wydawałoby się logicznym, że wobec konieczności inwigilowania licznej społeczności niemieckiej do Wałbrzycha powinna być skierowana grupa funkcjonariuszy władająca językami polskim i niemieckim, żeby podnieść poziom pracy miejscowego urzędu. Tymczasem nie ma śladu informacji o tym, żeby do Wałbrzycha skierowano takie osoby, co więcej nie w Wałbrzychu nie czyniono o to starań.

Reasumując należy stwierdzić, że zachodnie służby wywiadowcze wykazały skutecznie fakt pozostawienia przez polskie władze licznej ludności niemieckiej w regionie wałbrzyskim. Na temat Niemców licznie reprezentowanych po drugiej stronie „żelaznej kurtyny”, i to do tego na terenach, które w oficjalnej polskiej propagandzie nazywano „odzyskanymi” i „piastowskimi”, stanowiącymi oś poważnego sporu pomiędzy RFN a Polską, który w ocenie USA mógł być zarzewiem kolejnego konfliktu w Europie, pisano często w zachodniemieckiej publicystyce, podkreślając, że ze względu na rolę jaką Niemcy odgrywali w wałbrzyskim przemyśle, udzielono im ze względów koniunkturalnych swoistą autonomię, a sam region określano mianem „ostoi niemieckości”¹³¹. Nie dziwi zatem, że służby państw zachodnich prowadziły na tym terenie swoje działania operacyjne. Kwerenda dokumentów, które CIA odtajniła i udostępniła za pomocą internetu, wykazała że działania te były mocno zaawansowane, dzięki czemu amerykańskie służby dysponowały bardzo dokładnymi informacjami na temat rozmieszczenia i roli wałbrzyskiego przemysłu, co w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego pomiędzy blokiem wschodnim i zachodnim mogło być skutecznie wykorzystane do sparaliżowania wojsk Układu Warszawskiego w pierwszej fazie konfliktu poprzez precyzyjne ataki na obiekty o znaczeniu ponadregionalnym (np. elektrownię „Wictoria”, dostarczającą prąd na rozległe tereny Dolnego Śląska, a ponadto do Czechosłowacji i NRD).

Analiza treści tych dokumentów pozwala na łączenie ich z obecnością ludności niemieckiej w regionie wałbrzyskim, nie tylko ze względu na wymienianie w nich niemieckich nazw miejscowości, które po 1945 r. znalazły się na terenie Polski, czy nawiązywanie do historii regionu sprzed 1945 r., lecz także w związku z faktem, że raporty CIA na temat regionu wałbrzyskiego przestały się ukazywać ok. 1960 r., kiedy większość Niemców wyjechała z Polski w ra-

131 *Kirchen – Hort des Deutschtums in Schlesien*, „Waldenburger Heimatbotte“, 1954, nr 71, s. 3.

mach akcji łączenia rodzin. Dokumenty polskich służb specjalnych są dowodem na to, że nie było żadnej próby powstrzymania aktywności służb państw zachodnich, co więcej że wałbrzyskie UB i SB w ogóle nie brały pod uwagę takiej ewentualności; treść raportów z lat 50. XX w. ma wydźwięk raczej optymistyczny, zagrożenie istniało, ale działania operacyjne podejmowane przez wałbrzyski UB zdawały się go okiełznać i były wystarczające. Agentura donosząca na wałbrzyskich Niemców były zwerbowana szantażem, co obniżało jakość przekazywanych informacji. Ponadto ich pozycja w środowisku, które inwigilowała, nie była znacząca. Osoby przekazujące informacje na zachód były przede wszystkim dobrze zorientowane w tematach, które opisywały, o czym świadczy ilość detali, które pojawiają się w dokumentach CIA. Poza tym należy założyć, że czyniły to dobrowolnie, trudno bowiem sobie wyobrazić możliwość pozyskiwania agentów metodą szantażu na terenie państwa, które było potencjalnym przeciwnikiem. Nie jest zatem przypadkiem, że w odtajnionym w 2015 r. dokumencie opisującym miejsca, na które Amerykanie planowali zrzucić bomby atomowe w przypadku konfliktu z ZSRR, pojawia się Wałbrzych, w którym upatrzono aż pięć celów¹³².

BIBLIOGRAFIA:

Zbiory archiwalne:

Centralna Agencja Wywiadowcza (Central Intelligence Agency, CIA), dostęp: <https://www.cia.gov/library/readingroom/search>

Instytut Pamięci Narodowej, oddział we Wrocławiu, sygnatury: 053/256, 053/390, 053/210, 053/338, 053/210, sygn. 053/740.

Prasa:

„Waldenburger Heimatbotte“

Opracowania:

Sowa A., *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011.

Zasoby internetowe:

Kicharczyk M., *20 bomb na Poznań, 15 na Warszawę, dziesiątki na inne miasta. Plany USA na III wojnę światową*, dostęp: www.tvn24.pl.

132 M. Kicharczyk, *20 bomb na Poznań, 15 na Warszawę, dziesiątki na inne miasta. Plany USA na III wojnę światową*, www.tvn24.pl, [dostęp: 17.04.2018].



SUMMARY

THE ACTIVITY OF THE WESTERN COUNTRIES' INTELLIGENCE SERVICES IN THE REGION OF WAŁBRZYCH IN 1940S AND 1950S.

The agreement upon the post-war borders of Poland was one of the biggest issues which UK, US and USSR were facing until 1945. The final shape of the Polish territory was more a consequence of the Soviet policy of accomplished facts, than the agreement between the three great powers. Poland gained a wide pre-war eastern German territories as a compensation for the Polish eastern boundaries taken in 1939 by the USSR. The region of Wałbrzych is situated in the area between Nysa Kłodzka and Nysa Łużycka rivers, for which both the UK and the US delegations at the Potsdam conference struggled to remain a part of Germany. Due to the support given to the Polish government by the Soviets, this area, together with the region of Wałbrzych, became *de facto* a part of a Polish state. The fact, that after 1948 Polish authorities allowed the right to stay for a large German population in order to maintain the industrial production in the region, provided the intelligence services of the countries placed on the opposite site of the iron curtain a great opportunity to run their activity in the area, which played a significant role in the Polish industry. The studies of the documents of the Central Intelligence Agency, published via Internet a few years ago, revealed that the intelligence services of the German Federal Republic and the United States gathered a lot of very detail data about the region's history, society, military installations and, what is most important, about the industry. The lecture of these documents indicates, that their creation can be linked to the presence of the Germans in the region of Wałbrzych. It also reveals many interesting information, which were unknown in the Polish historical literature describing the fate of the German population living in Poland after the WWII.

Keywords: Wałbrzych, industry, German minority, Cold War, intelligence services



ROMUALD M. ŁUCZYŃSKI
Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu

DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI DO WALKI ZE SPEKULACJĄ I NADUŻYCIAMI W HANDLU PRZY PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W WAŁBRZYCHU W LATACH 1954–1964

Przez cały okres Polski Ludowej funkcjonowały instytucje zajmujące się przestępczością gospodarczą. Dekretem Krajowej Rady Narodowej (dalej: KRN) z 16 listopada 1945 r. powołano Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, którą rozwiązano w roku 1954. Zajmowała ona nadrzędną pozycję w stosunku do wszystkich organów państwowych i samorządowych oraz sądów i prokuratury, które były obowiązane do wykonywania jej postanowień. Komisję zlikwidowano dekretem z dnia 23 grudnia 1954 r. z mocą obowiązującą od 1 stycznia następnego roku¹.

W związku z Uchwałą Nr 615 Rady Ministrów z 18 sierpnia 1951 r., przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (dalej: MRN) w Wałbrzychu, 1 czerwca 1954 r. powołano do życia Komisję do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu, nazywaną krócej Komisją do Walki ze Spekulacją (dalej: KWS). Jej przewodniczącym został zastępca przewodniczącego Prezydium MRN Kalebmba², a sekretarzem pracownik Państwowej Inspekcji Handlowej Rajchman, którego wkrótce zastąpił Marceli Wycisk. W skład Komisji wchodziło także

1 P. Majer, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954): uwagi o genezie, działalności i ewolucji*, „Studia Prawnoustrojowe” 2006, nr 6, s. 180–181.

2 W wielu przypadkach w protokołach brakuje imion. Tam, gdzie było to możliwe, autor ustalił imiona, ale nie udało się to w odniesieniu do wszystkich wymienionych dalej osób.

trzech członków: Witold Fedolak jako przedstawiciel Związku Młodzieży Polskiej, Sokolska z ramienia Ligi Kobiet oraz Regina Protas z GDMS³. Komisja miała wykonywać swoje czynności bezpośrednio przez swoich członków lub za pośrednictwem kontrolerów społecznych, delegowanych przez organizacje społeczne, ale pod nadzorem komisji. Do jej zadań należało sprawdzanie sprzedaży bezpośrednio w przedsiębiorstwach, sprawdzanie przestrzegania przepisów o obrocie handlowym, ze szczególnym uwzględnieniem należytej sprzedaży posiadanych zapasów towarów, pobieranych cen, sposobu przechowywania i stanu lokali handlowych, przestrzegania miar i wag. Ponadto do zadań Komisji należało wykrywanie przestępstw spekulacyjnych i nadużyć w handlu, głównie poprzez ujawnianie „zawodowych” nielegalnych handlarzy oraz ich wspólników⁴. Z czasem przyjęto zasadę, że ze względu na niepotrzebną stratę czasu, nie sporządzano żadnego protokołu z przeprowadzonej kontroli, jeśli nie stwierdzono uchybień. W konsekwencji rejestrowano zdecydowanie mniej kontroli w stosunku do liczby rzeczywiście przeprowadzonych⁵.

W czasie działania Komisji jej skład i liczba członków ulegały zmianom. Tak więc np. na swoim posiedzeniu 7 lutego 1959 r. zmieniono jej skład, ponieważ jeden z członków (Jedliński) wyjechał do województwa koszalińskiego, inny (Markiewicz) zmarł, a Stanisława Pęczaka (często w dokumentach pojawia się nazwisko w formie Penczak) skreślono, ponieważ nie pojawiał się na posiedzeniach. Kiedy jednak okazało się, że powodem jego nieobecności był wyjazd z Wałbrzycha na kilka tygodni, został dokooptowany jako ósmy członek. Ostatecznie 20 marca Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu zatwierdziło nową komisję w składzie⁶:

1. Emil Pyda – przewodniczący,
2. Marcei Wycisk – sekretarz,
3. Wacław Sadowski – członek,
4. Helena Winiarska – członek,
5. Tadeusz Gryga – członek,
6. Witold Fedolak – członek,
7. E. Baranowski – członek,
8. Stanisław Pęczak – członek.

Jak więc widać, KWS po pięciu latach działalności posiadała w swoim składzie osiem osób, czyli o trzy więcej w stosunku do początków swojej działalności.

3 Autorowi nie udało się rozwiązać skrótu.

4 Protokół z narady odbytej w dn. 1.VI.1954 r. w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu, Archiwum Państwowe we Wrocławiu (daje: AP Wr) OKZ, Powiatowa i Miejska Rada Narodowa (dalej: PMRN) Wałbrzych, 2/436 Uchwała Nr 615 Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia 1951 r. w sprawie wzmoczenia walki ze spekulacją, „Monitor Polski” 1951, nr 77, poz. 1069.

5 Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] przy Prezydium MRN Wałbrzych za m-c grudnia 1957, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

6 Sprawozdanie z działalności [KWS] przy PMRN w Wałbrzychu, za okres od 1-go września 1959 roku [powinno być: 1958 roku] do 31-go marca 1959 roku, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

Organem nadzorującym Komisję do Walki ze Speculacją była Komisja Koordynacyjna, w której skład wchodził: przewodniczący KWS, sekretarz KWS, szef Prokuratury, zastępca komendanta Komendy Miejskiej MO, kierownicy: Wydziału Handlu, Wydziału Przemysłu, Wydziału Finansowego, Oddziału Karno-Administracyjnego oraz prezes Sądu Powiatowego, przedstawiciel Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przedstawiciel Komitetu Miejskiego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Wojewódzki Inspektor Państwowej Inspekcji Handlowej i prezes Zrzeszenia Kupców. Zadaniem Komisji Koordynacyjnej było opracowywanie problemów, dotyczących pracy KWS oraz przekazywanie wskazówek⁷.

W połowie 1959 r. skład Komisji Koordynacyjnej KWS przedstawiał się następująco⁸:

- Emil Pyda – przewodniczący Komisji,
- Puchalski – szef Prokuratury,
- Józef Dudzik – zastępca komendanta KM MO w Wałbrzychu,
- Matwiejczuk – kierownik Wydziału Handlu,
- Żak – kierownik Wydziału Przemysłu,
- Porębski – kierownik Wydziału Finansowego,
- Dobrzański – prezes Zrzeszenia Kupców,
- Kobierska – kierownik Oddziału Karno-Administracyjnego,
- Knosiacki – II sekretarz KM ZMS,
- NN – przedstawiciel Sądu Powiatowego,
- NN – przedstawiciel Komisji Handlu,
- NN – przedstawiciel KM PZPR,
- Marcei Wycisk – sekretarz KWS,
- Stanisław Pęczak – członek KWS,
- Jedliński – członek KWS,
- Wacław Sadowski – członek KWS,
- Markiewicz – członek KWS,
- Dopieralski – kontroler społeczny,
- Brodziński – kontroler społeczny,
- Szymanek – kontroler społeczny,
- Stawicki – kontroler społeczny.

Przewodniczący Komisji Koordynacyjnej, podsumowując działalność Komisji do Walki ze Speculacją w 1959 r. stwierdził, że kontroli było zbyt mało w stosunku do potrzeb, ale polepszenie pracy byłoby możliwe, gdyby powiększono aktyw społeczny do 50–60 osób. Poza tym przeprowadzano zbyt mało kontroli w sklepach przemysłowych, skupiając się na drobnych kontrolach w spożywczych⁹.

7 Sprawozdanie z działalności (KWS) przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu za 1959 rok, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

8 Protokół z posiedzenia Komisji Koordynacyjnej KWS przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/437.

9 Protokół z posiedzenia Zespołu Koordynacyjnego KWS przy Prezydium MRN w Wałbrzychu odbytego w dniu 11.II.br [1960], AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/437.

Prawdopodobnie jednym z pierwszych posiedzeń Komisji do Walki ze Spekulacją, którego celem było rozpatrzenie spraw karnych przeciwko osobom podejrzanym o popełnienie przestępstwa, co do których zastosowano wnioski karne do Kolegium Orzekającego¹⁰ Miejskiej Rady Narodowej, odbyło się 4 sierpnia 1954 r. Podejrzaniymi było pięć osób, cztery kobiety i jeden mężczyzna, którym zarzucano m.in. pobieranie nadmiernych cen za kielbasę „Wiosenną” i „Ukraińską” oraz za wódkę, cukierki, kotlet schabowy, a w jednym przypadku podano konsumentowi jedynie 70 gram wódki „Poznańskiej”, zamiast 100, pobierając oczywiście zapłatę jak za pełną porcję. W przypadku szóstej osoby sprawę skierowano do Prokuratury, ponieważ

w toku postępowania przez KWS stwierdzono, że ob. [...] przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, że zrobił to świadomie, posiadając boczek wg faktury i dowodu dostawy w cenie 24 zł gatunek III, od którego oddzielił żeberka sprzedając je w cenie 20 zł kg a boczek sam jako gatunek I-szy rozsprzedał po cenie 30 zł za kg¹¹.

W połowie 1955 r. dziennikarz „Trybuny Wałbrzyskiej”, zamieścił wzmiankę o pracowniku sklepu przy kopalni „Thorez”, który sprzedawał półlitrowe butelki sztucznego rumu po zawyżonych cenach i został na tym przyłapany przez KWS, która w maju ujawniła 42 takie drobne przestępstwa. Dziennikarz twierdził, że owszem, to sporo, ale „ujawniono by więcej, gdyby kontrole sklepów były częstsze, a kontrolerów więcej”¹². Narzekał jednocześnie na to, że w Kolegium Orzekającym zalegało wiele spraw, a jednocześnie instytucja ta w wielu wypadkach wykazywała wyjątkową pobłażliwość, wymierzając np. kilkusetzłotowe kary dla osób, które w dni zakazu sprzedawały wódkę w butelkach po lemoniady.

Kontrole przeprowadzano często według wytycznych Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, i/lub Wojewódzkiego Inspektoratu PIH, skupiając się na jednym lub kilku głównych zagadnieniach. Na przykład w pierwszym kwartale 1956 r. kontrolowano rzetelność pobieranych cen w sklepach uspołecznionych, wykrywano spekulacje w handlu mięsem i zwierzętami rzeźnymi, nielegalny handel napojami alkoholowymi, wykup towarów i ich odsprzedaż z zyskiem na targowiskach¹³, czyli „handel łańcuskowy”, polegający na handlu artykułami, których brak odczuwano na rynku. W styczniu na przykład, wśród wykrytych nieprawidłowości odnotowano m.in. fakt, że bufetowa restauracji „Robotnicza”, należącej do Wałbrzyskich Zakładów Gastronomicznych, kupowała wódkę zwykłą 40%, ale sprzedawała jako „Wyborową”

10 Kolegium do spraw wykroczeń to organ pozasądowy, działający przy terenowym organie administracji, który od 1951 r. w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej orzekał w pierwszej instancji w sprawach o wykroczenia. W 1990 r. zostały przejęte przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

11 Protokół posiedzenia niejawnego Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu [...] w dniu 4.VIII.54 r., AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/436.

12 (MS), *Nie o 10 groszy tu chodzi*, „Trybuna Wałbrzyska” 1955, nr 29 z 7–13 lipca.

13 W Wałbrzychu działały wtedy trzy główne targowiska: na Białym Kamieniu, w Szczawienku i największe przy ul. 1 Maja, tzw. Zielony Rynek. Wszystkimi zarządzało Przedsiębiorstwo Państwowe „Targowiska”. Na Nowym Mieście było jeszcze niewielkie targowisko nabiałowe.

45%. Po przeprowadzeniu analizy laboratoryjnej okazało się, że ta druga miała 39,6%. Przy okazji badań stwierdzono, że sprzedawana wódka czysta zwykła, której moc powinna wynosić 45%, miała jedynie 36,4%. Prowadząc dalszą kontrolę stwierdzono, że m.in. butelki wina słodkiego nie posiadały na etykietach pieczętek WZG, a nadto bufetowa wprowadzała do sprzedaży własny towar. W tej sytuacji sprawę skierowano do Prokuratury. W tym samym miesiącu wykryto ogółem 15 spraw, ale odbyło się tylko jedno posiedzenie Komisji, podczas którego rozpatrzono siedem spraw, z których trzy skierowano do Prokuratury, dwie do Kolegium Orzekającego, a dwie pozostawiono bez biegu, prawdopodobnie z powodu braku dostatecznych dowodów winy. Łącznie w styczniu przeprowadzono 45 kontroli, z czego 35 przeprowadził sekretarz KWS i 10 kontrolerzy społeczni, natomiast żaden członek Komisji kontroli nie przeprowadził. W tym czasie w wałbrzyskiej Komisji działało 10 kontrolerów społecznych¹⁴, ale ich liczba, mimo trudności ze strony zakładów pracy, powoli rosła i w maju 1957 r. było ich już 22 według jednego źródła¹⁵, a nawet 50 według innego¹⁶. W grudniu ustalono, że „kontrolę w terenie po linii zwalczania spekulacji zostanie płacone ryczałtem a to po 30 zł dziennie”¹⁷. Przyjęto jednocześnie, że w ciągu dnia każdy kontroler społeczny powinien sporządzić przeciętnie 3 protokoły. Prawdopodobnie wspomniane 30 zł nie było formą zapłaty, bowiem osoba kontrolująca np. restaurację, musiała zamówić dania, za które oczywiście należało zapłacić. Nie było na to specjalnych funduszy i kiedy dopiero w początkach 1960 r. zwrócił na to uwagę kontroler społeczny Miara, przewodniczący Zespołu Koordynacyjnego podał wniosek o wystąpienie do władz we Wrocławiu o specjalny fundusz pod nazwą „kontrolny zakup”¹⁸.

Sekretarz KWS M. Wycisk konstatował, że sposoby spekulacji przybierały coraz bardziej ukryte formy, nie precyzując jednak, na czym one polegały. Twierdził natomiast, że

wielu nieuczciwych sprzedawców będących dotychczas w handlu zdobyli doświadczenie w unikaniu swego zdemaskowania i swój proceder oszukiwania konsumentów uprawia w sposób opracowany i należycie ukryty wykorzystując każdą okazję jak nieświadomość konsumentów lub jego stan nieczęsty [!]¹⁹.

14 Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu z miasta Wałbrzych za mc styczeń 1956 roku; Informacja z działalności KWS na terenie miasta Wałbrzycha za okres od 2 stycznia 56 do 31 stycznia 56 r., AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/434.

15 Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] z miasta Wałbrzycha za m-c maj 1957, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

16 Informacja z działalności KWS za okres od 1.V.do 30-VI-1957 roku, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

17 Protokół z odbytego posiedzenia Komisji Koordynacyjnej w dniu 5.XII.1957, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/437.

18 Protokół z posiedzenia Zespołu Koordynacyjnego KWS przy Prezydium MRN w Wałbrzychu odbytego w dniu 11.II.br [1960], AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/437.

19 Informacja z działalności KWS na terenie miasta Wałbrzycha za okres od 2 stycznia 56 do 31 stycznia 56 r., AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/434.

Zauważył także pozytywne zjawisko, polegające na tym, że pracownicy handlu uspołecznionego coraz częściej sprzedawali towar według wagi netto, nie brutto.

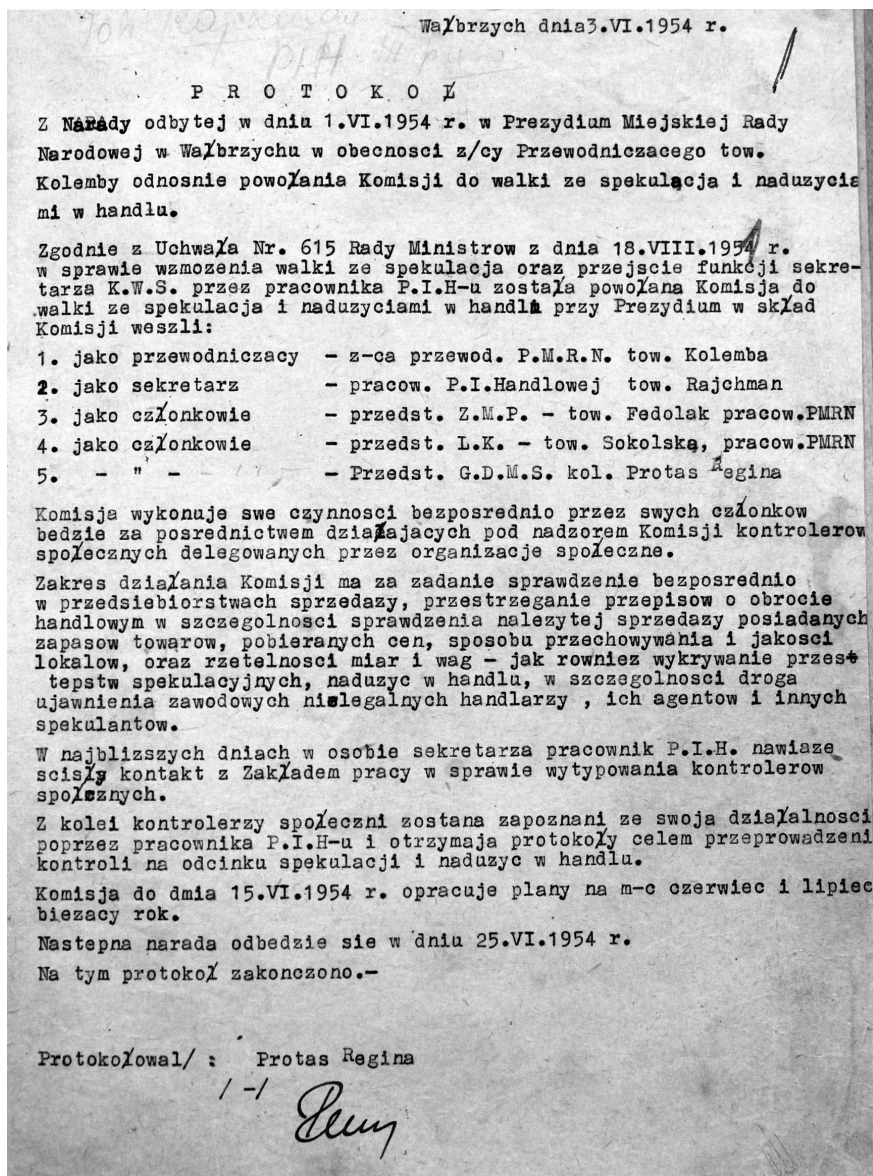
Były to jednak czasy, kiedy bardzo łatwo trafiało się przed oblicze prokuratorów i to często za stosunkowo błahe przewinienia. Przykładem może być kobieta bez stałego miejsca pracy, która ze sklepów uspołecznionych wykupywała bawełniane szaliki I gatunku po 24,30 zł oraz tańsze II gatunku. Z jednego szalika, bez większego nakładu pracy i kosztów, wykonywała dwie damskie czapeczki, które sprzedawała po 20 i 15 zł za sztukę. Wyręczała w ten sposób państwową i spółdzielczą produkcję, zaspokajając choćby w niewielkim stopniu zapotrzebowanie na towar, którego w sklepach brakowało. Ta właśnie działalność, czyli handel bez uprawnień i uprawianie „handlu łańcuszkowego”, stała się przedmiotem prokuratorskiej działalności²⁰. Z kolei bufetową baru mlecznego „Fabryczny” poddano sankcji prokuratorskiej za to, że nie dowożyła pierogów ruskich w trzech porcjach i podała konsumentom łącznie jedynie 1330 gram, zamiast 1800 (sąd skazał ją za to na 3 tygodnie aresztu w zawieszeniu na 2 lata). Natomiast kierowniczka sklepu Miejskiego Handlu Detalicznego (dalej: MHD) nr 143 stanęła przed prokuratorem za to, że sprzedawała cebulę odcinaną drugiego gatunku (3,20 za kg) w cenie jak pierwszego (5,30 zł)²¹.

Warto może przypomnieć, co było przedmiotem „handlu łańcuszkowego”, za którego uprawianie groziły nawet prokuratorskie sankcje. Oczywiście proceder ten uprawiany był nie tylko w Wałbrzychu, ale w całej Polsce. Wiele przedmiotów sprowadzano z innych regionów kraju, gdzie z różnych przyczyn łatwiej było je kupić, czy raczej załatwić. Tak więc w styczniu 1956 r., podczas kontroli sprzedaży ulicznej przy ul. 1 Maja Kazimiera K. uprawiała „handel łańcuszkowy”, sprzedając po 15 zł kalendarze „Matki i Dziecka. 1956”, podczas gdy w sklepach uspołecznionych ich cena wynosiła 8 złotych. Sprawa trafiła do Prokuratury. W grudniu tego samego roku pewien mieszkaniec, prawdopodobnie Katowic, przywiózł stamtąd do Wałbrzycha trzy damskie motorowery marki Simson, które nabył po 4500 zł, a jeden z nich sprzedał za 5200 zł. Dwóch pozostałych nie udało mu się upłynnić, ponieważ został zatrzymany, a motorowery zajęto jako dowód rzeczowy²². Zdarzały się też przypadki uniemożliwienia „handlu łańcuszkowego”, jak to miało miejsce w czerwcu 1956 r. Otóż z Legnicy do Wałbrzycha przyjechała para znajomych,

20 Informacja z działalności KWS na terenie miasta Wałbrzycha za okres od 1 lutego do 28 lutego 56 roku, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/434.

21 Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] z miasta Wałbrzycha za miesiąc Marzec [!] 1956, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/434; Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] przy Prezydium MRN w Wałbrzychu za m-c grudzień 1958 roku, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435; Sprawozdanie z działalności [KWS] przy PMRN w Wałbrzychu, za okres od 1-go września 1959 roku [powinno być: 1958 roku] do 31-go marca 1959 roku, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

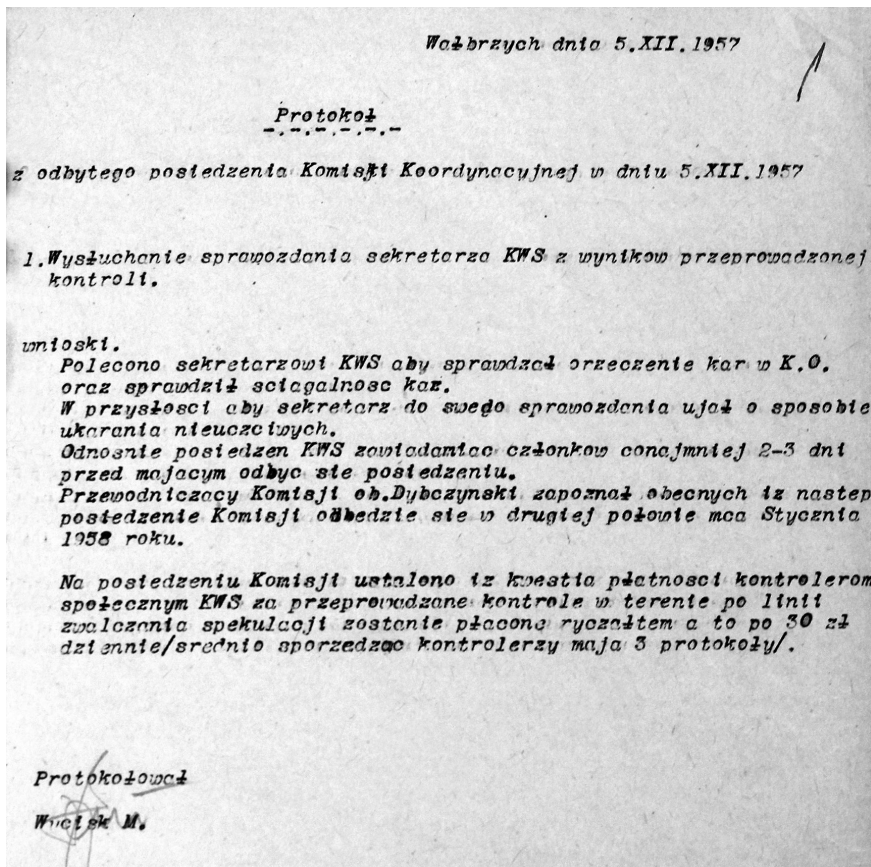
22 Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] z miasta Wałbrzycha za m-c Styczeń 1956 roku; Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] z miasta Wałbrzycha za m-c Grudzień [!] 1956, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/434.



Rys. 1. Protokół odnośnie powołania KWS
Źródło: AP Wr, oddział w Kamieńcu Żąbkowickim.

Jadwiga W. i Jan K., którzy w sklepie z towarami dla górników kupili sześć niemieckich rowerów z zamiarem wywozu ich do Legnicy, gdzie już czekali na nie odbiorcy. Jan K. tłumaczył się wprawdzie mówiąc: „Jestem sportowcem, muszę mieć odpowiednie rowery”²³, a Jadwiga W. twierdziła: „ja jestem turyst-

²³ Jak długo grasować będą korsarze w handlu?, „Trybuna Wałbrzyska” 1956, nr 37 z 16–22 sierpnia.



Rys. 2. Przykładowy protokół z posiedzenia Komisji Koordynacyjnej
Źródło: AP Wr, oddział w Kamieńcu Żąbkowickim.

ką, pasjami lubię wycieczki rowerowe²⁴, ale nikt nie dał im wiary i sprawcy niedosłej transakcji przez dzielnych kontrolerów „zostali [...] chwyceni i oddani do MO w celu przeprowadzenia dalszych dochodzeń”²⁵. W „handel łańcuszkowy” angażowali się bardzo różni ludzie, traktując go jako dodatkowe źródło dochodu, oferując różnorakie, deficytowe towary, a wśród nich m.in. talerze, masło, sztuczną biżuterię (naszyjniki z medalikami), a nawet otręby. Osoby zaangażowane w ten rodzaj handlu na ogół oferowały towary, które w normalnej sprzedaży były nieosiągalne.

Interesujące jest, że w lutym 1956 r. prowadzono m.in. kontrolę przedsiębiorstw prywatnych i nie stwierdzono uchybień²⁶. W marcu natomiast na dwie kontrole u „prywaciarzy” jedna zakończyła się skierowaniem sprawy do

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] z miasta Walbrzycha za miesiąc Czerwiec [!] 1956, AP Wr OKZ, 2/434.

²⁶ Informacja z działalności KWS na terenie miasta Walbrzycha za okres od 1 lutego do 28 lutego 56 roku, AP Wr OKZ, PMRN Walbrzych, 2/434.

Kolegium Orzekającego z wnioskiem o ukaranie właściciela jednej z piekarni. Stwierdzono bowiem, że nie przestrzegał on zarządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, ponieważ do chleba nałęczowskiego nie dodawał maku, co wynikało z receptury²⁷. Kilka miesięcy później za równie błahe przewinienie skierowano do Prokuratury sprawę ciastowego, zatrudnionego w piekarni WZPP nr 7, który zaniedbał obowiązków służbowych, w wyniku czego wyprodukowano jedną partię (50 sztuk) weków z niedowagą. Po zważeniu okazało się, że do pełnej, obowiązującej wagi brakowało... 5%²⁸. Podobnie jak w innych przypadkach, nie wiadomo, jak sprawy te zakończyły się.

W kwietniu 1956 r. na posiedzeniu Prezydium MRN, omawiając działalność KWS, zobowiązano jego sekretarza do nawiązania współpracy z komitetami blokowymi, komitetami sklepowymi oraz nakazano „uaktywnić czynnik społeczny”²⁹. Trudno było zapewne spodziewać się masowej współpracy tego czynnika choćby z tego powodu, że niektóre formy „działalności spekulacyjnej” w pewnym stopniu zyskiwały akceptację społeczeństwa, co wynikało z ciągłego niedoboru różnego rodzaju towarów. W tej sytuacji przykładowa działalność wspomnianej wcześniej kobiety wykonującej czapeczki, była akceptowalna. Ta akceptacja nie dotyczyła oczywiście oszukiwania klientów czy konsumentów na wadze, czy zawyżania rachunków. W sprawozdaniach z wiosny 1956 r. sekretarz Wycisk stwierdzał, że wprawdzie współpraca z aktywem społecznym dobrze się układa, ale jednak zbyt mało uwagi przykładają oni do spraw spekulacji i nadużyć w handlu. To zaś skutkowało zbyt małą liczbą protokołów, wskazujących winnych uchybień³⁰.

Wkrótce okazało się, że współpraca z aktywem społecznym jednak nie układa się tak pomyślnie, w zasadzie układała się wręcz źle. Wspomniany sekretarz stwierdził bowiem, że

poszczególne zakłady pracy a między innymi PKS [Państwowa Komunikacja Samochodowa], Spnia [Spółdzielnia] Higiena, WZPL [Wałbrzyskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego], ZPS [Zakłady Porcelany Stołowej] Krzysztof, Browar, WZG [Wałbrzyskie Zakłady Gastronomiczne], pomimo otrzymania telefonogramu o wydelegowanie po dwóch [!] kontrolerów społecznych do KWS to nikt z aktywu się nie stawiał z niewiadomych przyczyn³¹.

Nie przysyłały swoich przedstawicieli także ani koksownia „Victoria”, ani kopalnia „Mieszko”. I to była na pewno wielka porażka KWS, osłodzona

27 Informacja z działalności KWS na terenie miasta Wałbrzycha za okres od 1.III. do 31.III.56 r., AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/434.

28 Informacja z działalności KWS na terenie m. Wałbrzycha za okres od 2-VII-1956 do 31-VII-1956, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/434.

29 Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] z miasta Wałbrzycha za miesiąc Kwiecień [!] 1956, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/434.

30 Informacja z działalności KWS na terenie m. Wałbrzycha za okres od 3.IV.–do 30.IV.1956 r.; Informacja z działalności KWS na terenie m. Wałbrzycha za okres od 1.VI.1956 do 30.VI.1956, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/434.

31 Informacja z działalności KWS na terenie m. Wałbrzycha za okres od 2-VII-1956 do 31-VII-1956, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/434.

być może stwierdzeniem, że „współpraca z organami MO [Milicji Obywatelskiej] układa się dobrze”. Współpraca ta polegała m.in. na udziale sekretarza KWS w przesłuchaniach w charakterze świadka, na które był wzywany przez komisariaty MO.

Zakłady pracy niechętnie wysyłały swoich pracowników do udziału w pracach Komisji, a jeśli to czyniły, to delegowały osoby o najniższych kwalifikacjach, których nieobecność w macierzystym zakładzie, nie wpływała w znaczący sposób na jego funkcjonowanie. Pracownicy także nie kwapili się do działalności jako kontrolerzy społeczni, ponieważ wiązało się to nie tylko z koniecznością brania udziału w czasochłonnym kontrolach, ale także w zeznaniach przed sądem, w Prokuraturze czy w komisariatach MO. Słusznie zatem pisał dziennikarz „Trybuny Wałbrzyskiej”, że

kontrolerów społecznych zbyt wielu nie będzie – ludzie w fabrykach, koksowniach, kopalniach mają dość roboty i nie mają ani czasu, ani ochoty łączyć na kontrole do sklepów. Ciekawe zresztą co powiedzieliby pracownicy handlu, gdyby im kazano chodzić na kontrole do fabryk?³²

W kolejnych miesiącach kontrolerów społecznych wprawdzie przybyło, ale ich praca była niezadowolająca z punktu widzenia KWS, ponieważ „ujawnione niedociągnięcia [były] tak minimalne że nie można z nich wyciągnąć konsekwencji”³³. W końcu doszło do czegoś, co być może można byłoby nazwać buntem, bowiem sekretarz Wycisk³⁴ pisał w sprawozdaniu w końcu 1957 r. jednoznacznie, że „kontrolerzy społeczni już nie chcą przeprowadzać kontroli w terenie”³⁵. Zapewne z tego powodu występowano do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu o zwiększenie zatrudnienia w wałbrzyskiej KWS o co najmniej dwa etaty, ale nie spotkało się to ze zrozumieniem ze strony władz wojewódzkich. W początkach następnego roku obiecano wprawdzie jeden dodatkowy etat, ale do końca maja 1958 r. sprawy nie załatwiono.

Nie wiadomo, jakich użyto argumentów, ale ze sprawozdań wynika, że wkrótce kontrolerzy społeczni ponownie włączyli się w prace KWS i tak np. w marcu 1958 r., wspólnie z sekretarzem Komisji, przeprowadzili 61 kontroli, zakończonych sporządzeniem 31 protokołów, z których 12 skierowano do Kolegium Orzekającego, 2 do Prokuratury, a 12 do innych władz. Co ciekawe, w marcu członkowie KWS nie uczestniczyli w żadnej kontroli i podobnie było w następnych miesiącach³⁶, natomiast w sprawozdaniu za drugi

32 *Jak długo grasować będą korsarze w handlu?*, „Trybuna Wałbrzyska” 1956, nr 37 z 16–22 sierpnia.

33 Sprawozdanie z działalności KWS za okres od 1.VI. do 20.VIII.57, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

34 Latem 1957 r. miejscowa prasa poinformowała o tym, że „Prezydium MRN zwolniło [...] kierownika Miejskiej Komisji do Walki ze spekulacją Marcelęgo Wyciska”. Jak widać, informacja ta okazała się nieprawdziwa, bowiem kierownik nadal pracował (por. Sesja MRN przyjęła rezygnację tow. B. Ulmana, „Trybuna Wałbrzyska” 1957, nr 29 z 6–13 lipca).

35 Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] przy Prezydium MRN Wałbrzych za m-c październik 1957, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

36 Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] przy Prezydium MRN Wałbrzych za m-c Marzec [!] 1958, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

kwartał 1958 r. podano, że „kontrolerzy społeczni KWS ze swoich obowiązków wywiązują się dobrze. Należy również zaznaczyć, że w/w nie wychodzą codziennie w teren, gdyż przeprowadza się systematyczne szkolenie ich po linii fachowej”³⁷. W rok 1959 Komisja weszła z jednej strony bez dodatkowego etatu, o który ciągle proszono, z drugiej z bardzo uszczuploną kadrą kontrolerów społecznych, których było jedynie trzech, ale w lutym powiększyła się do siedmiu. Wcześniej jeden zwolnił się z powodu wyjazdu, natomiast trzech innych zwolniono „za występki sprzeczne z godnością kontrolera społecznego” oraz „za przekraczanie i niewykonywanie obowiązków służbowych”³⁸, choć trudno sobie wyobrazić, jak mogli przekraczać, nie wykonując...

W trzecim kwartale 1956 r. skupiano się na kontroli obrotu mięsem i żywcem, kontroli pobierania niewłaściwych cen, zwalczaniem handlu łańcuszkowego, kontroli punktów usługowych oraz zwalczaniu handlu bez uprawnień. W lipcu najlepiej wyglądała sytuacja dotycząca obrotu mięsem i żywcem, bowiem nie stwierdzono żadnych uchybień, natomiast najwięcej (6) protokołów karnych sporządzono za uprawianie nielegalnego handlu na placu targowym³⁹. Natomiast czwarty kwartał zdominowały nieco inne, niż wcześniej zalecane zagadnienia: kontrola zaopatrzenia, kontrola pobierania właściwych cen i rzetelność wag i miar, kontrola punktów usługowych, kontrola zaopatrzenia w węgiel oraz sprzedaży alkoholu w dni wypląt.

Drugi kwartał 1957 r. przyniósł nowe zagadnienia, którymi zajmowała się KWS, mianowicie kontrolę targowisk, sklepów prywatnych, handlu pań-

Kary za handel bez uprawnień

Inspektorzy Komisji do Walki ze Speculacją i Nadużyciami w Handlu przeprowadzili ostatnio szereg kontroli na placu targowym. Wspólnie z funkcjonariuszami MO zatrzymano trzech osobników, prowadzących handel bez jakichkolwiek uprawnień. „Nielegalni” sprzedawcy zo-
stałi surowo ukarani.

Ponadto KWS przeprowadził kontrolę narzędzi mierniczych w 133 placówkach handlowych. Sporządzono ogółem 26 protokołów za posługiwanie się narzędziami mierniczymi o wygasłych cechach legalizacji. Przypominamy bowiem, że każda waga używana w handlu musi być co pewien okres sprawdzana w Urzędzie Miar i Wag. Omijanie tego przepisu, może stwarzać przypuszczenie, że używający wagi niezalegalizowanej czyni to z chęci oszustwa.

Rys. 3. Jeden z artykułów prasowych na temat działalności KWS

Źródło: „Trybuna Wałbrzyska” 1960, nr 19.

37 Informacja o działalności [KWS] za okres od 1.03.1958 do 31.05.1958, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

38 Sprawozdanie z działalności [KWS] za okres 1958 roku; Sprawozdanie z działalności [KWS] przy PMRN w Wałbrzychu, za okres od 1-go września 1959 roku [powinno być: 1958 roku] do 31-go marca 1959 roku, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

39 Informacja z działalności KWS na terenie m. Wałbrzycha za okres od 2-VII-1956 do 31-VII-1956, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/434.

stwowego i uspołecznionego, nielegalny handel wódką oraz kontrolę sprzedaży wódki w dni zakazane. Ten ostatni punkt realizowano na zlecenie władz terenowych, natomiast wcześniejsze zgodnie z wytycznymi Wojewódzkiego Zarządu Handlu przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu⁴⁰. Dopiero w tym czasie w sprawozdaniach i informacjach o działalności wałbrzyskiej KWS zaczęły pojawiać się informacje o wysokości kar grzywny, wymierzanych przez Kolegia Orzekające. Można więc tytułem przykładu podać, że jeden ze sprzedawców otrzymał karę grzywny w wysokości 1800 zł za niedoważenie pieczywa, sprzedawczynie otrzymała 800 zł grzywny za sprzedaż zgniłej cebuli, a pewna kobieta 1000 zł za uprawianie handlu bez zezwolenia. Kilku innych sprzedawców ukarano grzywnami w kwotach 100–600 złotych⁴¹.

Kontrolując targowiska stwierdzono, że prywatni handlarze przyjeżdżali ciężarowymi samochodami, m.in. z Łodzi i okolic, przywożąc po 3–4 tony owoców i jarzyn, które sprzedawali następnie miejscowym handlarzom na „Zielonym Rynku”. Dla miejscowych władz i Komisji nie było istotne, że w ten sposób zaopatrywano mieszkańców Wałbrzycha w potrzebne artykuły spożywcze, których nie dostarczały przedsiębiorstwa państwowe czy spółdzielcze. Ważne było, że sprzedawcy z Łodzi nie posiadali dokumentów, potwierdzających, że są producentami rolnymi. Jakby tego było mało, nie posiadali także żadnych zezwoleń do uprawiania tego handlu. W związku z tym kierowano wiele spraw do Kolegium Orzekającego⁴². Czy w takiej sytuacji władza ówczesna, Komisja do Walki ze Spekulacją, mogła liczyć na jakiegokolwiek poparcie społeczne i udział w niej „czynnika społecznego”? Wydaje się raczej, że tępienie przez władze działania spekulacyjne, w znacznym stopniu spotykały się z tolerancyjną postawą społeczeństwa, bowiem przyczyniały się do zaspokajania zapotrzebowania na deficytowe towary.

Po odwilży w połowie lat pięćdziesiątych na coraz większą skalę rozwijała się prywatna inicjatywa, działająca w różnych branżach. W konsekwencji działalność tego sektora stała się nieco częściej przedmiotem kontroli ze strony Komisji, która sprawdzała sklepy, cukiernie, zakłady fryzjerskie, fotograficzne, a nawet pewnego lajkarza⁴³, któremu w październiku 1958 r. zarzucono pobieranie zawyżonych cen za zdjęcia w formacie 9x14 cm. Za 6 sztuk pobierał 36 zł, natomiast według cennika 5 sztuk miało kosztować 15,50, a każda następna po 3,30 zł. Sprawa lajkarza znalazła się w Prokuraturze⁴⁴, a następnie w Sądzie Powiatowym, ale do końca marca 1959 r. sprawa nie została rozpatrzona, ponieważ oskarżony nie stawiał się na rozprawę⁴⁵.

40 Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] z miasta Wałbrzycha za m-c maj 1957, AP Włr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

41 Informacja z działalności KWS za okres od 1.V.do 30-VI-1957 roku, AP Włr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

42 Sprawozdanie z działalności KWS za okres od 1.VI. do 20.VIII.57, AP Włr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

43 Lajkarz to w żargonie zawodowym fotograf uliczny, często ubrany w strój góralski i pracujący w towarzystwie osoby przebranej za misia. Określenie to wzięło się od nazwy aparatu fotograficznego „Leica”, którego w tamtych czasach używano.

44 Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] przy Prezydium MRN w Wałbrzychu za m-c październik 1958 r., AP Włr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

45 Sprawozdanie z działalności [KWS] przy PMRN w Wałbrzychu, za okres od 1-go września 1959 roku [powinno być: 1958 roku] do 31-go marca 1959 roku, AP Włr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

W 1958 r. skupiano się przede wszystkim na wykrywaniu nadużyć w handlu prywatnym, uspołecznionym i w punktach usługowych. Łącznie przeprowadzono 654 kontrole, z których sporządzono 230 protokołów, kierując sprawy do różnych instytucji. Najwięcej nieprawidłowości (177) wykryto w handlu uspołecznionym, ale wynikało to z faktu, że przeprowadzono w nim aż 557 kontroli. W handlu prywatnym na 81 kontroli w 50 przypadkach wykryto nieprawidłowości, a wynikiem 16 kontroli przeprowadzonych w punktach usługowych było sporządzenie 3 protokołów karnych. Na 87 spraw skierowanych do Urzędu Miar i Wąg, 83 zakończyły się karami pieniężnymi na łączną sumę 7020 zł. Do Prokuratury natomiast skierowano 28 spraw, z których 3 umorzono, a pozostałe znalazły się na wokandach sądowych. Tytułem przykładu można podać ukrywanie towaru i dokonywanie podmiiany gatunku wędlin, za co Jana A. skazano na 6 miesięcy więzienia, 1000 zł grzywny oraz zwrot kosztów sądowych. Łagodniej potraktowano Anielę R., która za pobieranie nadmiernych cen przy sprzedaży rodzynek sułańskich (120 zł zamiast 90 zł) otrzymała wyrok 3 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata. Wynikało to zapewne między innymi z faktu, że sprawy dotyczące mięsa i ich przetworów ówczesna władza traktowała zdecydowanie poważniej⁴⁶.

W następnym roku kontrolowano, podobnie jak rok wcześniej, placówki handlu prywatnego, uspołecznionego i punkty usługowe, ale przeprowadzono zdecydowanie więcej kontroli, bo aż 1324, z czego 352 zakończyły się protokołami wynikowymi, czyli takimi, które skutkowały sprawami przeciwko konkretnym osobom. W handlu uspołecznionym sporządzono 306 protokołów na 1217 kontroli, w prywatnym 38 protokołów na 88 kontroli, a w punktach usługowych 8 na 19 kontroli. W 1959 r. skierowano do Prokuratury 24 sprawy, do MO (z polecenia prokuratora) 60, do Kolegium Orzekającego 86, a do innych władz 170, w tym do Urzędu Miar i Wąg 166. Rodzaje nieprawidłowości były podobne jak rok wcześniej, ale pojawiły się nowe sprawy, np. dotyczące braku etykiet na pieczywie (kierownik piekarni Wałbrzyskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego Nr 16 został za to skazany na grzywnę w wysokości 550 zł z zamianą na 25 dni aresztu w razie niezapłacenia). Najwięcej nadużyć, niedociągnięć i spekulacji zanotowano w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożyców (88), MHD Artykuły Spożywcze (56), prywatnych (38), Miejskiego Handlu Mięsem (35), natomiast najmniej m.in. w Kolejowych Zakładach Gastronomicznych, Centrali Rybnej, „Domu Książki”, kinie „Polonia”, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Powszechnym Domu Towarowym, „Delikatesach”, „Argedzie” gdzie zanotowano po 1–3 niedociągnięć⁴⁷. Oczywiście wynikało to z faktu, że w miejscach tych przeprowadzono niewiele kontroli.

Do początków 1960 r. Sąd Powiatowy w Wałbrzychu rozpatrzył 22 sprawy, jako wynik kontroli z roku poprzedniego. W czterech przypadkach zastosowa-

46 Sprawozdanie z działalności [KWS] za okres 1958 roku, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

47 Sprawozdanie z działalności (KWS) przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu za 1959 rok, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

no kary aresztu od jednego do trzech miesięcy, a łączna suma kar grzywny nałożona na winnych wyniosła 3800 zł. Kolegium Orzekające rozpatrzyło 80 spraw, wymierzając łącznie kary grzywny w wysokości 18 985 zł, co czyniło średnio 237,30 zł na jedną sprawę. Natomiast Urząd Miar i Wąg ukarał 166 osób na łączną kwotę 21 290 zł, czyli na zdecydowanie mniejszą średnią 128,25 złotych. Zdarzały się jednak wysokie kary, bo np. Krystyna N., pracująca w sklepie MHD Artykuły Spożywcze Nr 163 otrzymała grzywnę w wysokości 1050 zł za ważenie towaru brutto, a nie netto. Za ten sam czyn kierownik sklepu MHM Nr 22 otrzymał zdecydowanie większą karę, bo aż 2500 złotych⁴⁸.

W końcu lat pięćdziesiątych narzekano na to, że „wykrywalność na odcinku spekulacji i nadużyć w terenie maleje, wyroki wydawane przez Kolegium są nadal słabe”⁴⁹, natomiast kary wydane przez Kolegium były konsekwentnie egzekwowane.

Z czasem Komisja do Walki ze Spekulacją zaczęła sprawować nadzór także nad remanentami. Takie działania prowadzono np. we wrześniu 1959 r. w sklepach spożywczych MHD, nie stwierdzając jednak poważniejszych mankani superat. Największe manko, w wysokości 4196,38 zł, zanotowano w sklepie nr 103⁵⁰. Natomiast na przełomie 1958 i 1959 r., w związku z wynikłymi nadużyciami, nadzorowano wspólnie z Komendą Miejską MO przebieg remanentów w sklepach MHD Nr 14, „Wzorcowym” Nr 52 oraz „Domu Mody Damskiej”⁵¹. W początkach lat sześćdziesiątych Komisja prowadziła także kontrole akt osobowych pracowników zatrudnionych na stanowiskach materialnie odpowiedzialnych. W trzecim kwartale 1962 r. skontrolowano więc pod tym kątem pracowników PSS, MHD (przemysłowe, spożywcze i różne), MHM, WOPP, Spółdzielni Inwalidów, PDT i WZG. Protokoły pokontrolne przekazano do Wydziału Handlu, ale ich wyniki są nieznane⁵².

W początkach 1960 r. wałbrzyska Komisja do Walki ze Spekulacją dysponowała pięcioma stałymi kontrolerami społecznymi, którzy przeprowadzali kontrole m.in. z inspektorami PIH-u i funkcjonariuszami MO. Wiosną 1960 r. inspektorzy Komisji, wspólnie z milicjantami, przeprowadzili wiele kontroli na placu targowym, których efektem było ukaranie trzech osób, prowadzących handel bez odpowiednich uprawnień. Poza tym Komisja przeprowadziła kontrolę urządzeń mierniczych w 133 placówkach handlowych. W ich wyniku sporządzono 26 protokołów, w których zarzucano posługiwanie się narzędziami mierniczymi, z nieaktualnymi cechami legalizacji⁵³.

48 (l), *Więcej kontroli. Więcej wykrytych nadużyć. Więcej kontrolerów*, „Trybuna Wałbrzyska” 1960, nr 7 z 19–25 lutego.

49 Sprawozdanie z działalności Zespołu Koordynacyjnego [...] za okres od 1.I. do 31.XII.1958, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

50 Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] przy Prezydium MRN w Wałbrzychu za m-c wrzesień 1959, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

51 Sprawozdanie z działalności [KWS] przy PMRN w Wałbrzychu, za okres od 1-go września 1959 roku [powinno być: 1958 roku] do 31-go marca 1959 roku, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

52 Sprawozdanie opisowe z działalności [KWS] przy Prezydium MRN w Wałbrzychu za III kwartał 1962 roku, AP Wr OKZ, PMRN Wałbrzych, 2/435.

53 (l), *Więcej kontroli. Więcej wykrytych nadużyć. Więcej kontrolerów*, „Trybuna Wałbrzyska” 1960, nr 7 z 19–25 lutego; *Kary za handel bez uprawnień*, „Trybuna Wałbrzyska” 1960, nr 19 z 12–17 maja.

Komisje do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu zostały zlikwidowane uchwałą Rady Ministrów z 7 października 1964 r., a jej funkcje przejęła Państwowa Inspekcja Handlowa, którą upoważniono do kontroli przedsiębiorstw i zakładów świadczących usługi dla ludności⁵⁴.

PODSUMOWANIE

Działająca przez 10 lat Komisja do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wałbrzychu miała dość szerokie zadania. Należały do nich m.in. kontrola cen towarów i usług, sprawdzanie posiadanych zapasów towarów i sposób ich przechowywania, stan lokali handlowych, przestrzeganie miar i wag oraz ujawnianie przestępstw spekulacyjnych i wszelkich nadużyć w handlu.

Do najczęstszych przewinień wykrywanych przez KWS należało pobieranie zawyżonych cen za artykuły w sklepach lub lokalach gastronomicznych, sprzedaż towarów niższego gatunku w cenie towaru gatunku wyższego (dokonywanie podmiiany gatunku towaru), oszustwa na miarach i wadze (posługiwanie się narzędziami mierniczymi o wygasłych cechach legalizacji), odmowa sprzedaży, ukrycie artykułu (cytryny, pasta pomidorowa), rzadziej sprzedaż zepsutego towaru, czy nieuwidocznienie cen sprzedaży. Karano oczywiście także za „handel łańcuszkowy”. Nierzadko zdarzały się sprawy związane z nieprzestrzeganiem Uchwały Prezydium MRN nr 154 z 8 lipca 1955 r. w sprawie walki z alkoholizmem na terenie Wałbrzycha, czyli np. sprzedażą wódki w dniu wyplat czy w czasie pochodu pierwszomajowego.

Przez cały czas działania Komisji do Walki ze Spekulacją współpraca z aktywem społecznym nie układa się najlepiej. Wałbrzyskie zakłady pracy miały wprawdzie delegować do pracy w KWS swoich przedstawicieli, ale niechętnie wysyłały swoich pracowników do udziału w pracach Komisji. Również oddelegowani pracownicy byli negatywnie nastawieni do pełnienia funkcji kontrolerów społecznych.

Przeprowadzane kontrole powodowały kierowanie do Prokuratury, Sądu Powiatowego, Kolegium Orzekającego, Urzędu Miar i Wąg dziesiątków protokołów karnych miesięcznie, ale liczba ujawnionych nieprawidłowości w handlu była w rzeczywistości dużo większa.

Działalność Komisji miała pokazać troskę władzy ludowej o społeczeństwo, dlatego w miejscowej prasie ukazywały się informacje o organizowanych akcjach i jej skutkach, czyli o stosunkowo wysokich wyrokach sądowych, mających odstraszyć potencjalnych spekulantów. Należy jednak mieć świadomość, że Komisja była organem represji, bezwzględnie realizującym politykę państwa, które nie radziło sobie z zaspokajaniem podstawowych potrzeb ludności.

54 Uchwała Nr 315 Rady Ministrów z dnia 7 października 1964 r. w sprawie rozszerzenia zakresu działania Państwowej Inspekcji Handlowej, „Monitor Polski” 1964, nr 70, poz. 325.

Komisje do Walki ze Spekulacją zlikwidowano w końcu 1964 r., a jej funkcje znalazły się w gestii Państwowej Inspekcji Handlowej. Można przyjąć, że przejęcie zadań Komisji przez PIH było zwycięstwem kontrolerów zawodowych nad społecznymi.

BIBLIOGRAFIA:

- Majer P., *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954): uwagi o genezie, działalności i ewolucji*, „Studia Prawnoustrojowe” 2006, nr 6, s. 180–181.
„Monitor Polski” 1964, nr 70, poz. 325.
„Trybuna Wałbrzyska” 1955, 1956, 1957, 1960.

SUMMARY

ACTIVITIES OF THE COMMISSION ON FIGHT AGAINST SPECULATION AND ABUSES IN TRADE AT THE PRESIDIUM OF THE MUNICIPAL NATIONAL COUNCIL IN WAŁBRZYCH IN THE YEARS 1954–1964

The tasks of the Commission on Fight against Speculation and Trade Abuses at the Presidium of the Municipal National Council in Wałbrzych included control of prices of goods and services, checking the inventory of goods held and the manner of their storage, the condition of commercial premises, compliance with measures and weights and disclosure of speculative offenses and any abuses in trade.

The most frequent offenses detected by KWS included charging inflated prices for items in shops or gastronomic premises, sale of lower-grade goods in the price of a higher-grade commodity, frauds on measurements and weight, refusal to sell, concealment of the article. The inspections carried out resulted in sending dozens of criminal records to the Prosecutor's Office, the District Court, the Adjudication Board, the Office of Measures and Weights monthly, but the number of revealed irregularities in the trade was in fact much greater.

Since the activities of the Commission were to show the concern of the people's authorities for the existence of working people, information was published in the local press about organized actions and its consequences, that is, relatively high court sentences to deter potential speculators.

Commissions on Fight against Speculation were liquidated at the end of 1964, and its functions were at the disposal of the State Trade Inspection.

Keywords: economic crimes, Stalinism, retail trade

WALDEMAR SĘCZYK

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

KW PZPR W WAŁBRZYCHU WOBEC I LO W LATACH 80. XX WIEKU

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. było okazją dla władz partii komunistycznej do dokonania weryfikacji kadr w wielu instytucjach. Objęto nią **środki masowego przekazu, administracji państwowej, edukacji, a także samą partię**. W przypadku środowiska dziennikarskiego zawieszono Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich (dalej: SDP), dokonano weryfikacji przedstawicieli prasy, agencji, radia i telewizji, a także pracowników wydawnictw, drukarni, kolportażu oraz techniki i służb pomocniczych w radio i telewizji. Przeprowadzenie weryfikacji miało być „warunkiem niezbędnym do podjęcia działalności zawodowej w funkcjonujących bądź stopniowo reaktywowanych redakcjach i instytucjach prasowych, radio i tv” a także oceną „linii redakcyjnej poszczególnych redakcji”¹. Wśród uciążliwości stanu wojennego można wymienić wiele elementów, lecz warto zwrócić uwagę na ściganie tych osób, które w miejscu publicznym nosiły odznakę „Solidarności”².

Podobne działania realizowano wobec środowiska nauczycielskiego. Dla kontroli i egzekwowania podejmowanych działań stworzono przy Kuratorium Oświaty i Wychowania stanowisko pełnomocnika Komitetu Obrony Kraju. Jego zadaniem miało być podejmowanie działań w szkołach na rzecz większego zaangażowania nauczycieli i młodzieży w przywrócenie zaufania do partii i władzy³. Zakładano osiągnięcie tych celów poprzez pracę z tymi nauczycielami, którzy byli autorami różnych „incydentów wychowawczych”, ożywienie działalności szkolnych organizacji partyjnych, ocenę kadr kierowniczych oraz kształtowanie właściwych postaw nauczycieli. Już od 4 stycznia 1982 r. roz-

1 Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: AAN, KC PZPR) Wydział Prasy Radia i Telewizji, Stan wojenny – zadania dla Wydziału Prasy Radia i Telewizji, walka z przeciwnikiem politycznym, Główne kierunki działania Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR związane z wprowadzeniem stanu wojennego 13.XII 1981 r., sygn. XXXIII-32, k.4.

2 Archiwum Haliny Pankanin (dalej: AHP), Obywatele Prezydenci, Wałbrzych 16 lutego 1982 r. Pismo podpisał Bronisław Janaszak, dyrektor Wydziału Społeczno-Administracyjnego. W czerwcu 1982 r. ukarana została Halina Pankanin.

3 AHP, Zadania dla pełnomocników KOK, 5 sierpnia 1982 r.

poczęto dokonywanie oceny kadry kierowniczej i nauczycieli (w pierwszym etapie 870 osób z kadry kierowniczej i 2547 nauczycieli). Weryfikacji podlegali przede wszystkim nauczyciele przedmiotów społeczno-politycznych oraz nauczyciele „ze środowisk o dużym rozchwianiu ideowym”⁴. Uznano, że były to osoby nieudolne, mało operatywne, o niewłaściwej postawie ideowo-politycznej. Na stanowiskach kierowniczych 39 osób uznano za nieprzydatne, dokonano 64 zmian i przeniesień. Ze względów ideowych odwołano 10 osób. Planowano dokonanie jeszcze 63 zmian na stanowiskach kierowniczych. Podjęto także decyzję o przeniesieniu w okresie ruchu służbowego 128 nauczycieli. Z końcem czerwca dokonano analizy ocen pracowników za rok szkolny 1982/1983⁵. Wśród kadry kierowniczej (oceniono 663 osoby) przewidywano dokonania 45 zmian na stanowiskach kierowniczych.

Na terenie województwa wałbrzyskiego Komitet Wojewódzki PZPR skoncentrował swoje działania głównie w stosunku do Zespołu Szkół nr 1, w skład którego wchodziło I Liceum Ogólnokształcące⁶. Szkoła ta była bowiem aktywna w podejmowaniu różnorodnych działań po sierpniu 1980 r.: nauczyciele współtworzyli „Solidarność” nauczycielską, a uczniowie włączyli się w działania zmierzające do powstania Ruchu Odnowy Szkolnictwa Średniego⁷. W budynku szkoły miała swoją siedzibę „S” Pracowników Oświaty i Wychowania Województwa Wałbrzyskiego. To nauczyciele I LO wystosowali list z wyrazami poparcia dla strajkujących od 27 sierpnia 1980 r., górników Kopalni „Thorez”.

Wprowadzenie stanu wojennego spowodowało internowanie wielu osób, wśród których była nauczycielka ZS nr 1, Marta Gąsiorowska⁸. Internowanie nastąpiło w chwili, gdy późnym wieczorem udała się do siedziby związku na Sobicinie⁹. W tym samym miejscu zatrzymany został dyrektor szkoły, Janusz

4 AHP, Ocena realizacji zaleceń i wniosków Egzekutywy KW PZPR w Wałbrzychu zmierzających do poprawy oddziaływań wychowawczych w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Materiały na posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w dniu 24 sierpnia 1982 r.

5 AHP, Analiza systemu dokonywanych ocen pracowników oświaty w roku szkolnym 1982/83.

6 Wykorzystane materiały dotyczące I LO pochodzą z: Archiwum prywatnego Konrada Derwicha (dalej: AKD), Haliny Pankanin (dalej: AHP), Janusza Gąsiorowskiego (dalej: AJG) i Janusza Mulawy (dalej: AJP) oraz zasobu KW PZPR w Wałbrzychu z Archiwum Państwowego we Wrocławiu, oddział w Kamieńcu Żąbkowickim (dalej: AP KZ).

7 AHP, Sprawozdanie ze spotkania delegacji szkół ponadpodstawowych, 7 grudnia 1980 r. W spotkaniu uczestniczyli Monika Żmudzińska, Wojciech Blumicz, Paweł Romaszkan, Marek Skoczylas, Jacek Sroka. Sformułowane zostały postulaty uczniów I LO, które zwracały uwagę na potrzebę demokratyzacji życia szkolnego.

8 „Do 1982 nauczycielka w I LO w Wałbrzychu. Przed VIII 1980 współpracowniczka KSS KOR (w kontakcie m.in. z Janem Lityńskim i Jerzym Jackiem Pilchowskim). W VIII 1980 organizatorka wśród nauczycieli I LO poparcia dla strajku (współautorka listu do strajkujących górników i inicjatorka zbierania podpisów) w wałbrzyskich kopalniach, w „S” od IX 1980, współorganizatorka Komitetu Założycielskiego, następnie członek KZ, współzałożycielka „S” Pracowników Oświaty i Wychowania Województwa Wałbrzyskiego. W V 1981 współzałożycielka wałbrzyskiego KOWzP; w VI 1981 delegat na I WZD Regionu Dolny Śląsk, członek ZR, IX/X 1981 delegat na I KZD; członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego „S” w Wałbrzychu i Komisji ds. OiW przy Zarządzie Oddziału. Autorka artykułów do wałbrzyskich pism niezależnych, m.in. „Niezależnego Słowa”. 13 XII 1981 internowana w Areszcie Śledczym w Świdnicy, następnie w Osr. Odosobnienia we Wrocławiu, Gołdapi (współredaktor pisma „Internowanka”), zwolniona 23 VII 1982; wycofała się z działalności opozycyjnej ze względu na stan zdrowia. W latach 1982–1988 nauczycielka w SP nr 19 w Wałbrzychu, następnie w SP w Poniatowie (przeniesiona karnie). W 1989 przywrócona do pracy w I LO w Wałbrzychu”. Za: A. Klarman, *Encyklopedia Solidarności*, t. II, [w:] http://www.encysol.pl/wiki/Marta_G%C4%85siorowska [dostęp: 11.11.2017].

9 Relacja Janusza Gąsiorowskiego z dnia 28 czerwca 2018 r. w zbiorach autora.

Gąsiorowski, który udał się za swoją żoną. Dyrektor został zwolniony rankiem, następnego dnia. Co do losów Marty Gąsiorowskiej w pierwszych dniach nie było pewności, gdzie została przewieziona. Dopiero po kilku dniach otrzymano informację o prawdopodobnym pobycie w Świdnicy, później okazało się jednak, że w międzyczasie została przeniesiona do Wrocławia. Ostatecznie przewieziono ją do Gołdapi.

Jednocześnie władze Komitetu Miejskiego PZPR podjęły w stosunku do dyrektora I LO działania, w wyniku których miał dokonać krytycznej oceny działalności swojej żony. W trakcie spotkania Egzekutywa Komitetu Miejskiego sformułowała szereg zarzutów wobec dyrektora. Sugerowano brak realizowania przez szkołę programu ideowo-wychowawczego, poparcie przez nauczycieli w sierpniu 1980 r. strajku na kopalni „Thorez” oraz dokonywanie zmiany haseł ustalanych na 1 Maja. Władze partii nie osiągnęły celu, Janusz Gąsiorowski odmówił wyrażenia zgody na dokonanie krytyki swojej żony.

Władze oświatowe miały świadomość braku wpływu na środowisko nauczycieli w szkole. Uzyskanie tego wpływu było możliwe jedynie poprzez dokonanie zmian kadrowych. W pierwszym etapie sądzono, że najłatwiej będzie to osiągnąć poprzez zmiany na stanowiskach kierowniczych. Podjęto decyzje o odwołaniu „ze względów ideowo-politycznych – dyrektora I LO w Wałbrzychu oraz dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 4 w Jedlinie-Zdroju”¹⁰. Decyzja w sprawie Janusza Gąsiorowskiego, została podjęta 31 stycznia 1982 r.¹¹ choć w piśmie skierowanym do zainteresowanego widnieje data 25 stycznia 1982 r.¹² W odwołaniu nie podano żadnych przyczyn tej decyzji. Po odwołaniu dyrektor pełnił do końca roku szkolnego obowiązki pedagoga szkolnego, a po zakończeniu roku szkolnego 1981/1982 r. poinformowano go o przeniesieniu do Zespołu Szkół Odzieżowych (dalej: ZSO). Paradoksem był fakt, że w nowej placówce nie było godzin dla nauczyciela historii, dyrektor otrzymywał wynagrodzenie, lecz nie świadczył pracy¹³. Po upływie kilku miesięcy otrzymał zgodę na podjęcie zatrudnienia w Pogotowiu Opiekuńczym, w którym pracował do 1984 r. Powrócił do I LO na kolejne dwa lata, w najtrudniejszym dla szkoły okresie, aby po tym czasie przejść na emeryturę.

Po zwolnieniu z internowania, 24 lipca 1982 r., Marta Gąsiorowska oczekiwała na kontynuowanie zatrudnienia w I LO. Z końcem sierpnia, pełniąc obowiązki dyrektora Maria Ludorowska stwierdziła, że nie ma dla niej przydziału obowiązków, „gdyż go jej nie przekazano”¹⁴. W związku z tym zwróciła się do Wydziału Oświaty, informując, że Komendant KW MO zapewnił jej

10 AP KZ, Komitet Wojewódzki PZPR w Wałbrzychu (dalej: KW PZPR Wałbrzych), Analiza systemu dokonywanych ocen pracowników oświaty w roku szkolnym 1982/93, sygn. 884, k. 15.

11 AP KZ, KW PZPR Wałbrzych, Informacje dotyczące środków masowego przekazu, oświaty, Informacja dotycząca działań w kierunku poprawy sytuacji społeczno-politycznej w I Liceum Ogólnokształcącym w Wałbrzychu nr 536, k. b.p.

12 AJG, Pismo z 25 stycznia 1982 r., Nr OW.III1130/9/81. Sygnatura pisma wskazywałaby, że decyzja podjęta została jeszcze w 1981 r.

13 Relacja Janusza Gąsiorowskiego z dnia 28 czerwca 2018 r. w zbiorach autora.

14 AJG, Pismo Mary Gąsiorowskiej do Inspektora Oświaty i Wychowania z dnia 31 sierpnia 1982 r.

matkę, iż po zwolnieniu powróci do pracy w szkole. Zwróciła także uwagę, że nie istniało żadne publiczne zarządzenie władz o zakazie podjęcia pracy przez nauczycieli internowanych. Z dniem 2 września 1982 r. dokonano przeniesienia Marty Gąsiorowskiej do Szkoły Podstawowej nr 19 z uwagi „na ważny interes społeczny”, który polegał na zabezpieczeniu kadry w SP nr 19 (od trzech lat brakowało tam nauczyciela języka polskiego) przy jednoczesnym braku godzin w I LO¹⁵.

Małżeństwo Gąsiorowskich podejmowało liczne, **jednoczesne próby powrotu** do I LO. Działania te początkowo przyniosły efekty. Odwołanie się od przeniesienia do ZSO i SP nr 19 zakończyło się pozytywną decyzją Terenowej Komisji Odwoławczej do spraw Pracy w Wałbrzychu z dnia 17 stycznia 1983 r. Wydział Oświaty i Wychowania w Wałbrzychu (dalej: WOiW) odwołał się od tej decyzji, w wyniku czego Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu utrzymał ją i przywrócił małżeństwo do pracy na poprzednich warunkach¹⁶. Janusz Gąsiorowski został nauczycielem wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Od tej decyzji Prokurator Generalny wniósł rewizję nadzwyczajną w części dotyczącej Marty Gąsiorowskiej do Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA). W uzasadnieniu powołano się na istnienie zapisu o możliwości skierowania nauczyciela, bez jego zgody, na okres 3 lat do pracy w innej placówce, w przypadku braku obsady kadrowej. Ten warunek był spełniony w SP nr 19, nie występował natomiast w przypadku ZSO. 17 października odbyła się rozprawa w SN, który uchylił decyzję o przywróceniu do pracy w I LO Marty Gąsiorowskiej. WOiW w styczniu 1984 r. poinformował ją, że decyzja SN nie będzie na razie wykonana. Marta Gąsiorowska formalnie została nauczycielem SP nr 19, dopiero decyzją z 30 maja 1984 r.

Odwołanie Janusza Gąsiorowskiego rozpoczęło karuzelę kadrową w I LO. Od lutego do końca sierpnia 1982 r. obowiązki dyrektora szkoły pełnili: A. Zamożniewicz (II–V); Dariusz Kasiborski (V–VI); Maria Ludorowska (VII–VIII)¹⁷. Zmiany na stanowisku dyrektora odbywały się z naruszeniem obowiązujących przepisów oświatowych, np. bez protokołu przekazania majątku szkoły. Obowiązki po Ludorowskiej przejął Konrad Derwich (jedyne dyrektorem bez legitymacji partyjnej), były zastępcą dyrektora liceum. Tak częste zmiany świadczyły, iż władze w ówczesnej sytuacji nie miały ani programu, ani kadr dla rozwiązania sytuacji w I LO. Być może było to konsekwencją zdecydowanego oporu rady pedagogicznej wobec zachodzących zmian, zwłaszcza wobec osób kierujących szkołą w tym krótkim okresie czasu.

Dokonane zmiany kadry kierowniczej w I LO, były pierwszym wyraźnym sygnałem dalszych działań weryfikacyjnych w środowisku nauczycieli, których celem miała być poprawa sytuacji „społeczno-politycznej i wychowawczej” w szkole. Działania w tym zakresie na szerszą skalę podjęto od roku

15 AJG, Decyzja z 2 września 1982 r. Nr OW.II-1110/370/82.

16 AJG, Wyrok z 25 maja 1983 r.

17 Zestawienie zmian kadrowych opracował Konrad Derwich.

szkolnego 1983/1984, a polegały one na stałym nadzorze wizytatorów WOIW nad liceum. Założono jednocześnie przeprowadzenie oceny dyrektora, Konrada Derwicha, aby określić jego przydatność na stanowisku¹⁸. Dokonano także analizy wyników kształcenia, zdawalności egzaminu dojrzałości czy liczby osób przyjętych na studia (w tych elementach szkoła prezentowała wysoki poziom nauczania, np. zdawalność na studia na poziomie 72%).

Ocena kadr zatrudnionych w liceach na terenie województwa wałbrzyskiego dokonana została w sierpniu 1984 r. przez KOiW¹⁹. Obraz sytuacji panującej w I LO był dla władz nie do przyjęcia: brak członków partii i ZNP wśród nauczycieli, bezpartyjny dyrektor, który miał ulegać żądaniom rady pedagogicznej, w której dominowały osoby oskarżane o niesubordynację wobec poleceń władz (Halina Pankanin²⁰, małżeństwo Gąsiorowskich, Janusz Mula-wa²¹, Hanna Rytko, Krzysztof Prędko). Wskazywano także na zatrzymanie na 48 godzin w okresie poprzedzającym ocenę Janusza Mula-wy, który miał być ponadto wielokrotnie przesłuchiwany. Widoczne było, że podejmowane działania nadzorcze wobec szkoły nie przynosiły żadnych efektów.

Jedynym rozwiązaniem problemu I LO mogło być ograniczenie liczby oddziałów w szkole, co w konsekwencji mogło pozwolić na szybkie zmiany kadrowe, wśród nieposłusznych nauczycieli. Pretekstem była kwestia liczby (tzw. zadań naborowych) klas pierwszych w roku szkolnym 1984/1985. Decyzją władz, 19 grudnia 1983 r., zadania te zostały ograniczone do dwóch oddziałów²². Szybko podjęto działania, które miały zmienić tę niekorzystną decyzję. Z końcem roku, rada pedagogiczna, jak i Komitet Rodzicielski, wystosowały pisma do władz administracyjnych z prośbą o zmianę zadań naborowych: do Kuratora Oświaty trafiły pisma od Komitetu Rodzicielskiego przy I LO oraz Rady Pedagogicznej (pismo KR z dnia 28 grudnia 1983 r. i Rady Pedagogicznej z 12 kwietnia 1984 r.). Komitet wystosował podobne pismo także do Bar-

18 AP Wr/o/KZ, KW PZPR Wałbrzych, Sytuacja społeczno-polityczna w I LO, Rozliczenie planu działań szczególnych WOIW oraz zamierzenia na bieżący rok szkolny 1983/84 zmierzające do poprawy sytuacji społeczno-politycznej i wychowawczej w I Liceum Ogólnokształcącym, sygn. 884, k. 22.

19 AHP, Informacja o przebiegu i wynikach oceny kadr nauczycielskich w liceach ogólnokształcących na terenie województwa wałbrzyskiego, Materiał na Egzekutywę KW PZPR w dniu 14 sierpnia 1984 r.

20 „1967–1969 nauczycielka w SP nr 5 w Wałbrzychu, 1969–1986 w I LO tamże. We IX 1980 współorganizatorka Komitetu Założycielskiego „S” przy I LO, 1980–1981 wiceprzewodnicząca KZ; współzałożycielka i wiceprzewodnicząca „S” POiW Województwa Wałbrzyskiego, w V 1981 współzałożycielka wałbrzyskiego KOWzP. Po 13 XII 1981 współpracowała z działaczami b. MKK „S” z Wałbrzycha oraz „S” POiW. 1981–1989 uczestniczka akcji ulotkowych i plakatowych, malowania na murach, zbiórek pieniędzy na działalność związkową i pomoc represjonowanym, prowadziła działalność na polu kultury niezależnej. 1982–1983 członek Komitetu Pomocy Więzionym i ich Rodzinom w Wałbrzychu. W 1985 zwolniona z pracy, do 1989 bez zatrudnienia. Od 1988 członek RKK „S” Dolny Śląsk Województwa Wałbrzyskiego. W 1989 członek KO przy Mieczysławie Tarnowskim w Wałbrzychu”. Za: A. Klarman, *op. cit.* [dostęp: 11.11.2017].

21 „W 1980 uczestnik strajku pracowników Oświaty w Gdańsku, współautor listu solidaryzującego się ze strajkującymi górnikami w Wałbrzychu, złożonego w imieniu nauczycieli I LO. We IX 1980 współorganizator Komitetu Założycielskiego „S” przy I LO w Wałbrzychu, 1980–1981 przewodniczący KZ; współzałożyciel i przewodniczący „S” Pracowników Oświaty i Wychowania Województwa Wałbrzyskiego. 1980–1985 organizator punktu kolportażowego pism niezależnych w I LO w Wałbrzychu. 1981–1985 nieformalny przywódca wałbrzyskiej „S” Pracowników Oświaty i Wychowania, koordynator akcji ulotkowych i plakatowych, malowania na murach i działalności na polu kultury niezależnej, szczególnie wśród młodzieży. W 1985 zwolniony z pracy w LO. 1985–1987 prowadził Schronisko PTTK w Siedlęcinie, 1987–1988 sklep ze słodyczami w Wałbrzychu”. Za: A. Klarman, *op. cit.*, [dostęp: 11.11.2017].

22 AJG, Kalendarium wydarzeń.

bary Radwańskiej, przewodniczącej Komisji Oświaty, Nauki i Kultury MRN w Wałbrzychu²³.

Komisja MRN na swoim posiedzeniu 25 lutego 1984 r. poparła stanowisko Rady Pedagogicznej. 2 maja doszło do spotkania rady z I sekretarzem KM PZPR Stanisławem Michałkiem, a dwa tygodnie później delegacja nauczycieli udała się do KW PZPR. 9 czerwca delegacja nauczycieli wyjechała do Warszawy. Rada Pedagogiczna zwróciła się do Ministerstwa Oświaty i Wychowania (dalej: MOiW) o interwencję w tej sprawie. W odpowiedzi ministerstwo stwierdziło jednak, że nie widzi podstaw do ingerencji w kompetencje Kuratorium²⁴. Opracowano także statystyki pokazujące wyniki przyjęć na studia, z których wynikało, iż I LO w latach 1976–1984 aż pięciokrotnie miało najlepsze wyniki wśród liceów na terenie województwa. Podkreślano, że mimo dobrych wyników władze oświatowe konsekwentnie prowadziły politykę zmniejszania zadań naborowych. Pomimo niżu demograficznego, wskaźniki te były różne dla I i II LO – w przypadku I LO liczba uczniów zmniejszyła się o 33%, a w przypadku drugiej szkoły jedynie o 3%. Wskazywano, że wśród kandydatów do klasy humanistycznej 76% osób miało pochodzenie robotniczo-chłopskie, co przeczyło zarzutom MOiW, iż szkoła ograniczała przyjęcie młodzieży o takim pochodzeniu. Działania te nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu. Powołanie trzeciej klasy pierwszej przez dyrektora szkoły, Konrada Derwicha, spowodowało zakwestionowanie jego decyzji, zaś uczniów z dodatkowej klasy skierowano do innych liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych²⁵.

Drugim elementem wykorzystanym przez władze była kwestia wydarzeń w okresie od 1 maja 1984 r. Bojkot pochodu pierwszomajowego ze strony I LO uruchomił działania władz partii wymierzone w szkołę. Już kilka dni później (8 maja) ówczesny wicekurator przygotował notatkę w tej sprawie²⁶, z której wynikało, że przygotowania do pochodu przebiegały normalnie²⁷. Prowadzono działania mobilizacyjne wśród młodzieży (zakładano mniejszy udział młodzieży, ok. 200 uczniów), część nauczycieli uczestniczyła w działaniach organizacyjnych (wytypowanie pocztu sztandarowego, rozdział szturmówek). Natomiast w dniu 1 maja do szkoły przyszło zaledwie 10 uczniów, 5 nauczycieli, zaś 5 członków grona pedagogicznego było usprawiedliwionych²⁸. Przyjęty plan działań zakładał przygotowanie przez dyrektora szkoły notatki służbowej, organizację spotkania z rodzicami uczniów, którzy byli członkami partii, zaś Rada Pedagogiczna miała zająć się analizą incydentu

23 AKD, Pismo z 28 grudnia 1983 r.

24 AKD, Pismo MOiW z dnia 5 lipca 1984 r. Podjęta decyzja miała być konsekwencją niżu demograficznego i przyjętego wskaźnika, który zakładał kształcenie na poziomie LO 19% absolwentów szkół podstawowych.

25 AP KZ, KW PZPR Wałbrzych Informacja dotycząca sytuacji w Liceum Ogólnokształcącym im. Gen. Karola Świerczewskiego w Wałbrzychu, sygn. 884, k. 18.

26 AP KZ, KW PZPR Wałbrzych, Sytuacja społeczno-polityczna w I LO, Notatka w sprawie nie wzięcia udziału w pochodzie pierwszomajowym I Liceum Ogólnokształcącego w Wałbrzychu, sygn. 884, k. 4-5.

27 Przeprowadzono ją 2 maja – M. Struk, Z. Wisniewski, E. Zamkowski, W. Augustyniak.

28 AP KZ, KW PZPR Wałbrzych, Sytuacja społeczno-polityczna w I LO, Notatka..., *op. cit.*, sygn. 884, k. 4.

i oceną sytuacji wychowawczej. Ostateczne omówienie problemu miało nastąpić na przełomie maja i czerwca, tuż po maturze. Dyrektor ZSO nr 1 przygotował 16 maja notatkę służbową z opisem przebiegu wydarzeń²⁹.

15 lutego 1984 r. rozpoczęto działania w zakresie dokonania oceny nauczycieli pracujących w wałbrzyskich liceach ogólnokształcących³⁰. Oceny dokonywał WOiW Urzędu Miejskiego razem z Komitetem Miejskim PZPR. Zespoły oceniające składały się z dyrektora, jego zastępcy, przedstawiciela POP, ZNP, Rady Pedagogicznej. Jedynie w I LO skład był inny: dyrektor, zastępca i nauczyciel przedmiotu. Zespoły nie wydały negatywnych opinii o nauczycielach i nie wniosowały o ich przesunięcie do innych szkół. W stosunku do I i II LO z takimi ocenami nie zgodził KM PZPR³¹. W przypadku II LO zarzuty dotyczyły konfliktów, jakie istniały pomiędzy dyrektorem a grupami nauczycieli. Kwestia I LO była, zdaniem KM PZPR, bardziej skomplikowana. „Całkowity brak członków partii wśród grona pedagogicznego, brak również członków ZNP”, postawa dyrektora szkoły Konrada Derwicha oraz grupy nauczycieli, która dominowała w Radzie Pedagogicznej, była podstawą do podjęcia działań, czyli ukarania winnych. Zakładano odwołanie ze stanowiska dyrektora szkoły (choć dokonana charakterystyka kwalifikacji zawodowych pokazywała wysokie kompetencje zawodowe i osiągnięcie bardzo dobrych wyników w nauczaniu) oraz przesunięcie do szkoły podstawowej Janusza Mularawy³². W mieszkaniach siedmiu nauczycieli I LO przeprowadzono rewizje.

Szukano także innych wydarzeń, które mogły być podstawą do negatywnej oceny działań szkoły. Przedmiotem zainteresowania władz oświatowych zarówno szczebla wojewódzkiego, jak i Departamentu Spraw Obronnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania było spotkanie 18 lutego 1985 r. uczniów klas maturalnych z oficerami Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej³³. Pierwotnie zakładano, że spotkanie będzie miało spokojny przebieg. Tuż przed jego rozpoczęciem przedstawiciele samorządu szkolnego wywiesili w gablocie na korytarzu szkolnym portret Józefa Piłsudskiego oraz specjalnie dobrane wiersze (np. Gałczyńskiego, *Szarlatanom ateistom*). Wicedyrektor szkoły nim zdjęta te materiały, otrzymała od uczniów informację, że miały one prezentować portrety wybitnych Polaków³⁴. Zastrzeżenia lustratorów budziły także inne sytuacje. Efektem „złej pracy ideowo-wychowawczej”, jak oceniano, miało być np. spotkanie Piotra Fronczewskiego z uczniami szkoły, kiedy to na

29 AP KZ, KW PZPR Wałbrzych, Sytuacja społeczno-polityczna w I LO, Wyjaśnienie dotyczące obchodów 1 Maja, sygn. 884, k. 6.

30 AP KZ, KW PZPR Wałbrzych, Ocena kadr nauczycielskich, Informacja o przebiegu i wynikach przeglądu kadry nauczycielskiej liceów ogólnokształcących w Wałbrzychu, sygn. 869, k. 69. Do oceny zastrzeżenia zgłosił KM PZPR, gdyż ocena dokonana została bez udziału przedstawiciela KM. Podobne oceny dokonywały w tym czasie wszystkie KM z terenu województwa.

31 *Ibidem*.

32 *Ibidem*, k. 71.

33 AP KZ, KW PZPR Wałbrzych, Dotyczy przebiegu spotkania oficerów Armii Radzieckiej z uczniami I LO w Wałbrzychu, sygn. 884, k. 12.

34 *Ibidem*, k. 13.

czerwonym chodniku „po którym miał wejść do auli (I piętro) położono egzemplarze »Trybuny Ludu« i »Prawdy«”³⁵.

30 maja 1984 r. podjęto decyzję o odwołaniu Konrada Derwicha z funkcji dyrektora I LO. Początkowo miało to nastąpić z dniem 31 sierpnia, potem zmieniono termin na 31 lipca³⁶. Decyzję motywowano szeregiem czynników: solidaryzowaniem się z grupą osób o zdecydowanie wrogich poglądach, nierealizowaniem poleceń władz, bierną postawą wobec negatywnego nastawienia młodzieży do „aktualnej rzeczywistości”, lekceważeniem władz administracyjnych i oświatowych. Zwracano także uwagę, że jego dalsza praca w I LO nie daje żadnej gwarancji dla zmiany tej postawy i będzie mocno utrudniała działania nowego dyrektora w zakresie „podniesienia” poziomu pracy ideowo-wychowawczej. Sprzeciw wobec tej decyzji wyraziło grono nauczycielskie³⁷.

Podobne działania podejmowano także wobec innych nauczycieli: Konrad Derwich, po odwołaniu z funkcji dyrektora, został przeniesiony do SP nr 1 na etat nauczyciela, Krystyna Bobusia do SP nr 12, Hanna Rytko przeszła na emeryturę, Marta Gąsiorowska do SP nr 19, Janusz Mulawa miał zostać przeniesiony do szkoły podstawowej (nie wskazując, do której). W przypadku trójki nauczycieli uznano, że przeniesienia są bezsensowne³⁸: Janusza Gąsiorowskiego, Halinę Pankanin oraz Krzysztofa Prędkiego zwolniono. Najdłuższe uzasadnienie zawarte było w decyzji o zwolnieniu Janusza Mulawy³⁹. Zarzucono mu niewłaściwą postawę ideowo-polityczną, bierność i wrogi stosunek do zadań wychowawczych w „duchu socjalizmu”, tolerowanie bierności i negatywnych zachowań uczniów, **brak kształtowania odpowiednich postaw obywatelskich**, brak dyscypliny wobec zarządzeń dyrekcji. Uznano także, że posiadał wpływ na grono nauczycieli, który użył do „działań opozycyjnych, jawnych i ukrytych, wymierzonych przeciwko państwu socjalistycznemu”, a także prezentował „woluntaryzm w realizacji programów nauczania matematyki”, który miał polegać na nierealizowaniu geometrii w klasie humanistycznej. Podobne zarzuty znalazły się w decyzji o zwolnieniu Haliny Pankanin podpisanej przez Mariana Golenię, wicewojewodę wałbrzyskiego. Wskazywano na niewłaściwą postawę ideowo-wychowawczą nauczycielki, bojkotowanie uroczystości i imprez, krytykowanie i ośmieszanie „kierownictwa” szkoły, nawoływanie „w sposób prowokacyjny i demagogiczny” do podejmowania uchwał niezgodnych z obowiązującym prawem⁴⁰.

Pomimo dokonania tych kroków władze nie do końca mogły być pewne, iż kontrolowały sytuację w liceum. Świadczyły o tym inicjatywy, podejmo-

35 AKD, Pismo z dnia 24 lipca 1984 r., Dyscyplinarna Komisja Odwoławcza dla Nauczycieli, s. 2.

36 AKD, Pismo z 30 maja 1984 r.

37 AKD, Pismo z 5 czerwca 1985 r.

38 AHP, Informacja o przebiegu i wynikach oceny kadr nauczycielskich w liceach ogólnokształcących na terenie województwa wałbrzyskiego, Materiał na Egzekutywę KW PZPR w dniu 14 sierpnia 1984 r. Prawdopodobnie brak było wolnych etatów w szkołach na terenie Wałbrzycha.

39 AJM, Decyzja z 27 czerwca 1985 r. Nr OW -IV-Kd-/1114/8/85

40 AHP, Pismo z 27 czerwca 1985 r. nr OW-IV-Kd-1114/6/85

wane zarówno ze strony nauczycieli, jak i rodziców w obronie osób represjonowanych. KW PZPR zastanawiał się nad działaniami, które miały uspokoić sytuację w I LO⁴¹. Zachowany materiał archiwalny wskazywał na przyjęcie kilku rozwiązań (zob. załącznik nr 2). Wariant pierwszy (składał się z dwóch wersji i był rozwiązaniem najbardziej radykalnym) zakładał rozwiązanie szkoły z dniem 30 czerwca 1985 r. i ponowny nabór z dniem 15 sierpnia (nabór zakładał przyjęcie zarówno uczniów tej szkoły, jak i innych liceów). Projekt zakładał zatrudnienie od nowa kadry nauczycielskiej. Wersja skrajna zakładała rozwiązanie szkoły z dniem 31 sierpnia, młodzież miała mieć wolną rękę w przeniesieniu do każdej innej szkoły na terenie miasta, nauczycielom miano wskazać wolne etaty w szkołach. Do budynku I LO miało się przenieść II LO, a budynek po liceum miał zostać wykorzystany na szkołę podstawową dla Śródmieścia.

Zastanawiano się także nad skutkami proponowanych rozwiązań. Obie wersje uznano za działania radykalne, zdając sobie jednocześnie sprawę, że „pozbywając się prawie połowy byłych nauczycieli I LO nie będzie możliwości zatrudnienia w ich miejsce innych nauczycieli”⁴². Wiedzano, że likwidacja szkoły, zrzeszonej w UNESCO i znanej z wysokiego poziomu nauczania, wywoła powszechne niezadowolenie. KW PZPR uznał, że społeczeństwo uzna to za „akt zemsty za bojkot pochodu 1 Majowego i nadałoby temu rozgłos na cały kraj, a także i poza granicami kraju”⁴³. Działanie takie w ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej (przygotowania wyborów do sejmu i obchody 40. rocznicy powrotu Ziem Zachodnich) byłoby niekorzystne.

Zakładano także wdrożenie drugiej wersji. Przewidywała ona rozpoczęcie działań po zakończeniu roku szkolnego, tuż po podsumowaniu kompleksowej wizytacji, która miała wskazać osiągnięcia i braki szkoły. Po określeniu zadań na rok szkolny 1985/1986 postanowiono „opracować wnioski kadrowe w stosunku do tych, którzy torpedują pracę wychowawczą i winni z tego tytułu odejść z zawodu bądź przejść do pracy w innych placówkach oświatowo-wychowawczych na terenie m. Wałbrzycha lub w innej miejscowości” (planowano w ich miejsce zatrudnić nauczycieli „pewnych pod względem ideowo-politycznym”⁴⁴). Przewidywano złożenie odpowiedniego wniosku w tej sprawie do wojewody, który miał być tak sformułowany, aby nie można go było uchylić przez Komisję Dyscyplinarną przy Ministrze Oświaty i Wychowania. Miał być przygotowany przez dyrektora szkoły i zawierać opinię szkolnej organizacji partyjnej, opinie zespołu wizytującego, oświadczenia niektórych rodziców, opinię ZNP oraz inne dokumenty związane ze sprawą. Wszystkie działania wobec nauczycieli miały zostać zakończone do 30 czerwca.

41 AP KZ, KW PZPR Wałbrzych, Sytuacja społeczno-polityczna w I LO, Propozycje rozwiązania problemu I LO w Wałbrzychu, sygn. 884, k. 1.

42 *Ibidem*, k. 1.

43 *Ibidem*, k. 1–2.

44 *Ibidem*, k. 2.

Także i ta wersja rozwiązań przewidywała możliwe problemy. Zwracano uwagę na fakt, iż usunięcie nauczycieli wywoła reakcję tych, którzy z nimi sympatyzują. Mogło to spowodować pisanie protestów do władz i prasy, choć uznano, że „rozwiązanie takie jest rozwiązaniem najbardziej optymalnym i można spodziewać się, że w zasadniczy sposób wpłynie na zdyscyplinowanie pozostałych nauczycieli”⁴⁵.

Rozwiązanie trzecie zakładało połączenie II LO z I LO, a budynek po II LO miał zostać przekazany na szkołę podstawową w Śródmieściu. Nowa placówka otrzymać miała 7 klas – po 2 humanistyczne, biologiczno-chemiczne i matematyczno-fizyczne oraz 1 klasyczną⁴⁶. Po analizach uznano jednak, że środowisko II LO uznałoby to za karę dla szkoły, a nauczyciele, czując się urażonymi, opowiedzieliby się po stronie tych z I LO, którzy zostali zwolnieni. W podsumowaniu materiału ówczesny kurator oświaty (Mieczysław Struk) za najbardziej trafną uznał propozycję prowadzenia dalszych zmian kadrowych w I LO. Decyzję tę konsekwentnie realizowano.

Program działań „stabilizacyjnych wobec szkoły”, który wprowadzono polegał na odwołaniu „ze względu na niewłaściwą postawę polityczną dyrektora J. Gąsiorowskiego, przeniesiono z mocy art. 14 ustawy o specjalnej regulacji prawnej Martę Gąsiorowską oraz kolejnego dyrektora K. Derwicha i jego żonę K. Bobusie”⁴⁷. Zaprzestano dalszego zatrudniania nauczycieli zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin, część kadry została zmuszona do przejścia na emeryturę. Zatrudniono nowych nauczycieli, członków partii oraz powołano nowego dyrektora, Jerzego Fliegera. Wtedy także utworzono Podstawową Organizację Partyjną (dalej: POP), co wcześniej nie było możliwe, a szkoła otrzymała bezpośredni nadzór ze strony kierownictwa kuratorium i doświadczonego wizytatora. Zaplanowano także przegląd postaw nauczycieli, który miał być podstawą do dalszych zmian kadrowych.

W porozumieniu z Wydziałem Propagandy KW PZPR w Wałbrzychu, Kuratorium Oświaty dokonało z początkiem 1985 r. przeglądu kadr. Na czele zespołu stanął Emil Zamkowski, wicekurator, obecny był także przedstawiciel ZNP, Józef Grabek. Wśród przyjętych kryteriów dominowało przestrzeganie treści ideowo-wychowawczych, uznawanie socjalistycznego systemu wartości oraz akceptacji ideologii i zasad ustrojowych państwa. Zakończenie przeglądu miało nastąpić do 31 marca dla nauczycieli i 30 kwietnia dla kadry kierowniczej⁴⁸.

Z końcem roku szkolnego 1984/1985 Halina Pankanin oraz Janusz Muława otrzymali decyzję o zwolnieniu z pracy (bez możliwości zatrudnienia na terenie województwa), Roman Kuliniak zaś otrzymał przeniesienie do ZSO w Świebodzicach⁴⁹. Tego typu działania sprawiły, iż zwolnieni czy przeniesie-

45 *Ibidem*, k. 3.

46 *Ibidem*, k. 3.

47 *Ibidem*, k. 13.

48 AHP, Pismo z 18 stycznia 1985 r., nr Ow-Pf/4/38

49 Opinia wystawiona przez Fliegera była pozytywna – AKD, Opinia z 14 marca 1985 r.

ni rozpoczęli działania, których efektem miało być przywrócenie ich do pracy. Odwołanie Konrada Derwicha do MOiW (dotyczyło decyzji Wydziału Oświaty i Wychowania z dnia 30 maja 1984 r. o odwołaniu z funkcji kierowniczej, zatwierdzonej decyzją KOiW 27 czerwca 1984 r.) zostało oddalone, gdyż „nie znalazło dostatecznego uzasadnienia do interwencji u miejscowych władz oświatowych na rzecz zmiany lub uchylecia zaskarżonej decyzji”⁵⁰. Starania pozostałych osób o zatrudnienie w innych placówkach oświatowych kończyły się tak samo – dostawali informację, że „podanie zostało załatwione odmownie”, także w przypadku ubiegania się o niepełny wymiar godzin⁵¹. Tak było np. w przypadku Janusza Muławy, którego podanie o zatrudnienie na terenie miasta Wałbrzycha zawierało decyzję odmowną (pismo z 13 sierpnia 1985 r.). Podobną decyzję podjęła Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna 21 października 1985 r., która uznała, że postawa ideowo-wychowawcza Muławy nie gwarantuje realizacji zadań szkoły.

Halina Pankanin zgodę na podjęcie zatrudnienia uzyskała dopiero w 1987 r., wskazując jako miejsce pracy szkołę podstawową, a w 1988/1989 Zespół Szkół Budowlanych. Sama zainteresowana, w odwołaniu w 1989 r. do MEN, podkreślała, iż miała świadomość istnienia zakazu zatrudniania jej w liceach.

Sprawy nauczycieli trafiały do Dyscyplinarnej Komisji Odwoławczej przy MOiW. Odnośnie Konrada Derwicha, Emil Zamkowski, ówczesny wicekurator, wśród okoliczności odwołania go z funkcji dyrektora I LO podał m.in. fakt, iż I LO było siedzibą Regionalnego Zarządu NSZZ „Solidarność” Nauczycielska Ziemi Wałbrzyskiej, członkami której byli nauczyciele z tej szkoły. Wskazywał także, że członkowie nie podporządkowali się rygorom dekretu o stanie wojennym (noszenie znaczków zdelegalizowanego związku, niełojalne wypowiedzi) lub negowali decyzje władz poprzez pisanie protestów zbiorowych (np. przeciwko rozliczaniu godzin za przegęszczenie klas czy też w sprawie przeniesieniu Marty i Janusza Gąsiorowskich)⁵². Sugerował przy tym, że sukcesy szkoły były wynikiem indywidualnych sukcesów uczniów (pochodzących z określonych środowisk, jedynie mniej niż 40% uczniów pochodziło ze środowisk robotniczo-chłopskich, szkoła miała niską sprawność edukacyjną bowiem jedynie 65% osób ją kończyło).

W odwołaniu Konrad Derwich zwracał uwagę, że sukcesy szkoły nie były przypadkowe, występowały bowiem w okresie 1976–1984, zarówno w zakresie statystyk osób przyjętych na studia, jak i liczby uczestników olimpiad przedmiotowych. Odrzucił przy tym zarzut niewłaściwej postawy młodzieży w trakcie spotkań z Fronczewskim czy też oficerami WP. Uznał, że nie było nic niewłaściwego w stawianiu przez uczniów pytań dotyczących istniejącej rzeczywistości, zaś czerwony dywan był położony także w gmachu ministerstwa, co nie znaczy, że „na tej podstawie można wydawać sąd o moim

50 ADK, Pismo z 13 sierpnia 1984 r.

51 AHP, Pismo z 13 sierpnia 1985 r., pismo z 11 marca 1988 r.

52 AKD, Pismo z dnia 24 lipca 1984 r., Dyscyplinarna Komisja Odwoławcza dla Nauczycieli, s. 2.

stosunku do dzisiejszej rzeczywistości”⁵³. Wskazywał, że zadania naborowe, w zakresie ilości procentowej absolwentów klas VIII nie zostały, w przypadku LO, zrealizowane na poziomie 20% (wskaźnik ministerstwa dla liceum), lecz jedynie 16,2%. Był to wynik przeszkód stawianych szkole przez władze. Zadał także pytanie, w jaki sposób zbadano, iż „stracił wiarygodność i zaufanie rodziców”. Rozprawa dyscyplinarna z 20 września 1984 r.⁵⁴ nie zmieniła podjętej decyzji. Przeniesienie do Szkoły Podstawowej nr 1 z dniem 1 września 1984 r. stało się faktem⁵⁵.

Od decyzji wojewody odwoływała się także Halina Pankanin (pismo z 12 sierpnia 1985 r.). Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna 23 października 1985 r., utrzymała decyzję w mocy. W swoim uzasadnieniu, komisja zwracała uwagę, „że w szkole tej istniała niewłaściwa atmosfera wychowawcza, zarówno w zespole pedagogicznym szkoły, jak i wśród młodzieży”. Uznała także, że obwiniona funkcjonowała w grupie nauczycieli, która negatywnie oddziaływała na Radę Pedagogiczną, młodzież, a jej możliwości oddziaływania wynikały z pełnionych funkcji społecznych, stażu czy też „umiejętności sugestywnego przedstawiania swoich racji”⁵⁶.

Pankanin starała się wykorzystać także inne drogi odwoławcze. Wystosowała pismo do Rady Krajowej PRON, co nie przyniosło żadnego efektu. Skierowała pismo do Rzecznika Praw Obywatelskich, w którym zwracała uwagę na działania władz oświatowych, jakie były podejmowane wobec jej osoby (zakup podejmowania zatrudnienia pomiędzy 1986–1988), podkreślała, że w podobnej sytuacji było ośmiu nauczycieli z I LO⁵⁷. Paradoxem był fakt, iż odpowiedź, w której informowano zainteresowaną, że tak długi czas oczekiwania był związany z dużą ilością spraw, jakie napłynęły do rzecznika, pojawiła się dopiero 22 stycznia 1990 r. Zwracano się jednocześnie z prośbą o przedstawienie aktualnej sytuacji, gdyż po tak długim okresie mogła ona ulec zmianie i nie wiadomo, czy zainteresowana nadal oczekuje na interwencję urzędu.

Odwołanie Derwicha z funkcji nie zakończyło fali represji względem jego osoby. Rok później, w trakcie przeprowadzanej inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej, uznano, że odpowiada za bezprawne zdemontowanie laboratorium językowego⁵⁸. I choć nauczyciele języków obcych zwracali uwagę na fakt, iż sprzęt był wielokrotnie naprawiany i mało przydatny w realizacji lekcji, WOiW w Wałbrzychu skierował do Sądu Rejonowego pozew o zapłatę ponad 430 000 zł⁵⁹. Na szczęście protokół z przeglądu technicznego sprzętu, doko-

53 AKD, Wyjaśnienia Konrada Derwich przed Komisją złożone 20 września 1984 r.

54 AKD, Pismo z dnia 30 sierpnia 1984 r.

55 Minister Oświaty i Wychowanie nie widział podstaw do wniesienia rewizji nadzwyczajnej w tej sprawie.

56 AHP, Uzasadnienie do decyzji Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej

57 AHP, Pismo do RPO z dnia 28 marca 1988 r.

58 AKD, Nota księgową z 9 lipca 1985 r.

59 AKD, Pismo z 11 stycznia 1986 r. do Sądu Rejonowego w Wałbrzychu. Laboratorium miało zostać w niefachowy sposób zdemontowane i złożone na strychu. W piśmie z 13 marca, o oddalenie pozwu, Jerzy Bronisz, adwokat Derwicha, zwracał uwagę, że od chwili odwołania dyrektora, Janusza Gąsiorowskiego, zmiany na stanowisku nie powodowały przeprowadzenie inwentaryzacji. Gąsiorowskiego zastąpiła Anna Zamożniewicz, w maju Dariusz

nany 14 czerwca wskazywał, że większość sprzętu powinna zostać przeznaczona do kasacji, co tylko potwierdziło absurdalność zarzutów. 15 maja WOiW wycofuje sprawę, argumentując, że pozwany nie przejął odpowiedzialności za powierzone mu mienie w formie protokolarnej i nie może ponosić odpowiedzialności za podejmowane działania. Uzasadnienie nie odnosiło się do tezy głównej pozwu, uznano jakby jej nie było⁶⁰. Konsekwencją była jednakże odmowa wydania paszportu w lipcu 1985 r., podobną decyzję zastosowano także wobec Haliny Pankanin⁶¹.

Kwestie I LO obecne były także na łamach prasy. „Tu i Teraz”, z 20 lutego 1985 r. zamieściło materiał poświęcony szkole⁶². Z artykułu wynika, że po roku od dokonania zmian dyrektora szkoły, stan nie uległ zmianie. Nowy dyrektor, Jerzy Flieger, nie uzyskał akceptacji grona pedagogicznego, autorka artykułu nie miała także dobrej opinii o działaniach władz oświatowych. Zwracała uwagę, że zarzut, iż szkoła była siedzibą władz związkowych należy skierować wobec KO, bo to ono wyznaczyło I LO, jako miejsce działania „Solidarności”. Także absurdalna decyzja kuratora Mieczysława Struka odnośnie ograniczenia naboru do klas I obowiązywała jedynie rok, gdyż od września 1985 r. nabór był prowadzony do trzech oddziałów. Kilka tygodni później, tygodnik zamieścił list byłej uczennicy szkoły, która jej broniła, zwracając uwagę, że nauczyciele wymagali dużo od uczniów, ale jeszcze więcej od siebie⁶³. Obronę podjętych decyzji podjął kurator Struk, który na łamach „Trybuny Wałbrzyskiej” powtarzał argumenty władz administracyjnych⁶⁴.

Konrad Derwich wciąż podejmował próby powrotu do I LO. Władze WOiW w Wałbrzychu uznawały, iż decyzja z 1984 r. nie podlegała uchyleniu, nie wyrażono także zgody na przeniesienie do II LO⁶⁵, choć wydano decyzję pozytywną⁶⁶. Zaproponowano jedynie możliwość pracy na jednoroczne zastępstwo w III LO w roku szkolnym 1987/1988.

Dopiero zmiany z roku 1989 stworzyły szanse na anulowanie podjętych wcześniej decyzji. Derwich, w lutym 1989 r., otrzymał od Józefa Nowaka (I sekretarza KW PZPR) propozycję wstąpienia do Obywatelskiego Konwentu Konsultacyjnego⁶⁷. W maju 1989 r. wystąpił o ponowne rozpatrzenie decyzji z 30 czerwca 1986 r., jak i o ponowne przeniesienie do I LO. Rewizja w tej sprawie została wniesiona przez MEN 22 maja 1989 r.⁶⁸ Uchylenie de-

Kasiborski, z końcem czerwca Maria Ludorowska, która pełniła obowiązki dyrektora do 31 sierpnia 1982 r. Bronisz podkreślał, że to do obowiązków powoda należało przeprowadzenie inwentaryzacji, która nie została wykonana.

60 AKD, Pismo z 11 grudnia 1986 r. Problemem był także zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego, do którego zobowiązany był Wydział Oświaty i Wychowania UW w Wałbrzychu.

61 AHP, Decyzja szefa W.U.S.W. z dnia 8 lipca 1986 r.

62 K. Andrzejewska, *Zażegnany konflikt*, „Tu i Teraz” 1985, nr 8.

63 „Tu i Teraz” 1985, nr 11.

64 *Czas cenzurek i egzaminów*, „Trybuna Wałbrzyska” 1984, nr 27.

65 AKD, Pismo z 23 maja 1986 r.

66 AKD, Pismo z 25 marca 1986 r.

67 AKD, Pismo z 14 lutego 1989 r. Propozycja ta była częścią planu PZPR podejmowania współpracy z opozycją w skali całego kraju, na wzór Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa. Ze względu na negatywną postawę członków opozycji plan ten nie powiódł się. Nie doszło do rozpoczęcia prac Konwentu.

68 AKD, Pismo z 22 maja 1989 r., Pismo z 22 czerwca 1989 r.

czyż wojewody nastąpiło 8 czerwca, a powrót do liceum 1 września 1989 r. Formalne przeprosiny, dokonane przez wojewodę wałbrzyskiego Władysława Piotrowskiego, zostały wysłane Konradowi Derwichowi w lutym 1990 r. Rewizje nadzwyczajne zostały także wniesione wobec Haliny Pankanin⁶⁹ oraz Janusza Mulawy 2 maja 1989 r.⁷⁰. Decyzja Odwoławczej Komisji z 9 września 1989 r. uchylała decyzję Wojewody Wałbrzyskiego z 27 czerwca 1985 r. Paradoxem był fakt, iż ówczesny kurator Zdzisław Wiśniewski, który odpowiadał za szereg decyzji podejmowanych wobec I LO, był tą samą osobą, która zwracała się z prośbą o ponowne zatrudnienie, np. Haliny Pankanin z dniem 1 września w ZSO nr 1⁷¹.

Dyskusja dotycząca wydarzeń 1984 r. pojawiła się już po 1989 r. na łamach „Niezależnego Słowa”, pisma NSZZ „Solidarność” ziemi wałbrzyskiej. Halina Pankanin, w polemice z byłym wicekuratorem Emilem Zamkowskim, zamieściła jego dwa pisma skierowane do Dyscyplinarnej Komisji Odwoławczej w sprawie Konrada Derwicha i Krystyny Bobusi, w których zwracał się on o podtrzymanie decyzji wojewody wałbrzyskiego wobec nich⁷².

BIBLIOGRAFIA:

AAN, KC PZPR, Wydział Prasy Radia i Telewizji, Stan wojenny – zadania dla Wydziału Prasy Radia i Telewizji, walka z przeciwnikiem politycznym, Główne kierunki działania Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR związane z wprowadzeniem stanu wojennego 13.XII 1981 r., sygn. XXXIII-32.

Andrzejewska K., *Zażegnany konflikt*, „Tu i Teraz” 1985, nr 8.

Archiwum Konrada Derwicha.

Archiwum Janusza Gąsiorowskiego.

Relacja Janusza Gąsiorowskiego.

Archiwum Janusza Mulawy.

Archiwum Haliny Pankanin.

AP KZ, KW PZPR Wałbrzych, Informacje dotyczące środków masowego przekazu, oświaty, Informacja dotycząca działań w kierunku poprawy sytuacji społeczno-politycznej w I Liceum Ogólnokształcącym w Wałbrzychu sygn. nr 536.

AP KZ, KW PZPR Wałbrzych, Sytuacja społeczno-polityczna w I LO, Rozliczenie planu działań szczególnych WOiW oraz zamierzenia na bieżący rok szkolny 1983/84 zmierzające do poprawy sytuacji społeczno-politycznej i wychowawczej w I Liceum Ogólnokształcącym, sygn. 884.

Czas cenzurek i egzaminów, „Trybuna Wałbrzyska” 1984, nr 27.

„Tu i Teraz” 1985, nr 11.

69 AHP, Pismo z 11 maja 1989 r.

70 AJM, Pismo z 2 maja 1989 r.

71 AHP, Pismo z 23 czerwca 1989 r.

72 *Zamiast polemiki*, „Niezależne Słowo” 1990, nr 20.



SUMMARY

PROVINCIAL COMMITTEE OF THE POLISH UNITED WORKERS' PARTY IN WAŁBRZYCH TOWARDS SECONDARY SCHOOL NUMBER I IN THE 80S OF THE 20TH CENTURY

This article poses an attempt of showing the party authorities' local educational policy after the implementation of martial law in Wałbrzych. It describes the actions of the party, leading to the I Secondary School teaching staff verification in Wałbrzych. The local authorities' plans towards the school are presented along with the attempts of resumption of work taken by the dismissed teachers.

Keywords: martial law, education, teachers' verification, Independent Self-governing Trade Union "Solidarity"



Załącznik nr 1

**INFORMACJA DOTYCZĄCA ZESPOŁU SZKÓŁ
OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W WAŁBRZYCHU
PRZY UL. PADEREWSKIEGO 17⁷³**

1. W skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Karola Świerczewskiego w Wałbrzychu wchodzi:

- I Liceum Ogólnokształcące – młodzieżowe
- Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących na podbudowie programowej szkoły podstawowej i zasadniczej szkoły zawodowej.

Ponadto jako odrębna jednostka pedagogiczna w zakładzie zbiorowym funkcjonuje szkoła podstawowa nr 22.

Od 1 IX 1985 r. Zespół Szkół Ogólnokształcących został objęty bezpośrednim nadzorem pedagogicznym Kuratorium Oświaty i Wychowania.

2. Liceum Ogólnokształcące młodzieżowe aktualnie posiada 14 oddziałów, w tym dwie klasy III- cie o liczbie uczniów mniejszej (15 i 21) od obowiązującego minimum, które wynosi 25 uczniów. Łącznie we wszystkich oddziałach jest 353 uczniów. Kadre pedagogiczna w liceum młodzieżowym stanowi 25 nauczycieli pełnozatrudnionych oraz 5-ciu niepełnozatrudnionych.

3. Dyrektorem Zespołu Szkół od 1 IX 1984 r. jest mgr Jerzy Flieger z wykształcenia historyk, członek PZPR, a zastępcami dyrektora są: mgr Aleksandra Rode z wykształcenia matematyk, członek PZPR i mgr Marian Styryna z wykształcenia matematyk, bezpartyjny, który odpowiada za pracę liceum dla pracujących.

4. Z aktywnych działaczy b. NSZZ „Solidarność” nadal pracują w szkole: Janusz Mulawa, Halina Pankanin, Janusz Gąsiorowski, który złożył wniosek o przejście na emeryturę z dniem 1 IX 85 r. Wymienieni nauczyciele – odnosi się takie wrażenie – stanowią trzon i zaczyn wszelkich działań tak jawnych, jak i ukrytych wymierzonych przeciwko administracji i działań, tak nauczycieli, jak i młodzieży o charakterze opozycyjnym. Działania te byłyby bezskuteczne bez poparcia znacznej części pozostałych nauczycieli, choć nie można wykluczyć, że to poparcie nie zawsze wynika z akceptacji poglądów „prowodyrów”, a jest po prostu rezultatem swoistego terroru. Destrukcyjna działalność niektórych nauczycieli znajduje udokumentowanie w tematyce i przebiegu posiedzeń rady pedagogicznej w minionym okresie. Rada Pedagogiczna jako organ kolegialnego zarządzania szkoła, wykorzystywana był do celów sprzecznych z podstawowymi interesami władz oświatowych

73 AP KZ, KW PZPR Wałbrzych, Sytuacja społeczno-polityczna w I LO, Informacja dotycząca Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wałbrzychu przy ul. Paderewskiego, 30.04.1985, sygn. 884, k. 34–36.

i polityka państwa w dziedzinie wychowania, a swe posiedzenia wykorzystywała często do negacji różnych poczynań dyrekcji szkoły i władz oświatowych. Ostatnie posiedzenie rady pedagogicznej, dzięki zdecydowanemu stanowisku dyrektora, zmieniły – przynajmniej formalnie – swój charakter.

5. Na przełomie kwietnia–maja br. w szkole przeprowadzono wizytację pod kątem oceny efektywności kształcenia w kontekście eksperymentu pedagogicznego oraz stopnia wdrażania programu wynikającego z „Głównych kierunków...”. Wizytację prowadził zespół w skład którego wchodził wizytatorzy KOiW i nauczyciele metodycy. Wyniki wizytacji są w trakcie opracowania, niemniej można stwierdzić już w chwili obecnej, że praca wychowawcza jest daleka od oczekiwań, a jeżeli istnieją jej nieoficjalne i nielegalne formy, to zmierza ona w kierunku wpojenia młodzieży przekonań i postaw wrogich socjalizmowi. Również praca dydaktyczna nie przebiega prawidłowo. Rzekomy eksperyment pedagogiczny, polegający na tzw. „blokach przedmiotowych” dawał spektakularne sukcesy polegające na osiągnięciu niezłych wyników w przyjęciach na studia, ale odbywał się on kosztem nie realizowania poważnej części materiału programowego z podstawowych przedmiotów. Z punktu widzenia zadań dydaktycznych szkoły i szeroko rozumianego interesu całej społeczności uczniowskiej działalność tę ocenia się jako wysoce szkodliwą. Osiągane przez uczniów szkoły sukcesy w olimpiadach i konkursach są niewątpliwe, świadczą między innymi o umiejętnej pracy z uczniem uzdolnionym, ale przy wzięciu pod uwagę zaniedbań w pracy z uczniem słabym, cel „bloków” i pozytywna selekcja naboru – ocena traci na swojej wartości. Do nielicznych należą pracownie, w których wyposażenie w pomoce dydaktyczne, dbałość o nie, ład i porządek można ocenić pozytywnie. Stosowane metody dydaktyczne odbiegają znacznie od wzorców nowoczesnych i nadmiernie obciążają uczniów.
6. Istniejąca sytuacja jest następstwem bierności lub wręcz wrogiego stosunku do realizacji celów stawianych przed szkolnictwem. Można przypuszczać, że to z kolei jest pozostałością silnych wpływów określonej grupy ludzi z lat 1980–81. Zmiana tego stanu rzeczy wymaga konsekwentnych, przemyślanych i w ścisłej zgodności z prawem działań ze strony władz oświatowych administracyjnych i politycznych. Jest zastanawiające, że młodzież z rodzin akceptujących socjalizm uczestniczy w imprezach wymierzonych przeciwko ustrojowi i równie zastanawiający brak reakcji ze strony rodziców tych uczniów.

Wałbrzych, 1985-05-15

Wicekurator Oświaty i Wychowania
mgr Zdzisław Wiśniewski

Załącznik nr 2

PROPOZYCJE ROZWIĄZANIA PROBLEMU I LO W WAŁBRZYCHU⁷⁴

Rozwiązanie 1

- a. Rozwiązać I Liceum Ogólnokształcącego z dniem 30 czerwca 1985 r. a z dniem 15 sierpnia 1985 r. rozpocząć nabór ponownie do tego liceum młodzieży z tego i innych liceów z zachowaniem takich samych profili. Od nowa zatrudniać nauczycieli do tego liceum.
- b. Rozwiązać I Liceum Ogólnokształcące z dniem 31 sierpnia 1985 r. a młodzieży tegoż liceum dać wolną rękę w przeniesieniach do każdej innej szkoły ponadpodstawowej. Nauczycielom wskazać wolne miejsca pracy w szkołach na terenie miasta Wałbrzycha. Do budynku I LO przenieść II LO a z kolei ten budynek przeznaczyć na szkołę podstawową dla śródmieścia.

Przeciwskazania:

1. Rozwiązanie „a” i „b” byłoby rozwiązaniem radykalnym ale w przypadku rozwiązania „a” zachodzi prawie pewna obawa, że pozbywając się prawie połowy byłych nauczycieli I LO nie będzie możliwości zatrudnienia ich w miejsce innych nauczycieli.
2. Liceum to jest znane z wysokiego poziomu dydaktycznego w województwie i w kraju, a ponadto zrzeszone w UNESCO i jego likwidacja wzbudziłyby powszechne oburzenie.
3. Ponieważ społeczeństwa m. Wałbrzycha, a tym bardziej woj. wałbrzyskiego nie zna sytuacji wychowawczej tej szkoły uznałoby ten fakt jako akt zemsty za bojkot pochodu 1 Majowego i nadałoby temu rozgłos na cały kraj, a także i poza granicami kraju
4. Dokonanie takiego rozwiązania nie byłoby korzystne dla atmosfery w okresie przygotowań do wyborów do Sejmu jak również w okresie obchodów 40 Rocznicy Powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. Szkoła ta zalicza się do pierwszych uruchomionych na terenie Wałbrzycha po odzyskaniu niepodległości.

Rozwiązanie 2

Zakończyć spokojnie cały rok szkolny, dobrze przygotować podsumowanie wizytacji kompleksowej przeprowadzonej na przełomie marca i kwietnia, wskazać na ewidentne osiągnięcia i braki w pracy tego liceum, określić zadania na rok szkolny 1985/86, opracować wnioski kadrowe w stosunku do tych,

⁷⁴ AP KZ, KW PZPR Wałbrzych, Sytuacja społeczno-polityczna w I LO, Propozycje rozwiązania problemu I LO w Wałbrzychu, sygn. 884, k. 1–3.

którzy torpedują pracę wychowawczą i winni z tego tytułu odejść z zawodu bądź przejść do pracy w innych placówkach oświatowo-wychowawczych na terenie m. Wałbrzycha lub w innej miejscowości. W miejsce nauczycieli (3–5) którzy będą musieli odejść na mocy artykułu 14 zatrudnić nauczycieli specjalistów do poszczególnych przedmiotów ale pewnych pod względem ideowo-politycznym. Wnioski do Wojewody o zastosowanie tegoż artykułu do poszczególnych nauczycieli muszą zawierać niepodważalne uzasadnienia aby nie można było zastosowanej kary uchylić przez Komisję Dyscyplinarną przy Ministrze Oświaty i Wychowania.

Stąd zachodzi konieczność:

1. Stosownego przygotowania wniosku przez dyrektora szkoły.
2. Opinii na ten temat szkolnej organizacji partyjnej
3. Opinii zespołu wizytującego.
4. Opinii ZNP.
5. Inne dokumenty związane z tą sprawą.
6. Całość prac winna być zakończona do 30 czerwca.

Przeciwskazania:

Usunięcie kilku nauczycieli z tej szkoły spowoduje negatywną reakcję ze strony pozostałych nauczycieli sympatyzujących z usuniętymi. Rozpocznie się akcja mobilizowania i innych nauczycieli do pisania protestów do władz a także prasy itp. powołując się na nieustające kontrargumenty „szkoła jest najlepsza, nauczyciele wybitni i bez nich skazana będzie na umarcie”. Mimo tych spodziewanych reakcji ze strony części nauczycieli niezadowolonych, rozwiązanie takie jest rozwiązaniem najbardziej optymalnym i można spodziewać się, że w sposób zasadniczy wpłynie na zdyscyplinowanie pozostałych nauczycieli. Tym bardziej, że dojdzie kilku nowych w miejsce zwolnionych.

Rozwiązanie 3

Połączyć II LO z I LO na bazie I LO. Połączenie takie da możliwość doboru kadry z obydwu liceów w oparciu o potrzeby wynikające z liczby godzin dla poszczególnych przedmiotów i klas. Nauczycielom zbędnym wskazanoby miejsca pracy w innych szkołach. Budynek zwolniony po II LO wykorzysta szkolnictwo podstawowe śródmieścia. W połączonych szkołach zaistniałyby warunki do uruchomienia wszystkich profilów tj.

- 2 klas humanistycznych
- 2 klas biologiczno-chemicznych
- 2 klas matematyczno-fizycznych
- 1 klasy klasycznej.

Przeciwskazania:

Nauczyciele, rodzice, uczniowie II LO uznaliby ten fakt jako karę dla II LO nie mającą uzasadnienia natury dydaktyczno-wychowawczej, a jedynie

ekonomiczną gdyż to liceum ma ogromny dorobek dydaktyczno-wychowawczy również na odcinku olimpijczyków.

Można przypuszczać, że nauczyciele II LO czując się urażonymi opowiedzieliby się po stronie tych nauczycieli I LO, którzy będą zmuszeni odejść z połączonych szkół. Uważając się za tych, którzy ich wyrugowali z tej szkoły, co nie wpłynęłoby korzystnie na atmosferę pracy w tej szkole.

W świetle wszystkich propozycji rozwiązań „za i przeciw” najbardziej trafną w obecnej sytuacji wydaje się propozycja dotycząca włączenia dalszych zmian kadrowych w I LO.



AGNIESZKA MROCZEK-CZETWERTYŃSKA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

SŁAWOMIR CZETWERTYŃSKI

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

ZNACZENIE TURYSTYKI DLA WAŁBRZYCHA W PERSPEKTYWIE POSTINDUSTRIALNEJ

WSTĘP

Wałbrzych to przykład miasta, które wyraźnie ucierpiało na skutek przemian strukturalnych jakie dokonały się we współczesnej gospodarce w ciągu ostatniego półwiecza. Po okresie silnego rozwoju napędzanego wydobywaniem surowców, którego początek datuje się już na XVI w.¹, nastąpiło dotkliwe spowolnienie w okresie transformacji ustrojowej lat 90. XX w. Miasto przystosowane w przeważającej mierze do modelu industrialnego musiało w szybkim tempie rozwinąć alternatywne funkcje aby zapewnić ciągłość funkcjonowania na relatywnie niezmiennym poziomie. Pomimo niemal trzech dekad zintensyfikowanych działań, Wałbrzych wciąż nie uzyskał zadowalających efektów².

Niepowodzenia na płaszczyźnie niwelowania negatywnych skutków zamknięcia kopalni wymagają dalszego przystosowywania miasta do wymogów współczesnego społeczeństwa. Stąd koncepcja rozwoju funkcji turystycznej dostosowanej do potrzeb społeczeństwa postindustrialnego. Należy podkreślić, że Wałbrzych posiada znaczny potencjał turystyczny związany zarówno z walorami krajobrazowymi, jak i kulturowymi. Ponadto jest to miasto, którego dawny charakter industrialny tworzy pewne możliwości, związane z potrzebami współczesnego turysty, który będąc przedstawicielem społeczeństwa postindustrialnego posiada specyficzne potrzeby, wynikające z jego preferencji oraz wewnętrznych rozterek.

1 Por. A. Dzikowska, M. Medwecka, A. Krzemińska, A. Zaręba, *Rozwój terenów przemysłowych i ich wpływ na strukturę miejską Wałbrzycha w XX wieku*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2010, T. XXVI, s. 204–205.

2 Por. A. Szalkowski, *Wałbrzych dziurawy jak ser. Mija 20 lat od likwidacji kopalni*, „Gazeta Wroclawska” <http://www.gazetawroclawska.pl/dolny-slask/a/walbrzych-dziurawy-jak-ser-mija-20-lat-od-likwidacji-kopalni,11758428> [dostęp: 25.04.2018].

Głównym celem artykułu jest ukazanie potencjału turystycznego Wałbrzycha z perspektywy społeczeństwa postindustrialnego. Aby cel ten osiągnąć konieczne jest rozważenie trzech kwestii. Pierwsza związana jest z naturą zmiany postindustrialnej, która jest procesem globalnym, kompleksowym i mającym wpływ na coraz to nowe obszary. Zmiana postindustrialna objawia w strukturze zatrudnienia, a związana jest ze strukturalnym przekształceniem gospodarki i społeczeństwa. W konsekwencji na pierwszy plan wysuwają się usługi, a zmniejsza się znaczenie przemysłu oraz rolnictwa.

Druga z poruszanych kwestii dotyczy atrybutów turysty związanych z funkcjonowaniem w kulturze społeczeństwa postindustrialnego. Zmiana postindustrialna dotyczy nie tylko struktury gospodarczej oraz efektywności produkcji, lecz wpływa na każdy aspekt ludzkiej aktywności. Należy tu brać pod uwagę, że społeczeństwo postindustrialne o jakim tu mowa, to społeczeństwo globalne, usieciowione i zinformatywowane. Jest to model społeczny odmienny od społeczeństwa polskiego przed transformacją, którego korzenie tkwiły w etatyzmie, a gospodarka oparta była w dużej mierze na wroście ekstensywnym. Bliższe rozważenie postaw, które przeniknęły również do polskiego społeczeństwa wraz z dyfuzją kulturą i ekonomiczną, pozwoli na określenie istoty potrzeb turystycznych charakterystycznych dla przedstawicieli społeczeństwa postindustrialnego. Należy mieć tu na uwadze, że człowiek postindustrialny jest odmienny w swej naturze od człowieka wcześniejszych epok, czyli industrialnej i anteindustrialnej. Chodzi tu o to, że prócz atrybutów turystyki jako takiej, postindustrializm kształtuje człowieka o pewnych konkretnych pragnieniach i tęsknotach, który posiada znaczny dostęp do dóbr materialnych i jednocześnie, na zasadzie potęgujących się potrzeb, wymaga coraz więcej z zakresu niematerialnego. Człowiek ten ma potencjał do rozrastania własnej egzystencji, która przejawia się nie tylko w konsumpcji jako takiej, ale również konsumpcji ukierunkowanej na rozwój osobisty.

Trzecia kwestia, której poruszenia wymaga realizacja postawionego na wstępie celu, dotyczy diagnozy potencjału turystycznego Wałbrzych. Diagnoza ta oparta będzie na wcześniej skonceptualizowanej wizji potrzeb turysty postindustrialnego. Ma ona pozwolić na wykazanie, że Wałbrzych może stanowić centrum turystyki w dobie społeczeństwa postindustrialnego. Konsekwencją powinien być rozwój funkcji turystycznej Wałbrzycha m.in. uwzględniający potrzeby turysty postindustrialnego.

ZMIANA SPOŁECZEŃSTWA POSTINDUSTRIALNEGO

Pojęcie społeczeństwa postindustrialnego kształtuje się od lat 60. XX w. Pierwszą znaczącą pracę w tej materii napisał F. Machlup³ rozważając kwestie produkcji wiedzy. Jego książka, pod tytułem *The production and distribution of knowledge in the United States*, była o tyle istotna, że wskazała na problem

3 F. Machlup, *The production and distribution of knowledge in the United States*, Princeton 1962.

zmiany struktury zatrudnienia, a dokładniej relacji między ilością „niebieskich i białych kołnierzyków”. F. Machlup nie sformułował pełnej koncepcji przemian społecznych, lecz wskazał na wzrost znaczenia wiedzy w gospodarce i wykształcenie się przemysłu wiedzy, którego podmiotami były jednostki akademickie. Pod sam koniec lat 60. ukazała się książka A. Touraine⁴ – *The Post-Industrial Society* – traktująca konkretnie o społeczeństwie postindustrialnym. Co prawda Touraine, jako *sensu stricto* socjolog, zajmował się głównie kwestią konfliktów społecznych, lecz zwrócił również uwagę na zmiany w relacji między przedsiębiorcą, pracownikiem, kontekstem organizacji, instytucjonalizmem i ewolucją przedsiębiorstwa. To właśnie jemu przypisuje się konceptualizację pojęcia społeczeństwo postindustrialne.

O ile Machlup dokonał pierwszej znaczącej diagnozy zmian struktury zatrudnienia w gospodarce amerykańskiej przełomu lat 50. i 60., a Touraine zwrócił uwagę na dogłębne przemiany w łańdźcu społecznym końca lat 60., tak pełną teorię społeczeństwa postindustrialnego opracował D. Bell⁵ w swoim *opus magnum* pt. *The Coming of Post-Industrial Society*. Swoją dogłębną analizę społeczeństwa amerykańskiego oparł na relacji zatrudnienia w trzech podstawowych sektorach gospodarki – rolnym, przemysłowym i usługowym. Zgodnie z przyjętą przez niego definicją, społeczeństwo postindustrialne „opiera się na zdobywaniu wiedzy w celu kierowania oraz wprowadzania zmian i innowacji”⁶. Tak więc w koncepcji Bella rozwój społeczny, a w efekcie ekonomiczny, polega na zmianie punktu ciężkości z koordynowania zasobów pracy i kapitału, ku zdobywaniu wiedzy dla polepszenia procesów kierowania i zwiększania efektywności wykorzystania zasobów.

Dalsze prace nad rozwojem społeczeństwa postindustrialnego takich autorów jak np. A. Toffler⁷, J. Rifkin⁸, czy nawet M. Castells⁹ są intelektualną schedą Machlupa, Touraine’a i oczywiście Bella. Koncepcja społeczeństwa postindustrialnego uległa od lat 70. znacznym przekształceniom – zarówno ze względu na faktyczne zmiany, które zaszły w realnej tkance społecznej, jak i różnym ujęciom które wprowadzili badacze próbując poszerzyć zakres wiedzy. Oczywiście trudno obecnie mówić, że społeczeństwo, które opisywał Machlup, To-

4 A. Touraine, *The Post-Industrial Society. Tomorrow's Social History: Classes, Conflicts and Culture in the Programmed Society*, New York 1971.

5 D. Bell, *The Coming of Post-industrial Society. A Venture in Social Forecasting. Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, cz. I, Warszawa 1975; D. Bell, *The Coming of Post-industrial Society. A Venture in Social Forecasting. Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, cz. II, Warszawa 1975; D. Bell, *The Coming of Post-industrial Society. A Venture in Social Forecasting. Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, cz. III, Warszawa 1975; D. Bell, *The Coming of Post-industrial Society. A Venture in Social Forecasting. Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, cz. IV, Warszawa 1975.

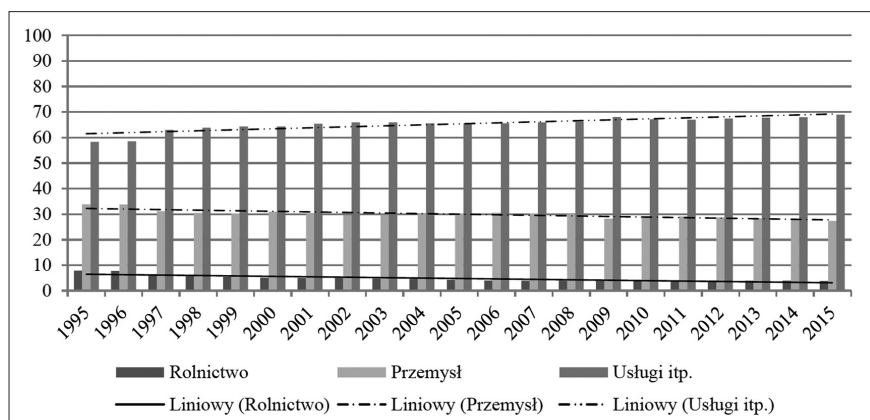
6 D. Bell, *The Coming of Post-industrial Society...*, op. cit., cz. II, s. 27.

7 A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1997.

8 J. Rifkin, *Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, Wrocław 2003; J. Rifkin, *Trzecia rewolucja przemysłowa. Jak lateralny model władzy inspirowane całe pokolenie i zmienia oblicze świata*, Katowice 2012; J. Rifkin, *Spółczesność zerowych kosztów krańcowych. Internet przedmiotów. Ekonomia współdziałania. Zmierzch kapitalizmu*, Warszawa 2016.

9 M. Castells, *Wiek informacji: ekonomia, społeczeństwo i kultura*, t. I: *Spółczesność sieci*, Warszawa 2007; M. Castells, *Władza komunikacji*, Warszawa 2013.

uraine i Bell jest wciąż tym samym, lecz z drugiej strony ich prognozy są nadal w znacznym stopniu aktualne. Ewolucja koncepcji społeczeństwa postindustrialnego przeszła przez fazę społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa sieciowego, a obecnie kieruje się w stronę społeczeństwa online¹⁰. Przy czym nie można pominąć faktu, że desygnatami każdego z tych pojęć jest to same społeczeństwo, lecz inne czynniki zostały uznane za naczelne w definiowaniu istoty badanej rzeczywistości społecznej. Można w tym punkcie stwierdzić, że współczesne koncepcje społeczeństwa są kolejnymi odsłonami społeczeństwa postindustrialnego, w którym naczelnym i najbardziej uniwersalnym czynnikiem opisującym jest produkcja wiedzy. Konsekwencją jest natomiast zmiana struktury zatrudnienia w kontekście trzech sektorów gospodarki. I chociaż tradycyjny podział na trzy sektory (rolnictwo, przemysł i usługi) jest już nieaktualny, to wciąż pozostaje zasadnym stwierdzenie Bella, że w społeczeństwie postindustrialnym gra toczy się między ludźmi, czego wyrazem jest wzrost świadczonych usług¹¹. W przeciwieństwie do ery industrialnej, gdzie miernikiem stopy życiowej była ilość produkowanych towarów, w erze postindustrialnej jakość życia określają usługi związane ze zdrowiem, oświatą, sztuką i szeroko pojętą rozrywką.



Rys. 1. Wartość dodana (w udziale proc. PKB) w sektorze rolniczym, przemysłowym i usługowym w latach 1995–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego.

Bellowi można zarzucić zbyt silny nacisk na czynnik naczelny, tym samym silną idealizację koncepcji społeczeństwa postindustrialnego. Ujawnia się to szczególnie w odniesieniu do produkcji dóbr materialnych, która nie tyle spada, co jej wzrost jest mniej dynamiczny niż w przypadku usług. Nie należy odnosić więc mylnego wrażenia jakoby produkcja industrialna zniknęła, wyparta przez usługi – zmienia się jej udział w światowej wartości dodanej oraz global-

10 Por. S. Czetwertyński, *Bipolarność praw autorskich a relacje w społeczeństwie online*, „Studia Informatica Pomerania” 2017, nr 2/44, s. 12–14.

11 D. Bell, *The Coming of Post-industrial Society...*, *op. cit.*, cz. II, s. 168.

na struktura. Jeżeli przyjrzeć się światowym statystykom wartości dodanej wyrażonej w procentowym udziale światowego produktu narodowego brutto, to widać spadek w sektorze przemysłowym i rolniczym, a wzrost w sektorze usługowym (por. rys. 1).

Zaprezentowane na rys. 1. dane dotyczą bardzo krótkiego okresu, bo zaledwie 20 lat, lecz na ich podstawie widać trendy jakie są charakterystyczne dla ostatniego półwiecza. Zachodzące w makroskali zjawisko spadku udziału w wartościach dodanych sektora rolniczego i przemysłowego, a wzrost udziału sektora usług jest powiązane z mikroekonomicznymi zależnościami opisanymi krzywymi autorstwa E. Engla. Tak zwane prawo Engla głosi, że „proporcja dochodu wydatkowanego na żywność jest tym mniejsza, im większy jest przeciętny dochód na głowę w rodzinie”¹². Inaczej rzecz ujmując – struktura wydatków na koszty dóbr konsumenta zmienia się tak, że wraz ze wzrostem dochodu, spada udział wydatków na dobra podstawowe, a rośnie na dobra luksusowe. Biorąc pod uwagę fakt, że prawo Engla zasadza się na prostej zależności dotyczącej nasycenia popytu, to jeżeli przyjrzeć się podziałowi na produkty rolne, produkty materialne oraz usługi, to można zaobserwować, na współczesnym poziomie rozwoju społeczeństwa, względne nasycenie zarówno produktami rolnymi, jak i materialnymi. Jest to oczywiście wniosek idealizacyjny, gdyż zakłada, że społeczeństwo dotarło do punktu, w którym ma pod dostatkiem żywności i dóbr materialnych, a ich alokacja jest optymalna zarówno w sensie Pareto, jak i społecznie pożądana. Jeżeli połączyć to ze wzrostem wydajności produkcji, na skutek wzrostu wiedzy, postępu technologicznego itp., to powstaje obraz zależności, w których spadające koszty jednostkowe w sektorze rolniczym i przemysłowym potęgują nasycenie popytu na ich produkty wśród konsumentów. Tak przeprowadzone rozważania abstrahują od czynników ubocznych, takich jak chociażby preferencje oraz generalizują populację światową, odwołują się w zasadzie do modelu społeczeństwa dobrobytu.

W opisanej powyżej zależności istota jest jednak trafna diagnoza pod kątem zmian, które mają charakter megatrendów i rozchodzą się na społeczeństwo globalne, choć nierównomiernie. Już José Ortega y Gasset wskazał, że wzrost ogólnej stopy życiowej (głównie na skutek wzrostu gospodarczego) doprowadził do zjawiska „buntu mas” związanego z „rozrostem życia”. Masowym stało się to, co wcześniej było dostępne dla nielicznych (arystokracji), a wraz z tym przesunęła się granica i struktura konsumpcji, poza prozaiczne dobra podstawowe w kierunku dóbr luksusowych, czy też jakościowo innych¹³. Podążając dalej tym tokiem myślenia, wraz ze zmianą wyznaczników jakości życia konsumpcja przesuwana się w kierunku usług, pozostawiając materialną bazę życiową na pewnym poziomie. Doskonale ilustruje to E. Fromm

12 O. Lange, *Ekonomia polityczna*, t. I–II, Warszawa 1978, s. 175.

13 J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, Warszawa 2004, s. 20–21, 40–41.

zwracając uwagę na odwieczny problem „mieć czy być” ukazując tym samym ciemną stronę konsumeryzmu¹⁴. Rozrost życia, przenikanie form konsumpcji z wyższych klas społecznych do niższych i rozwój konsumeryzmu wyrażonego w dostępie do dóbr materialnych, a nie ich kupowania, oznacza coraz to bardziej rozwijający się sektor usług¹⁵.

Naszkieowany tu obraz imperatywu zmian można podsumować jako splot konkretnych tendencji, które mają wpływ na ogół obszarów i których nie można bagatelizować. Można je podzielić na dwa wymiary: 1) produkcyjny i 2) konsumpcyjny. Wymiar produkcyjny dotyczy postępującego od ponad półwiecza przejścia od produkcji rolniczej i przemysłowej do świadczenia usług. To pociąga za sobą zjawiska rekurencyjne, jak zmiana struktury zawodowej i poziom dochodów. Wymiar konsumpcyjny dotyczy możliwości nabywanych społeczeństwa, zmian jego preferencji oraz samej formy. W efekcie zwiększa się zapotrzebowanie na dostęp do usług. O ile tendencje te są globalnymi, o tyle na poziomie lokalnym ich impet zależnie będzie od czynników ubocznych – właściwych danemu regionowi. Czynniki uboczne, albo spowolnią tendencję, albo osłabiają, lecz trudno zakładać, że odwrócą jej kierunek w krajach unijnych. W konsekwencji należy brać pod uwagę konieczność dywersyfikacji funkcji danego regionu w długim okresie.

TURYSTYKA W SPOŁECZEŃSTWIE POSTINDUSTRIALNYM

W świetle rozważań z powyższego punktu należy zauważyć, że turystyka w znacznej części należy do zakresu sektora usług. Jest to również forma charakterystyczna dla społeczeństw, które osiągnęły pewien poziom rozwoju społecznego, gdyż z gruntu rzeczy jest to rodzaj rozrywki wywodzący się ze zwyczajów klasy wczesnego społeczeństwa industrialnego. D. MacCannell zwraca uwagę, że formy charakterystyczne dla społeczeństwa postindustrialnego doskonale wkomponowują się w to co zwykle określać się mianem turystyki¹⁶. Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo postindustrialne zgłasza zapotrzebowanie na usługi turystyczne, któremu odpowiada przemysł turystyczny. W tej kwestii na uwagę zasługuje rozdzielenie nowoczesności od nienowoczesności. MacCannell wskazuje, że społeczno-kulturowe zwycięstwo nowoczesności nie prowadzi do zaniku nienowoczesności, lecz jego sztucznego zachowania. Można to motywować zarówno kwestiami ważkimi (jako podtrzymanie dziedzictwa narodowego), jak i zupełnie trywialnymi (jako odpowiedź strony podażowej na zgłaszany popyt). W obu przypadkach wnioskować można o specyfice preferowanego produktu turystycznego, jako sztucznie podtrzymanego waloru przednowoczesności¹⁷.

14 E. Fromm, *Mieć czy być*, Poznań 1999, s. 37, 45–47, 53–70.

15 Por. T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2008, s. 156–158; J. Rifkin, *op. cit.*, s. 8–9.

16 D. MacCannell, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2005, s. 11–13.

17 *Ibidem*, s. 12.

W kontekście społeczeństwa postindustrialnego walorami takimi są artefakty należące do wcześniejszych okresów rozwoju społecznego. Będą to zarówno klasyczne przykłady zabytków epoki industrialnej, jak i form wcześniejszych (anteindustrialnych), które niezbyt ostro jawią się przeciętnemu turystyce, a które intuicyjnie kwalifikuje do epoki rolniczej lub wczesnego industrializmu. Ostatecznie przeciwstawieniem się wszelkiej nowoczesności są walory przyrodnicze same w sobie. Jednak w tej kwestii należy rozróżnić to co faktycznie jest dziką przyrodą, a to co człowiek za przyrodę uważa. W rozumieniu tego pomocne są rozważania J. Kurowickiego odnośnie estetyki środowiska naturalnego. Człowiek ma poczucie tęsknoty za przyrodą, od której się regularnie i permanentnie odgradzał w procesie tworzenia cywilizacji. Jego tęsknota objawia się w antropogenizacji przyrody na wzór idyllicznej¹⁸.

Tak więc turystyka społeczeństwa postindustrialnego jawi się jako zbiór atrakcji turystycznych wynikający ze sztucznego zachowania form industrialnych i wcześniejszych (anteindustrialnych) oraz zantropogenizowanej przyrody. Ten najogólniejszy ogłód turystyki postindustrialnej nie bierze pod uwagę takich form, jak turystyka biznesowa czy też turystyka zdrowotna. To jednak, że społeczeństwo postindustrialne czerpie inspiracje z wcześniejszych etapów rozwoju społecznego, nie oznacza że preferuje usługi o jakości charakterystycznej dla minionych epok. Wprost odwrotnie: społeczeństwo postindustrialne należy rozważać w kontekście stosowanych przez nie narzędzi technologicznych. Region, który stanowi możliwie atrakcyjny obszar rozwoju turystyki postindustrialnej wymagać będzie z jednej strony atrakcji, które można umocować we wcześniejszych epokach i tęsknocie za idylliczną przyrodą, a z drugiej strony musi mieć odpowiednio przygotowaną infrastrukturę technologiczną.

WAŁBRZYCH JAKO CENTRUM TURYSTYKI DLA SPOŁECZEŃSTWA POSTINDUSTRIALNEGO

Wałbrzych położony jest w części Sudetów Środkowych, na Pogórzu Zachodniosudeckim. Jest to miasto dość mocno „rozciągnięte”, o czym może świadczyć fakt zlokalizowania na trasie kolejowej Wrocław–Jelenia Góra, aż 4 stacji obsługujących ruch pasażerski Wałbrzycha. Region wałbrzyski kojarzony jest zwykle z pokładami różnego rodzaju surowców, w tym m.in. węgla kamiennego, który przyczynił się do rozwoju miasta (część kopalni funkcjonowała w Wałbrzychu aż do XX w.) i jednocześnie wpłynął na jego upadek (ze względu na nierentowność kopalni zostały zamknięte). Jednak dzięki tak dużemu znaczeniu przemysłu ciężkiego rozbudowie podlegała wówczas sieć komunikacyjna (linie kolejowe, drogi), co zwiększyło dostępność komunikacyjną miasta. Zmiana kierunku funkcjonowania miasta z industrialnego na postindustrialne, trwa do dzisiaj. Sami mieszkańcy miasta wskazują że obszar

18 J. Kurowicki, *Estetyczność środowiska naturalnego*, Warszawa 2010, s. 65–84.

ten jest wciąż zacofany, w znaczeniu pozostawania pod wpływem logiki industrialnej. Stąd podjęte zostały szerokie działania mające na celu przyspieszenie rozwoju społecznego na tym terenie, m.in. na drodze pobudzenia turystyki regionu. Wiele z obiektów industrialnych wykorzystano do celów turystycznych, co ma wpływ na zwiększenie atrakcyjności miasta¹⁹.

Polityka rozwoju funkcji turystycznej Wałbrzycha przyniosła pewne sukcesy. Na przestrzeni ostatnich 5 lat liczba turystów odwiedzających Wałbrzych i korzystających z noclegów zwiększyła się: w porównaniu z rokiem 2013 (25 614 osób), w roku 2016 było ich ponad dwukrotnie więcej (60 795 osób). Zwiększyła się także dwukrotnie liczba miejsc noclegowych. Należy jednak mieć na uwadze, że dane te skupiają się na wszystkich formach turystyki, nie odzwierciedlając zainteresowania turystyką charakterystyczną dla społeczeństwa postindustrialnego²⁰.

W poprzednim punkcie stwierdzono, że formy turystyki charakterystyczne dla społeczeństwa postindustrialnego związane są ze sztucznym zachowaniem artefaktów epok industrialnej i anteindustrialnej do niej oraz z zantropogenizowaną przyrodą. W ujęciu turystyki, jako dyscypliny naukowej formami tymi będą turystyka krajoznawcza, kwalifikowana, kulturowa, weekendowa, miejska i zrównoważona. Nie można jednoznacznie wskazać, że dany obiekt, wydarzenie, czy pomnik przyrody należą do konkretnej formy turystyki, stąd wskazane w tabeli 1 miejsca będą atrakcjami turystycznymi, które wpisują się w ideę logiki postindustrializmu.

Tabela 1. Atrakcje turystyczne Wałbrzycha

Kategoria	Atrakcja turystyczna
Obiekty sakralne	<ul style="list-style-type: none"> – Kolegiata Najświętszej Maryi Panny Bolesnej i św. Aniołów Stróżów – Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej – Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego – Kościół Zbawiciela ewangelicko-augsburski
Zamki i pałace	<ul style="list-style-type: none"> – zamek Książ – Ruina zamku Nowy Dwór na Zamkowej Górze
Inne zabytkowe obiekty architektoniczne i techniczne	<ul style="list-style-type: none"> – Rynek w Wałbrzychu – Rezydencja Czetrtritzów – Ratusz w Wałbrzychu – zamek Książ – filia obozu Gross Rosen – Żydowski dom pogrzebowy – Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia w Wałbrzychu
Budowle historyczne lub znaczące monumenty	<ul style="list-style-type: none"> – Mauzoleum – Pomnik Pamięci Górnictwa Wałbrzyskiego
Miejsca związane z akcją utworów literackich	<ul style="list-style-type: none"> – Wałbrzych i zamek Książ (<i>Ciemno, prawie noc</i> Joanna Bator) – zamek Książ (<i>Taniec na wulkanie</i> Daisy von Pless)

19 A. Lisowska, A. Wieszaczevska, *Raport z analizy potencjału turystyczno-kulturowego powiatu wałbrzyskiego i miasta na prawach powiatu Wałbrzycha*, „Turystyka Kulturowa” 2017, nr 4, s. 141–144.

20 <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/teryt/kategoria/4425#>, [dostęp: 25.04.2018].

Cmentarze historyczne	<ul style="list-style-type: none"> – Cmentarz żydowski – Katolicki Cmentarz Komunalny
Muzea i wystawy	<ul style="list-style-type: none"> – Muzeum Przemysłu i Techniki – Muzeum Porcelany – Muzeum Górnictwa i Sportów Motorowych (na terenie szybu „Teresa”) – Stała wystawa „Metamorfozy Zamku Książ” w zamku Książ
Oferta przyrodnicza	<ul style="list-style-type: none"> – Książański Park Krajobrazowy – Rezerwat Przyrody Przełomy pod Książem – Ogród Botaniczny – Palmiarnia – Arboretum – Sudecki Ogród Dendrologiczny – Ogrody w zamku Książ – Park im. Jana III Sobieskiego – Park Miejski im. Ignacego Krasickiego
Szlaki kulturowe	<ul style="list-style-type: none"> – Szlak Zamków Piastowskich – Szlak Daisy von Pless i uzdrowisk – Szlak Obiektów Dziedzictwa Techniki Przemysłowej – Szlak Utańów Nadwiślańskich – Szlak Tajemnic Dolnego Śląska – Trasa turystyczna Zamek Książ i jego okolice
Elementy obsługi turystycznej	<ul style="list-style-type: none"> – CIT w Wałbrzychu (czynna codziennie od 8 do 16) – Informacja w językach obcych – Przewodnicy miejscy lub terenowi na zamówienie – Aktualny własny materiał informacyjny na temat regionu – Wersje obcojęzyczne materiału informacyjnego wysokiej jakości

Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Lisowska, A. Wieszaczewska, *op. cit.*, s. 131–139.

Nie ulega wątpliwości, że największą atrakcją turystyczną Wałbrzycha jest zamek Książ. Polska Organizacja Turystyczna szacuje, że jest to jedno z najczęściej odwiedzanych miejsc na Dolnym Śląsku (po Karkonoskim Parku Narodowym, Muzeum Narodowym we Wrocławiu oraz Parku Narodowym Gór Stołowych). Określa się go jako atrakcję flagową Dolnego Śląska. W latach 2011–2013, zamek Książ odwiedziło łącznie 670 417 turystów²¹. Podczas, gdy w samym 2016 roku, liczba ta wyniosła ponad 400 000²². Jedną z przyczyn wzrostu zainteresowania tą atrakcją turystyczną Wałbrzycha jest historia domniemanego złotego pociągu, którego poszukiwania stały się medialnym sukcesem regionu²³.

Duże znaczenie dla atrakcyjności turystycznej Wałbrzycha ma także Muzeum Przemysłu i Techniki, które przeszło w ostatnich latach gruntowny remont. Aktualnie jest częścią Centrum Kultury i Sztuki Stara Kopalnia, które określa się mianem największej atrakcji turystyki poprzemysłowej w Polsce. Centrum znajduje się na obszarze, będącym niegdyś Kopalnią Węgla Kamiennego

21 Z. Kruczek, *Frekwencja w atrakcjach turystycznych w latach 2011–2015*, Kraków–Warszawa 2016

22 A. Kapłon, *Rekordowy rok zamku Książ. Zobacz, jakie skrywa tajemnice*. <http://www.tvp.info/29506480/spoleczenstwo/rekordowy-rok-zamku-ksiaz-zobacz-jakie-skrywa-tajemnice/#!>, [dostęp: 24.04.2018].

23 B. Rosicka, *Wpływ nagłośnienia poszukiwania „złotego pociągu” na ruch turystyczny w Wałbrzychu i okolicach*, [w:] *Człowiek w turystyce. Role, potrzeby, zachowania*, red. R. Wiluś, J. Wojciechowska, Łódź 2016, s. 264–267.

„Julia”. W 2015 r. obiekt został wyróżniony przez Narodowy Instytut Dziedzictwa tytułem „Zabytek zadbany”. W ramach Centrum Stara Kopalnia, oprócz Muzeum Przemysłu i Techniki, funkcjonuje także Galeria Sztuki Współczesnej, Centrum Ceramiki Unikatowej, pokoje gościnne oraz kawiarnia²⁴.

Turystyka społeczeństwa postindustrialnego obejmuje czynności związane z odwiedzaniem atrakcji turystycznych – sztucznie zachowanych form z epok industrialnej i wcześniejszej oraz zantropogenizowanej przyrody. W strategii zrównoważonego rozwoju miasta Wałbrzycha, za mocne strony miasta uznaje się m.in. atrakcje historyczne i krajobrazowe oraz położenie w pobliżu gór, a także silny produkt lokalny – zamek Książ. Ponadto jeden z celów strategicznych jest wprost zdefiniowany i ukierunkowany na atrakcyjną ofertę turystyczną miasta, jednocześnie wskazując niewykorzystany potencjał turystyczny miasta oraz brak produktów turystycznych. Wobec powyższego oferta miasta Wałbrzycha, jako centrum turystyki postindustrialnej, powinna skupiać się wokół promocji najważniejszych atrakcji miasta. Stąd też zasadnym wydaje się podjęcie nowej inicjatywy tj. Explore Wałbrzych. Jest to zintegrowany bilet do najważniejszych atrakcji turystycznych miasta tj. zamku Książ, Palmiarni, Starej Kopalni oraz Muzeum Porcelany. Dzięki atrakcyjnej ofercie cenowej (bilet zintegrowany jest tańszy o 20 zł niż zakup pojedynczych biletów), zachęca się turystów do obejrzenia nie tylko flagowej atrakcji, ale także innych miejsc unikatowych w skali kraju.

Na uwagę zasługuje także projekt gwarków wałbrzyzkich (wzorem wrocławskich krasnali oraz zielonogórskich bachusów) realizowany od lipca 2017. Rzeźby gwarków to miniaturowe postury górników z odpowiednimi atrybutami. Miejsca, w których stanęły symbolizują historię miasta i w myśl idei twórców mają nadać początek górniczej mapie Wałbrzycha. Inicjatywa ta może tworzyć bardzo atrakcyjny produkt turystyczny, jest jednak ciągle rozwijana. Aktualnie tworzone są nowe rzeźby, a mapa ich umiejscowienia jest w trakcie realizacji.

ZAKOŃCZENIE

Wałbrzych jest miastem posiadającym szereg niewykorzystanych przymiotów. Wynika to głównie z faktu jego wczesnej specjalizacji jako miasta industrialnego, nastawionego na wydobycie surowców. Niemniej w kontekście przedstawionych w niniejszym artykule rozważań można skłaniać się do stwierdzenia, że Wałbrzych posiada potencjał również w epoce postindustrialnej. Szczególne znaczenie ma tu omawiana funkcja turystyczna, która opiera się nie tylko na walorach przyrodniczych, ale również spadku po epoce industrialnej oraz anteindustrialnej. Powstanie Starej Kopalni, a także projekt gwarków wałbrzyzkich to początek zwiększania atrakcyjności turystycznej Wałbrzycha. Jednocześnie warto podkreślić, że nie można pozwolić sobie na ukierunkowanie Wałbrzycha jedynie jako miasta o funkcji turystycznej, lecz

24 <http://starakopalnia.pl/>, [dostęp: 25.04.2018].

jej bagatelizacja również byłaby błędem. Wynika to chociażby z faktu, iż na terenie Wałbrzycha funkcjonuje jedna z najważniejszych atrakcji Dolnego Śląska – zamek Książ. To w oparciu o ten potencjał powinien być budowany wizerunek turystyczny miasta. Stąd też wynika podjęta inicjatywa zintegrowanego biletu Explore Wałbrzych – zachęcająca do odkrywania miasta, w oparciu o szereg atrakcji turystycznych.

Przyjmowanie postawy zachowawczej, kierunkującej rozwój miasta na funkcje o charakterze industrialnym, jest obecnie już niemożliwe. Zakładanie, że miasto utrzyma osiągnięty w drugiej połowie XX wieku poziom rozwoju, w oparciu o inwestycje w przemysł nie odpowiada globalnym przemianom, a więc zachodzącym również w całej Unii Europejskiej i Polsce. Konieczna jest więc dywersyfikacja funkcji miasta i oparcie się o usługi z możliwe szerokiego zakresu. Rozwój funkcji turystycznej miasta, biorąc pod uwagę, że wpisuje się ona w ogólne, globalne tendencje związane z rozwojem postindustrializmu, z pewnością przyniesie ogólne korzyści w dłuższej perspektywie. Oczywiście dywersyfikacja oznacza również kierunkowanie działań w takich obszarach, jak nowoczesne technologie, rozwój bazy szkoleniowo-edukacyjnej, czy też usług finansowych i bazy handlowej. Stąd też konieczne są dalsze starania w rozwój Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, czy też rozwoju uczelni wyższych. Niemniej turystyka dostosowana do wymogów turysty postindustrialnego może stanowić istotny element budowania siły gospodarczej Wałbrzycha, szczególnie biorąc pod uwagę jego potencjał.

BIBLIOGRAFIA:

- Bell D., *The Coming of Post-industrial Society. A Venture in Social Forecasting. Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, cz. I–IV, Warszawa 1975.
- Castells M., *Wiek informacji: ekonomia, społeczeństwo i kultura*, t. I: *Spoczeństwo sieci*, Warszawa 2007.
- Castells M., *Władza komunikacji*, Warszawa 2013.
- Czetwertyński S., *Bipolarność praw autorskich a relacje w społeczeństwie online*, „Studia Informatica Pomerania” 2017, nr 2(44).
- Dzikowska A., Medwecka M., Krzemińska A., Zaręba A., *Rozwój terenów przemysłowych i ich wpływ na strukturę miejską Wałbrzycha w XX wieku*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 2010, t. XXVI.
- Fromm E., *Mieć czy być*, Poznań 1999.
- Kurowicki J., *Estetyczność środowiska naturalnego*, Warszawa 2010.
- Kruczek Z., *Frekwencja w atrakcjach turystycznych w latach 2011–2015*, Kraków–Warszawa 2016.
- Lange O., *Ekonomia polityczna*, t. I–II, Warszawa 1978.
- Lisowska A., Wieszaczewska A., *Raport z analizy potencjału turystyczno-kulturowego powiatu wałbrzyskiego i miasta na prawach powiatu Wałbrzycha*, „Turystyka Kulturowa” 2017, nr 4.
- MacCannell D., *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2005.
- Machlup F., *The production and distribution of knowledge in the United States*, Princeton 1962.
- Ortega y Gasset J., *Bunt mas*, Warszawa 2004.
- Rifkin J., *Spoczeństwo zerowych kosztów krańcowych. Internet przedmiotów. Ekonomia współdziałania. Zmierzch kapitalizmu*, Warszawa 2016.

Rifkin J., *Trzecia rewolucja przemysłowa. Jak lateralny model władzy inspiruje całe pokolenie i zmienia oblicze świata*, Katowice 2012.

Rifkin J., *Wiek dostępu. Nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, Wrocław 2003.

Rosicka B., *Wpływ nagłośnienia poszukiwania „złotego pociągu” na ruch turystyczny w Wałbrzychu i okolicach*, [w:] Człowiek w turystyce. Role, potrzeby, zachowania, red. R. Wiluś, J. Wojciechowska, Łódź 2016.

Toffler A., *Trzecia fala*, Warszawa 1997.

Touraine A., *The Post-Industrial Society. Tomorrow's Social History: Classes, Conflicts and Culture in the Programmed Society*, New York 1971.

Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2008.

Źródła internetowe:

<https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/teryt/kategoria/4425#>, [dostęp: 25.04.2018].

<http://starakopalnia.pl/>, [dostęp: 25.04.2018].

Kapłon A., *Rekordowy rok zamku Książ. Zobacz, jakie skrywa tajemnice*. <http://www.tvp.info/29506480/spoleczenstwo/rekordowy-rok-zamku-ksiaz-zobacz-jakie-skrywa-tajemnice/#!>, [dostęp: 25.04.2018].

Szałkowski A., *Wałbrzych dziurawy jak ser. Mija 20 lat od likwidacji kopalń*, „Gazeta Wroclawska” <http://www.gazetawroclawska.pl/dolny-slask/a/walbrzych-dziurawy-jak-ser-mija-20-lat-od-likwidacji-kopalni,11758428/>, [dostęp: 25.04.2018].

SUMMARY

THE SIGNIFICANCE OF TOURISM FOR WAŁBRZYCH IN THE POSTINDUSTRIAL PERSPECTIVE

The main aim of this article is to present the tourist potential of Wałbrzych from the postindustrial society perspective. To accomplish this aim article has been divided into three main issue. The first issue shows post-industrial change and its main consequences. The second one shows nature of postindustrial tourist, which is different from industrial and anteindustrial tourist. The third issue shows tourism potential of Wałbrzych in perspective of needs of postindustrial tourist.

Keywords: tourist potential, postindustrial tourist, wałbrzych

BEATA DETYNA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

MARKETING TERYTORIALNY JAKO STRATEGICZNE WYZWANIE DLA MIASTA WAŁBRZYCHA

WSTĘP

Współczesne miasta to niewątpliwie centra wzrostu, które decydują o poziomie życia nie tylko swoich mieszkańców, ale także rozwoju otaczających ich obszarów. Jednocześnie obserwuje się nasilenie konkurencji – pomiędzy państwami, regionami, poszczególnymi gminami (miejskimi i wiejskimi). Poszczególne miasta konkurują nie tylko o inwestorów, ale również o mieszkańców, turystów, studentów zewnętrznych, instytucje, a także źródła pozyskiwania środków finansowych na planowane inwestycje.

Miasto Wałbrzych w ostatnich latach przeżywa intensywny okres restrukturyzacji – mając ambicje i potencjał przełamania negatywnego wizerunku, który przez wiele lat był utrwalany w świadomości mieszkańców oraz pozostałych interesariuszy (w tym inwestorów, turystów itp.). Konkurując z innymi miastami Wałbrzych boryka się jednak z wieloma problemami marketingowymi. Pragnąc wywołać pozytywne reakcje u innych osób, czy też organizacji (wzbudzić uwagę, zainteresowanie) niezbędna jest bowiem adekwatna do ich potrzeb oferta. Philip Kotler pisał, że powinno „zaoferować się coś, co druga strona uzna za wartościowe, dobrowolnie proponując w zamian swoje zasoby lub dobrowolnie reagując zgodnie z oczekiwaniami oferenta”¹. Miasto powinno być przy tym zorientowane nie tylko na „lokalny produkt”, ale szerzej na „rynek i klienta”, a celem podejmowanych przez miasto (jednostki samorządu terytorialnego) działań marketingowych powinno być zaspokajanie potrzeb mieszkańców oraz różnych grup interesariuszy zewnętrznych.

1 P. Kotler, *Kotler o marketingu. Jak tworzyć, zdobywać i dominować na rynkach*, Warszawa 2010.

W literaturze spotyka się wiele definicji marketingu i jego klasyfikacji². Czytamy m.in. o marketingu strategicznym, taktycznym, administracyjnym, transformacyjnym, elektronicznym, marketingu osób, miejsc, idei itp. Bo można przecież promować nie tylko produkty i usługi, ale także „lansować ludzi, miejsca, idee, doświadczenia i organizacje”³. Niewątpliwym wyzwaniem dla podmiotów, w tym miast i regionów, pragnących zaspokajać potrzeby swoich mieszkańców i innych zainteresowanych grup jest bieżące reagowanie na dokonujące się w otoczeniu zmiany. O projektowaniu systemu marketingowego, umożliwiającego w „czasach chaosu” zachowanie „prężności” pisali P. Kotler oraz John A. Caslione. Prężność według nich to „stan umysłu” nie tylko specjalistów ds. marketingu, ale wszystkich liderów i współpracowników – na rzecz „przedzierania się przez chaos” i aktywnego rozwijania rynku i docierania do „klienta”⁴.

Celem artykułu jest podkreślenie roli marketingu terytorialnego jako czynnika rozwoju restrukturyzowanych miast i regionów, na tle współczesnych, strategicznych wyzwań stojących przed Wałbrzychem. W ramach przeprowadzonych badań analizie poddano zapisy wielu dokumentów o znaczeniu strategicznym dla miasta, które zaanalizowano pod kątem zadań związanych z celami stawianymi przed marketingiem terytorialnym – z zaspakajaniem potrzeb mieszkańców oraz pozostałych interesariuszy (turyistów, inwestorów itd.). Wskazane przez władze samorządowe cele strategiczne zestawiono z rzeczywistymi zadaniami, które zostały zrealizowane w ostatnich trzech latach. Analizie poddano raporty z realizacji *Strategii Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha* w okresie 2014–2016. Istotę i rolę marketingu terytorialnego przedstawiono w kontekście aktualnych, najważniejszych, problemów miasta Wałbrzycha.

ISTOTA I ROLA MARKETINGU TERYTORIALNEGO W ROZWOJU MIAST I REGIONÓW

Marketing terytorialny można uznać za szczególne narzędzie działania władz publicznych, wymagające szerokiej, interdyscyplinarnej wiedzy⁵. Andrzej Szromnik określa go jako „rynkową koncepcję zarządzania jednostką osadniczą – jako zarządzanie zmierzające do zaspokojenia potrzeb i pragnień mieszkańców oraz »gości« przez wcześniejsze ich rozpoznanie i przewidywanie zmian, a jednocześnie oparte na racjonalnym wykorzystaniu całokształtu posiadanych zasobów”⁶.

2 J. Kamiński, *Refleksje nad zakresem nauki o marketingu jako dyscypliny naukowej* – cz. 2, „Marketing i Rynek” 2016, nr 7, s. 6–14.

3 P. Kotler, *op. cit.*

4 P. Kotler, J. A. Caslione, *Chaos. Zarządzanie i marketing w erze turbulencji*, Warszawa 2010.

5 *Marketing terytorialny*, red. T. Markowski, Warszawa 2006, s. 7; U. Kobylińska, *Współczesne wyzwania dla miejskich samorządów w zakresie kreowania wizerunku*, [w:] *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Wybrane aspekty marketingu terytorialnego*, red. G. Rosa, A. Smalec, Szczecin 2011, s. 61–72.

6 A. Szromnik, *Marketing terytorialny jako atrybut rynkowej orientacji miast oraz regionów*, [w:] *Kreowanie wizerunku miast*, red. A. Grzegorzczak, A. Kochanic, Warszawa 2011, s. 18–41; K. Rupik, *Planowanie marketingowe w zarządzaniu gminą*, [w:] *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Wybrane aspekty marketingu terytorialnego*, red. G. Rosa, A. Smalec, Szczecin 2011, s. 407–424.

Marketing terytorialny to zatem proces inicjowany przez lokalne społeczności i wspólnoty mający na celu wymianę dóbr i wartości z potencjalnymi partnerami. To także dążenie do zdobycia nowych zasobów i poprawy efektywności w zarządzaniu przedsięwzięciami nakierowanymi na zaspokojenie potrzeb mieszkańców danego obszaru np. miasta, wsi, gminy, regionu. Wśród licznych potrzeb mogą znajdować się m.in.: poprawa jakości życia, rozwój ekonomiczny, urbanistyczny, społeczny, kulturowy, turystyczny itp. W marketingu „miejsca” koncentrujemy się przede wszystkim na wykreowaniu danego obszaru – aby stał się on atrakcyjny dla potencjalnych partnerów handlowych, inwestorów czy turystów⁷. Jego celem staje się poprawa lub wykreowanie nowego wizerunku w oczach wyżej wymienionych⁸.

Wykorzystanie idei marketingu terytorialnego przez jednostki administracji publicznej powinno zmierzać m.in. do:

- obserwacji i zrozumienia aktywności otoczenia jednostki osadniczej, świadomej orientacji na klienta i jego potrzeby, we wszystkich sferach działalności jednostki terytorialnej,
- regularnego prowadzenia badań rynku oraz programowania zachowań nabywców,
- ustalania zorientowanych marketingowo celów jednostki osadniczej, a także strategii na podstawie wyboru rynków docelowych i ich analizy,
- oddziaływania na rynek z wykorzystaniem instrumentów terytorialnego marketingu mix,
- zharmonizowania wszystkich form działalności jednostek skierowanych na rynek⁹.

Realizacja działań marketingowych powinna dokonywać się w oparciu o opracowaną, spójną i kompleksową strategię marketingową. Budowanie i jej wdrażanie wiąże się z kształtowaniem narzędzi oddziaływania na rynek. Narzędzia te, to odpowiednia mieszanka marketingowa, czyli marketing-mix. Do swoistej terytorialnej mieszanki marketingowej zaliczamy:

- produkt – ofertę terytorialną (np. usługi publiczne, zasoby materialne itp.) o określonych cechach, służące zaspokojeniu potrzeb zbiorowych;
- ceny – warunki korzystania z oferty, w tym: koszty zakupu, uczestnictwa, pobytu itp.;
- promocję – formy i narzędzia komunikacji z otoczeniem, związane z kształtowaniem wizerunku;
- dystrybucję – miejsca, czas, tryb, warunki udostępniania oferty;
- personel – jakość obsługi klientów, np. przez komórki organizacyjne JST¹⁰.

7 A. Szromnik, *Marketing terytorialny. Miasto i region na rynku*, Warszawa 2012.

8 <http://marketing-terytorialny.mix-marketing.pl/marketing-terytorialny-definicja/> [dostęp: 11.02.2018].

9 A. Kornak, A. Rapacz, *Zarządzanie turystyką i jej podmiotami w miejscowości i regionie*, Wrocław 2001.

10 A. Sekuła, *Marketing terytorialny*, [w:] *Marketing. Ujęcie systemowe*, red. M. Daszkowska, Gdańsk 2005, s. 216-237.

WAŁBRZYCH – KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA

Wałbrzych to miasto o niewątpliwie atrakcyjnym położeniu geograficznym. Centralna część Sudetów Środkowych, bliskie sąsiedztwo Gór Kamiennych i Sowich oraz malownicza kotlina, nad którą rozciągają się lesiste pasma Gór Wałbrzyskich zapewniają szereg atrakcji dla amatorów pieszych wycieczek. Malownicze położenie, liczne zabytki i obiekty rekreacyjne stwarzają warunki do uprawiania sportu, różnych form turystyki i rekreacji przez cały rok. Wałbrzyska baza noclegowa dysponuje przy tym ponad 800 miejscami¹¹. Rozwojowi funkcji turystycznej miasta może sprzyjać także sąsiedztwo dwóch uzdrowisk: Szczawna-Zdroju i Jedliny-Zdroju.

Korzystna jest także lokalizacja pod względem komunikacyjnym – miejscowość leży bowiem w pobliżu skrzyżowania autostrad – A4 (w odległości 40 km) i planowanej A3 (w odległości 29 km). Przez miasto przebiega droga krajowa nr 35, prowadząca z Wrocławia do przejścia granicznego z Republiką Czeską (w Golińsku). Relatywnie bliska odległość dzieli także Wałbrzych od Republiki Federalnej Niemiec (ok. 100 km do Görlitz)¹². Wybrane dane statystyczne dotyczące miasta zestawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Wybrane dane statystyczne dotyczące miasta Wałbrzycha

Powierzchnia km ²	85	
Gęstość zaludnienia	1 356,9 osób/km ²	
Ludność – stan na dzień 30 czerwca 2017 r.	114 065	
W tym:	mężczyźni	53 751
	kobiety	60 314
Uczelnie wyższe – stan na dzień 30 listopada 2016 r.	3	
Liczba studentów – rok akademicki 2015/2016	2 782	
Stopa bezrobocia (%) – stan na dzień 31 stycznia 2018 r.	7,3	
Bezrobotni zarejestrowani (w tys.) – stan na dzień 31 stycznia 2018 r.	3,1	
Zarejestrowane podmioty gospodarcze – stan na dzień 31 stycznia 2018 r.	13 795	
Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą – stan na dzień 31 stycznia 2018 r.	7 630	

Źródło: opracowanie własne na podst.: <http://poznaj.um.walbrzych.pl/pl/page/wa%C5%82brzych-w-statystyce> [dostęp: 11.02.2018], <http://www.polskawliczbach.pl/Walbrzych> [dostęp: 11.02.2018].

Jednym z głównych obecnie kierunków rozwoju Wałbrzycha jest tworzenie przyjaznego klimatu i odpowiednich warunków do prowadzenia działalności gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem nowoczesnego przemysłu oraz usług. Istotnym elementem realizacji tego celu jest pozyskiwanie inwestorów,

11 <http://poznaj.um.walbrzych.pl/pl/page/turystyka> [dostęp: 11.02.2018].

12 <http://poznaj.um.walbrzych.pl/pl/page/lokalizacja> [dostęp: 11.02.2018].

którzy lokują się m.in. na terenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST PARK”, która powstała w 1997 r. i należy do najlepiej rozwiniętej w kraju. Wałbrzyska Podstrefa WSSE zajmuje przy tym obszar 219,79 ha i położona jest na obrzeżach miasta, w niewielkiej odległości (ok. 1 km) od drogi krajowej nr 35, w bezpośrednim sąsiedztwie stacji kolejowej (ok. 40 km od autostrady A4)¹³. Wśród wyspecjalizowanych instytucji zajmujących się wspieraniem przedsiębiorczości i inwestorów, którzy wybierają Wałbrzych na miejsce prowadzenia działalności gospodarczej znajdują się m.in.:

- Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „INVEST PARK”,
- Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.,
- Dolnośląski Park Technologiczny „T-Park”,
- Fundusz Regionu Wałbrzyskiego,
- Dolnośląski Fundusz Gospodarczy,
- Fundacja Wałbrzych 2000,
- Cech Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości,
- Dolnośląscy Pracodawcy,
- Sudecki Związek Pracodawców¹⁴.

Gmina Wałbrzych szczególnie wspiera sektor MŚP, na którym w zasadniczej części opiera się rozwój gospodarczy miasta. Do kluczowych inicjatyw skierowanych do przedsiębiorców można zaliczyć:

- funkcjonowanie w strukturze Urzędu Miasta Wałbrzycha komórki organizacyjnej odpowiedzialnej za kontakt z przedsiębiorcami,
- przekazywanie aktualnych informacji na temat dostępnych na rynku środków przeznaczonych na rozwój przedsiębiorczości,
- prowadzenie w ramach Biura Obsługi Klienta obsługi przedsiębiorców, w zakresie ewidencji działalności gospodarczej, tzw. jedno okienko,
- opracowywanie i udostępnianie potencjalnym inwestorom *Oferty Inwestycyjnej*¹⁵, zawierającej zbiór najważniejszych informacji o nieruchomościach gruntowych i zabudowanych, przeznaczonych do realizacji przedsięwzięć gospodarczych,
- publikacja ofert inwestycyjnych w czołowych wydawnictwach i na stronach internetowych m.in. Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIiIZ),
- stała współpraca z PAIiIZ na rzecz gospodarczej promocji miasta,
- funkcjonowanie stworzonego dla przedsiębiorców „polsko-czeskiego portalu gospodarczego”, który powstał jako wspólna inicjatywa partnerów: Gminy Wałbrzych oraz Izby Gospodarczej w Nachodzie¹⁶,
- funkcjonowanie Dolnośląskiego Parku Technologicznego „T-Park”, którego główne cele to stworzenie atrakcyjnego obszaru prowadzenia działalności gospodarczej oraz zachęcanie do inwestowania w przedsię-

13 <https://invest-park.com.pl/> [dostęp: 11.02.2018].

14 *Wałbrzych dobra inwestycja*, Wałbrzych 2014.

15 <http://www.um.walbrzych.pl/pl/page/aktualna-oferta> [dostęp: 11.02.2018].

16 http://www.plcz.eu/strona/1/Strona_g%C5%82%C3%B3wna [dostęp: 11.02.2018].

wzięcia związane z nowoczesnymi technologiami – przy jednoczesnym zapewnieniu dogodnej lokalizacji, nowoczesnej infrastruktury, profesjonalnych usług pomocniczych, a także systemu wsparcia finansowego¹⁷.

ANALIZA SWOT ORAZ IDENTYFIKACJA NAJWAŻNIEJSZYCH PROBLEMÓW MIASTA WAŁBRZYCHA

W ciągu ostatnich lat Wałbrzych przechodzi intensywny okres restrukturyzacji. Odchodząc od górnictwa węglowego miasto rozwija się jako jeden z regionalnych ośrodków przemysłowych, kulturalnych i turystycznych Dolnego Śląska, mając ambicje, aby stać się także regionalnym centrum akademickim¹⁸. Obecnie w mieście funkcjonują trzy uczelnie: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa, Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości oraz Wydział Techniczno-Inżynierski Politechniki Wrocławskiej.¹⁹

Misją jednostki samorządu terytorialnego, zapisaną w *Strategii Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku*, jest „zaspokajanie potrzeb zbiorowych mieszkańców miasta”²⁰. Przyjęto przy tym następującą wizję:

Wałbrzych – lider Aglomeracji Wałbrzyskiej,
ważny i dynamicznie rozwijający się ośrodek południowo-zachodniej Polski,
z rozwiniętą innowacyjną gospodarką opartą na przemyśle, turystyce i przedsiębiorczości,
zapewniający mieszkańcom odpowiednie warunki rozwoju, pracy oraz wypoczynku,
miasto przyjazne mieszkańcom, turystom oraz inwestorom²¹.

Wyznaczenie wizji, misji oraz długofalowych celów miasta nastąpiło w oparciu o szczegółową analizę strategiczną, która polegała m.in. na identyfikacji mocnych i słabych stron miasta oraz szans i zagrożeń pojawiających się w jego otoczeniu. Wyniki analizy SWOT miasta Wałbrzycha przedstawia tabela 2.

Zidentyfikowane w ramach analizy SWOT główne problemy Wałbrzycha, stanowiące realne zagrożenie dla jego rozwoju można podzielić na trzy obszary:

17 <http://www.um.walbrzych.pl/pl/page/gospodarka> [dostęp: 11.02.2018].

18 <http://poznaj.um.walbrzych.pl/pl/page/historia> [dostęp: 11.02.2018].

19 B. Detyna, *Wałbrzyskie uczelnie wyższe – potencjał i perspektywy kreowania wizerunku*, „Nowa Kronika Wałbrzyska” 2013, nr 1, s. 151–162.

20 *Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku*, <http://bip.um.walbrzych.pl/contents/content/450/10754> [dostęp: 02.05.2017].

21 *Ibidem*.

Tabela 2. Analiza SWOT miasta Wałbrzycha

SŁABE STRONY	SZANSE
<ul style="list-style-type: none"> – Słabo rozwijająca się, niekonkurencyjna gospodarka – Słabość lokalnych małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) – Słaba oferta turystyczna miasta – Trudności komunikacyjne związane z przepływem osób, towarów i usług – Wysoki poziom bezrobocia – Patologie i ubóstwo – Niski poziom zaangażowania mieszkańców w sprawy lokalnej społeczności – Niedostatecznie rozwinięta sfera kultury, sportu i rekreacji – Niedostosowany do potrzeb lokalnego rynku pracy system edukacji oraz podnoszenia kwalifikacji – Wyludnianie miasta i niewłaściwa struktura demograficzna – Niespójna/niewłaściwa koncepcja zagospodarowania przestrzennego miasta – Niski poziom świadomości ekologicznej mieszkańców miasta – Niewłaściwa gospodarka wodno-ściekowa miasta – Niesprawny system gospodarowania odpadami oraz utrzymania czystości w mieście – Niska jakość powietrza atmosferycznego oraz klimatu akustycznego w mieście 	<ul style="list-style-type: none"> – Rozwój współpracy przygranicznej – Funkcjonowanie Aglomeracji Wałbrzyskiej – Fundusze pomocowe – Budowa drogi ekspresowej S-3 na obrzeżach Aglomeracji Wałbrzyskiej – Rozwój współpracy: Samorząd – biznes – organizacje pozarządowe – Szybkie połączenie kolejowe z Wrocławiem – Rosnąca świadomość potrzeby zmian wśród mieszkańców – Wzrost popularności turystyki historycznej
MOCNE STRONY	ZAGROŻENIA
<ul style="list-style-type: none"> – Atrakcje historyczne i krajobrazowe oraz położenie w pobliżu gór – Wysoki kapitał ludzki oraz zaangażowani lokalni liderzy – Aktywne instytucje kultury – Tradycje górnicze – Specjalna Strefa Ekonomiczna – Silny produkt lokalny – zamek Książ – Atrakcyjne tereny pod inwestycje i budownictwo mieszkaniowe – Status miasta na prawach powiatu – Uczelnie wyższe 	<ul style="list-style-type: none"> – Zastąpienie „monokultury” węgla „monokulturą” motoryzacyjną – Przekształcanie się regionu w obszar peryferyjny – Przedłużający się kryzys gospodarczy – Zamknięcie specjalnej strefy ekonomicznej – „Ucieczka” młodych mieszkańców, „starzenie” się miasta oraz zmniejszanie się liczby mieszkańców – Zwiększanie się atrakcyjności innych miast – Niska samoocena mieszkańców oraz niski poziom patriotyzmu lokalnego – Degradacja centrum miasta – Tąpnięcia i szkody górnicze – Negatywny wizerunek miasta – Nadmierne zadłużenie miasta – Powódź

Źródło: *Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku*, s. 53, <http://bip.um.walbrzych.pl/contents/content/450/10754> [dostęp: 11.02.2018].

- problemy gospodarcze – słabo rozwijająca się i niekonkurencyjna gospodarka, słabość lokalnych małych i średnich przedsiębiorstw, słaba oferta turystyczna miasta, trudności komunikacyjne związane z przepływem osób, towarów i usług, niespójna/niewłaściwa koncepcja zagospodarowania przestrzennego miasta, niedostatecznie rozwinięta sfera kultury, sportu i rekreacji;
- problemy społeczne – wysoki poziom bezrobocia, patologie i ubóstwo, niski poziom zaangażowania mieszkańców w sprawy lokalnej społeczności, niedostosowany do potrzeb lokalnego rynku pracy system edukacji oraz podnoszenia kwalifikacji, wyludnianie miasta i niewłaściwa struktura demograficzna;
- problemy środowiskowe – niski poziom świadomości ekologicznej mieszkańców miasta, niewłaściwa gospodarka wodno-ściekowa miasta, niesprawny system gospodarowania odpadami oraz utrzymania czystości w mieście, niska jakość powietrza atmosferycznego oraz klimatu akustycznego w mieście²².

CELE MARKETINGU TERYTORIALNEGO W STRATEGIACH ROZWOJOWYCH MIASTA WAŁBRZYCHA

Szczegółowa analiza zapisów dokumentów o znaczeniu strategicznym dla miasta Wałbrzycha i całej Aglomeracji Wałbrzyskiej pozwala na stwierdzenie, że gmina postrzega i realizuje działania marketingowe całościowo, a nie skupia się jedynie na promocji miasta oraz regionu. Zarządzający JST systematycznie aktualizują przygotowywane długofalowe plany i projekty. Wśród nich są:

- *Strategia promocji Wałbrzycha na lata 2008–2013*,
- *Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku*,
- *Strategia Rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020*,
- *Strategia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Aglomeracji Wałbrzyskiej*,
- *Gminny Program Rewitalizacji Miasta Wałbrzycha na lata 2016–2025*.

Wszystkie te dokumenty poprzedzone były badaniami marketingowymi – skupionymi na rozpoznaniu potrzeb mieszkańców i pozostałych grup interesariuszy. W opracowaniach podkreślano zarówno silne, jak i słabe strony miasta oraz Aglomeracji Wałbrzyskiej (dalej: AW), szanse oraz zagrożenia tkwiące w otoczeniu. Analizy posiadanego potencjału, problemów i zgłaszanych potrzeb dokonywane były w wielu płaszczyznach: społecznej, gospodarczej, środowiskowej.

Kompleksowe i konsekwentne podejście władz miasta do budowania marki oraz szerzej wizerunku miasta Wałbrzycha oraz AW potwierdzają zrealizowane w latach 2014–2016 wydatki, uwzględnione w:

22. *Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku*, op. cit., s. 53–69.

- *Raportcie z realizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku za rok 2014*²³,
- *Raportcie z realizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku za rok 2015*²⁴,
- *Raportcie z realizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku za rok 2016*²⁵.

We wszystkich raportach odniesiono się do poziomu realizacji zadań strategicznych, których wykonanie ma zapewnić realizację celów strategicznych, ujętych w *Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Wałbrzycha do 2020 roku*. Do zadań tych należą:

- Rozwinięty, konkurencyjny i innowacyjny przemysł;
- Wysoki poziom przedsiębiorczości mieszkańców miasta;
- Atrakcyjna oferta turystyczna miasta;
- Rozwinięta infrastruktura i sprawnie funkcjonujące połączenia komunikacyjne miasta (wewnętrzne i zewnętrzne);
- Aktywizacja zawodowa mieszkańców;
- Wysoki kapitał społeczny (zdrowa i zintegrowana społeczność);
- Społeczeństwo obywatelskie;
- Szeroki zakres możliwości spędzania czasu wolnego i rozwijania zainteresowań;
- Nowoczesny i dostosowany do potrzeb lokalnego rynku pracy system edukacji oraz podnoszenia kwalifikacji;
- Korzystna struktura demograficzna lokalnej społeczności;
- Spójna koncepcja zagospodarowania przestrzennego miasta;
- Wysoki poziom świadomości ekologicznej mieszkańców miasta;
- Sprawnie funkcjonująca gospodarka wodno-ściekowa miasta;
- Sprawny system gospodarowania odpadami;
- Wysoka jakość powietrza atmosferycznego.

W raportach przy każdym z zadań zdefiniowano mierniki i wskaźniki oceny, w tym podano wartości deklarowanych i poniesionych nakładów. Podsumowując przeprowadzone badania można stwierdzić, że zrealizowane w latach 2014–2016 działania władz Wałbrzycha stopniowo podnoszą wizerunek nie tylko miasta, ale także całej Aglomeracji Wałbrzyskiej. W strukturze Urzędu Miasta funkcjonuje Biuro Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki. Urząd Miasta Wałbrzycha posiada rozbudowaną stronę internetową – z aktualnościami oraz szeregiem interesujących informacji nt. miasta, historii, atrakcji turystycznych, historycznych itp.

23 http://gospodarka.um.walbrzych.pl/sites/default/files/pliki/raport_2014.pdf [dostęp: 11.02.2018].

24 http://gospodarka.um.walbrzych.pl/sites/default/files/pliki/raport_2015.pdf [dostęp: 11.02.2018].

25 http://gospodarka.um.walbrzych.pl/sites/default/files/pliki/raport_z_realizacji_strategii_za_2016_rok.pdf [dostęp: 11.02.2018].

WAŁBRZYCH JAKO PRZEDMIOT KREACJI MARKI

Miasto niewątpliwie może, a nawet powinno stanowić przedmiot kreacji marki²⁶. Jej budowanie należy przy tym rozpocząć od opracowania propozycji takich wartości, na których marka będzie się opierać²⁷. Koniecznym jest w tym procesie dokonanie wyboru czynników mogących stanowić podstawę marki – niezbędna jest zatem redukcja ich listy, do podstawowych, wiodących determinant²⁸.

Na rys. 1 przedstawiono główne elementy kształtujące markę miasta Wałbrzycha.



Rys. 1. Główne elementy kształtujące markę Wałbrzycha
Źródło: opracowanie własne.

Na markę miasta (jego pozytywny wizerunek) wpływają przede wszystkim jego najsilniejsze strony tj.:

- atrakcje krajobrazowe Wałbrzycha i okolic – lokalizacja miasta w centralnej części Sudetów Środkowych, bliskie sąsiedztwo Gór Kamiennych i Sowich. Wałbrzych jest ważnym węzłem szlaków turystycznych – w sieci szlaków sudeckich (ich łączna długość w obrębie samego miasta wynosi ponad 50 km). W ofercie znajdują się także ścieżki spacerowe: Książański Park Krajobrazowy oraz ścieżki spacerowe „Ptasiej Kopy”;
- atrakcje historyczne – bogata historia miasta sięga czasów średniowiecznych. Dla miłośników historii udostępnione są ciekawe trasy turystycz-

26 M. Barańska-Fischer, G. Szymański, *Rola administracji publicznej w kreowaniu produktu terytorialnego*, [w:] *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Wybrane aspekty marketingu terytorialnego*, red. G. Rosa, A. Smalec, Szczecin 2011, s. 169–181.

27 H. Kotarski, *Historia jako element budowy marki i promocji miasta*, [w:] *Marka i promocja jednostek terytorialnych. Dylematy i wyzwania współczesności*, red. K. Malicki, Rzeszów 2013, s. 33–45.

28 S. Czaja, *Rola informacji w kreowaniu marki miasta i regionu oraz jego promocji (na przykładzie Głogowa)*, [w:] *Marka i promocja...*, op. cit., s. 235–256.

ne: „Szlakiem Starego Grodu” oraz „Zamek Książ i jego okolice”. Do najciekawszych zabytków, poza zamkiem Książ można zaliczyć: Palmiarnię, Pałac Czerttritzów z XVII w. (obecnie siedziba Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa), Pałac Albertich z XIX w. (obecnie Muzeum Porcelany), „Stary Książ”, ruiny zamku „Nowy Dwór” i wiele innych;

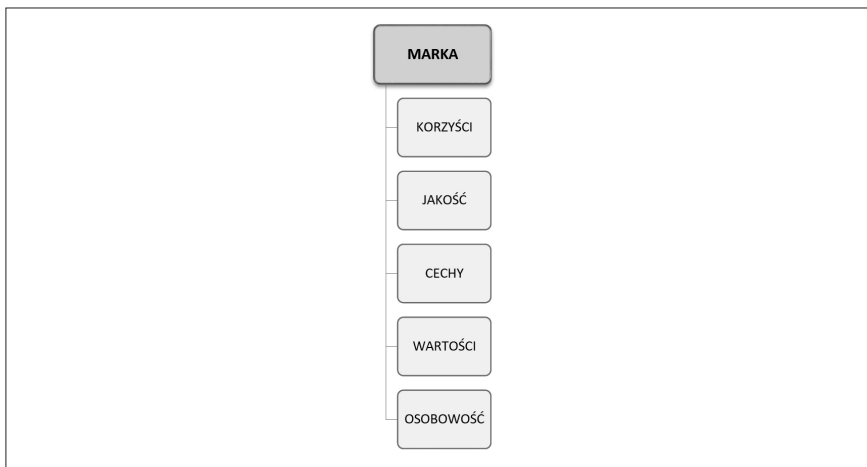
- instytucje kultury – o wysokiej renomie, w tym m.in.: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, Teatr Lalki i Aktora, Filharmonia Sudecka oraz Wałbrzyska Galeria Sztuki – Biuro Wystaw Artystycznych;
- tradycje górnicze – w tym odrestaurowany kompleks architektoniczno-przemysłowy kopalni węgla kamiennego z połowy XIX w. – Centrum Nauki i Sztuki „Stara Kopalnia”;
- zamek Książ – jako silny produkt lokalny. Jest on jednym z największych zamków w Polsce i Europie, w tym największym zamkiem Dolnego Śląska;
- Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „INVEST PARK” – jedna ze stref najlepiej oceniana przez inwestorów nie tylko w Polsce, ale także w Europie. Znajdują się w niej m.in. takie firmy jak: Toyota, NSK, Ronald, Quin, Faurecia, Mando, Tristone;
- atrakcyjne tereny pod inwestycje – o których informuje oficjalny serwis Urzędu Miasta Wałbrzycha, w tym oferowane ulgi dla inwestorów;
- uczelnie wyższe – cenna alternatywa dla młodzieży chcącej kształcić się na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia, nie wyjeżdżając np. do Wrocławia²⁹;
- kapitał społeczny – zaangażowani lokalni liderzy w ramach różnych instytucji, organizacji, grup społecznych itp.;
- Aglomeracja Wałbrzyska – jako podmiot utworzony przez Wałbrzych oraz ościenne gminy wiejskie i miejskie (aktualnie 22 gminy) – dla współpracy i kooperacji władz samorządowych.

Model tworzenia silnej marki miasta Wałbrzycha, przyjęty w ramach *Strategii promocji Wałbrzycha na lata 2008–2013* przedstawiono na rys. 2.

W ramach przyjętego modelu marka rozumiana jest jako element identyfikujący miasto, cel nadrzędny, spajający pozostałe cele strategiczne, stwarzający obietnicę ciągłego dostarczania korzyści. Jednocześnie jest „znakiem” gwarantującym określoną jakość. Celem jest zatem wykreowanie takiej marki, która w ujęciu marketingowym będzie „silna” – co oznacza, że Wałbrzych będzie kojarzony na różnych poziomach z określonymi:

- cechami (tajemniczością, górskim położeniem, aktywnością),
- wartościami (harmonią z naturą, rozwojem, połączeniem tradycji z nowoczesnością),

29 B. Detyna, *Rola uczelni wyższych w budowaniu marki i promocji Regionu Wałbrzyskiego*, [w:] *Marka i promocja...*, op. cit., s. 203–218.



Rys. 2 Model marki miasta Wałbrzycha

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <http://docplayer.pl/1791064-Strategia-promocji-walbrzycha.html> [dostęp: 11.02.2018].

- typem osobowości (człowiekiem aktywnym, ambitnym, poszukującym nowych sposobów samorealizacji, odkrywającym nowe pasje)³⁰.

REKOMENDOWANE DLA MIASTA WAŁBRZYCHA DZIAŁANIA – W RAMACH STRATEGII MARKETINGOWYCH

Uwzględniając specyfikę Wałbrzycha, jego problemy natury gospodarczej, społecznej i środowiskowej, a także szybkie zmiany otoczenia marketingu terytorialny stanowi niewątpliwie strategiczne wyzwanie dla władarzy miasta. Podsumowując przeprowadzone badania, w tabeli 3 przedstawiono rekomendowane przez autorkę działania, w ramach opracowanych przez Philipa Kotlera oraz Milтона Kotlera „8 zwycięskich strategii” – mogących skutecznie pomóc miastu Wałbrzych w jego rozwoju.

Tabela 3. Rekomendowane dla miasta Wałbrzycha działania – w ramach strategii marketingowych

Strategie – ścieżki wzrostu	Rekomendowane dla miasta Wałbrzycha działania
Wzrost dzięki zwiększeniu udziału w rynku	<ul style="list-style-type: none"> – Działania zmierzające do poznania mocnych i słabych stron miasta oraz szans i zagrożeń tkwiących w otoczeniu; – Stworzenie systemu wczesnego ostrzegania; – Wprowadzenie planowania scenariuszowego – dla lepszego przygotowania się na sytuacje kryzysowe; – Wzmocnienie miasta pod względem finansowym i marketingowym; – Bieżąca rewizja strategii marketingowej miasta – jej skuteczności i adekwatności do potrzeb i współczesnych wyzwań.

30 <http://docplayer.pl/1791064-Strategia-promocji-walbrzycha.html> [dostęp: 11.02.2018].

<p>Wzrost dzięki zaangażowanym klientom i interesariuszom</p>	<ul style="list-style-type: none"> – Identyfikacja grup społecznych (klientów), których potrzeby miasto pragnie zaspokajać; – Zacieśnianie relacji (współpracy) pomiędzy jednostką samorządu terytorialnego (gminą Wałbrzych), a interesariuszami; – Organizacja systematycznych spotkań z mieszkańcami oraz innymi zainteresowanymi grupami – w celu rozpoznania potrzeb i zainicjowania współpracy (pobudzenia zaangażowania); – Organizacja wspólnych projektów, konkursów, imprez itp.; – Szkolenia pracowników Urzędu Miasta – w tym specjalistów ds. marketingu.
<p>Wzrost dzięki stworzeniu silnej marki</p>	<ul style="list-style-type: none"> – Konsekwentne budowanie (poprawianie) wizerunku miasta – w Polsce, Europie i na świecie; – Rozwijanie kluczowych elementów, kształtujących markę miasta Wałbrzycha; – Promowanie atrakcji turystycznych i historycznych miasta (w tym rozwijanie infrastruktury towarzyszącej tym atrakcjom); – Wzmacnianie pozycji ośrodków kulturalnych miasta, w tym teatrów, filharmonii, muzeów; – Kulturowanie długoletnich tradycji górniczych Wałbrzycha – w tym promowanie Centrum Nauki i Sztuki „Stara Kopalnia”; – Promowanie zamku Książ – silnego produktu lokalnego; – Rozwijanie i promowanie działalności Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej; – Udostępnianie i promowanie atrakcyjnych miejsc pod inwestycje; – Wspieranie przez gminę Wałbrzych działalności uczelni wyższych – funkcjonujących na terenie Wałbrzycha (w tym angażowanie się we wspólne projekty, promowanie uczelni itp.); – Działania na rzecz rozwoju kapitału społecznego Wałbrzycha (na rzecz rozwoju dzieci, młodzieży, tworzenia oferty dla osób starszych, pobudzania kreatywności i zaangażowania mieszkańców, włączania w akcje społeczne inwestorów); – Pogłębianie i poszerzanie współpracy gmin w ramach Aglomeracji Wałbrzyskiej (AW), do której należą obecnie 22 gminy miejskie i wiejskie – realizowanie wspólnych projektów, promowanie AW; – Obecność w mediach społecznościowych, poza reklamą tradycyjną i cyfrową.
<p>Wzrost dzięki innowacyjnym nowym towarom, usługom i doznaniom</p>	<ul style="list-style-type: none"> – Wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań w obszarach gospodarczym, społecznym i środowiskowym; – Bieżące śledzenie innowacji społecznych i technologicznych – użytecznych dla miasta (np. w sferze logistyki miejskiej, obiektów użyteczności publicznej, transportu publicznego, zagospodarowania przestrzennego, informatyzacji, wprowadzania elementów wpisujących się w koncepcję tzw. inteligentnego miasta (Smart City)); – Podnoszenie świadomości mieszkańców nt. innowacyjnych rozwiązań; – Promowanie i wspieranie kreatywnego, nieszablonowego myślenia wśród liderów społeczności miasta Wałbrzycha; – Szkolenie pracowników komórek i jednostek organizacyjnych Urzędu Miasta – odpowiedzialnych za rozwój miasta i jego wizerunku; – Bliska współpraca z różnymi grupami interesariuszy – w celu pozyskiwania nowych pomysłów, poszukiwania inspiracji do kreowania zmian; – Wykorzystywanie crowdsourcingu, jako narzędzia wsparcia społecznego (np. poprzez Internet) w procesach tworzenia projektów, reklam, ofert itp.; – Wykorzystywanie podczas różnych spotkań (zebrań, posiedzeń komisji, zespołów itp.) metod i technik heurystycznych – np. sesji pomysłowości (burzy mózgów), diagramów przyczynowo-skutkowych Ishikawy, analizy morfologicznej itd.;

Wzrost dzięki innowacyjnym nowym towarom, usługom i doznaniom	<ul style="list-style-type: none">– Współpraca gmin w ramach AW – na rzecz pozyskiwania środków finansowych na wdrażanie innowacyjnych projektów i koncepcji.– Promowanie i wspieranie kreatywnego, nieszablownego myślenia wśród liderów społeczności miasta Wałbrzycha;– Szkolenie pracowników komórek i jednostek organizacyjnych Urzędu Miasta – odpowiedzialnych za rozwój miasta i jego wizerunku;– Bliska współpraca z różnymi grupami interesariuszy – w celu pozyskiwania nowych pomysłów, poszukiwania inspiracji do kreowania zmian;
Wzrost dzięki ekspansji zagranicznej	<ul style="list-style-type: none">– Podejmowanie aktywności na rzecz pozyskiwania kapitału zagranicznego;– Współpraca z ośrodkami zagranicznymi (gospodarczymi, społecznymi, naukowymi itp.);– Promowanie pozytywnego wizerunku miasta Wałbrzycha – jego potencjału i silnych stron wśród różnych grup interesariuszy zagranicznych (organizacji, studentów, turystów itp.);– Uczestnictwo w ważnych wydarzeniach, odbywających się za granicą – związanych bezpośrednio lub pośrednio z rozwojem miast i regionów (w konferencjach, sympozjach, targach, forach itd.);– Rozwijanie umiejętności językowych pracowników Urzędu Miasta – dla zwiększenia ich mobilności;– Wspieranie procesów umiędzynarodawiania uczelni, funkcjonujących w Wałbrzychu (np. pozyskiwania studentów zagranicznych);– Rozwijanie komunikacji pomiędzy Wałbrzychem, a miastami europejskimi.
Wzrost dzięki fuzjom, przejęciom, aliansom i joint venture	<ul style="list-style-type: none">– Wzmacnianie strategicznej i operacyjnej współpracy pomiędzy gminami w ramach Aglomeracji Wałbrzyskiej;– Pozyskiwanie nowych sojuszników i partnerów – do realizacji wspólnych projektów oraz koncepcji (dla realizacji potrzeb mieszkańców i pozostałych grup interesariuszy);– Podpisywanie i realizowanie umów z miastami partnerskimi (w Polsce i za granicą);– Pozyskiwanie do współpracy nowych inwestorów – polskich i zagranicznych.
Wzrost dzięki doskonałej opinii w zakresie odpowiedzialności społecznej	<ul style="list-style-type: none">– Rozpoznanie rozumienia odpowiedzialności społecznej Urzędu Miasta Wałbrzycha przez mieszkańców oraz pozostałych interesariuszy;– Rozpoznanie opinii „klientów” na temat działań prowadzonych przez UM;– Prowadzenie skutecznych działań (w tym inwestycji) na rzecz rozwoju ważnych społecznie projektów;– Włączanie mieszkańców i pozostałych grup interesariuszy do procesu podejmowania decyzji na temat przyszłości miasta (w tym podejmowanych inwestycji) – prowadzenie szerokich konsultacji społecznych i gospodarczych, dla odpowiedzialnych decyzji;– Monitorowanie opinii w zakresie odpowiedzialności społecznej jednostki samorządu terytorialnego (JST).
Wzrost dzięki partnerstwu z administracją publiczną i organizacjami pozarządowymi	<ul style="list-style-type: none">– Współpraca z partnerami publicznymi, organizacjami non-profit, instytucjami naukowymi, oświatowymi, organizacjami pozarządowymi itp. – na rzecz realizacji wspólnych przedsięwzięć, dla rozwoju miasta i całego regionu;– Podejmowanie współpracy i działań na rzecz rozwoju infrastruktury (m.in. drogowej, kolejowej) – co wspiera gospodarkę oraz mobilność mieszkańców;

Wzrost dzięki partnerstwu z administracją publiczną i organizacjami pozarządowymi

- Podejmowanie współpracy z różnymi organizacjami na rzecz bezpieczeństwa publicznego, rozwoju edukacji, służby zdrowia, nauki, wspierania biznesu, zarządzania kryzysowego itp.
- Pozyskiwanie środków finansowych na realizację użytecznych gospodarczo i społecznie projektów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: B. Buzowska, *Spuścizna historyczna dla przyszłości regionu – promocja jednostki terytorialnej*, [w:] *Marka i promocja...*, op. cit. s. 139–144; P. Kotler, M. Kotler, *Przez marketing do wzrostu, 8 zwycięskich strategii*, Poznań 2013; J. Kinal, *Internet a marka miasta, działania, sukcesy, porażki*, [w:] *Marka i promocja...*, op. cit., s. 371–384; M. Kavaratzis, *From city marketing to city branding: Towards a theoretical framework for developing city brands*, "Place Branding and Public Diplomacy" 2004, Vol. 1, Issue 1, pp. 58–73; M. Kavaratzis, G. J. Ashworth G. J., *City branding: an effective assertion of identity or transitory marketing trick?*, "Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie" 2005, Vol. 96, Issue 5, pp. 506–514; W. Hładkiewicz, B. B. Cupiał B. B., *Znaczenie marketingu w kreowaniu rozwoju regionu lubuskiego*, [w:] *Marketing przyszłości...*, op. cit., s. 323–336; T. Harmaniuk, *Budowanie marki i promocja miasta na przykładzie Rzeszowa*, [w:] *Marka i promocja...*, op. cit., s. 293–308.

Przedstawione w tabeli 3 rekomendacje są jedynie przykładowymi działaniami, które przy dłuższym, systematycznym realizowaniu, w ocenie autorki artykułu mogą znacznie wzmocnić pozycję i wizerunek Wałbrzycha. Wiele tego typu działań miasto już realizuje. Jednak biorąc pod uwagę specyfikę funkcjonowania administracji publicznej, w tym jej uwarunkowania i turbulencje polityczno-prawne, zawsze warto przypominać, że konsekwencje podejmowanych w JST decyzji odczuwane są przez mieszkańców i pozostałe grupy interesariuszy przez długie lata. Raz podjęta błędna decyzja (np. nieodpowiednio konsultowana) nie tylko generuje niepotrzebne koszty, ale może przeszkodzić w procesie dynamicznego rozwoju miasta i całego regionu.

PODSUMOWANIE

Gmina Wałbrzych, chcąc zaspokajać potrzeby mieszkańców oraz interesariuszy zewnętrznych (turystów, inwestorów, studentów zamiejscowych, innych zainteresowanych miastem grup) powinna je w dalszym ciągu, systematycznie monitorować, aby diagnozować podstawowe problemy miasta. Dla sprawnej realizacji celów marketingu terytorialnego niezbędne jest przy tym przewidywanie kierunku zmian oraz racjonalne wykorzystanie wszystkich posiadanych zasobów. Chodzi bowiem o to, aby zaspokajać potrzeby interesariuszy, zgodnie z zasadami racjonalnego (celowego i ekonomicznego) gospodarowania³¹. Istotne jest również, aby realizacja zadań w ramach marketingu terytorialnego była koncepcją całościową, a nie skupiającą się jedynie na działaniach promocyjnych – na co zwraca uwagę A. Szromnik³².

Prowadzona przez JST polityka rozwoju powinna być przy tym „zespolem wzajemnie powiązanych działań, podejmowanych i realizowanych w celu

31 B. Detyna, *Zintegrowany system zarządzania w administracji samorządowej na tle współczesnych wyzwań gospodarki*, „Economic and Regional Studies/Studia Ekonomiczne i Regionalne” 2016, Vol. 9, Issue 1, s. 29–30.

32 A. Szromnik, *Orientacja marketingowa miasta (gminy) – próba uogólnienia i metoda pomiaru*, [w:] *Marketing. Koncepcje, badania, zarządzanie*, red. L. Zabiński, K. Śliwińska, Warszawa 2002, s. 304–306.

zapewnienia zrównoważonego rozwoju kraju, spójności społeczno-gospodarczej, regionalnej i przestrzennej, podnoszenia konkurencyjności gospodarki oraz tworzenia nowych miejsc pracy w skali krajowej, regionalnej i lokalnej³³.

O pozycji ekonomicznej miasta może zdecydować niewątpliwie przedsiębiorczość jego mieszkańców, o ile będzie efektywnie wspierana przez władze samorządowe³⁴. Jednak, aby działania wspierające mogły być skuteczne, muszą istnieć solidne podstawy infrastrukturalne i instytucjonalne, a JST powinna zabiegać o odpowiednie środki i narzędzia umożliwiające skuteczne wsparcie. Jak zadeklarowały gminy należące do Aglomeracji Wałbrzyskiej dobro publiczne wymaga kooperacji władz samorządowych – czemu służyć powinny działania zmierzające do zacieśniania współpracy³⁵.

Warto podkreślić, że w ramach struktury organizacyjnej Urzędu Miasta funkcjonuje Biuro Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki. Opisywana JST posiada rozbudowaną stronę internetową.

BIBLIOGRAFIA:

- Barańska-Fischer M., Szymański G., *Rola administracji publicznej w kreowaniu produktu terytorialnego*, [w:] *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Wybrane aspekty marketingu terytorialnego*, red. G. Rosa, A. Smalec, Szczecin 2011.
- Buzowska B., *Spuścizna historyczna dla przyszłości regionu – promocja jednostki terytorialnej*, [w:] *Marka i promocja jednostek terytorialnych. Dylematy i wyzwania współczesności*, red. K. Malicki, Rzeszów 2013.
- Czaja S., *Rola informacji w kreowaniu marki miasta i regionu oraz jego promocji (na przykładzie Głogowa)*, [w:] *Marka i promocja jednostek terytorialnych. Dylematy i wyzwania współczesności*, red. K. Malicki, Rzeszów 2013.
- Detyna B., *Rola uczelni wyższych w budowaniu marki i promocji Regionu Wałbrzyskiego*, [w:] *Marka i promocja jednostek terytorialnych. Dylematy i wyzwania współczesności*, red. K. Malicki, Rzeszów 2013.
- Detyna B., *Wałbrzyskie uczelnie wyższe – potencjał i perspektywy kreowania wizerunku*, [w:] *Nowa Kronika Wałbrzyska*, tom 1, red. Bielawska, Wałbrzych 2013.
- Detyna B., *Zintegrowany system zarządzania w administracji samorządowej na tle współczesnych wyzwań gospodarki*, „Economic and Regional Studies/Studia Ekonomiczne i Regionalne” 2016, Vol. 9/2016, Issue 1. *Gminny Program Rewitalizacji Miasta Wałbrzycha na lata 2016-2025*, z dnia 18.10.2016 r., <http://bip.um.walbrzych.pl/resolutions/content/22671> [dostęp: 11.02.2018].
- Harmanik T., *Budowanie marki i promocja miasta na przykładzie Rzeszowa*, [w:] *Marka i promocja jednostek terytorialnych. Dylematy i wyzwania współczesności*, red. K. Malicki, Rzeszów 2013.
- Hładkiewicz W., Cupiał B. B., *Znaczenie marketingu w kreowaniu rozwoju regionu lubuskiego*, [w:] *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Wybrane aspekty marketingu terytorialnego*, red. G. Rosa, A. Smalec, Szczecin 2011.
- Kamiński J., *Refleksje nad zakresem nauki o marketingu jako dyscypliny naukowej – cz. 2*, „Marketing i Rynek” 2016, nr 7.

33 Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, Dz. U. nr 227, poz. 1658, z późn. zm.

34 M. Barańska-Fischer, G. Szymański, *Rola administracji publicznej w kreowaniu produktu terytorialnego*, [w:] *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Wybrane aspekty marketingu terytorialnego*, op. cit., s. 169-181; J. Macias, *Strategia rozwoju lokalnego*, „Problemy Jakości”, nr 3/2013, s. 8-14.

35 <http://aglomeracja-walbrzyska.pl/aglomeracja-walbrzyska> [dostęp: 11.02.2018].

- Kavaratzis M., Ashworth G. J., *City branding: an effective assertion of identity or transitory marketing trick?*, "Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie" 2005, Vol. 96, Issue 5.
- Kavaratzis M., *From city marketing to city branding: Towards a theoretical framework for developing city brands*, "Place Branding and Public Diplomacy" 2004, Vol. 1, Issue 1.
- Kinal J., *Internet a marka miasta, działania, sukcesy, porażki*, [w:] *Marka i promocja jednostek terytorialnych. Dylematy i wyzwania współczesności*, red. K. Malicki, Rzeszów 2013.
- Kobylińska U., *Współczesne wyzwania dla miejskich samorządów w zakresie kreowania wizerunku*, [w:] *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Wybrane aspekty marketingu terytorialnego*, red. G. Rosa, A. Smalec, Szczecin 2011.
- Kornak, A., Rapacz A., *Zarządzanie turystyką i jej podmiotami w miejscowości i regionie*, Wrocław 2001.
- Kotarski H., *Historia jako element budowy marki i promocji miasta*, [w:] *Marka i promocja jednostek terytorialnych. Dylematy i wyzwania współczesności*, K. Malicki, Rzeszów 2013.
- Kotler P., Caslione J. A., *Chaos. Zarządzanie i marketing w erze turbulencji*, Warszawa 2010.
- Kotler P., Kotler M., *Przez marketing do wzrostu, 8 zwycięskich strategii*, Poznań 2013.
- Kotler P., *Kotler o marketingu. Jak tworzyć, zdobywać i dominować na rynkach*, Warszawa 2010.
- Macias J., *Strategia rozwoju lokalnego*, „Problemy Jakości” 2013, nr 3.
- Marketing terytorialny*, red. T. Markowski, Warszawa 2006.
- Raport z realizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku za rok 2015*, http://gospodarka.um.walbrzych.pl/sites/default/files/pliki/raport_2015.pdf [dostęp: 11.02.2018].
- Raport z realizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku za rok 2014*, http://gospodarka.um.walbrzych.pl/sites/default/files/pliki/raport_2014.pdf [dostęp: 11.02.2018].
- Raport z realizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku za rok 2016*, http://gospodarka.um.walbrzych.pl/sites/default/files/pliki/raport_z_realizacji_strategii_za_2016_rok.pdf [dostęp: 11.02.2018].
- Rupik K., *Planowanie marketingowe w zarządzaniu gminą*, [w:] *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Wybrane aspekty marketingu terytorialnego*, red. G. Rosa, A. Smalec, Szczecin 2011.
- Sekuła A., *Marketing terytorialny*, [w:] *Marketing. Ujęcie systemowe*, red. M. Daszkowska, Gdańsk 2005.
- Strategia promocji Wałbrzycha na lata 2008–2013*, <http://docplayer.pl/1791064-Strategia-promocji-walbrzycha.html> [dostęp: 11.02.2018].
- Strategia Rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020* <http://bip.um.walbrzych.pl/contents/content/433/10480> [dostęp: 11.02.2018].
- Strategia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Aglomeracji Wałbrzyskiej* <http://aglomeracja-walbrzyska.pl/public/Dokumenty/ZIT/STR-ZIT-AW-20.10.2015.pdf> [dostęp: 11.02.2018].
- Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wałbrzycha do 2020 roku*, <http://bip.um.walbrzych.pl/contents/content/450/10754> [dostęp: 11.02.2018].
- Szromnik A., *Marketing terytorialny jako atrybut rynkowej orientacji miast oraz regionów*, [w:] *Kreowanie wizerunku miast*, red. A. Grzegorzcyk, A. Kochaniec, Warszawa 2011.
- Szromnik A., *Marketing terytorialny, Miasto i region na rynku*, Warszawa 2012.
- Szromnik A., *Orientacja marketingowa miasta (gminy) – próba uogólnienia i metoda pomiaru*, [w:] *Marketing. Koncepcje, badania, zarządzanie*, red. L. Żabiński, K. Śliwińska, Warszawa 2002.
- Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, Dz. U. nr 227, poz. 1658, z późn. zm. *Wałbrzych dobra inwestycja*, broszura informacyjna, Biuro Marketingu i Promocji Miasta, Urząd Miasta Wałbrzycha, Wałbrzych 2014.

Źródła internetowe:

- <http://aglomeracja-walbrzyska.pl/aglomeracja-walbrzyska> [dostęp: 11.02.2018 r].
- <http://marketing-terytorialny.mix-marketing.pl> [dostęp: 11.02.2018].
- <http://poznaj.um.walbrzych.pl/page/lokalizacja> [dostęp: 11.02.2018].
- <http://poznaj.um.walbrzych.pl/pl/page/historia> [dostęp: 11.02.2018].
- <http://poznaj.um.walbrzych.pl/pl/page/turystyka> [dostęp: 11.02.2018].
- <http://poznaj.um.walbrzych.pl/pl/page/wa%C5%82brzych-w-statystyce> [dostęp: 11.02.2018].
- http://www.plcz.eu/strona/1/Strona_g%C5%82%C3%B3wna [dostęp: 11.02.2018].
- <http://www.polskawliczbach.pl/Walbrzych> [dostęp: 11.02.2018].
- <http://www.um.walbrzych.pl/pl/page/aktualna-oferta> [dostęp: 11.02.2018].
- <http://www.um.walbrzych.pl/pl/page/gospodarka> [dostęp: 11.02.2018].
- <https://invest-park.com.pl/> [dostęp: 11.02.2018].

SUMMARY

TERRITORIAL MARKETING AS A STRATEGIC CHALLENGE FOR THE CITY OF WAŁBRZYCH

The aim of this article is to highlight the role of territorial marketing as a factor for the development of re-structured cities and regions, in the light of contemporary strategic challenges for the city of Wałbrzych. Author in the first part of the paper presents essence and role of territorial marketing in the development of restructured cities and regions. Against this background, Wałbrzych presents itself as a restructured city. The purpose of this article was to analyze the records of many documents of strategic importance, including reports on the implementation of the sustainable development strategy of the city of Wałbrzych in 2014–2016. These records were analyzed for the performance of tasks related to the objectives of territorial marketing. The paper presents results of the analysis of strategic importance documents for the city of Wałbrzych. The silhouette of this city is shown among others by using the results of SWOT analysis and identification of the most important problems. City authorities manage the available resources, according to the author, to better satisfy the needs of residents and other stakeholders – tourists, investors, students, etc. The summation referred to the key role of territorial marketing in building a brand of cities and regions. Wałbrzych is presented as an object of brand creation (with elements that can influence it). It also summarizes the actions of the Wałbrzych authorities in 2014–2016, which gradually elevate the image not only of the city but also of the whole of the Wałbrzych Agglomeration.

Keywords: territorial marketing, strategic challenge, Wałbrzych Agglomeration.



JERZY TUTAJ

Wydział Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej

AGLOMERACJA WAŁBRZYSKA JAKO PRZYKŁAD ZINTEGROWANYCH INWESTYCJI TERYTORIALNYCH

WPROWADZENIE

Imperatyw kategoryczny Immanuela Kanta jednoznacznie wskazuje na to, że nie tylko rozwój moralny, ale też rozwój cywilizacyjny zależny jest od natężenia poziomu dobra skierowanego do innych, w opozycji do dobra jednostkowego¹. Postawy oparte o myślenie o wspólnym dobru, współpracy, pracy na rzecz innych są nie tylko częstym wskazaniem teoretycznym, ale niezbędnym elementem odnoszenia sukcesu w codziennym życiu. Niestety polskie społeczeństwo nie jest w większości bliskie myśleniu o dobru powszechnym². Zdecydowanie częściej dominuje u nas nastawienie jednostki na rzecz dobra własnego. Postawy egoistyczne górują nad myśleniem o innych (te pojawiają się niekiedy w dużych rozmiarach, lecz w moim przekonaniu jednorazowo). Wpływa to nie tylko na bardzo niski poziom zaufania w społeczeństwie polskim, ale również na bardzo mały i powierzchowny poziom współpracy. Dlatego każde przedsięwzięcie, które opiera się na współpracy i nakierowane jest na dobro powszechne zasługuje na uwagę i analizę. Z pewnością przykładem takiego myślenia jest Aglomeracja Wałbrzyska, która będzie tematem artykułu. Zostaną wskazane przyczyny jej powstania, rozwoju i znaczenia zarówno na tle polityki regionalnej województwa dolnośląskiego, ale także polityki terytorialnej Komisji Europejskiej i krajowej.

Żyjemy w epoce szybkich, krótkich informacji, które z natury rzeczy są powierzchowne i bardzo upraszczają obraz świata. Niekiedy na podstawie ta-

1 I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. II, przeł. R. Ingarden, Warszawa 2010, s. 403–416: „Dobre jest to, co jest dobre dla wszystkich”.

2 Na co wskazują m.in.: Stanisław Ossowski, Józef Szacki, Adam Boniecki.

kich newsów wydaje się, że dane przedsięwzięcie jest wynikiem pracy jednego człowieka. Tymczasem historia utworzenia Aglomeracji Wałbrzyskiej (dalej: AW) wskazuje na to, że nic bardziej mylnego. Wielkie przedsięwzięcia, do których można zaliczyć AW, to mozolna, systematyczna praca zespołowa, a także umiejętność wykorzystywania szans czy nadarzających się okazji w dłuższym odcinku czasu.

MOŻLIWOŚCI REALIZACJI ZINTEGROWANYCH INWESTYCJI TERYTORIALNYCH

Jak podkreśla Zakrzewska-Półtorak idea Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (dalej: ZIT) jest zgodna z podejściem terytorialnym charakterystycznym dla tzw. nowego paradygmatu polityki regionalnej Unii Europejskiej³. Zakłada ono ujmowanie obszarów ponad granicami administracyjnymi i w takim wymiarze prowadzenie w stosunku do nich działań. Ponadto w podejściu tym kładzie się nacisk na wykorzystanie wspólnego potencjału wyodrębnionych obszarów, wynikającego z ich indywidualnych atutów oraz wspólnego działania. Z drugiej strony pokonywanie problemów także powinno odbywać się wspólnie, m.in. poprzez realizację ZIT. Interwencja polityki zewnętrznej powinna być ściśle dostosowana do specyfiki tych obszarów. Aby realizować ZIT, jednostki terytorialne tworzące miejski obszar funkcjonalny muszą przyjąć zinstytucjonalizowaną formę partnerstwa, utworzyć tzw. związek ZIT, jakim jest np. stowarzyszenie czy związek międzygminny. Drugi warunek, który należy spełnić *ex ante*, to posiadanie własnej strategii. W strategii tej – jak podkreśla Zakrzewska-Półtorak – należy określić przede wszystkim cele, zasady współpracy, kierunki rozwoju, analizę potencjałów i barier dla obszaru jako całości oraz najważniejsze planowane wspólne inwestycje. Ponadto jednostki tworzące miejski obszar funkcjonalny muszą podpisać porozumienie z zarządem województwa o wdrażaniu ZIT. Zarząd zabiera głos m.in. przy ustalaniu celów zapisanych w strategiach ZIT czy wyborze konkretnych inwestycji. Warunkowość *ex ante* obejmuje także przeznaczenie części środków z podstawowej alokacji regionalnego programu operacyjnego. Projekty realizowane poprzez ZIT, choć różnorodne tematycznie, powinny być ze sobą powiązane (zintegrowane) oraz komplementarne. ZIT powinny dotyczyć przede wszystkim przedsięwzięć związanych z:

- rewitalizacją zdegradowanych obszarów miejskich,
- zrównoważonym rozwojem, w tym transportem, przede wszystkim łączącym rdzeń z obszarem, mogą one dotyczyć zintegrowanych kart miejskich, systemów park and drive, ścieżek rowerowych itp.,
- poprawą stanu środowiska przyrodniczego,
- poprawą efektywności energetycznej (m.in. ocieplanie budynków

3 A. Zakrzewska-Półtorak, *Zintegrowane Inwestycje Terytorialne jako nowe narzędzie wspierania współpracy jednostek samorządu terytorialnego*, „Biblioteka Regionalisty” 2013, nr 13, s. 271–272.

- mieszkaniowych, wymiana okien, modernizacja systemów grzewczych, wprowadzanie energooszczędnego oświetlenia);
- tworzeniem „międzynarodowego charakteru i ponadregionalnej rangi” miejskiego obszaru funkcjonalnego przez umacnianie rozwoju funkcji symbolicznych, np. promocja wspólnego produktu turystycznego;
 - poprawą jakości i dostępu do usług publicznych, np. bezpłatny dostęp do internetu, udogodnienia dla niepełnosprawnych, wzrost bezpieczeństwa publicznego,
 - wspieraniem innowacyjności gospodarki, rozwojem badań i stymulowaniem postępu technologicznego⁴.

Zakres tematyczny celów może być szerszy, ważne, aby dotyczyły one m.in. co najmniej dwóch ze wskazanych powyżej. Przyjęte do realizacji cele i projekty będą zapisane w kontrakcie terytorialnym; powinny one być bezpośrednio powiązane z osiami priorytetowymi, działaniami i poddziałaniami danego regionalnego programu operacyjnego. Ponadto cele, priorytety działania i poddziałania ZIT muszą być ściśle powiązane z celami i priorytetami inwestycyjnymi Unii Europejskiej. Komplementarne projekty do tych finansowanych w ramach ZIT dla wzmocnienia działań mogą mieć preferencje przy uzyskaniu finansowania z programów krajowych, przede wszystkim Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020, a dla obszarów z województw Polski Wschodniej z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia⁵.

ZIT jest nowym narzędziem Unii Europejskiej, wprowadzonym w ramach polityki spójności na lata 2014–2020, a jego podstawowym celem jest wspieranie zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich. Główne zalety tego narzędzia to stymulowanie współpracy pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego tworzącymi miejski obszar funkcjonalny – zwrócenie ich uwagi na wspólne atuty i problemy. Ponadto narzędzie to ułatwia łączne wykorzystanie środków z Europejskiego Funduszu Społecznego i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego⁶.

FUNDAMENTY I PRZYCZYNY POWSTANIA AGLOMERACJI WAŁBRZYSKIEJ

Obszar Dolnego Śląska, tak jak wszystkie tereny północnej i zachodniej części Polski po II wojnie światowej przez długi czas był traktowany przez mieszkańców, przesiedlonych ze Wschodu i centralnej Polski, jako obcy. Przywiązanie do tego terenu, traktowanie go jako ojczyzny prywatnej, to dopiero historia ostatnich dwóch dekad. Z pewnością ważnym czynnikiem pojawienia się tożsamości była reforma samorządowa z początku lat 90. XX w., która pozwoliła gospodarzyć po swojemu. Traktowanie terenu Dolnego Śląska jako swojego miejsca do życia zaowocowało setkami inicjatyw, przedsięwzięć,

⁴ *Ibidem*, s. 172.

⁵ *Ibidem*, s. 272.

⁶ *Ibidem*, s. 275.

projektów, dzięki którym region zaczął się dynamicznie rozwijać. Zwłaszcza stolica regionu tj. Wrocław stał się bardzo silnym ośrodkiem gospodarczym.

W ostatnich latach zauważyć można było tworzenie różnych zespołów związanych ze swoim terytorium, które zaczęły myśleć perspektywicznie na temat swojego rozwoju. Myślenie w kategoriach jednej wspólnoty – jako południowa część Dolnego Śląska – pojawiło się po raz pierwszy wśród działaczy samorządowych, głównie radnych Sejmiku Dolnośląskiego w latach 2006–2010, kiedy bez względu na szyldy partyjne, ale w oparciu o miejsce zamieszkania udało się przeforsować kilkanaście decyzji o strategicznym znaczeniu dla tej części regionu⁷. Zauważono wówczas, że wspólne działanie przynosi skutek, który jest dostrzegany również przez mieszkańców. W tym czasie bardzo dużą aktywność przejawiała Komisja Rozwoju Regionalnego Sejmiku Dolnośląskiego, która inicjowała wiele projektów na rzecz południa regionu, a także po raz pierwszy w historii dolnośląskiego parlamentu obradowała poza Wrocławiem, m.in. w Wałbrzychu⁸. Powstały wówczas zręby programu Sudety-Zdrój, który zawierał konsolidację inwestycji pomiędzy atrakcjami turystycznymi południa Dolnego Śląska: uzdrowiskami, zabytkami. Przykładem inwestycji, które wówczas opracowano i rozpoczęto proces przygotowania dokumentacji oraz wskazywania środków finansowania jest tzw. droga sudecka, która jest systematycznie modernizowana lub w części budowana, a której przebieg zaczyna się w Zgorzelcu, a kończy w Kłodzku. Program Sudety-Zdrój to również modernizacja dolnośląskich uzdrowisk, zabytków, miejsc atrakcyjnych krajobrazowo. Największym zadaniem wpisanym do programu jest tzw. ring sudecki, czyli droga okalająca Sudety od strony Czech, Niemiec i Polski⁹.

Styczeńność przestrzenna, a także spotkania bezpośrednie są fundamentem dla każdego projektu, przedsięwzięcia. Dlatego wiele spotkań z samorządowcami w Wałbrzychu, Nowej Rudzie, Świdnicy, Świebodzicach i Strzegomiu inicjował ówczesny przewodniczący Komisji Gospodarki i Rozwoju Regionalnego po to, aby stworzyć okazję do wyrażania postulatów, tworzenia planów działania i ich wdrażania¹⁰. Można podsumować, że wspólnota południa powstała jako reakcja na kierowanie ogromnych środków finansowych zarówno budżetu województwa, jak i środków europejskich na rzecz Wrocławia. Bardzo ważnym argumentem, który wówczas podnoszono, odnosił się do tego, że Wrocław jako lokomotywa Dolnego Śląska nie będzie cały czas rozwijał się tak samo dynamicznie, a wówczas ucierpi cały region. Swoistym podsumowaniem wspólnego działania było wyjazdowe posiedzenie Sejmiku Dolnośląskiego, które odbyło się jesienią 2011 r. w zamku Książ¹¹. Wówczas przedstawiono

7 Dzięki temu powstały takie inwestycje jak: Obwodnica Szczawna-Zdroju – 30 mln zł, modernizacja linii kolejowej Wrocław-Wałbrzych-Jelenia Góra – 380 mln zł, czy budowa łącznika Świdnica-A4 – za 110 mln zł.

8 Protokół z posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju Regionalnego 15/2009.

9 *Sudety-Zdrój*, dokument wewnętrzny Urzędu Marszałkowskiego, Wrocław 2013.

10 Kalendarz spotkań członka zarządu województwa dolnośląskiego ds. rozwoju regionalnego w latach 2011–2014, t. IV, Wrocław 2014.

11 Protokół z posiedzenia Sejmiku Dolnośląskiego w zamku Książ, listopad 2011.

tezy rozwoju tej części regionu, które stały się punktem wyjścia dla późniejszej Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego¹². Wszyscy mieli przekonanie, że działając wspólnie można dokonać więcej.

Podstawą powstania AW były zapisy dokumentów strategicznych województwa dolnośląskiego¹³. W Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego 2020 uwzględniono po raz pierwszy w tak dużym stopniu terytorialny wymiar polityki rozwoju, wyodrębniając tzw. Obszary Strategicznej Interwencji¹⁴, które dla pełnego wykorzystania potencjałów rozwojowych wymagają zewnętrznej interwencji. Wśród wskazanych obszarów znalazła się też AW opisana jako teren objęty modelowym porozumieniem samorządów lokalnych¹⁵. Został on przedstawiony jako obszar, który po likwidacji przemysłu wydobywczego węgla kamiennego stracił swoją ekonomiczną pozycję, a problemy spotęgowane zostały trudnościami dostosowania się społeczeństwa do nagłych zmian strukturalnych w gospodarce. Wskazano na możliwość wykorzystania własnych zasobów przyrodniczych i turystycznych, a także na konieczność poprawy dostępności transportowej do stolicy regionu i sieci autostrad oraz dróg szybkiego ruchu¹⁶. Realizacja celów rozwoju w obszarach interwencji została odniesiona w przypadku AW do wzrostu konkurencyjności przedsiębiorstw, zwiększenia dostępności technologii komunikacyjno-informacyjnych, podniesienia poziomu edukacji, kształcenia ustawicznego, włączenia społecznego i podniesienia poziomu oraz jakości życia¹⁷. Można zauważyć znaczną ilość przedsięwzięć, które wymieniono w Strategii, a które odnoszą się do AW lub wprost do Wałbrzyska. W infrastrukturze transportowej wskazano do realizacji drogę ekspresową: Wrocław–Wałbrzych–Liberec, budowę łącznika z Wałbrzyska do drogi ekspresowej S3, a także wszechstronną modernizację linii kolejowych: Wrocław–Wałbrzych–Jelenia Góra oraz Wrocław–Świdnica–Wałbrzych. W części transportowej wskazano również na budowę lotniska o znaczeniu lokalnym w Świebodzicach¹⁸. Wszystkie te zapisy były możliwe po dyskusjach i głosowaniach wśród radnych i członków Zarządu Województwa, którzy Strategię przyjmowali i tworzyli jej ostateczny kształt. W zadaniach związanych z zasobami uwzględniono opracowanie programu ochrony i wykorzystania najcenniejszego obiektu dziedzictwa narodowego, jakim jest na Dolnym Śląsku zamek Książ przy włączeniu źródeł finansowania i odpowiedzialności za ich zachowanie¹⁹.

Natomiast w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Dolnośląskiego na lata 2014–2020 (dalej: RPO WD) wprowadzono zapisy o tym,

12 *Strategia Rozwoju Dolnego Śląska 2014–2020*, Wrocław 2013.

13 *Ibidem*, s. 7.

14 *Ibidem*, s. 23.

15 *Ibidem*, s. 25.

16 *Ibidem*, s. 26.

17 *Ibidem*, s. 29.

18 *Ibidem*, s. 37–38.

19 *Ibidem*, s. 40.

że Dolny Śląsk jest jednym z najszybciej rozwijających się regionów w Polsce, jednakże rozwój ten nie postępuje równomiernie. Widoczne jest silne zróżnicowanie wewnętrzne regionu – wskaźnik dyspersji subregionalnego PKB *per capita* wynosi na Dolnym Śląsku powyżej 34%²⁰. Wskazano także, że wysoki wskaźnik zróżnicowania wewnętrznego doprowadza do podziału na:

- silne obszary wzrostu, takie jak miasto wojewódzkie Wrocław i jego obszar funkcjonalny stanowiący zgodnie z Umową Partnerstwa obszar strategicznej interwencji państwa;
- słabe obszary z dużą koncentracją barier rozwojowych o charakterze gospodarczym, społecznym i infrastrukturalnym znajdujące się głównie na południu województwa z dwoma dużymi centrami regionalnymi tj. Jelenią Górą i Wałbrzychem.

Inaczej rozdysponowano także kwoty środków finansowych w ramach poszczególnych priorytetów – AW przypadła kwota ponad 900 mln zł, która miała być wydana tylko w gminach tejże aglomeracji. Był to ogromny sukces, gdyż wcześniej ogromną część środków konsumował Wrocław. Sukces ten był możliwy tylko dzięki konkretnym zapisom co do określonych kwot i obszarów, które zostały wynegocjowane bezpośrednio w Brukseli przez ówczesnego członka zarządu ds. rozwoju regionalnego i funduszy europejskich. W RPO WD odnośnie rozwoju obszaru funkcjonalnego miasta wojewódzkiego oraz rozwoju obszarów, w których występuje nasilenie problemów rozwojowych – Aglomeracji Jeleniogórskiej i AW został zastosowany instrument terytorializacji wsparcia, czyli ZIT²¹. Zintegrowane podejście terytorialne w RPO WD 2014–2020 zostało zastosowane w tych obszarach, które wymagają pomocy poprzez terytorialne adresowanie wsparcia według wcześniej zdiagnozowanych potrzeb i potencjałów. Zgodnie z przyjętym dokumentem terytorialne nakierowanie interwencji ma za zadanie zapewnić trwałą i zrównoważony rozwój całego regionu. Wskazano ponadto, że wsparcie będzie udzielane na podstawie analizy potencjałów i potrzeb wyznaczonych geograficznie obszarów strategicznej interwencji. Wsparcie będzie udzielane ze środków różnych priorytetów inwestycyjnych, a aplikowanie o środki odbywać się będzie w ramach geograficznie dedykowanych konkursów. W RPO WD wskazano środki dedykowane na rzecz uzdrowisk, turystyki, rozwoju terenów zielonych, rozwoju MŚP, tych które bezpośrednio odnoszą się do kierunków rozwoju Wałbrzycha i AW. Na podstawie analizy dokumentów, a także własnych doświadczeń uczestniczenia w procesie tworzenia obu analizowanych dokumentów strategicznych, należy wskazać następujące czynniki, które w moim przekonaniu decydują o pozycjonowaniu danego obszaru czy miasta w dokumencie planistycznym regionu:

20 Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego 2014–2020, Wrocław 2014, s. 7.

21 *Ibidem*, s. 8.

- przekonania i aktualne opinie osób, które uczestniczą w procedowaniu takich dokumentów. Dotyczy to pracowników Departamentu Rozwoju Regionalnego, Wojewódzkiego Biura Urbanistycznego (Instytut Rozwoju Terytorialnego), grona ekspertów, doradców, radnych sejmiku i członków Zarządu Województwa Dolnośląskiego;
- determinacja i aktywność przedstawicieli obszarów, pretendujących do większej roli w polityce regionu;
- umiejętność wykorzystania okazji, „wbicia się”, nałożenia się dążeń danego obszaru czy miasta z wektorem rozwoju wypracowanym m.in. przez Komisję Rozwoju Regionalnego i Gospodarki Sejmiku Województwa Dolnośląskiego;
- czynniki obiektywne, które są odbiciem zarówno diagnozy, jak i wynikiem przygotowywanych analiz.

Zatem bezpośrednią przyczyną powstania AW była nowa filozofia dzielenia środków europejskich i wskazane przez Komisję Europejską nowe narzędzie zwane ZIT²². Generalnie chodziło o możliwość wyodrębnienia obszaru i przypisanie do niego konkretnych środków finansowych. Okazało się to bardzo atrakcyjne dla subregionu wałbrzyskiego, gdyż umożliwiałoby ominięcie współzawodnictwa z Wrocławiem o konkretne środki. Wszystko stało się możliwe dzięki bardzo szybkiemu antycypowaniu filozofii i konkretnych zapisów polityki spójności, umowy partnerstwa pomiędzy Komisją Europejską a Polską, a także polityki krajowej²³. Idea powołania do życia AW to przykład myślenia strategicznego na kolejne dziesięciolecia, które cały czas jest rzadkością w jednostkach samorządu terytorialnego.

PROCES BUDOWY I KSZTAŁT AGLOMERACJI WAŁBRZYSKIEJ

AW zawiązaną w celu poprawy spójności społeczno-gospodarczej subregionu pozostającego w cieniu metropolitalnego Wrocławia, tworzą obecnie 22 gminy zlokalizowane w południowej części województwa dolnośląskiego. Należą one do czterech powiatów: wałbrzyskiego, kamiennogórskiego, świdnickiego oraz kłodzkiego. Porozumienie wypracowano dzięki dialogowi przedstawicieli poszczególnych gmin, zaangażowaniu członka zarządu województwa w latach 2011–2014, prywatnie mieszkańca Wałbrzycha oraz zaangażowaniu prezydenta Wałbrzycha. AW można rozpatrywać w dwóch warstwach: jako współpracę jednostek samorządu terytorialnego do wewnątrz i na zewnątrz,

22 Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT) to nowa forma współpracy samorządów współfinansowana ze środków Funduszy Europejskich. Przy pomocy tego instrumentu, partnerstwa jednostek samorządu terytorialnego miast i obszarów powiązanych z nimi funkcjonalnie mogą realizować wspólne cele i wskazują przedsięwzięcia, łączące działania finansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Taka formuła umożliwia wyjście poza sztywne granice administracyjne samorządów, co ma się przełożyć na większe oddziaływanie realizowanych wspólnie przedsięwzięć.

23 Podczas wielu spotkań w latach 2010–2014, z udziałem Romana Szelemeja, Leszka Orpla i Jerzego Tutaja, powstała idea AW, którą uczestnicy spotkań rozpisali na szczegółowy harmonogram, wdrażany z żelazną konsekwencją. Harmonogram dotyczył m.in. ustaleń na poziomie negocjacji z Komisją Europejską, tak aby Dolny Śląsk otrzymał zgodę na ZIT poza Wrocławiem, negocjacje z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego i samorządem województwa.

a także jako Instytucje Pośredniczącą, która w ramach ZIT-u, zarządza środkami europejskimi przypisanymi do obszaru aglomeracji. AW to wspólnota jednostek samorządu terytorialnego, które zawiązały współpracę we wrześniu 2011 r. podczas I Forum Aglomeracji Wałbrzyskiej. Wtedy to pierwsze 5 samorządów podpisuje Deklarację Aglomeracji Wałbrzyskiej (dalej: DAW). W kwietniu 2012 r. jest to już 14 samorządów (Boguszów-Gorce, Czarny Bór, Głuszyca, Jedlina-Zdrój, Kamienna Góra, Mieroszów, gm. Nowa Ruda, gw. Nowa Ruda, Radków, Szczawno-Zdrój, Stare Bogaczowice, Świebodzice, Wałim oraz Wałbrzych)²⁴. Natomiast w maju 2012 r. następuje ratyfikacja DAW przez Rady Gmin. W tym samym roku rozpoczyna się także praca nad Strategią Rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020. W październiku 2012 r. do 16 wzrasta liczba sygnatariuszy DAW²⁵, zaś w styczniu 2013 r. Strategię uchwała 16 gmin.

Na początku 2013 r. w ramach AW powołano następujące rady: samorządową, organizacji pozarządowych, gospodarczą, społeczną i naukową Opracowania Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych AW. W tym samym roku przekazano Zarządowi Województwa Strategię ZIT oraz podpisanego przez 16 gmin listu intencyjnego w sprawie realizacji strategii. We wrześniu poszerzono Aglomerację o kolejnych 7 gmin z powiatu świdnickiego (gm. Świdnica, gw. Świdnica, Jaworzyna Śląska, Strzegom, Żarów, Dobromierz, Marcinowice). Natomiast w październiku 2013 r. zapadła oczekiwana decyzja Zarządu Województwa Dolnośląskiego o realizacji ZIT na obszarze AW²⁶. W projekcie RPO WD z dnia 8 kwietnia 2014 r. na realizację ZIT AW przeznaczono kwotę 193 600 000 euro. Podział określonej wyżej alokacji na poszczególne priorytety inwestycyjne ZIT był następnie negocjowany przez Zarząd Województwa Dolnośląskiego i AW.

W styczniu 2015 r. nastąpiło podjęcie przez Radę Miejską Uchwały Nr III/21/2015 w sprawie utworzenia gminnej jednostki organizacyjnej pod nazwą: Instytucja Pośrednicząca Aglomeracji Wałbrzyskiej (dalej: IP AW). IP AW jest gminną jednostką organizacyjną utworzoną w celu wykonywania maksymalnego/pełnego poziomu zadań Instytucji Pośredniczącej dla jednostek samorządu terytorialnego, tworzących obszar funkcjonalny AW, wspólnie wdrażających zadania w ramach instrumentu ZIT PO WD 2014–2020²⁷.

Podsumowując: w latach 2011–2012 lokalne władze gmin skupione wokół Wałbrzycha powiedziały jasno: przyszłość zbudujemy razem. Lokalne samorządy powinny tworzyć drużynę, której będzie łatwiej starać się o środki unijne i zabiegać o wsparcie w województwie i w kraju. W ślad za tym podpisano Deklarację Aglomeracji Wałbrzyskiej, która zakładała pilne działania

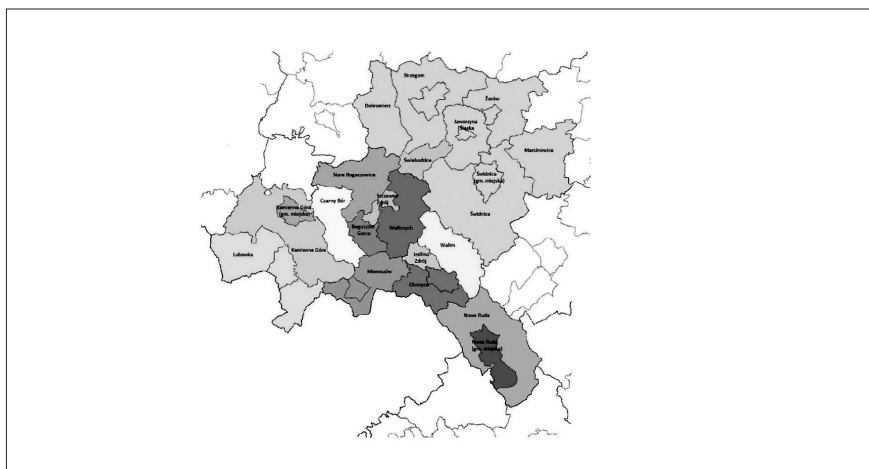
24 www.aglomeracja.walbrzyska [dostęp: 30.06.2018].

25 www.aglomeracja.walbrzyska [dostęp: 30.06.2018].

26 Uchwała nr 4828/IV/13 Zarządu Województwa dolnośląskiego z dnia 10 października 2013 r. w sprawie realizacji Zintegrowanego Podejścia Terytorialnego w prowadzeniu polityki rozwoju przygotowana przez członka zarządu ds. rozwoju regionalnego wraz z uzasadnieniem.

27 Uchwała Rady Miasta Wałbrzycha Nr III/21/2015 z dnia 22 stycznia 2015 r.

zmierzające do poprawy sytuacji społeczno-ekonomicznej AW. Liczba sygnatariuszy deklaracji rosła z tygodnia na tydzień, a realnych kształtów nabrały także najważniejsze zadania jakie sobie wyznaczono. Chodziło m.in. o uruchomienie Specjalnego Programu Operacyjnego o nazwie Rozwój Aglomeracji Wałbrzyskiej, a zatem o środki unijne, które pozwolą rozwiązać najpilniejsze problemy dotyczące rynku pracy, zrujnowanej infrastruktury komunikacyjnej i mieszkaniowej. Podjęte zadania miały zahamować marginalizację AW, która ma potencjał, by stać się jednym z wiodących na Dolnym Śląsku ośrodków wzrostu. Ten skok będzie możliwy dzięki innowacyjnej gospodarce i wykorzystaniu walorów turystyczno-uzdrowiskowych. Ostatnim akordem tych starań była wizyta prezydenta Wałbrzycha Romana Szelemeja i członka zarządu Województwa Dolnośląskiego Jerzego Tutaja w Warszawie, którzy założenia Programu Rozwoju AW do roku 2020 przekazali ministrowi rozwoju regionalnego. Od tego momentu idea stała się faktem²⁸.



Rys. 1. Aglomeracja Wałbrzyska – gminy wchodzące w jej skład
Źródło: Strategia Rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej.

AW to obszar zamieszkały przez 400 000 mieszkańców, co stanowi 14% ludności Dolnego Śląska. Obecnie obszar AW o powierzchni 1748 km² tworzą 22 gminy (Kamienna Góra – miasto, gmina wiejska Kamienna Góra, Lubawka, Nowa Ruda – miasto, gmina wiejska Nowa Ruda, Świebodzice, Boguszów-Gorce, Szczawno-Zdrój, Czarny Bór, Głuszyca, Mieroszów, Walim, Wałbrzych, Jedlina-Zdrój, Stare Bogaczowice, miasto Świdnica, Jaworzyna Śląska, Strzegom, Żarów, Dobromierz, Marcinowice i gmina wiejska Świdnica), zlokalizowane w południowej części województwa dolnośląskiego, które należą do czterech powiatów (wałbrzyskiego, kamiennogórskiego, świdnickiego oraz kłodzkiego). Aglomeracja Wałbrzyska stanowi ponad 9% obszaru województwa dolnośląskiego. Około 18,3% powierzchni AW stanowią obszary

28 „Życie Aglomeracji” 2012, nr 1, s. 2.

miejskie, podczas gdy wskaźnik ten dla Dolnego Śląska wynosi 11%. Do największych pod względem powierzchni gmin w AW należą: gmina wiejska Kamienna Góra, gmina wiejska Nowa Ruda, Strzegom, gmina wiejska Świdnica oraz Lubawka. Ich łączna powierzchnia stanowi ok. 49% powierzchni AW.

Nie ulega wątpliwości, że miasta tworzące AW łączyły niegdyś zdecydowanie wyraźniejsze więzy gospodarcze i społeczne niż obecnie. R. Krzysztofik i R. Szmytkie jako AW wskazali jedynie obszar obejmujący 11 miast wchodzących w skład powiatu wałbrzyskiego (6 miast) oraz świdnickiego (5 miast), klasyfikując tę strukturę jako „klasyczny przykład dosłownej aglomeracji policentrycznej, z dwoma rdzeniami w Wałbrzychu i Świdnicy”²⁹. Z kolei J. Parysek w swoich badaniach nad aglomeracjami miejskimi w ogóle nie wyróżnił AW, wskazując jedynie na Aglomerację Sudecką, w skład której wchodziły: Jelenia Góra, Kamienna Góra, Dzierżoniów, Bielawa, Nowa Ruda, Boguszów-Gorce, Walim, Szczawno-Zdrój, z głównym ośrodkiem – Wałbrzychem, poddając jednocześnie w wątpliwość określanie tego obszaru mianem aglomeracji policentrycznej³⁰.

Tymczasem obszar AW został określony administracyjnie (po uzgodnieniach odpowiednią uchwałą Zarządu Województwa Dolnośląskiego), a jego granice tworzą granice administracyjne gmin sygnatariuszy deklaracji. Co ważne, na co zwraca uwagę Śleszyński, wyodrębnienia AW nie dokonano na podstawie ściśle określonej procedury uwzględniającej metodykę delimitacji obszarów funkcjonalnych, czyli z wykorzystaniem wskaźników dotyczących zagadnień funkcjonalnych, społeczno-gospodarczych i morfologicznych³¹. O przystąpieniu do zawartego porozumienia decydowało wyłącznie zainteresowanie gminy realizacją ZIT.

Biorąc pod uwagę perspektywę długookresową, którą przedstawia Furmankiewicz, można się zastanawiać, czy utworzona struktura doprowadzi do powstania trwałej sieci powiązań pomiędzy poszczególnymi gminami ją tworzącymi, czy też stanowić będzie porozumienie nakierowane na określony, z góry założony cel – uzyskanie maksymalnego wsparcia finansowego ze źródeł europejskich – określony przez ramy czasowe realizacji zadań dofinansowywanych ze źródeł UE³². Dla powstania trwałej sieci konieczne jest ukierunkowanie relacji pomiędzy jej uczestnikami na realizację celów długoterminowych i tworzenie środowiska zaufania. Perspektywa długookresowa jest bowiem tym, co odróżnia relacje sieciowe od innych krótkotrwałych interakcji.

29 R. Krzysztofik, R. Szmytkie, *Studia nad procesami i strukturami osadniczymi sieci miast Polski Południowej*, „Prace Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego” 2011, nr 68.

30 J. Parysek, *Agglomeracje miejskie w Polsce oraz problemy ich funkcjonowania i rozwoju*, www.rr.amu.edu.pl/files/RR_05_04.pdf [dostęp: 20.02.2018].

31 P. Śleszyński, *Delimitacja Obszarów Funkcjonalnych stolic województw*, „Przegląd Geograficzny” 2013, nr 43.

32 M. Furmankiewicz, *Funkcjonalno-przestrzenne sieci współpracy samorządów lokalnych*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002, nr 1(8).

Wydaje się, że obszar wyznaczony granicami miast sygnatariuszy porozumienia, nie odznacza się wszystkimi charakterystycznymi dla aglomeracji cechami. Cały ten obszar nie podlegał również charakterystycznym dla aglomeracji prawdom rozwoju, na co zwraca uwagę Niziołek³³. Przede wszystkim, co warto podkreślić, aglomeracje powstają samoistnie, a ich rozwój jest efektem ograniczonej pojemności obszarów poszczególnych jednostek osadniczych, zwłaszcza ośrodka centralnego (rdzenia aglomeracji) oraz indywidualnej kalkulacji poszczególnych osób i podmiotów gospodarczych, ich preferencji lokalizacyjnych oraz zachowań przestrzennych. Aglomeracje, jak podkreśla Parysek, stanowią zawsze mniej lub bardziej spójną przestrzenno-funkcjonalną całość, choć ich rozwoju nie regulują żadne przepisy prawne ani nie kształtuje żadna władza³⁴.

Wydaje się, że charakterystykę AW najlepiej oddaje analiza SWOT, którą przedstawia tabela nr 1.

Tabela nr 1. Analiza SWOT dla Aglomeracji Wałbrzyskiej

MOCNE STRONY	SŁABE STRONY
Zróznicowany profil gospodarczy	Wolniejszy niż w kraju i w regionie wzrost aktywności sektora prywatnego, niski wskaźnik przedsiębiorczości
Relatywnie niskie koszty pracy	Niedostateczne działania na rzecz inkubacji firm, szczególnie innowacyjnych
Wysoki potencjał turystyczny – występowanie licznych obiektów dziedzictwa materialnego oraz atrakcji przyrodniczych	Przeciętne walory oferty inwestycyjnej oraz ich słaba promocja (poza SSE)
Występowanie Specjalnej Strefy Ekonomicznej	Ujemny przyrost naturalny i bardzo szybki proces starzenia się społeczeństwa
Znaczne pokłady zasobów mineralnych	Utrzymująca się wysoka stopa bezrobocia, występowanie bezrobocia długotrwałego, zwłaszcza u kobiet
Występowanie cennych kulturowo i historycznie układów przestrzennych	Mała ilość żłobków, niski poziom dzieci objętych opieką przedszkolną
Lądowisko w Świebodzicach oraz łącznik do A4	Zły stan zabytków. Niekorzystna struktura wiekowa zasobów mieszkaniowych
Duża ilość aktywnych organizacji pozarządowych, wspierających rozwój	Niski poziom kanalizacji Wysoka energochłonność budynków połączona z dominacją przestarzałej struktury grzewczej
	Słaba wewnętrzna i zewnętrzna sieć komunikacja
	Niezadawalający poziom techniczny dróg
	Stagnacja, a nawet regres dróg kolejowych

33 M. Niziołek, *Problemy ustroju aglomeracji miejskich*, Warszawa 2008.

34 J. Parysek, *op. cit.*, s. 17.

SZANSE	ZAGROŻENIA
Wysoka dynamika tworzenia nowych miejsc pracy w województwie dolnośląskim i jego atrakcyjny inwestycyjnie wizerunek	Ograniczenia czasowe funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych
Dostępność funduszy unijnych wspierających przedsiębiorczość, tworzenie miejsc pracy, innowacyjność przedsiębiorstw	Większa atrakcyjność inwestycyjna gmin wchodzących w skład Wrocławskiego Obszaru Metropolitalnego
Powrót do kluczowego znaczenia przemysłu w rozwoju Dolnego Śląska, zgodnie z założeniami Strategii Rozwoju Dolnego Śląska do 2020 roku	Spowolnienie napływu nowych inwestycji zagranicznych w wyniku kryzysu i rosnącej konkurencji innych państw i regionów
Duży potencjał związany z obsługą nowego rynku „opieką nad emerytami”	Negatywne przemiany demograficzne, wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym w relacji do osób w wieku przedprodukcyjnym
Wzrost nakładów na cyfryzację zgodnie z założeniami strategii Europa 2020	Wzrost cen energii elektrycznej spowodowany dostosowaniem się sektora energetycznego do wymogów UE
Wspieranie transformacji w kierunku gospodarki niskoemisyjnej	Niewielkie zainteresowanie inwestorów budową parków rozrywki i obiektów sportowo-rekreacyjnych na terenie aglomeracji
Wzrost zainteresowania zamożnych mieszkańców obszarów metropolitalnych budową „drugich domów” na obszarach o cennych walorach przyrodniczo-krajobrazowych	Rosnące koszty utrzymania infrastruktury niewykorzystanej z uwagi na negatywne tendencje demograficzne
Działania związane z usprawnieniem komunikacji publicznej łączącej obszar całej aglomeracji	Ograniczenie połączeń kolejowych przez władze regionalne w ramach redukcji kosztów funkcjonowania przewozów regionalnych
Rozwój i modernizacja transportu kolejowego	Brak inwestycji drogowych po stronie czeskiej – w rezultacie zmniejszy się znaczenie połączeń drogowych przebiegających przez aglomerację
Liberalizacja przepisów lotniczych i rozwój lotnisk lokalnych	Niewystarczająca oferta kształcenia adresowana do dorosłych
Zmiana w mentalności społeczeństwa: docenienie zarówno szkolnictwa zawodowego, jak i potrzeby uczenia się przez całe życie	Niechęć do uczenia się wynikająca z braku zależności pomiędzy wykształceniem a wynagrodzeniem
Promowanie włączenia społecznego i przeciwdziałanie ubóstwu	„Dziedziczenie biedy”, powielanie przez młode pokolenia negatywnych postaw rodziców
Pogłębianie współpracy pomiędzy samorządami, NJO i biznesem	„Starzenie się kwalifikacji” – w rezultacie osoby długotrwale bezrobotne mogą ostatecznie opuścić rynek pracy i korzystać wyłącznie z pomocy społecznej

Źródło: Strategia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Aglomeracji Wałbrzyskiej, s. 65–69.

AGLOMERACJA WAŁBRZYSKA JAKO INSTYTUCJA POŚREDNICZĄCA ZINTEGROWANYCH INWESTYCJI TERYTORIALNYCH

Dzięki instrumentom polityki terytorialnej i miejskiej w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej 2014–2020, zgodzie samorządu województwa i ministerstwa, a wcześniej wynegocjowaniu RPO WD, który zakładał utworzenie ZIT-ów na terenie Dolnego Śląska możliwe stało się ubieganie, a potem utworzenie Instytucji Pośredniczącej w ramach AW³⁵. Radę Samorządową, tworzącą rzeczywistą przestrzeń dialogu i debaty w partnerstwie, przekształcono w 2014 r. w Komitet Sterujący ZIT AW. Utworzono również jednostkę budżetową gminy Wałbrzych o nazwie „Instytucja Pośrednicząca Aglomeracji Wałbrzyskiej” (dalej: IP AW), która zarządza realizacją zadań ZIT oraz rozlicza wszystkie projekty. W praktyce IP AW zajmuje się organizowaniem konkursów, przyznawaniem środków unijnych w ramach programu ZIT³⁶, rozliczaniem beneficjentów. Warto podkreślić, że dzięki klimatowi partnerstwa, dialogu i poszanowania podmiotowości interesariuszy – samorządowych, społecznych i gospodarczych – udało się w subregionie wałbrzyskim, tylko w okresie czterech lat współpracy, wypracować spójne dokumenty strategiczne i operacyjne wraz z mechanizmem współfinansowania inwestycji, a przede wszystkim zbudować atmosferę zaufania.

Podjęcie przez Radę Miejską uchwały nr III/20/2015 z dnia 22 stycznia 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy gminą Wałbrzych a gminami tworzącymi ZIT AW stanowi konsekwencję przyjętego w DAW do realizacji ZIT jako instrumentu rozwoju terytorialnego, służącego wspomaganie zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich oraz zwiększeniu zaangażowania miast i ich obszarów funkcjonalnych w zarządzanie środkami strukturalnymi UE. Celem porozumienia pomiędzy Gminą Wałbrzych a gminami tworzącymi ZIT AW jest określenie praw i obowiązków oraz zasad współpracy stron porozumienia przy programowaniu, wdrażaniu, finansowaniu, ewaluacji, bieżącej obsłudze oraz rozliczeniach ZIT AW oraz powierzenie gminie Wałbrzych realizacji zadań w wariantcie maksymalnego/pełnego poziomu zarządzania w ramach instrumentu ZIT AW. Na mocy porozumienia gmina Wałbrzych została upoważniona do zawarcia porozumienia z Zarządem Województwa Dolnośląskiego, pełniącym funkcję Instytucji Zarządzającej Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Dolnośląskiego 2014–2020. Zgodnie z porozumieniem gmina Wałbrzych pełniła

35 Inicjatywę tą ostatecznie zatwierdziły władze województwa w trakcie prac nad Strategią Województwa Dolnośląskiego, którą opracowano później niż Strategię Aglomeracji Wałbrzyskiej. Zob.: <http://aglomeracja-walbrzyska.pl/> [dostęp 29.03.2016].

36 Instytucja Pośrednicząca Aglomeracji Wałbrzyskiej jest jedyną w Polsce instytucją, posiadającą pełny zakres kompetencji do zarządzania działaniami w ramach instrumentu ZIT. Zob.: <http://aglomeracja-walbrzyska.pl/> [dostęp 30.03.2016].

będzie funkcję Instytucji Pośredniczącej, którą reprezentuje Lider Porozumienia, prezydent miasta Wałbrzycha realizujący swoje zadania za pomocą Instytucji Pośredniczącej Aglomeracji Wałbrzyskiej. Jej najważniejsze zadania to:

- przeprowadzania naboru i oceny wniosków o dofinansowanie,
- zawierania umów o dofinansowanie projektu z wnioskodawcami, których projekty zostały wybrane do dofinansowania,
- rozliczania podpisanych z beneficjentami umów o dofinansowanie projektu,
- monitorowania postępów realizacji projektów realizowanych przez beneficjentów w zakresie finansowym i rzeczowym.

Na podstawie dokumentów Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu należy stwierdzić, że ZIT to instrument, który realizuje politykę rozwoju współpracy i integracji na obszarach funkcjonalnych największych miast, stanowiących ośrodki o największym potencjale społeczno-gospodarczym Dolnego Śląska, pełniących istotną rolę pod względem ekonomicznym i geograficznym oraz mających wyraźny wpływ na rozwój regionu. Dokumentem strategicznym warunkującym wsparcie przedsięwzięć w tej formule jest Strategia ZIT, określająca przede wszystkim cele, kierunki rozwoju, zasady współpracy oraz najważniejsze działania do realizacji wynikające z analizy barier i potencjałów rozwojowych danego obszaru. Instrument ZIT w Województwie Dolnośląskim będzie realizowany na Wrocławskim Obszarze Funkcjonalnym oraz na obszarach funkcjonalnych głównych miast województwa: Wałbrzycha i Jeleniej Góry. Zasięg terytorialny zostanie określony w uchwałach Zarządu Województwa. Strategia ZIT powinna przyczynić się do osiągnięcia wysokiej jakości życia społeczności Miejskich Obszarów Funkcjonalnych poprzez integrację ich przestrzeni w spójny organizm społeczno-gospodarczy. Będzie wskazywać cele rozwojowe do realizacji w ramach ZIT, które muszą być opisane skwantyfikowanymi wskaźnikami produktu i rezultatu z określonymi wartościami docelowymi. Na realizację ZIT wojewódzkiego zostały przeznaczone obligatoryjnie 173 mln euro wskazane w Umowie Partnerstwa (w tym 155,9 mln euro EFRR i 17 mln euro EFS). Ponadto Samorząd Województwa przeznaczy dodatkowe środki, które będą pochodziły z podstawowej alokacji RPO. Dokładne kwoty środków alokowanych na obszary objęte ZIT będą podlegały negocjacom z przedstawicielami ZIT.

Dobro publiczne wymaga zatem kooperacji władz samorządowych, czemu służyć powinny działania zmierzające do zacieśniania współpracy. Dodatkowym wyzwaniem są zmiany związane z perspektywą finansową Unii Europejskiej 2014–2020 oraz na nowo wytyczonymi priorytetami UE zawartymi w strategii Europa 2020.

Obszar funkcjonalny według Krajowej Polityki Miejskiej jest ukierunkowanym terytorialnie konkretnym działaniem państwa w kierunku szeroko rozumianego rozwoju z zachowaniem zrównoważonego rozwoju miast i obsza-

rów funkcjonalnych, bazujących na endogenicznym potencjale³⁷. Ważnymi zasadami w kreowaniu polityki miejskiej ujętymi w *Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2010–2020* jest podporządkowanie, w myśl zasady integralności, krajowej polityki miejskiej polityce rozwoju. Przyjmuje się także zintegrowane podejście terytorialne w rozwoju, a to łączy się z zasadą wielopoziomowego zarządzania w konkretnym obszarze. Polityka państwa, a dokładnie kreowanie polityki miejskiej sprzyja tworzeniu się większego obszaru w ramach miast np. Wałbrzyska. Tak też ten obszar został ujęty w zaktualizowanym *Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego*. AW jest zatem przykładem powstawania funkcjonalnego obszaru miejskiego, w którym uruchomiły się oddolne procesy kształtowania aglomeracji.

Przez kooperację miast i gmin zapoczątkowano wiele inicjatyw w celu poprawy jakości życia i integracji społeczno-gospodarczej. Na uwagę zasługują badania sondażowe w AW, które przeprowadził Heliak w 2013 r. Umożliwiły one weryfikację działań strategicznych ujętych w opracowaniach oraz zgodność tych celów z potrzebami mieszkańców AW. Do głównych działań wskazano: poprawę infrastruktury drogowej oraz dostępu do służby zdrowia i innych usług, dbałość o podniesienie estetyki miejsc publicznych i terenów zielonych oraz wzmocnienie działań informacyjno-promocyjnych. Jednym z istotnych wniosków płynącym z badań sondażowych Heliaka jest konieczność podjęcia działań przez władze samorządowe i innych aktorów w regionie w najbliższej perspektywie 2020, które powinny być ukierunkowane na przełamywanie stereotypów wśród mieszkańców w postrzeganiu np. Wałbrzyska jako miasta biedy i brudu, czy miasta dużych patologii społecznych. Bez poprawy środowiska zamieszkania (szeroko rozumiana infrastruktura), udogodnień komunikacyjnych, stanu technicznego i jakości transportu publicznego, tworzenia przyjaznego wizerunku i odpowiedniego poziomu jakości życia w AW walka ze stereotypami nie będzie możliwa.

Współpraca gmin w ramach AW stanowi przykład dobrowolnego współdziałania jednostek samorządu terytorialnego i przyjęła formę prawną opartą na porozumieniu międzygminnym. Jest to zatem sieć wielostronna o dość zwartym przestrzennie charakterze. Jak się wydaje, podstawowym czynnikiem sprzyjającym powstaniu AW jest zakres oraz sposób dofinansowywania zadań z UE w perspektywie finansowej 2014–2020 przewiduje się bowiem rezygnację z rozproszonej interwencji wobec jednostek samorządu terytorialnego na rzecz bardziej selektywnych i skoncentrowanych inwestycji na zintegrowanym terytorium rozumianym funkcjonalnie, z uwzględnieniem wzmocnienia lub inicjowania partnerskiej, wieloszczeblowej współpracy pomiędzy samorządami. Narzędziem, które umożliwi zarówno oddziaływanie na wyznaczone obszary funkcjonalne, jak i realizację strategii terytorialnych, będą ZIT, które będą realizowane przede wszystkim na obszarach funkcjonalnych miast woje-

37 *Krajowa Polityka Miejska*, Warszawa 2014, s. 15.

wódkich oraz na terenie innych miast i ich obszarów funkcjonalnych o charakterze regionalnym i subregionalnym. Możliwość realizacji ZIT w miastach o takim charakterze oraz na obszarach powiązanych z nimi funkcjonalnie została uzależniona od decyzji samorządu województwa po uzgodnieniach z gminami zainteresowanymi realizacją ZIT. Obszar, na którym będą realizowane ZIT AW, został wyznaczony uchwałą Zarządu Województwa Dolnośląskiego z dnia 21 stycznia 2015 r.

W odróżnieniu od poprzedniego okresu programowania, tj. lat 2007–2013, w którym samorządy konkurowały o środki finansowe z funduszy europejskich, w obecnie wyznaczonej perspektywie będą zobowiązane do podejmowania współpracy. Można zatem powiedzieć, że do zawiązania współpracy w ramach AW poszczególne gminy zostały zobowiązane przez zewnętrzne instytucje oraz sposób realizacji polityki spójności przez Unię Europejską. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na to, że zewnętrzne instytucje, takie jak agencje czy też programy, choć prowadzą do zawiązania formalnych zrzeczeń, to jednak mogą okazać się nietrwałe. Pominięcie w rozwoju relacji sieciowych naturalnych etapów (takich jak: utworzenie pierwotnej sieci formalnej oraz rzeczywista współpraca) może stanowić przyczynę rozpadu sieci. Wskazuje się bowiem, że pośrednie formy rozwoju sieci wpływają na wzajemny szacunek, zaufanie, wspólne planowanie i długoterminowe finansowanie. Stworzenie środowiska zaufania ma fundamentalne znaczenie dla rozwoju i utrzymania kooperacji. Zwraca się również uwagę na to, że współpraca rozwijana oddolnie, z własnej inicjatywy stron, jest trwalsza i efektywniejsza od form stymulowanych odgórnie³⁸.

Współdziałanie gmin AW w ramach zawartego porozumienia wydaje się nieco bardziej pogłębioną formą współpracy między samorządami niż w przypadku porozumień (umów) zawieranych dla realizacji pojedynczych przedsięwzięć. W tym też należy upatrywać szansy na dłuższą współpracę tworzących aglomerację samorządów. Porozumienie to nie wyczerpuje się tylko w umowie, choć nie jest związkiem komunalnym w rozumieniu przepisów prawa, gdyż tworzy określoną formę organizacyjną w postaci jednostki budżetowej IP AW.

W pewnym sensie – jak podkreśla Chrisidu-Budnik oraz Korczak³⁹ – wykreowana została „ułamna” organizacja (struktura), która choć nie ma odrębnej osobowości prawnej (nie może we własnym imieniu nabywać praw i zaciągać zobowiązań), to sprawia, iż istniejące porozumienie może być rozpatrywane jako sieć w kontekście zawartej umowy, oraz jako sieć międzyorganizacyjna. Poza możliwością skutecznego pozyskiwania środków finansowych z funduszy europejskich należy również wskazać na inne potencjalne korzyści wynikające z zainicjowania współpracy pomiędzy samorządami tworzącymi

38 M. Furmankiewicz, *op. cit.*

39 A. Chrisidu-Budnik, J. Korczak, *Związek jednostek samorządu terytorialnego jako struktura sieciowa*, „Samorząd Terytorialny” 2012, nr 1–2.

AW, takie jak np. budowanie wzajemnego zaufania i kontynuowanie współdziałania również po zakończeniu finansowania projektów w ramach perspektywy finansowej UE 2014–2020, objawiające się w kooperacji (tj. konkurencyjnej współpracy). Pozwoli to na skuteczniejsze, a przede wszystkim efektywniejsze, świadczenie usług publicznych i zaspokajanie potrzeb społeczności lokalnych. Ponadto zdobyte doświadczenie oraz swego rodzaju *know-how* wynikające z realizacji zadań w ramach zawartego porozumienia, powinno skłonić samorządy do kontynuowania współpracy w formule AW. Swego rodzaju wartością dodaną dla samorządów może okazać się również prestiż przynależności do AW, który jednak zależeć będzie od sukcesu podjętej współpracy. Rozpatrywanie takich struktur, jak AW, z punktu widzenia teorii sieci może okazać się bardzo pożądane, bowiem poznanie relacji pomiędzy podmiotami tworzącymi tę strukturę umożliwi poznanie i usunięcie barier występujących w jej funkcjonowaniu. W dalszych badaniach nad AW, rozumianą jako szczególnego rodzaju związek gmin (partnerstwo gmin), zasadne wydaje się wykorzystywanie takich metod badawczych, jak np. metoda SNA (*social network analysis*), która pozwala na odtwarzanie, wizualizację i analizę złożonych, wielopoziomowych relacji⁴⁰. Jest to o tyle istotne, że zrozumienie zależności pomiędzy aktorami sieci, identyfikacja i eliminacja trudności związanych z jej funkcjonowaniem może przyczynić się do powodzenia zainicjowanej współpracy oraz jej efektywności. Brak świadomości własnych zależności wśród członków sieci stanowi ważny czynnik wpływający na niepowodzenie współpracy pomiędzy aktorami sieci⁴¹.

AW rozumiana jako dobrowolny związek gmin realizuje również postulaty sformułowane przez M. Kuleszę⁴². Wskazywał on, że dla rozwiązania skomplikowanych spraw aglomeracji miejskiej trzeba przyjmować te rozwiązania funkcjonalne, które w jak najoszczędniejszy sposób ingerują w obecny system kompetencyjny gmin i powiatów położonych na tym terenie. Był zwolennikiem tzw. lekkiego rozwiązania, nie wymagającego szczególnego rozwiązania instytucjonalnego, którego głównym zadaniem byłoby programowanie strategii rozwoju aglomeracji oraz podejmowanie i organizowanie wykonania przedsięwzięć niezbędnych dla całej aglomeracji. Zarządzanie na wyznaczonym obszarze funkcjonalnym nie miałoby charakteru hierarchicznego, lecz sieciowy. Taka forma współdziałania samorządów w realizacji zadań publicznych, bez rezygnacji przez nie z przyznanych im ustawowo kompetencji władczych i bez powoływania nowych, rozbudowanych struktur organizacyjnych, wydaje się rozwiązaniem, które wychodzi naprzeciw oczekiwaniom samorząd-

40 A. Adamus-Matuszyńska, *Analiza partnerstwa w sektorze publicznym według modelu SNA*, „Prace Naukowe UE we Wrocławiu” 2012, nr 275.

41 E.H. Klijn, J.F.M. Koppenjan, *Zarządzanie publiczne i sieci powiązań. Podstawy podejścia do zarządzania opartego na teorii sieci*, „Zarządzanie Publiczne” 2011, nr 2–3 (16–17).

42 M. Kulesza, *Kilka uwag o zarządzaniu aglomeracją miejską. Wyzwania instytucjonalne i prawne*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 6.

dów. Dotyczy to przede wszystkim tych jednostek, które z uwagi na swoją wielkość lub peryferyjne położenie obawiają się „wchłonięcia” przez dużą, silną strukturę i nieuwzględniania ich postulatów przy podejmowaniu decyzji o kierunkach wydatkowania środków publicznych.

AW może stać się obszarem ścisłej współpracy władz samorządowych. Dzięki budowaniu trwałych relacji, ukierunkowaniu na długookresową współpracę ma szansę wytworzyć realne powiązania sieciowe. Te z kolei pozwolą, konkurującym i jednocześnie kooperującym samorządom, odkryć korzyści synergii, unikać powielania tych samych wysiłków i realizować zadania publiczne oraz dostarczać usługi publiczne w sposób bardziej efektywny. Z drugiej strony ścisła współpraca pomiędzy władzami samorządowymi wymagać będzie przewyższenia dotychczasowego zarządzania publicznego, które skupiało się na myśleniu o administracyjnie wyznaczonej „własnej” jednostce, na rzecz myślenia o zarządzaniu publicznym w kontekście jednostki, która jest elementem sieci.

ŻYCIE AGLOMERACJI WAŁBRZYSKIEJ INFORMATOR SAMORZĄDOWY
NR 22 MAJ 2014
ISSN 2299-14-17

Miliard na dzień dobry!

Aglomeracja Wałbrzyska triumfuje.
Pierwszym białym konkretem 2-letniej pracy jest ponad 900 mln zł przeznaczonych dla 23 gmin w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. A to dopiero początek...

WABRZYCH
Forpocztą dobrych wiadomości był list mianował wojewodę dolnośląskiego Cezarego Przybyłkę, w którym zawiera o 21,6 mln euro nie licząc dot. pomocy technicznej. Oświadczenie przedstawił w obecności członków Zarządu WIT Jerzy Tutaj. Wraz z nim pojawiło się kilkanaście samorządowców AW. Skala środków dla aglomeracji to wydatczenie bez precedensu – za pięć lat 400 mln złotych się weźmie w obszarze funkcjonalnej Wałbrzyskiej Aglomeracji czy Ziemi.

– Jeśli chodzi o tempo działania, jesteśmy w Polsce liderem – podkreślał prezydent Wałbrzyska Roman Szolten, dziękując jako lider aglomeracji wszystkim współpracownikom zaangażowanym w prace AW.

– Wysoce zależy nam na jakości i determinacji starostów aglomeracji – komentował samorządowiec Jerzy Tutaj. Z kolei prezydent Świdnicy Wiesław Mordak podkreślał wagę harmonijnej współpracy i aby argumentować, którym AW pomagała się w negocjacjach.

– Z naszymi latami znaczenie łapie się negocjacje, a...
Pamiętacie, o których mowa, zostały wydane na wiele dziesiątki tysięcy mln. na transport drogowy i kolejowy, rewitalizacja obszarów zdegradowanych, gospodarkę wodno-ściekową, nową przydatność i nowe miejsca pracy, ochronę środowiska i edukację.

Wszyscy byli zgodni co do tego, że środki w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych to dopiero początek

batali o pieniądze dla aglomeracji. Celownikowe wspólnoty określili skalę potrzeb na 3 miliardy zł. Kolejne pieniądze

będzie można poprosić m.in. w związku z nową linią inżynierską i w ramach współpracy transgranicznej.



– Jeśli chodzi o tempo działania, jesteśmy w Polsce liderem – podkreślał Roman Szolten, dziękując wszystkim zaangażowanym w prace Aglomeracji Wałbrzyskiej

Rys. 2. Tak powstawała Aglomeracja Wałbrzyska
Źródło: „Życie Aglomeracji Wałbrzyskiej” 2014, nr 22.

PODSUMOWANIE

ZIT, jako instrument nowej filozofii polityki spójności na przykładzie AW, okazały się skutecznym impulsem do podjęcia współpracy pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego. W poprzedniej perspektywie finansowej Unii Europejskiej największy strumień finansowy skierowany był do największych miast. Zdano sobie jednak sprawę z nierównomiernego rozwoju regionów. Podejście terytorialne umożliwiło dostrzeżenie różnorodności obszarów. Wysoki wskaźnik zróżnicowania wewnętrznego województwa dolnośląskiego potwierdza wyraźny podział w regionie na dwie lokomotywy rozwojowe: Legnicko-Głogowski Obszar Przemysłowy i Wrocław oraz słabsze rozwojowo południe

regionu. Powstała szansa na przywiązanie konkretnych środków europejskich do swojej ziemi bardzo dobrze wykorzystali twórcy AW: liderzy wszystkich gmin, pracownicy administracyjni gmin, władze województwa, radni sejmikowi reprezentujący subregion wałbrzyski. Wdrażanie poszczególnych priorytetów, konkursów, wreszcie inwestycji pokaże za kilka lat skuteczność i wagę działań, które przyczyniły się do powstania AW. Jednak już dzisiaj, zwłaszcza przy oddawaniu kolejnych inwestycji można stwierdzić, że wspólne działanie z wyraźnym celem, konsekwentnie wprowadzane w życie jest dla jednostek samorządu terytorialnego niezbędne do właściwego rozwoju.

BIBLIOGRAFIA:

- Adamus-Matuszyńska A., *Analiza partnerstwa w sektorze publicznym według modelu SNA*, „Prace Naukowe UE we Wrocławiu” 2012, nr 275.
- Analiza zakresu terminologicznego obszarów funkcjonalnych*, Projekt pn. *Studium spójności funkcjonalnej we Wrocławskim Obszarze Funkcjonalnym*, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2012.
- Bagadziński S.L., *Lokalna polityka gospodarcza w okresie transformacji systemowej*, Toruń 1994.
- Bank Danych Lokalnych GUS za lata 2012–2013*, Warszawa 2014.
- Brol R., *Rozwój lokalny – nowa logika rozwoju gospodarczego*, „Prace Naukowe AE we Wrocławiu” 1998, nr 125.
- Barczak B., *Koncepcja sieci organizacyjnej w teorii nauk ekonomicznych*, „Zeszyty Naukowe UE w Krakowie. Ekonomia” 2012, nr 888.
- Chądzyński J., Nowakowska A., Przygodzki Z., *Region i jego rozwój w warunkach globalizacji*, Warszawa 2007.
- Chrisidu-Budnik A., Korczak J., *Związek jednostek samorządu terytorialnego jako struktura sieciowa*, „Samorząd Terytorialny” 2012, nr 1–2.
- Deklaracja Aglomeracji Wałbrzyskiej*, Wałbrzych 2012.
- Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Bruksela 2010.
- Furmankiewicz M., *Funkcjonalno-przestrzenne sieci współpracy samorządów lokalnych*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2002, nr 1(8).
- Gawlik D., *Fundusze Strukturalne w perspektywie 2014–2020*. Materiał szkoleniowy w ramach projektu pt: *Usługi publiczne jako istotny czynnik rozwoju lokalnego w gminach Aglomeracji Wałbrzyskiej*, w ramach projektu nr POPT.04.02.00-00-318/12 realizowanego zgodnie z decyzją Ministra Rozwoju Regionalnego nr UDA-POPT.04.02.00-00-318/12-00, Wałbrzych 2013.
- Heliak M.H., *Badania sondażowe: Potencjał i powiązania funkcjonalne Wałbrzycha w obszarze AW*, przeprowadzone w ramach zajęć na PWSZ w Wałbrzychu przez studentów gospodarki przestrzennej, kwiecień–maj, Wałbrzych 2012, mat. niepub.
- Jałowicki B., *Rozwój lokalny*, „Rozwój Regionalny, Rozwój Lokalny, Samorząd Terytorialny” 1989, nr 16.
- Kachniarz M., *Kooperatywność samorządów lokalnych*, „Prace Naukowe UE we Wrocławiu” 2014, nr 339.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, t. II, przeł. R. Ingarden, Warszawa 2010.
- Klijn E.H., Koppenjan J.F.M., *Zarządzanie publiczne i sieci powiązań. Podstawy podejścia do zarządzania opartego na teorii sieci*, „Zarządzanie Publiczne” 2011, nr 2–3 (16–17).
- Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030*, „Monitor Polski” 2014, poz. 252.

- Krajowa Polityka Miejska*, projekt, wersja I, Warszawa 2014.
- Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego: Regiony, Miasta, Obszary Wiejskie*, Warszawa 2010.
- Krzysztofik R., Szmytkie R., *Studia nad procesami i strukturami osadniczymi sieci miast Polski Południowej*, „Prace Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego” 2011, nr 68.
- Kulesza M., *Kilka uwag o zarządzaniu aglomeracją miejską. Wyzwania instytucjonalne i prawne*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 6.
- Mantey D., *Potrzeba zintegrowanego zarządzania miastami i obszarami metropolitalnymi*, „Samorząd Terytorialny” 2013, nr 6.
- Mempel-Śnieżyk A., *Uwarunkowania funkcjonowania powiązań sieciowych w województwie dolnośląskim*, „Prace Naukowe UE we Wrocławiu” 2011, nr 241.
- Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, *Programowanie perspektywy finansowej 2014–2020 – Umowa Partnerstwa*, http://ec.europa.eu/contracts_grants/pa/partnership-agreement-poland_pl.pdf [dostęp: 31.08.2015].
- Niziołek M., *Problemy ustroju aglomeracji miejskich*, Warszawa 2008.
- Parysek J.J., *Agglomeracje miejskie w Polsce oraz problemy ich funkcjonowania i rozwoju*, www.rr.amu.edu.pl/files/RR_05_04.pdf.
- Perspektywy rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej. Analiza sytuacyjna*, oprac. zespół pracowników UE w Katowicach, Wałbrzych 2012.
- Pietrzyk I., *Polityka regionalna Unii Europejskiej i regiony w państwach członkowskich*, Warszawa 2000.
- Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego*, Perspektywa 2020, Wrocław 2014.
- Post S.S., *Local Government Cooperation: The Relationship Between Metropolitan Area Government Geography and Service Provision*, Boston 2002.
- Ratusznik I., *Realizacja Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Polsce. Ekspertyza*, Wrocław, styczeń 2013. Regionalny Program Operacyjny Województwa Opolskiego na lata 2014–2020; <http://www.powiat.kedzierzyn-kozle.pl/3923/> [dostęp: 12.02.2018].
- Rudolf W., *Rozwój zarządzania publicznego*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Oeconomica” 2011, nr 261.
- Strategia Rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej 2013–2020*, Wałbrzych 2012.
- Śleszyński P., *Delimitacja Obszarów Funkcjonalnych stolic województw*, „Przegląd Geograficzny” 2013, nr 53.
- Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat Ustanawiający Wspólnotę Europejską (2007/C 306/01)*, Bruksela 2007.
- Uchwała Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego nr XLVIII/1622/2014, Wrocław 2014.
- Uchwała Zarządu Województwa Dolnośląskiego nr 4828/IV/2013.
- Wojtasiewicz L., *Czynniki rozwoju lokalnego – nowe ujęcie metodologiczne*, [w:] *Problematyka rozwoju lokalnego w warunkach transformacji systemowej*, Warszawa 1997.
- Umowa partnerstwa. Zintegrowanego Podejścia Terytorialnego w prowadzeniu polityki rozwoju regionalnego*. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, Warszawa 2014, nr 174, <http://www.subregionkk.pl/index.php/o-projekcie> [dostęp: 12.02.2018].
- A. Zakrzewska-Półtorak, *Zintegrowane Inwestycje Terytorialne jako nowe narzędzie wspierania współpracy jednostek samorządu terytorialnego*, „Biblioteka Regionalisty” 2013, nr 13.
- Zasady realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w Polsce*, Warszawa 2013.

SUMMARY

WAŁBRZYCH AGGLOMERATION AS AN EXAMPLE OF INTEGRATED TERRITORIAL INVESTMENTS

The article presents the history of the creation of the Wałbrzych Agglomeration, as well as the reasons for the initiative among self-government officials. Attention was drawn to the lengthy process before the declaration establishing the Agglomeration was signed – which was finally signed by 22 municipalities. In the article, the Wałbrzych Agglomeration was presented as an instrument of the European Commission's policy – Integrated Territorial Instrument, because obtaining funds and assigning them to a specific area was and is the main binder of this cooperation. The process of creating an Intermediate Body for the implementation of the Regional Operational Program of the Lower Silesian Voivodship was discussed - what role does the Wałbrzych Agglomeration also play? The activities were characterized and the largest projects implemented within the Agglomeration were discussed. The role, significance as well as the prognosis of functioning and future-related proposals for improvements and changes are presented.

Keywords: Local Government Units, Integrated Territorial Instruments, Wałbrzych Agglomeration, Regional Operational Program of the Lower Silesian Voivodship.



PERSPEKTYWY ROZWOJU WSPÓŁCZESNEJ GOSPODARKI WAŁBRZYCHA NA TLE PROCESÓW GLOBALNYCH

WPROWADZENIE

Przez ostatnie dwa stulecia Wałbrzych był drugim co do wielkości i znaczenia ośrodkiem gospodarczym Dolnego Śląska. Jego wysoka pozycja związana była przede wszystkim ze znaczeniem górnictwa i przetwórstwa węgla kamiennego w mieście oraz jego okolicach. Dolny Śląsk od połowy XVIII stulecia należał do państwa pruskiego, a od 1871 r. do Cesarstwa Niemieckiego, które prowadziły politykę gospodarczą opartą na górnictwie i przemyśle przetwórczym. Podejście koncentrujące się na przyspieszonym rozwoju gospodarczym zainicjowane zostało w Wielkiej Brytanii, zwłaszcza w XVI i na początku XVII w. oraz w Niderlandach, a następnie upowszechniło w innych krajach europejskich, jak np. kolbertyzm we Francji czy w nowo powstałych Stanach Zjednoczonych.

Na obszarze dzisiejszych Niemiec funkcjonowało wiele drobnych organizmów państwowych, które próbowały wdrażać własne polityki rozwoju społeczno-gospodarczego znane jako kameralistyka. Ich potencjał rozwojowy był ograniczony, zwłaszcza że dominowały wówczas ekstensywnie użytkowane zasoby ekonomiczne, takie jak przyrodnicze czy ludzkie¹.

Poszczególne państwa próbowały wzmocnić swoje perspektywy rozwojowe w trojaki sposób poprzez:

- skuteczną eksploatację własnych zasobów ekonomicznych,
- politykę rozwoju manufaktur i wewnętrznych inwestycji;
- ekspansję militarną i budowanie systemów kolonialnych.

1 Por.: S. Czaja, *Historia gospodarki i gospodarowania*, Wrocław 2002.

W przypadku państw niemieckich trzeci sposób napotykał na poważną konkurencję ze strony potęg kolonialno-handlowych, takich jak: Wenecja i Genua, Hiszpania i Portugalia, a później Anglia i Niderlandy. Większe organizmy państwowe, jak Prusy czy Saksonia, ograniczyły się zatem do ekspansji militarnej na sąsiednie, najbliższe obszary, jak na przykład Dolny Śląsk, pozostający w ramach państwa Habsburgów (Cesarstwa Austriackiego).

DOLNOŚLĄSKA KONKURENCJA DLA WAŁBRZYCHA

Dolny Śląsk należy do najstarszych zasiedlonych i najlepiej rozwiniętych regionów na obszarze współczesnej Polski. Większość miast i mniejszych miejscowości położonych na tym obszarze liczy kilkaset, a nawet ponad tysiąc lat. Poszczególne ośrodki zawsze rywalizowały między sobą o znaczenie, wpływy i możliwości rozwoju. Do największych konkurentów należały takie miasta, jak: Wrocław, Świdnica, Legnica, Głogów, Jelenia Góra, Wałbrzych, Jawor, Strzegom czy Kłodzko. W poszczególnych epokach historycznych, warunkowanych przynależnością państwową i znaczącymi wydarzeniami, jedne ośrodki zyskiwały, a inne traciły znaczenie (tabela 1).

Tabela 1. Główne ośrodki w wybranych epokach historycznych

Okres historyczny	Główne ośrodki
Stowiański średniowieczny rozwój Dolnego Śląska (do 1138 roku)	Dominacja dobrze ufortyfikowanych grodów i osad przyzamkowych o obronnym oraz administracyjnym charakterze (Świdnica, Głogów, Niemcza, Legnica, Bolków, Wrocław)
Okres rozbicia dzielnicowego (1138–1335)	Dominująca rola miast-siedzib władzy książęcej, zwłaszcza Wrocławia, Legnicy, Głogowa, Świdnicy czy Jawora
Okres panowania czeskiego (1335–1526)	Dominacja ośrodków miejskich położonych przy szlakach handlowych (Świdnica, Wrocław, Lwówek Śląski, Legnica, Jelenia Góra, Kłodzko)
Okres po wojnach husyckich (koniec XV, początek XVI wieku)	Dominacja miast-siedzib książęcych (Świdnica, Wrocław, Legnica, Jawor, Głogów)
Okres wojen religijnych i Wojny Trzydziestoletniej (I połowa XVI wieku)	Upadek znaczenia większości miast Dolnego Śląska, zwłaszcza dotkniętych skutkami wojen, takich jak: Jelenia Góra, Kłodzko
Okres austriacki (panowanie Habsburgów) (1526–1740)	Rosnąca rola Wrocławia i biskupstwa wrocławskiego; większe znaczenie centrów handlowych (Świdnicy, Jawora, Wrocławia, Legnicy, Kłodzka, Dzierżoniowa, Kamiennej Góry, Ząbkowic)
Okres pruski (1740–1870)	Dominacja siedzib rejencji i miast, w których rozwija się przemysł manufakturowy oraz fabryczny (Wrocław, Legnica, Wałbrzych, Świdnica, Głogów)

Okres Cesarstwa Niemieckiego (1871–1918)	Dominacja ośrodków administracyjnych i miast przemysłowych (Wrocław, Legnica, Głogów, Świdnica), a także kurortów (Jelenia Góra, Kłodzko)
Okres międzywojenny (1918–1945)	Dominacja Wrocławia i lokalnych ośrodków administracyjnych oraz przemysłowych; problemy gospodarcze Wałbrzycha
Okres powojenny, gospodarki planowej (1945–1990)	Dominacja ośrodków administracyjnych i przemysłowych (Wrocław, Wałbrzych, Jelenia Góra, Legnica, Lubin, Świdnica czy Głogów)
Okres gospodarki rynkowej (po 1990 roku)	Dominacja centrów handlowych i gospodarczych oraz usługowych (Wrocław, Świdnica, Legnica, Lubin, Głogów), spadek znaczenia dawnych ośrodków przemysłowych (Wałbrzycha, Nowej Rudy)

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem: *Dolny Śląsk, Śląsk Opolski atlas*, Wrocław 2005.

Współczesny okres rozwoju Dolnego Śląska można łączyć z rewolucją przemysłową rozpoczętą w drugiej połowie XVIII w. oraz opanowaniem regionu przez państwo pruskie. Ówczesna gospodarka miała dość wyrazisty, ukształtowany charakter i opierała się na:

- rolnictwie, rozwijanym na dobrych glebach regionu;
- hodowli, obecnej zwłaszcza w regionach podgórskich;
- myślistwie i zbieractwie, które zaczęły tracić systematycznie na znaczeniu;
- rzemiośle, rozwijanym w ośrodkach miejskich;
- rozproszonych, rodzących się usługach;
- powstających manufakturach i pierwszych fabrykach.

Pierwsza połowa XVIII w. oraz pierwsza XIX stulecia była okresem przechodzenia gospodarki europejskiej z okresu dominacji pierwszego sektora, poprzez rewolucję przemysłową do wzrostu roli sektora drugiego, przemysłu przetwórczego. Ten sposób ewolucji gospodarki opisuje teoria trzech sektorów C. Clarka, J. Fourastie oraz A. Fishera. Zgodnie z tym ujęciem we współczesnej gospodarce funkcjonują trzy podstawowe sektory:

- pierwszy, na który składają się formy aktywności gospodarczej, opierające się na zasobach przyrodniczych, takich jak: górnictwo, rolnictwo, myślistwo, rybołówstwo i rybactwo czy zbieractwo;
- drugi, wykorzystujący przetwarzanie zasobów (materii i energii) jako podstawowej aktywności gospodarczej, czyli rzemiosło oraz przemysł przetwórczy (manufakturowy i fabryczny);
- trzeci, zawierający działalność usługową, od handlu poczynając, poprzez tradycyjne usługi aż po nowoczesne usługi transportowe, medycyno-zdrowotne, rekreacyjne czy edukacyjne.

Kolejna dominacja sektorów wyznacza etapy rozwoju gospodarczego, od gospodarki surowcowej, poprzez etap przetwórczy, aż po usługowy. Druga po-

łowa XX w. jest okresem rosnącej roli usług tradycyjnych w kreacji produktu krajowego brutto oraz trwałych miejsc pracy. Powstanie i rozwój społeczeństwa informacyjnego oraz gospodarki opartej na wiedzy na przełomie XX i XXI w. spowodowało wyłonienie się czwartego sektora w gospodarce – sektora informacyjnego.

Ewolucja znaczenia poszczególnych sektorów w gospodarce Dolnego Śląska łączyła się ze zmianami roli ośrodków miejskich. W przypadku sektora pierwszego rosło znaczenie miejscowości położonych w bezpośredniej bliskości geograficznej zasobów przyrodniczych. Dla drugiego sektora ważny był dostęp komunikacyjno-transportowy, a zatem rosło znaczenie ośrodków położonych przy szlakach drogowych, kolejowych czy rzecznych. Wzrasta w tej sytuacji rola kosztowo-transportowych czynników rozwoju przestrzeni społeczno-ekonomiczno-geograficznej, wskazanych przez Johanna von Thüнена. Trzeci sektor – usługowy – jest jeszcze mniej związany z położeniem geograficznym. Zależy raczej od rozmiarów popytu na usługi, a to wiąże się z rozmiarami poszczególnych ośrodków, czyli jest efektem procesów urbanizacyjnych oraz depopulacji terenów wiejskich.

Przemiany, które miały miejsce po II wojnie światowej dotknęły również Wałbrzych. Niska rentowność wydobywania i przetwórstwa węgla kamiennego została dostrzeżona już w latach trzydziestych XX w., ale wojenne potrzeby energetyczne nie pozwoliły zamknąć tego bezpiecznego zagłębia. Włączenie Wałbrzycha do państwa polskiego w 1945 r. i wybór strategii rozwoju społeczno-gospodarczego opartej m.in. na górnictwie i ciężkim przemyśle przetwórczym pozwoliło utrzymać funkcjonowanie Zagłębia Wałbrzysko-Noworudzkiego aż do końca lat 80. XX stulecia. W tym czasie Wałbrzych wyszedł zwycięsko z rywalizacji o siedzibę województwa, w nowym podziale administracyjnym wprowadzonym w roku 1975. Głównym konkurentem dla Wałbrzycha była pobliska Świdnica.

Dopiero przemiany ustrojowe z przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku pozwoliły podjąć decyzję o likwidacji wydobywania oraz przetwórstwa węgla kamiennego w Wałbrzychu i okolicach². Dokonano tego z dwóch zasadniczych powodów: ekonomicznego (niska, a w zasadzie nierentowna eksploatacja) oraz politycznego (brak poparcia ze strony nowej władzy). W efekcie tej decyzji zaobserwowano w pierwszej połowie lat 90. XX w. głęboki kryzys społeczno-ekonomiczny w Wałbrzychu oraz upadek jego znaczenia. Dopiero w drugiej połowie ostatniej dekady ubiegłego wieku rozpoczęto poważniejsze prace nad nowymi strategiami dla Wałbrzycha³. Wynikało to zarówno z nowego podziału administracyjnego wprowadzonego od 1 stycznia 1998 r., jak i zmian politycznych na terenie miasta. Powstające projekty nie doczekały się jednak

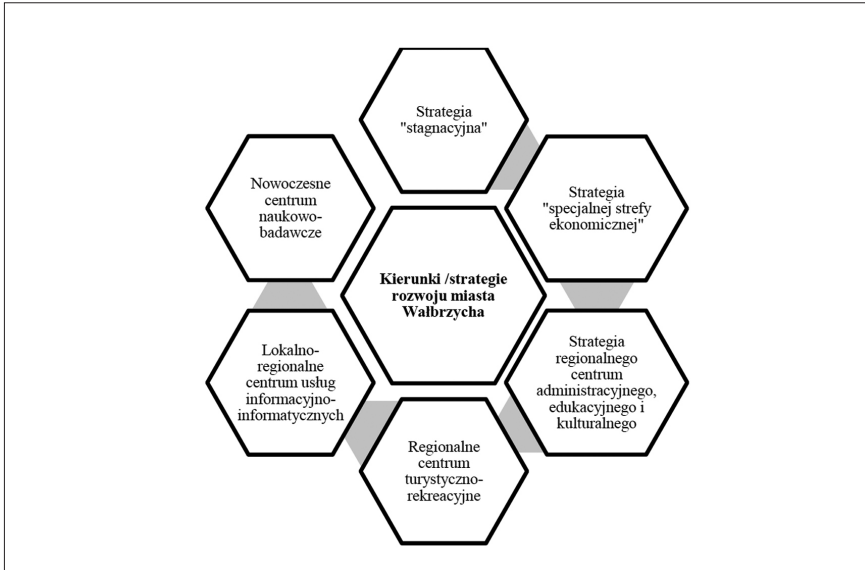
2 Por.: *Studium ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego*, Wrocław-Wałbrzych 1990.

3 Por.: *Restrukturyzacja rozwojowa rejonów o upadającym górnictwie, zagrożonym bezrobociem i terenach zdegradowanych ekologicznie w województwie wałbrzyskim*, Wrocław 1997–2000.

skutecznego wdrożenia, co jest słabością wielu dokumentów strategicznych wszystkich szczebli w Polsce.

POTENCJALNE STRATEGIE ROZWOJU GOSPODARCZEGO WAŁBRZYCHA W PRZYSZŁOŚCI

Można rozważyć kilka potencjalnych scenariuszy przyszłego rozwoju gospodarczego i społecznego Wałbrzycha jako miasta (rys. 1) oraz aktualną strategię opracowaną dla Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020⁴.



Rys. 1. Potencjalne strategie rozwoju miasta Wałbrzycha
Źródło: opracowanie własne.

Pierwszy z tego typu scenariuszy można nazwać „stagnacyjnym”. Opiera się on na założeniu, że Wałbrzych pozostanie ośrodkiem miejskim, bez większego potencjału rozwojowego na przyszłość, raczej o stagnacyjnym charakterze. Oznaczać to będzie:

- powolny, ale systematyczny spadek liczby mieszkańców do poziomu poniżej 100 000;
- starzenie się miejscowej populacji;
- ograniczenie aktywności gospodarczej do wytwarzania produktów na lokalny rynek;
- ograniczenie propozycji produktowej dla otoczenia do usług turystycznych i rekreacyjno-wypoczynkowych;
- niewielkie inwestycje, raczej o odtworzeniowym charakterze;
- obsługę administracyjną mieszkańców i świadczenie odpowiednich usług w tym zakresie.

⁴ Patrz: *Strategia rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020*, Wałbrzych 2013.

Prawdopodobieństwo realizacji tego scenariusza jest, przy rzetelnej ocenie uwarunkowań, relatywnie wysokie. Obecnie taka trajektoria przemian w Wałbrzychu wydaje się najbardziej zasadna, zwłaszcza w świetle pięcioelementowej teorii zasobów ekonomicznych i form kapitałów. Jeżeli bowiem przeanalizujemy różne postaci zasobów ekonomicznych (zasoby ludzkie, rzeczowe i finansowe, przyrodnicze, wiedza oraz kulturowe) oraz postaci kapitałów (ludzki, antropogeniczny, naturalny, informacyjny i społeczny) to żaden z tych elementów nie jest dostatecznie rozwinięty, aby stać się samoczynną determinantą przyszłego rozwoju społeczno-ekonomicznego Wałbrzycha.

Drugi scenariusz łączy się z konsekwencjami istnienia i funkcjonowania Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Ta forma aktywności gospodarczej rozwija się na terenie miasta od 1997 r. Pierwsza dekada funkcjonowania Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (WSSE) odegrała ważną rolę w przestrzeni gospodarczo-społecznej Wałbrzycha⁵. Łączyła się ona z:

- pojawieniem się inwestycji kapitałowych i nowych form aktywności gospodarczej,
- tworzeniem nowych miejsc pracy,
- nowymi technologiami i sposobami wykorzystania zasobów ekonomicznych, w tym ludzkich,
- rozwojem sieci powiązań z interesariuszami oraz innymi kooperantami firm funkcjonujących w strefie,
- zjawiskiem podejmowania prób przenikania do specjalnej strefy firm polskich i zarzutami nierównego traktowania podmiotów gospodarczych.

W drugiej dekadzie istnienia WSSE nadal rozwijała się, chociaż w niższym tempie niż początkowo. Pojawiły się natomiast nowe problemy związane przede wszystkim z:

- ograniczeniem roli podmiotów ze specjalnej strefy na lokalnym rynku pracy i brakiem odpowiedniej siły roboczej,
- brakiem poważniejszych powiązań firm ze specjalnej strefy z podmiotami najbliższego otoczenia,
- ograniczaniem aktywności produkcyjnej w strefie do montowania produktów z dostarczonych części lub wytwarzaniem półproduktów (elementów) dla innych przedsiębiorstw.

Konsekwencje funkcjonowania specjalnej strefy ekonomicznej będą bezpośrednio widoczne do roku 2027, kiedy, zgodnie z decyzją instytucji unijnych, tego typu formy organizacji działalności gospodarczej powinny przestać istnieć. Są niewielkie możliwości, aby została skutecznie zastąpiona innymi. Raczej należy się spodziewać stopniowego zaniku po 2027 roku skutków ich istnienia.

Kolejna potencjalna strategia opiera się na stworzeniu i utrzymaniu w Wałbrzychu regionalnego centrum administracyjnego, edukacyjnego i kul-

5 Patrz: *Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna INVEST-PARK*, red. B. Fiedor, Wrocław 2007.

turalnego, jakie istniało, gdy miasto było siedzibą władz wojewódzkich w latach 1975–1998. W wymiarze administracyjnym nie ma możliwości, aby Wałbrzych stał się centrum regionalnym, ponieważ miasto ma charakter jednostki samorządowej szczebla gminnego oraz powiatowego (miasto na prawach powiatu), co nie wyróżnia go wśród innych miejscowości województwa dolnośląskiego. Regionalnym centrum administracyjnym pozostaje tylko i wyłącznie Wrocław.

Potencjał edukacyjny Wałbrzycha jest zdecydowanie mniejszy niż Wrocławia oraz porównywalny z Legnicą, Jelenią Górą, Lubinem, Głogowem lub Świdnicą. Dotyczy to wszystkich poziomów nauczania – od podstawowego, poprzez średni aż po wyższy. W przypadku edukacji wyższej uczelnie wałbrzyskie mają zdecydowanie schyłkowy, zawodowy charakter. Biorąc dodatkowo coraz silniejsze tendencje centralizacyjne w polskim szkolnictwie wyższym nie należy oczekiwać przenoszenia edukacji wyższej do mniejszych ośrodków prowincjonalnych, lecz do Wrocławia.

Wymiar kulturalny także nie wyróżnia Wałbrzycha na tle innych, większych ośrodków dolnośląskich. Dotyczy to zarówno liczby placówek, jak i przede wszystkim ich twórczego potencjału. W efekcie nie istnieją możliwości kreacji w Wałbrzychu regionalnego centrum we wszystkich powyższych wymiarach aktywności – administracyjnym, edukacyjnym i kulturalnym.

Tworzenie w Wałbrzychu regionalnego centrum turystyczno-rekreacyjnego, które może być uznane za kolejną potencjalną strategię rozwoju dla miasta, posiada kilka sprzyjających uwarunkowań, takich jak:

- niezwykle interesujące położenie geograficzne i atrakcyjne krajobrazy;
- położenie wśród ciekawych, lokalnych i regionalnych zabytków (na przykład zamek Książ), a także istnienie takich obiektów dziedzictwa kulturowego w bezpośrednim otoczeniu (Sudety, Kotlina Kłodzka czy Świdnica);
- relatywnie duże bogactwo historyczno-kulturowe, atrakcyjne dla Polaków, Niemców oraz Czechów;
- znaczne rekreacyjne walory środowiska przyrodniczego, z bogatą siecią szlaków turystyczno-krajoznawczych;
- tradycje turystyczne rozpoczęte w XIX w. i kontynuowane w XX stuleciu przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i Fundusz Wczasów Pracowniczych;
- wielowiekowe, najstarsze w Polsce tradycje uzdrowiskowe w samym Wałbrzychu i jego najbliższym otoczeniu.

Stworzenie zatem w Wałbrzychu takiego centrum nie wydaje się pozbawione możliwości, ale wymaga przede wszystkim:

- rozwinięcia infrastruktury turystycznej, uzdrowiskowej oraz rekreacyjno-wypoczynkowej;

- likwidacji pozostałości „hipoteki ekologicznej” po okresie rozwoju górnictwa i przemysłu;
- stworzenia sieci transportowej, ułatwiającej komunikację na okoliczne obszary (na przykład w formie szynobusów czy sprawnej i wygodnej komunikacji publicznej);
- wykształcenia i przygotowania pracowników obsługujących profesjonalnie turystów, kuracjuszy czy osoby przybywające w celach rekreacyjno-wypoczynkowych;
- systematyczne różnicowanie i pogłębianie jakościowo oferty produktów (dóbr i usług) skierowanych do przybywających gości;
- rozwój odpowiedniego kapitału społecznego sprzyjającego rozwojowi różnych form turystyki.

Należy także rozpatrzyć szanse stworzenia w Wałbrzychu lokalno-regionalnego centrum usług informacyjno-informatycznych. Wymaga to jednak spełnienia kilku ważnych warunków:

- musi istnieć odpowiednia infrastruktura komunikacyjna, pozwalająca na pełne istnienie w globalnej sieci informacyjno-informatycznej, co wydaje się najłatwiejsze do osiągnięcia;
- powinna być zgromadzona w tej przestrzeni odpowiednia, wykwalifikowana kadra specjalistów w dziedzinie informatyki oraz gospodarowania informacją;
- należy wypracować odpowiedni klimat społeczny, sprzyjający postawom kreatywnym, innowacyjnym i twórczym;
- powinna istnieć odpowiednia polityka władz samorządowych wspierająca rozwój sektora informacyjno-informatycznego w Wałbrzychu;
- należy włączyć osoby pracujące w Wałbrzychu, w globalny system telepracy.

Zdecydowana większość powyższych warunków nie jest spełniona, nawet w minimalnie dostatecznym zakresie. Brak również realnych możliwości zmiany sytuacji. Należy zatem obniżyć znacząco ranking takiego scenariusza rozwoju społeczno-ekonomicznego Wałbrzyska.

Ostatni scenariusz stworzenia nowoczesnego centrum naukowo-badawczego jest jeszcze mniej realny. Wymaga bowiem nie tylko podobnych do powyższych warunków rzeczowo-ludzkich, ale dodatkowo istnienia odpowiednich tradycji oraz instytucji, których na terenie Wałbrzyska nie ma i nigdy nie było. Miasto istniało zawsze poza głównym nurtem badań naukowych czy poszukiwań filozoficznych. Nie ma możliwości, aby niewielki ośrodek, bez środków finansowych, uczelni i laboratoriów stał się w przewidywalnym czasie ośrodkiem naukowym, pozwalającym wyznaczać nowe ścieżki rozwoju.

Analiza charakteru sześciu wspomnianych scenariuszy rozwoju społeczno-ekonomicznego miasta Wałbrzyska pokazuje, że mają one mocno zróżnicowany ranking możliwości realizacji. Najwyższy ranking, a zatem najbardziej realistycznym staje się „strategia stagnacyjna”. Nie tworzy ona jednak

szczególnie interesujących perspektyw dla Wałbrzycha. Strategia „specjalnej strefy ekonomicznej” nie ma większych perspektyw, niż koniec przyszłej dekady. Kolejna strategia „regionalnego centrum administracyjnego, edukacyjnego i kulturalnego” została bezpowrotnie utracona na skutek oddziaływania zaniechań lokalnych władz oraz błędów popełnianych przez władze centralne. W przypadku strategii „nowoczesnego centrum naukowo-badawczego” oraz „lokalno-regionalnego centrum usług informacyjno-informatycznych” są zupełnie nieosiągalne dla Wałbrzycha z powodów zasobowych. Pewne szanse istnieją nadal dla strategii „regionalnego centrum turystyczno-rekreacyjnego”, do której odwołuje się częściowo idea Aglomeracji Wałbrzyskiej. Przedstawione zarysy potencjalnych strategii nie wyczerpują zbioru takich rozwiązań.

KONCEPCJA ROZWOJU WAŁBRZYCHA W RAMACH AGLOMERACJI WAŁBRZYSKIEJ

Pewnym sposobem rezygnacji z powyższych nierealistycznych lub mało realistycznych strategii rozwoju Wałbrzycha jest próba stworzenia aglomeracji, zaproponowana w dokumencie *Strategia rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020*⁶. Pomysł został przyjęty w dniu 4 kwietnia 2012 r. w formie *Deklaracji Aglomeracji Wałbrzyskiej*, którą przyjęły następujące gminy: Boguszów-Gorce, Czarny Bór, Głuszyca, Jedlina-Zdrój, Kamienna Góra, Mieroszów, Nowa Ruda, gmina wiejska Nowa Ruda, Radków, Szczawno-Zdrój, Stare Bogaczowice, Świebodzice, Walim oraz Wałbrzych. Nieco później, 31 października 2012 r., przystąpiły do niej: Lubawka oraz gmina wiejska Kamienna Góra.

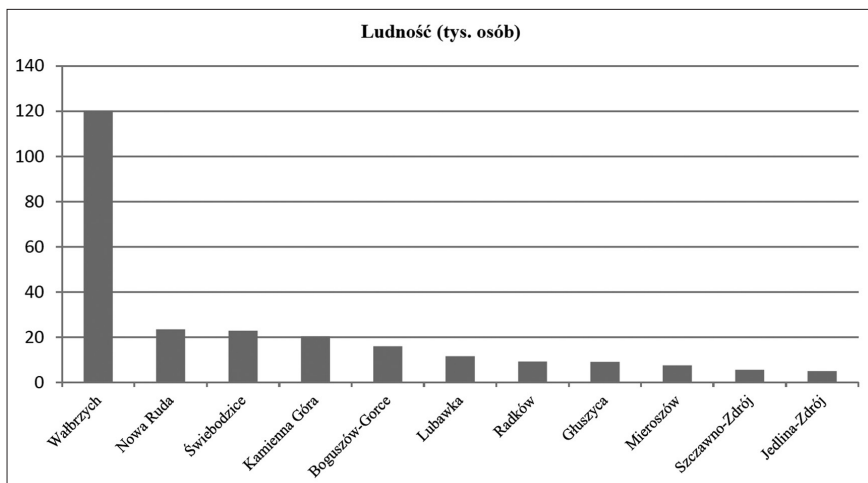
Powstanie takiego pomysłu spotkało się z pewnymi ograniczeniami formalno-prawnymi, związanymi z brakiem bezpośrednich regulacji w układzie metropolitalnym, aglomeracyjnym czy miejsko-funkcyjnym. W praktyce niedostatek ten próbuje się wypełnić poprzez:

- nadanie stowarzyszeniu wyłącznej funkcji przestrzenno-planistycznych, ze spółkami celowymi;
- związek międzygminny, powoływany na podstawie obowiązujących regulacji prawno-samorządowych;
- spółki kapitałowe powoływane przez współuczestniczące gminy.

Zgodnie z przyjętymi założeniami Aglomeracja Wałbrzyska zajmuje obszar 1 167 km², położony głównie na obszarach podgórskich i górskich, co stanowi określoną barierę, zwłaszcza transportowo-komunikacyjną. Inna, niż na obszarach nizinnych, jest również struktura użytkowania przestrzeni, w której obserwuje się podwyższony udział obszarów leśnych, obniżony terenów użytkowanych rolniczo oraz bardziej rozproszoną zabudowę osadniczą.

Ludność potencjalnej aglomeracji wynosiła około 286 500 osób w 2011 r., z wyraźną tendencją spadkową i/lub stagnacyjną stabilizacją, w zależności od części ośrodka.

6 Patr: *Strategia rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020*, op. cit..

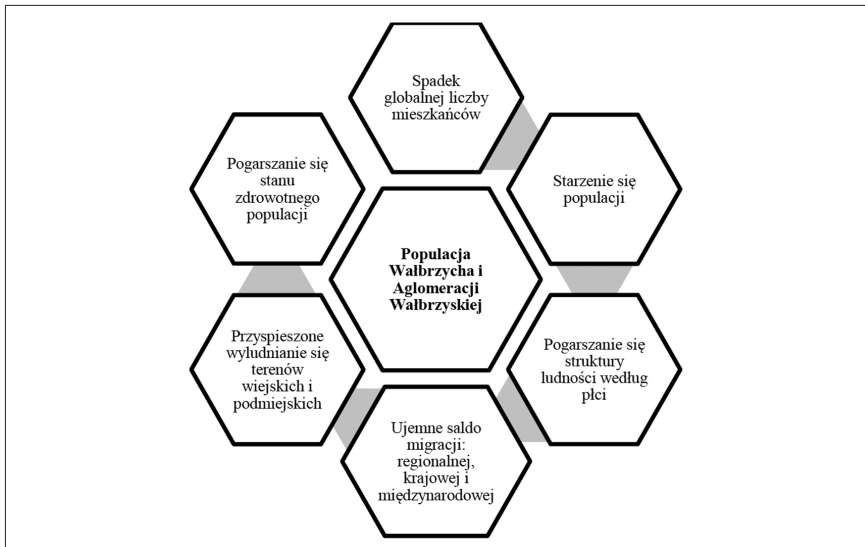


Rys. 2. Ludność poszczególnych miast tworzących Aglomerację Wałbrzyską w 2011 r.
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych WUS we Wrocławiu.

Dodatkowo, teren aglomeracji jest poddany silnej presji ze strony takich trendów demograficznych, jak:

- postępujące starzenie się populacji i wzrost liczby osób wymagających opieki gerontologicznej;
- ujemne saldo migracji wewnętrznych w ramach regionu dolnośląskiego i Polski;
- ujemne saldo migracji zewnętrznych w ramach państw Unii Europejskiej;
- wyludnianie się w przyspieszonym tempie terenów wiejskich i podmiejskich;
- pogarszanie się stanu zdrowotnego populacji wywołane starzeniem się mieszkańców, długookresowymi skutkami degradacji środowiska przyrodniczego oraz lepszym wykrywaniem chorób i schorzeń (rys. 3).

Zmieniające się niekorzystnie charakterystyki demograficzne ludności aglomeracji wpływają na warunki funkcjonowania systemów edukacji oraz nauki. Maleje liczebność uczniów oraz jednostek szkolnych, niedostatecznie satysfakcjonujące są również osiągnięte przez uczniów wyniki nauczania. Szkolnictwo wyższe obejmuje Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, Wydział Techniczno-Inżynieryjny Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu, Wyższą Szkołę Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu oraz Polsko-Czeską Wyższą Szkołę Biznesu i Sportu „Collegium Glacense” w Nowej Rudzie. Są to relatywnie małe, zawodowe ośrodki dydaktyczne. Niewielki jest również lokalny potencjał badawczy, w ramach którego nie prowadzi się poważniejszych badań naukowych i prac projektowych, głównie ze względów finansowych oraz ludzkich.



Rys. 3. Główne procesy demograficzne na terenie Wałbrzycha i Aglomeracji Wałbrzyskiej
 Źródło: opracowanie własne.

Redukuje się również baza w zakresie kultury, co wyraża się w postaci malejącej liczby kin, teatrów, muzeów czy ośrodków kultury. Spada systematycznie aktywność kulturalna, zarówno ze strony oferty, jak i odbiorców. Jest to efekt globalizacji, funkcjonowania środków masowego przekazu oraz dostępu do internetu. Istnieje jednak pewna grupa imprez kulturalno-rekreacyjnych, które cieszą się sporym zainteresowaniem mieszkańców oraz turystów.

Dość duże oczekiwania łączy się z różnymi formami turystyki, zwłaszcza ze względu na turystykę uzdrowiskową, w tym turystykę spa-wellness i medyczną, turystykę krajoznawczą, turystykę postindustrialną, turystykę militarną, turystykę sentymentalną, turystykę rekreacyjno-wypoczynkową (pieszą, rowerową, narciarską), turystykę biznesową, a także turystykę religijną (pielgrzymkową), turystykę handlową oraz turystykę kulturową.

Bazę sportowo-rekreacyjną aglomeracji (wyciągi narciarskie, narciarskie trasy biegowe, parki rozrywki, kryte pływalnie i aquapark, tor kolarski i trasy rowerowe, kompleksy sportowe i zbiorniki wodne z funkcjami rekreacyjnymi) cechuje niejednorodny poziom techniczny oraz sposób wykorzystania.

Gospodarka aglomeracji ma typową strukturę **sektorowo-gałęziowo-branżową**, z dominacją sektora usług. Na znaczeniu straciły dawne formy aktywności gospodarczej, a zwłaszcza wydobywanie i przetwórstwo węgla kamiennego czy kamieniołomy oraz przemysł włókienniczy. Pojawiły się montownie oraz wytwórnie części motoryzacyjnych. W Aglomeracji Wałbrzyskiej działa WSSE „INVEST-PARK”, jej podstrefa w Świebodzicach, Noworudzki Park Przemysłowy i Kamiennogórska Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości.

Poziom efektywności działalności gospodarczej w aglomeracji jest niski. Bardzo niski jest również poziom innowacyjności przedsiębiorstw. Natomiast przeciętne są wskaźniki przedsiębiorczości, wyrażone na przykład liczbą osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą oraz jej zmianami.

Aglomeracja nie dysponuje szczególnie atrakcyjnymi terenami pod lokalizację inwestycji gospodarczych. W specjalnych strefach ekonomicznych oferuje się zwolnienie z podatku dochodowego, zaś na terenie aglomeracji istnieją zwolnienia z podatku od nieruchomości. Również inwestorzy nie przejawiają większego zainteresowania obszarem aglomeracji, ze względu na trudności transportowo-komunikacyjne, brak odpowiedniego szkolnictwa zawodowego czy wykwalifikowanych zasobów ludzkich.

Środowisko przyrodnicze jest mocno zdegradowane przez ekstensywne górnictwo węgla kamiennego oraz ciężki przemysł przetwórczy. Likwidacja tego typu aktywności gospodarczej na początku lat 90. XX w. zakończyła proces bezpośredniej degradacji komponentów środowiska przyrodniczego. Powietrze atmosferyczne jest zanieczyszczane głównie przez niską emisję (paleniska domowe) oraz transport. Powierzchnia ziemi i gleby podlegają obecnie oddziaływaniu odpadów komunalnych oraz przemysłowych. Istnieją także przestrzenie zdegradowane przez górnictwo węglowe, nie poddane antropogenicznej rekultywacji. Wody powierzchniowe podlegają negatywnym oddziaływaniom nieuporządkowanej gospodarki wodno-kanalizacyjnej, rolnictwa oraz transportu.

Przestrzeń aglomeracji posiada wiele atrakcji przyrodniczych, od parków narodowych i krajobrazowych, poprzez rezerваты przyrody i obszary Natura 2000, aż po pomniki przyrody.

Dość znaczące są potrzeby aglomeracji w zakresie infrastruktury komunalno-bytowej oraz komunikacyjno-transportowej. W pierwszym przypadku dotyczy to budowy i/lub modernizacji sieci wodociągowej oraz kanalizacyjnej, a także oczyszczalni ścieków. W drugim, unowocześnień i rozwoju wymaga układ dróg oraz sieci kolejowej, która jest systematycznie ograniczana, a także infrastruktury dla komunikacji publicznej.

Przeprowadzona przy okazji strategii analiza SWOT pokazała istnienie sił, słabości, szans oraz zagrożeń w wymiarze społecznym, gospodarczym, a także środowiskowo-infrastrukturalnym. Stanowią one podstawowe wyzwanie dla podmiotów realizujących poszczególne priorytety oraz cele strategii dla ośrodków i gmin tworzących potencjalną aglomerację wałbrzyską.

Tabela 2. Najistotniejsze słabości społeczne, gospodarcze i infrastrukturalno-środowiskowe, zidentyfikowane na terenie Aglomeracji Wałbrzyskiej

Rodzaj słabości	Charakter słabości
1-społeczna	Istnienie obszarów biedy wpływające na zjawisko wykluczenia społecznego
2-społeczna	Bierność społeczności gmin i roszczeniowe postawy jednostek

3-społeczna	Słaby zasięg oddziaływania wydarzeń kulturalnych i sportowych organizowanych w gminach aglomeracji
4-społeczna	Zły stan komunalnych zasobów mieszkaniowych
5-społeczna	Negatywne trendy demograficzne
1-gospodarcza	Niski poziom sieciowania współpracy firm na obszarze aglomeracji
2-gospodarcza	Niewielka liczba podmiotów z branż nowoczesnych (<i>high tech</i>)
3-gospodarcza	Brak skutecznych działań na rzecz inkubacji innowacyjnych firm
4-gospodarcza	Zmniejszająca się liczba miejsc pracy i ich deficyt w relacji do liczby mieszkańców
5-gospodarcza	Brak potencjału naukowo-badawczego zdolnego do wdrożenia i komercjalizacji efektów badań
6-gospodarcza	Brak sprawnego samorządu gospodarczego
1-infrastrukturalna	Utrudniona dostępność komunikacyjno-transportowa
2-infrastrukturalna	Brak obwodnic poszczególnych miejscowości
3-infrastrukturalna	Niskie parametry przejazdów drogowych z Republiką Czeską (ruch samochodów osobowych)
4-infrastrukturalna	Zły stan infrastruktury kolejowej
5-infrastrukturalna	Zbyt długi czas podróży kolejowej

Źródło: opracowano na podstawie: *Strategia rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020*, op. cit., s. 35–41.

Tego typu zagrożeń daje się identyfikować na terenie Aglomeracji Wałbrzyskiej relatywnie dużo, w porównaniu z silnymi stronami (tabela 3). W znaczącym zakresie są one potencjalnymi, obecnie niedostatecznie wykorzystywanymi elementami znajdującymi się na obszarze aglomeracji.

Tabela 3. Najistotniejsze silne społeczne, gospodarcze i infrastrukturalno-środowiskowe strony, zidentyfikowane na terenie Aglomeracji Wałbrzyskiej

Rodzaj silnej strony	Charakter silnej strony
1-społeczna	Atrakcyjne wydarzenia kulturalne i sportowe odbywające się na terenie aglomeracji
2-społeczna	Krajowa i regionalna rozpoznawalność zamku Książ, klasztoru w Krzeszowie, teatrów wałbrzyskich i Filharmonii Sudeckiej
3-społeczna	Interesujące dziedzictwo materialne oraz historia subregionu
1-gospodarcza	Zróżnicowana oferta turystyczna
2-gospodarcza	Rozwinięte tradycje działalności gospodarczej na terenie aglomeracji
1-środowiskowa	Różnorodne zasoby naturalne i walory środowiska przyrodniczego

Źródło: opracowano na podstawie: *Strategia rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020*, op. cit., s. 36 i nast.

W ramach przygotowanej strategii rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej sformułowano następujące wyzwania strategiczne:

- konieczność integracji, umacniania partnerstwa i ściślejszej współpracy, co nie jest łatwe w warunkach narastających podziałów politycznych;
- potrzeba podmiotowości;
- potrzeba komplementarności;
- konieczność budowania tożsamości terytorialnej;
- potrzeba przeciwdziałania niepożądanym zjawiskom.

Sformułowano również wizję dla tej przestrzeni w następującej postaci:

Aglomeracja Wałbrzyska będzie ważnym ośrodkiem wzrostu województwa dolnośląskiego, gdzie realizowane będą przedsięwzięcia służące budowaniu nowego profilu gospodarczego, przywracającego jej rangę w otoczeniu, zaś mieszkańcy będą kreować i aktywnie uczestniczyć w inicjatywach wzmacniających walory miejsca, w oparciu o atrakcyjność środowiska naturalnego i antropogenicznego⁷.

Strategia rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej obejmuje sześć priorytetów:

1. dynamiczna gospodarka i innowacyjna przedsiębiorczość;
2. aktywna społeczność i atrakcyjne środowisko zamieszkania;
3. przyjazna przestrzeń turystyczna;
4. sprawna i efektywna infrastruktura;
5. nowy wizerunek miejsca;
6. trwałe partnerstwo.

Poszczególne priorytety zostały rozpisane na cele strategiczne, które obejmują kierunki, a te poszczególne działania (tabela 4). W ramach poszczególnych priorytetów przygotowano zestawy przedsięwzięć strategicznych oraz wspierających, a także określono instytucje koordynujące i partnerów.

Tabela 4. Cele strategiczne i kierunki dla poszczególnych priorytetów w Strategii Rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej

Priorytet 1 – dynamiczna gospodarka i innowacyjna przedsiębiorczość	
Cel strategiczny	Kierunki
Nowy profil gospodarczy oparty na aktywności nowoczesnych firm	<ul style="list-style-type: none"> – współpraca sektora biznesu z sektorem nauki; – inkubacja firm innowacyjnych; – dążenie do zakorzeniania działalności firm zewnętrznych; – tworzenie atrakcyjnych warunków inwestowania;
Priorytet 2 – aktywna społeczność i atrakcyjne środowisko zamieszkania	
Partycypacja mieszkańców w inicjatywach rozwojowych	<ul style="list-style-type: none"> – pobudzanie aktywności lokalnych;

⁷ *Strategia rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020, op. cit., s. 49.*

Zrewitalizowane obszary zamieszkania, obiekty i przestrzenie publiczne	<ul style="list-style-type: none"> – promowanie włączenia społecznego i przeciwdziałanie przejawom ubóstwa; – poprawa stanu technicznego zasobów mieszkaniowych; – poprawa efektywności energetycznej budynków publicznych; – poprawa estetyki przestrzeni publicznych; – poprawa poziomu edukacji i promowanie uczenia się przez całe życie; – poprawa stanu technicznego urządzeń infrastruktury wodno-kanalizacyjnej;
Priorytet 3 – przyjazna przestrzeń turystyczna	
Nowoczesna oferta turystyczna	<ul style="list-style-type: none"> – zapewnienie odpowiedniego standardu obiektów i urządzeń infrastruktury turystycznej; – tworzenie kompleksowych produktów turystycznych; – poprawa atrakcyjności wydarzeń kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych;
Priorytet 4 – sprawna i efektywna infrastruktura	
Dogodna dostępność komunikacyjna	<ul style="list-style-type: none"> – poprawa parametrów technicznych dróg; – zapewnienie szybkiego, bezpośredniego połączenia Aglomeracji Wałbrzyskiej z jej otoczeniem; – uzyskanie spójności terytorialnej w zakresie komunikacji publicznej; – zwiększenie dostępności technologii informacyjno-komunikacyjnych;
Priorytet 5 – nowy wizerunek miejsca	
Rozpoznawalne nowe symbole i marki	<ul style="list-style-type: none"> – promowanie pozytywnych skojarzeń; – zintegrowanie form prezentacji informacji;
Priorytet 6 – trwałe partnerstwo	
Kompleksowa integracja gmin	<ul style="list-style-type: none"> – wzmocnienie instytucjonalne Aglomeracji Wałbrzyskiej; – tworzenie platform współpracy wielopodmiotowej

Źródło: opracowano na podstawie: *Strategia rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020, op. cit., s. 55–59.*

Na ile taka strategia rozwoju społeczno-ekonomicznego może stać się szansą na przyszłość? Wyraźnie określają to przyjęte w niej priorytety. Znacznie łatwiej będzie uporządkować elementy materialne (rewitalizacja przestrzeni miejskiej, sprawna i efektywna infrastruktura), a także zachować walory środowiska przyrodniczego. Zdecydowanie trudniej będzie podnieść poziom aktywności społecznej, rozwijać postawy kreatywne, mądre i innowacyjne, a także odbudować mocno zdegradowane – przez działania polityczne, komercjalizację życia i globalizację – relacje międzyludzkie, pożądane postaci kapitału społecznego czy umiejętności wspólnej realizacji celów i działań.

ZAKOŃCZENIE

Próba rozpoznania potencjalnych kierunków przyszłego rozwoju miasta, gminy czy regionu należy do ciekawszych wyzwań badań naukowych, bez względu na wielkość i znaczenie danego obiektu. Podobnie jest z Wałbrzychem, miastem, które przez kilka stuleci przegrywało rywalizację z innymi pobliskimi ośrodkami, aby następnie stać się drugim co do znaczenia centrum Dolnego Śląska. Okres prosperity trwał krócej niż dwa stulecia i zakończył się w drugiej połowie XX stulecia.

Obecnie Wałbrzych znalazł się w trudnej sytuacji poszukiwania ścieżki dla przyszłego rozwoju, która wymaga uwzględnienia kilku ważnych uwarunkowań związanych między innymi z:

- istniejącymi na terenie Wałbrzycha i jego okolic zasobami ekonomicznymi oraz formami kapitału;
- przemianami zachodzącymi na Dolnym Śląsku oraz w Polsce;
- procesami integracji europejskiej i wsparcia otrzymywanego ze strony Unii Europejskiej;
- procesami globalizacji, odciskającymi swój ślad zarówno w postaci mikrotrendów, jak i makrotrendów.

Wałbrzych i jego przestrzeń społeczno-ekonomiczna znajdują się w zasięgu wielu potencjalnych strategii, które jednak posiadają różny poziom prawdopodobieństwa realizacji – od wysoce prawdopodobnych, po mało prawdopodobne. Siedem rozważanych powyżej rozwiązań można uporządkować w tej skali następująco:

- Strategia stagnacyjna – przetrwania, która jest najbardziej prawdopodobna;
- Strategia specjalnej strefy ekonomicznej, która jest krótkotrwała i przestanie mieć znaczenie wraz z likwidacją strefy;
- Strategia regionalnego centrum turystyczno-rekreacyjnego – możliwa do realizacji w oparciu o własne zasoby;
- Strategia Aglomeracji Wałbrzyskiej – utrudniona przez niepożądane zjawiska społeczne i polityczne;
- Strategia regionalnego centrum administracyjnego, edukacyjnego i kulturalnego – utracona jako szansa rozwojowa na przełomie XX i XXI stulecia;
- Strategia lokalno-regionalnego centrum usług informacyjno-informacyjnych, która wymaga spełnienia kilku bardzo trudnych warunków;
- Strategia nowoczesnego centrum naukowo-badawczego, nieosiągalna praktycznie w Wałbrzychu.

Przyszła trajektoria rozwoju Wałbrzycha zależy od oddziaływania następujących czynników: 1) sprawności funkcjonowania lokalnej społeczności i instytucji władzy samorządowej, 2) umiejętności wykorzystania zasobów ekonomicznych i form kapitału oraz 3) oddziaływań otoczenia zewnętrznego. Umiejtne

wykorzystanie tych czynników oraz ograniczanie negatywnych oddziaływań za-
decyduje o przyszłości miasta Wałbrzycha i subregionu wałbrzyskiego.

BIBLIOGRAFIA:

Czaja S., *Historia gospodarki i gospodarowania*, Wrocław 2002.

Dolny Śląsk, Śląsk Opolski atlas, Wrocław 2005.

Restrukturyzacja rozwojowa rejonów o upadającym górnictwie, zagrożonym bezrobociem i terenach zdegradowanych ekologicznie w województwie wałbrzyskim, Projekt Badawczy Zamawiany, Akademia Ekonomiczna, Politechnika Wrocławska i Poltegor, Wrocław 1997–2000.

Strategia rozwoju Aglomeracji Wałbrzyskiej na lata 2013–2020, Urząd Miasta w Wałbrzychu, Wałbrzych 2013.

Studium ekorozwoju dla regionu wałbrzyskiego, GR Consulting, Wrocław–Wałbrzych 1990.

Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna INVEST-PARK, red. B. Fiedor, Wrocław 2007.

SUMMARY

PERSPECTIVE OF THE DEVELOPMENT OF PRESENT WALBRZYCH ECONOMY ON THE BACKGROUND OF GLOBAL PROCESSES

The author talked over the place of Wałbrzych in the economy of Lower Silesia, in the hitherto existing history in the article. He also introduced the potential strategies of the Wałbrzych economic development in the nearest years (to 2030). One can also find the conceptions of the development of the city within the Wałbrzych agglomeration, in the article.

Keywords: economic development, Wałbrzych, the development strategies, Wałbrzych Agglomeration.

ATRAKCYJNOŚĆ TURYSTYCZNA WAŁBRZYCHA W ŚWIETLE WSPÓŁCZESNYCH BADAŃ SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH

POJĘCIE ATRAKCYJNOŚCI TURYSTYCZNEJ W LITERATURZE

Pojęcie atrakcyjności turystycznej pojawiło się w literaturze w drugiej połowie XX stulecia. Jest ono kompleksowym rozwinięciem stosowanego do tej pory wycinkowego podejścia, opierającego się na łączeniu walorów danej przestrzeni turystycznej z pojedynczymi obiektami znajdującymi się w jej obrębie, np. w postaci znanego zabytku czy pomnika przyrody. Atrakcyjność turystyczna pojmowana jest najczęściej jako własność danej przestrzeni (geograficznego obszaru lub miejscowości czy pojedynczego obiektu), która wynika z zespołu cech przyrodniczych i pozaprzyrodniczych. Własność ta decyduje o zainteresowaniu tą przestrzenią ze strony turystów.

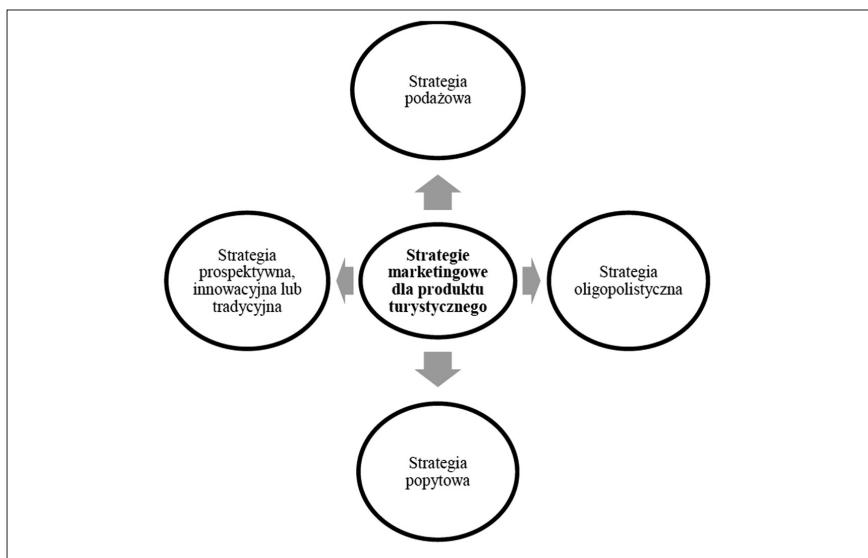
W literaturze spotykamy zestawienia trzech grup czynników decydujących o atrakcyjności turystycznej, w postaci: 1) walorów turystycznych, 2) zagospodarowania turystycznego oraz 3) dostępności komunikacyjnej. Można także znaleźć interpretację, zgodnie z którą sednem atrakcyjności turystycznej jest określona atrakcja turystyczna. Pod tym pojęciem rozumie się obiekt lub wydarzenie, będące przedmiotem zainteresowania ze strony turystów oraz przyciągające ruch turystyczny. Każdy taki obiekt lub wydarzenie posiada trzy zasadnicze charakterystyki: 1) przyciąga turystów, 2) ma swój rdzeń (*nucleus*), czyli cechę, które wyróżnia go wśród innych podobnych obiektów czy wydarzeń oraz 3) ma oznacznik (*marker*), dzięki któremu potencjalny turysta wie o istnieniu tej atrakcji.

Nowoczesne podejście do atrakcyjności turystycznej danej przestrzeni opiera się na uwzględnieniu, możliwie wszystkich jej walorów oraz ocenie ich znaczenia dla tej atrakcyjności. Jest to jednocześnie próba określenia roli po-

szczególnych walorów w procesie „przyciągania” turystów do danej przestrzeni. Oznacza to konieczność zmiany orientacji podejścia do walorów danej przestrzeni, z podażowej na popytową.

Można rozróżnić kilka strategii działania, takich jak (rys. 1):

- strategię podażową, polegającą na ofercie produktu turystycznego szeroko przedstawianego dla potencjalnych nabywców-turystów; takie podejście jest często stosowane przez znane ośrodki turystyczne, jak np. Wenecja, Florencja, Rzym czy Costa Brava; nabywcą jest z reguły mało samodzielny klient, naśladowujący typowe zachowania konsumenckie;
- strategię oligopolistyczną, która opiera się na dostosowaniu potrzeb (oczekiwań) turystów-nabywców do przygotowanej *a priori* oferty; jest to strategia „urabiania-kształtowania” potencjalnego klienta do charakteru oferty; obiektem oddziaływania jest reagujący na działania marketingowe (promocję i reklamę) klient;
- strategię popytową, opierającą się na rozpoznaniu oczekiwań-potrzeb klientów i dostosowaniu do nich oferty; nabywcą jest świadomy swoich preferencji konsument produktu turystycznego;
- strategię prospektywnego rozpoznania, w której analizuje się potencjalne kierunki rozwoju usług turystycznych, jak np. odchodzenia od turystyki masowej w kierunku turystyki zindywidualizowanej, a następnie przygotowuje się odpowiednie, innowacyjne lub tradycyjne produkty (ofertę); nabywcą jest konsument poszukujący innych rozwiązań w zakresie produktu turystycznego.



Rys. 1. Rodzaje strategii marketingowej dla produktu turystycznego
Źródło: opracowanie własne.

Należy pamiętać, że produkt turystyczny jest złożony i skierowany do różnych grup potencjalnych nabywców, a zatem stosuje się albo mieszane strategie marketingowe (strategie typu mix), albo dokonuje segmentacji rynku usług turystycznych, a następnie wybiera odpowiednią strategię postępowania.

Bez względu na stosowaną **strategię marketingową oferowany produkt turystyczny** musi posiadać określone walory, które tworzą jego łączną atrakcyjność. W literaturze rozróżnia się często trzy podstawowe grupy walorów turystycznych: wypoczynkowe, krajoznawcze i specjalistyczne.

W przypadku walorów turystycznych ich przełożenie na atrakcyjność wymaga:

- identyfikacji, czyli rozpoznania danej postaci waloru,
- określenia jego charakteru, czyli zbadania rodzaju,
- zbadania unikalności, czyli wyodrębnienia rdzenia tego waloru,
- oceny stopnia aktualnego wykorzystania oraz przyszłych możliwości w tym zakresie,
- zbadania dostępności komunikacyjnej oraz turystycznej (możliwości zwiedzania),
- oceny atrakcyjności rynkowej, czyli możliwości komercyjnej sprzedaży waloru (ceny biletów, koszty utrzymania waloru i koszty jego udostępniania),
- analizy możliwych związków danego waloru z jego najbliższym otoczeniem, innymi walorami oraz atrakcyjnością turystyczną.

Prowadzone współcześnie badania w zakresie atrakcyjności turystycznej podejmują powyższe zagadnienia, łącząc analizy systemowo-cybernetyczne ze studiami przyczynowo-skutkowymi, o jakościowym i ilościowym charakterze.

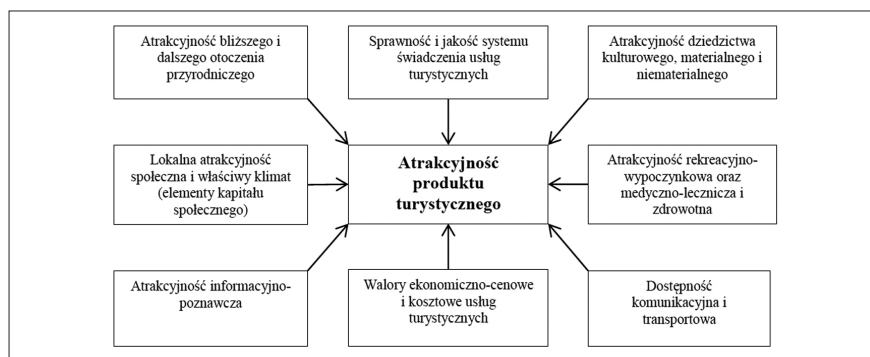
WYMIARY ATRAKCYJNOŚCI PRODUKTU TURYSTYCZNEGO I PRZESTRZENI TURYSTYCZNEJ

Na atrakcyjność produktu turystycznego i przestrzeni turystycznej składa się kilka warstwowych aspektów atrakcyjności, które łączą się z:

- atrakcyjnością krajobrazowo-zasobową bliższego i dalszego otoczenia przyrodniczego;
- sprawnością systemu świadczenia usług turystycznych oraz ich jakością;
- atrakcyjnością dziedzictwa kulturowego o materialnym i niematerialnym charakterze;
- rzeczywistą atrakcyjnością rekreacyjno-wypoczynkową;
- atrakcyjnością dostępnych usług medyczno-leczniczych i prozdrowotnych;
- walorami ekonomiczno-cenowymi i kosztowymi świadczonych usług turystycznych;
- atrakcyjnością informacyjno-poznawczą przestrzeni turystycznej;
- dostępnością komunikacyjno-transportową danego produktu (przestrzeni);

– odpowiednim klimatem społecznym dla turystyki oraz pożądanym stosunkiem mieszkańców do osób przybywających (rys. 2).

Atrakcyjność bliższego (na ocenianym terenie) oraz dalszego (w najbliższej, łatwo dostępnej okolicy) otoczenia przyrodniczego jest, według niektórych ujęć, najważniejszą determinantą, którą uwzględniają potencjalni turyści. Dana przestrzeń turystyczna jest, zgodnie z takimi podejściami, odwiedzana przede wszystkim ze względu na walory krajobrazowe, a w dalszej kolejności z uwagi na bioróżnorodność ekosystemów. Dotyczy to zarówno terenów górskich czy nadmorskich, jak i rolniczych i/lub miejskich. Ważnym elementem w tym aspekcie są różne formy ochrony środowiska przyrodniczego, takie jak: parki narodowe, rezerwy przyrodnicze, parki krajobrazowe, obszary Natura 2000, obszary chronionego krajobrazu czy pomniki przyrody. Nie bez znaczenia jest także jakość poszczególnych komponentów lokalnego środowiska przyrodniczego.



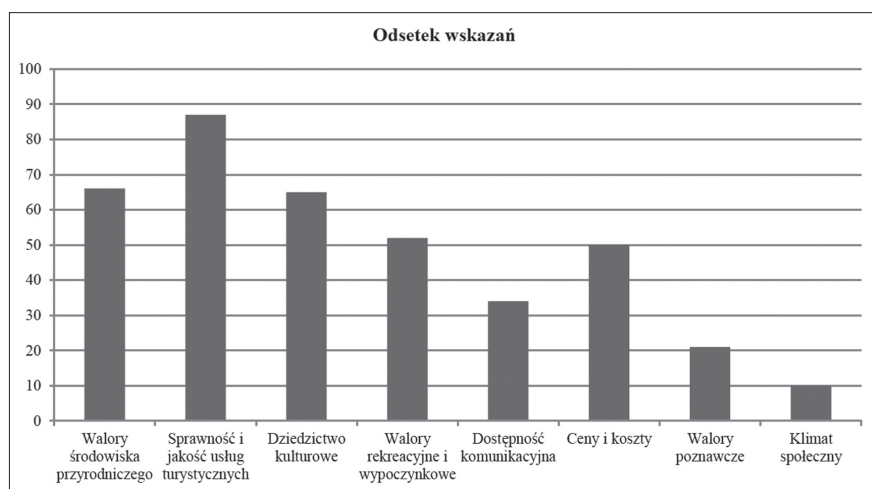
Rys. 2. Aspekty atrakcyjności produktu turystycznego iprzestrzeni turystycznej
Źródło: opracowanie własne.

Z perspektywy nabywcy usług turystycznych kolejną, ważną determinantą atrakcyjności danej przestrzeni, jest poziom rozwoju oraz sprawność funkcjonowania systemu świadczenia usług. Dotyczy to zarówno infrastruktury turystycznej, jak i kadry pracowniczej. Od tych komponentów zależy jakość usług turystycznych. Ten aspekt jest dominujący wśród turystów mniej świadomych innych walorów. Formuła *all inclusive*, liczba gwiazdek czy wyposażenie pokoju hotelowego są ważniejsze niż na przykład cena za pobyt. Z badań przeprowadzonych przez autorkę, w których respondenci klasyfikowali znaczenie poszczególnych determinant atrakcyjności turystycznej dla ich osobistych wyborów, grupa elementów dotycząca sprawności i jakości systemu świadczenia usług jest dominująca (rys. 3).

W pierwszej trójce wiodących determinant określających atrakcyjność produktu turystycznego znajduje się również materialne oraz, w mniejszym zakresie, niematerialne dziedzictwo kulturowo-historyczne. Pobyt turystyczny w danej przestrzeni często (2/3 respondentów) łączony jest pierwotnie lub

wtórnie ze znajdującymi się w niej obiektami, takimi jak: zamki, pałace, kościoły i inne obiekty sakralne, pomniki historii, muzea itp. Te walory dotyczą przede wszystkim miejskiej przestrzeni turystycznej. Z kolei obiekty sakralne są wiodące w turystyce pielgrzymkowej.

W przypadku obszarów wiejskich – górskich, na pojezierzach czy nadmorskich – różnie znaczenie walorów rekreacyjno-wypoczynkowych, a w ostatnim okresie również medyczo-leczniczych oraz zdrowotnych. Są one dominujące dla turystyki ekologicznej, agroturystyki czy turystyki trekkingowej oraz innych form turystyki alternatywnej. Nabywca produktu (usługi) turystycznego oczekuje przede wszystkim możliwości zmiany dotychczasowego trybu aktywności (praca i obowiązki domowe) na odmienny, oparty na wypoczynku i poprawie stanu zdrowia.



Rys. 3. Znaczenie poszczególnych grup czynników atrakcyjności przestrzeni turystycznej dla dokonywanych wyborów konsumenckich (% wskazań)

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych.

Dostępność komunikacyjna i transportowa obejmuje dwa ważne elementy:

- możliwości otrzymania informacji o danym obszarze, jego walorach jakości i zakresie świadczonych usług turystycznych itp.;
- możliwości dotarcia transportowego, co łączy się z istnieniem infrastruktury transportowej, rozwojem transportu publicznego i zakresem świadczonych usług transportowych.

Pierwszy element jest w podstawowym zakresie zaspakajany przez internet, a także okolicznościowe wydawnictwa (foldery, przewodniki, informatory, mapy itp.) czy sieć informacji turystycznej. W drugim przypadku inne sytuacje występują w warunkach turystyki międzynarodowej (na duże odległości) oraz krajowej. Zwłaszcza dla turystyki krajowej – regionalnej i lokalnej – wzrasta rola możliwości przemieszczania się turystów przy pomocy własnych samochodów. To jednak wyznacza nową rolę trasom dojazdowym czy

miejscom parkingowym. Dostępność komunikacyjna i transportowa nie jest najważniejszą determinantą.

W wielu opracowaniach z zakresu ekonomii (ekonomiki) turystyki eksponuje się znaczenie czynników ekonomiczno-cenowych i kosztowych usług turystycznych. Jest to typowe podejście oparte na *homo oeconomicus* oraz działaniu prawa popytu. W praktyce jednak można dostrzec wiele niekonwencjonalnych zachowań, w których cena nie jest wiodącym czynnikiem dokonywania racjonalnych wyborów. Za ledwie co drugi badany respondent podkreśla znaczenie ceny. Dokonując wyborów usług turystycznych potencjalny konsument zachowuje się częściej w sposób niekonwencjonalny, niż pozostaje człowiekiem gospodarującym. Ceny nie odgrywają również dominującej roli w elitarnych formach usług turystycznych. Są natomiast ważne w przypadku turystyki regionalnej oraz lokalnej, których produkty skierowane są do szerszych grup nabywców.

Atrakcyjność informacyjno-poznawcza produktu turystycznego jest istotnym elementem dla dość wąskiego grona potencjalnych jego nabywców. Jak pokazują prowadzone badania deklaracja, iż uprawiają turystykę w celach poznawczych nie jest prawdziwa w przypadku $4/5$ turystów. Nie oznacza to zjawiska deprecjacji produktu turystycznego. Wymaga jedynie zmiany sposobu jego traktowania. Nie jest to produkt z ważną funkcją poznawczą, lecz z funkcją rekreacyjno-wypoczynkową.

W warunkach globalizacji i przyspieszonego rozwoju ruchu turystycznego, a także towarzyszących zmian w strukturze potrzeb (oczekiwań) i usług turystycznych na znaczeniu nabiera lokalna atrakcyjność społeczna i właściwy klimat w stosunku do osób przybywających. Relacje te traktować można jak elementy kapitału społecznego, które ułatwiają skuteczność i efektywność świadczenia produktu turystycznego. Niepokojące są bowiem narastające zjawiska niechęci do turystów w wielu regionach świata, co wpływa na osłabienie ruchu turystycznego i utratę ważnych dochodów tego sektora. Z punktu widzenia socjologii, politologii czy ekonomii interesujące są przyczyny i konsekwencje takich zjawisk. Ich analiza przekracza jednak tematykę opracowania.

Identyfikacja różnych wymiarów atrakcyjności produktu turystycznego jest pierwszym krokiem na drodze właściwego rozumienia wyborów konsumenckich i tworzenia odpowiedniej oferty. Kolejnym krokiem jest poszukiwanie odpowiednich wskaźników atrakcyjności turystyczne, próby ich obliczenia oraz poprawnej, poznawczo i implementacyjnie, interpretacji.

POSZUKIWANIA WSKAŹNIKÓW ATRAKCYJNOŚCI TURYSTYCZNEJ I TOWARZYSZĄCE IM KONTROWERSJE

Od wielu lat trwają poszukiwania teoretyczne, projektowanie i empiryczne próby obliczania wskaźników atrakcyjności turystycznej. Tego typu prace nie są łatwe do wykonania ze względu na:

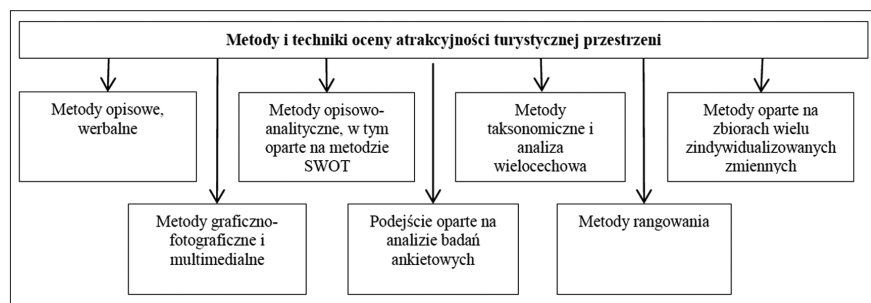
- brak jednoznacznej i powszechnie akceptowalnej definicji pojęcia atrakcyjności turystycznej,
- niedostatek użytecznych kryteriów pozwalających na wyodrębnienie wiodących atrybutów atrakcyjności turystycznej,
- niewiele odpowiednich, zagregowanych wskaźników atrakcyjności turystycznej oraz trudności ich interpretacji.

Do prac poszczególnych autorów dołączają prace organizacji turystycznych czy instytucji statystyki społeczno-ekonomicznej (Eurostat, GUS). We wskaźniku atrakcyjności turystycznej GUS uwzględnia się aspekty środowiskowe, kulturowe oraz te związane z bazą hotelową. Dwa pierwsze nie budzą większych kontrowersji, w przeciwieństwie do trzeciego, który łączy się z pojemnością turystyczną. Z reguły szuka się równowagi pomiędzy liczbą turystów zapewniającą ekonomiczną rentowność a liczbą przekraczającą pojemność turystyczną danego obszaru.

Wskaźniki atrakcyjności turystycznej oblicza się z różnych powodów, a zwłaszcza:

- informacyjnych, ze względu na przygotowania do sezonu letniego lub zimowego,
- porządkowych, w ramach konkursów przeprowadzanych przez organizacje obsługujące ruch turystyczny i samorząd środowiskowy,
- podsumowujących, na zakończenie i do oceny danego sezonu turystycznego,
- w celach poznawczych, przez badaczy zajmujących się ekonomią turystyki czy geografii turystyki,
- ewidencyjnych, dla opisu stanu i zmian zachodzących w sektorze turystyki przez systemy statystyki społeczno-ekonomicznej,
- promocyjno-informacyjnych, ze względu na zadania podejmowane przez jednostki samorządu terytorialnego.

Jest kilka grup metod wykorzystywanych przy tworzeniu oceny atrakcyjności turystycznej danej przestrzeni (rys. 4).



Rys. 4. Metody i techniki oceny atrakcyjności turystycznej przestrzeni
Źródło: opracowanie własne na podstawie literatury.

Metody opisowe opierają się głównie na wykorzystaniu określeń z języka potocznego oraz języka dyscypliny naukowej. Mają one przede wszystkim postać opisu i podobnej (czyli opisowej, często porównawczej) analizy walorów danego produktu turystycznego oraz danej przestrzeni, w której jest on świadczony. Metody opisowe znaleźć można w przewodnikach, informatorach czy materiałach promocyjno-informacyjnych. Można je wzbogacić metodami statystycznymi¹.

Metody graficzno-fotograficzne opierają się przede wszystkim na wykorzystaniu obrazów do ukazania walorów turystycznych. Jest używana w postaci wydawnictw albumowych, kolorowych przewodników, czasopism turystycznych, a także spotów w mass mediach czy filmów. W ostatnich dwóch dekadach nabierają na znaczeniu metody multimedialne, łączące obrazy, dźwięk, ruch i słowo pisane, popularne w internecie.

Metody opisowo-analityczne wykorzystują różnorodne wskaźniki proponowane w literaturze, które mają podobny charakter do wskaźników stosowanych w analizie ekonomiczno-finansowej (na przykład wskaźniki pojemności turystycznej czy chłonności przestrzeni turystycznej). Dają one pewne wyobrażenie o atrakcyjności produktu turystycznego i przestrzeni jego świadczenia, ale nie są one w stanie, ze względu na sposób skonstruowania, uwzględnić większość wymiarów tej atrakcyjności.

Pewnym pośrednim podejściem pomiędzy metodami opisowymi a metodami analitycznymi są badania oparte na SWOT. Jest to znana z teorii organizacji i zarządzania metoda analizowania: 1) mocnych stron (*strengths*), 2) słabych stron (*weaknesses*), 3) potencjalnych i realnych szans (*opportunities*) oraz 4) podobnych zagrożeń (*threats*), pozwalająca porządkować i oceniać informacje. Sprawdza się również bardzo dobrze przy analizie atrakcyjności produktu turystycznego i przestrzeni turystycznej.

Podejście oparte na analizie badań ankietowych jest popularnym w momencie podejmowania próby rozpoznania, na jakie elementy atrakcyjności produktu turystycznego i przestrzeni turystycznej zwracają uwagę klienci. Są zatem użyteczne w pracach prowadzących do tworzenia rekomendacji dla praktyki gospodarczej oraz ich implementacji. Są także użyteczne w procesie budowy strategii turystycznych oraz strategii rozwoju lokalnego (regionalnego), opartej na produkcie turystycznym i walorach przestrzeni turystycznej. Aby podejście to było poprawne musi spełniać kilka ważnych warunków, takich jak:

- dobór respondentów musi być statystycznie reprezentatywny²;
- ankieta powinna być skonstruowana poprawnie merytorycznie, a zatem powinna ułatwiać wychwytywanie odpowiedzi nielogicznych i sprzecznych oraz nie może „sugerować” odpowiedzi respondentowi;

1 Por.: J. Steczkowski, A. Zeliaś, *Statystyczne metody analizy cech jakościowych*, Warszawa 1981.

2 Por.: R. Zasepa, *Metoda reprezentacyjna*, Warszawa 1972 oraz J. Steczkowski, *Metoda reprezentacyjna w badaniach zjawisk ekonomiczno-społecznych*, Warszawa 1995.

– respondenci muszą być wiarygodni, czyli powinni udzielać odpowiedzi zgodnych z ich wiedzą, opiniami i odczuciami.

Metody oparte na ankietach (wywiadach) są tanie i łatwe do przeprowadzenia, ale budzą kontrowersje metodyczne i metodologiczne oraz interpretacyjne.

Metody taksonomiczne i analiza wielocechowa pozwala na uwzględnianie dowolnej liczby cech (zmiennych) i porównanie dowolnej liczby obiektów. To zalety takich metod. Pewnym mankamentem są natomiast obniżone możliwości interpretacyjne, sprowadzające się do jednego zagregowanego wskaźnika (miernika rozwoju). Jeżeli celem badania jest uporządkowanie obiektów według atrakcyjności, podejście taksonomiczne jest użyteczne. Natomiast, jeżeli chcemy zidentyfikować znaczenie (rolę) poszczególnych cech, takiej możliwości nie ma³.

Metody rangowania są bardzo popularne w ocenach atrakcyjności produktu turystycznego oraz przestrzeni turystycznej. Pozwalają na dobór interesujących nas cech (ten subiektywizm traktowany jest także jako wada podejścia) oraz przypisanie im odpowiedniej rangi. Może istnieć jednak „pokusa manipulowania”, co wypacza otrzymane wyniki. Dobór cech i ich rangowanie powinni zatem realizować badacze posiadający odpowiednią wiedzę i nie związani interesami z prowadzonymi badaniami i/lub ich zleceniodawcami.

Metody oparte na zbiorach wielu zindywidualizowanych zmiennych stanowią swoiste przeciwieństwo podejścia taksonomicznego. Wykorzystują bowiem do opisu zmienne charakteryzujące wybrane aspekty atrakcyjności produktu turystycznego i przestrzeni turystycznej. Stosuje się różne podejścia do określenia pożądaných zbiorów takich zmiennych, od maksymalistycznego (kryterium jest jak największa liczba zmiennych) do minimalistycznego (gdzie liczba zmiennych jest niewielka), określona apriorycznie przez prowadzących badania. Jednocześnie trwają poszukiwania tzw. optymalnego zestawu, składającego się z takiej liczby zmiennych, która „najlepiej” charakteryzowałaby atrakcyjność produktu turystycznego i przestrzeni turystycznej, a jednocześnie uwzględniałaby ograniczenia informacyjne czy kosztowe. Nie jest to jednak zadanie proste.

Różnorodność metod i technik służących ocenie atrakcyjności produktu turystycznego i przestrzeni turystycznej pozwala realizować ciekawe poznawczo oraz metodycznie analizy. Ze względu na ograniczoną objętość opracowania dokonana została ocena atrakcyjności turystycznej Wałbrzycha w oparciu o autorską metodę rangowania. Jak każde tego typu podejście może wywoływać ono pytania i wątpliwości, jednakże dobrano w nim takie cechy, które można bez większych trudności uznać za istotne z punktu widzenia ogólnej atrakcyjności turystycznej każdego obiektu.

3 Por.: E. Nowak, *Metody taksonomiczne w klasyfikacji obiektów społeczno-gospodarczych*, Warszawa 1990 oraz A. Becla, S. Czaja, *Wstęp do ekonometrii i analizy taksonomicznej*, Wałbrzych 1998, a także: *Metody statystycznej analizy wielowymiarowej w badaniach marketingowych*, red. E. Gatnar, M. Walesiak, Wrocław 2004.

METODYKA BADANIA I ELEMENTY ATRAKCYJNOŚCI TURYSTYCZNEJ WAŁBRZYCHA

Badanie walorów wpływających na poziom atrakcyjności turystycznej Wałbrzycha oparto na metodzie rangowania, w której wykorzystano czternaście grup determinant (tabela 1) oraz sześciostopniową skalę oceny ich znaczenia (poziomu rozwoju), opisaną w tabeli 2.

Tabela 1. Elementy determinujące atrakcyjność turystyczną danego ośrodka

Lp.	Wyszczególnienie
1.	Krajobraz i jego estetyka w ośrodku
2.	Krajobraz i jego estetyka w bezpośrednim otoczeniu
3.	Walory środowiska przyrodniczego (jego bioróżnorodność)
4.	Obiekty dziedzictwa materialnego (zabytki, budowle, dzieła sztuki itp.)
5.	Elementy dziedzictwa niematerialnego (folklor, zwyczaje itp.)
6.	Usługi zdrowotno-uzdrowiskowe
7.	Stałe imprezy kulturalne i obiekty kulturalne
8.	Dostępność komunikacyjna (samochodowa, autobusowa, kolejowa czy lotnicza)
9.	Stałe imprezy sportowo-rekreacyjne i obiekty (hale, boiska, trasy rowerowe i piesze)
10.	Klimat społeczny dla turystyki i przybyszów z zewnątrz
11.	Baza turystyczno-noclegowa
12.	Baza usługowo-gastronomiczna i lokalna kuchnia
13.	Informacja turystyczna (internetowa, punkty IT, foldery, mapy, wydawnictwa)
14.	Chłonność turystyczna danej przestrzeni

Źródło: opracowanie własne.

Krajobraz wewnątrz danej rangowanej jednostki obejmuje zarówno jego szeroko rozumianą estetykę i związane z nim zagospodarowanie przestrzenne, jak i brak elementów, które obniżają (używając potocznego języka szpecą) te walory, w postaci niezagospodarowanych instalacji przemysłowo-górnictwowych, rolniczych, komunalno-bytowych czy infrastrukturalnych. Szczególnie cenne są naturalne formy krajobrazu oraz te ich antropogenne postaci, które charakteryzuje wysoka estetyka.

W przypadku krajobrazu otoczenia rangowanej jednostki dominującą rolę odgrywa jego bezpośrednia, wizualna estetyka, bez nadmiernej ekspozycji istnienia elementów negatywnie ją kształtujących. Ważna jest również dostępność tego otoczenia dla turystów przebywających w ocenianej przestrzeni i jego walory⁴.

⁴ Por.: K. Mazurski, *Geografia turystyczna Sudetów*, Wrocław 2003.

Walory środowiska przyrodniczego związane są przede wszystkim z zakresem spotykanej różnorodności biologicznej, która może przyjmować kilka postaci:

- różnorodności krajobrazowej, ocenianej w postaci zmienności czasowej i przestrzennej otaczających obserwatora krajobrazów;
- różnorodności ekosystemowej, którą wyraża liczebność i złożoność występujących ekosystemów;
- różnorodności gatunkowej, w postaci występowania gatunków zwierząt, roślin, grzybów, glonów (protistów) i bakterii, zwłaszcza gatunków rzadkich czy endemicznych;
- różnorodności osobniczej, pojmowanej jako liczebność osobników w poszczególnych zbiorowościach danego gatunku;
- różnorodności genetycznej, wyrażonej zróżnicowaniem genetycznym.

Te formy bioróżnorodności składają się łącznie na bioróżnorodność środowiska przyrodniczego, a zatem na jego podstawowe walory. Ważne są również formy ochrony środowiska przyrodniczego, takie jak: najwyższe cenione parki narodowe i rezerwy przyrody, a także parki krajobrazowe i obszary chronionego krajobrazu, obszary Natura 2000 czy pojedyncze pomniki przyrody⁵.

Obiekty materialnego dziedzictwa kulturowego są bardzo ważnym elementem atrakcyjności danej przestrzeni turystycznej, niekiedy wręcz jednym z dominujących. Zbiór takich obiektów tworzą różnorodne wytwory ludzkiej działalności na danym terenie, jak np.:

- zamki i fortyfikacje, pałace i inne wielofunkcyjne budowle;
- grody i grodziska z odległych historycznie czasów;
- cmentarze i cmentarne obiekty sakralne;
- kościoły i inne obiekty religijne;
- budynki mieszkalne w różnej postaci;
- budowle i budynki użyteczności publicznej (np. ratusz);
- parki i zagospodarowane tereny zielone;
- układy architektoniczno-przestrzenne;
- obiekty zabytkowej infrastruktury komunikacyjnej i socjalno-bytowej;
- stawy i inne sztuczne zbiorniki wodne oraz formy zagospodarowania cieków wodnych;
- inne obiekty wykonane przez człowieka.

Wzbudzają one zainteresowanie turystów, co stanowi ważną podstawę atrakcyjności poznawczej danego obszaru. W wielu przypadkach są celem samym w sobie wyjazdów turystyczno-poznawczych.

Elementy kulturowego dziedzictwa niematerialnego mogą też stanowić ważny składnik atrakcyjności danej przestrzeni. Muszą one jednak spełnić pewne dodatkowe warunki, takie jak:

5 Por.: S. Czaja, A. Becla, *Ekologiczne podstawy procesów gospodarowania*, Wrocław 2007, rozdział 4.5.

- muszą być oryginalne i atrakcyjne dla odbiorcy, co nie jest łatwe w warunkach globalizacji i powszechnej unifikacji współczesnej kultury, a także dostępu poprzez mass media;
- powinny być łatwo dostępne dla każdego zainteresowanego przybysza;
- nie mogą być zbyt mocno skomercjalizowane.

Elementami takimi mogą być składniki lokalnego folkloru, tradycje i zwyczaje, a także muzyka i pieśni, legendy i opowieści, autentyczne zdarzenia historyczne, kulinaria itp.

Biorąc pod uwagę współczesny wzrost świadomości zdrowotnej, starzenie się społeczeństwa oraz podnoszenie ogólnego poziomu wiedzy medycznej dostrzec można rosnące znaczenie turystyki zdrowotnej, w tym uzdrowiskowej. To powoduje, że wśród determinant decydujących o atrakcyjności danej przestrzeni turystycznej jest różnorodność oraz zakres świadczonych (dostępnych) usług medyczno-zdrowotnych, a zatem coraz silniej docenia się lecznicze walory mikroklimatu, wód mineralnych czy torfów.

Imprezy kulturalne i rozrywkowe (stałe, cykliczne oraz jednorazowe), połączone z istnieniem odpowiednich obiektów kulturalnych (muzea, teatry, filharmonie, opery, kina, sale widowiskowe, muszle koncertowe itp.) także są ważnym elementem przyciągającym turystów. Widać to po wielu festiwalach, koncertach, przeglądach, pokazach i innych tego typu przedsięwzięciach. Wiele osób przyjeżdża i uczestniczy w imprezach poświęconych dniom danej miejscowości czy lokalnym atrakcjom produktowym (np. miód, grzyby, jagody, kamienie i minerały).

Ocena atrakcyjności danego produktu turystycznego czy miejscowości łączy się z dostępnością komunikacyjno-transportową, chociaż obserwuje się w tym zakresie wyraźną zmianę na rzecz wykorzystania własnego transportu. W samych miejscowościach turyści dość chętnie korzystają z rowerów, pojazdów elektrycznych czy miejscowego transportu – publicznego i prywatnego.

Część turystów traktuje wyjazdy jako formę aktywnego spędzania czasu, a zatem jest zainteresowana imprezami sportowymi i rekreacyjnymi. Imprezy takie przyciągają również turystów-kibiców. Osoby przybywające na wypoczynek korzystają również z obiektów sportowych, a zatem powinny one być dostępne – bezpłatnie lub odpłatnie.

Ważnym elementem atrakcyjności turystycznej jest także właściwy klimat społeczny, tworzony przez osoby zamieszkujące na stałe w relacji do przybyszów z zewnątrz. W ośrodkach turystycznych o dużym natężeniu ruchu turystycznego obserwuje się zanik przyjaznego nastawienia do turystów i coraz wyraźniejsze, wyłącznie komercyjne podejście, co obniża atrakcyjność takich miejscowości. Szczególnie groźne dla takiego obrazu są akty agresji w relacji do turystów.

Baza turystyczno-noclegowa, a zwłaszcza jej dostępność oraz jakość wyposażenia należy do najważniejszych elementów atrakcyjności turystycznej. Wy-

magania w tym zakresie są coraz wyższe, ponieważ potencjalni turyści nie chcą spędzać wypoczynku i wolnego czasu w warunkach gorszych od posiadanych w domu. Zmusza to właścicieli i dysponentów bazy turystyczno-noclegowej do systematycznego podnoszenia jej jakości i innych walorów.

Innym ważnym elementem, łączącym się z bazą turystyczno-noclegową jest baza usługowo-gastronomiczna oraz walory lokalnej kuchni. Należy pamiętać o jej łatwej dostępności w różnych porach dnia, jakości produktów i uwzględnianiu gustów oraz przyzwyczajęń turystów. Baza usługowo-gastronomiczna i lokalna kuchnia pozostawia ważny ślad, mając wpływ na przyszłe wybory.

Jedną z **podstaw infrastruktury turystycznej jest system informacji turystycznej**. Z reguły jest on dobrze rozwinięty w formie różnorodnych opracowań i publikacji, a także stron internetowych. Dostępność do tych źródeł oraz zdolność docierania informacji do potencjalnych turystów odzwierciedla poziom rozwoju systemu informacji turystycznej.

Ostatnim uwzględnionym elementem atrakcyjności przestrzeni jest jej chłonność turystyczna. W określonym zakresie liczba możliwych turystów, którzy przebywają w danej przestrzeni wpływa na odbiór jej atrakcyjności.

Tabela 2. Skala rangowania poszczególnych determinant atrakcyjności turystycznej

Ranga	Charakterystyka oceny
Ranga 0	Zupełny brak danych elementów i nieistnienie oddziaływań
Ranga 1	Nieliczne elementy i relatywnie słabe oddziaływania, ze względu na brak walorów
Ranga 2	Przeciętny poziom ilości (powszechności) danych elementów w przestrzeni turystycznej i przeciętny poziom oddziaływania, ze względu na brak oryginalnych walorów
Ranga 3	Przeciętny poziom ilości (powszechności) danych elementów w przestrzeni turystycznej, ale wyższy poziom oddziaływania ze względu na istnienie pojedynczych oryginalnych walorów
Ranga 4	Duża liczebność (powszechność) danych elementów oraz znaczące oddziaływania poprzez oryginalne walory części elementów determinujących
Ranga 5	Duża liczebność (powszechność) danych elementów oraz bardzo znaczące oddziaływania i istnienie pojedynczych, wyjątkowych walorów o skali nie tylko regionalnej ale krajowej czy międzynarodowej

Źródło: opracowanie własne.

Zgodnie z powyższą skalą atrakcyjności produktów turystycznych i przestrzeni turystycznej może ona kształtować się w przedziale od 0 do 70 punktów. W związku z tym daje się apriorycznie określić następującą skalę atrakcyjności turystycznej danej przestrzeni:

- poziom pierwszy – miejscowość bardzo atrakcyjna turystycznie (60–70 punktów);

- poziom drugi – miejscowość atrakcyjna turystycznie (50–59 punktów);
- poziom trzeci – miejscowość o przeciętnych walorach turystycznych (40–49 punktów);
- poziom czwarty – miejscowość o niskich walorach turystycznych (30–39 punktów);
- poziom piąty – miejscowość posiadająca znikomą atrakcyjność turystyczną (20–29 punktów);
- poziom szósty – miejscowość nie posiadająca walorów turystycznych (poniżej 19 punktów).

Wyniki przeprowadzonego rangowania atrakcyjności turystycznej Wałbrzycha zamieszczono poniżej (tabela 3).

Tabela 3. Ocena walorów turystycznych i atrakcyjności turystycznej Wałbrzycha

Numer i ranga elementu	Uzasadnienie
1 [4 punkty]	Wysokie walory lokalnego górskiego krajobrazu są nieco redukowane opuszczonymi instalacjami pogórnictwami i przemysłowymi oraz niedokończoną rewitalizacją zabudowy miejskiej*
2 [5 punktów]	Okolice Wałbrzycha tworzą bardzo atrakcyjne górskie obszary (Góry Wałbrzyskie, Góry Kamienne, Góry Sowie, Góry Stołowe, Kotlina Kłodzka, Karkonosze i Kotlina Jeleniogórska), o wysokich walorach krajobrazowych**
3 [3 punkty]	Środowisko przyrodnicze zostało poddane długotrwałej antropopresji, ale rozmieszczenie przestrzenne miasta nieco osłabiło negatywne jej skutki. Na terenie miasta istnieją przestrzenne i obiektowe formy ochrony przyrody***
4 [4 punkty]	Wałbrzych posiada jeden obiekt o międzynarodowym znaczeniu – zamek Książ. Pozostałe obiekty nie posiadają takich walorów****
5 [2 punkty]	Z powodu wymiany ludności po II wojnie światowej i dość chaotycznej akcji osadniczej region wałbrzyski nie posiada szczególnych walorów dziedzictwa niematerialnego
6 [4 punkty]	Ze względu na bezpośrednią bliskość Szczawnia-Zdroju oraz Jedliny-Zdroju oraz kilku innych dolnośląskich uzdrowisk walory zdrowotno-lecznicze są znaczące*****
7 [4 punkty]	Istnienie obiektów kulturalnych i cykliczne imprezy kulturalne (na przykład w zamku Książ) pozwalają docenić tego typu walory miasta
8 [3 punkty]	Wałbrzych jest miejscowością dostępną dla samochodów, pociągów, w mniejszym zakresie autobusów. Nie ma komunikacji lotnicznej i wodnej. Infrastruktura transportowa jest wyeksploatowana
9 [3 punkty]	Miasto posiada stałe i epizodyczne imprezy sportowe i rekreacyjne, w tym masowe. Nieco gorsza jest sytuacja w zakresie obiektów sportowych. Są natomiast ciekawe trasy piesze i rowerowe

10 [2 punkty]	Miejscowa ludność nie wypracowała tradycji turystycznych i jej stosunek do osób przyjezdnych jest dość obojętny
11 [2 punkty]	Baza turystyczno-noclegowa jest niedostatecznie rozwinięta – i ilościowo i pod względem jakości
12 [3 punkty]	W regionie wałbrzyskim nie ma oryginalnej, lokalnej kuchni. Baza usługowo-gastronomiczna jest przeciętnie rozwinięta
13 [3 punkty]	System informacji turystycznej, poza internetowym, jest dość przeciętnie rozwinięty i skupia się głównie na zamku Książ oraz kolejnych edycji map i przewodników turystycznych
14 [3 punkty]	Dotychczasowy poziom ruchu turystycznego i baza turystyczna tworzy przeciętne możliwości w zakresie chłonności turystycznej przestrzeni
RAZEM	46 punktów

* *Wałbrzych – przewodnik*, Wrocław 2007.

** *Słownik geografii turystycznej Sudetów – Góry Wałbrzyskie. Pogórze Wałbrzyskie. Pogórze Bolkowski*, t. 10, red. M. Staffa, Wrocław 2005.

*** K. Jankowski, S. Junak, K. Kułaga, *Wałbrzych i okolice – przewodnik*, Wałbrzych 1996; E. Jońca, *Książański Park Krajobrazowy*, Warszawa 1989.

**** *Wałbrzych na dawnej pocztówce*, t. 1, Wałbrzych 1996; *Wałbrzych na dawnych pocztówkach*, t. 2/ *Waldenburg in alten Ansichtskarten*, Band 2, Świdnica 2016; *Nasza Polska. Podziemne trasy turystyczne*, cz. II, t. 61, Warszawa 2012; *Książ Furstenstein*, Warszawa 2001; A. Szyperski, *Zamek Książ*, Wrocław 1970; A. Będkowska-Karmelita, *Zamek Książ i okolice – przewodnik*, Opole 2005; S. Klimek, *Zamek Książ*, Wrocław 2001; R. Łuczyński, J. Moniatowicz, *Zamek Książ. Wałbrzych*, Wałbrzych 2004.

***** A. Becla, S. Czaja, J. Tutaj, N. Andreeva, *Uzdrowiska w rozwoju zrównoważonym regionu dolnośląskiego*, Wrocław 2018.

Źródło: opracowanie własne na podstawie zrealizowanych badań.

Względniając wyniki powyższego rangowania oraz charakterystyki walorów turystycznych Wałbrzycha otrzymano wynik 46 punktów. Oznacza on, że miasto posiada trzeci poziom atrakcyjności turystycznej, czyli jest przestrzenią o przeciętnych walorach turystycznych. Wynik dość nieproporcjonalnie podnosi zamek Książ oraz położenie wśród pasm górskich Sudetów.

ZAKOŃCZENIE

Atrakcyjność jest pojęciem adekwatnym zarówno w stosunku do produktu turystycznego, jak i określonej przestrzeni turystycznej. Kategoria ta posiada ciekawe walory poznawcze oraz implementacyjne. Pozwala bowiem zidentyfikować te cechy badanego obiektu, które decydują o podejmowanych decyzjach konsumenckich. Jednocześnie daje sposobność sformułowania określonych rekomendacji dla praktyki gospodarczej. Badanie atrakcyjności produktu turystycznego i przestrzeni turystycznej wymaga przede wszystkim rozpoznania jej determinant, a także poszukiwania odpowiednich wskaźników. Istnieje w tym zakresie wiele możliwych do wykorzystania metod i technik.

Atrakcyjność turystyczna Wałbrzycha może być zatem oceniana w różnorodny sposób. W opracowaniu wykorzystano w tym celu autorską metodę

rangowania, która potwierdziła wcześniejsze opinie na ten temat⁶. Wałbrzych posiada trzeci poziom atrakcyjności turystycznej, czyli jest przestrzenią o przeciętnych walorach w tym zakresie. Zmiana sytuacji wymaga podjęcia wielu działań dotyczących zwłaszcza bazy turystyczno-hotelarskiej, dostępności komunikacyjno-transportowej, infrastruktury usługowo-gastronomicznej, dziedzictwa niematerialnego oraz klimatu społecznego.

BIBLIOGRAFIA:

- Becla A., Czaja S., Tutaj J., Andreeva N., *Uzdrowiska w rozwoju zrównoważonym regionu dolnośląskiego*, Wrocław 2018.
- Becla A., Czaja S., *Wstęp do ekonometrii i analizy taksonomicznej*, Wałbrzych 1998.
- Będkowska-Karmelita A., *Zamek Książ i okolice – przewodnik*, Opole 2005.
- Czaja S., Becla A., *Ekologiczne podstawy procesów gospodarowania*, Wrocław 2007.
- Ekonomika turystyki*, red. A. Panasiuk, Warszawa 2007.
- Jankowski K., Junak S., Kułaga K., *Wałbrzych i okolice – przewodnik*, Wałbrzych 1996.
- Jońca E., *Książański Park Krajobrazowy*, Warszawa 1989.
- Klimek S., *Zamek Książ*, Wrocław 2001.
- Kompendium wiedzy o turystyce*, red. G. Golemski, Warszawa-Poznań 2002.
- Kruczek Z., Sacha S., *Geografia atrakcji turystycznych*, Kraków 1995.
- Krzymowska-Kostrowicka A., *Geoekologia atrakcji turystycznych i wypoczynku*, Kraków 1995.
- Książ Furstenstein*, Warszawa 2001.
- Lijewski T., Mikulowski B., Wyrzykowski J., *Geografia turystyki Polski*, Warszawa 2002.
- Łuczynski R., Moniatowicz J., *Zamek Książ. Wałbrzych*, Wałbrzych 2004.
- Mazurski K., *Geografia turystyczna Sudetów*, Wrocław 2003.
- Metody statystycznej analizy wielowymiarowej w badaniach marketingowych*, red. E. Gatnar, M. Walesiak, Wrocław 2004.
- Nasza Polska. Podziemne trasy turystyczne*, cz. II, t. 61, Warszawa 2012.
- Nowak E., *Metody taksonomiczne w klasyfikacji obiektów społeczno-gospodarczych*, Warszawa 1990.
- Raport Turystyka w 2015 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2016.
- Słownik geografii turystycznej Sudetów – Góry Wałbrzyskie. Pogórze Wałbrzyskie. Pogórze Bolkowski*, t. 10, red. M. Staffa, Wrocław 2005.
- Steczkowski J., *Metoda reprezentacyjna w badaniach zjawisk ekonomiczno-społecznych*, Warszawa 1995.
- Steczkowski J., Zeliaś A., *Statystyczne metody analizy cech jakościowych*, Warszawa 1981.
- Szyperski A., *Zamek Książ*, Wrocław 1970.
- Turystyka*, red. W. Kurek, Warszawa 2007.
- Wałbrzych – przewodnik*, Wrocław 2007.
- Wałbrzych na dawnej pocztówce*, t. 1, Wałbrzych 1996.
- Wałbrzych na dawnych pocztówkach*, t. 2/*Waldenburg in alten Ansichtskarten*, Band 2, Świdnica 2016.
- Zaręba D., *Ekoturystyka*, Warszawa 2000.
- Zasępa R., *Metoda reprezentacyjna*, Warszawa 1972.

6 Por.: *Raport Turystyka w 2015 r.*, Warszawa 2016.

SUMMARY

TOURISTIC ATTRACTIVENESS OF WALBRZYCH IN THE LIGHT OF CONTEMPORARY SOCIAL AND ECONOMICAL INVESTIGATIONS

In the article the authoress talked over the notion of touristic attractiveness. She also introduced the dimensions of touristic attractiveness and their meaning for tourists. The authoress also talked over the searches of the coefficients of touristic attractiveness. She proposed the own methodology of the investigation and the main elements of touristic attractiveness for the Wałbrzych city. She introduced the results of received investigations in this range.

Keywords: touristic attractiveness, tourism, the measurement of touristic attractiveness



CZĘŚĆ II



OŚWIATA, KULTURA
RELIGIA

SYLWIA BIELAWSKA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

BIBLIOTEKI WAŁBRZYSKIE W LATACH 1945–1950. RYS HISTORYCZNY

UWAGI WSTĘPNE

Porobieżny nawet przegląd literatury przedmiotu uświadamia nam, że nie dysponujemy rzetelną analizą, która opisywałaby dzieje wszystkich wałbrzyskich bibliotek w latach 1945–1950, zarówno „w aspekcie historycznym, jak i organizacyjnym”¹. Znane są tylko niektóre ważniejsze fakty, selektywnie opracowano wybrane zagadnienia.

Bez wątpienia najpełniej o historii wałbrzyskich bibliotek w tym okresie wypowiedział się Roman Zawadzki w swojej monografii *Rozwój i działalność publicznych bibliotek powszechnych na Dolnym Śląsku w latach 1945–1964*², w której szczegółowo opisał pierwsze lata działalności tego rodzaju placówek w mieście. Dysertacja ta dotyczy bodajże najciekawszego okresu w dziejach wałbrzyskiego bibliotekarstwa: rozwoju i kształtowania się struktury bibliotek. Losy największej biblioteki publicznej zostały przedstawione także w niewielkiej pracy *Miejska Biblioteka Publiczna. Wałbrzych 1945–1970*³, którą przygotowało Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, oddział w Wałbrzychu, w związku z uroczystościami jubileuszowymi. Wiele interesujących informacji dostarcza również przygotowana pod redakcją Józefa Jaworskiego praca *Biblioteki publiczne województwa wałbrzyskiego w Roku Bibliotek i Czytelnictwa*⁴. Zaprezentowano w niej nie tylko dorobek bibliotek, ale także poczynania i przedsięwzięcia środowiska bibliotekarskiego. Na uwagę zasługuje również jubileuszowa publikacja zwrta *Pół wieku wałbrzyskich bibliotek*⁵, która

1 *Bibliotekoznawstwo*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, pod. red. A. Birkenmajera, B. Kocowskiego, J. Trzynadłowskiiego, Wrocław 1971 [dalej: EWoK], s. 302.

2 R. Zawadzki, *Rozwój i działalność publicznych bibliotek powszechnych na Dolnym Śląsku w latach 1945–1964*, Wrocław 1967.

3 *Miejska Biblioteka Publiczna. Wałbrzych 1945–1970*, Wałbrzych 1970.

4 *Biblioteki publiczne województwa wałbrzyskiego w Roku Bibliotek i Czytelnictwa*, oprac. J. Jaworski, Wałbrzych 1977.

5 *Pół wieku wałbrzyskich bibliotek*, Wałbrzych 1995.

choć ma charakter subiektywnej relacji, to nie sposób jej nie docenić, gdyż po raz pierwszy zbiera trudno dostępne materiały, dzięki czemu jest pożytecznym źródłem informacji dla tych, którzy chcieliby podjąć się trudu opisanie tej historii.

W kontekście przywołanych prac na wyróżnienie zasługuje Bogusław Lamch, który na łamach „Rocznika Województwa Wałbrzyskiego” opisał czterdziestoletni okres działalności bibliotek wałbrzyskich⁶. Dzieje bibliotek były również tematem wielu informacji i artykułów krytycznych zamieszczonych w prasie ogólnopolskiej i to zarówno branżowej, jak np. „Bibliotekarz”⁷, jak i popularnej np. „Przekrój”⁸. Szczególną uwagę należy zwrócić na artykuły Józefa Szockiego, które zostały poświęcone problematyce społecznej i kulturotwórczej dolnośląskich bibliotek publicznych, ich funkcjom wychowawczym i integracyjnym. Niezwykle cenne okazały się zwłaszcza takie artykuły, jak *Księgozbiory bibliotek publicznych Dolnego Śląska 1945–1975*⁹, czy też o *Kształtowaniu się sieci bibliotek publicznych jako podstawy czytelnictwa powszechnego w latach 1945–1947*¹⁰. Bibliotekarze byli także inicjatorami własnych publikacji z okazji jubileuszowych. Wydana w 1958 r. *Oświata – jednodniówka Koła Przyjaciół Powiatowej Biblioteki Publicznej* dostarcza szeregu informacji na temat organizacji, lokali i wyposażenia, a także księgozbiorów oraz stanu czytelnictwa bibliotek terenowych w powiecie wałbrzyskim.

Obraz stanu badań nad dziejami wałbrzyskich bibliotek nie byłby pełny, gdybyśmy pominieli opracowania powstałe, ale niepublikowane, a jest ich znaczna liczba. Na seminariach dyplomowych, głównie na Uniwersytecie Wrocławskim¹¹ i w Wyższej Szkole Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, przygotowano w sumie dwanaście prac, które dotyczyły najstarszej biblioteki publicznej „Biblioteki pod Atlantami”¹².

6 B. Lamch, *Biblioteki publiczne w 40-leciu*, „Rocznik Województwa Wałbrzyskiego” 1980–1986, s. 75.

7 Zob. m.in. J. Bernard, *Biblioteki jubilatki na Dolnym Śląsku*, „Bibliotekarz” 1971, nr 4, s. 113.

8 Np. M. Brandys, *Skandale dolnośląskie*, „Przekrój” 1947, nr 114.

9 „Rocznik Dolnośląski” 1983, t. VIII, s.127 i n.

10 „Roczniki Biblioteczne” 1981, z. 1–2, s. 149 i n.

11 Jak pisze M. Pidlypczak-Majerowicz, „rozwój bibliotekarstwa publicznego na Dolnym Śląsku po 1945 r. stanowił w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego jeden z tematów zajęć seminaryjnych, na którym studenci opracowywali rozwój sieci bibliotecznych oraz dzieje i działalność bibliotek na terenie swojego miejsca zamieszkania” (M. Pidlypczak-Majerowicz, *Dolnośląskie biblioteki publiczne w pracach magisterskich i doktorskich*, [w:] *Bibliotekoznawstwo*, t. XXIII, red. J.A. Kosiński, Wrocław 2000, s. 175).

12 Z. Szumna, *Miejska Biblioteka Publiczna w Wałbrzychu w latach 1945–1965*, praca magist. Uniwersytetu Wrocławskiego 1966, maszyn.; M. Sękowska, *Organizacja i rozwój pierwszej biblioteki dla dzieci w Wałbrzychu*, praca magist. Uniwersytetu Wrocławskiego 1976, maszyn.; Z. Kowalik, *Współpraca bibliotek publicznych miasta Wałbrzycha w zakresie działalności informacyjnej w latach 1971–1981*, praca magist. Instytutu Literatury i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego 1982, maszyn.; E. Ścioch, *Wojewódzka Biblioteka Publiczna w latach 1975–1985*, praca magist. Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze 1986, maszyn.; A. Grabowska, *Public relations w kulturze i sztuce na przykładzie „Biblioteki pod Atlantami”*, praca lic. Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości 1999, maszyn.; I. Kowalczyk, *Organizacja i zakres działania Pracowni Regionalnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Wałbrzychu*, praca lic. Instytut Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza 1999, maszyn.; J. Piechowicz, *Formy edukacji kulturalnej zrealizowane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Wałbrzychu (na przełomie lat 1997 i 1998)*, praca lic. Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości 1999, maszyn.; V. Bogusław, *Role i funkcje biblioteki wałbrzyskiej w okresie transformacji społeczno-ekonomicznej*, praca lic. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP 2000, maszyn.; eadem, *Zainteresowania czytelnicze osób korzystających z biblioteki (na przykładzie Powiatowej Biblioteki Publicznej*

Sprawozdania z działalności polskich bibliotek publicznych oraz liczne fakty związane z powstaniem publicznej sieci bibliotecznej zawierają akta różnych urzędów, instytucji i organizacji, rozproszone w wielu jednostkach archiwalnych. Najbogatsze i najwszechstronniejsze pod tym względem okazały się zbiory regionalnych oddziałów Archiwum Państwowego (we Wrocławiu oraz Kamieńcu Żąbkowickim). Zgromadzone tam materiały źródłowe Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej dostarczyły wielu cennych informacji. Poszukiwania prowadzono także w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz w archiwum Ministerstwa Kultury i Sztuki, które zawierają materiały pozwalające na ogląd tej problematyki z szerszej perspektywy. Znacznie bogatsze okazały się zbiory archiwum Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu (zwłaszcza Akta Zarządu Miejskiego w Wałbrzychu, Akta Archiwum Miejskiej Rady Narodowej, materiały Miejskiej Rady Narodowej) oraz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami”.

Wymienione materiały stały się punktem wyjścia do opracowania rysu historycznego wałbrzyskich bibliotek w latach 1945–1950. Przedmiotem opisu uczyniono, zgodnie z postulatem Marii Dembowskiej „wszystkie elementy składające się na pojęcie biblioteki i bibliotekarstwa: ludzi, rzeczy i procesy, związki i zależności między nimi ujmowane w odniesieniu do celów, jakie biblioteki mają realizować”¹³. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom procesu rozwojowego bibliotek w mieście, zaprezentowano przebieg powstawania sieci oraz kształtowania się bibliotecznej bazy materialnej. Uwzględniono przy tym koncepcję kulturową Jadwigi Kołodziejskiej, która pozwoliła na pokazanie wałbrzyskich bibliotek jako instytucji „kultury funkcjonujących w zespole historycznych i współczesnych uwarunkowań społecznych”¹⁴, gdyż tylko tak szerokie spojrzenie na omawiane kwestie umożliwi przedstawienie wszystkich zagadnień bibliotecznych na tle życia społecznego i kulturalnego regionu.

W trakcie zbierania materiałów oraz ich analizy okazało się, że konieczne jest zastosowanie różnych perspektyw i narzędzi opisu. Na ostateczną konstrukcję artykułu nie bez wpływu pozostał fakt, iż brak jest prac naukowych poświęconych rozwojowi i działalności bibliotek w Wałbrzychu, dlatego też dążono do wszechstronnego ujęcia różnorodnych aspektów związanych z dziejami bibliotekarstwa wałbrzyskiego wykorzystując konstatacje, refleksje, spostrzeżenia i wnioski osób dotychczas zajmujących się tą problematyką.

W artykule przeważać będzie historyczna relacja, mająca często charakter kronikarskiego ujęcia oraz szczegółowego zapisu faktów. Szczególną uwagę

w Wałbrzychu), praca magist. Wydziału Nauk o Wychowaniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP 2002, maszyn.; R. A. Nowicka, *Działalność kulturalno-oświatowa „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu w latach 1989–2003*, praca magist. Wydziału Nauk Społeczno-Pedagogicznych Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP 2005, maszyn.; A. Stefanik, *Powiatowa Biblioteka Publiczna „Biblioteka pod Atlantami” w Wałbrzychu – historia i perspektywy rozwoju*, praca magist. Uniwersytetu Wrocławskiego 2005, maszyn.; E. Szpilarewicz, *Zbiory regionalne w „Bibliotece pod Atlantami” w Wałbrzychu*, praca magist. Uniwersytetu Wrocławskiego 2006, maszyn.

13 M. Dembowska, *Nowy kształt biblioteki i nowoczesne bibliotekoznawstwo*, „Studia o Książce” 1973, t. 3, s. 56.

14 J. Kołodziejska, *Bibliotekoznawstwo jako dyscyplina uniwersytecka*, „Życie Szkoły Wyższej” 1978, nr 9, s. 126, za: K. Migoń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984, s. 57.

poświęcono bibliotekom publicznym, a także wszystkim innym placówkom o charakterze powszechnym (prywatne wypożyczalnie, biblioteki sąsiedzkie, zakładowe i związkowe, szkolne oraz parafialne), które w danym czasie spełniały niebagatelną rolę, skupiając sporą liczbę czytelników. Sposobem organizacji materiału jest periodyzacja, zgodna z podziałem zaproponowanym przez Jerzego Maja¹⁵, obejmująca pierwsze pięć powojennych lat, kiedy to nastąpił okres budowy podstaw polskiego bibliotekarstwa w Wałbrzychu, charakteryzujący się niezwykle dynamicznym rozwojem. Historyczna relacja pozbawiona zostanie parametrycznego opisu działalności bibliotek oraz procesów czytelniczych, które, z uwagi na swoją złożoność, zostaną przedstawione w odrębnym artykule¹⁶.

Informacje przytaczane w artykule są często niepełne, gdyż w toku prac stwierdzono brak szeregu istotnych dokumentów, które pozwoliłyby na wszechstronne ujęcie. Można, za Janem Wróblewskim, oznajmić, że „w trakcie zbierania materiałów do niniejszego opracowania natknąłem się na poważne trudności, przyczyną których była niedokładna dokumentacja lub zupełny jej brak [...] Brak poszanowania dokumentacji bibliotecznej [...] ma tu wielkie znaczenie”¹⁷. Częste zmiany organizacyjne połączone nierzadko z przeniesieniem siedzib poszczególnych placówek, przy jednocześnie bardzo szybkim przebiegu wydarzeń nie sprzyjały prawidłowej archiwizacji najważniejszych informacji. I choć sięgnięto po różnorodne materiały (m.in. sprawozdania opisowe poszczególnych placówek, relacje z bibliotekarskich narad i szkoleń, publicystyczne i dziennikarskie relacje) nie wszystkie zagadnienia udało się wyjaśnić. Mając świadomość pewnych ograniczeń zdecydowano się zatem przedstawić najważniejsze zagadnienia, fakty oraz zjawiska, zwłaszcza te związane z powstaniem oraz rozwojem sieci bibliotecznej w mieście. Niestety zagadnienie to na obecnym etapie badań wciąż jednak zawiera więcej wątpliwości, niejasności i nierozwiązanych kwestii, niż jednoznacznych odpowiedzi. Być może artykuł stanie się skromnym wstępem do dalszych badań.

NARODZINY POLSKIEGO BIBLIOTEKARSTWA W WAŁBRZYCHU

Pojawienie się pierwszych polskich osadników w mieście wymogło szereg zmian, wśród których za najważniejszą uznano potrzebę zorganizowania polskich bibliotek. Według istniejących przekazów „gdy władze polskie przejmomo-

15 Zob. J. Maj, *Biblioteki publiczne 1945–1990 na tle innych instytucji kultury*, Warszawa 1996, s. 20.

16 W opisie działalności bibliotek konieczne jest, aby materiałem analizy uczynić urzędowe dane statystyczne charakteryzujące działalność tych placówek, które jak pisze J. Maj „poprawnie odzworowują główne tendencje i relacje w obrazie funkcjonowania bibliotek badanego okresu” (J. Maj, *Biblioteki publiczne...*, s. 20). Jednakże poziom wiarygodności danych statystycznych pochodzących z różnorodnych bibliotek był wielokrotnie kwestionowany, głównie z powodu skłonności do zawyżania informacji sprawozdawczych. Stąd też, mając na uwadze powyższy fakt uznano, że analizę jakościową i ilościową w zakresie podstawowych parametrów charakteryzujących wyniki działalności bibliotecznej (np. liczba czytelników, liczba udostępnień, liczba punktów bibliotecznych, wielkość i zasobność księgozbiorów, jego struktura, powierzchnia lokalowa oraz liczba etatów) należy przeprowadzić w osobnym artykule.

17 J. Wróblewski, *Publiczne biblioteki powszechne województwa olsztyńskiego w latach 1946–1959*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1961, nr 1, s. 69.

wały Wałbrzych¹⁸ znajdowało się w nim zaledwie 9 punktów bibliotecznych, z których tylko 2 przez pewien czas były czynne¹⁹. Działające dotychczas bez zakłóceń niemieckie instytucje zostały objęte programem stopniowej likwidacji, gdyż za oczywistą uznano konieczność ich całkowitej eliminacji. Na mocy odpowiedniego rozporządzenia z dnia 21 sierpnia 1945 r., które nakazywało, aby „wszystkie biblioteki i wypożyczalnie natychmiast zamknąć i dokładnie zabezpieczyć”²⁰, przemieszczono nierzadko cenne, choć niezbyt bogate kolekcje, które skomasowano w dwóch składnicach z zamiarem szybkiego zniszczenia. Początkowo akcja dotyczyła jedynie książek o treści politycznej, szybko jednak objęła ogół publikacji w języku niemieckim. Proces likwidacji bibliotek połączono ze zniszczeniem zasobów niemieckich księgarń²¹. Całość była pilnie śledzona przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którzy po zarekwirowaniu zgromadzonego w skrzyniach księgozbioru potraktowali go bezpardonowo: po uporządkowaniu i sporządzeniu prowizorycznych spisów, wykonanych przez dotychczasową bibliotekarkę miejską Käthe Hoffman, przejęte książki zniszczono, mimo iż pierwotnie miały być one przekazane Ministerstwu Oświaty²². Ogółem zniszczono 21 047 egz. książek, z których 12 541 stanowiła beletrystyka²³.

Tabela 1. Niemieckie biblioteki i wypożyczalnie książek w Wałbrzychu w 1945 r.

Nazwa biblioteki, wypożyczalni	Adres, dzielnica*	Liczba zbiorów
Biblioteka szkolno-gminna	ul. Andersa 101 (Biały Kamień)	brak danych
Biblioteka Miejska, filia	Biały Kamień	16 000 egz.
Biblioteka Miejska	ul. Sienkiewicza 8 (Śródmieście)	13000 egz.
Prywatne wypożyczalnie książek Paula Kuhnerta	ul. Andersa 120 (Biały Kamień)	616 egz.
	ul. Słowackiego 15 (Śródmieście)	914 egz.
	ul. Armii Krajowej 26 (Stary Zdrój)	166 egz.
Wypożyczalnia książek przy Księgarni Melzera	ul. Rynek 14 (Śródmieście)	456 egz.

18 Przypomnijmy, że do 1951 r. takie dzielnice, jak: Biały Kamień, Konradów, Sobięcín, Poniatów, Kozice, Rusinowa były odrębnymi miejscowościami.

19 S. Czajka, *Przemiany Wałbrzyska*, Wałbrzych 1985, s. 95.

20 Archiwum Państwowe we Wrocławiu, oddział w Kamieńcu Żąbkowickim [dalej: AP KZ], 810: Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa Biały Kamień [dalej: ZM i MRN BK], sygn. 1, s. 125

21 O procesie tym zob. S. Bielańska, *Wałbrzyskie księgarnie w latach 1945–1950*, „Nowa Kronika Wałbrzyska” 2016, nr 4, s. 153–173.

22 AP KZ, 620: Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa [dalej: ZM i MRN], sygn. 145, s. 18.

23 *Ibidem*, sygn. 140, s. 53.

Prywatna wypożyczalnia Böhme	ul. Niepodległości 1 (Podgórze)	568 egz.
Wypożyczalnia książek Bogacki	ul. Rynek (Śródmieście)	743 egz.
Biblioteka przy Księgarni Curta Seibta	ul. Kościuszki 7 (Śródmieście)	39 egz.
Wypożyczalnia przy sklepie papierniczym Punze	ul. Piłsudskiego 79 (Nowe Miasto)	269 egz.
Razem:	32 771 egz.	

* W artykule podano współczesne nazwy ulic

Źródło: Sprawozdanie Referatu Kultury i Sztuki za miesiąc wrzesień 1945 r., AP KZ: 620: ZM i MRN, sygn. 139, s. 68.

I choć wydawało się, że cała akcja została przeprowadzona sprawnie i bez zastrzeżeń to jeszcze rok później pracownicy miejscowego Wydziału Kultury i Sztuki, donosili w sprawozdaniach, iż „zabezpieczyli pięć małych zbiorów książek niemieckich. Zarekwirowano jedną bibliotekę niemiecką”²⁴. Pozostali wciąż w mieście Niemcy śledząc postępowania polskich urzędników skrzętnie ukrywali swoje zbiory, które następnie potajemnie udostępniali zaufanym osobom. Nie pomogły nawet tzw. kontrole lotne, ani zarządzenie o konieczności zwrotu wypożyczonych pozycji: ludność niemiecka skutecznie utrudniała odzyskanie wszystkich pozycji. Na wezwanie do zwrotu wypożyczonych książek odpowiedziało zaledwie kilkudziesięciu dotychczasowych abonentów Biblioteki Miejskiej, w wyniku czego odzyskano tylko 161 książek²⁵. Próbowano co prawda prowizorycznie określić liczbę strat, porównując liczbę książek posiadanych na stanie oraz tych odzyskanych z zapisami w księgach inwentarzowych, ale z powodu braku ludzi do pracy szybko porzucono te czynności. Obowiązkowe, comiesięczne sprawozdania kierowniczkii Wydziału Kultury i Sztuki, Fryderyki Liebermann, pełne były utyskiwań, iż jej praca „napotyka na trudności z powodu małej ilości ludzi zatrudnionych przy przewozie i braku środków transportowych”²⁶.

Likwidacja niemieckich wypożyczalni oraz bibliotek nie rozwiązała jednak problemu, gdyż w mieście istniało ogromne zapotrzebowanie na książki w języku polskim, których, jak donoszono w jednym sprawozdaniu „w ogóle nie ma”²⁷. Fakt ten spowodował powołanie we wrześniu 1945 r. Komitetu Organizacyjnego na rzecz stworzenia biblioteki, który jednogłośnie podjął decyzję o „konieczności zorganizowania Publicznej Biblioteki Powszechnej opartej o miasto”²⁸. Co do słuszności idei zgodni byli wszyscy uczestnicy spotkania, w tym największe wówczas osobistości w mieście – Eugeniusz Szewczyk (Peł-

24 AP KZ, 812: Zarząd Miejski Sobiecin [dalej: ZM S], sygn. 8, s. 87.

25 AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 140, s. 20.

26 *Ibidem*, s. 53.

27 AP KZ, 620, ZM i MRN, sygn. 139, s. 68.

28 *Ibidem*, sygn. 145, s. 11.

nomocnik Rządu RP), ks. Kokoszka, mgr Fryderyka Liebermann (kierownik Wydziału Kultury i Sztuki), Starusówna, Marciszewska, Frankenberg (przedstawiciel PKP), Boczar (Zjednoczenie Węglowe), Berkowicz (kierownik Wydziału Prawno-Administracyjnego), Terlecki (delegat), Śluzalek (polonistka miejscowego gimnazjum), Ostrowska, Lewicki (przedstawiciel Zjednoczenia Energetycznego) i Klimczuk (Kierownik Wydziału Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego)²⁹. I choć Komitet ten nie miał wielkich osiągnięć trzeba przyznać, że szybko i sprawnie przystąpiono do organizacji tzw. Tygodnia Książki, podczas którego, w trakcie imprez i zbiórek ulicznych, zbierano książki polskie oraz środki finansowe pozwalające na organizację przyszłej biblioteki. Wydrukowano specjalne afisze oraz odezwy, które miały zmotywować mieszkańców miasta do oddawania książek. Szczególne nadzieje wiązano z tymi, którzy często podróżowali do Polski centralnej: to do nich wystosowano apel, aby „w drodze powrotnej zabrali ze sobą przynajmniej jedną polską książkę, która na pewno nie zabierze dużo miejsca i może będzie podczas długiej drogi rozrywką”³⁰. Niestety finał całej akcji był niezwykle skromny: zebrano zaledwie 14 książek. Niewiele lepiej zakończyła się też akcja zbierania książek po domach: zgromadzono co prawda 139 książek, ale wszystkie z nich, oprócz 2 w języku francuskim, były książkami w języku niemieckim³¹.

Pomimo tych niepowodzeń i trudności postanowiono założyć coś w rodzaju punktu bibliotecznego – w wydzielonym pomieszczeniu Wydziału Kultury i Sztuki rozpoczęto w drugiej połowie listopada 1945 r. wypożyczanie pierwszych polskich książek w mieście. Aby sukcesywnie powiększyć skromny księgozbiór użyto pewnego fortelu: każdy zainteresowany wypożyczeniem książek musiał ofiarować 1 egzemplarz dowolnego dzieła lub też wnieść opłatę w wysokości 100 zł na zakup nowości wydawniczych. Ponadto od zainteresowanych pobierano opłatę miesięczną w wysokości 25 zł³². W ten oto sposób zaradni członkowie Komitetu doprowadzili do zebrania 107 woluminów, które stały się podstawą stworzenia pierwszej biblioteki publicznej w mieście. Tego typu pionierskie działania, oparte w głównej mierze na samodzielności i pomysowości organizatorów wyznaczyły drogę rozwojową bibliotekarstwu wałbrzyskiemu.

Niemniej ciekawe są także próby stworzenia biblioteki miejskiej, której podjęła się Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Z funduszy spółdzielni oraz specjalnej dotacji Zarządu Głównego zakupiono pewną liczbę książek, które miały być początkiem polskiej biblioteki. Niestety koszty związane z uruchomieniem teje placówki okazały się zbyt wysokie, stąd zdecydowano się zwrócić z prośbą o dotację do Zarządu Miejskiego³³, który nie był zaintere-

29 *Ibidem*. Nie udało się ustalić imion wszystkich wymienionych osób.

30 *Ibidem*, sygn. 140, s. 21. Pełny tekst przygotowanej wówczas odezwy: sygn. 145, s. 34.

31 *Ibidem*, s. 19.

32 *Ibidem*, sygn. 145, s. 9.

33 Zob. stosowne pismo w tej sprawie zarządu spółdzielni do Pełnomocnika Rządu na m. Wałbrzych, AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 302, s. 157.

sowany dofinansowaniem tej instytucji. W ten oto sposób idea stworzenia biblioteki publicznej pod auspicjami spółdzielni pozostała niespełniona, a zgromadzone na ten cel książki stały się podstawą przyszłej biblioteki zakładowej.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Dzień 1 grudnia 1945 r. uważa się za oficjalną datę rozpoczęcia publicznej działalności bibliotekarskiej w powojennym Wałbrzychu. Jak dowodzi Ryszard Zawadzki w tym dniu rozpoczęła swoją działalność „czwarta polska biblioteka na Dolnym Śląsku”³⁴, której zasadniczym celem uczyniono „szerzenie kultury polskiej poprzez gromadzenie i udostępnianie dzieł literackich i popularno-naukowych, ze specjalnym uwzględnieniem książek związanych z historią i polskością Dolnego Śląska, jego zabytków i omawiających jego znaczenie gospodarcze”³⁵. Placówka zgodnie ze statutem organizacyjnym Zarządu Miejskiego działała początkowo w strukturach Referatu Literacko-Naukowego³⁶.

Skromny księgozbiór Miejskiej Biblioteki Publicznej [dalej: MBP] został oddany w pieczę przybyłemu z Borysławia uznanemu literatowi Marianowi Jachimowiczowi, pierwszemu kierownikowi, oraz dwóm bibliotekarkom: Irenie Widort i Irenie Bogdanowicz³⁷. Ponadto w bibliotece zatrudniono woźnego oraz introligatora. Początkowo biblioteka działała na I piętrze ratusza, aby z czasem przenieść się do odpowiednich pomieszczeń, które przygotowano na potrzeby tej placówki. W ten oto sposób w maju 1946 r. placówkę przeniesiono na parter gmachu przy ul. Sienkiewicza 2, do obszernych i estetycznych wewnątrz przygotowanych specjalnie pod potrzeby czytelników. Obok wypożyczalni urządzono tam również czytelnię czasopism, w której udostępniano „cztery dzienniki, dziewięć tygodników i miesięczników”³⁸, introligatorię oraz zaplecze administracyjno-techniczne. Uroczystego otwarcia dokonano 9 maja 1946 r. w towarzystwie władz miejskich oraz licznie zgromadzonej publiczności, która z dumą podziwiała nowy, obszerny i estetyczny lokal: „biblioteka ta ma wielką przyszłość – zamierzenia co do niej zakrojone na wielką skalę. Lokal jest śliczny, doskonale odpowiadający swemu zadaniu. Książek przybywa z każdym dniem, abonentów również”³⁹.

Wydatna pomoc władz miejskich w postaci stałych dotacji oraz osobiste zaangażowanie Fryderyki Liebermann sprawiły, że biblioteka w krótkim czasie rozrastała się wzbogacając znacznie swój księgozbiór. Stałe dotacje z kasy miejskiej były dodatkowo zasilane znacznymi kwotami finansowymi pochodzącymi z przeróżnego rodzaju kwest, bali charytatywnych, koncertów czy też imprez organizowanych w ramach szeregu masowych imprez nazywanych

34 R. Zawadzki, *op. cit.*, s. 62.

35 Sprawozdanie M. Jachimowicza za okres 23.XI.1945–31.VII.1946 r. AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 145, s. 31.

36 *Ibidem*, s. 31a.

37 Sprawozdanie z działalności biblioteki, AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 146, s. 35.

38 Sprawozdanie M. Jachimowicza, *op. cit.*, s. 31a.

39 F. Liebermann, *Działalność Wydziału Kultury i Sztuki*, [w:] *Jednodniówka wydana z okazji pierwszej rocznicy przejścia przez władze polskie miasta i powiatu Wałbrzych*, Wałbrzych 1946, s. 13.

Dniami Oświaty, Książki i Prasy⁴⁰. Uroda, czar i sztuka dyplomacji kierowniczką Wydziału Kultury i Sztuki sprawiły, że zjednywała sobie przychyłość, nawet wydawałoby się nieprzejednanych ludzi, którzy pod jej wpływem bardzo chętnie godzili się na pomoc i prace na rzecz biblioteki. Lista zorganizowanych przez nią imprez, spotkań czy też bali zadziwia, zaś sumy pochodzące z przeróżnego rodzaju kwest budzą podziw dla jej talentu organizacyjnego. W sprawozdaniach z tamtego pierwszego, pionierskiego okresu, wciąż odnajdujemy kolejne relacje o pozyskaniu kolejnych środków finansowych na cele biblioteczne: „ze wszystkich tych imprez osiągnięto sumę 85 000 zł – w najbliższym czasie za sumę tę zakupi się książki”⁴¹. Liebermann nie zrażały żadne niepowodzenia i nic nie było w stanie ograniczyć jej entuzjazmu – gdy w grudniu 1945 r. paczka z darem w postaci 107 książek pochodzących z kieleckich księgarń została zarekwirowana przez pracownika kolei, który domagał się łapówki za jej wydanie, natychmiast rozpoczęła szeroko zakrojoną akcję zawiadamiając o tym karygodnym fakcie Naczelną Dyрекcję Kolei Państwowych⁴².

Do bodajże najbardziej spektakularnej akcji należała jednak organizacja Tygodnia Książki Polskiej w dniach 17–24 lutego 1946 r. podczas którego miasto dosłownie „żyło pragnieniem pozyskania książki polskiej”⁴³. Wydział Kultury i Sztuki wydał wówczas specjalne pełnomocnictwa upoważniające do zbierania po „mieszkaniach, urzędach, sklepach i instytucjach książki polskiej”⁴⁴. Sprzedawano cegiełki oraz prowadzono także różnorodne kwesty (np. dochody z dansingów w miejscowych kawiarniach zostały w całości przeznaczony na cele biblioteczne). Dzięki tego typu zabiegom udało się zebrać w sumie 80 000 zł w gotówce i ok. 300 książek⁴⁵. Zebraną kwotę w całości przeznaczono na zakup nowych tytułów, które odkupywano od osób prywatnych⁴⁶ sprzedających cenne pozycje za symboliczną cenę, bądź zakupywano w księgarniach Krakowa i Warszawy. Dzięki tego typu działaniom pod koniec 1946 r. księgozbiór wałbrzyskiej biblioteki liczył 2 550 tomów i był to w tym czasie „najbogatszy w województwie polski księgozbiór posiadany przez bibliotekę powszechną”⁴⁷.

40 Oficjalna nazwa tej corocznej imprezy propagandowej, zainicjowanej w 1946 r. ukształtowała się dopiero w 1951 r. Wcześniej używano raczej określenia Dekada Oświaty, Książki i Prasy.

41 Sprawozdanie Wydziału Kultury i Sztuki za miesiąc luty 1946 r. AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 146, s. 10.

42 Zob. listy w tej sprawie do Dyrekcji Kolei Państwowych. AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 302, s. 148.

43 A. Tyws, *O dwukrotnych narodzinach biblioteki w Wałbrzychu*, [w:] *Pół wieku wałbrzyskich bibliotek publicznych*, Wałbrzych 1995, s. 18.

44 AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 141, s. 110.

45 Z. Szumna, *op. cit.*, s. 40.

46 W archiwum biblioteki zachowały się rachunki bądź umowy z lat 1946–1947 na następujące nazwiska: S. Rossowski, Januszka, Bachowski, Gawron, Sopotnicka, Delimata, Z. Mosingiewicz, Czyk, Bakes, Marwieczuk, Nieradka. Zob. teczki dotyczące gromadzenia księgozbioru.

47 R. Zawadzki, *op. cit.*, s. 63.

Tabela 2. Stan księgozbioru MBP w latach 1945–1950

Rok	Księgozbiór	Czytelnicy	Woluminy	
			na 1 mieszkańca	na 1 czytelnika
1945	668	-	-	-
1946	2 550	692	0,03	3,6
1947	4 314	1 077	0,05	4
1948	5 870	1 117	0,07	5,2
1949	13 850	2 148	0,13	6,4
1950	21 200	3 137	0,22	6,7

Źródło: B. Bąk, *Kultura*, [w:] *Wałbrzych. Historia – współczesność – perspektywy*, Wałbrzych 1970, s. 222.

Rozrastający się księgozbiór był również zasługą zdolności menadżerskich Mariana Jachimowicza, który wykorzystując swoje osobiste kontakty sprawił, że księgarnie z całej Polski przekazywały wałbrzyskiej bibliotece dary. Na jego dramatyczny list-apel odpowiedziały m.in. księgarnie w Krakowie, Warszawie, Poznaniu czy Bydgoszczy. Jachimowicz umiejętnie też pozyskiwał książki z prywatnych księgozbiorów sporej w mieście grupy tzw. borysławiaków: „wydobyłem – ile się dało – książek przywiezionych przez nich z rodzinnego miasta”⁴⁸. Wysiłki miejscowego społeczeństwa w walce o polską książkę zwracały uwagę zagranicznych gości przebywających wówczas na Dolnym Śląsku – w marcu 1946 r. przybywający w mieście służbowo holenderski poseł dr Reynier Flacs pozostawiał dotację w wysokości 2 000 zł⁴⁹.

W 1948 r. Komisja Oświatowa Miejskiej Rady Narodowej zobligowana uchwalonym wreszcie *Dekretem o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*⁵⁰ zawiązała Komitet Biblioteczny oraz dokonała rejestracji biblioteki w Inspektoracie Szkolnym⁵¹. W tym samym czasie na niwie ogólnopolskiej rozpoczęła się indoktrynacja ideologiczno-polityczna, „ofensywa w kierunku upowszechniania i udostępniania kultury dla całego narodu”⁵², która zaowocowała wprowadzeniem tzw. akcji bibliotecznej, w wyniku której dokonywano centralnego zakupu specjalnego rodzaju książek zapewniającego „odpowiednie wyrobienie społeczne, należyte nastawienie ideowe i przygotowanie umysłowe”⁵³. To światopoglądowe zawłaszczenie bibliotekarstwa publicznie-

48 *Rozmowa z Marianem Jachimowiczem*, [w:] *Pół wieku...*, *op. cit.*, s. 33. Borysławiacy to potoczna nazwa na grupę ok. 8 tys. przesiedleńców z dawnych terenów Rzeczypospolitej Polskiej, którzy przybyli do Wałbrzycha w 1945 r. głównie z dwóch miast, tj. Borysławia i Drohobycza.

49 „Pionier” 1946, nr 79, s. 5.

50 Zob. Dz.U. RP 1946, nr 26, poz. 163.

51 AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 171, s. 59.

52 Pismo okólne w sprawie organizacji bibliotek gminnych, Dz.U. Ministerstwa Administracji Publicznej 1948, nr 27, poz. 230.

53 *Ibidem*.

go mające na celu stworzenie wymyślnego „czytelnictwa zaangażowanego”⁵⁴ sprawiło, że do placówek zaczęły napływać ogromne ilości nowych książek zupełnie nieprzydatnych i nieatrakcyjnych dla potencjalnych czytelników. „Placówki otrzymywały przeważnie te książki, które nie interesowały czytelników, a dezyderaty na pozycje poszukiwane pozostawały bez załatwienia”⁵⁵. W ten oto sposób do wałbrzyskiej instytucji spłynęło 40 000 woluminów z kręgu „piśmiennictwa partyjnego”, które niestety zalegały na bibliotecznych półkach. Jednocześnie nałożono na bibliotekarzy obowiązek przeprowadzenia selekcji książek tzw. szkodliwych społecznie, a więc „książek złych, wrogich ustrojowi ludowemu i społecznie szkodliwych”⁵⁶. Akcje te doprowadziły do prawdziwego spustoszenia w księgozbiorze wałbrzyskiej placówki, gdyż systematyczność i gorliwość ekip lustracyjnych doprowadziła do wycofania z obiegu „nieodpowiedniego księgozbioru”⁵⁷ w okazałej ilości⁵⁸. Tego typu działania, prowadzone nierzadko przez „ludzi nieprzygotowanych, bez odpowiedniego wykształcenia, którzy często sugerując się tylko tytułem, skazywali setki książek na przemiał”⁵⁹, doprowadziły m.in. do rezygnacji Mariana Jachimowicza z funkcji kierownika biblioteki, gdyż nie mógł on znieść faktu, iż „zabierano wartościowe książki, a dla ówczesnego reżimu niewygodne, nieprzyjazne”⁶⁰. Jak okazało się po czasie wałbrzyscy lustratorzy byli wyjątkowo gorliwi w tym zakresie i nierzadko dokonywali melioracji księgozbiorów ponad stan usuwając nawet te pozycje, które nie tylko nie były odnotowane w specjalnych „Wykazach książek podlegających wycofaniu”⁶¹, ale co gorsza mogły być ozdobą każdego księgozbioru.

Pewnym ułatwieniem w zakupie nowych pozycji była decyzja władz państwowych z dnia 1 października 1947 r., kiedy to wydano specjalną Uchwałę Rady Państwa o zaopatrzeniu Ziemi Odzyskanych w książkę polską. Dzięki temu posunięciu władze miejskie uzyskały preferencyjny kredyt z dotacji państwa. Niestety wstrzymano wówczas całkowicie zakupy od osób prywatnych oraz ograniczono samodzielne zakupy książek zobowiązując „wszystkie instytucje korzystające z kredytów publicznych do zakupywania książek w księgarniach wydawnictw państwowych, spółdzielczych lub partyjnych”, gdyż „dobór

54 Więcej na temat akcji manipulacji lekturowej zob. S. A. Kondek, *Papierowa rewolucja*, Warszawa 1999, s. 109 i n.

55 J. Szocki, *Księgozbiory bibliotek publicznych Dolnego Śląska 1945–1975*, „Rocznik Dolnośląski” 1983, t. VIII, s. 131.

56 Okólnik Kancelarii Rady Państwa z dn. 4 lipca 1949 r., Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], PZPR 237/XIX-53, k. 4.

57 Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego w Wałbrzychu, AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 69, s. 43.

58 Ogółem w latach 1945–1970 wycofano aż 45 598 książek. *Miejska Biblioteka Publiczna. Wałbrzych 1945–1970*, Wałbrzych 1970, s. 10.

59 *Ibidem*, s. 9.

60 *Rozmowa z Marianem Jachimowiczem*, [w:] *Pół wieku...*, op. cit., s. 34.

61 Jak podaje S. Kondek pierwszy „Wykaz książek podlegających wycofaniu” obejmował dzieła 14 autorów, 475 tytułów autorów indywidualnych i 61 zbiorowych. Opracowano go w 1949 r. Następny rozszerzony (do 1120 pozycji bibliograficznych) opracowano w kwietniu 1952 r., później zaś przygotowano jeszcze „Wytyczne w sprawie oczyszczania księgozbiorów w publicznych bibliotekach powszechnych i szkolnych, bibliotekach urzędów i instytucji państwowych, w bibliotekach społecznych oraz wypożyczalniach dochodowych i księgarniach prywatnych”. Zob. *ibidem*, op. cit., s. 148 i n. Proceder ten trwał nieprzerwanie do lutego 1955 r. kiedy to dyrekcja Centralnego Zarządu Bibliotek uznała akcję wycofywania książek wrogich i szkodliwych z bibliotek publicznych za zakończoną. Zob. D. Jarosz, *Dzieje książki w Polsce 1944–1989. Wybór źródeł*, Warszawa 2010, s. 183.

książek w księgarniach prywatnych nie jest na właściwym poziomie, a nawet zdarzają się przypadki sprzedawania książek szkodliwych dla należytego wychowania szerokich rzesz czytelników⁶².

Rok 1949 przynosi ogromne zmiany w zakresie gromadzenia zbiorów. Rozpoczęta wówczas era centralnego zakupu, będąca elementem ustalonej polityki państwa, sprawiła, że radykalnej zmianie uległ profil księgozbioru wałbrzyskich bibliotek publicznych. Otrzymane na przestrzeni lat zbiory o łącznej liczbie 40 000 książek były w większości nieprzydatne, gdyż prezentowały niski poziom artystyczny i literacki. Wałbrzyscy bibliotekarze, a także i czytelnicy bardzo negatywnie oceniali centralny zakup, choć przyświecające mu idee wydawały się słuszne, głównie z powodu braku odpowiednich fachowców przygotowanych do prowadzenia zakupu książek, a także braku możliwości nabycia wszystkich nowości w prowincjonalnych księgarniach. Niestety pomimo bezustannej krytyki ze strony środowiska bibliotekarskiego przez długie lata procedury zakupu centralnego były niezmiennie i obowiązujące. Prowadzony początkowo przez Naczelną Dyрекcję Bibliotek w Ministerstwie Oświaty, później przez Centralny Zarząd Bibliotek w Ministerstwie Kultury i Sztuki, pełen błędów i wypaczeń proces nabywania nowych książek do bibliotek wszystkich typów sprawił, że placówki borykały się z problemem niewłaściwego doboru książek oraz wadliwą strukturą księgozbiorów.

Tabela 3. Wysokość wpływów z budżetu miasta na zakup książek w MBP w latach 1945–1950*

Rok	Ogółem zł	Płace	Zakup księgozbioru
1945	96 543	9 331	26 149
1946	278 517	94 362	150 000
1947	663 816	172 800	300 000
1948	2332 681	598 128	1208 627
1949	–	–	319 996
1950	3064 000	1679 000	180 000

* Podane kwoty uzyskano na podstawie sprawozdań i preliminary, stąd obciążone są dużym prawdopodobieństwem błędu. Podano je w starej walucie.

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z działalności MBP w latach 1945–1950.

Na szczęście do biblioteki wciąż wpływały dary od osób prywatnych oraz instytucji, dzięki którym księgozbiór systematycznie się rozrastał oraz dalej był atrakcyjny dla czytelników, którzy zgodnie odrzucili przesyłane „produkcyjniaki”⁶³. Aż 200 francuskich książek od Towarzystwa Przyjaźni Fran-

62 Prezydium Dolnośląskiej Rady Narodowej XII – 100/49 z dn. 7 maja 1949 r., okólnik nr 37/49. Zob. także Pismo Prezydenta Miasta 38/1/49 z dn. 29 marca 1949 r. AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 69.

63 Tym szyderczym mianem nazywano książki o bardzo niskim poziomie artystycznym, które trafiały do bibliotek w ramach zakupów centralnych, będących najczęściej notabene w rzeczywistości remanentami rynku księgarskiego.

cusko-Polskiej trafiło do wałbrzyskiej placówki za pośrednictwem Biblioteki Narodowej, zaś ponad 80 woluminów pochodziło z Konsulatu Brytyjskiego w Warszawie⁶⁴. Ponadto Zarząd Miejski pod koniec 1948 r. podjął decyzję o zakupieniu dwóch prywatnych wypożyczalni książek: Anny Żołądź oraz Edwarda Korcza⁶⁵. W ten oto sposób miejska ksiąźnica znacznie powiększyła swoje zbiory, dzięki czemu można było podjąć starania o stworzenie pierwszych filii placówki.

Mając na uwadze czytelniczą działalność środowiskową oraz dążąc do najpełniejszego zaspokojenia wszystkich potrzeb czytelniczych w 1948 r. podjęto wysiłki mające na celu stworzenie miejskich oddziałów biblioteki. Dotychczas takiej potrzeby nie odczuwano tłumacząc to faktem istnienia na terenie miasta „bibliotek zakładowych, związkowych i prywatnych wypożyczalni książek”⁶⁶. Wydaje się jednak, że prawdziwym powodem była nieuregulowana sytuacja w zakresie finansowania biblioteki, która dopiero na przełomie 1948/1949 r. została ostatecznie wyjaśniona. Od tej pory na mapie bibliotecznej miasta zaczęła pojawiać się nowa kategoria placówek: filie biblioteczne. Jako pierwsza zaczęła działać filia w dzielnicy robotniczej Nowe Miasto, którą oficjalnie otworzono 15 marca 1949 r. w niewielkim lokalu przy ul. Piłsudskiego 72. Miała ona do swej dyspozycji początkowo 900 tomów pochodzących z odkupionego za kwotę 295 000 zł rok wcześniej księgozbioru z prywatnej wypożyczalni Anny Żołądź. Drugą filię otworzono w miesiąc później w dzielnicy Podgórze przekazując do niej 750 woluminów z MBP. Trzecią z kolei placówkę otworzono w maju 1949 r. na Starym Zdroju na bazie księgozbioru pochodzącego z dawnej wypożyczalni Edwarda Korcza. Specjalna dotacja miejska zapewniła zakup sprzętu oraz wyposażenia bibliotecznego do przekazanych przez miasto pomieszczeń. Podjęte działania były słuszne ze względu nie tylko na żądania ludności zamieszkującej odleglejsze dzielnice, ale także z powodu wzrastającej liczby czytelników w centrali. Nie dziwi zatem, że w jednym ze sprawozdań czytamy „że cieszą się one dużą frekwencją szczególnie wśród mas pracujących”⁶⁷. Chęć udostępnienia książek jak najszerszym kręgom społecznym sprawiała ponadto, że przy centrali uruchomiono bezpłatną czytelnię, w której „zgromadzono księgozbiór z działu popularno-naukowego oraz czasopisma i dzienniki w języku polskim i rosyjskim”⁶⁸.

Tabela 4. Rozwój placówek bibliotecznych MBP w latach 1945–1950

Nazwa placówki i adres	Data powstania	Powierzchnia w m ²	Księgozbiór w dniu otwarcia
MBP Biblioteka centralna, ul. Sienkiewicza 2 (Śródmieście)	1 grudnia 1945 r.	ok. 120	210
Filia nr 1, ul. Piłsudskiego 72 (Nowe Miasto)	15 marca 1949 r.	68	900

64 J. Haak, *Kultura*, [w:] *Wałbrzych. Zarys monografii miasta na tle regionu*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław 1993, s. 324.

65 *Miejska...*, *op. cit.*, s. 8.

66 *Sprawozdanie M. Jachimowicza*, *op. cit.*, s. 32a.

67 *Sprawozdanie z działalności MRN*, AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 29, s. 3.

68 *Ibidem*, sygn. 69, s. 26.

Filia nr 2, ul. Niepodległości 66 (Podgórze)	26 kwietnia 1949 r.	58	750
Filia nr 3, ul. Armii Krajowej 45 (Stary Zdrój)	maj 1949 r.	80	2 117
Czytelnia centralna	1 marca 1949 r.	159	692

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z działalności MBP w latach 1945–1950

W 1949 r. uchwalono także pierwszy regulamin Biblioteki Miejskiej im. Henryka Sienkiewicza⁶⁹, który głosił, że „prawo korzystania z biblioteki mają wszyscy mieszkańcy Wałbrzycha i miejscowości połączonych komunikacją tramwajową z miastem”⁷⁰. Czytelnicy musieli ponosić miesięczną opłatę abonamentową w wysokości 50 zł za wypożyczenie książki beletrystycznej, bezpłatnie natomiast można było wypożyczać pozycje popularnonaukowe. Pod koniec roku zaprzestano jednak pobierania opłaty na rzecz składania zobowiązania-poświadczenia z zakładu pracy. Otwarcie trzech filii zakończyło pierwszy, pionierski, etap organizacyjny w działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej.

POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Stosunkowo późno przystąpiono na terenie Wałbrzycha do organizacji biblioteki powiatowej, gdyż brak zrozumienia i poparcia ze strony miejscowych władz powiatowych sprawił, że koncepcja ta dojrzywała powoli, a akcja organizowania placówki przebiegała nieporadnie. I choć prace przygotowawcze, w postaci zakupu księgozbioru, rozpoczęto już w 1947 r., oficjalnego otwarcia dokonano dopiero z dniem 1 września 1948 r. kiedy to na stanowisko kierownika Powiatowej Biblioteki Publicznej [dalej: PBP] powołano Helenę Murmyło⁷¹.

69 Niejako zagadkowy jest fakt, iż patron biblioteki nigdy nie jest przywoływany w żadnych wspomnieniach bibliotecznych dotyczących działalności placówki i pojawia się jedynie w dokumentach Zarządu Miejskiego i Miejskiej Rady Narodowej w latach 1945–1949.

70 Regulamin MBP, AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 73, s. 36.

71 To niezwykle zasłużona dla bibliotekarstwa polskiego postać, choć obecnie zapomniana. Warto tylko przypomnieć, że to z jej inicjatywy powstała idea powołania Koła Przyjaciół Biblioteki [dalej: KPBJ]. Przyczyn powstania pierwszej organizacji czytelniczej należy szukać w 1949 r. kiedy to nałożono na biblioteki nowe zadania organizacyjne ograniczając jednocześnie możliwość pobierania opłat za korzystanie z usług bibliotek publicznych. Ten niepokojący stan rzeczy doprowadził do powstawania pierwszych niedoborów finansowych, które negatywnie wpływały na wybrane formy pracy kulturalno-oświatowej. Dostrzegając ten niekorzystny fakt z jednej strony, z drugiej zaś istnienie niemalże przy każdej bibliotece grona autentycznych czytelników-przyjaciół, którzy przejawiali naturalną miłość do książek, Murmyło postanowiła zainicjować społeczny ruch na rzecz bibliotek. Wykorzystując aktywny społeczny skupiony dotychczas w stosunkowo słabo działających komitetach bibliotecznych opracowano koncepcję stworzenia KPBJ, którą natychmiast wcielono w życie w powiecie wałbrzyskim. Pierwsze koło powstało 3 grudnia 1950 r. w Boguszowie-Gorcach, a jego przewodniczącym został Czesław Ruszczycki, miejscowy nauczyciel. Pomysł szybko znalazł zrozumienie w powiecie w wyniku czego na początku roku 1951 powstały dalsze koła przy bibliotekach miejskich (w Szczawnie-Zdroju, Mierzowie) oraz bibliotekach gminnych (w Walimiu, Pelcznicy, Głuszycy, Gorcach, Kuźnicach, Starych Bogaczowicach, Białym Kamieniu, Sobiecinie). W sumie do końca 1952 r. na terenie powiatu powstały 3 koła miejskie, 6 kół gminnych i 6 kół przy bibliotekach wiejskich. Biblioteki wałbrzyskie stały się wzorem dla innych placówek w kraju, gdyż podobne koła „zaczęły powstawać spontanicznie w coraz to nowszych ośrodkach całego kraju” (*Idea Heleny Murmyło*, „Kultura Dolnośląska” 1967, nr 4, s. 11).

Widząc brak zrozumienia oraz zaangażowania Powiatowej Rady Narodowej⁷² w pierwszych miesiącach swojej działalności kierowniczka PBP podjęła decyzję o odwróceniu kolejności swoich postępowań: zamiast rozpocząć od stworzenia w Wałbrzychu ośrodka organizacyjnego obejmującego swoimi wpływami teren całego powiatu, przystąpiła bezpośrednio do organizacji sieci bibliotek terenowych w pozostałych miastach i gminach powiatu. W pierwszej kolejności zorganizowano biblioteki w Białym Kamieniu i Sobięcinie⁷³, co spotkało się z dużym zainteresowaniem władz tych miejscowości, które były zobligowane państwowymi dekretemi do zakładania i utrzymywania bibliotek publicznych. Zgodnie z kwietniowym dekretem do obowiązków miejscowych władz należało: dostarczenie odpowiedniego lokalu wraz z oświetleniem i opałem, wyposażonego w odpowiedni sprzęt (szafy, regały) oraz wyszukanie kandydatów na kierownika placówki oraz pracowników, a także opłacenie kosztów udziału kandydatów na bibliotekarzy w specjalnym kursie bibliotekarskim⁷⁴.

Władze miejskie Sobięcina funkcję gromadzenia i udostępniania księgozbiorów bibliotecznych w pierwszych dwóch powojennych latach scedowały na dwie biblioteki szkolne oraz czytelnię książek „Polska”, w której znajdowało się 600 polskich książek⁷⁵, zakupionych za specjalnie na ten cel wyasygnowaną w budżecie miejskim kwotą⁷⁶. Osadnicy polscy mogli korzystać także z biblioteki społecznej organizowanej z funduszy partyjnych PPS, której księgozbiór w 1947 r. oscylował w granicach 2 000 egzemplarzy⁷⁷.

Sprawy organizacji biblioteki miejskiej pozostawały wciąż jednak w centrum zainteresowania władz miejskich, a dokładniej Referatu Kultury i Sztuki. I choć bibliotekę miejską otworzono oficjalnie dopiero na początku 1949 r. przygotowania do jej otwarcia trwały wiele lat wcześniej. Szczególnie zasłużonym dla otwarcia biblioteki był Stanisław Kornaga, z którego inicjatywy powołano Komisję Kulturalno-Oświatową zajmującą się „rozbudową sieci bibliotecznej, popularyzacją książki, upowszechnianiem prasy”⁷⁸. Organizowane przez komisję imprezy oraz kiermasze miały zapewnić odpowiednie środki finansowe na zakup książek polskich⁷⁹. Pod koniec 1948 r. przy pomocy merytorycznej Heleny Murmyło założono oraz uruchomiono Bibliotekę Miejską w Sobięcinie – opracowano jej budżet oraz regulamin udostępniania zbiorów. Po roku działalności biblioteka ta mogła pochwalić się księgozbiorem w ilości 1 218 egzemplarzy oraz 114 czytelnikami. Jak przyznano w sprawozdaniu

72 Terenowy organ władzy państwowej w PRL, wzorowany na sowieckich radach. Zob. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I-ej i II-ej instancji (Dz.U. 1944, Nr 2, poz. 8).

73 Do 1951 r. odrębne miejscowości, nie dzielnice Wałbrzycha.

74 Okólnik Rady Państwa nr 54 z dnia 21 lipca 1948 r. L. dz. 29796/XI/2707/48. Za: J. Wróblewski, *op. cit.*

75 AP KZ, 812: ZM S, sygn. 53, s. 2.

76 *Ibidem*, sygn. 59.

77 *Ibidem*, sygn. 110, s. 27.

78 *Ibidem*, sygn. 66.

79 *Ibidem*, sygn. 68.

rocznym z działalności biblioteki „książki i tygodniki do niej sprowadzane są z myślą o masowym czytelniku, który po pracy powinien mieć odpowiadającą mu lekturę, bliską i ilustrującą życie jego”⁸⁰.

Dotacje miejskie przeznaczone na działalność biblioteki zakładały oprócz utrzymania niewielkiego pomieszczenia bibliotecznego o powierzchni 56 m² przy ul. 1-go Maja 93, środki na opłacenie pracownika oraz roczny zakup ok. 460 egz. książek⁸¹.

Losy biblioteki na Białym Kamieniu są bardzo zbliżone do tych sobieńskich. Tam również po likwidacji trzech niemieckich bibliotek rozpoczęto przygotowania do otwarcia biblioteki miejskiej, którego dokonano w 1949 r. Siedzibę biblioteki umieszczono w Miejskim Domu Kultury mając nadzieję, że dzięki temu stanie się on „faktycznym ośrodkiem kulturalno-oświatowym miejscowości”⁸². Niestety w dokumentach archiwalnych nie zachowały się żadne inne informacje dotyczące funkcjonowania tej biblioteki.

Obie biblioteki służyły zaspokajaniu potrzeb czytelnicznych mieszkańców tych dwóch niewielkich miejscowości, którzy mogli korzystać z jej zbiorów w niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania. Obie placówki stały się na krótko częścią PBP, gdyż w 1951 r. w wyniku przeprowadzonej reformy administracyjnej stały się placówkami filialnymi MBP w Wałbrzychu, o czym szerzej będzie mowa później.

Oprócz bibliotek miejskich kierowniczka PBP przystąpiła do zakładania placówek terenowych w pobliskich gminach, o których jedynie wspomnimy z kronikarskiego obowiązku, gdyż znajdowały się one poza terenem naszych zainteresowań. Pod koniec 1948 r. powstały biblioteki w pobliskich Gorcach, Kuźnicach Świdnickich, Jedlinie-Zdroju, Głuszycy, Starych Bogaczowicach, Szczawienku i Walimiu. Oczywiście jest, że biblioteka dostarczała komplety książek, a także materiały i pomoce biblioteczne, które pochodziły bezpośrednio z Ministerstwa Oświaty. Okazywana przez PBP pomoc dotyczyła spraw organizacyjnych, technicznych oraz gospodarczych, gdyż brakowało chętnych do pracy. Kierowniczka biblioteki wielokrotnie musiała osobiście kontaktować się z ówczesnymi burmistrzami w miastach oraz wójtami w gminach, aby uzyskać odpowiednie lokale i wyposażenie oraz znaleźć chętnych do pracy w bibliotece⁸³. Aby usprawnić działalność placówek terenowych, dział administracyjno-kancelaryjny PBP prowadził wszystkie sprawy o charakterze administracyjno-gospodarczo-finansowym nowo powstałych bibliotek terenowych, co było znacznym obciążeniem dla szczupłej załogi.

Dopiero po zakończeniu prac nad stworzeniem sieci placówek w regionie przystąpiono do organizacji oddziału miejskiego PBP zajmującego się udostępnianiem książek mieszkańcom Wałbrzycha. Po przejściu od Edwar-

80 Sprawozdanie roczne z działalności ZM za rok 1949, AP KZ, 812: ZM S, sygn. 141, s. 5.

81 *Ibidem*, sygn. 16, s. 19.

82 AP KZ, 810: MRN BK, sygn. 29, s. 40.

83 *Oświata. Jednodniówka KP Biblioteki Publicznej w Wałbrzychu. 1948–1958*, Wałbrzych 1958, s. 4.

da Nowaka, pierwszego pracownika biblioteki, dotychczasowego księgozbioru w ilości 1 113 woluminów przystąpiono do prac organizacyjnych, gdyż zgromadzone książki nie były ani zinwentaryzowane, ani opracowane. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że kadrę biblioteki tworzyły wówczas dwie osoby, z których jedna, kierowniczką wciąż zajęta była pracami organizacyjnymi i merytorycznymi w terenie.

Ten pierwszy etap organizacyjny zakończył się ogromnym sukcesem, gdyż na początku 1950 r. PBP składała się z 3 bibliotek miejskich, 8 gminnych i 32 punktów bibliotecznych. I choć większość z nich miała niewielkie księgozbiory powstałe dzięki przydziałom książek i subwencji finansowych Ministerstwa Oświaty były w swoim regionie ważnymi, nierzadko jedynymi, instytucjami upowszechniającymi polską książkę, które w niedalekiej przyszłości znacznie rozbudowano.

Trywialne wydaje się stwierdzenie, że prawidłowe funkcjonowanie biblioteki uzależnione jest w dużej mierze od posiadanych warunków lokalowych. W przypadku wałbrzyskiej biblioteki powiatowej stwierdzenie to nabiera wyjątkowego znaczenia, gdyż instytucja ta przez długie lata działała w skandalicznych wręcz warunkach, co powinno skutkować nieefektywną pracą.

Zupełny brak zrozumienia ze strony sprawującego nadzór Wydziału Kultury i Sztuki PRN zaowocował faktem umiejscowienia biblioteki w pokoju przechodnim, będącym *sensu stricto* przedpokojem, wyposażonym zaledwie w 2 szafy, 1 stół oraz 1 krzesło. Totalna ignorancja w zakresie obowiązujących wówczas norm przestrzennych pomieszczeń bibliotecznych skutkowałą niemożnością realizacji powierzonych zadań.

Ten niekorzystny stan rzeczy trwał, aż do października 1948 r. kiedy to na skutek interwencji kierowniczką placówki przyznano bibliotece dwupokojowy lokal w siedzibie ówczesnego starostwa powiatowego przy ul. Matejki 2. Pozwoliło to na zatrudnienie dodatkowej osoby, wydzielenie działu kancelaryjno-administracyjnego oraz właściwą prezentację oraz przechowywanie zbiorów bibliotecznych. Pewnym utrudnieniem było uciążliwe sąsiedztwo Wydziału Handlu, które niejako uniemożliwiało założenie czytelnicy. Dopiero po likwidacji stołówki dla pracowników urzędu, biblioteka mogła po adaptacji pomieszczeń – zorganizować czytelnicy oraz punkt biblioteczny dla pracowników.

Niestety po paru tygodniach działalności w nowych pomieszczeniach bibliotekę przeniesiono do sąsiedniego budynku przy ul. Matejki 3 lokując ją w pomieszczeniach, które trudno było odpowiednio i racjonalnie zagospodarować. Rozproszony w trzech pokojach księgozbiór nie był odpowiednio wyeksponowany, gdyż brakowało podstawowych sprzętów. Na niewiele pomogła determinacja pracowników, którzy zbierali porzucone mienie ponemieckie w postaci stołów i szaf, aby móc efektywnie pracować. Dopiero interwencja przewodniczącego PRN, Tadeusza Huka, sprawiła, że zakupiono odpowiednią ilość regałów na książki, biurka oraz szafy kancelaryjne dla pracowników.

Kolejne lata to nieustanna walka na argumenty o przeprowadzenie koniecznego remontu w posiadanych pomieszczeniach bibliotecznych. Niestety postulat ten nie zyskał aprobaty i nie został zrealizowany, w wyniku czego kierownictwo biblioteki na początku lat 50. wysunęło żądania o przydzielenie większego lokalu bądź samodzielnego budynku na potrzeby PBP. Sprawa była tym pilniejsza, że po pierwsze rozrastający się księgozbiór nie mieścił się w magazynie, a po drugie istniał projekt zorganizowania intrologikatorni, która miała oprawiać książki dla bibliotek publicznych i szkolnych w powiecie⁸⁴. Niestety życzenia te nie zostały spełnione.

INNE PLACÓWKI BIBLIOTECZNE

W latach 1945–1950 na terenie ówczesnego Wałbrzycha funkcjonowało, oprócz wymienionych placówek, kilka innych bibliotek, zajmujących się udostępnieniem książek polskich, które należały m.in. do organizacji społecznych, szkół czy też zakładów pracy. Z zachowanych dokumentów archiwalnych wiemy, że na terenie miasta funkcjonowały dwie prywatne wypożyczalnie książek, które według Zawadzkiego „spełniały w pierwszych powojennych latach ważną i pożyteczną rolę”⁸⁵. Pierwsza z nich o nazwie „**Beletrystyka**” należała do Anny Żołądź i mieściła się w prywatnym mieszkaniu właścicielki przy ul. Piłsudskiego (Nowe Miasto)⁸⁶. Zgromadzone przez właścicielkę książki w ilości 900 szt. początkowo służyły jej do osobistego użytku. Dostrzegając jednak powszechny brak książek i ich nieosiągalność z jednej strony, z drugiej zaś ogromne zapotrzebowanie na polskie książki, właścicielka postanowiła ten fakt wykorzystać. Wkrótce po zakończeniu działań wojennych udostępniła wszystkim zainteresowanym swój bogaty księgozbiór beletrystyczny, który był chętnie wypożyczany po uiszczeniu opłaty abonamentowej oraz kaucji za wypożyczoną książkę. W podobny sposób działała **Pierwsza Polska Wypożyczalnia Książek „Stary Zdrój”** Adama Korcza mieszcząca się przy ul. 11 Listopada 2 (Stary Zdrój), gromadząca znacznie bogatszy i wartościowszy księgozbiór w ilości 2 117 tomów. Niestety obie placówki miały charakter efemeryczny, gdyż ze względu na małą liczbę książek nie były w stanie zaspokoić potrzeb mieszkańców, ani utrzymać się dłużej na skutek rygorystycznej polityki państwa, jak i narzuconych na właścicieli podatków. Niezrozumienie przez administrację miasta, która traktowała tego typu działalność jako przedsiębiorstwa dochodowe, doprowadziło do likwidacji tych placówek. Na mocy odpowiedniego aktu prawnego Zarządu Miejskiego z dnia 6 grudnia 1948 r. odebrano właścicielom księgozbiory przekazując je do użytku publicznego. Dotychczas prywatne zbiory stały się podstawą pierwszych dwóch filii biblio-

84 „Oświata”, *op. cit.*, s. 9.

85 R. Zawadzki, *op. cit.*, s. 55.

86 J. Haak podaje, że biblioteka ta miała swoją siedzibę w mieszkaniu pod nr 40/45 (idem, *Kultura*, [w:] *Wałbrzych...*, *op. cit.*, s. 324). Z kolei w zachowanych dokumentach archiwalnych w postaci rejestrów firm handlowych podaje się, że iż mieściła się ona pod nr 86. Zob. np. AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 192, s. 276.

teki miejskiej: na Nowym Mieście i Starym Zdroju. Anna Żołądz za swój księgozbiór oraz urządzenia biblioteczne otrzymała kwotę 295 000 zł, natomiast Edward Korcz wynegocjował 753 000 zł⁸⁷.

Wiemy także, że obok wypożyczalni prywatnych istniały na terenie miasta biblioteki najrozmaitszych instytucji i organizacji społecznych, które powstawały z funduszy tych organizacji czy też darów społecznych. Ambicją wielu placówek było posiadanie choćby skromnego księgozbioru, liczącego nierzadko zaledwie kilkadziesiąt woluminów. Organizacji własnej biblioteki podjęła się m.in. Spółdzielnia Spożyców „Społem”, która w trakcie akcji zbiórkowej uzyskała kilkadziesiąt pozycji. Przeprowadzona akcja spotkała się jednak z zarzutem niekompetencji w zakresie organizacji⁸⁸. Dążenie różnych instytucji i organizacji do zakładania bibliotek doprowadziło do powstania kilku bibliotek zakładowych, m.in. przy świetlicy Zjednoczenia Energetycznego (500 woluminów), których lokalizację, księgozbiór oraz sposób działania trudno dziś już ustalić.

Kolejna wypożyczalnia książek działała przy „Książnicy Spółdzielczej”, która oprócz działalności handlowej⁸⁹ prowadziła również wypożyczalnię w specjalnie wydzielonym lokalu przy ul. Limanowskiego 1a. Było to dość małe, ciasne pomieszczenie z jednym oknem wystawowym. Wypożyczalnia książek posiadała księgozbiór liczący 450 woluminów, składający się w przeważającej mierze przede wszystkim z nowości oraz książek pochodzących z darów od byłych nauczycieli. Zasadniczy trzon księgozbioru tworzyły książki z zakresu nauk pedagogicznych oraz beletrystyka. Nie prowadzono czytelnictwa i nie prenumerowano żadnych gazet, a za prawidłowe funkcjonowanie wypożyczalni odpowiadała jedna pracownica nieposiadająca odpowiedniego przygotowania zawodowego. Zainteresowanie tą formą działalności w stosunku do możliwości i posiadanego księgozbioru było stosunkowo duże, gdyż wypożyczalnia posiadała w pierwszym roku działalności aż 100 czytelników⁹⁰.

Początkowo udostępniano księgozbiór jedynie członkom spółdzielni, później w miarę spadku zainteresowania poszerzono krąg czytelników również o osoby niezwiązane ze spółdzielnią. Korzystanie z wypożyczalni było odpłatne, od czytelników pobierano miesięczny abonament w wysokości 40 zł, który dla członków spółdzielni był obniżony do 30 zł. Obowiązywała także kaucja w wysokości 300 zł. Pomimo tych dość wysokich opłat wypożyczalnia cieszyła się niesłabnącym zainteresowaniem swoich stałych czytelników aż do 1948 r. Wśród korzystających z usług wypożyczalni dominowała tzw. inteligencja pracująca (głównie nauczyciele) oraz ucząca się młodzież. Robotnicy stanowili ni-

87 *Miejska Biblioteka Publiczna, op. cit.*, s. 8.

88 „Odra” 1946, nr 10, s. 10.

89 Zob. S. Bielańska, „Książnica Spółdzielcza” w Wałbrzychu w latach 1945–1950, „Nowa Kronika Wałbrzyska” 2015, nr 3, s. 149–164.

90 Protokół z dorocznej lustracji dokonanej w dn. 17–19. IV 1947 r. Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: AP W], 420: Książnica Spółdzielcza „Placówka” [dalej: KS P], sygn. 73, s. 6.

kły procent wśród czytelników – zaledwie 9 osób⁹¹. I choć spółdzielnia z tej formy działalności nie oczekiwała zbyt wysokich zysków traktując ją raczej jako działalność dodatkową o charakterze oświatowym i propagandowym, początkowo przynosiła ona niewielkie zyski z abonamentów w kwocie 20 207 zł⁹². Z roku na rok sytuacja jednak pogarszała się i już w pierwszym półroczu 1947 r. wypożyczalnia po raz pierwszy przyniosła straty⁹³. Próbując zaradzić niekorzystnej sytuacji z jednej strony, z drugiej dostrzegając sporą konkurencję powstających w mieście filii biblioteki miejskiej postanowiono przekazać księgozbiór wypożyczalni do Związku Nauczycieli Polskich Oddział w Wałbrzychu⁹⁴.

Należy także wspomnieć o wypożyczalni książek **Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”**, która od 1947 r. w lokalu w centrum miasta przy ul. Gdańskiej 3 prowadziła działalność biblioteczną. Z inicjatywy kierowniczk, Janiny Hillekes postanowiono nawiązać do przedwojennych tradycji funkcjonowania wypożyczalni przy księgarniach. Z lokalu księgarni wydzielono osobne pomieszczenie, które przeznaczono na wypożyczalnię książek. Jej księgozbiór liczył ponad 1 000 woluminów, na które składały się w głównej mierze dzieła o tematyce społeczno-politycznej. Ponieważ zawartość treściową księgozbioru wypożyczalni stanowiła przede wszystkim literatura marksistowska, nie dziwi zatem słabe zainteresowanie czytelników, których łącznie zarejestrowanych było jedynie 40⁹⁵. I choć wypożyczalnia działała na zasadzie odpłatności za udostępnione egzemplarze nie udało się ustalić wysokości kaucji, ani zasad szczegółowych dotyczących jej funkcjonowania.

Autonomiczną częścią bibliotekarstwa wałbrzyskiego były biblioteki zakładowe, które odgrywały zasadniczą rolę w działalności upowszechniania czytelnictwa na terenie miasta. Zgodzimy się z opinią Klemensa Krzyżagórskiego, że Wałbrzych jako jedno z nielicznych miast w Polsce mógł się pochwalić sporymi osiągnięciami w tym zakresie⁹⁶, gdyż na skutek wysokiego stopnia uprzemysłowienia istniało w nim wiele zakładów pracy przekonanych o konieczności aktywnego udziału w ogólnym systemie upowszechniania kultury.

Ten specjalny typ bibliotek służący potrzebom i kształceniu zawodowemu kadr⁹⁷ cieszył się sporym zainteresowaniem wszystkich zakładów pracy różnych typów i kategorii, które zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem tworzyły na swoim terenie placówki gromadzące i upowszechniające literaturę fachową⁹⁸.

91 Sprawozdanie „Książnicy Spółdzielczej” w Wałbrzychu za okres 1 stycznia-31 grudnia 1946 r. AP W, 420: KS P, sygn. 99, s. 37a.

92 Protokół z dorocznej lustracji dokonanej w dn. 17-19. IV 1947 r. AP W, 420: KS P, sygn. 73, s. 6.

93 Sprawozdanie „Książnicy Spółdzielczej” w Wałbrzychu za okres 1 stycznia-31 czerwca 1947 r. AP W, 420: KS P, sygn. 99, s. 44a.

94 Sprawozdanie „Książnicy Spółdzielczej” w Wałbrzychu za rok 1948. AP W, 420: KS P, sygn. 99, s. 49.

95 Biblioteka Narodowa w Warszawie, Spuścizna S. Tarkowskiego, karta nr 297.

96 *Wałbrzych. Historia – współczesność – perspektywy*, red. K. Krzyżagórski, Wrocław 1970, s. 225.

97 *Biblioteki fachowe*, [w:] *EWoK*, s. 215.

98 Mamy tu na myśli głównie decyzję Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 1949 r.

Idea tworzenia placówek bibliotecznych na terenie zakładu pracy spotykała się często ze słabym zrozumieniem zwierzchników, którzy nierzadko nie doceniali jej funkcji i niechętnie organizowali tego typu placówki w swoich zakładach. Dominującą tendencją było pospieszne tworzenie biblioteki bez odpowiedniego zaplecza oraz świadomości na temat sposobu działania placówki. Z nielicznych dokumentów archiwalnym wiemy, że w latach 1945–1950 istniało 20 placówek, które łącznie dysponowały księgozbiorem 23 330 egzemplarzy⁹⁹.

Działalność czytelniczną na terenie miasta uzupełniały także biblioteki szkolne, które udostępniały księgozbiór społeczności danej placówki edukacyjnej. Każda wałbrzyska szkoła miała w swojej strukturze bibliotekę szkolną – większość z nich jednak miała postać punktów bibliotecznych, nie wykazujących większej aktywności i obsługujących jedynie wąski krąg czytelników, rekrutujących się z kadry nauczycielskiej oraz uczniów. Zgodnie z obowiązującymi koncepcjami powstanie bibliotek szkolnych miało doprowadzić do podziału obowiązków i specjalizacji zbiorów. W ten sposób każdy rodzaj placówki oświatowej miał posiadać własną bibliotekę, w której celowo dobrany oraz prawidłowo zorganizowany i opracowany księgozbiór będzie wykorzystywany do zadań o charakterze dydaktyczno-wychowawczym¹⁰⁰.

W celu wnikliwszego i obszerniejszego opracowania tematu należałoby zebrać całość materiału statystycznego z pełnym wykorzystaniem informacji zawartych w sprawozdaniach szkolnych. Niestety akta szkół i administracji szkolnej z lat 1945–1950 są już w większości przypadków niedostępne. Brak także opracowań syntetyzujących i odpowiedniej liczby przekazów źródłowych uniemożliwia szczegółową prezentację, gdyż nie można dotrzeć do interesujących nas informacji.

Proces upowszechniania czytelnictwa na terenie miasta był również realizowany przez biblioteki kościelne, które funkcjonowały w siedzibach katolickich domów parafialnych. I choć wałbrzyscy księża koncentrowali raczej swoją działalność na prowadzeniu duszpasterstwa, szybko zrozumieli, że własna biblioteka parafialna jest doskonałym miejscem realizacji idei duszpasterstwa, gdyż jej „głównym zadaniem jest pogłębienie świadomości religijnej wyznawców religii chrześcijańskiej”¹⁰¹. Szerokie zainteresowanie książką katolicką w mieście, zwłaszcza wśród repatriantów i reemigrantów, świadczyło o zapotrzebowaniu na specjalistyczną placówkę biblioteczną, której organizacji jako pierwsza podjęła się Parafia Rzymskokatolicka św. Franciszka z Asy-

99 Wykaz *Biblioteki zakładów pracy*, AP KZ: 620: ZM i MRN, sygn. 454, s. 71. Dane statystyczne dotyczące bibliotek związkowych i zakładowych należy traktować z pewną rezerwą, gdyż prowadzone przez pracowników biblioteki zapisy dotyczące statystyki i ewidencji są niestaranne, budzą zastrzeżenia pod względem wiarygodności i rzetelności.

100 Zarządzenie w sprawie wytycznych do pracy bibliotek szkolnych, Dz. Urz. Ministra Oświaty 1953, nr 12, poz. 98. Zob. M. Antczak, *Biblioteka szkolna a przygotowanie uczniów do samokształcenia w świetle aktów legislacyjnych z lat 1945–1982*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum” 2009, nr 15.

101 W. Nowodworski, *Biblioteki kościelne*, [w:] *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, red. K. Głombiowski, B. Świdorski, H. Więckowska, Wrocław 1976, s. 61.

żu przy ul. Poznańskiej 7 w dzielnicy Podgórze, prowadzona przez księży pallotynów. Sprawy związane z organizacją placówki powierzono ks. Tomaszowi Sobierajowi. Dzięki jego aktywności oraz licznym zabiegom organizacyjnym otworzono w 1948 r. w Wałbrzychu dom Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego Księży i Braci Pallotynów, przy którym umiejscowiono pierwszą bibliotekę parafialną, której załączek stanowiły zbiory książek ofiarowane przez proboszcza i wikariuszy oraz parafian¹⁰².

Placówkę umiejscowiono na parterze domu parafialnego, w niewielkiej sali, w której zgromadzono głównie wydawnictwa religijne. Biblioteka prowadziła udostępnianie i wypożyczanie publikacji zakupionych ze skromnych środków przekazanych przez parafian. Wśród księgozbioru przeważały książki wydane przez wydawnictwa oraz czasopisma religijne. Biblioteka była też miejscem spotkań wielu grup działających w ramach parafii, podczas których prowadzono wykłady z religii. Ogromne zainteresowanie ofertą biblioteczną sprawiło, że tym typem działalności już wkrótce zainteresowały się inne parafie, które niestety z powodu braków lokalowych i personalnych nie mogły stworzyć własnych placówek bibliotecznych. Jedynie Parafia Rzymskokatolicka św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej przy ul. gen. Andersa 120 w dzielnicy Biały Kamień zdecydowała się na prowadzenie działalności bibliotecznej w specjalnie wydzielonym pomieszczeniu. Niestety nie udało się dotrzeć do dokumentów charakteryzujących ich działalność.

W sprawozdaniu Wydziału Kultury i Sztuki z lat 1945–1950 wynika, że na terenie miasta istniało łącznie „siedem placówek publicznych, czternaście bibliotek szkolnych oraz dwadzieścia dwie biblioteki świetlicowe i związkowe”¹⁰³. Niestety w odniesieniu do wielu z nich nie udało się odnaleźć dokumentów charakteryzujących bliżej ich działalność.

ZAKOŃCZENIE

Dwie kwestie wymagają podkreślenia w ramach podsumowania. Po pierwsze, proces tworzenia polskich placówek bibliotecznych w powojennym Wałbrzychu osiągnął niespotykane dotychczas w mieście rozmiary pod względem liczby placówek. Tak pomyślny rozwój należy utożsamiać z konkretnymi działaniami nielicznej grupy osób. Umiejętnie wykorzystując swoje talenty menadżerskie i dyplomatyczne, a także możliwości organizacyjne, finansowe, a nawet założenia ogólnej polityki kulturalnej państwa, pod zwierzchnictwem Mariana Jachimowicza, Fryderyki Liebermann oraz Heleny Murmyło, tworzone kolejne placówki biblioteczne, budując trwałą sieć biblioteczną oraz decydując o ostatecznym jej kształcie.

102 Zainteresowanych historią kościoła i parafii należy odesłać do pracy *Historia kościoła i parafii p.w. św. Franciszka z Asyżu w Wałbrzychu-Podgórzu 1887–1933–2013*, Wałbrzych 2013.

103 Sprawozdanie MRN, AP KZ, 620: ZM i MRN, sygn. 9, s. 30.

Po drugie, zauważyć i docenić należy niezwykle determinację wałbrzyszan w pozyskiwaniu książek w języku polskim, będących wówczas deficytowym artykułem na tych terenach. Dzięki różnorodnym społecznym akcjom zbiorowym wskaźnik zgromadzonych książek rósł niemalże lawinowo. Wyrazem imponującego rozwoju wałbrzyskich bibliotek jest także wielkość zgromadzonych księgozbiorów bibliotecznych, które wykazywały równomierny i stały przyrost w całym opisywanym kresie. Na początku 1947 r. miasto posiadało, według Zawadzkiego, największy księgozbiór polski w ówczesnym województwie wrocławskim. Wprowadzenie centralnego zakupu oraz przydziały książek z ministerstwa rozpoczęte od 1948 r. zasadniczo zmieniły wskaźnik wielkości księgozbioru. Nagły przyrost zbiorów w 1949 r. należy tłumaczyć nie tylko otrzymaniem sporej liczby książek z centralnego przydziału, ale także otrzymaniem licznych darów od instytucji i osób prywatnych (m.in. Konsulat Brytyjski, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej). Niestety pomimo tego typu działań Wałbrzych długo nie mógł osiągnąć właściwego nasycenia książką, tzw. zasobności księgozbiorowej, określonej minimalną liczbą woluminów na 1 mieszkańca. Wynikało to m.in. z faktu słabego nasycenia miasta książką polską w pierwszych powojennych latach, kiedy to rozpoczęto budowanie księgozbiorów publicznych. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy można również wymienić „brak zainteresowania i zrozumienia ze strony władz miejskich”¹⁰⁴, które od 1948 r. podchodziły lekceważąco do kwestii zapewnienia odpowiednich środków na uzupełnianie zbiorów bibliotecznych.

BIBLIOGRAFIA:

Archiwum Akt Nowych: PZPR 237/XIX-53

Archiwum Biblioteki Narodowej: spuścizna S. Tarkowskiego

Archiwum Państwowe we Wrocławiu: 420: Książnica Spółdzielcza „Placówka”

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, oddział w Kamieńcu Ząbkowickim: 620: Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa; 810: Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa Biały Kamień; 812: Zarząd Miejski Sobocięcin
Archiwum „Biblioteki pod Atlantami”: dokumenty z lat 1945–1950.

Antczak M., *Biblioteka szkolna a przygotowanie uczniów do samokształcenia w świetle aktów legislacyjnych z lat 1945–1982*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum” 2009, nr 15.

Bąk B., *Kultura*, [w:] *Wałbrzych. Historia – współczesność – perspektywy*, Wałbrzych 1970.

Biblioteki publiczne województwa wałbrzyskiego w Roku Bibliotek i Czytelnictwa, oprac. J. Jaworski, Wałbrzych 1977.

Bernard J., *Biblioteki jubilatki na Dolnym Śląsku*, „Bibliotekarz” 1971, nr 4.

Bielawska S., „*Książnica Spółdzielcza*” w *Wałbrzychu w latach 1945–1950*, „Nowa Kronika Wałbrzyska” 2015, nr 3.

Bielawska S., *Wałbrzyskie księgarnie w latach 1945–1950*, „Nowa Kronika Wałbrzyska” 2016, nr 4.

Bogusław V., *Rola i funkcje biblioteki wałbrzyskiej w okresie transformacji społeczno-ekonomicznej*, praca lic. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP 2000, maszyn.

104 B. Bąk, *op. cit.*, s. 225.

- Bogusław V., *Zainteresowania czytelnicze osób korzystających z biblioteki (na przykładzie Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wałbrzychu)*, praca magist. Wydziału Nauk o Wychowaniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP 2002, maszyn.
- Brandys M., *Skandale dolnośląskie*, „Przekrój” 1947, nr 114.
- Czajka S., *Przemiany Wałbrzycha*, Wałbrzych 1985.
- Dembowska M., *Nowy kształt biblioteki i nowoczesne bibliotekoznawstwo*, „Studia o Książce” 1973, t. 3.
- Encyklopedia wiedzy o książce*, pod. red. A. Birkenmajera, B. Kocowskiego, J. Trzynadłowskiego, Wrocław 1971.
- Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, red. K. Głombiowski, B. Świdorski, H. Więckowska, Wrocław 1976.
- Grabowska A., *Public relations w kulturze i sztuce na przykładzie „Biblioteki pod Atlantami”*, praca lic. Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości 1999, maszyn.
- Haak J., *Kultura*, [w:] *Wałbrzych. Zarys monografii miasta na tle regionu*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław 1993.
- Jaros D., *Dzieje książki w Polsce 1944–1989. Wybór źródeł*, Warszawa 2010.
- Kołodziejska J., *Bibliotekoznawstwo jako dyscyplina uniwersytecka*, „Życie Szkoły Wyższej” 1978, nr 9.
- Kondek S. A., *Papierowa rewolucja*, Warszawa 1999.
- Kowalczyk I., *Organizacja i zakres działania Pracowni Regionalnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Wałbrzychu*, praca lic. Instytut Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza 1999, maszyn.
- Kowalik Z., *Współpraca bibliotek publicznych miasta Wałbrzycha w zakresie działalności informacyjnej w latach 1971–1981*, praca magist. Instytutu Literatury i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego 1982, maszyn.
- Lamch B., *Biblioteki publiczne w 40-leciu*, „Rocznik Województwa Wałbrzyskiego” 1980–1986.
- Liebermann F., *Działalność Wydziału Kultury i Sztuki, Jednodniówka wydana z okazji pierwszej rocznicy przejęcia przez władze polskie miasta i powiatu Wałbrzych*, Wałbrzych 1946.
- Maj J., *Biblioteki publiczne 1945–1990 na tle innych instytucji kultury*, Warszawa 1996.
- Miejska Biblioteka Publiczna. Wałbrzych 1945–1970*, Wałbrzych 1970.
- Migoń K., *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław 1984.
- Nowicka R.A., *Działalność kulturalno-oświatowa „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu w latach 1989–2003*, praca magist. Wydziału Nauk Społeczno-Pedagogicznych Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP 2005, maszyn.
- Oświata. Jednodniówka KPB Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wałbrzychu. 1948–1958*, Wałbrzych 1958.
- Pidlypczak-Majerowicz M., *Dolnośląskie biblioteki publiczne w pracach magisterskich i doktorskich*, [w:] *Bibliotekoznawstwo*, t. XXIII, red. J.A. Kosiński, Wrocław 2000.
- Piechowicz J., *Formy edukacji kulturalnej zrealizowane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Wałbrzychu (na przełomie lat 1997 i 1998)*, praca lic. Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości 1999, maszyn.
- Pół wieku wałbrzyskich bibliotek*, Wałbrzych 1995.
- Sękowska M., *Organizacja i rozwój pierwszej biblioteki dla dzieci w Wałbrzychu*, praca magist. Uniwersytetu Wrocławskiego 1976, maszyn.
- Stefanik A., *Powiatowa Biblioteka Publiczna „Biblioteka pod Atlantami” w Wałbrzychu – historia i perspektywy rozwoju*, praca magist. Uniwersytetu Wrocławskiego 2005, maszyn.
- Szocki J., *Księgozbiory bibliotek publicznych Dolnego Śląska 1945–1975*, „Rocznik Dolnośląski” 1983, t. VIII.

Szocki J., *Kształtowanie się sieci bibliotek publicznych jako podstawy czytelnictwa powszechnego w latach 1945–1947*, „Roczniki Biblioteczne” 1981, z. 1–2.

Szpilewicz E., *Zbiory regionalne w „Bibliotece pod Atlantami” w Wałbrzychu*, praca magist. Uniwersytetu Wrocławskiego 2006, maszyn.

Szumna Z., *Miejska Biblioteka Publiczna w Wałbrzychu w latach 1945–1965*, praca magist. Uniwersytetu Wrocławskiego 1966, maszyn.

Ścioch E., *Wojewódzka Biblioteka Publiczna w latach 1975–1985*, praca magist. Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze 1986, maszyn.

Tyws A., *O dwukrotnych narodzinach biblioteki w Wałbrzychu*, [w:] *Pół wieku wałbrzyskich bibliotek publicznych*, Wałbrzych 1995.

Wróblewski J., *Publiczne biblioteki powszechne województwa olsztyńskiego w latach 1946–1959*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1961, nr 1.

Zawadzki R., *Rozwój i działalność publicznych bibliotek powszechnych na Dolnym Śląsku w latach 1945–1964*, Wrocław 1967.

SUMMARY

A HISTORICAL ACCOUNT OF WAŁBRZYCH'S LIBRARIES, 1945–1950

Although this article has in places the style of a news report, it presents detailed facts related to the Wałbrzych Municipal Public Library, the Township (Powiatowy) Public Library and all other related institutions (private lending facilities and neighbourhood, workplace, union, school and parish libraries). The technique of periodization has been used to organize the material, consistent with the division proposed by Jerzy Maj. It covers the first five years after World War II, a particularly dynamic period where the foundations of a Polish library system in Wałbrzych were laid.

Keywords: Municipal Public Library, Township Public Library, private lending facilities and neighbourhood, workplace, union, school and parish libraries

Tłumaczenie: Robert Pritchard



ANNA TUTAJ

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

JERZY TUTAJ¹

Wydział Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej

UNIwersYTETY TRZECIEGO WIEKU W AGLOMERACJI WAŁBRZYSKIEJ

WPROWADZENIE

Uniwersytety trzeciego wieku (dalej: UTW) są jedną z najpopularniejszych form aktywizacji ludzi w dojrzałym wieku. Zaangażowanie seniorów w tego typu działalność powoduje zwiększenie sprawności intelektualnej, fizycznej i społecznej, wzrost satysfakcji, a także podniesienie jakości życia. Wiele publikacji popularyzuje osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, kulturalne i sportowe uniwersytetów trzeciego wieku². W ciągu ostatnich dwudziestu lat powstało kilkanaście uniwersytetów na terenie Aglomeracji Wałbrzyskiej, a na terenie Dolnego Śląska jest ich blisko osiemdziesiąt. Osoby starsze z dużym zapałem uczestniczą w zajęciach, nierzadko pokonując wiele kilometrów z domu do siedzib uniwersytetów. Koncentracja uwagi na osobach starszych to nie tylko obowiązek, ale i dowód społecznej dojrzałości i empatii.

Zaletą UTW jest łatwy dostęp do oferowanych zajęć, bez konieczności spełniania kryteriów formalnych oraz ich szeroka oferta, specyficzna w swojej tematyce, dobrana do potrzeb i zainteresowań uczestników, elastyczna i interaktywna w sposobie organizacji. UTW zaspokajają takie potrzeby seniorów, jak: samokształcenie, aktualizowanie i doskonalenie wiedzy oraz umiejętności, twórczego spędzania czasu wolnego, wykonywania działań społecznie uży-

1 Autorzy artykułu są czynnymi wykładowcami, a także założycielami uniwersytetów trzeciego wieku w Gryfowie Śląskim, Wałbrzychu (Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości), Lubawce i Czarnym Borze.

2 Swoistym kompendium wiedzy o procesach starzenia oraz profilaktyce geriatrycznej jest publikacja *Starość u progu XXI wieku. Uniwersytety Trzeciego Wieku wobec problemów starzejącego się społeczeństwa*, red. A. Kobylarek, E. Kozak, Wrocław 2010. Zainteresowanych bibliografią na ten temat odsyłamy na stronę Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu: https://www.dbp.wroc.pl/linki/index.php?title=Uniwersytety_trzeciego_wieku lub <https://pedagogiczna.pl/2017/04/13/uniwersytet-trzeciego-wieku/> [dostęp: 5.10.2018].

tecznych, utrzymywania więzi towarzyskich. Pomagają także spełniać aspiracje i pragnienia, na które w młodości nie było miejsca, a ponadto stymulują psychicznie i fizycznie³. Z badań przeprowadzonych w 2018 r. przez studentów PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu (dalej: PWSZ), seniorzy dwóch wałbrzyskich UTW (Sudeckiego UTW oraz Wałbrzyskiego UTW działającego przy PWSZ) to najczęściej osoby z wykształceniem średnim, następną, znacznie mniejszą grupę, stanowią osoby z wykształceniem wyższym. Wszyscy wskazują, że głównym motywem uczestniczenia w zajęciach jest możliwość nawiązywania kontaktów koleżeńskich, podtrzymywania aktywności towarzyskiej, udział w zajęciach sportowych i turystyce oraz możliwość korzystania z lektoratów języka obcego. Seniorzy chwalą sobie także możliwość korzystania z atrakcyjnej oferty organizacji czasu wolnego, udziału w wydarzeniach kulturalnych lub wycieczkach plenerowych⁴. Obecnie wałbrzyscy studenci najchętniej uzupełniliby program zajęć o zumbę, jogę, tai chi oraz, co wszyscy biorący udział w badaniu sondażowym szczególnie podkreślali, taniec towarzyski. Respondenci proponowali także dodatkowe zajęcia z języków obcych, m.in. włoskiego, hiszpańskiego i czeskiego⁵.

HISTORIA UTW

Idea UTW narodziła się we Francji na przełomie lat 60. i 70. XX w. Pierwsza taka instytucja została założona w 1972 r. i działała przy uniwersytecie w Tuluzie. Jej twórcą był Pierre Vellas – profesor prawa i nauk społecznych. Przez wiele lat prowadził badania i analizował informacje dotyczące środowiska osób starszych, ich potrzeb, aspiracji oraz zainteresowań. Do stworzenia koncepcji placówki rozwijającej zainteresowania i umiejętności tej grupy wykorzystywał swoje doświadczenia rodzinne, przemyślenia i gromadzoną latami wiedzę na temat starości. Do swojego pomysłu przekonał władze uniwersytetu w Tuluzie, które zgodziły się zorganizować spotkanie z 40-osobową grupą seniorów i wysłuchać informacji o ich potrzebach, a także skorzystać z ich doświadczeń. W tym czasie na uniwersytetach francuskich młodzież pragnęła reformy przestarzałego, ich zdaniem, systemu nauczania. Uniwersytety odpowiedziały projektem otwarcia uczelni dla emerytów. Na kilku kierunkach studiów młodzi ludzie mieli wymieniać się doświadczeniami z dorosłymi i starszymi osobami. Celem zapoczątkowanego przez Pierre'a Vellasa ruchu było po pierwsze wykorzystanie intelektualnego i administracyjnego potencjału uniwersytetów dla kształcenia osób starszych, a po drugie seniorzy byli idealną grupą do przeprowadzenia badań naukowych z dziedziny gerontologii. Istotnym zadaniem było także umożliwienie międzygeneracyjnej wymiany

3 W. Borczyk, Z. Załona, *Profesjonalny Uniwersytet Trzeciego Wieku. Program edukacyjno-aktywizujący UTW. Wybrane zagadnienia*, Nowy Sącz 2014, s. 17, <https://www.federacjautw.pl/nsp/images/profesjonalny2.pdf>, [dostęp: 25.06.2018].

4 A. Dębska, *Uniwersytety III Wieku w Wałbrzychu – zapotrzebowanie seniorów na usługi*, praca licencjacka pod kierunkiem dr Anny Tutaj, PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, Wałbrzych 2018, s. 65.

5 *Ibidem*, s. 65.

kulturalnej, przełamanie uprzedzeń oraz rozwój wzajemnej empatii. Potrzeba tego typu instytucji była tak wielka, iż w krótkim czasie we Francji powstało ponad 40 takich placówek. UTW szybko zaczęły powstawać także w innych państwach europejskich⁶. W 1975 r. utworzono AIUTA (*Association internationale des Universités du troisième âge*, pol. Międzynarodowe Stowarzyszenie Uniwersytetów Trzeciego Wieku), międzynarodową organizację skupiającą UTW z całego świata. Jej celem jest promowanie edukacji osób starszych, wymiana wiedzy i doświadczeń pomiędzy uniwersytetami z różnych państw oraz prowadzenie badań na temat edukacji dorosłych.

Obecnie wyróżnia się dwa modele UTW:

- francuski, w którym UTW są związane z ośrodkami akademickimi lub innymi ośrodkami oświaty dorosłych. Z tego względu cechuje je wysoki poziom działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej. Podobny model realizowały Belgia, Hiszpania, Włochy, Szwecja. Obecnie we Francji kształceniem objęto osoby w każdym wieku. Idea uniwersytetu dla wszystkich grup wiekowych przyczynia się – według osób organizujących tę działalność – do szeroko rozumianej wymiany międzygeneracyjnej. Kształcenie odbywa się w studium, kończy otrzymaniem dyplomu kuratora społecznego. Program nauczania składa się ze szkolenia teoretycznego z zakresu: doradztwa społecznego, wolontariatu, zagadnień prawnych, problematyki pokolenia młodych osób. Cykl kształcenia przewiduje również staż zawodowy. Otrzymanie dyplomu ma uprawniać osoby starsze do pracy na rzecz młodzieży, a także osób starszych mających ograniczone możliwości samodzielnego funkcjonowania⁷.
- brytyjski, który jest oparty na samokształceniu i samopomocy seniorów, bez wsparcia ze strony uczelni wyższych. W Wielkiej Brytanii idea UTW rozwijała się od 1981 r. Model brytyjski zwany jest też modelem Cambridge, gdyż główne zasady funkcjonowania zostały opracowane przez entuzjastów z tego ośrodka akademickiego. Jest on oparty na wzajemnej pomocy słuchaczy. Seniorzy sami organizują zajęcia, wykorzystując własną wiedzę i wykształcenie. Nie ma podziału na studentów i wykładowców. Dużą wagę przywiązuje się do kształcenia eksperymentalnego i grupowego. Założycielem UTW według tego modelu może być każdy. Tego typu uniwersytety seniorów funkcjonują również w małych miejscowościach i opierają się na wspólnocie sąsiedzkiej. Ich oferta edukacyjna jest różnorodna, począwszy od poważnych wykładów naukowych, a skończywszy na zajęciach praktycznych (zależy od zainteresowań uczestników). Brytyjskie UTW spełniają, oprócz funkcji poznawczych, również integracyjne i terapeutyczne. W zajęciach, jak

6 *Standardy działania uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce*, Nowy Sącz 2012, s. 12, <http://www.federacjaautw.pl/putw/images/glowna/standardy.pdf> [dostęp: 26.06.2018].

7 *Raport: Uniwersytety trzeciego wieku jako odpowiedź na potrzeby środowiska osób starszych*, s. 1–3, http://www.fnpp.pl/pdf/raport_uniwersytet_trzeciego_wieku.pdf [dostęp: 26.06.2018].

wynika z badań statystycznych, uczestniczą przede wszystkim kobiety będące na emeryturze, wywodzące się z klasy średniej, posiadające wykształcenie średnie lub wyższe. Zajęcia odbywają się w wynajętych salach, ale także w prywatnych domach słuchaczy. Odnośnie poziomu wykształcenia czy wieku słuchaczy, brytyjskie uniwersytety nie stawiają formalnych wymagań⁸.

UTW działają również w Polsce, Austrii, Belgii, Niemczech, Słowenii, Hiszpanii, Portugalii, Irlandii, Finlandii, Szwecji, Danii, Szwecji, Holandii, Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych i Nowej Zelandii⁹.

Polska była trzecim krajem, po Francji i Belgii, w którym przyjął się i rozwinął ruch UTW. Pierwsza taka placówka powstała już w 1975 r., w warszawskim Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego. Jego założycielką była prof. Halina Szwarz – doktor nauk medycznych, zajmująca się gerontologią. Założony przez nią UTW w Warszawie był pierwszą taką placówką w Polsce i jedną z pierwszych w Europie. W następnych latach z jej inicjatywy powstały kolejne UTW we Wrocławiu, Opolu, Szczecinie, Łodzi, Lublinie i kilku innych większych miastach¹⁰.

Pomiędzy rokiem 1975, gdy utworzono pierwszy polski uniwersytet dla seniorów, a rokiem 2013 powstało w naszym kraju 451 takich placówek. Największy przyrost nastąpił po okresie transformacji ustrojowej, pomiędzy 1989 r., gdy działało dziewięć UTW, a 2007 r., gdy było ich już 125. Kolejny skok ilościowy wiązał się również z korzystnie zmieniającą się koniunkturą gospodarczą, bo w roku 2010 mieliśmy 248 takich uczelni, w 2012 r. – 385, a w 2013 r. już 451. W roku 2013 na Dolnym Śląsku istniało 47 UTW, było to drugie (wspólnie z Małopolską) po mazowieckim województwo w Polsce z taką liczbą placówek kształcenia dla seniorów¹¹. W marcu 2015 r., według bazy Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW, w Polsce funkcjonowało już 520 placówek kształcenia dla seniorów. Dolny Śląsk miał 49 uniwersytetów i był trzecim pod tym względem województwem, po mazowieckim (102) i małopolskim (51)¹².

OSOBY STARSZE, SYTUACJA DEMOGRAFICZNA

Światowa Organizacja Zdrowia (ang. *World Health Organization*, WHO) za osoby stare uważa ludzi w wieku 60 lat i więcej. Natomiast ONZ i Eurostat ustalają tę granicę na okres 65 lat i więcej. ONZ uznała za starą 7% populacji, która ukończyła 65 rok życia, zaś zaawansowaną starość społeczeństwa sta-

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 1–3.

¹⁰ *Standardy działania...*, *op. cit.*, s. 8.

¹¹ Baza adresowa Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW, „Uniwersytety Trzeciego Wieku. Ogólnopolski Biuletyn UTW” 2013, nr 1, s. 2, www.federacjaутw.pl/images/pliki/biuletynutw1.pdf [dostęp: 27.06.2018].

¹² Liczba UTW w Polsce. Stan na marzec 2015 r. (baza Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW w Nowym Sączu), „Uniwersytety Trzeciego Wieku. Ogólnopolski Biuletyn UTW” 2015, nr 7, s. 1, <http://www.federacjaутw.pl/images/biuletyn7.pdf>, [dostęp: 25.06.2018].

nowi 10% i więcej populacji¹³. Według *Prognozy ludności na lata 2014–2050*, przygotowanej przez Główny Urząd Statystyczny w 2014 r., społeczeństwa, których mediana wieku wynosi 30–34 lata, uznaje się za stare demograficznie. Polska znalazła się na tym etapie z początkiem lat 80. Na początku lat 90. XX w. wkroczyliśmy w fazę społeczeństwa demograficznie bardzo starego, a do roku 2050 będziemy jednym z najstarszych społeczeństw Europy¹⁴, co wiąże się także z drastycznym spadkiem urodzeń. WHO dzieli starość na trzy etapy:

- wczesną starość (lata pomiędzy 60.–70. rokiem życia)
- późną starość (okres pomiędzy 75.–90. rokiem życia)
- długowieczność lub wiek sędziwy (w przypadku osób po 90. roku życia)¹⁵.

Zmiany w jakości i długości życia w Europie, a co za tym idzie starzenie się społeczeństwa europejskiego, jest procesem powszechnym i nieodwracalnym. W Polsce od roku 1992 obserwuje się dynamiczny wzrost trwania życia. Sprzyjają tej tendencji korzystne zmiany w zakresie przyjmowania prozdrowotnego stylu życia, przestrzegania diety, ograniczenie spożycia używek, zwiększenie aktywności ruchowej, większa świadomość korzystania z opieki lekarskiej, ale także aktywność społeczna i edukacyjna seniorów. Zadbanie o odpowiednie warunki życia, pracy, kształcenia, kultury fizycznej, wypoczynku i rekreacji owocują poprawą kondycji zdrowotnej i wpływają na długość i jakość życia¹⁶.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, przewiduje się, że przeciętna długość życia Polaków będzie wzrastała, aby w 2050 r. osiągnąć wartości większe od wskazanych w 2013 r. o 9 lat dla mężczyzn i 6 lat dla kobiet. W miastach mężczyźni będą dożywali średnio ponad 82 lat, kobiety ponad 87 lat¹⁷.

Zachodzące zmiany demograficzne specjaliści nazywają przejściem od reprodukcji rozrzutnej (wysokie natężenie urodzeń i zgonów) do reprodukcji oszczędnej (niskie natężenie umieralności i zgonów)¹⁸. Te korzystne procesy oznaczają także większą liczbę seniorów w ogólnej liczbie społeczeństwa. Obecnie Polska liczy ponad 38 mln mieszkańców, z czego w 2015 r. 8,8 mln stanowiły osoby w wieku 60 lat i powyżej, czyli aż 23% populacji, gdy w roku 1989 było to 14,7%. Charakterystyczną cechą starzejącego się polskiego społeczeństwa jest rosnący z wiekiem udział kobiet w ogólnej populacji i nadumieralność mężczyzn – kobiety mają przed sobą średnio 5 lat więcej życia niż mężczyźni. Przewaga pań wzrasta wraz z przechodzeniem do kolejnych grup podeszłego wieku: w grupie osób w wieku lat 60–64, stanowią one ponad 53% tej subpopulacji, w grupie osób 85-letnich i starszych jest to aż 73% kobiet.

13 W. Borczyk, Z. Załona, *op. cit.*, s. 18.

14 GUS, *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, Warszawa 2014, s. 129, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r-1,5.html>, [dostęp: 27.06.2018].

15 W. Borczyk, Z. Załona, *op. cit.*, s. 18.

16 GUS, *Prognoza ludności...*, *op. cit.*, s. 72.

17 *Ibidem*, s. 121.

18 *Ibidem*, s. 125.

Jakość życia seniorów wyznacza trwanie w zdrowiu, czyli jest to średnia liczba lat bez niepełnosprawności. Według danych Eurostatu, obecnie w Polsce 65-letnia kobieta statystycznie ma przed sobą średnio 8 lat życia w zdrowiu, mężczyzna zaś średnio 7,5 roku¹⁹. W raporcie z lipca 2016 r. pt. *Informacja o sytuacji osób starszych na podstawie Głównego Urzędu Statystycznego* oraz w *Prognozie ludności na lata 2014–2050* przygotowanych przez GUS, szacuje się, że liczba ludności Polski do roku 2050 zmniejszy się o 4,5 mln osób, przy czym proporcjonalnie nastąpi wzrost liczby ludności w wieku 60 lat i więcej, osiągając liczbę 13,7 mln, co stanowić będzie aż 40% ogółu ludności²⁰. W 2050 r. seniorzy mieszkający w miastach w wieku 60 lat i powyżej będą stanowić 23,5% ogółu ludności Polski, a wsi – prawie 17%. W prognozach na 2050 r. mieszkańcy w wieku 60 lat będą stanowić 42% populacji miast, a na wsi 38% populacji²¹. Począwszy od 2026 r. w późną starość, czyli wiek 80 lat i więcej, wejdzie powojenny wyż demograficzny z okresu pomiędzy rokiem 1945 do lat 60. XX w. Liczebność osiemdziesięciolatek pomiędzy 2025 i 2040 r. zwiększy się z 1,7 do 3,4 mln osób²².

Według danych GUS, osoby starsze słabo angażują się w działalność edukacyjną. Wraz z wiekiem spada aktywność w zakresie uczenia się formalnego i nieformalnego. W listopadzie 2015 r. GUS przeprowadził ogólnopolskie badanie, dotyczące funkcjonowania UTW. Wynikało z niego, że najliczniejszą grupą słuchaczy UTW są osoby w wieku 60–64 lata (37,4% z całej badanej populacji), zaś najstarsi słuchacze, powyżej 75 roku życia to zaledwie 12,3% badanej populacji²³.

UTW W AGLOMERACJI WAŁBRZYSKIEJ

UTW to placówki dydaktyczne dla osób w dojrzałym wieku, których celem jest poprawa jakości życia. Najczęściej zlokalizowane są przy działających uczelniach wyższych, jednostkach samorządu terytorialnego i ich podmiotach, a także przy organizacjach pozarządowych. Według danych Stowarzyszenia Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce takich placówek jest obecnie ponad 800. Dolny Śląsk to region, gdzie funkcjonuje ponad 50 UTW. Ważną, interesującą nas, częścią Dolnego Śląska jest Aglomeracja Wałbrzyska. Na tym obszarze, przed 1989 r. dominował przemysł oraz niski poziom wykształcenia mieszkańców. Było tu jedynie 2,7% osób z wyższym wykształceniem. Obecnie wskaźnik wykształcenia wyższego wzrósł do 13,6% (przede wszystkim w zakresie pierwszego stopnia studiów – licencjat), ale nadal bardzo niekorzystnie kształtują się pozostałe grupy: z wykształceniem podstawowym w Aglomera-

19 *Informacja o sytuacji osób starszych na podstawie badań Głównego Urzędu Statystycznego*, Warszawa 2016, s. 4–6, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/osoby-starsze/osoby-starsze/informacja-o-sytuacji-osob-starszych-na-podstawie-badan-glownego-urzedu-statystycznego,1,1.html>, [dostęp: 27.06.2018].

20 *Ibidem*, s. 7.

21 *Ibidem*, s. 8.

22 *Ibidem*, s. 8.

23 *Informacja o sytuacji osób starszych...*, s. 8, 9.

cji Wałbrzyskiej mieszka ponad 24%, a z wykształceniem zawodowym ponad 25% osób. Co drugi mieszkaniec aglomeracji nie posiada wykształcenia średniego. Gdy dodamy do tego bardzo szybkie zmiany kulturowe, zachodzące we współczesnym świecie i konieczność uczenia się w każdym obszarze, tym większe znaczenie ma aktywność osób starszych w postaci uczestnictwa w zajęciach uniwersytetów dla seniorów. UTW w tym regionie mają dłuższą historię niż sama Aglomeracja Wałbrzyska. Pierwszy powstał przy Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości w 2003 r. i został założony przez prof. Janinę Hojden i dra Jerzego Tutaja. Podczas 14 lat funkcjonowania uczęszczało do niego ponad 2000 osób.

UTW w Aglomeracji Wałbrzyskiej (tabela nr 1) działają w bardzo zróżnicowanych formach organizacyjno-prawnych:

- jako organizacje pozarządowe,
- w strukturach innych organizacji pozarządowych,
- w strukturach uczelni wyższych – publicznych i niepublicznych,
- w strukturach jednostek organizacyjnych samorządu lokalnego²⁴.

Tabela 1. Uniwersytety Trzeciego Wieku w Aglomeracji Wałbrzyskiej według kolejności powstawania

Lp.	Nazwa uniwersytetu	Data powstania	Liczba słuchaczy	Podmiot prowadzący
1.	UTW przy Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu	2003	250	Uczelnia
2.	Sudecki Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wałbrzychu	2003	70	Stowarzyszenie
3.	Noworudzki Uniwersytet Trzeciego Wieku	2006	120	Miejski Ośrodek Kultury w Nowej Rudzie
4.	Świdnicki Uniwersytet Trzeciego Wieku	2007	90	Stowarzyszenie
5.	Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kamiennej Górze	2010	100	Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze
6.	Wałbrzyski Uniwersytet Trzeciego Wieku	2011	72	Uczelnia – PWSZ
7.	Uniwersytet Trzeciego Wieku w Starych Bogaczowicach	2012	40	Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości
8.	Żarowski Uniwersytet Trzeciego Wieku	2013	70	Gminne Centrum Kultury i Sportu w Żarowie
9.	Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Głuszycy	2014	41	Stowarzyszenie

²⁴ Typologia za: *Standardy działania uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce*, red. W. Borczyk, W. Nalepa, B. Knapik, W. Knapik, s. 10–11, <http://www.federacjautw.pl/putw/images/glowna/standardy.pdf> [dostęp: 26.05.2018].

10.	Stowarzyszenie Trzeciego Wieku Świebodzice	2015	50	Stowarzyszenie
11.	Uniwersytet Trzeciego Wieku w Lubawce	2016	120	Stowarzyszenie
12.	Uniwersytet Trzeciego Wieku w Czarnym Borze	2017	80	Gmina

Źródło: opracowanie własne.

Staż uniwersytetów to od kilku do kilkunastu lat. Przez ten czas w zajęciach we wszystkich uniwersytetach Aglomeracji uczestniczyło kilka tysięcy osób. Najwięcej UTW działa w Wałbrzychu Są to trzy podmioty, z których dwa zlokalizowane są przy szkołach wyższych: Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości oraz przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Angelusa Silesiusa. Trzeci uniwersytet funkcjonuje w ramach organizacji pozarządowej – organem prowadzącym jest Wałbrzyskie Towarzystwo Oświatowe. UTW Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości prowadzi obowiązkowe piątkowe wykłady oraz zajęcia dodatkowe: warsztaty komputerowe, plastyczne, teatralne, lektoraty języka angielskiego i niemieckiego, basen, zajęcia ruchowe. Jest to najstarszy i największy uniwersytet spośród wałbrzyskich UTW, gromadzi na zajęciach ponad 200 osób. UTW przy PWSZ im. Angelusa Silesiusa powołany został uchwałą Senatu PWSZ w Wałbrzychu z dn. 20 kwietnia 2011 r. Posiada rozbudowany program, a jego wykładowcami są nauczyciele tej uczelni oraz wykładowcy akademicy z Opola, Wrocławia i innych ośrodków z Polski.

Tabela 2. Stuchacze Wałbrzyskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu (dalej: WUTW PWSZ w Wałbrzychu) w latach 2013–2018

Rok akademicki	Liczba słuchaczy	Kobiet	Mężczyzn	Średnia wieku uczestników
2013/2014	80	60	20	ok. 60–70
2014/2015	90	70	20	55–70
2015/2016	70	50	20	55–70
2016/2017	75	50	15	60–70
2017/2018	72	60	12	60–70

Źródło: dane uzyskano na podstawie dokumentacji WUTW PWSZ w Wałbrzychu dzięki uprzejmości dr Małgorzaty Radyńskiej, dyrektora WUTW.

Sudecki Uniwersytet Trzeciego Wieku (dalej: SUTW), to inicjatywa organizacji pozarządowej, czyli Wałbrzyskiego Towarzystwa Oświatowego. Uroczysta inauguracja tego uniwersytetu seniorów odbyła się 4 października 2003 r. Otwarcia dokonali wiceprezydent Wałbrzyska, Halina Pankanin oraz

prof. dr hab. Czesław Dutka, ówczesny rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Kierownikiem została i do dziś szefuje tej ważnej inicjatywie Teresa Ziegler. Na pierwszych zajęciach podjęto inicjatywę dokumentowania działalności uniwersytetu, która przyjęła ostatecznie formę *Kroniki Sudeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku*, którą prowadzi Halina Jurewicz. W swojej piętnastoletniej historii SUTW zorganizował bogaty, atrakcyjny program zajęć: lektoraty języków obcych (angielski, niemiecki, rosyjski, hiszpański, francuski, czeski), zajęcia z psychologii, warsztaty malarskie, teatralne, klub polityczny, cykle zajęć z literatury, historii, zdrowia, zajęcia poetyckie, warsztaty komputerowe, chór, zajęcia usprawniające ciało (gimnastyka, joga, basen, kinestologija edukacyjna)²⁵.

Zajęcia rozpoczynają się od października i trwają do końca czerwca. Oferta rozpisana jest na cały tydzień, także na soboty oraz niedziele jeżeli zaplanowane są wyjazdy turystyczne. Obejmuje ona m.in. lektoraty z języków obcych na poziomie podstawowym i zaawansowanym (czeski, francuski, hiszpański, angielski), zajęcia z informatyki (m.in. *digitalstorytelling*, kodowanie), zajęcia plastyczne (rysunek, plastykę, rękodzieło artystyczne), zajęcia ruchowe (gimnastykę, jogę, basen), wycieczki turystyczno-krajoznawcze (także zagraniczne), wolontariat, zajęcia teatralne i muzyczne (chór i kabaret) oraz grę w brydża²⁶. Raz w tygodniu, w zależności od zainteresowań słuchaczy, odbywają się wykłady z zakresu literatury, zdrowia, psychologii, ekologii, filozofii, historii, prawa i integracji europejskiej oraz zajęcia warsztatowe z, oprócz wspomnianych wcześniej, psychologii, polityki, fotografii, poezji, malarstwa. Odbywają się także okolicznościowe spotkania z udziałem autorów, twórców, spotkania poetyckie, muzyczne i kabaretowe²⁷. Słuchacze uczestniczyli w licznych wycieczkach m.in. do Lwowa, Budapesztu, Czech, zwiedzali też Gniezno, Trójmiasto, Toruń, Malbork, Nieborów oraz najbliższe i równie ciekawe okolice Dolnego Śląska. Organizowane były także wyjazdy do opery wrocławskiej (*Król Roger, Zemsta nietoperza*), wyjścia do filharmonii wałbrzyskiej (*Straszny dwór, Wiedeńscy królowie walca*). Seniorzy biorą także udział w konferencjach UTW. Pierwsza z ich udziałem odbyła się w Bydgoszczy w 2005 r. i była zorganizowana przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności oraz Bydgoski Uniwersytet Trzeciego Wieku. SUTW utrzymuje się głównie ze składek członkowskich, ale korzysta także ze wsparcia Urzędu Miejskiego, Starostwa Powiatowego, Urzędu Marszałkowskiego, funduszy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz licznych grantów konkursowych organizowanych przez fundacje²⁸.

Dużym zainteresowaniem cieszy się UTW w Nowej Rudzie, który działa przy Miejskim Domu Kultury. Program oparty jest o cztery podstawowe działy: dział zdrowotny, przyrodniczo-geograficzny, turystyczny, a także integracji

25 *Plan zajęć*, <http://www.sudecki-utw.walbrzych.pl/> [dostęp: 1.10.2018].

26 *Rozkład maj*, SUTW, www.sudecki-utw.walbrzych.pl/plan05201.pdf, [dostęp: 21.05.2018].

27 *Statut UTW*, www.sudecki-utw.walbrzych.pl/statutsutw2011.pdf, [dostęp: 21.05.2018].

28 *Ibidem*.

z Unią Europejską. Uniwersytet współpracuje z Regionalną Agencją Rozwoju w Nowej Rudzie i należy do najstarszych uniwersytetów Aglomeracji Wałbrzyskiej.

W nieodległej Głuszycy UTW Wieku powstał w 2013 r. i korzysta on z gościnności Domu Kultury. Działa pod patronatem Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości, podobnie jak UTW funkcjonujący w Starych Bogaczowicach. W obu przypadkach na zajęcia uczęszcza kilkadziesiąt osób²⁹.

W Świdnicy UTW prowadzony przez stowarzyszenie³⁰ w ofercie ma warsztaty komputerowe, plastyczne, psychologiczne, zajęcia z jogi, lektoraty języków obcych (angielski, niemiecki, czeski), zajęcia sprawności umysłowej (szybkie czytanie), zajęcia taneczne, turystyczne, brydż, wycieczki. Na zajęcia uczęszcza ponad stu słuchaczy. Jego początki sięgają roku 2007.

W 2010 r. powstał UTW w Kamiennej Górze, działa on przy Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej w Jeleniej Górze. Zajęcia prowadzą głównie wykładowcy uczelni, a uczestniczy w nich ponad 100 osób. Uniwersytet prowadzi bardzo różnorodne formy zajęć, jak np.: wycieczki, zajęcia ruchowe, lektoraty, zajęcia z informatyki, które cieszą się dużym powodzeniem. Uniwersytet korzysta z sali komputerowej w Zespole Szkół Ogólnokształcących, sali widowiskowej w Centrum Kultury oraz Muzeum Tkactwa w Kamiennej Górze³¹.

W 2016 r. powstał UTW w Lubawce. Na zajęcia prowadzone przez wykładowców Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Ekonomicznego z Wrocławia, PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu oraz nauczycieli szkół w Lubawce i Chełmsku Śląskim uczęszcza ponad sto osób. Pomimo tak krótkiego stażu słuchacze mają za sobą wycieczki międzynarodowe i krajowe, projekt unijny oraz kilkanaście innych przedsięwzięć³².

Najmłodszym UTW w Aglomeracji Wałbrzyskiej jest ten działający od października 2017 r. w Domu Kultury w Czarnym Borze. Na pierwszy rok zapisało się 60 słuchaczy. Zajęcia prowadzą wykładowcy Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Ekonomicznego z Wrocławia oraz PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu³³.

Funkcjonowanie UTW w Aglomeracji Wałbrzyskiej powinno przyjąć ściśle formy współpracy, dzięki czemu można byłoby korzystać z doświadczeń, a także zabiegać wspólnie o fundusze i realizować nowe projekty. Z pewnością budujące jest, że ponad tysięczna społeczność znalazła swoje miejsce i dobrze je wykorzystuje dla siebie i dla całej Aglomeracji Wałbrzyskiej.

29 www.utw-starebogaczowice.pl, [dostęp: 21.05.2018].

30 www.utw.swidnica.pl [dostęp: 21.05.2018].

31 <http://www.kutwkamgora.org.pl/> [dostęp: 21.05.2018 r.].

32 <http://www.przymierze-lubawka.pl/uniwersytet-trzeciego-wieku> [dostęp: 21.05.2018].

33 <https://www.czarny-bor.pl/aktualnosci/42/news/59/entry/396/uniwersytet-trzeciego-wieku-w-czarnym-borze> [dostęp: 21.05.2018]. Inspiratorem powstania UTW w Czarnym Borze i Lubawce był dr Jerzy Tutaj.

PODSUMOWANIE

W kulturach starożytnych seniorzy cieszyli się wielkim szacunkiem. Dziś żyjemy w przekonaniu, że tylko młodzi ludzie są w stanie odpowiedzieć na wyzwania dynamicznie zmieniającego się świata. Zapomina się jednak, że nie zastąpi cnót charakteru, wiedzy i doświadczenia przychodzącego z wiekiem. Wszak dojrzałość to

umiejętność odróżniania cech ważnych, trwałych od tych mniej istotnych i zmiennych, umiejętność świadomej koncentracji, wyrażanie swoich opinii i sądów, ogłęd sytuacji z różnych punktów widzenia, logiczne myślenie, dłuższe i skomplikowane rozumowanie. Ponadto osoby starsze posiadają już określoną wiedzę i doświadczenie, postrzegają świat przez pryzmat swojego wykształcenia zawodowego, często posiadają analityczne i krytyczne podejście do konkretnych zagadnień, są zdolne do wytwarzania twórczych pomysłów³⁴.

Seniorzy to niedoceniany kapitał społeczny, szczególnie w czasie intensywnych zmian, gdy cenna jest roztępa, dystans i doświadczenie. To także coraz liczniejszy, choć rzadko uświadamiany w polskich realiach, rynek mocno zróżnicowanych potrzeb, na którym seniorzy są coraz bardziej i świadomie reprezentowanym podmiotem. Niewykorzystanie potencjału, który stanowią jest marnotrawstwem, zaniedbaniem społecznym oraz ekonomicznym.

BIBLIOGRAFIA:

- Baza adresowa Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW*, „Uniwersytety Trzeciego Wieku. Ogólnopolski Biuletyn UTW” 2013, nr 1, [on-line: www.federacijautw.pl/images/pliki/biuletynutw1.pdf].
- Borczyk W., Zaclona Z., *Profesjonalny Uniwersytet Trzeciego Wieku. Program edukacyjno-aktywizujący UTW. Wybrane zagadnienia*, Nowy Sącz 2014 [on-line: <https://www.federacijautw.pl/nsp/images/profesjonalny2.pdf>].
- Dębska A., *Uniwersytety III Wieku w Wałbrzychu – zapotrzebowanie seniorów na usługi*, praca licencjacka pod kierunkiem dr Anny Tutaj, PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, Wałbrzych 2018.
- Informacja o sytuacji osób starszych na podstawie badań Głównego Urzędu Statystycznego*, Warszawa 2016, [on-line: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/osoby-starsze/osoby-starsze/informacja-o-sytuacji-osob-starszych-na-podstawie-badan-glownego-urzedu-statystycznego,1,1.html>].
- Liczba UTW w Polsce. Stan na marzec 2015 r.*, „Uniwersytety Trzeciego Wieku. Ogólnopolski Biuletyn UTW” 2015, nr 7, [on-line: <http://www.federacijautw.pl/images/biuletyn7.pdf>].
- Prognoza ludności na lata 2014–2050*, Warszawa 2014, [on-line: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-ludnosc-na-lata-2014-2050-opracowana-2014-r,1,5.html>].
- Raport Uniwersytety Trzeciego Wieku jako odpowiedź na potrzeby środowiska osób starszych*, [on-line: http://www.fjnp.pl/pdf/raport_uniwersytet_trzeciego_wieku.pdf].
- Rozkład maj*, Sudecki Uniwersytet Trzeciego Wieku, [on-line: <http://www.sudecki-utw.walbrzych.pl/plan05201pdf>].
- Standardy działania uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce*, red. W. Borczyk, W. Nalepa, B. Knapik, W. Knapik, Nowy Sącz 2012, [on-line: <http://www.federacijautw.pl/putw/images/glowna/standardy.pdf>].

34 W. Borczyk, Z. Zaclona, *op. cit.*, s. 25–26.

Statut UTW, Sudecki Uniwersytet Trzeciego Wieku, [on-line: <http://www.sudecki-utw.walbrzych.pl/statutsutw2011.pdf>.]

Zasoby internetowe:

www.czarny-bor.pl/aktualnosci/42/news/59/entry/396/universytet-trzeciego-wieku-w-czarnym-borze

www.kutwkamgora.org.pl

www.przymierze-lubawka.pl/universytet-trzeciego-wieku

www.utw-starebogaczowice.pl

www.utw.swidnica.pl

SUMMARY

UNIVERSITIES FOR SENIORS IN THE WAŁBRZYCH AGGLOMERATION

The authors of the publication are the initiator and organizer of several universities for seniors in Lower Silesia and tries to emphasise the importance of setting up such initiatives against the idea of “lifelong education”. Moreover, he describes, “inter alia”, the process of appointing, the scope of activities, the functions and the social cross-section of these important institutions. The authors concentrates primarily on the formal and legal aspects of all the mentioned above. The article also presents the historical and geographical context of the existence of the university for seniors.

Keywords: university of the third-generation, Lower Silesia, long live education.



TOMASZ NOCHOWICZ

ZAPOMNIANY WAŁBRZYSZANIN KONSTANTY SKIRMUNT. MEMENTO W 100. ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ

*Bohaterowie z przeszłości istnieją
jedynie wówczas, gdy są obecni
w pamięci zbiorowej, w tradycji,
w świadomości historycznej
bądź historiografii¹.*

Jerzy Topolski

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, upamiętniając setną rocznicę utworzenia Komitetu Narodowego Polskiego (KNP) w specjalnej uchwale z dnia 19 lipca 2017 r. imiennie wyraził wdzięczność politykom, twórcom i działaczom tegoż Komitetu², wśród których znalazł się mieszkaniec Wałbrzycha Konstanty Skirmunt³. Tę samą rocznicę i osobistości upamiętnił Narodowy Bank Polski, emitując i wprowadzając do obiegu 15 listopada 2017 r. srebrną dziesięciozłotówkę. Na jej rewersie znajduje się wizerunek Skirmunta, któ-

1 J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Poznań 2008, s. 258.

2 Uchwała Senatu RP z dn. 19 lipca 2017 r. w setną rocznicę utworzenia Komitetu Narodowego Polskiego. „Monitor Polski” 2017, poz. 757.

3 Skirmuntowie swoje nazwisko zapisywali przez jedno lub dwa „t”. Konstanty Skirmunt dopiero od jesieni 1903 r. używał jednego „t”, natomiast jego rodzeństwo Jadwiga i Henryk zapisywali je odpowiednio w formie Skirmunttówna/Skirmuntt. M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt. Polityk i dyplomata*, Warszawa 1998, s. 9; Z. Dernałowicz, *Skirmunt (Skirmuntt) Henryk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa-Kraków 1997–1998 (dalej: PSB), s. 175.

ry jest w gronie członków tegoż Komitetu⁴. Jego dokonania zostały na trwałe upamiętnione w historiografii⁵.

Pomimo oficjalnego uznania dokonań postać Konstantego Skirmunta nadal nie jest doceniana w Wałbrzychu. 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, to kolejna sposobność, aby przypomnieć i spopularyzować działalność zapomnianego ojca niepodległości, jednego z czołowych przedstawicieli elity politycznej okresu międzywojennego, tak mało obecnego w pamięci zbiorowej wałbrzyszan.

KORZENIE I MŁODOŚĆ KONSTANTEGO SKIRMUNTA

Skirmuntowie byli uważani za jedną z najbardziej kulturalnych rodzin wśród szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ich dokonania na polu industrializacji Polesia sprawiają, że niektórzy uznają ich za awangardę gospodarczą Rzeczypospolitej. Według niepotwierdzonych wiadomości, należeli do walecznego plemienia Jaćwingów⁶. Protoplastą rodu mógł być Skirmunt, książę na Pińsku i Nowogródku. To z tego względu Skirmuntowie, pieczętujący się herbem Dąb, umieszczali nad swoim godłem książęcą mitrę. W wywodzie heraldycznym rodziny, opierającym się na dokumentach z XVI w., jako pierwszy występuje starosta płocki Krzysztof Joachim Skirmunt (zm. 1718), który był biskupem sufraganem żmudzki i biskupem uciańskim. W ciągu wieków także i inni przedstawiciele rodu zasłużyli się *pro patria et publico bono*. Na znaczeniu rodzina szczególnie zyskała za sprawą Szymona Skirmuntta (1747–1835), żonatego z Elżbietą Orzeszkówną herbu Korab. Jako mostowniczy piński, a później marszałek ziemi brzeskiej i powiatu pińskiego, był posłem na sejm, a zgromadziwszy znaczny majątek, stał się jednym z najzamożniejszych obywateli dawnego województwa brzesko-litewskiego. W 1792 r. zakupił od ks. Michała Kleofasa Ogińskiego (1755–1833), znanego muzyka i kompozytora, dobra Mołodów i Porzecze (odpowiednio: dawny powiat drohiczyński i piński w województwie poleskim, obecnie Białoruś). Włości pomnażał systematycznie. Jako pierwszy na Polesiu zastąpił tradycyjną gospodarkę nowoczesniejszą, m.in. nieużytki obsadzał lasem. Jego jedyny syn Aleksander (1798–1870) był na Polesiu pionierem przemysłu i znacznie powiększył fortunę ojca.

4 Monetę kolekcjonerską „100-lecie powstania Komitetu Narodowego Polskiego” zaprojektował Tadeusz Tchórzewski. Wykorzystując fotografie archiwalne zobrazował: na jej awersie scenę przysięgi gen. Józefa Hallera na sztandar Armii Polskiej we Francji, zaś na jej rewersie członków KNP (w dolnym rzędzie od lewej: Maurycy Zamoyski, Roman Dmowski i Erazm Piłz, w górnym rzędzie od lewej: Jan Emanuel Rozwadowski, Konstanty Skirmunt, Franciszek Fronczak, Władysław Sobański i Marian Seyda). Waler pieniędzy na zlecenie NBP wyprodukowała Mennica Polska S.A. <https://kolekcjoner.nbp.pl>, 27.12.2017; www.knp-pl, [dostęp: 27.12.2017].

5 Najwięcej na tym polu zrobiła Maria Nowak-Kielbikowa, która napisała biografię Konstantego Skirmunta. Niski nakład (400 egzemplarzy) i naukowy charakter wydawnictwa, znacznie ograniczają recepcję postaci. Podobnie wspomnienia skreślone przez samego Skirmunta, które należą do wydawnictw niszowych i trudno dostępnych. Zob. M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt. Polityk i dyplomata*, Warszawa 1998; K. Skirmunt, *Moje wspomnienia 1866–1945*, wstęp i oprac. E. Orłof. A. Pasternak, Rzeszów 1997. W tekście niniejszego artykułu użyto maszynopisu, znajdującego się w Dziale Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu: Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*.

6 W. Męszynowicz, *Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1986, s. 95–96; M. Agnosiewicz, *Skirmuntowie – awangarda gospodarcza Rzeczypospolitej*, <http://europejskafirma.pl>, [dostęp: 07.04.2018].

Studiował na Wydziale matematyczno-fizycznym Uniwersytetu Wileńskiego. Zainteresowania chemią rozwijał na uczelniach niemieckich, francuskich i belgijskich. W Belgii odbył praktykę jako prosty robotnik. Gdy wrócił do kraju, przejął zarząd nad rodzinnymi dobrami. W Mołodowie i Porzeczu założył cukrownię i gorzelnię, a w Porzeczu fabrykę sukna. Przy rozruchu fabryki pomagali mu specjaliści z Niemiec. Później zakładem kierował już sam. Produkcja przynosiła dobre wyniki, a rozrastające się przedsiębiorstwa dawały pracę 600–1000 robotnikom. Łożył na ich kształcenie i wysyłał na praktyki w kraju i za granicą. Zyskiwał w ten sposób wykwalifikowanych specjalistów. Był też współzałożycielem fabryki świec stearynowych w Albrechtowie, młyna parowego w Pińsku i fabryki narzędzi rolniczych w Dostojewie. Rozwijał uprawę buraków cukrowych, do czego zachęcał okolicznych włościan, którzy wybrali go marszałkiem szlachty pow. Pińskiego. W uznaniu zasług otrzymał tytuł kamerjunkra dworu cesarskiego. U schyłku życia zarząd poleskich majątków oddał najstarszemu synowi, wyjechał na Krym i nabył ziemię w dolinie Bałakławy (200 ha) oraz w Perrino nad Adriatykiem (70 ha), gdzie założył winnice. Umierając posiadał dobra, obejmujące 50 000 morgów polskich. Rozdzielił je pomiędzy sześciu synów, a córki stosownie uposażył. Majątek Porzecze otrzymał Aleksander (1830–1909), zaś Mołodów przypadł Henrykowi (1836–1918), ożenionemu z Marią z Twardowskich herbu Ogończyk, wnuczką Józefa, przedostatniego rektora Uniwersytetu Wileńskiego⁷.

Ich pierwszym dzieckiem był Konstanty, który przyszedł na świat 30 sierpnia 1866 r. w mołodowskim dworze⁸. Po nim urodzili się jeszcze Henryk (1868–1939), kompozytor i poeta, ostatni rządcą Mołodowa⁹, z którym rodzinnym majątkiem gospodarowała Maria (1872–1939) i najmłodsza Jadwiga (1874–1968), przyjaciółka, powiernica i opiekunka spokrewnionej ze Skirmuntami pisarki Marii Rodziewiczówny¹⁰. Należeli do wielkiej rodziny kresowych ziemian, obficie czerpiąc z wielowiekowej tradycji rodu.

Henryk Skirmunt senior, aby zapewnić synom odpowiednie wykształcenie, a przede wszystkim aby uchronić ich przed wynarodowieniem oraz nabyciem wzorców zachowań i postaw typowych dla autokratycznych biurokracji, wysłał potomków do Lipawy (niem. Libau) w Kurlandii (Łotwa). Mieszkałi tam pod kuratelą matki, aktywnie włączając się w życie lokalnej Polonii¹¹.

7 K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. VIII, Lipsk 1841, s. 380–381; R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 2: *Województwa brzesko-litewskie, nowogródzkie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 81–82; S. Konarski, *Skirmunt Aleksander*, [w:] PSB, s. 174–175.

8 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 1.

9 Z. Dernałowicz, *Skirmunt (Skirmunt) Henryk*, [w:] PSB, s. 175.

10 Maria Rodziewiczówna (1864–1944) była kuzynką Jadwigi Skirmuntówny. Ich ciotka, Karolina Skirmunt wychowywała Marię przez osiem lat, w czasie zsyłki jej rodziców na Syberię po powstaniu styczniowym. G. Łąptos, *Wstęp* [w:] J. Skirmuntówna, *Pani na Hruszowej. Dwadzieścia pięć lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie*, Warszawa 1994, s. 9–10.

11 W obszernym salonie domu rodziny Skirmuntów odbywały się amatorskie przedstawienia teatralne, w których występował także Konstanty. Dochód z przedstawień przeznaczony był na „wpisy do gimnazjum niezamożnym uczniom – Polakom”. Willa Skirmuntów istnieje do dziś. W 2014 r. mieścił się tam hotel. S. Rodowiczowa, *Wspomnienia* [w:] W. Rodowicz, S. Rodowiczowa, Z. z Rodowiczów Iwanicka, *Tryptyk rodzinny. Dzieje rodziny Rodowiczów*, Warszawa 1999, s. 45–46; <http://polonika.lv> [dostęp: 07.04.2018].

Tworzyły ją polskie rodziny ze Żmudzi, Kowieńszczyzny czy Wileńszczyzny, represjonowane po upadku powstania styczniowego, które na mocy carskiej amnestii osiedliły się tam po powrocie z przymusowej zsyłki. Tylko tak mogły być bliżej krewnych i przyjaciół, bo powrót w rodzinne strony nie był możliwy. Skirmuntowie uczęszczali do Męskiego Gimnazjum Mikołajewskiego w Lipawie, jednej z najlepszych szkół średnich w Rosji, gdzie kształciła się młodzież różnych narodowości, wyznań i religii¹². Stanisław Rechniewski wspominał, że w Gimnazjum obowiązywał niemiecki sposób nauczania i język wykładowy. Polskości nie prześladowano. Panował tu duch klasycyzmu, z doskonałymi wykładami języków starożytnych, historii i literatury niemieckiej. Pobieźnie traktowano nauki przyrodnicze i matematykę. W przeciwieństwie do szkół rosyjskich, relacje między nauczycielami a uczniami były przyjazne i oparte na zaufaniu¹³. Konstany Skirmunt twierdził, że:

Niemieckość ta była bynajmniej nieagresywna, a w szczególności Kurlandia zachowała jeszcze była pewną bliskość w stosunku do Polski. [...] Rosjan w szkole zupełnie prawie nie było, a stosunki nasze, z kolegami Niemcami, czy to szlachtą, czy pochodzącymi z kół miejskich, były proste i poprawne; nauczyciele odnosili się do nas z życzliwością i prawdziwą troskliwością¹⁴.

Szkolne relacje gimnazjalistów przeradzały się w dozoną przyjaźń. Taką, jaką zbudowali Konstany Skirmunt i Gabriel Narutowicz (1865–1922), pierwszy prezydent odrodzonej Polski¹⁵.

W Lipawie mieszkaly też Maria i Jadwiga. Siostry nauki pobierały głównie w zakładzie wychowawczo-naukowym dla dziewcząt, założonym przez bł. m. Marcelinę z Kotowiczów Darowską (1827–1911) i prowadzonym przy klasztorze Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP w Jazłowcu. W latach 1877–1879 kształciła się tu także Maria Rodziewiczówna. W ich ślady poszły jeszcze i inne Skirmuntówny¹⁶.

Konstany gimnazjum ukończył bez przeszkód. Nie miał jeszcze szesnastu lat, gdy uzyskał świadectwo dojrzałości. Tak młody wiek był przeszkodą w podjęciu studiów, które w Rosji carskiej można było rozpocząć po osiągnięciu siedemnastego roku życia. Po latach przyznał, że wtedy jeszcze nie roze-

12 S. Rodowiczowa, *Wspomnienia...*, s. 31–44; <http://polonika.lv> [dostęp: 07.04.2018].

13 S. Rechniewski, *Z czasów gimnazjalnych i studenckich* [w:] *Gabriel Narutowicz. Pierwszy prezydent Rzeczypospolitej. Księga pamiątkowa. Zbiór artykułów i wspomnień*, Warszawa 1925, s. 25.

14 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 1–2.

15 *Ibidem*, s. 2. Lipawskie gimnazjum ukończyli też m.in. Kazimierz Okulicz, dziennikarz, poseł na Sejm, minister sprawiedliwości w rządzie RP na uchodźstwie; Jan Piłsudski, brat Józefa Piłsudskiego, prawnik, działacz społeczny, poseł, wicemarszałek Sejmu, minister skarbu, wiceprezes Banku Polskiego; Stefan Przeździecki, dyplomata, ambasador RP w Rzymie; Stanisław Rechniewski, inżynier komunikacji, projektant i wynalazca; Władysław Micewicz, inżynier górniczy, późniejszy dyrektor kopalni „Andaluzja” w Piekarach Śląskich; <http://polonika.lv> [dostęp: 07.04.2018].

16 Były nimi Wanda (1878/1879); Felicja, Helena, Maria (1885/1886); Miła, Ziuta [Józefa?], Teresa (1910/1911); Ewa, Zofia (1912/1913). Informacji udzieliła s. Janina Martynuska CSICBVM, archiwistka domu generalnego ss. niepokalanek w Szymanowie, której autor składa serdeczne podziękowania; Rkps Ossol. 14550/II H. Tukalski-Nielubowicz, *Od powstania styczniowego 1863 do powstania warszawskiego 1944*, s. 25–26; Z. Wesołowska, *Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny* [w:] SMHCR, *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 13, Lublin 1999, s. 93; S. Rodowiczowa, *Wspomnienia...*, s. 44–45.

znał swojego powołania: „[...] nęciły mnie nauka historii i sprawy polityczne i społeczne”. Ojciec wolał, aby zdobył konkretny zawód i nakłaniał syna ku medycynie. Za jego radą Konstanty udał się do Dorpadu (obecnie: Tartu, Estonia) i „dla przyjrzenia się i ewentualnego rozpoczęcia studiów medycznych” został wolnym słuchaczem na miejscowym uniwersytecie. Od kilku lat studiował tam prawo jego stryjeczny brat Stanisław. On to wprowadził młodzieńca w środowisko polskich studentów i był mu oparciem. Trzy miesiące udziału w wykładach dla rozpoczynających medycynę, sprawiły, że z wiosną następnego roku rozpoczął studia prawnicze w Petersburgu¹⁷. Dołączył do niego brat Henryk, który studiował tam muzykę¹⁸. Konstanty ukończył studia w 1887 r., uzyskując dyplom kandydata praw. Chciał poświęcić się działalności prawniczej i politycznej. Za radą znajomych – prawników obytych w środowisku urzędniczym – rozpoczął praktykę w kancelarii IV Departamentu Stanu (Sądu Najwyższego). Praca w urzędzie rozwijała się pomyślnie, jednak wiosną 1889 r. zmęczony prowadzeniem rodzinnego majątku ojciec, wezwał go do Mołodowa, powierzając mu prowadzenie rodzinnych interesów na kolejne 20 lat. Nie tracił czasu. Dokszałcał się, wykorzystując wizyty o charakterze towarzyskim w Paryżu, Wiedniu, Krakowie, uważanym za ośrodek życia narodowego; we Lwowie i Włoszech, gdzie załatwiał rodzinne interesy. W tym samym czasie z Jazłowca wrócili do domu także jego siostry¹⁹.

W miarę upływu lat, drogi rodzeństwa stopniowo rozchodziły się, aby po kilku dekadach ponownie się skrzyżować lub połączyć. Na stałe w Mołodowie osiedli Maria i Henryk, który w 1913 r. przejął od Konstantego zarząd nad majątkiem. Ten ostatni aktywniej zaangażował się w pracę społeczno-polityczną. Jadwiga pod wpływem Marii Rodziewiczówny, od 1905 r. włączyła się w działalność tajnego stowarzyszenia kobiecego „Unia”, wzorowanego na Stowarzyszeniu Ziemianek w Królestwie Polskim. W majątku zorganizowała szkółkę dla dzieci oficjalistów dworskich, a pisarka zaopatrywała ich w podręczniki. Praca społeczna zbliżyła kuzynki i zamieniła się w przyjaźń. Braterstwo dusz oraz fascynacja Jadwigi osobą i twórczością literacką pisarki, spowodowały, że od 1919 r. zamieszkała w jej majątku Hruszowa k. Kobrynia. Skirmuntówna była inicjatorką postawienia chaty w hruszowskim lesie, gdzie krewne wraz z Marią Jastrzębską, szlachcianką z okolic Kobrynia co roku spędzały lato. Ich leśne przeżycia w harmonii z przyrodą, stały się kanwą jed-

17 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 2–3.

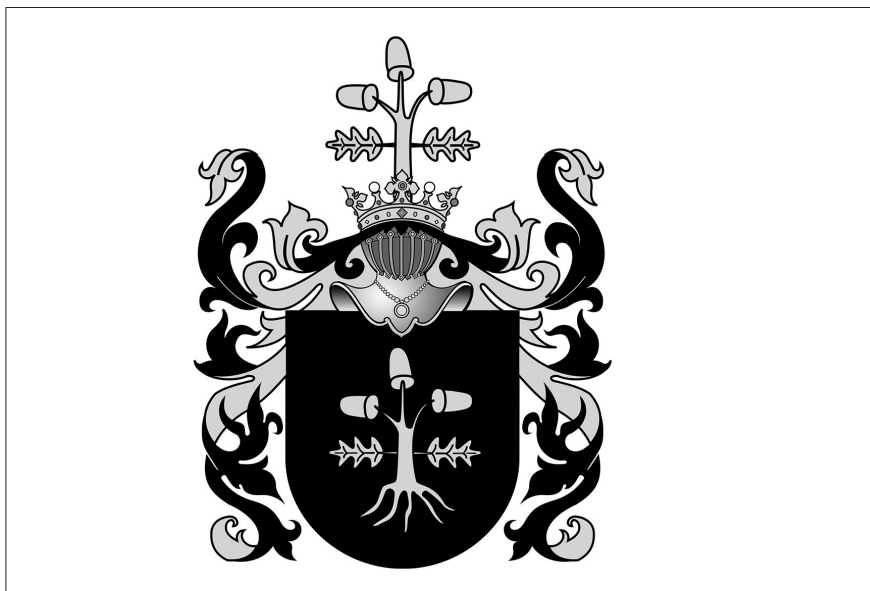
18 Henryk Skirmunt pobierał naukę gry na fortepianie m.in. u A. Rubinsteina, a harmonię i kontrpunkt u N. Solowjowa; w Paryżu był uczniem A. Gedalge i J. Masseneta, zaś w Warszawie u Z. Noskowskiego. Komponował pieśni, pisał wiersze i libretta, m.in. cykl pieśni do słów własnych, L. Rydla, M. Konopnickiej i Z. Mrozowskiej oraz libretto i muzykę do opery *Pan Wołodajowski*, którą oparł na powieści H. Sienkiewicza. Uchodzi za pierwszego polskiego kompozytora, który własne dzieła sceniczne nazwał dramatami muzycznymi. Z. Dermalowicz, *Skirmunt (Skirmunt) Henryk*, [w:] PSB, s. 175–176; M. Walkusz, *Kolekcja muzyczna Kazimierza Czekotowskiego (1901–1972) w zbiorach Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku* [w:] *Z badań nad ksiązką i księgozbiorem historycznymi*, red. J. Puchalski, t. 11, Warszawa 2007, s. 285–286. Szerzej na temat H. Skirmunta napisała: A. Michalska, *Henryk Skirmunt – zapomniany poeta i kompozytor* [w:] *Biblioteka Muzyczna 2000–2006*, red. S. Hrabia, A. Spóz, Warszawa 2008, s. 183–191.

19 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 4.



Rys. 1. Moneta „100-lecie powstania Komitetu Narodowego Polskiego”. Awers: Przysięga gen. Józefa Hallera na sztandar Armii Polskiej we Francji. Rewers: Członkowie KNP, wśród których znajduje się m.in. Konstanty Skirmunt.

Źródło: <https://kolekcjoner.nbp.pl>, [dostęp: 27.08.2018].



Rys. 2. Herb rodziny Skirmuntów Dąb w polu czarnym dąb złoty z trzema żółdziejami, dwoma liśćmi i pięcioma korzeniami w takim samym kolorze. W klejnocie: godło, bez korzeni.

Źródło: wolna domena publiczna <https://commons.wikimedia.org>.



Rys. 3. Poset RP w Wielkiej Brytanii Konstany Skirmunt po wręczeniu listów uwierzytelniających następcy tronu brytyjskiego w towarzystwie gen. Johna Hambury. Londyn 1929. Źródło: Biblioteka Polska POSK w Londynie.



Rys. 4. Komitet Narodowy Polski, Paryż 1918 r. Siedzą od lewej: Maurycy Zamoyski, Roman Dmowski, Erazm Piltz. Stoją: Stanisław Kozicki, Jan Emanuel Rozwadowski, Konstany Skirmunt, Franciszek Fronczak, Władysław Sobański, Marian Seyda, Józef Wielowieyski
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-D-1800.

nej z najpoczytniejszych powieści Rodziewiczówny *Lato leśnych ludzi*. W postaciach mężczyzn (Rosomak, Żuraw i Pantera) – bohaterów książki, pisarka ukryła odpowiednio siebie, Jadwigę i Marię Jastrzębską²⁰.

DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNO-POLITYCZNA W ZABORZE ROSYJSKIM

Majątek Skirmuntów znajdował się na Ziemiach Zabrzanych²¹, gdzie po powstaniu styczniowym wszelka działalność społeczna i polityczna ziemianstwa polskiego zamarła. Służba cywilna, administracja, sądownictwo i szkolnictwo było depolonizowane. Polaków nie dopuszczano do naczelnych urzędów. Zatrudnienie mogli otrzymywać tylko na niższych stanowiskach. Zlikwidowano dawny samorząd szlachecki²². Pewne możliwości pojawiły się dopiero pod koniec XIX w., zwłaszcza gdy carem został Mikołaj II. Stopniowa liberalizacja polityki wewnętrznej cesarstwa dała Polakom okazję ograniczonej pracy społecznej, którą wykorzystali zakładając Syndykaty i Towarzystwa Rolnicze. Z pracą na polu gospodarczym tworzył się jednocześnie program polityczny, mający na celu niepodległość Polski, tymczasowo oparty o dynastię Romanowów.

W nurt ten wpisał się także Konstanty Skirmunt, który należał do założycieli lub pierwszych członków zarządów takich instytucji, jak: Mińskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń, Grodzieński Syndykat Rolniczy czy Grodzieńskie Towarzystwo Rolnicze, dążące do uaktywnienia gospodarczego polskiego ziemianstwa oraz poprawy bytu chłopów. Zaangażowanie w pracę stowarzyszeń wymagało od niego częstych wizyt w Grodnie. Były one również okazją do pogłębienia relacji z osiadłą tam po powstaniu jego krewną, Elizą Orzeszkową²³. Za tę „swobodę” działania zaborca zmuszał do aktów lojalności wobec siebie. Sposobnością ku temu było odsłonięcie 23 września 1904 r. pomnika Katarzyny II w Wilnie. Brało w nim udział 60 przedstawicieli kresowej szlachty polskiej. Wśród nich znalazł się Henryk i Konstanty Skirmunt, wiceprezes Towarzystwa Rolniczego. Wszyscy oni spotkali się z ostrą krytyką opinii publicznej, na co ujęty honorem Konstanty, publicznie uznał swój błąd, złożył wszelkie piastowane funkcje i wrócił do Mołodowa²⁴. Do służby publicznej wracał stopniowo, po rewolucji roku 1905. Po nieudanych próbach kandydowania do I i II Dumy Państwowej, został członkiem założycie-

20 Z. Dernałowicz, *Skirmunt (Skirmunt) Henryk...*, s. 175; J. Skirmuntówna, *Pani na Hruszowej* ..., s. 26–37; J. Gluszenia, *Tak chciałam doczekać... opowieść o Marii Rodziewiczównie*, Warszawa 1992, s. 90–91.

21 Obszary I Rzeczypospolitej, zagarnięte przez Rosję w wyniku rozbiorów.

22 A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2001, s. 405–408.

23 Zarówno Konstanty, tak Henryk i Jadwiga prowadzili z pisarką bardzo ożywioną korespondencję. M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt. Polityk i dyplomata*, Warszawa 1998, s. 14–19. Listy Skirmuntów opublikowano w: E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzami opatrzył E. Jankowski, t. 8–9, Wrocław 1976–1981.

24 Rkpss Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 9–10; M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt...*, s. 24–25. Polskojęzyczna prasa zaborów austriackiego i pruskiego nazwała uczestników skłonnych do polityki ugodowej wobec cara „zaprzającami” i „katarzyniarzami”. Szerzej na ten temat: *Głosy prasy polskiej o udziale sześćdziesięciu szlachciców litewskich w uroczystości odsłonięcia pomnika Katarzyny w Wilnie*, Lwów 1904.

lem Stronnictwa Krajowego Litwy i Białorusi²⁵. Jego działalność spotkała się z krytyką Narodowych Demokratów. Pomimo tego wielokrotnie spotkał się z Romanem Dmowskim. Rozmowy dały początek długoletniej znajomości obu polityków i, mimo różnic ideowych, do okresowej współpracy²⁶. W latach 1909–1917 Skirmunt z wyboru ziemian guberni grodzieńskiej wszedł w skład rosyjskiej Rady Państwa. Pracował w komisjach agrarnej i finansowej, obejmując budżet departamentu reform rolnych. Wewnętrzne podziały wśród polskich przedstawicieli Dumy, nie przeszkadzały mu we współpracy z posłami Kół Polaków z Królestwa oraz Polaków z Litwy i Rusi. Początek Wielkiej Wojny, wspominał:

My Polacy wyczuliśmy od razu, że wojna, która przysła, to była wojna, o którą się modlił i którą przewidział Mickiewicz [...] Tu i tam rozumiano, że wojna światowa otworzy dla nas nowy okres i da odrodzoną ojczyznę, jednak ciemnym pozostawało, jakimi drogami się do niej dojdzie²⁷.

Gdy obrady Rady Państwa zawieszono, nadal był aktywny. Zaangażował się w działalność charytatywną. Wcześniej jednak został członkiem zarządu Sanktpetersburskiego Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet²⁸ oraz członkiem Piotrogrodzkiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. Rozpoczął współpracę z Redakcją Wydawnictw Encyklopedycznych w Lozannie, powołaną przez Erazma Piltza, dyplomatę, publicystę, działacza politycznego i społecznego, która promowała Sprawę Polską w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych. Po zajęciu Galicji przez wojska rosyjskie, jako zastępca głównego pełnomocnika Czerwonego Krzyża przy III Armii, udał się do Lwowa i na front w okolice Jasła, Rzeszowa, Chełma i pod Gorlice, gdzie nadzorował pracę szpitali wojskowych. Gdy wypełnił zadanie, wyjechał zabezpieczyć przed zniszczeniem majątek w Mołodowie²⁹. W trakcie działań wojennych i przemian ustrojowych w Rosji brał udział w poufnych spotkaniach członków Rady Państwa oraz naradach polskich kół politycznych. Bacznie obserwując przebieg sytuacji, stanął po stronie polityków dążących do intensy-

25 Krajowcy – przedstawiciele szlachty i inteligencji Ziem Zabrzanych. W swoim programie odwoływali się do tradycji wielokulturowego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym żyli w zgodzie i spokoju społecznym ludzie różnych stanów, narodowości i wyznań. Twierdzili, że wszyscy rdzenni mieszkańcy Litwy, niezależnie od swojej przynależności etnokulturowej i stanowej, należą do „narodu Litwinów”. Głównym kryterium przynależności narodowej uznano poczucie patriotyzmu do Litwy historycznej. Ich zdaniem partykularne interesy miejscowych narodów należało pogodzić z dobrem wspólnym jakim była Ojczyzna – Litwa. Koncepcja krajowa była ideologią Polaków litewskich, szukających swego miejsca w nowym społeczeństwie. Krajowcy Dzieliłi się na frakcję demokratyczną i tradycjonalistyczną. Tej ostatniej przewodzili Konstancja i Roman Skirmuntowie. A. Chwalba, *Historia Polski...*, s. 424; A. Smalianczuk, *W poszukiwaniu idei narodowej: „Krajowość jako próba ideologii „Polaków Litewskich”, Sprawy Narodowościowe*. Nowa Seria 2017, nr 49, s. 1. <https://ispan.waw.pl/journals/index.php/sn/article/view/sn.1527>, [dostęp: 15.10.2018]. Na temat Konstancji Skirmunt napisał: D. Szpoper, *Gente Lithuana, natione Lithuana*. Mysł polityczna i działalność Konstancji Skirmunt (1851 – 1934), Gdańsk 2009.

26 M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt...*, s. 31–32.

27 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 13–27.

28 Towarzystwo to organizowało biura pośrednictwa pracy, prowadziło domy opieki i walczyło z handlem żywym towarem.

29 M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt...*, s. 40–42; E. Romer, *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s.155.

fikacji starań nad sprawą polską w zachodnich krajach Ententy. Ich ideałem była „Polska Niepodległa i Zjednoczona”³⁰.

DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ NIEPODLEGŁOŚCI W KOMITECIE NARODOWYM POLSKIM

Gdy nastąpił zwrot na niekorzyść Rosji, wyjechał do Londynu jako przedstawiciel polskiej społeczności Litwy i Rusi, które uznały władzę Rady Regencyjnej. Spotkał się tam z Romanem Dmowskim. Ten przekonał Skirmunta do udziału w pracach zawiązującego się wtedy Komitetu Narodowego Polskiego (KNP). Został jego członkiem założycielem i wyjechał do Rzymu aby reprezentować interesy Polski. Z wiecznym Miastem czuł się „złączony więzami wiary, tradycji i kultury”³¹. Znał język włoski, a jego stryjeczny brat, ks. Kazimierz Skirmunt³² (1861–1931) był współpracownikiem papieża Benedykta XV, orędownika polskich spraw narodowych³³.

W Rzymie przekazał kard. Pietro Gasparriemu, sekretarzowi Stolicy Apostolskiej, dokumenty od episkopatu katolickiego, dotyczące terenów wchodzących w skład państwa rosyjskiego³⁴. Rozmawiał też z Benedyktem XV, dzięki czemu papież w swojej enuncjacji z 1 sierpnia 1917 r. wyraźnie postawił sprawę polską, jako jeden z celów wojny³⁵. Nawiązał również kontakt z Ma-

30 M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt...*, s. 45.

31 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 34.

32 Ks. dr Kazimierz Skirmunt, protonotariusz apostolski, prawnik, radca kanoniczny ambasady polskiej przy Watykanie. Sekretny wysłannik biskupów wileńskich do papieża. Pracownik Sekretariatu Stanu, kierowanego przez Giacomo della Chiesa, późniejszego papieża Benedykta XV. Był Konsultorem d.s. Kościoła w Cesarstwie Rosyjskim i Królestwie Polskim przy Kongregacji do spraw Nadzwyczajnych oraz Kongregacji Rozkrzewiania Wiary oraz zaufanym pośrednikiem pomiędzy episkopatem polskim zaborów rosyjskiego i pruskiego a Watykanem. Publikował m.in. w czasopiśmie „Czas” (opisywał stosunki kościelne w zaborze pruskim), „La Croix”, „Vaterland”, „Germania”, „L’Osservatore Romano” (informował międzynarodową opinię publiczną o prześladowaniach Polaków pod zaborami). Za jego pośrednictwem Benedykt XV przekazywał pomoc humanitarną do objętej wojną Polski. Upamiętnił go: B. Skirmunt, *W służbie Kościoła i Polski. Ks. dr Kazimierz Skirmunt*, Wilno 1931; H. Fokciński, *Skirmunt Kazimierz* [w:] PSB, s. 177–178; J. Gaul, *Austro-Węgry wobec Kościoła Katolickiego w Królestwie Polskim (sierpień 1914–sierpień 1915)*, „Kwartalnik Historyczny” (dalej: KH) 2005, nr 4, s. 77.

33 Benedykt XV dał temu wyraz już w 1915 r., udzielając pomocy humanitarnej w wysokości 25 000 koron austriackich („jalmużna dla Polski”), adresowanej do „ukochanej Polski”. Określenia te S. Sierpowski przyjął jako uznanie Polski przez papieża za państwo lub jednostkę, posiadającą cechy samodzielnego organizmu państwowego. Papież upoważnił „biskupów całej Polski” aby w jego imieniu zwrócili się z prośbą o modlitwy i wsparcie materialne do katolików całego świata. Za jego aprobatą, w kościołach przeprowadzono kolektę, podczas której zebrano 3 877 250 franków szwajcarskich. Za papieski gest listownie podziękował m.in. Henryk Sienkiewicz. S. Sierpowski, *Benedykt XV i Sprawa Polska w latach „Wielkiej Wojny”*, KH 1990, nr 3–4, s. 125–127.

34 Być może chodziło o kwestie związane z pracami specjalnej komisji, powołanej przez Rząd Tymczasowy w Rosji. Konstanty Skirmunt wchodził w jej skład z ramienia strony kościelnej. Celem komisji było wypracowanie ogólnych zasad, na podstawie których dokonano regulacji położenia prawnego Kościoła katolickiego w Rosji i jego stosunków z państwem. Dzięki jej działalności doszło do poprawy stosunków rosyjsko-watykańskich. Na mocy rozporządzenia Rządu Tymczasowego, 2.X.1917 r. Kościół katolicki wszystkich obrządków zrównano pod względem prawnym z Kościołem prawosławnym w Rosji. Przyznano mu całkowitą swobodę działalności duszpasterskiej i organizacyjnej i możliwość nieskrępowanej łączności ze Stolicą Apostolską. M. Mróz, *W kregu dyplomacji watykańskiej. Rosja, Polska, Ukraina w dyplomacji watykańskiej w latach 1917–1926*, Toruń 2004, s. 49.

35 Zob. Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 35. Chodzi tu o apel o pokój Benedykta XV, w którym podniósł kwestię sprawiedliwości w stosunkach między narodami i państwami, podkreślając prawo do istnienia Państwa Polskiego. Orędzie to było ważnym elementem umiędzynarodawiania Sprawy Polskiej. Zdaniem J. Winnickiego, w liście z 7.I.1918 r. do abpa Aleksandra Kakowskiego, papież jednoznacznie opowiedział się w interesie sprawy polskiej. Uprzedził tym deklarację prezydenta W. Wilsona i państw Entanty. Wsparciem ww. stanowiska na początku 1918 r. była decyzja papieża o ustanowieniu ks. Achille Rattiego wizytatorem apostolskim w Warszawie. S. Sierpowski, *Benedykt XV i Sprawa Polska...*, s. 129–133.

ciem Loretem, z którym współpracował w ramach misji rzymskiej Komitetu Narodowego Polskiego. Następnie wziął udział w zjeździe założycielskim KNP w Lozannie (Szwajcaria) i wszedł w skład jego ścisłego kierownictwa³⁶.

Skirmunt stanął na czele Misji KNP w Rzymie, z zadaniem reprezentowania interesów Polski przy królu Włoch i Stolicy Apostolskiej³⁷. Czuł się „przedstawicielem Narodu, który powraca na swe wybitne stanowisko w układzie państw europejskich”³⁸. Swoją działalność skupił na pozyskaniu dla Sprawy Polskiej przedstawicieli rządu, dyplomacji i arystokracji włoskiej. Wraz ze współpracownikami, podjął skuteczne starania, by z 30 000 jeńców-Polaków, wziętych do włoskiej niewoli, utworzyć oddziały wojska, które weszły w skład armii polskiej we Francji. Kolejnym obszarem niepodległościowej misji rzymskiej była akcja propagandowo-informacyjna, skierowana do włoskiej opinii publicznej. Prowadziły ją Biuro Prasowe Macieja Loreta oraz komitety „Pro-Polonia”, których członkami były znane osobistości z życia politycznego i intelektualnego Włoch. W grudniu 1918 r. z inicjatywy Skirmunta powstało Koło Polskie im. Adama Mickiewicza, integrujące rodaków na płaszczyźnie kulturalno-społecznej. Skirmunt z innymi członkami KNP uczestniczył w Kongresie Narodów uciskanych przez Austro-Węgry w Rzymie (8–10 kwietnia 1918 r.), gdzie wyodrębniono sprawę polską³⁹. Skirmunt jak wspomniano, nawiązał kontakty ze Stolicą Apostolską. Mając dostęp do dostojników watykańskich i do Papieża Benedykta XV, podjął starania o utworzenie odrębnego stałego przedstawicielstwa II Rzeczypospolitej przy Watykanie⁴⁰. Zapoznał z problematyką polską ks. Achille Rattiego, późniejszego papieża Piusa XI, mianowanego wówczas stałym przedstawicielem papieskim w randze administratora apostolskiego w Polsce i na Litwie, a następnie nuncjuszem apostolskim w Polsce⁴¹. Miał też wpływ na kardynała abpa Aleksandra Kakowskiego⁴².

Jako przedstawiciel KNP, 14 lutego 1919 r. udał się do Warszawy do rządu polskiego, wioząc referat dotyczący regulacji stosunków między Komitetem

36 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 27–40. Do ścisłego kierownictwa KNP należeli: Roman Dmowski (prezes), Maurycy Zamoyski (Wiceprezes), Ignacy Paderewski, Erazm Piltz, Jan Emanuel Rozwadowski, Marian Seyda, Konstanty Skirmunt, Władysław Sobański. Głównym celem działalności KEN było odrodzenie niepodległego Państwa Polskiego. Komitet reprezentował i sprawował polityczne kierownictwo polskiej polityki na terenie zachodnich państw Ententy (Francja, Wielka Brytania, Włochy i Stany Zjednoczone). Sprawował opiekę i kierownictwo nad tworzącą się armią polską oraz opiekę konsularną nad obywatelami polskimi przebywającymi na Zachodzie, włącznie z jeńcami wojennymi. Jego siedzibą został Paryż i miał przedstawicielstwa (Misje) we wszystkich stolicach państw Ententy. I. Kolendo, *Powstanie i działalność misji Komitetu Narodowego Polskiego w Rzymie (30.X.1917–I.VII.1919)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1981, nr 8, s. 19.

37 P. Nowina-Konopka, *Zamiast wstępu. Rzeczpospolita i Stolica Apostolska. Jaka dyplomacja?* [w:] *Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 1919–1976. Materiały do studiów nad historią*, red. D. Wronikowska, Rzym 2006, s. 8.

38 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 40.

39 I. Kolendo, *Powstanie i działalność...*, s. 22–29.

40 E.J. Pałyga, *Dyplomacja papieska 1914–1989*, Warszawa 1993, s. 188.

41 Ks. Achille Ratti został ustanowiony wizytatorem apostolskim 25.IV.1918 r., a następnie, wyniesiony do godności arcybiskupa, od 6.IV.1919 r. nuncjusz w Rzeczypospolitej Polskiej. M. Mróz, *W kręgu dyplomacji watykańskiej...*, s. 114–132.

42 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 43–44; M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt...*, s. 60; E.J. Pałyga, *Dyplomacja papieska...*, s. 188.



Rys. 5. Konstanty Skirmunt w gronie polskich harcerzy podczas 3. Międzynarodowego Zlotu Skautów (Jamboree) w Birkenhead w 1929 r.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-M-468-6.



Rys. 6. Poświęcenie kościoła Polskiej Misji Katolickiej przy Devonian Road w Londynie w 1930 r. Prymas Polski, ks. kardynał August Hlond (w środku na 2. planie) wraz z ambasadorem RP w Londynie Konstantym Skirmuntem (z lewej) i kapłanem Prymasa ks. Nikodemem Mędlewskim.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-Z-1399.



Rys. 7. Zawody wioślarskie Anglia - Polska w Londynie w 1931 r. Zwycięskie polskie wioślarki w wraz z Konstantym Skirmuntem, ambasadorem RP w Londynie.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-5-3328a-16.



Rys. 8. Członkowie delegacji polskiej na Światowej Konferencji Ekonomicznej i Monetarnej w Londynie w 1933 r. Stoją od lewej: radca Jan Żóttowski, radca handlowy Ambasady RP w Londynie Tadeusz Geppert, dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu Włodzimierz Baczyński (w głębi), ambasador RP w Londynie Konstanty Skirmunt, wiceminister przemysłu i handlu Henryk Floyar-Rajchman (w głębi), dyrektor Departamentu Handlu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Mieczysław Sokotowski, sekretarz ambasady w Londynie Józef Zarański (w głębi), radca ekonomiczny w MSZ Antoni Roman, wiceminister skarbu Adam Koc, radca w Ministerstwie Skarbu Wacław Mohl, dyrektor Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Rolnictwa Adam Rose, radca Ambasady RP w Londynie Leon Ortowski.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-M-287-13

a rządem, zwłaszcza reprezentowania interesów polskich za granicą oraz dotyczące potencjalnych kwestii omawianych na Konferencji Pokojowej. Spotkał się wtedy m.in. z premierem Ignacym Paderewskim i z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim, któremu przedstawił układ zawarty między KNP a rządem francuskim, w zakresie współpracy wojskowej między Armią gen. Józefa Hallera i Armią Francuską, mającą stanowić model dla Armii Polskiej. Podczas konferencji pokojowej w Paryżu, Skirmunt był członkiem Delegacji Polskiej i zasiadał w Komisji ds. odpowiedzialności za wywołanie wojny. Przy jego współudziale zawarto kontrakt na dostawy włoskiej amunicji do Polski. Reprezentował także delegację Mazurów, starających się o przyłączenie Mazur do Polski, bez konieczności przeprowadzenia plebiscytu⁴³.

POSEŁ II RZECZYPOSPOLITEJ W RZYMIE

Dnia 1 lipca 1919 r. KNP i jego przedstawicielstwa zakończyły swoją działalność, a Skirmunt został mianowany posłem rządu polskiego we Włoszech⁴⁴, szefem trzeciej wówczas co do znaczenia placówki dyplomatycznej w Europie. Zabiegał o respektowanie interesu i polskiej racji stanu, skutecznie wywierając wpływ na polityków i rząd włoski. Brał czynny udział w konferencjach, podczas których stanowiono powojenny ład w Europie (1920 – San Remo, Spa, Rapallo; 1921 – Rzym). W trakcie wojny polsko-bolszewickiej zabiegał o przychylność Włoch dla polskiego wysiłku zbrojnego i pomoc wojskową, a podczas plebiscytu na Górnym Śląsku, starał się by Włochy poparły koncepcję, zgodnie z którą tzw. trójkąt przemysłowy przypadłby Polsce⁴⁵.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ODRODZONEJ POLSKI

Niespodziewanie, 11 czerwca 1921 r. na wniosek premiera Wincentego Witosa, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski powołał Skirmunta na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Pełnił je do 6 czerwca 1922 r., ustępując wraz z kolejnym rządem Antoniego Ponikowskiego. W swoim programie politycznym wychodził z przekonania, że „Polska przede wszystkim potrzebuje i pragnie pokoju, w którym by mogła dokonać ogromnego i trudnego zadania odbudowy państwa”. Wspominając ten fakt, napisał:

Żaden klub nie stał za mną i do żadnego nie należałem stronnictwa. Nie byłem członkiem Naczelnika Państwa i czułem, że praca z nim nie będzie łatwa. Wiedziałem, jak społeczeństwo nasze jest skore do krytyki, jaka bywa zawiść wobec tych, którzy na wierzch wypłyną, jak wielu z nas kandydatów na hetmanów, a niedostatek tych, którzy pracują i słuchają⁴⁶.

43 M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt...*, s. 68–72.

44 I. Kolenko, *Powstanie i działalność...*, s. 29.

45 M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt...*, s. 80–88; D. Wronikowska, *Ludzie, siedziby, archiwa* [w:] *Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 1919–1976. Materiały do studiów nad historią*, red. D. Wronikowska, Rzym 2006, s. 173.

46 M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt...*, s. 93; Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 79–80.

Zdaniem Piotra Łosowskiego, Konstany Skirmunt utrwalił się w historii polskiej dyplomacji jako symbol polityki rozsądnej i pokojowej, wyraz dążności do zgodnego współżycia z sąsiadami. Był politykiem samodzielnym, mającym ambicję i inicjatywę. Nie chciał sprowadzać swojej roli jedynie do wykonywania odgórnych poleceń. Chciał polityki pokojowej, a jednym z jego głównych zamierzeń było odebranie podstaw do oskarżeń Polski o „awanturniczy imperializm”, zarzucanych jej podczas wojny polsko-bolszewickiej. Dążył do wzbudzenia na arenie międzynarodowej uczucia zaufania i szacunku. Główną ideą polityki Skirmunta było utrzymanie istniejącego *status quo*, opierającego się na umowach międzynarodowych oraz utrzymanie sieci przymierzy z państwami o wspólnych interesach z Polską, zwłaszcza z Francją. Ze wszystkimi państwami ościennymi (Mała Entanta: Rumunia, Czechosłowacja i Jugosławia oraz państwami bałtyckimi) pragnął przynajmniej nawiązania stosunków pokojowej współpracy. W kraju wyczerpanym wojną i zrujnowanym gospodarczo, koncepcja polityki Skirmunta rychło zyskała poparcie, nie tylko w oczach opinii publicznej, lecz również ze strony rządu i wojska. Sojusz z Francją miał być antidotum wobec rewizjonizmu niemieckiego, stąd minister zalecał polskim placówkom zagranicznym utrzymywanie ścisłego kontaktu z miejscowymi przedstawicielami Paryża, zarówno pod względem informacyjnym, jak i prowadzenia akcji dyplomatycznej. Podjął starania o poprawę stosunków z Wielką Brytanią, bezskutecznie czynionych przez jego poprzedników. Zadanie niełatwe wobec sojuszu polsko-francuskiego i ignorowania Polski przez Brytyjczyków. Głównym celem dla ministra było uzyskanie zgody Londynu na uzgodnioną Traktatem Ryskim wschodnią granicę Polski, tak ważnej dla pełnej stabilizacji w kraju. W polityce Londynu wyszukiwał kwestie, w których Rzeczpospolita mogłaby być dla niej użyteczna i przedstawiał propozycje bilateralnej współpracy. Skirmuntowi udało się przełamać nieufność rządu brytyjskiego, który stopniowo ocieplał relacje z Polską. Podobnie było w przypadku stosunków polsko-włoskich. Stały się one szczerze i serdeczne. Wspólnie przygotowano projekt układu, w którym Włochy zobowiązały się poprzeć Polskę w sprawie ostatecznego przyznania Galicji Wschodniej, zaś Warszawa podjęła się wesprzeć antyhabsburską politykę Rzymu. I choć umowy nie podpisano, przychylność obu stron rozwijała się nadal. Minister szczególnie poświęcił się normalizacji stosunków z Rosją Radziecką, poprzez realizację postanowień traktatu zawartego w Rydze. Układ ten zakończył wojnę, jednak nie zlikwidował napięcia pomiędzy Rosją a Polską i nadal groził komplikacjami⁴⁷. Ustalony traktatem ryskim przebieg wschodnich granic Polski, był nie do zaakceptowania ze strony kresowych ziemian. Środowisko, z którego wywodził się Skirmunt, żądało ich rewizji i naciskało na ministra. Ten choć w pełni rozumiał pro-

47 P. Łosowski, *Z dziejów Polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej...* s. 19–20 i 31; Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 81.

blem, twierdził, że wszelkie próby zmiany sytuacji zakończą się niepowodzeniem i zaostrożą świeżo co unormowane stosunki z Sowieciami.

Dyplomata podjął próby zniesienia blokady gospodarczej Polski, wprowadzonej w 1920 r. przez Republikę Weimarską. Obejmowała ona eksport polskich towarów, skutecznie pozbawiając Polaków niemieckiego rynku zbytu i jeszcze bardziej osłabiając zniszczoną po wojnie polską gospodarkę. Chcąc temu zaradzić, na początku 1922 r. zaoferował zachodniemu sąsiadowi zgodę na tranzyt niemieckich towarów przez polskie terytorium. Niemcy nie odnieśli się do propozycji i nastąpił pat w dwustronnych stosunkach gospodarczych⁴⁸.

W polityce zmierzającej do poprawy stosunków z Czechosłowacją, Skirmunt dążył do zachowania dystansu wobec zadrażnień spowodowanych decyzją Rady Ambasadorów, dotyczącej podziału Śląska Cieszyńskiego przez przyznanie Zaolzia południowym sąsiadom. Porozumienie polsko-czechosłowackie miało uzupełnić system sojuszków, dać Polsce stałą i nieprzerwaną więź z zachodem, a przemysłowi czechosłowackiemu otworzyć rynki wschodnie. Układ krajów zachodniosłowiańskich mógł być zaporą przeciw zagrożeniu komunistycznej Rosji. W 1921 r. w Warszawie podpisano konwencję handlową z klauzulą najwyższego uprzywilejowania Czechosłowacji, a 6 listopada tego samego roku, Skirmunt podpisał w Pradze ze swoim czechosłowackim odpowiednikiem Edwardem Benešem obustronną umowę polityczną⁴⁹.

Innym, istotnym zdaniem Skirmunta, działaniem dla Polski było stworzenie aliansu państw bałtyckich. Tworzenie pozytywnej dla Polski koniunktury w lotewskich kołach politycznych i wojskowych oraz stanowcze i rzeczowe prezentowanie stanowiska rządu Ponikowskiego przez Witolda Jodko-Narkiewicza, mianowanego przez Skirmunta posłem polskim w Rydze, zaowocowało ociepleniem wzajemnych stosunków. Ostatnim przedsięwzięciem, w którym Skirmunt uczestniczył jako szef MSZ była konferencja w Genui (10. IV – 19.V.1922 r.), mająca unormować stosunki gospodarcze w powojennej Europie. Na spotkaniu pojawili się przedstawiciele izolowanych dotąd Republiki Weimarskiej i Rosji Sowieckiej. Przed konferencją minister spotkał się z premierami Francji i Wielkiej Brytanii, chcąc zyskać przychyłność mocarstw na rzecz Polski. W trzyosobowej delegacji w Genui uczestniczył ówczesny minister robót publicznych Gabriel Narutowicz jako zastępca Skirmunta. Polscy dyplomaci liczyli, że będą pośredniczyć w rozmowach między mocarstwami zachodnimi a Rosją. Ponadto minister wystosował do państw zachodnich notę wzywającą do uznania wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Punktem zwrotnym konferencji stał się podpisany w Rapallo układ między Rosją a Niemcami, nadal traktowanymi po macoszemu przez Zachód. Państwa te wznowiły stosunki dyplomatyczne, nawiązały współpracę gospo-

48 P. Bojarski, *Zapomniany dygnitarz: Konstanty Skirmunt – minister spraw zagranicznych w latach 1921–1922*, „Meritum” 2014, t. 6, s. 60–61.

49 P. Bojarski, *Zapomniany dygnitarz...*, s. 64; P. Wandycz, *U źródeł paktu Skirmunt-Benesz*, „Kultura” 1958, nr 11/133, s. 119–126; E. Orłof, *Dyplomacja polska wobec sprawy słowackiej w latach 1938–1939*, Kraków 1980, s. 34.

darczą oraz wojskową. Konferencja zakończyła się fiaskiem. Polacy nie osiągnęli zamierzonych rezultatów, a Brytyjczycy, chcąc pozyskać Sowietów, posunęli się do oferty delimitacji granic Polski. Skirmunt stał się ofiarą nagonki prasy sprzyjającej Piłsudskiemu. Naczelnik bezpodstawnie obarczył go odpowiedzialnością za doprowadzenie do zawarcia paktu radziecko-niemieckiego. Ponadto minister miał odmienną od Marszałka wizję polityki personalnej w MSZ-cie, a w swoich decyzjach jako dyplomata pozostawał niezależny⁵⁰. Kryzys po konferencji genueńskiej spowodował przesilenie – dymisję gabinetu Antoniego Ponikowskiego i zakończenie misji ministra. Konstany Skirmunt pozostawił po sobie resort z ujednoliconą i uporządkowaną działalnością placówek dyplomatycznych wraz ze sprawnym obiegiem korespondencji i odpowiednią organizacją pracy⁵¹.

Zdaniem Marii Nowak-Kiełbikowej był niejako predestynowany na długoletniego ministra spraw zagranicznych. Wskazywały na to: jego doświadczenie polityczne, biegłość w sztuce dyplomacji, wnikliwa znajomość kultury europejskiej, przygotowanie prawnicze i językowe, szerokie kontakty towarzyskiej oraz całościowa koncepcja polityki zagranicznej wraz z umiarem w działaniu, którego granice wyznaczał interes państwa. Większość z wytyczonych przez niego kierunków polityki zagranicznej kontynuowali jego następcy – Gabriel Narutowicz, Aleksander Skrzyński i August Zaleski⁵².

POSEŁ W LONDYNIE I AMBASADOR PRZY DWORZE ŚW. JAKUBA

Walory dyplomatyczne i polityczne odwołanego ministra przesądziły o tym, że Skirmunt, na wniosek Gabriela Narutowicza i za aprobatą premiera oraz Naczelnika Państwa, 14.X.1922 r. został mianowany posłem nadzwyczajnym RP w Londynie, a po podniesieniu rangi placówki, ustanowiony ambasadorem pełnomocnym przy Jego Królewskiej Mości Królu Wielkiej Brytanii. Mocarstwo to stopniowo przejmowało prymat w Europie, a to zwiększało prestiż funkcji. Pełnił ją łącznie przez 12 lat. Działając na pierwszej linii polityki międzynarodowej, nadal mógł realizować koncepcje założone przez siebie, choć był przy tym lojalnym pracownikiem MSZ i postępował zgodnie z instrukcjami nadsyłanymi z ministerialnej centrali. Szerokie spektrum działalności Skirmunta w Wielkiej Brytanii przekracza zakres niniejszego tekstu, zatem ograniczono się jedynie do zarysowania ważniejszych jej wątków.

50 P. Bojarski, *Zapomniany dygnitarz...*, s. 64–68.

51 Stanisław Cat-Mackiewicz twierdził, że Naczelnik był przeciwnikiem Skirmunta. „uważał go za zbyt ustepliwego wobec zagranicy i za jednego z tych ludzi, którzy ceniąc sobie nade wszystko dobre stosunki z państwami zagranicznymi i uważając te dobre stosunki za cel sam w sobie, poświęcają dla nich i okupują je interesami państwa. [...] Ale poza tym Skirmunt był człowiekiem w obejściu bardzo miłym i pełnym godności. Gdy Piłsudski wystąpił z gwałtownym atakiem na rząd Ponikowskiego na posiedzeniu tego gabinetu i użył kilku słów dosadnych, ze wszystkich ministrów jeden Skirmunt podniósł się i wyszedł. Zapewne zrobiło to dobre wrażenie na Piłsudskim, gdyż często dodatnie wrażenie robiło na nim poczucie godności osobistej i odwaga cywilna”. S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada do 17 września 1939*, Kraków 2012, s. 115.

52 M. Nowak-Kiełbikowa, *Konstany Skirmunt...*, s. 206.



Rys. 9. Polska delegacja na koronację króla Wielkiej Brytanii Jerzego VI. na obiedzie wydanym przez ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce Howarda Kennarda w 1936 r. Siedzą od lewej: Wanda Stachiewicz, Jadwiga Beck, Maria Mościcka, żona ambasadora Wielkiej Brytanii przy rządzie RP pani Kennard, prezydent Ignacy Mościcki, Jadwiga Sosnkowska, pani Potocka, Zofia Łepkowska. Stoją od lewej: kpt. Stefan Kryński, szef Protokołu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Karol Romer, gen. Wacław Stachiewicz, Olga Romer, ambasador RP w Wielkiej Brytanii Konstanty Skirmunt, ambasador Wielkiej Brytanii przy Rządzie RP Howard Kennard, gen. Kazimierz Sosnkowski, minister spraw zagranicznych Józef Beck, kontradmirał Józef Unrug, poseł Michał Mościcki, NN, Helena Mościcka, NN, poseł RP w Budapeszcie Stanisław Łepkowski, Zofia Unrug.
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-D-1888.



Rys. 10. Pierwsza grupa urszulanek w Motodowie, 1937 r. W centrum fotografii: Maria, Henryk i Konstanty Skirmuntowie. Drugi od lewej: ks. Jan Zieja.
Źródło: Archiwum Główne Sióstr Urszulanek SJK



Rys. 11. Rekolekcje w Motodowie dla ziemiaństwa, prowadzone przez kard. Augusta Hłonda. Na zdjęciu m.in.: prof. Marian Zdziechowski (stoi drugi od lewej), min. Karol Niezabytowski (stoi na lewo od siedzącego w fotelu prymasa Hłonda), Henryk Skirmunt (stoi pierwszy po prawej); siedzą na schodach: na lewo od prymasa – Jadwiga Skirmunt, na prawo od prymasa – Maria Skirmunt.
Źródło: Archiwum Główne Sióstr Urszulanek SJK



Rys. 12. Liceum i Konwent sióstr niepokalanek w Wotrbrzychu-Sobiecinie. W głębi kapelania z adnotacją Jadwigi: „Nasze okna” 8 XI 1947 – ostatnie miejsce pobytu Konstatego Skirmunta i jego siostry.
Źródło: Tomasz Nochowicz – zbiory własne.

Głównym zadaniem dyplomaty była ustawiczna działalność na rzecz współpracy pomiędzy Polską i Anglią wraz z koordynacją działań na obszarze politycznym i gospodarczym. Na gruncie politycznym starał się pozyskać również Francuzów. Oprócz misji posła RP w Londynie, w latach 1923–1924 był delegatem pełnomocnym RP przy Lidze Narodów (LN), gdzie zajmował się sprawami, które bezpośrednio dotyczyły Polski. Przewodniczył komisji ds. rozbrojenia i był członkiem komisji politycznej. Zagadnienia, nad którymi pracował obejmowały m.in. interpretację tzw. Traktatu Mniejszości Narodowych, egzekwowania praw Polski na Terenie Wolnego Miasta Gdańska czy zabezpieczenia prawa Polski do tranzytu przez Niemen wraz z polskim interesem w porcie w Kłajpedzie oraz linii granicznej na terenie Jaworzyny. W tych dwóch ostatnich kwestiach zabiegał również o poparcie brytyjskie. Wymógł na Radzie LN zatwierdzenie decyzji o przyznaniu Polsce prawa do tranzytu i przeładunku oraz magazynowania materiałów wojennych na Westerplatte. Czynił liczne zabiegi, mające na celu przyznanie Polsce stałego członkostwa w Radzie LN. Doszło do tego w 1929 r. przy poparciu brytyjskim. Przygotowywał grunt do licznych wydarzeń międzynarodowych z udziałem polskich przedstawicieli. Wśród wielu działań podejmowanych przez Skirmunta dotyczących spraw gospodarczych na szczególną uwagę zasługuje przekonanie o celowości wsparcia przez Wielką Brytanię polityki premiera i ministra skarbu Władysława Grabskiego, chcącego przeprowadzić naprawę Skarbu Państwa i reformę walutową w Polsce. Poręczając własnym majątkiem dług zaciągnięty przez KNP, żywo był zainteresowany jego rychłą spłatą. Ciężka sytuacja kraju zmuszała dyplomatę do próśb o odraczanie płatności. Jednocześnie zabiegał o zaangażowanie kapitału brytyjskiego w rozbudowę Gdyni i fabryk zbrojeniowych. Starania stały się skuteczne, gdy w 1926 r. Polska osiągnęła ogólną stabilizację. Dopiero wtedy Brytyjczycy udzielili niewielkiej pożyczki stabilizującej. Działalność Skirmunta najbardziej skupiła się na zapewnieniu Polsce bezpieczeństwa. Stał na straży porządku ustanowionego w Wersalu. Czynił liczne starania na rzecz uznania przez wielkie mocarstwa polskich granic wschodnich, ale też i zabezpieczenia granic zachodnich RP, m.in. próbował włączyć Polskę na równych prawach do projektowanego przez mocarstwa paktu gwarancyjnego (Europejski Związek Pokoju), obejmującego Anglię, Francję i Niemcy. Broniąc racji stanu, w myśl zasady „nic o nas, bez nas”, zabiegał o udział Polski w konferencjach międzynarodowych dotyczących pokoju w Europie. Przed zawarciem traktatu w Locarno (1925) przekonywał brytyjskiego sekretarza stanu Austina Chamberlaina, że utrzymanie pokoju w Europie zależne jest od tego, by Polska nie została pominięta w rokovaniach, lecz by była doń włączona i uzyskała należne jej gwarancje graniczne. Ostrzegał, że w przeciwnym razie, zachęci to Niemcy do wojny na wschodzie Europy, do której zostaną wciągnięte zarówno Francja, jak i Wielka Brytania. Chamberlain i mocarstwa, polskie postulaty poparłi częściowo,

a historia przyznała Skirmuntowi rację. Był realistą jeśli chodzi o politykę zagraniczną Hitlera, rzekomo troszczącego się o pokój na kontynencie. W tym kontekście próbował przeciwdziałać osłabieniu pozycji Polski i rewizji jej granic. Stale przestrzegał przed tym swoich brytyjskich i francuskich partnerów. Nieustannie był rzecznikiem normalizacji stosunków i rzeczowego załatwiania spraw bieżących Rzeczypospolitej z Niemcami. Starał się pozyskać przychylność Brytyjczyków dla polskiej koncepcji zakończenia konfliktu dyplomatycznego z Litwą poprzez przeciwdziałanie głosom prasy lewicowej, popierającej litewskie twierdzenia o bezprawnym zajęciu Wilna przez Polskę wraz z istnieniem stanu wojny pomiędzy Polską i Litwą oraz utrwalenie stanowiska rządu brytyjskiego, akceptującego polsko-litewską sytuację graniczną. Usiłował wpływać na łagodzenie krytycznych sądów o sytuacji komunistów w Polsce lewicowej i liberalnej części brytyjskiej opinii publicznej, konfrontując je z rzeczywistością poprzez ułatwianie wyjazdu posłom Partii Pracy na miejsce. Skutecznie próbował nawiązać dialog ze środowiskiem lewicy za pośrednictwem polskich socjalistów, przybyłych do Londynu na konferencję II Międzynarodówki (1926). Opinie o Polsce stawały się korzystne. Oprócz akcji mających na celu przychylnie usposobienie do Polski środowiska dziennikarskiego, Skirmunt wspierał działalność kulturalną Biura Prasowego swojej placówki czy Izby Polsko-Angielskiej. Głównie liczył na kontakty towarzyskie. Szczególnie zależało mu na promocji polskiej sfery naukowej i artystycznej. W ten sposób rząd RP zyskiwałby na forum międzynarodowym stanowisko propolskie i jednocześnie poparcie społeczne. Patronował pobytom i występom w Anglii wybitnych polskich artystów na muzycznych przyjęciach w poselstwie m.in. Jana Kiepury, Wandy Landowskiej, Ignacego Paderewskiego, Artura Rubinsteina. Wspierał wykłady z dawnej i współczesnej historii Polski wygłaszane przez prof. Romana Dybowskiego na Uniwersytecie Londyńskim. Popierał wydawnictwa popularyzujące wiedzę o Polsce, do których pisywał przedmowę. Przyczynił się do nabycia przez Polską Misję Katolicką świątyni dla polskiej parafii w Londynie przy Devonia Road, którą poświęcił prymas Polski kard. August Hlond⁵³. Dzięki inicjatywie Skirmunta powstały konsulaty w Londynie (drugi obok generalnego), w Montrealu i Jerozolimie. Dyplomata sugerował utworzenie podobnych placówek także w innych miastach Zjednoczonego Królestwa. Znaczne rozbieżności między stanowiskiem ambasadora a kursem polityki zagranicznej, kreowanej po objęcia teki ministra spraw zagranicznych przez Józefa Becka, powodowały, że Skirmunt był stopniowo coraz bardziej izolowany przez szefa dyplomacji, a działalność jego placówki była hamowana i torpedowana. Był tego świadomy. Do tego doszły znaczne pogorszenie słuchu i inne niedomagania zdrowotne. Czynniki te sprawiły, że zdecydował się poprosić o przeniesienie w stan spoczynku, co nastąpiło z dniem 1 sierpnia

53 W czasie II wojny światowej kościół Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Kazimierza w Londynie stał się katedrą polową Wojska Polskiego. Obecnie jest siedzibą parafii dla Polaków zamieszkałych w północnym Londynie.

nia 1934 r. W trakcie działalności dyplomatycznej został odznaczony m.in. francuską Legią Honorową, brytyjskim Wielkim Krzyżem Orderu Wiktorii, Koroną Włoską, belgijskim Orderem Leopolda, austriackim Krzyżem Zasługi, czechosłowackim Białym Lwem, Gwiazdą Rumunii, czy jugosłowiańskim Białym Orłem⁵⁴.

W STANIE SPOCZYNKU. TUŁACZ

Emerytowany polityk powrócił do rodzinnego gniazda we wrześniu 1934 r. Nie angażował się w zarząd rodzowym majątkiem, co czynił jego brat Henryk, wspomagany przez siostrę Marię. Konstanty zatem miał czas na porządkowanie 25-letniego dorobku służby dla Ojczyzny, którą pełnił poza krajem. Nie przestał interesować się wydarzeniami politycznymi, wciąż śledził prasę i prowadził korespondencję. Napisał wspomnienia, które zdeponował w Bibliotece Narodowej. Niestety w trakcie Powstania Warszawskiego przepadły. Nadwątlone zdrowie sprawiło, że Skirmunt wyjechał na kurację do Wiesbaden. Z uwagi na międzynarodową pozycję, w 1936 r. został poproszony, aby jeszcze raz reprezentował Rzeczpospolitą. Był jednym z delegatów, na pogrzebie króla Jerzego V. w Londynie. On i jego rodzeństwo rozumieli, że ich życie także dobiega kresu. Nie mając spadkobierców, którzy pielęgnowaliby tradycje Mołodowa, w następnym roku ofiarowali swoje dobra (ok. 6 tys. ha) na rzecz Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Szarych, zachowując dożywotnie użytkowanie dworu, ogrodu i dochód z lasu. Konstanty, znał osobiście założycielkę zgromadzenia M. Urszulę Ledóchowską⁵⁵. Zetknął się z nią już w 1917 r., gdy przebywała na emigracji w Sztokholmie. Promowała tam polską kulturę w formie obcojęzycznych wydawnictw specjalistycznych⁵⁶. Pierwsza placówka urszulanek na Polesiu powstała w Horodcu w 1933 r. Zakonnice założyły ją na prośbę Marii Rodziewiczówny i Jadwigi Skirmuntówny. Darowizna Skirmuntów spowodowała, że zakonnice otworzyły w Mołodowie dwa przedszko-

54 M. Nowak-Kielbikowa, *Konstanty Skirmunt...*, s. 207–313.

55 Julia Maria Halka-Ledóchowska (1865-1939) święta katolicka, założycielka Zgromadzenia Sióstr Serca Jezusa konającego. Krewna prymasa Polski kard. Mieczysława Halki-Ledóchowskiego, więzionego w zaborze pruskim za obronę polskości. Należała do Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej i zajmowała się pracą wychowawczą wśród polskiej młodzieży w Petersburgu. Wydalona z Rosji, w latach 1914–1920 żyła na emigracji w krajach skandynawskich, poświęcając się działalności patriotycznej pedagogicznej i apostołkiej. Współpracowała z Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny, kierowanym przez H. Sienkiewicza i I. Paderewskiego. Prowadziła obcojęzyczne odczyty i publikowała artykuły, prezentując historię, literaturę i sztukę polską. Promowała kwestię niepodległości Polski. Aktywnie uczestniczyła w akcji pomocy moralnej i humanitarnej w czasie Wielkiej Wojny. Po odzyskaniu niepodległości, założyła placówkę zakonną w Pniewach k. Poznania (dom macierzysty polskiej gałęzi ss. urszulanek). Prowadziła działalność oświatowo-wychowawczą, szczególnie w środowisku najuboższych i najbardziej potrzebujących. Przyjaźniła się z luterzańskim arcybiskupem Uppsali Nathanem Söderblomem, prekursorem ekumenizmu i laureatem Nagrody Nobla. W swojej pracy wykorzystywała nowoczesne środki masowego przekazu. Troską otaczała młode kobiety, zdobywające wykształcenie i podejmujące nowe role społeczne. Organizowała pierwsze na ziemiach polskich akademiki dla studentek. Z jej inicjatywy, w latach wielkiego kryzysu urszulanki opiekowały się polskimi emigrantkami zarobkowymi we Francji. Była inicjatorką żeńskiego wolontariatu w pracy wychowawczo-społecznej na Kresach Wschodnich. W dowód uznania jej pracy społeczno-religijnej, władze państwowe uhonorowały ją: Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem zasługi. M. Krupiecka, *Św. Urszula, Julia hr. Ledóchowska (1865–1939) z Lipnicy k. Bochni*, [w:] *Wielcy Polacy z Wileńszczyzny i Kresów Północno-Wschodnich*, red. J. Marciak-Kozłowska, Białystok 2014, s. 392–395.

56 Rkp Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 38 i 159–163.

la dla dzieci robotników folwarcznych i prawosławnych dzieci wiejskich. Katechizowały, zakładały harcerstwo, opiekowały się chorymi, prowadziły świetlicę dla dorosłych i wykłady na uniwersytecie ludowym, założonym przez ich kapelana ks. Jana Zieję⁵⁷. Duchowny zauważając okolicy brak szkoły średniej, zorganizował kursy gimnazjalne dla prawosławnej młodzieży, w czym walczyły mu siostry. We dworze odbywały się rekolekcje dla ziemiaństwa, które głosili kard. August Hlond oraz ks. Władysław Kornilowicz, twórca ośrodka dla niewidomych i osób poszukujących wiary w Laskach⁵⁸. Wielkanoc 1938 r. Skirmunt z siostrą Marią spędził w Rzymie. Atak apopleksji latem wspomnianego roku, spowodował u niego zwiększenie głuchoty oraz znaczny niedowład prawej połowy ciała. Potrzebował stałej pomocy pielęgniarskiej⁵⁹.

Wybuch wojny był dla Skirmuntów początkiem tułaczki, trwającej do końca ich dni. Mołodów, który na krótko zabezpieczył oddział policji, stał się ostoją uchodźców wojennych. Ochrona wkrótce zbiegła. 17 września 1939 r. ZSRR dokonał agresji na Polskę. Nazajutrz przedstawiciele nowej władzy zażądali od Skirmuntów wydania broni. Ci wydali broń myśliwską. Jednak w trakcie przeszukiwań zabudowań dworskich, odnaleziono broń, należącą do policjantów, którą ukryli w tajemnicy przed gospodarzami dworu. Henryka i Marię aresztowano. Schorowanego Konstantego pozostawiono w spokoju. Dopiero po latach dowiedział się, że jego rodzeństwo zamordowano⁶⁰. Tej samej nocy polscy ułani oswobodzili dwór. Przybył tam jeszcze inny oddział polskiego wojska, a jego dowódca zarządził natychmiastową i bezapelacyj-

57 Ks. Jan Zieja (1897–1991) polski duchowny katolicki, działacz społeczny, tłumacz publicysta, kapelan wojskowy w czasie wojny 1920, września 1939, kapelan Szarych Szeregów i KG AK oraz BCH, uczestnik powstania warszawskiego, działacz opozycji demokratycznej, współzałożyciel KOR i Komitetu Samoobrony KOR. Przed wojną m.in. dyrektor Akcji Katolickiej diecezji pińskiej i „Caritasu”. Po zakończeniu kampanii wrześniowej kapelan Zakładu Ociemniałych Sióstr Franciszkanek w Laskach k. Warszawy. Brał udział w ratowaniu Żydów, współpracując z RPŻ „Żegota”. W 1945 r. rozpoczął posługę duszpasterską w Słupsku. Na prośbę abpa Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, przeniósł się do Warszawy i był proboszczem parafii św. Wawrzyńca na Woli, a potem rektorem kościoła ss. wizytek. Wykładowca Seminarium Duchownego w Drohiczynie (1960–1963), a następnie dożywotni rezydent domu ss. urszulanek na warszawskim Powiślu. R. Łętocha, *Biedaczyna z Osy. Ks. Jan Zieja-kaplan, myśliciel, społecznik, asceta*, <https://nowyobywatel.pl>, [dostęp: 01.04.2018].

58 Urszulanki kresowe konwenty zakładały wśród ludności zróżnicowanej narodowościowo i wyznaniowo, z przewagą prawosławnych. Zaspakajały podstawowe potrzeby materialne i oświatowo-kulturalne miejscowych. Zyskiwały zaufanie, godząc się na dzielenie życia z najuboższymi nieraz w prymitywnych warunkach bytowych. Zgodnie z zamysłem M. U. Ledóchowskiej, wspierały integrację tych ziem z resztą odrodzonej w 1918 r. Rzeczypospolitej. Poza Mołodowem, który miał się stać ośrodkiem dla sióstr przygotowujących się do pracy w innych placówkach, konwenty sióstr powstały też w Bereźnem, Równem, Czarnym Borze k. Wilna, w Wilnie, Horodcu, Iłońsku, Kobryniu, Horodyszczu, Janowie, Ostrowie, Żurze, Lubiczu n. Niemnem. Posługiwały na myśl zasady: „żadnego nawracania z prawosławia na katolicyzm, tylko pełnienie obowiązków chrześcijańskich, życie po katolicku tam na miejscu, opieka nad najuboższymi – chorymi i dziećmi. Od strony oświaty: Pomoc w kształceniu. Służba, tylko służba”. Promowały czytelnictwo prasy i literatury polskiej. Założyły na Polesiu 4 biblioteki. Największa powstała w Mołodowie, a jej zbiór liczył 1000 woluminów, w większości darowane przez Skirmuntów. M. Krupiecka, *Szare Urszulanki na Polesiu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 4, s. 64–74; J. Skirmuntówna, *Moje wspomnienia o Matce Urszuli Ledóchowskiej* [w:] *Wspomnienia o M. Urszuli Ledóchowskiej osób spoza Zgromadzenia*, Archiwum Główne Sióstr Urszulanek SJK, Pniewy 2004, s. 176.

59 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 164–166.

60 Na temat śmierci Marii i Henryka Skirmuntów zachowały się różne relacje. Oboje mieli zostać torturowani i zamordowani 20 września 1939 r. szerzej na ten temat: M. Nowak-Kielbikowa, *Konstancy Skirmunt...*, s. 332–334; J. Stypuła-Gliwa, *Tragiczna historia księżąt Skirmuntów*, „Echa Polesia” 2009, nr 3, s. 22–27. Sam dyplomata wspominał, że dowiedział się o tym dopiero dzięki interwencji znajomego z czasów dyplomacji, ówczesnego protektora Czech i Moraw Konstantina von Neuratha. Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 176.

ną ewakuację ludności. Dyplomata w towarzystwie pielęgniarki, urszulanek i ich kapelana, ruszył w kierunku Hruszowy, do siostry Jadwigi. W drodze usiłował zorganizować odsiecz uwięzionym krewnym. Ze względu na grożące niebezpieczeństwo zjechał z obranej drogi i dotarł do Lubieszowa. Tam spotkał się z gen. Franciszkiem Kleebergiem, który zatrzymał się ze sztabem w miejscowym klasztorze pijarów. Dalej przechodząc różne koleje losu, Skirmunt dotarł w grudniu do Warszawy. Zatrzymał się w domu przyjaciółki p. Ciechanowickiej. Na wiosnę 1940 r. dołączyły do niego jego siostra Jadwiga i kuzynka Maria. Rodzeństwo na krótką chwilę cieszyło się ze wspólnego odnalezienia i ocalenia. Latem zamieszkał u krewnego Henryka Potockiego w majątku Chrząstów (obecnie dzielnica Koniecpola). Przebywał tam, z przerwą do pierwszych dni roku 1945. Śledził przebieg wojny za pośrednictwem propagandowych doniesień prasowych. Ich charakteru był całkowicie świadomy. Utrzymywał kontakt z siostrą i kuzynką, m.in. za pośrednictwem Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza, inspektora Rady Głównej Opiekuńczej, chrześniaka Rodziewiczówny⁶¹. Skirmunt zapytany przez niego, jak rozumie sojusz Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim, profetycznie stwierdził: „Jako potrzebę wynikającą z racji stanu. Jedno mogę tylko, Pana zapewnić: Churchiła znam, i wiem, że był, jest i będzie nieprzejednanym wrogiem bolszewizmu...”⁶². Szczególnie przeżywał wybuch i tragiczny przebieg powstania warszawskiego. Oczekiwał wieści o losach krewnych, mieszkających przy ul. Królewskiej, w miejscu najcięższych walk o stolicę⁶³. Z ulgą przyjął wiadomość, że po kapitulacji, opuścili Warszawę i w połowie października, wyczerpane dotarli do majątku Żelazna koło Skierniewic, należącego do Aleksandra Mazarakiego⁶⁴. Ażyl znalazły opodal dworu, w gajówce Leonów. W tym czasie stan zdrowia Rodziewiczówny ulegał ciągłemu pogorszeniu. Był beznadziejny, gdy lekarz stwierdził zapalenie płuc. Pisarka odeszła o godz. 2.00, 6 listopada 1944 r. Tej nocy przy jej łóżku czuwała Jadwiga. Po pogrzebie, który odbył

61 Hieronim Tukalski-Nielubowicz herbu Kościeszka (1902–1972), s. Stanisława i Anny z Korsaków, właściciel majątku Mutwica na Polesiu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę nad „podniesieniem rolnictwa”, przewodniczący Związku Hodowców Trzody Chlewniej przy Poleskiej Izbie Rolniczej, radny gminy Mroczo, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Mrocznie, prezes Strzelca w Mutwicy, od 1938 r. przewodniczący powiatowego Obozu Zjednoczenia Narodowego, od 1939 r. członek konspiracyjnych organizacji wojskowych, porucznik AK pseudonim „Kościeszka” i „Rodziewicz”, w 1944 r. odznaczony Krzyżem Niepodległości, pracownik Rady Głównej Opiekuńczej 1940–1945 (inspektor powiatowy w Radomiu, naczelnik wydziału we Lwowie i inspektor powiatowy w Jędrzejewie), za co został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, po wojnie inspektor PUR w Koszalinie (1945–1946), właściciel chałupniczej olejarni „Vita” (1946), zastępca dyrektora, a następnie rządcą majątku Cieszyn. Aresztowany przez UB i uniewinniony w procesie. Rkps Ossol. 14568/II Listy Jadwigi Skirmuntówny do Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza i do Marii Tukalskiej z lat 1943–1959 oraz kopie odpowiedzi Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza z lat 1948–1959, dot. głównie Marii Rodziewiczówny; www.archiwumkorporacyjne.pl, [dostęp: 08.04.2018].

62 Rkps Ossol. 15444/II H. Tukalski-Nielubowicz, *Pół wieku wspomnień. Wyszadzony z siodła (1939–1945)* cz. 3, t. 3-4, s. 875–876.

63 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 167–180. W trakcie Powstania Warszawskiego Maria Rodziewiczówna i Jadwiga Skirmuntówna zostały uwiecznione przez reporterów filmowych kronik powstańczych, gdy ukrywały się w pomieszczeniach biurowych fabryki E. Wedla. Materiał ten wykorzystano w filmie dokumentalno-fabularnym pt. *Powstanie Warszawskie*, wyprodukowanym w 2014 r. przez Muzeum Powstania Warszawskiego. M. Nykiel, *Rocznica śmierci Marii Rodziewiczówny. Mówiła, że „są dwie potęgi, którym trzeba oddać wszystko, a w zamian nie brać nic – to Bóg i Ojczyzna”*. *Komuniści bali się jej powieści*, <https://wpolityce.pl>, [dostęp: 15.01.2017].

64 Rkps Ossol. 14550/II *Od powstania styczniowego...*, s. 167.

się 11 listopada na cmentarzu parafialnym w Żelaznej⁶⁵, Konstanty sprowadził siostrę do Chrząstowa, a ona swoją troskę skupiła na bracie. Wycofujący się przed nadciągającym frontem Niemcy, 15 stycznia 1945 r. nakazali wszystkim domownikom opuścić pałac. Poniewierka rodzeństwa trwała ponad dwa miesiące. W końcu dotarli do Krakowa, gdzie mieli zamieszkać u krewnej Marii, wdowie po Zenonie z Porzecza. Zastali jej dom przepelniony innymi uchodźcami. Wtedy pomoc zaofertował kard. Adam Sapieha. Wystarał się im o lokum w domu Kazimierza Lubomirskiego na ul. Świętojańskiej. Dzięki interwencji byłego ministra skarbu Jerzego Michalskiego, dla Konstantego wznowiono wypłatę części przysługującej mu emerytury. Starczyło jedynie na najkonieczniejsze wydatki i rodzeństwo zmuszone było korzystać z zapomogi PCK. Szukając możliwości przeżycia, Jadwiga zwróciła się o pomoc do urszulanek, którym niegdyś Skirmuntowie przekazali rodowy majątek. Zakonnice miały moralny obowiązek udzielenia pomocy i w drugiej połowie maja 1945 r. przyjęły bezdomnych kresowian do konwentu w Lipnicy koło Poznania⁶⁶. Jadwiga osiągała 70., zaś Konstanty 79. rok życia. Oboje brali udział w ważnych chwilach odbudowującej niepodległość Polski. Swoją relację o jej najnowszych dziejach chcieli przekazać potomnym. Konstanty z pomocą siostry, do lutego 1946 r. odtworzył z pamięci utracony zapis wspomnień, z kolei Jadwiga do marca spisała *25 lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie*⁶⁷. Z treści obu publikacji wylania się miłość do utraconej Ojcowizny i wówczas już niesuwerennej Ojczyzny. Autorzy nie tracili nadziei w przyszłość Polski:

Czy Kresy nasze do Polski powrócą? On [Bóg] jeden to wie. Tyle polskiej pracy, łez i krwi wsiąkło w tamtą ziemię, takich potężnych orędowników i patronów posiada

65 Pisarka pragnęła spocząć obok mogiły przodków przy kościele parafialnym w Horodcu. Wyraziła to w testamentie, sporządzonym już w 1930 r. Z uwagi na ówczesne uwarunkowania polityczne, nie było to możliwe. Po czterech latach, zgodnie z życzeniem Jadwigi Skirmuntówny, ciało Rodziewiczówny zostało ekshumowane i uroczystie pochowane w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie 11 listopada 1948 r. przy tłumnym udziale szkół, uczelni, stowarzyszeń i związków. Rkps Ossol. 14550/II *Od powstania styczniowego...*, s. 172-173.

66 Rkps Ossol. 14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 180-182; Rkps Ossol. 14568 II List Jadwigi Skirmuntówny do Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza z 5 lipca 1957 r.

67 Pierwotnie zapiski Jadwigi Skirmuntówny ukazały się w „Zeszytach Wrocławskich” z 1948 r. z przedmową Romana Aftanazego, który znał Pińszczyznę i był w Hruszowej. Był to ocenizowany fragment ostatnich trzech rozdziałów wspomnień, który miał uzupełnić braki w poinformowaniu społeczeństwa o wojennych losach pisarki, a przede wszystkim o jej śmierci. Aftanazy uznał zapiski za przyczynek „do poznania Rodziewiczówny jako człowieka i pisarza”. W 1956 r. w „Słowie Powszechnym” ukazała się część I rozdziału wspomnień. Kolejny raz ocenizowany fragment ostatniej części zapisków wydrukowano w 1960 r. w czasopiśmie „Za i Przeciw”. Rękopis *25 lat wspomnień* stał się po śmierci Jadwigi własnością Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza. Dokonał on transkrypcji rękopisu w formie maszynopisu, zachowując oryginalną pisownię i interpunkcję, przepisał w trzech egzemplarzach i dopełnił według własnego uznania koniecznymi przypisami. Jako chrześniak Marii Rodziewiczówny, gromadził w swoim rodzinnym archiwum pamiętki po pisarce. Część z nich otrzymał od Skirmuntówny. Obszerniejsze wyjątki I rozdziału w 1981 r. podał do druku w „Kontrastach” Jan Litwinek. Wspomnienia Skirmuntówny w całości, ukazały się dopiero w 1994 r. w opracowaniu Grażyny Łaptos. Ostatnie wydanie pamiętnika przyjacieli kuzynki ukazało się w 2012 r. nakładem krakowskiego wydawnictwa MG. R. Aftanazy, *Wstęp* [do:] *Dwadzieścia pięć lat wspomnień o Rodziewiczównie. Fragment pamiętnika*, „Zeszyty Wrocławskie” 1948, nr 1, s. 194-195; J. Skirmuntówna, *25 lat wspomnień o Rodziewiczównie (fragment pamiętnika)*, tamże, s. 196-220; Tejże, *Z Rodziewiczówną w chacie leśnych ludzi*, „Słowo Powszechnie” 1956, nr 262; Tejże, *U kresu drogi (ze wspomnień o M. Rodziewiczównie)*, „Za i Przeciw” 1960, nr 45; Tejże, *Chata leśnych ludzi*, „Kontrasty” 1981, nr 1, s. 36-38; Tejże, *Pani na Hruszowej. Dwadzieścia pięć lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie*, Kraków 2012; G. Łaptos, *Wstęp* [w:] J. Skirmuntówna, *Pani na Hruszowej. Dwadzieścia pięć lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie*, Warszawa 1994, s. 12; G. Łaptos, *Wstęp* [w:] *Pani na Hruszowej...*, s. 12.

ona przed Bogiem, że chcę te wspomnienia skończyć aktem wiary w przyszłość, wiary, że ziemia zroszona krwią patrona Polesia św. Andrzeja Boboli do Polski powróci i polską na zawsze zostanie, a według słów Rodziewiczówny przyjdzie i zapanuje w nas na ziemi Królestwo Boże⁶⁸.

W ciężkich doświadczeniach, przez które przeszedłem, straciłem wszystko, co miałem, lecz nie straciłem wiary w przyszłość mojego Narodu. Trudności, przez które przechodzimy, a o których mówić byłoby za wcześnie, muszą być pokonane i musi wejść dla nas słońce trwałego pokoju, w warunkach prawdziwej niezależności i swobody. – Zapewne Polska, która przychodzi, nie będzie to ta Polska, której służyłem i którą nosiłem w sercu, ale należy żyć i działać według hasła angielskiego: „Dobra czy zła, moja to Ojczyzna”! Tak, trzeba trwać i wierzyć⁶⁹!

Sytuację materialną Skirmuntów odmieniło wznowienie drukiem niektórych powieści Rodziewiczówny, która w spadku zapisała Jadwidze możliwość czerpania dochodu z praw autorskich do jej dzieł literackich⁷⁰. W powojennej rzeczywistości, okazały się one ideową podbudową społeczeństwa tragicznie doświadczonego pięcioletnią wojną⁷¹. Kilkukrotne wizyty w Lipnicy prymasa kard. Augusta Hlonda podnosiły rodzeństwo na duchu⁷². Jednak klimat i osamotnienie, nie sprzyjały dalszemu pobytkowi rezydentów. W tej sytuacji Jadwiga jako dawna wychowanka szkoły w Jazłowcu, zwróciła się do przełożonej generalnej niepokalanek m. Zenony Dobrowolskiej z prośbą o możliwość zamieszkania z bratem w jednym z konwentów zakonnych. Przełożona wyznaczyła im na przytulisko, tworzoną właśnie placówkę w Sobięcinie koło Wałbrzycha⁷³. Przyjechali tam autobusem z Poznania 29 października 1946 r. i zamieszkali w kapelani, w tzw. białym domu. „Siostry są dla nas b. dobre, i dobrze nam tu, o ile wygnańcom i tułaczom może być dobrze” – pisała Ja-

68 Rkps Ossol. 14052/II J. Skirmuntówna, *25 lat wspomnień o Maryi Rodziewiczównie*, t. 2, s. 89.

69 Rkps Ossol. 14094/III K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, s. 182.

70 Zapis pisarki miał cel nadrzędny: „Wszystkie dochody z wydawnictw literackich – moja osobistą własność stanowiące przekazuję na własność i władanie dożywotnie – Jadwidze Skirmuntównie [...], aby niemi wedle swej woli rozporządzała na cele i sprawy społeczne polskie katolickie a po swej śmierci przekazała instytucji pracującej dla Polski i Kościoła na Kresach a w szczególności na terenie powiatu Kobyńskiego. [...] „oddaję na własność osobiste rzeczy i ruchomości w domu [w Hruszowej] się znajdujące jak meble, obrazy, książki, papiery, pamiątki literackie oraz Chatę Leśnych Ludzi [...] i co tylko zechce zachować dla siebie”. Rodziewiczówna poleciła spadkobierczyni również wynagrodzenie i zabezpieczenie zasłużonych domowników i oficjalistów na starość. Rkps Ossol. 14550/II *Od powstania styczniowego...*, s. 182–183.

71 Hieronim Tukalski-Nielubowicz wspominał, że: „Książki te są niezwłocznie rozchwytywane. Czytelnicy stęsknieni są za dobrą polską książką, której przecież okupant ich tyle czasu pozbawił. I po wojnie utwory Rodziewiczówny czytane są z taką samą pasją czytania. Kto wie, czy nie z większą jeszcze. – po rzeziach, podeptaniu wszelkich ideałów i przeżytych okropnościach, czytelnicy odnajdują w *Szarym prochu*, *Macierzy*, *Lecie leśnych ludzi* i innych, jakby haust odżywczy, oddech czystego powietrza, płynącego z pól i lasów – znajdują spokój i harmonię [sic!] i odnajdują zachwianą wiarę w człowieka”. Rkps Ossol. 14550/II *Od powstania styczniowego...*, s. 147.

72 J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, Poznań 2009, s. 397.

73 Sobięcin – wieś o charakterze miejskim, która w 1945 r. otrzymała prawa miejskie. Pod koniec 1950 r., wraz z miejscowościami Biały Kamień, Poniatów i Rusinów, został włączony w organizm miejski Wałbrzycha. Więcej na temat przybycia i działalności ss. niepokalanek na Sobięcinie napisał: T. Nochowicz, *Pobożna fundacja Amalii Dyberrn-Czetritz*, „Sudety” 2009, nr 104, s. 26–28.

dwiga do Leonii Mazaraki⁷⁴. Oboje z bratem odwzięczali się za gościnę, hojnie wspierając dzieło niepokalanek. Tak jak niegdyś na Kresach, wsparli bibliotekę szkolną, przeznaczając 50 000 zł na zakup znacznej ilości książek⁷⁵. W udzielaniu pomocy Jadwiga kierowała się zasadami z Hruszowy – dawała dla radości dawania. Jej osobiste wydatki pozostały przy tym nader skromne⁷⁶. O pobycie i ostatnich chwilach Konstantego w Sobiecinie s. Leonia Fudakowska zapisała, że

mając lat prawie 80 cierpiał na różne dolegliwości, ale trzymał się jeszcze dobrze, chodził co dzień na spacer, interesował się wszystkim żywo i uderzał swym optymistycznym i pogodnym spojrzeniem na sprawy i wypadki. W lecie [1949 r.], w czasie nieobecności p. Jadwigi, która wyjechała na parę tygodni odpoczynku do znajomych pod Warszawę, nagle bardzo mu się pogorszyło, p. Jadwiga, wezwana telegraficznie, natychmiast przyjechała. Choroba była krótka i konanie trwało pół dnia prawie. Przygotowany był na śmierć sakramentami świętymi.

Dyplomata zmarł w niedzielę, 24 lipca 1949 r. i został pochowany dwa dni później na cmentarzu opodal konwentu ss. niepokalanek. Ceremonii pogrzebowej przewodniczył ks. Michał Wawro, administrator parafii w Sobiecinie. S. Leonia zapamiętała Skirmunta jako człowieka „głębokiej wiary, wielkiego rozumu, nieposzlakowanej zacności charakteru, a przy tym odznaczał się wytworną uprzejmością i wielkopańskim obejściem. W nim stara poleśka tradycja traci wybitnego przedstawiciela”⁷⁷.

Jadwiga bardzo boleśnie przeżyła śmierć brata. Silnie doskwierały jej samotność i brak wyraźnego celu w życiu⁷⁸. Kolejny cios przyszedł w 1950 r. upaństwowienie wydawnictw i wymiana pieniędzy sprawiły, że Skirmuntówna z dnia na dzień straciła stały dochód i oszczędności. Właśnie wtedy sprzedała ostatnie pamiątki po bracie⁷⁹. Dodatkowo, oficjalna cenzura państwowa uznała książki Marii Rodziewiczówny, za nieprawomyślne oraz szkodliwe społecznie i politycznie, bo były związane z Kresami, zajętymi po wojnie przez ZSRR. Dla czytelników, twórczość pisarki kojarzyła się z polskością, patriotyzmem i tradycją kultury szlacheckiej. Pomimo wielkiej poczytności, pozycje te nie były wznawiane i stopniowo znikwały z zasobów bibliotek w ramach akcji tzw. oczyszczania księgozbiorów⁸⁰.

74 Rkps Ossol. 14568 II List Jadwigi Skirmuntówny do Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza z 5 lipca 1957 r.; Poczłtówki wypisane przez Jadwigę Skirmuntówną do Leonii Mazaraki 18 i 19 X 1947 r. ze zbiorów autora.

75 *Kronika domowa z lat 1946–1951 Klasztoru SS Niepokalanek w Wólbrzychu pisana przez s. Leonię (Ludwikę) Fudakowską*, niepokalanek, s. 27–28. Udostępniona w odpisie przez s. Daniełę niepokalanek, za co autor składa serdeczne podziękowania.

76 Hieronim Tukalski-Nielubowicz wspomina, że Skirmuntówna „prowadziła szeroko zakrojoną pomoc dla potrzebujących”. Rkps Ossol. 14052/II t. 2, H. Tukalski-Nielubowicz, *Posłowie* [w:] J. Skirmuntówna, *25 lat wspomnień o Maryi Rodziewiczównie*, t. 2. Odpis maszynowy sporządzony przez Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza, s. 91; Rkps Ossol. 14568/III Poczłtówka Jadwigi Skirmuntówny do Marii Tukalskiej z 6 czerwca 1961 r. i Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza z 7 czerwca 1961 r.

77 Archiwum parafii św. Józefa Oblubierca w Wólbrzychu, Księga zmarłych.

78 *Kronika domowa z lat 1946–1951 Klasztoru SS Niepokalanek w Wólbrzychu...*, s. 121.

79 Rkps Ossol. 14568 II List Jadwigi Skirmuntówny do Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza z 10 IV 1957 r.

80 Od 1950 r. dzieła Rodziewiczówny znalazły się na indeksie dzieł zakazanych, jako nie odpowiadające kryteriom stalinowskiej rzeczywistości kreowanej w Polsce. Do ich wydawania ponownie przystąpiono dopiero po wydarzeniach

W Wałbrzychu, tak jak inni polscy osadnicy, Jadwiga czuła się wykorze-
niona. Jej ojczyzna była gdzie indziej. Całkowicie nie identyfikowała się z mia-
stem, ani regionem w którym przyszło jej żyć. Po dekadzie pobytu stwierdziła:
„[...] nie zżyłam z tym krajem, i mam szaloną tęsknotę za Polską. Pragnę-
łabym nie tu umierać, choć brat tu leży. Ale jego dusza gdzieś indziej [sic!]
i tam się odnajdziemy”. Bliskimi jej sercu pozostali ludzie, stanowiący łącznik
z tym, co najbliższe, co utraciła na zawsze. W 1959 r., swoją placówkę przy
parafii na Sobiecinie założyły ss. urszulanki⁸¹. Ich odwiedziny stały się dla Ja-
dwigi osłodą trudnych dni. Podobnie przyjaźń z s. Szczęsną Siulatycką i ka-
płanem niepokalanek⁸². Wyjechała z Wałbrzycha dopiero 15 czerwca 1961 r.
i zamieszkała w warszawskim domu ss. urszulanek przy ul. Wiślanej 2. Inte-
lektualnie w pełni sprawna choć jej dolegliwości fizyczne, już wcześniej dają-
ce się we znaki, wzrastały. Zmarła 8 marca wspomnianego roku i spoczywa na
warszawskich Powązkach w grobowcu rodziny Hołyńskich⁸³.

SIOSTRY NIEPOKALANKI – KUSTOSZKI PAMIĘCI O KONSTANTYM SKIRMUNCIE

Wydaje się, że dokonania Konstantego Skirmunta i jego pobyt w Wał-
brzychu nie był obecny w pamięci mieszkańców miasta. Powojenna rzeczy-
wistość zwyczajnie nie sprzyjała popularyzacji jego postaci. Od niemal 70 lat
niestrudzonymi kustoszami pamięci o dyplomacie są wałbrzyskie niepokala-
nki. Zwyczajowo każda z zakonnice po przybyciu do konwentu, zapoznaje
się z placówką, miastem i cmentarzem, gdzie on spoczywa. Podobnie było 30
lat temu, gdy na Sobiecin została skierowana s. Daniela Alicja Myszka, któ-
ra w Liceum Sióstr Niepokalanek uczy historii i wiedzy o społeczeństwie. Od
tego czasu stara się zainteresować władze Wałbrzycha osobą polityka. W 2008
r. Paweł Gołębiowski na łamach dziennika „Polska The Times – Gazeta Wro-
cławska” opisał jego ostatnie dni. Rok później niepokalanki dzięki pomocy
Piotra Sosińskiego, ówczesnego wiceprezydenta miasta, zorganizowały konfe-
rencję naukową z okazji 60. rocznicy śmierci wielkiego Polaka⁸⁴.

„polskiego października” 1956 roku. Nakłady znowu były wszelkie rekordy popularności, aż do 1959 r., kiedy tzw. weryfikacja osoby i dokonani pisarki została uznana za niewystarczającą. Od 1960 r. nie ukazało się już ani jedno wznowienie. J. Sadowska, *Cenzura PRL i czytelnicy wobec twórczości Marii Rodziewiczówny*, „Bibliotekarz Podlaski” 2013, nr 2, s. 26–31.

81 Placówka ss. Urszulanek na Sobiecinie istniała do 1984 r.

82 Zob. Rkps Ossol. 14568/II *Listy Jadwigi Skirmuntówny do Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza i do Marii Tukalskiej z lat 1943–1959* oraz kopie odpowiedzi Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza z lat 1948–1959, dot. głównie Marii Rodziewiczówny.

83 Rkps Ossol. 14052/II t. 2, H. Tukalski-Nielubowicz, *Postowie...*, s. 91.

84 Konferencja odbyła się 29.IX.2009 r. z udziałem Lidii Horodyńskiej, stryjecznej wnuczki Konstantego Skirmunta, mieszkającej w Łądku-Zdroju. Zainaugurowała ją msza św. w intencji dyplomaty, odprawiona przez sufragana świdnickiego bpa Adama Bałabucha w kaplicy domu ss. niepokalanek, po której polscy i białoruscy historycy przypomnieli życie i dokonania polityka, natomiast uczennice Gimnazjum i Liceum Żeńskiego Sióstr Niepokalanek przedstawiły program artystyczny pt. *Dobra czy zła. Moja to Ojczyzna – kilka scen z życia Konstantego Skirmunta*. P. Gołębiowski, *Ostatnie dni ambasadora. To mogło się zdarzyć – losy polskiego dyplomaty Konstantego Skirmunta*, <http://www.polskatimes.pl>, [dostęp: 2017.10.12]; M. Jarosz, *Nasz ambasador. 60. rocznica śmierci Konstantego Skirmunta*, „Gość Świdnicki” z 4 października 2009, s. 3; K. Smerd, *Wielki polityk, wojenny tułacz*, „Tygodnik Wałbrzyski” z 5 października 2009 r.

W Wałbrzychu, za wyjątkiem tablicy pamiątkowej, umieszczonej na budynku szkoły i Klasztoru Sióstr Niepokalanek, Skirmunt nie funkcjonuje w przestrzeni publicznej, jak i w pamięci zbiorowej jego mieszkańców. Nadal nie patronuje żadnej z jego ulic. W trakcie konsultacji społecznych przeprowadzonych w ramach ustawy dekomunizacyjnej, mieszkańcy Sobięcina, spośród zgłoszonych propozycji, nie wybrali postaci, tak zasłużonej dla odzyskania przez Polskę niepodległości⁸⁵. Niezależnie od tego, własnej inicjatywy w tym zakresie nie wykazała Rada Miejska Wałbrzycha⁸⁶. Wcześniej upomniał się o to Piotr Sosiński, obecnie radny Województwa Dolnośląskiego: „Trwała obecność bohatera w pamięci społecznej zależy nie tylko od wagi jego czynów i siły, z jaką inspirują one współczesne pokolenia, ale przede wszystkim od uruchomienia przez społeczność procesu pamiętania”⁸⁷. Miejmy nadzieję, że wreszcie nadejdzie odpowiedni czas dla Konstantego Skirmunta w Wałbrzychu.

BIBLIOGRAFIA:

Źródła rękopiśmienne:

Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Dział rękopisów:

14094/II K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*.

14052/II J. Skirmuntówna, *25 lat wspomnień o Maryi Rodziewiczównie*.

14052/II t. 2, H. Tukalski-Nielubowicz, *Posłowie* [w:] J. Skirmuntówna, *25 lat wspomnień o Maryi Rodziewiczównie*.

14550/II H. Tukalski-Nielubowicz, *Od powstania styczniowego 1863 do powstania warszawskiego 1944*.

14568/II *Listy Jadwigi Skirmuntówny do Hieronima Tukalskiego-Nielubowicza i do Marii Tukalskiej z lat 1943–1959*.

15444/II H. Tukalski-Nielubowicz, *Pół wieku wspomnień*.

Archiwum Parafii św. Józefa Oblubieńca w Wałbrzychu:

Księgi zmarłych z lat 1945–1961.

Archiwum sióstr niepokalanek w Wałbrzychu:

Kronika domowa z lat 1946–1951 Klasztoru SS Niepokalanek w Wałbrzychu pisana przez s. Leonię (Ludwikę) Fudakowską, niepokalanekę.

Zbiory własne autora:

Pocztówki wypisane przez Jadwigę Skirmuntówną do Leonii Mazaraki 18 i 19.X.1947 r.

Źródła drukowane:

Meyszowicz W, *Gawędy o czasach i ludziach*, Londyn 1986.

Orzeszkowa E., *Listy zebrane*, do druku przygotował i komentarzami opatrzył E. Jankowski, t. 8–9, Wrocław 1976–1981.

85 A. Szalkowski, *Wałbrzych: Poznaliśmy nowe nazwy 13 ulic w mieście*, <http://walbrzych.naszemiasto.pl>, [dostęp 15.10.2017].

86 P. Sosiński, *Apel w sprawie patronów ulic*, „DB2010” 2017, nr 24, s. 2.

87 V. Julkowska, *Postaci historyczne w perspektywie historiografii i praktyk pamięci* [w:] *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon, Warszawa 2018, s. 46.

Rodowiczowa S., *Wspomnienia* [w:] W. Rodowicz, S. Rodowiczowa, Z. z Rodowiczów Iwanicka, *Tryptyk rodzinny. Dzieje rodziny Rodowiczów*, Warszawa 1999.

Rechniewski S., *Z czasów gimnazjalnych i studenckich* [w:] Gabriel Narutowicz. *Pierwszy prezydent Rzeczypospolitej. Księga pamiątkowa. Zbiór artykułów i wspomnień*, Warszawa 1925.

Romer E., *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1989.

Sadowska J., *Cenzura PRL i czytelnicy wobec twórczości Marii Rodziewiczówny*, „Bibliotekarz Podlaski” 2013, nr 2.

Skirmunt K., *Moje wspomnienia 1866–1945*, wstęp i oprac. E. Orlof. A. Pasternak, Rzeszów 1997.

Skirmunttówna J., *25 lat wspomnień o Rodziewiczównie (fragment pamiętnika)*, „Zeszyty Wrocławskie” 1948, nr 1.

Skirmunttówna J., *Chata leśnych ludzi*, „Kontrasty” 1981, nr 1.

Skirmunttówna J., *Moje wspomnienia o Matce Urszuli Ledóchowskiej* [w:] *Wspomnienia o M. Urszuli Ledóchowskiej osób spoza Zgromadzenia. Archiwum Główne Sióstr Urszulanek SJK*, Pniewy 2004.

Skirmunttówna J., *Pani na Hruszowej. Dwadzieścia pięć lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie*, Warszawa 1994.

Skirmunttówna J., *U kresu drogi (ze wspomnień o M. Rodziewiczównie)*, „Za i Przeciw” 1960, nr 45.

Skirmunttówna J., *Z Rodziewiczówną w chacie leśnych ludzi*, „Słowo Powszechne” 1956, nr 262.

Uchwała Senatu RP z dn. 19 lipca 2017 r. w setną rocznicę utworzenia Komitetu Narodowego Polskiego, „Monitor Polski” 2017, poz. 757.

Opracowania:

Aftanazy R., *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 2: *Województwa brzesko-litewskie, nowogrodzkie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.

Aftanazy R., *Wstęp* [do:] *Dwadzieścia pięć lat wspomnień o Rodziewiczównie. Fragment pamiętnika*, „Zeszyty Wrocławskie” 1948, nr 1.

Bojarski P., *Zapomniany dygnitarz: Konstanty Skirmunt – minister spraw zagranicznych w latach 1921–1922*, „Meritum” 2014, t. 6.

Cat-Mackiewicz S., *Historia Polski od 11 listopada do 17 września 1939*, Kraków 2012.

Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2001.

Dernałowicz Z., *Skirmunt (Skirmuntt) Henryk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa-Kraków 1997–1998.

Fokciński H., *Skirmunt Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa-Kraków 1997–1998.

Gaul J., *Austro-Węgry wobec Kościoła Katolickiego w Królestwie Polskim (sierpień 1914–sierpień 1915)*, „Kwartalnik Historyczny” 2005, nr 4.

Głuszenia J., *Tak chciałam doczekać... opowieść o Marii Rodziewiczównie*, Warszawa 1992.

Jarosz M., *Nasz ambasador. 60. rocznica śmierci Konstantego Skirmunta*, „Gość Świdnicki” z 4 października 2009.

Julkowska V., *Postaci historyczne w perspektywie historiografii i praktyki pamięci* [w:] *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon, Warszawa 2018.

Kolendo I., *Powstanie i działalność misji Komitetu Narodowego Polskiego w Rzymie (30.XI.1917–1.VII.1919)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 1981, nr 8.

Konarski S., *Skirmunt Aleksander* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa-Kraków 1997–1998.

Krupiecka M., *Św. Urszula, Julia hr. Ledóchowska (1865–1939) z Lipnicy k. Bochni* [w:] *Wielcy Polacy z Wielińszczyzny i Kresów Północno-Wschodnich*, red. J. Marciak-Kozłowska, Białystok 2014.

- Łaptos G., *Wstęp* [w:] J. Skirmuntówna, *Pani na Hruszowej. Dwadzieścia pięć lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie*, Warszawa 1994.
- Michalska A., *Henryk Skirmuntt – zapomniany poeta i kompozytor*, [w:] *Biblioteka Muzyczna 2000–2006*, red. S. Hrabia, A. Spóz, Warszawa 2008.
- Mról M., *W kręgu dyplomacji watykańskiej. Rosja, Polska, Ukraina w dyplomacji watykańskiej w latach 1917–1926*, Toruń 2004.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, t. 8, Lipsk 1841.
- Nochowicz T., *Pobożna fundacja Amalii Dyherrn-Czettritz*, „Sudety” 2009, nr 104.
- Nowak-Kielbikowa M., *Konstanty Skirmunt. Polityk i dyplomata*, Warszawa 1998.
- Nowina-Konopka P., *Zamiast wstępu. Rzeczpospolita i Stolica Apostolska. Jaka dyplomacja?* [w:] *Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 1919–1976. Materiały do studiów nad historią*, red. D. Wronikowska, Rzym 2006.
- Orlof E., *Dyplomacja polska wobec sprawy słowackiej w latach 1938–1939*, Kraków 1980.
- Pałyga E.J., *Dyplomacja papieska 1914–1989*, Warszawa 1993.
- Pietrzak J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, Poznań 2009.
- Sierpowski S., *Benedykt XV i sprawa polska w latach „Wielkiej Wojny”*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, nr 3–4.
- Skirmunt B., *W służbie Kościoła i Polski. Ks. dr Kazimierz Skirmunt*, Wilno 1931.
- Sosiński P., *Apel w sprawie patronów ulic*, „DB2010” 2017, nr 24.
- Smerd K., *Wielki polityk, wojenny tułacz*, „Tygodnik Wałbrzyski” z 5 października 2009 r.
- Stypuła-Gliwa J., *Tragiczna historia książąt Skirmuntów*, „Echa Polesia” 2009, nr 3.
- Szpoper D., *Gente Lithuana, natione Lithuana. Mysł polityczna i działalność Konstancji Skirmuntt (1851 – 1934)*, Gdańsk 2009.
- Topolski J., *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Poznań 2008.
- Walkusz M., *Kolekcja muzyczna Kazimierza Czekotowskiego (1901–1972) w zbiorach Biblioteki Głównej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku* [w:] *Z badań nad książką i księgozbiorami historycznymi*, red. J. Puchalski, t. 11, Warszawa 2007.
- Wandycz P., *U źródeł paktu Skirmunt-Benesz*, „Kultura” 1958, nr 11/133.
- Wesołowska Z., *Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny* [w:] *SMHCP, Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 13, Lublin 1999.
- Wronikowska D., *Ludzie, siedziby, archiwa* [w:] *Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 1919–1976. Materiały do studiów nad historią*, red. D. Wronikowska, Rzym 2006.

Źródła internetowe:

- Agnosiewicz M., *Skirmuntowie – awangarda gospodarcza Rzeczypospolitej*. <http://europejskafirma.pl>, [dostęp: 2018.04.07].
- Gołębiowski P., *Ostatnie dni ambasadora. To mogło się zdarzyć – losy polskiego dyplomaty Konstantego Skirmunta*, <http://www.polskatimes.pl>, [dostęp: 12.10.2017].
- Łętocha R., *Biedaczyna z Ossy. Ks. Jan Zieja-kapłan, myśliciel, społecznik, asceta*, <https://nowyobywatel.pl>, [dostęp: 01.04.2018].
- Nykiel M., *Rocznica śmierci Marii Rodziewiczówny. Mówiła, że „są dwie potęgi, którym trzeba oddać wszystko, a w zamian nie brać nic – to Bóg i Ojczyzna”. Komuniści bali się jej powieści*, <https://wpolityce.pl>, [dostęp: 15.10.2017].

Szałkowski A., *Wałbrzych: Poznaliśmy nowe nazwy 13 ulic w mieście*, <http://walbrzych.naszemiasto.pl>, [dostęp: 15.10.2017].

Smalianczuk A., *W poszukiwaniu idei narodowej: „Krajowość jako próba ideologii „Polaków Litewskich”, Sprawy Narodowościowe*. Nowa Seria 2017, nr 49. <https://ispan.waw.pl/journals/index.php/sn/article/view/sn.1527>, [dostęp: 15.10.2018].

<https://kolekcjoner.nbp.pl>, [dostęp: 27.12.2017].

www.knp-pl, [dostęp: 27.12.2017].

<http://polonika.lv>, [dostęp: 07.04.2018].

SUMMARY

IN MEMORY OF THE FORGOTTEN WAŁBRZYCH CITIZEN KONSTANTY SKIRMUNT. COMMEMORATING THE 100TH ANNIVERSARY OF POLAND'S REGAINED INDEPENDENCE

100 years of Polish Independence is a great opportunity to commemorate one of the leading representatives of the political elite of the Interwar period. The article describes his contribution to building an Independent Poland as the first deputy to the King of Italy and a Polish unofficial representative at the Vatican (1917–1921), a Ministry of Foreign Affairs (1921–1922) and an Ambassador in Great Britain (1922–1934). Skirmunt's life history is also the embodiment of the history of the Polish borderland gentry after the World War II. On this occasion, his family relationships especially with his sister Jadwiga Skirmuntówna as well as with an accomplished Polish novelist Maria Rodziewiczówna were not excluded. With particular attention, the last few years (1946–1949) of his life spent at a convent of Sisters of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary in Wałbrzych, Lower Silesia, were described.

Keywords: Konstanty Skirmunt, Diplomacy Second Polish Republic, Pope Benedict XV, Wałbrzych, Mołodów, Maria Rodziewiczówna



CZĘŚĆ III



SPORT

ANNA ZWIERKO

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

DZIEJE SPORTU ZAPASNICZEGO W WAŁBRZYCHU

WPROWADZENIE

W 1946 r. powstał w Wałbrzychu Klub Sportowy „Julia”, który był początkiem późniejszego „Zagłębia”. W latach 1945–1948 w mieście powstało ponad 30 klubów sportowych, głównie przy różnorodnych zakładach produkcyjnych, zwłaszcza kopalniach, dzięki czemu Wałbrzych był jednym z największych ośrodków sportu robotniczego w Polsce. Po latach, gdy rosły potrzeby finansowe, poszczególne sekcje lub kluby łączyły się, skupiano się na kilku dyscyplinach, w których odnoszono sukcesy. W tamtych czasach w nowo powstałych klubach poza Polakami trenowało wielu Żydów i Niemców. Będący przedmiotem zainteresowania klub zapaśniczy na przestrzeni wielu lat zmieniał wielokrotnie nazwę: najpierw na Górniczy Klub Sportowy (GKS) „Górnik Biały Kamień”, GKS „Górnik–Thorez”, później GKS „Thorez”, a następnie na GKS „Zagłębie”. O sukcesach sportowych górników pisała prasa, mówiło się o nich również w radiu i telewizji¹. Przełom roku 1989 r. sprawił, że w mieście zamknięto kopalnie, zaczęły się problemy finansowe, w wyniku których sekcja zapaśnicza odłączyła się od klubu. Powstał wówczas Zapaśniczy Klub Sportowy „Zagłębie”, który obecnie nazywa się Zapaśniczy Ludowy Klub Sportowy „Zagłębie” Wałbrzych.

Z HISTORII ZAPASÓW

Zapasy, to jeden z najstarszych sportów świata, najprostsze formy pojawiły się już w czasach prehistorycznych. Początkowo umiejętności zapaśnicze wykorzystywano podczas polowań lub potyczek jako formy obrony i ataku, później do poprawiania sprawności fizycznej. W państwach (*poleis*, *πόλεις*) starożytnych były mocno rozwinięte, o czym świadczą ilość źródeł archeologicznych. Pierwsza wzmianka, sprzed 5000 lat, pochodzi z Bagdadu, a opi-

¹ K. Niemierka, *Rola sportu w procesie integracji ludności na terenie Ziemi Wałbrzyskiej w latach 1945–1948*, maszynopis, archiwum klubu.

sy tego sportu odnajdujemy również w literaturze np. Homer opisał walkę sportowców w *Iliadzie*. Sport ten pojawił się w programie olimpijskim w starożytnej Grecji już w 708 r. p.n.e. Styl walki bardzo różnił się od dzisiejszego, nie było również kategorii wagowych. Zapasy były też częścią pankrationu, czyli połączenia zapasów i walki na pięści. W tamtych czasach nie był to tylko sport, zapasy były elementem przygotowania fizycznego żołnierzy. W starożytnym Rzymie walki odbywały się w specjalnym obiekcie zwanym Circus Maximus. Zapasy były prekursorem innych sportów walki, chociażby ju-jitsu, judo, czy sumo².

Początki zapaśnictwa w Polsce wiążą się z przygotowaniem wojskowym. Połączone z podnoszeniem ciężarów, występowały pod nazwą atletyka³. Początkowo nie było ustalonego czasu walki, zdarzało się, że potyczki trwały nawet ponad 10 godzin i były bardzo wyczerpujące dla zawodników. Sama nazwa zapasy, pochodzi od jednego ze stylów walki: „walka na pasy”, gdzie walczący nosili specjalne pasy, za które się chwyтали i próbowali oderwać od ziemi żeby wykonać rzut⁴. Za początek amatorskich zapasów w Polsce uznaje się rok 1890, kiedy to Władysław Pytlasiński zaprezentował technikę walki szwajcarskiej i zapasów francuskich w Warszawie⁵. Niestety wybuch I wojny światowej zahamował rozwój sportu na ziemiach polskich, zapaśnicy znaleźli się w armii, istniejące organizacje sportowe rozwiązano, a obiekty sportowe zostały zniszczone. Po odzyskaniu niepodległości stworzono związki sportowe, powstawały nowe kluby i sekcje. Zapasy były sportem, w którym przodowały środowiska robotnicze, wyższe klasy rzadko angażowały się w takie ćwiczenia. Dzięki rozwojowi skupisk robotniczych sport ten zaczął się rozprzestrzeniać.

Po I wojnie światowej, w 1920 r. powstało pierwsze stowarzyszenie atletyczne w Bytomiu. W tym samym roku powstał Górnośląski Związek Ciężkiej Atletyki, który w 1924 r. przekształcono w Polski Związek Ciężkiej Atletyki. Drugi taki związek w Polsce – Polskie Towarzystwo Atletyczne – powstał w Warszawie w 1922 r., a na jego czele stanął W. Pytlasiński. W roku 1925 w Katowicach odbył się Zjazd Delegatów i powołano Polski Związek Atletyczny (PZA), który powstał dzięki połączeniu tych dwóch organizacji, a na jego czele stanął dr Mieczysław Orłowicz. Rok później **Polska przystąpiła do Międzynarodowej Federacji Sportu – FILA**. Dzięki temu polscy zapaśnicy mogli brać udział w zawodach międzynarodowych, takich jak: mistrzostwa Europy, mistrzostwa świata, czy igrzyska olimpijskie⁶.

II wojna światowa przerwała działalność PZA, kluby i sekcje nie funkcjonowały, zniszczeniu uległy obiekty sportowe i cała baza materialna. Zawodnicy, trenerzy i działacze zaangażowali się w działania wojenne, część

2 A. Kruszewski, *Zapasy. Podstawy teorii i praktyki treningu*, Warszawa 2004, s. 7–19.

3 P. Godlewski, *Polski Związek Zapaśniczy 1922–2004*, Gorzów Wielkopolski 2004, s. 7–8.

4 *Kronika sportu*, red. B. Michalik, K. Zuchora, B. Ney, J. Drabek, A. Arcimowicz, Warszawa 1993, s. 24.

5 P. Godlewski, *op. cit.*, s. 17–18.

6 *Ibidem, op. cit.*, s. 7–55; A. Kruszewski, *op. cit.* s. 7–19.

z nich nie przeżyła. Po wojnie zaczęto odbudowywać sport zapaśniczy, próbowano reaktywować działalność klubów oraz całej organizacji krajowej co nie było łatwym zadaniem, gdyż brakowało instruktorów, sprzętu, bazy lokalowej. W 1946 r. udało się zorganizować pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w Łodzi, a dziesięć lat później reaktywowano Polski Związek Zapaśniczy (PZZ). W 1974 r. po raz pierwszy w Polsce (Katowice) zorganizowano mistrzostwa świata z sukcesami medalowymi Polaków. W 1986 r. uznano zapasy kobiece jako równoprawną dyscyplinę, a rok później odbyły się pierwsze mistrzostwa świata kobiet (bez udziału Polek). W 1996 r. podczas zjazdu związek objął też działalnością zapasy sumo, aż do 2004 r., kiedy to, po powstaniu Polskiego Związku Sumo, dyscyplina ta odłączyła się od PZZ. Obecnie zapasy w Polsce należą do europejskiej czołówki⁷.

ZAPASY NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

W roku 1896 odbyły się I Igrzyska Olimpijskie (IO), na których jedną z 9 dyscyplin sportu były zapasy. W 1924 r. na IO w Paryżu pojechała po raz pierwszy polska reprezentacja. W 1960 r. w Rzymie Polacy zdobyli pierwszy medal w zapasach – brąz wywalczył Tadeusz Trojanowski w stylu wolnym. W 1972 r. wprowadzono nową kategorię wagową (supercieżką), a Polacy wywalczyli 2 brązowe medale – pierwsze w stylu klasycznym. Montreal 1976 r. był szczęśliwy dla naszych zawodników, gdyż przywieźli 3 medale (złoty i 2 brązowe). Zajęli wówczas IV miejsce w klasyfikacji generalnej – pierwsze w historii złoto wywalczył jeden z braci bliźniaków – Kazimierz Lipień. W 1980 r. w Moskwie Polacy zdobyli aż 5 srebrnych i 2 brązowe medale, ale to 1988 r. był historyczny, ponieważ polski zapaśnik Andrzej Wroński w Seulu zdobył drugi złoty medal olimpijski w historii; poza złotem Polacy zdobyli też po jednym medalu srebrnym i brązowym⁸. W 1992 r. w Barcelonie polscy klasycy zdobyli 2 srebrne medale, zaś w 1996 r. w Atlancie zapaśnicy osiągnęli największe sukcesy, gdyż aż czterech klasyków walczyło w walkach finałowych, z czego trzem udało się zdobyć złote medale. Poza tym zdobyto medal srebrny i brązowy. Pięć zdobytych medali dało nam pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej, nigdy wcześniej i nigdy później nie udało się powtórzyć tak wielkiego sukcesu w polskich zapasach⁹. W 2008 r. w Pekinie wzięto udział dziewięciu naszych sportowców, w tym dwie zapaśniczki: Monika Michalik i Agnieszka Wieszczyk. Agnieszka Wieszczyk (trenowała w Boguszowie-Gorcach i w Czarnym Borze) zdobyła brązowy medal, pierwszy medal olimpijski wywalczony przez Polkę¹⁰. W 2012 r. w Londynie brązowy medal wywalczył Damian Janikowski, a na ostatnich IO w Rio de Janeiro Monika Michalik (także trenowa-

7 P. Godlewski, *op. cit.*, s. 56–136; A. Kruszewski, *op. cit.*, s. 7–19.

8 P. Godlewski, *Olimpijskie turnieje zapaśnicze 1896–1996*, Warszawa 1996, s. 33–41.

9 *Ibidem*, s. 197–205.

10 Szerzej: A. Glaz, J. Lipski, J. Żurawski, J. Chelmecki, J. Tracewski, *Historia polskich zapasów 1922–2012*, Warszawa 2012.

ła w Boguszowie-Gorcach) wywalczyła brąz – drugi medal w zapasach kobiet.

Łącznie na IO Polakom udało się zdobyć 25 medali, trzykrotnie zapasy były najsilniejszą dyscypliną w Polsce (1988, 1992, 1996), a dwukrotnie drugą (1976, 1980).

HISTORIA WAŁBRZYSKIEJ SEKCJI ZAPASNICZEJ

Kluby zapasnicze w Wałbrzychu i okolicy powstały początkowo dzięki górnikom reemigrantom z Francji, Belgii i Niemiec, których poziom sportowy był bardzo dobry. Pierwsza sekcja zapasnicza w okolicy powstała w Boguszowie-Gorcach, a jej założycielami byli Józef Wadowski i Lucjan Koziński. Już w 1948 r. zapasnicy sekcji, tzw. Francuzi, zdobyli pierwsze medale na mistrzostwach Polski. Byli to: Wadowski i Kupczak. Początkowo w klubie trenowali sami reemigranci, sekcja jednak przez wiele lat rozślawiała miasto Boguszków-Gorce w całym kraju¹¹. Założycielem zapasów w Wałbrzychu i pierwszym instruktorem był Lucjan Kubik, reemigrant z Francji, a współzałożycielem Mieczysław Skurczyński, bardzo wszechstronny sportowiec¹². W 1950 r. klub „Julia” zmienił nazwę na „Górnik Biały Kamień”. Zapasnikiem klubowym został Wadowski, który przeniósł się z Boguszowa-Gorc, a rok później zdecydował się zostać trenerem sekcji¹³. Od roku 1951 kluby sportowe działały przy związkach zawodowych zakładów pracy, straciły osobowość prawną, z tego powodu utworzono zrzeszenia sportowe. Klub „Górnik–Thorez” (po zmianie nazwy) należał do Zrzeszenia Sportowego „Górnik”, miał swojego opiekuna etatowego z kopalni, którym był Skurczyński, występujący też jako zawodnik¹⁴.

W kwietniu 1952 r. odbyły się mistrzostwa Polski w Szczecinie, z „Thoreza” wystartowali Kopel i Skurczyński. W 1954 r. w Wałbrzychu zorganizowano jeden z pierwszych turniejów, na którym złoto wywalczył Machowski, a srebra Marzec i Sznajder. W sierpniu, w mistrzostwach Dolnego Śląska tytuł mistrza wywalczyli: Machowski, Hoffman i Skurczyński. Koniewski i Skurczyński zostali mistrzami Zrzeszenia Sportowego „Górnik”¹⁵. W roku 1957 ponownie zmieniono strukturę organizacyjną polskiego sportu, klub otrzymał osobowość prawną, uchwalił swój statut, stał się samodzielną jednostką sportową (jako klub sportowy górników przy Kopalni Węgla Kamiennego „Thorez”¹⁶), ale wciąż podlegał Federacji Sportowej „Górnik” i działał dzięki pomocy kopalni. Zapasnicy trenowali wówczas razem z cięża-

11 K. Niemierka, *Działalność sportowa górników reemigrantów z Francji i ich udział w procesie rozwoju sportu i kultury fizycznej w Dolnośląskim Zagłębiu Węglowym*, [w:] *Kronika wałbrzyska*, red. S. Czajka, Warszawa–Wrocław 1983, s. 177–186; J. Haak, *Sport*, [w:] *Wałbrzych. Zarys monografii miasta na tle regionu*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław 1993, s. 344–360.

12 *Mistrzostwa Europy Juniorów w zapasach styl wolny i klasyczny 1988*, broszurka informacyjna, archiwum klubu.

13 J. Haak, J. Szefer, *Sport wałbrzyski w latach 1945–1975*, [w:] *Kronika wałbrzyska*, red. J. Haak, Warszawa–Wrocław 1985, s. 201–214.

14 Kronika klubu z lat 1962–1966, archiwum klubu.

15 Zob. „Słowo Wałbrzyskie” 1952, nr 101, 157, 158.

16 Kronika klubu z lat 1962–1966, archiwum klubu.

rowcami, mieli wspólne zaplecze sprzętowe i lokalowe. Niektórzy startowali w obu dyscyplinach osiągając w nich sukcesy, tak jak np. Henryk Markowski i Emil Warzecha. Zawodnicy, którzy wyróżniali się na początku działalności klubu to: E. Baryła, J. Marzec, T. Machowski, J. Wadowski, Hosller, M. Kaniowski, Hoffman, B. Duda, M. Skurczyński, E. Warzecha, R. Duda, S. Szebesta, H. Noga, R. Schneider¹⁷.

W 1958 r. drużyna awansowała do II ligi, a działacz Breza wszedł do władz Okręgowego Związku Zapaśniczego. Po awansie, sekcję wzmocnili nowi zawodnicy z „Włókniarza” (m.in. J. Wróblewski, L. Łukaszewski), a także z „Warty” Poznań (K. Ciesielski). Działaczami sekcji byli J. Kochanowski i F. Jeruzalski¹⁸. W 1959 r. „Thorez” walczył o mistrzostwo II ligi, najlepszym zawodnikiem został E. Warzecha. W tym roku po raz pierwszy klub był organizatorem indywidualnych mistrzostw Dolnego Śląska¹⁹. W 1960 r. postanowiono zlikwidować II ligę zapaśniczą i zamiast tego utworzyć ligę międzywojewódzką, która była wyłoniona z drużyn Wrocławia, Poznania i Opoli²⁰. W 1962 r. odbyło się Zebranie Sprawozdawcze Klubu i nastąpiły zmiany w zarządzie – kierownikiem sekcji został J. Kochanowski, trenerem J. Wadowski, a instruktorami społecznymi E. Warzecha i E. Baryła. W tym czasie zapasy robiły się coraz bardziej popularne, w szkołach organizowano pokazy walk zapaśniczych i tworzone szkółki dla młodzieży²¹. W 1963 r. w lidze seniorzy zajęli III miejsce, A-klasowe rezerwy również, rok później zawodnicy sekcji zostali mistrzami Federacji „Górniki”, indywidualnie tytuł mistrzowski wywalczył Węglewski. W lidze terytorialnej wprowadzono kolejne zmiany bowiem „Thorez” walczył tym razem w grupie wrocławsko-poznańskiej²². W 1965 r. podczas Walnego Zebrania sprawozdawczego klubu wybrano nowy zarząd: sekcją kierował S. Bryl przy pomocy J. Siemiątkowskiego. Sekcja posiadała dwie drużyny, z czego jedna występowała w lidze terytorialnej, a druga w klasie A. Trenerem obu drużyn był J. Wadowski, a instruktorem drużyny juniorów E. Warzecha. Po dwóch rundach ligi terytorialnej na koniec roku klub był na pierwszym miejscu, został także mistrzem Zrzeszenia Sportowego „Górniki”. Poza tymi rozgrywkami dla klubu ważny był awans do I ligi. Najlepsi zawodnicy w klubie w tym czasie to: E. Warzecha, J. Marciniak, J. Szałański, S. Mróz, K. Ciesielski, M. Sadowski, Cz. Marzec, E. Ligocki, L. Józwiak, T. Węglewski, L. Zajęc, J. Wróblewski, S. Szebesta, M. Wiśniewski.

Z okazji dwudziestolecia klubu i tysiąclecia państwa polskiego kopalnia podarowała klubowi sztandar oraz „Stadion Tysiąclecia” wraz z urządzeniami pomocniczymi, gdzie klub przeniósł swoją siedzibę. W 1966 r. drużyna w I lidze zajęła ostatnie miejsce i spadła do II ligi. Zwolniono trenera Wadowskie-

17 K. Niemierka, B. Skiba, *60 lat zapaśów wałbrzyskich*, Wałbrzych 2006.

18 „Trybuna Wałbrzyska” 1958, nr 7.

19 „Trybuna Wałbrzyska” 1959, nr 48.

20 „Trybuna Wałbrzyska” 1960, nr 32.

21 Kronika klubu z lat 1962–1966, archiwum klubu.

22 „Trybuna Wałbrzyska” 1963, nr 38; 1964, nr 117.

go, a jego obowiązki przejął Arnold Dragan²³. W 1968 r. wprowadzono kilka zmian, jedną z nich było podjęcie decyzji o zmianie nazwy klubu na Górniczy Klub Sportowy „Zagłębie” Wałbrzych, zmienił się też trener sekcji, którym został T. Chrupcała. W 1969 r. zawodnicy wzięli udział w turnieju o wejście do I ligi, ostatecznie zajęli II miejsce i awansowali, drużyna „Zagłębia” ponownie występowała w ekstraklasie.



Rys. 1. Zawodnicy sekcji w 1969 r. Od lewej u góry: Tadeusz Węglewski, Aleksander Holasz, Zbigniew Grabowski, Kazimierz Ciesielski, Ryszard Rybka, Zbigniew Tim, Stanisław Pawłowski; na dole: Emil Warzecha, Ryszard Kuśnierz, Jan Pietrzak, Tadeusz Dziadzio, Witold Duchnowski, Janusz Marciniak
Źródło: archiwum klubu.

W 1970 r. odbyły się mistrzostwa Polski (MP) w Katowicach, gdzie J. Marciniak wypadł najlepiej i wywalczył tytuł wicemistrza Polski. E. Warzecha zakończył karierę zawodniczą po 23 latach na macie. W 1971 r. pierwszy wałbrzyszanin został mistrzem Polski. Był to J. Marciniak, późniejszy szkoleniowiec „Zagłębia”, który pokonał J. Lipienia. Ich kategoria wagowa była mocno obsadzona, startowało dwudziestu zawodników.

W 1972 r. najlepiej na MP spisał się Krupa, który został najlepszym zawodnikiem turnieju. Podczas młodzieżowych MP Stelmach został mistrzem Polski, a Dąbrowski wicemistrzem, do kadry Polski dostali się obaj oraz Dobrowolski. Oprócz nich w kadrze było pięciu innych seniorów (Mróz, Marciniak, Rybka, Szponar i Węglewski). Stelmach i Dąbrowski reprezentowali nasz kraj na mistrzostwach Europy juniorów, był to dobry rok dla klubowych zapasów. Szponar pojechał na turniej do Ałma-Aty, gdzie wywalczył srebrny medal.

23 Kronika klubu z lat 1962–1966, archiwum klubu; broszurka *Mistrzostwa Świata Juniorów w zapasach styl klasyczny 1996*, archiwum klubu; K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*; K. Niemierka, *Zarys historii sportu w Wałbrzychu*, [w:] *Wałbrzyskie szkice*, Wałbrzych 2012, s. 409–454.

W tym samym roku pierwszy raz MP zorganizowano w Wałbrzychu, co być może przyniosło szczęście naszym zawodnikom, ponieważ aż trzech stanęło na najwyższym stopniu podium (J. Marciniak, R. Kuśnierz, R. Rybka). Trenerem sekcji był wtedy Bernard Knitter, który odnosił sukcesy już jako zawodnik (brał udział w IO w Tokio i był wicemistrzem świata z 1965 r.), a pomagał mu K. Ciesielski. Drużyna „Zagłębia” została wówczas wicemistrzem Polski. Marciniak miał nawet szansę na udział w IO w 1972 r. w Monachium, jednak złamał rękę podczas walki na kilka miesięcy przed i nie mógł wystąpić na igrzyskach²⁴.

W 1973 r. na MP wicemistrzem został Marciniak, którego powołano do reprezentacji na turniej w Bułgarii. Z kolei na turniej w Bukareszcie zgłoszono Rybkę, Dąbrowskiego i Węglewskiego. Młodzieżowe mistrzostwa Polski odbyły się w Zielonej Górze, gdzie Stelmach wywalczył tytuł mistrzowski²⁵.



Ryc. 2. Sekcja w latach 70. XX w. Od lewej: Zbigniew Tim, Bogustaw Dąbrowski, Stanisław Szponar, Ryszard Rybka, Marian Stelmach, Ryszard Banasiak, Janusz Janeczko, Ryszard Kuśnierz, Jan Pietrzak, Kazimierz Ciesielski – trener
Źródło: archiwum klubu.

W 1975 r. aż ośmiu zawodników zostało mistrzami Dolnego Śląska, tym samym klub był najlepszy w naszym regionie. W Dębicy odbyły się MP, „Zagłębie” zajęło trzecie miejsce, wicemistrzowskie tytuły wywalczyli Grabowski i Rybka. W 1976 r. po trenerze L. Zającu nowym trenerem został Marciniak, a Grabowski i Obuchowicz trenowali juniorów²⁶. W roku 1977 do klubu dotarła informacja z Wojewódzkiej Federacji Sportu o tym,

²⁴ Broszurka *Mistrzostwa Europy Juniorów w zapasach styl wolny i klasyczny 1988*, archiwum klubu; K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*

²⁵ „Trybuna Wałbrzyska” 1973, nr 11, 20.

²⁶ „Trybuna Wałbrzyska” 1975, nr 17, nr 21; K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*

że B. Dąbrowski zakwalifikował się do grupy olimpijskiej przygotowywanej na IO w Moskwie w 1980 r.²⁷ Był to zawodnik, który w latach 80. pokazał swoją potęgę – czterokrotnie został mistrzem Polski, startował w wadze 100 i 130 kg. Był też uczestnikiem mistrzostw świata i Europy, miał szansę na udział w IO w Los Angeles w 1984 r., jednak polska reprezentacja nie pojechała na te igrzyska i szansa udziału przepadła²⁸. W grudniu 1981 r. w Polsce wprowadzono stan wojenny, co odbiło się niekorzystnie także na działalności klubu bowiem zawodnicy przebywali wówczas w Szwecji na turnieju i część z nich, razem z ówczesnym prezesem Knitterem, postanowiła wykorzystać nadarżającą się okazję i zostali w Szwecji. Klub musiał na nowo budować drużynę seniorów. Zapaśnicy, którzy pozostali w Szwecji, kontynuowali karierę sportową i pozostali w kontakcie z klubem, dzięki czemu polscy zawodnicy mogli do nich wyjeżdżać na szkolenia. Warto wspomnieć, że Marciniak napisał wówczas książkę ze zbiorem ćwiczeń²⁹. W 1982 r. w Katowicach odbyły się mistrzostwa świata (MŚ), w których wystartował Dąbrowski³⁰.

W 1984 r. trenerem „Zagłębia” został Szponar, który stworzył tak silny zespół w kraju, że jego zawodnicy nie wracali z MP bez medali, osiągnęli też liczne sukcesy międzynarodowe. W Bolonii w 1985 r. na ME zapaśnicy „Zagłębia” wywalczyli dwa krążki: J. Rosicki (srebro) i H. Topór (brąz). Juniorzy trenowani byli wtedy przez Szponara, Marciniaka i Grabowskiego. W tym samym roku ponownie zorganizowano MP seniorów w Wałbrzychu, na których mistrzem został, zgodnie z prognozami, Dąbrowski³¹.

W 1986 r. w Wałbrzychu zorganizowano MP juniorów. Zawody odbywały się w ramach obchodów czterdziestolecia klubu, a całość wysoko ocenili przedstawiciele PZZ. W punktacji klubowej zwyciężyli gospodarze, złote medale wywalczyli: Troczyński, Eksterowicz i Topór³². Na MP w 1988 r. Troczyński był drugi, z juniorów najlepiej spisał się Gryc, który wywalczył tytuł mistrzowski. W Wałbrzychu odbyły się też ME juniorów w obu stylach, na których wicemistrzem został Gryc. Organizację mistrzostw chwalono na olimpijskim posiedzeniu światowych władz zapaśniczych. W Memoriale Pytlańskiego na podium stanął Sulewski, który otrzymał srebrny medal. Na międzynarodowych turniejach z dobrej strony pokazał się Gryc, który w Szwecji zajął pierwsze miejsce, a w Austrii drugie. Szymański startował na MŚ juniorów młodszych w Austrii, jednak bez powodzenia. Dużo lepiej spisali się podopieczni Szponara i Marciniaka, którzy podczas MP młodzieżowców, zdobyli złote medale: Pawłowski, Topór, Troczyński i Gryc. W klasyfikacji klubowej „Zagłębie” zwyciężyło³³.

27 Pismo z Wojewódzkiej Federacji Sportu 1977 rok, archiwum klubu.

28 Broszurka *Mistrzostwa Europy Juniorów w zapasach styl wolny i klasyczny 1988*; K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*

29 K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*

30 Notatka prasowa, archiwum klubu.

31 Broszurka *Mistrzostwa Europy Juniorów w zapasach styl wolny i klasyczny 1988*; K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*

32 Notatka prasowa, archiwum klubu.

33 Archiwum klubu: *Ocena szkoleniowa sekcji zapaśniczej za 1988 rok; Sprawozdanie szkoleniowo-organizacyjne z działalności sekcji zapaśniczej w latach 1987–1990*; 65. *Indywidualne Mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym 1995*.

W 1989 r. na MP juniorów Szymański wywalczył tytuł mistrzowski, a Walicki brązowy medal. W młodzieżowych MP mistrzem został Topór, seniorzy natomiast wywalczyli aż sześć medali, choć tym razem obyło się bez złota. Drużynowo „Zagłębie” zajęło jednak drugie miejsce. W Pucharze Polski w Mysłowicach klub pierwszy raz zwyciężył jako drużyna. Stanisław Pawłowski zwyciężył na Memoriale Pytłasińskiego i zakwalifikował się na MŚ, był to jego pierwszy start i zajął pechowe dla sportowca, czwarte miejsce³⁴.

W 1990 r. odbyły się w Wałbrzychu MP, zawodnicy klubu wywalczyli pięć medali, a w Pucharze Polski trzy. Na młodzieżowych MP Gryc wywalczył złoto, a na MP juniorów Szymański również złoty, brązowe Kunda i Miszta, drużynowo „Zagłębie” zajęło trzecie miejsce. Pawłowski wywalczył srebrny medal podczas Memoriału Pytłasińskiego. Na MŚ seniorów zakwalifikowali się: Pawłowski i Piaskowski, na MŚ juniorów młodszych Szeibinger, a na ME Miszta, niestety wszystkie te starty nie przyniosły medali³⁵.

W 1991 r. Piaskowski został wicemistrzem Europy, był to trudny czas dla sekcji, zaczęły się bowiem problemy finansowe, ponieważ zlikwidowano kopalnię. Klub musiał szukać innych źródeł finansowych. Pomimo kłopotów klub nie rozpadł się, głównie dzięki pomocy działaczy, takich jak: M. Fiszkał, I. Szczap, J. Zwierko, W. Szwan, W. Duda, K. Leszczyńska. Na MP zawodnicy „Zagłębia” wywalczyli siedem medali – tytuły mistrzowskie zdobyli: Piaskowski, Pawłowski i Troczyński, zaś wicemistrzowskie: Konarzewski, Topór i Dąbrowski, a medal brązowy Gryc. Sekcja coraz bardziej się rozwijała, utworzono dwie szkoły przy szkołach podstawowych. Co ważne sekcja wyszła także poza Wałbrzych, gdyż szkolono młodzież także w Mieroszowie i Świebodzicach. Rok później sekcja zapaśnicza odłączyła się od klubu i stworzono jednosekcyjny Zapaśniczy Klub Sportowy „Zagłębie” Wałbrzych. W finansowaniu działalności pomagał Urząd Miejski w Wałbrzychu, prezesem klubu został Ireneusz Szczap, ważną rolę pełnił też trener Szponar, który dodatkowo zajmował się sprawami organizacyjnymi. Początki samodzielnej działalności nie były łatwe, ale udało się zorganizować po raz pierwszy Międzynarodowy Memoriał Pytłasińskiego, na którym wystąpili zawodnicy osiemnastu reprezentacji z czterech kontynentów, a program zawodów połączono z wyborami Miss Ziemi Wałbrzyskiej. Do I reprezentacji trener kadry, S. Krzesiński powołał Pawłowskiego i Piaskowskiego, drużynowo Polska zajęła pierwsze miejsce. Na MP Jerzy Szeibinger wywalczył tytuł wicemistrza, co spowodowało, iż reprezentował on Polskę na ME juniorów, gdzie zdobył brązowy medal, zwyciężył też w Pucharze Polski³⁶.

34 Archiwum klubu: *Ocena szkoleniowa sekcji zapaśniczej za 1989 rok; Sprawozdanie szkoleniowo-organizacyjne z działalności sekcji zapaśniczej w latach 1987–1990.*

35 Archiwum klubu: *Ocena szkoleniowa sekcji zapaśniczej za 1990 rok; Sprawozdanie szkoleniowo-organizacyjne z działalności sekcji zapaśniczej w latach 1987–1990; 65. Indywidualne Mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym 1995.*

36 Archiwum klubu: *65. Indywidualne Mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym 1995; Mistrzostwa Świata Juniorów w zapasach styl klasyczny 1996; K. Niemierka, B. Skiba, op. cit.*



Rys. 3. Drużyna występująca w I lidze, trenowana przez Stanisława Szponara. Od lewej: Stanisław Szponar, Dariusz Piaskowski, Danek Konarzewski, Stanisław Pawłowski, Jerzy Szeibinger, Henryk Topór, Jerzy Gryc
Źródło: archiwum klubu.

W 1993 r. nowym trenerem został Mariusz Gicewicz. Medalistami mistrzostw Polski byli: Piaskowski i Pawłowski (złoto), Dąbrowski (srebro), Troczyński i Topór (brąz). Bardzo dobrze wypadli zawodnicy „Zagłębia” podczas Memoriału Pytłasińskiego we Wrocławiu. Zorganizowano także młodzieżowe MP w Wałbrzychu³⁷. Rok później wywalczyli na MP aż siedem medali, Dąbrowski zdobył piąty tytuł mistrza Polski, tym samym dorównał Edwardowi Drągowi z Boguszowa, złoty medal wywalczył też Pawłowski. Z międzynarodowych MP zawodnicy klubu przywieźli medale we wszystkich kolorach, sukcesy na MP osiągnęli też kadeci, juniorzy i młodzieżowcy³⁸.

W 1995 r. w Wałbrzychu odbyły się MP w stylu klasycznym, zawodnicy wywalczyli trzy tytuły mistrzowskie (Piaskowski, Pawłowski i Troczyński), jeden wicemistrza i trzy brązowe medale. W punktacji klubowej „Zagłębie” było drugie. W ME wystartowali: Piaskowski i Troczyński³⁹.

W IO w Atlancie w 1996 r. brał udział wychowanek klubu Pawłowski. Był pierwszym zapaśnikiem z regionu, który został olimpijczykiem, ale nie zdobył niestety medalu, gdyż zajął dziesiąte miejsce. Wraz z nim pojechał Szponar, który w latach 80. był trenerem reprezentacji juniorów, a od 1994 r. drugim

37 Archiwum klubu: 65. Indywidualne Mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym 1995; K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*

38 Archiwum klubu: Ocena szkoleniowa sekcji zapaśniczej za 1994 rok; 65. Indywidualne Mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym 1995.

39 Archiwum klubu: Ocena działalności sportowej za okres 1.01–10.09. 95 r. klubów sportowych i stowarzyszeń działających na terenie miasta i gminy Wałbrzych; 65. Indywidualne Mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym 1995; „Gazeta Wyborcza” 1995, nr 136, dodatek Gazeta Dolnośląska.

trenerem kadry seniorów. W tym samym roku w Wałbrzychu zorganizowano MŚ juniorów, na których wystartowały reprezentacje 34 państw. Jeszcze tego samego roku obchodzono jubileusz pięćdziesięciolecia, odznaczono pioniera wałbrzyjskich zapasów M. Skurczyńskiego „Złotą Gwiazdą z diamentami” PZZ. Poza tym wyróżniono najstarszego zapaśnika – B. Dąbrowskiego, który znalazł się w „Złotej dziesiątce” na najpopularniejszego sportowca 50-lecia sportu wałbrzyjskiego⁴⁰.

W 1997 r. Gicewicz został pierwszym trenerem. Wałbrzyjskie zapasy coraz dotkliwiej odczuwały braki finansowe, działacze musieli włożyć wiele trudu, żeby móc utrzymać klub. Borykające się ze swoimi problemami miasto nie mogło dotować w wystarczający sposób sekcji zapaśniczej, choć chętnie chwalało się jej sporymi sukcesami. Szeibinger zadebiutował na arenie międzynarodowej w ME, gdzie zajął czwarte miejsce, zaraz potem wywalczył brąz na MP. Rok 1998 to przede wszystkim złoty medal na MŚ kadetów Juliana Kwita w RPA. W tym okresie czołowymi zawodnikami byli: Tomasz Świerk, bracia Julian i Lucjan Kwit, bracia Adam i Sebastian Mróz, bracia Piotr i Paweł Hader i Michał Jóskowski⁴¹.

W 1999 r. w Wałbrzychu odbyły się MP kadetów, a łączny dorobek zapaśników to trzy złote i jeden srebrny medal. Mistrzami zostali bracia Kwitowie oraz A. Mróz, a drużynowo „Zagłębie” zajęło drugie miejsce. Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży złote medale wywalczyli: Świerk i bracia Kwitowie, tego samego roku Szeibinger pojechał na MŚ seniorów do Atlanty.

W 2000 r. trener Szponar, został wybrany na prezesa PZZ, z kolei Jan Zwierko, prezes „Szczytu” Boguszów-Gorce, były wieloletni prezes Okręgowego Związku Zapaśniczego w Wałbrzychu, został przewodniczącym komisji rewizyjnej PZZ. W wałbrzyjskiej hali OSiR-u odbyły się międzynarodowe MP, niedługo potem na MP kadetów w Wałbrzychu mistrzami zostali: Świerk i bracia Kwitowie. Szeibinger wystartował także w eliminacjach do IO w Sydney, ale ostatecznie przegrał walkę w dogrywce na zawodach w Moskwie i na igrzyska nie pojechał. Startował też w ME, niestety start ten również się nie udał. Z kolei J. Kwit w nagrodę za tytuł mistrza świata pojechał oglądać IO w Sydney. Na młodzieżowych MP Świerk wywalczył mistrzostwo⁴².

Na międzynarodowych MP juniorów w 2001 r. J. Kwit zajął pierwsze miejsce, a Świerk trzecie. L. Kwit osiągnął wtedy międzynarodowy sukces, gdyż w Norwegii wywalczył mistrzostwo Norwegii seniorów. Podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, złoty medal wywalczył Hader, a srebrny Jóskowski. J. Kwit i Świerk występowali na międzynarodowych turniejach w Bułgarii i Portugalii z obu imprez przywożąc medale. Zawodnicy „Zagłębia” wystartowali też na ME, L. Kwit debiutował na mistrzowskiej międzynarodowej imprezie seniorów, a drugim reprezentantem był Szeibinger. W sierpniu

40 Archiwum klubu: *Mistrzostwa Świata Juniorów w zapasach styl klasyczny 1996*; K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*

41 K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*, „Słowo Sportowe” 1997, nr 50, s. 12; „Tygodnik Wałbrzyjski” 1998, nr 33, s. s. 40.

42 K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*, „Tygodnik Wałbrzyjski” 1999, nr 12, nr 20.

w Wałbrzychu odbył się po raz trzeci Memoriał Pytłasińskiego, na który przyjechało aż 28 reprezentacji, co sprawiło, że był to najlepiej z dotychczasowych obsadzony memoriał. Ciekawym pomysłem było zorganizowanie walk finałowych na świeżym powietrzu na dziedzińcu zamku Książ. Wałbrzych gościł wtedy wielu mistrzów olimpijskich i mistrzów świata. Ważnym wydarzeniem tego roku było też oficjalne zakończenie kariery zawodniczej przez B. Dąbrowskiego w wieku 49 lat⁴³.

Na MP juniorów w 2002 r. zapaśnicy wywalczyli pięć krążków, zaś juniorzy młodsi wywalczyli trzy medale, zawodnicy ci zostali powołani do kadry. W Raciborzu odbyły się międzynarodowe MP, w klasyfikacji drużynowej wygrali wałbrzyscy zapaśnicy⁴⁴. Podczas Pucharu Polski w 2003 r. złote medale wywalczyli Świerk i Szeibinger, ten sukces zapewnił im miejsce w kadrze na turniej na Węgrzech, a później szansę na ME. Wałbrzych po raz kolejny dostał możliwość organizacji Memoriału Pytłasińskiego. J. Kwit na turnieju w Bułgarii przed ME wypadł bardzo dobrze, wywalczył złoty medal. Później, na turnieju w Niemczech Świerk i J. Kwit wygrali w swoich kategoriach. Świerk startował w ME i był pewniakiem na MŚ juniorów, podobnie J. Kwit. Kandydatem na MŚ, ale seniorów był też Szeibinger, niestety na MŚ znaleźli się poza pierwszą ósemką, jak większość polskich reprezentantów⁴⁵.

L. Kwit wygrał zawody Pucharu Polski w 2004 r., a nowym prezesem klubu został Jan Jóskowski. Podczas Poland Open L. Kwit wywalczył brązowy medal i nominację na ME, ale wypadł bardzo słabo. Podczas Memoriału Pytłasińskiego L. Kwit wywalczył brązowy medal. W Wałbrzychu odbyły się MP województw, reprezentacja Dolnego Śląska zwyciężyła, jednocześnie te zawody były II Memoriałem Dąbrowskiego⁴⁶.

W Wałbrzychu w 2005 r. odbyły się międzynarodowe MP Poland Open, na MP seniorów J. Kwit został mistrzem. Po ostatnim meczu ligowym „Zagłębie” zostało wicemistrzem Polski, na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży tylko Jóskowski wywalczył medal, ale za to złoty. W wałbrzyskim zamku Książ odbył się I Festiwal Sztuk Walki. Na młodzieżowych MP, obaj bracia Kwitowie wywalczyli złote medale, a Świerk na Uniwersjadzie wywalczył wicemistrzostwo. Pierwszym trenerem został Grabowski⁴⁷.

Na rozegranym w 2006 r. Pucharze Polski zwyciężył Świerk. Świerk i J. Kwit z turnieju seniorów w Norwegii przywieźli srebrne medale⁴⁸. W 2007 r. Świerk wywalczył brąz na MP seniorów i taki sam medal Szatko na MP juniorów. W 2008 r. drugi wychowanek klubu – J. Kwit – pojechał na igrzyska olimpijskie do Pekinu. Niestety nie powiodło mu się w walkach eliminacyjnych i ostatecznie zajął trzynaste miejsce. Z kolei Świerk na MP został

43 „Tygodnik Wałbrzyski” 2001, nr 19, nr 33.

44 „Tygodnik Wałbrzyski” 2002, nr 12.

45 „Nowe Wiadomości Wałbrzyskie” 2003, nr 17; „Tygodnik Wałbrzyski” 2003, nr 11, nr 22, nr 33, nr 36.

46 „Tygodnik Wałbrzyski” 2004, nr 6, nr 11, nr 16.

47 „Nowe Wiadomości Wałbrzyskie” 2005, nr 22; „Tygodnik Wałbrzyski” 2005, nr 10, nr 23, nr 31; K. Niemierka, *Zarys historii...*, *op. cit.*

48 „Tygodnik Wałbrzyski” 2006, nr 6, nr 11.

wicemistrzem⁴⁹. Końcówka tej dekady to schyłek wałbrzyskich sukcesów zapaśniczych w kategoriach seniorskich. Rok później D. Tejchman wywalczył brąz na ME kadetów, w 2011 r. S. Charzewski na MP wywalczył złoto, a w 2013 r. na MP juniorów mistrzem został D. Tejchman⁵⁰.

Brak sukcesów, a zwłaszcza brak możliwości kontynuowania kariery seniorskiej w wałbrzyskim klubie spowodował odpływ wielu zawodników, głównie do klubów wrocławskich i poznańskich. Klub ciągle działa, jednakże w okresie obecnej „mizerii” finansowej nie odnosi on aż tak wielkich sukcesów. Obecni działacze klubowi ograniczają się do pracy z najmłodszymi, szkoląc ich do wieku juniora. Ten typ szkolenia jest typowy dla wielu jeszcze istniejących klubów zapaśniczych w Polsce. Bez wątpienia jest to działanie mające na celu zachowanie istnienia klubu, w oczekiwaniu na lepsze czasy.

OSIĄGNIĘCIA KOBIET

Historia zapasów kobiet w „Zagłębiu” jest krótka, gdyż dopiero M. Gicewicz podjął się próby trenowania również kobiet. W 1993 r. odbyły się pierwsze MP senierek w Wałbrzychu, choć zapasy kobiet nie były jeszcze zbyt popularne. W 1994 r. na MP, które odbyły się ponownie w Wałbrzychu Iwona Kacica wywalczyła brązowy medal, z kolei Katarzyna Rutkowska i Monika Sobczyk zajęły trzecie miejsca na MP kadetek. Srebrny medal na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w 1995 r. wywalczyła Beata Lodarska, rok później Kacica w tej samej kategorii wywalczyła tytuł wicemistrzyni Polski, a w 1997 r. wicemistrzynią Polski została Małgorzata Kociach. Dość szybko klub zrezygnował z kobiet, podjęto decyzję, żeby skupić się na szkoleniu zapaśników, zaś dziewczęta przeniesiono do „Szczytu” Boguszów-Gorce, który bardzo dobrze radził sobie ze szkoleniem kobiet. Trenerem był tam Grabowski, były trener „Zagłębia”, jednak w 2005 r. „Szczyt” miał problemy z lokum i Grabowski musiał znaleźć nowe miejsce treningów, przeniósł się więc wraz ze swoimi zawodniczkami do Wałbrzycha i dołączył do „Zagłębia”.

W 2007 r. na ME kadetek dwa brązy wywalczyły: Agnieszka Rakoczy i Natalia Pujer, w 2008 r. Natalia Kuśmińska wywalczyła na MP srebrny medal, a Rakoczy brązowy, Agata Łagoźna została wicemistrzynią Europy kadetek, a Rakoczy wywalczyła brązowy medal⁵¹. W 2011 r. na MP junierek zwyciężyły: Łagoźna i Ochal, dwa lata później mistrzynią Polski junierek została Laura Robocińska, a brązowy medal zawiś na szyi Patrycji Siwek. W 2014 r. wicemistrzynią Polski senierek została Robocińska, a brąz na ME kadetek wywalczyła Dominika Kulwicka (2015 r.).

W chwili obecnej w klubie ponownie ograniczono się do szkolenia wyłącznie mężczyzn, obiecujące wychowanki trenera Grabowskiego przeniosły się do różnych klubów w całym kraju.

49 K. Niemierka, *Zarys historii...*, op. cit.

50 T. Piasecki, *70 lat sportu wałbrzyskiego*, Wałbrzych 2016, s. 100.

51 Archiwum klubu: *Ocena szkoleniowa sekcji zapaśniczej za 1994 rok; Ocena działalności sportowej za okres 1.01–10.09.1995 r. klubów sportowych i stowarzyszeń działających na terenie miasta i gminy Wałbrzych.*

ZAKOŃCZENIE

W opracowaniu uwzględniono wiele faktów i szczegółów z osiągnięć poszczególnych zawodników klubu. W głównej mierze ograniczono się jednak do sukcesów seniorskich na matach krajowych. Zawodnicy odnieśli wiele sukcesów na arenach międzynarodowych we wszystkich kategoriach wiekowych, zwłaszcza juniorskich i kadetów. Klub „Zagłębie” w swojej ponad siedemdziesięcioletniej działalności wpisał się trwale w historię polskich zapasów. Wraz z mijającym czasem i zmieniającymi się warunkami społeczno-gospodarczymi nie sposób nie zauważyć, że dzień dzisiejszy klubu to wyłącznie praca z dziećmi i młodzieżą. Rzecz oczywista nie chodzi tu ani o myśl trenerską, ani o przemyślane działania, a sprawa jest bardzo prozaiczna – pieniądze. Trenerzy, działacze i zawodnicy kierujący się etycznymi zasadami szlachetnej walki wierzą w lepsze czasy, ale czy one nastąpią? Można mieć poważne wątpliwości. Większość tzw. nitelewizyjnych dyscyplin sportowych powoli, ale sukcesywnie zmniejsza swój potencjał, gdyż pogarszająca się sytuacja finansowa zmusza do ograniczeń w szkoleniu młodzieży, jedynie wąska grupa kadrowiczów w poszczególnych kategoriach wiekowych może liczyć na sponsoring z budżetu. To oczywiście powoduje stały odpływ zawodników i kibiców od tej dyscypliny sportowej.

Zapasy w Wałbrzychu miały wielkie szczęście do świetnych szkoleniowców, jak również zawodników, którzy potrafili osiągać wielkie sukcesy. Klub, którego historię opisano dysponuje wciąż ogromnym kapitałem – kapitałem ludzkim – ponieważ wielu byłych zapaśników ciągle mieszka w Wałbrzychu, angażując się w pracę z młodzieżą, widząc w tym przede wszystkim kontynuację własnych pasji. Dopóki ci ludzie, będący aktualnie w średnim wieku, funkcjonują można przypuszczać, że żywot klubu jest niezagrożony. I choć trudno będzie nawiązać do minionych sukcesów to można mieć nadzieję, że coraz lepiej funkcjonujące miasto, które otrząsa się z zapaści z lat 1989–2000, będzie w stanie w przyszłości wygenerować odpowiednie środki finansowe na poprawę funkcjonowania, tak zasłużonego dla Polski, jak i regionu, klubu.

NAJWAŻNIEJSZE POSTACI

Bogusław Dąbrowski (1952–2002)

jedna z najważniejszych postaci wałbrzyskich zapasów. Jako dziecko trenował piłkę nożną, zapasy zaczął trenować w 1969 r. w KS „Czarni” Wałbrzych. Jego pierwszym trenerem był Chrupcała, po trzech miesiącach treningu zajął trzecie miejsce w mistrzostwach Dolnego Śląska, a niewiele później został mistrzem regionu. Po przeniesieniu do gdańskiej „Spójni” wywalczył wicemistrzostwo, a potem mistrzostwo Polski. Po roku przeniósł się do „Zagłębia”, jego trenerem był B. Knitter. Nie dość, że ciężko trenował, to jeszcze pracował jako górnik w Kopalni Węgla Kamiennego „Thorez”. Pierwszy medal na MP wywalczył w 1976 r., zajął wtedy drugie miejsce, dwa i trzy lata później z MP przywoził brązowe medale. Był pięciokrotnym mistrzem Polski i dziesięciokrotnym mistrzem Dolnego Śląska.

Dokonał czegoś, czego nie udało się nikomu więcej – przez siedemnaście lat z rzędu (w latach 1978–1994) zdobywał medale w mistrzostwach Polski. Do roku 1998 wywalczył łącznie dwadzieścia medali MP seniorów (5 złotych, 10 srebrnych i 5 brązowych) i trzy medale MP juniorów. Trzykrotnie brał udział w MŚ i trzykrotnie w ME, był międzynarodowym mistrzem Szwecji, Francji i Węgier. Do roku 1900 stoczył ponad 1000 walk, z czego większość wygrał. W 1978 r. podczas Memoriału Pytlasińskiego wywalczył srebrny medal, w XIV Memoriale Cyganiewicza zwyciężył. W 1981 r. kiedy przebywał na turnieju w Szwecji w Polsce ogłoszono stan wojenny. Mógł zostać w Szwecji, ale w Polsce miał rodzinę i zdecydował się wrócić. Nazywany był „Koniem” ze względu na siłę i kondycję, którą potrafił zamęczyć każdego swojego przeciwnika. Miał szansę na udział w IO w Moskwie w 1980 r., ale ostatecznie pojechał Kwieciński. Miał także wziąć udział w IO w Los Angeles w 1984 r., ale polska reprezentacja nie wystąpiła na igrzyskach. Dąbrowski miał już wtedy 32 lata i wiedział, że szansa na igrzyska minęła bezpowrotnie. Zapaśnikiem był przez 32 lata i nawet będąc na emeryturze górniczej (na którą przeszedł w 1997 r.) nie zrezygnował z treningu. W 2000 r. ponownie grał w piłkę halową w klubie „Sudety” Struga. W wieku 49 lat zakończył karierę zawodniczą, został trenerem i opiekunem sekcji piłkarskiej w KS „Sudety” w Strudze. Zmarł tragicznie w 2002 r., po jego śmierci klub „Zagłębie” od 2003 r. organizuje dla uczczenia jego pamięci Memoriał Bogusława Dąbrowskiego⁵².

Zbigniew Grabowski (ur. 1950 r.)

w 1966 r. rozpoczął treningi w GKS „Zagłębie” Wałbrzych, walczył w kategorii 68 kg. Jego pierwszym trenerem był K. Ciesielski, później sam zajął się szkoleniem młodzieży, początkowo chłopców w „Zagłębiu”, a później dziewcząt w „Szczybie” Boguszów-Gorce, po czym wrócił do „Zagłębia”. Jego największy sukces to wicemistrzostwo Polski seniorów, pod jego wodzą J. Rosicki został wicemistrzem Europy juniorów, a H. Topór wywalczył brąz. Trenował Monikę Michalik medalistkę IO z Rio de Janeiro, został wyróżniony złotą Gwiazdą PZZ i złotą odznaką PZZ⁵³.

Julian Kwit (ur. 1983 r.)

treningi rozpoczął w 1991 r. w Mioszowie, później przeniósł się do „Zagłębia”, a od 2006 r. trenował w WKS „Śląsk” Wrocław. Walczył w kategorii 58–74 kg. Jego pierwszym trenerem był J. Marciniak, później szkolili go: J. Adamek, M. Gicewicz, J. Tracz i R. Wolny. W 1997 r. zdobył tytuł Międzynarodowego Mistrza Polski, w 1998 r. wywalczył złoto na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i srebro na międzynarodowych MP, później w RPA został mistrzem świata kadetów. W ramach nagrody pojechał jako widz na IO do Sydney. W 2004 r. został wicemistrzem Polski seniorów, rok później mistrzem, w 2006 r. w Pucharze Polski wywalczył srebrny medal. W 2008 r. pojechał na IO do Pekinu, gdzie zajął trzynaste miejsce. Do 2008 r. dwa razy był mistrzem Polski (2005, 2008), dwa razy wicemistrzem Polski (2003, 2006), a w 2001 r. wywalczył brązowy medal⁵⁴.

52 Archiwum klubu: notatki prasowe; K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*; archiwum prywatne Bogusława Dąbrowskiego – notatki prasowe.

53 Szerzej: A. Głaz, J. Lipski, J. Żurawski, J. Chelmecki, J. Tracewski, *Historia polskich zapaśców 1922–2012*. Warszawa 2012.

54 *Ibidem*.

Janusz Marciniak (ur. 1945 r.)

ukończył AWF we Wrocławiu. Pierwszy mistrz Polski z regionu wałbrzyskiego, zdobywał tytuły mistrza Dolnego Śląska. Jego trenerami byli B. Knitter i K. Ciesielski, zawodnik, trener i aktualny działacz w klubie⁵⁵.

Stanisław Pawłowski (ur. 1966 r.)

swoją przygodę z zapasami rozpoczął w 1978 r., trenował pod okiem Z. Grabowskiego, a później S. Szponara. Został pierwszym olimpijczykiem z Wałbrzycha, pojechał na IO do Atlanty w 1996 r. Pięciokrotny mistrz Polski, aktualnie trener grup młodzieżowych w „Zagłębiu”⁵⁶.

Dariusz Piaskowski (ur. 1967 r.)

był zawodnikiem „Zagłębia”, startował w kategorii wagowej 52 i 57 kg. Ukończył AWF, jest trenerem II klasy. Jego pierwszym trenerem był Z. Grabowski, a później S. Krzesiński. W 1987 r. wywalczył mistrzostwo Polski juniorów, jego największe osiągnięcie sportowe to wicemistrzostwo Europy w 1991 r. Był uczestnikiem MŚ (1992, 1995), na ME zajął dziewiąte miejsce. Czterokrotny mistrz Polski seniorów, dwukrotny wicemistrz, trenował młodzież w „Zagłębiu”, później dziewczęta w „Szczybie” Boguszów-Gorce. Założył klub i był trenerem w UKS „Heros” Czarny Bór, trenował Agnieszkę Wieszczyk, która później została medalistką IO w 2008 r.⁵⁷

Jerzy Szeibinger (ur. 1972 r.)

ukończył AWF w Gorzowie Wlkp., został trenerem II klasy. Treningi rozpoczął w „Zagłębiu” w 1985 r., walczył w kategoriach wagowych 58–74 kg. Jego pierwszym trenerem był Z. Grabowski, a później S. Szponar, J. Marciniak, M. Gicewicz, R. Świerad i J. Tracz. Kilkakrotnie był medalistą MP, uczestnikiem ME, jak również uczestnikiem MŚ. Na ME juniorów w 1992 r. wywalczył brązowy medal, w 1998 r. został wicemistrzem Akademickich Mistrzostw Świata, w drużynowych MŚ również wywalczył srebro. Na MP seniorów medal srebrny wywalczył w latach: 1992, 1995, 1998, 1999, 2001, 2002, 2004, a brązowy: 1994, 1996, 1997. Wcześniej czterokrotnie był mistrzem Polski juniorów (1987, 1988, 1989, 1990 rok)⁵⁸.

Stanisław Szponar (ur. 1949 r.)

ukończył AWF w Warszawie, jest trenerem I klasy, walczył w kategorii 82 kg. Był zawodnikiem KS „Amator” Jelenia Góra, WKS „Gwardia” Warszawa i GKS „Zagłębie” Wałbrzych. Jego pierwszym trenerem był J. Jaszczuk. Dwukrotny mistrz Polski juniorów, a na MP seniorów sześciokrotnie był czwarty. Był trenerem w KS „Budrol” Wałbrzych i w GKS „Zagłębie” Wałbrzych, w latach 1983–1992 był trenerem kadry narodowej juniorów, a w 1995 r. drugim trenerem kadry olimpijskiej. Rok później pojechał na

55 K. Niemierka, *60 lat sportu wałbrzyskiego*, Wałbrzych 2006, s. 51–59.

56 P. Godlewski, *op. cit.*, s. 224.

57 Archiwum klubu: notatki prasowe.

58 K. Niemierka, B. Skiba, *op. cit.*

IO do Atlanty, były to najbardziej udane IO w historii polskich zapaśców. Był wiceprezsem Okręgowego Związku Zapaśniczego Wałbrzych, członkiem zarządu PZZ, członkiem Rady Trenerów PZZ, pełnił funkcję prezesa PZZ. Został wyróżniony srebrnym Krzyżem za zasługi, a także Złotą Odznaką PZZ i Złotą Gwiazdą PZZ, przez ludzi w środowisku nazywany „Generałem”⁵⁹.

Józef Wadowski (1923–1999)

zawodnik, trener i działacz. Przed wojną razem z rodzicami wyjechał do Francji w celach zarobkowych, gdzie razem z Francuzami trenował w dwóch sekcjach: zapaśniczej i akrobacyjnej. Do Boguszowa przyjechał na początku 1947 r. razem z innymi górnikami reemigrantami i rozpoczął pracę w KWK „Victoria”. Niedługo po tym w KS „Szczyt” Boguszów założył sekcję zapaśniczą, w 1948 r. jako zawodnik wywalczył srebrny medal na pierwszych Igrzyskach Centralnej Rady Związków Zawodowych. W 1950 r. na MP seniorów wywalczył również srebro, jest trzykrotnym mistrzem Dolnego Śląska. W 1951 r. został trenerem w KS „Górnik-Thorez”, wychował reprezentantów Polski: Marciniaka, Szponara, Dąbrowskiego, Grabowskiego, Rybkę. Po tym jak zakończył pracę szkoleniową w „Zagłębiu” w 1965 r., został trenerem w KS „Karkonosze” Jelenia Góra, a później w KS „Baryt” Boguszów-Gorce. Był sędzią międzynarodowym, przewodniczącym Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej, w 1976 r. współzałożycielem i członkiem OZZ Wałbrzych, członkiem OZZ Wrocław. Pełnił funkcję członka Komisji Odznaczeń PZZ, został uhonorowany najwyższymi odznaczeniami Polskiego Związku Atletycznego, Polskiego Związku Zapaśniczego i Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej⁶⁰.

WYKAZ NAJWIĘKSZYCH SUKCESÓW MĘŻCZYŃ

Igrzyska Olimpijskie	1995 – Stanisław Pawłowski – VI
1996 – Atlanta Stanisław Pawłowski	1998 – Jerzy Szeibinger – IV
II Trener Stanisław Szponar	2004 – Lucjan Kwit
2008 – Pekin Julian Kwit	2005 – Julian Kwit
	2006 – Tomasz Świerk
Mistrzostwa Świata seniorów	Mistrzostwa Świata juniorów
1981 – Bogusław Dąbrowski	1987 – Jerzy Eksterowicz, Henryk Topór – V
1982 – Bogusław Dąbrowski – VI	1990 – Robert Szymański – IV
1983 – Bogusław Dąbrowski	1991 – Marcin Marchlewski
1989 – Stanisław Pawłowski – IV	1999 – Julian Kwit
2003 – Jerzy Szeibinger – VIII	1999 – Lucjan Kwit
2004 – Julian Kwit	2003 – Tomasz Świerk
2006 – Tomasz Świerk	2003 – Julian Kwit
	2005 – Michał Jóskowski
Mistrzostwa Europy seniorów	Mistrzostwa Europy juniorów
1990 – Stanisław Pawłowski – V	1987 – Józef Rosicki – II
1991 – Dariusz Piaskowski – II	
1993 – Stanisław Pawłowski – IV	

59 Archiwum klubu: notatki prasowe; archiwum prywatne: notatki prasowe.

60 Archiwum klubu: notatki prasowe.

1987 – Henryk Topór – III
 1988 – Jerzy Gryc – II
 1992 – Jerzy Szeibinger – III

Mistrzostwa Świata kadetów

1998 – Julian Kwit – I
 1998 – Lucjan Kwit – VI

Mistrzostwa Europy kadetów

2009 – Dawid Tejchman – III

Mistrzowie Polski seniorów

1971 – Janusz Marciniak
 1972 – Janusz Marciniak
 1972 – Ryszard Kuśnierz
 1972 – Ryszard Rybka
 1980 – Bogusław Dąbrowski
 1983 – Bogusław Dąbrowski
 1984 – Bogusław Dąbrowski

1985 – Bogusław Dąbrowski
 1989 – Piotr Troczyński
 1991 – Stanisław Pawłowski
 1991 – Piotr Troczyński
 1991 – Dariusz Piaskowski
 1992 – Stanisław Pawłowski
 1992 – Piotr Troczyński
 1993 – Stanisław Pawłowski
 1993 – Dariusz Piaskowski
 1994 – Bogusław Dąbrowski
 1994 – Stanisław Pawłowski
 1994 – Dariusz Piaskowski
 1995 – Stanisław Pawłowski
 1995 – Dariusz Piaskowski
 1995 – Piotr Troczyński
 2005 – Julian Kwit
 2006 – Tomasz Świerk
 2011 – Sylwester Charzewski

NAJWAŻNIEJSZE IMPREZY ZAPAŚNICZE ORGANIZOWANE W WAŁBRZYCHU

1972 – Mistrzostwa Polski seniorów	2001 – Memoriał Pytłasińskiego
1985 – Mistrzostwa Polski seniorów	2002 – Międzynarodowe MP – Poland Open
1986 – Mistrzostwa Polski juniorów	2003 – Memoriał Pytłasińskiego
1988 – Mistrzostwa Europy juniorów	2003 – I Memoriał Dąbrowskiego
1990 – Memoriał Pytłasińskiego	2004 – Drużynowe MP Województw juniorów
1990 – Mistrzostwa Polski seniorów	2004 – II Memoriał Dąbrowskiego
1992 – Memoriał Pytłasińskiego	2005 – Międzynarodowe MP – Poland Open
1993 – I Mistrzostwa Polski kobiet	2005 – III Memoriał Dąbrowskiego
1993 – Młodzieżowe Mistrzostwa Polski	2006 – Drużynowe MP Województw juniorów
1995 – Mistrzostwa Polski seniorów	2006 – 2017 Memoriały Dąbrowskiego
1996 – Mistrzostwa Świata juniorów	
1999 – Mistrzostwa Polski kadetów	
2000 – Międzynarodowe Mistrzostwa Polski kadetów	

BIBLIOGRAFIA:

Źródła archiwalne

Archiwum klubu GKS „Zagłębie” Wałbrzych:

Notatki prasowe

Niemierka K. *Rola sportu w procesie integracji ludności na terenie Ziemi Wałbrzyskiej w latach 1945–1948*, maszynopis.

Pismo z Wojewódzkiej Federacji Sportu 1977 r.

Ocena szkoleniowa sekcji zapaśniczej za 1988 r., za 1989 r., za 1990 r., za 1994 r.

Sprawozdanie szkoleniowo-organizacyjne z działalności sekcji zapaśniczej w latach 1987–1990.

Ocena działalności sportowej za okres 1.01-10.09.1995 r. klubów sportowych i stowarzyszeń działających na terenie miasta i gminy Wałbrzych.

Kronika klubu 1962–1966.

Mistrzostwa Polski w zapasach styl klasyczny Wałbrzych 24-26.11.1972, broszurka.

Mistrzostwa Europy Juniorów w zapasach styl wolny i klasyczny 1988, broszurka.

65. *Indywidualne Mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym 1995*, broszurka.

Mistrzostwa Świata Juniorów w zapasach styl klasyczny 1996, broszurka.

fotografie

Archiwum prywatne Bogusława Dąbrowskiego: notatki prasowe

Archiwum prywatne Stanisława Szponara: notatki prasowe

Czasopisma

„Gazeta Wyborcza” 1995, nr 136, dodatek „Gazeta Dolnośląska”

„Nowe Wiadomości Wałbrzyskie” 2003 r., nr 22.

„Słowo Sportowe” 1997, nr 50.

„Słowo Wałbrzyskie” 1952, nr 101; 1954, nr 157; 1954, nr 158.

„Trybuna Wałbrzyska” 1958, nr 7; 1959, nr 48; 1960, nr 32; 1963, nr 38; 1964, nr 117; 1973, nr 11; 1973, nr 20; 1975, nr 17; 1975, nr 21.

„Tygodnik Wałbrzyski” 1998, nr 33; 1999, nr 12; 1999, nr 20; 2001, nr 19; 2001, nr 33; 2002, nr 12; 2003, nr 11; 2003, nr 22; 2003, nr 33; 2003, nr 36; 2004, nr 6; 2004, nr 11; 2004, nr 16, 2006, nr 6; 2006, nr 11.

Opracowania

Głaz A., Lipski J., Żurawski J., Chelmecki J., Tracewski J., *Historia polskich zapasów 1922–2012*, Warszawa 2012.

Godlewski P., *Olimpijskie turnieje zapaśnicze 1896–1996*, Warszawa 1996.

Godlewski P., *Polski Związek Zapaśniczy 1922–2004*, Gorzów Wielkopolski 2004.

Haak J., *Sport*. [w:] *Wałbrzych. Zarys monografii miasta na tle regionu*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław 1993.

Haak J., Szefer J.A., *Sport wałbrzyski w latach 1945–1975*, [w:] *Kronika wałbrzyska*, Warszawa–Wrocław 1985.

Kronika sportu, red. B. Michalik, K. Zuchora, B. Ney, J. Drabek, A. Arcimowicz, Warszawa 1993.

Kruszewski A., *Zapasy podstawy teorii i praktyki treningu*, Warszawa 2004.

Niemierka K., *Działalność sportowa górników reemigrantów z Francji i ich udział w procesie rozwoju sportu i kultury fizycznej w Dolnośląskim Zagłębiu Węglowym*, [w:] *Kronika Wałbrzyska*, Warszawa–Wrocław 1983.

Niemierka K., *60 lat sportu wałbrzyskiego*, Wałbrzych 2006.

Niemierka K., *Zarys historii sportu w Wałbrzychu*, [w:] *Wałbrzyskie szkice*, Wałbrzych 2012.

Niemierka K., Skiba B., *60 lat zapasów wałbrzyskich*, Wałbrzych 2006.

Piasecki T., *70 lat sportu wałbrzyskiego*, Wałbrzych 2016.

SUMMARY

HISTORY OF WRESTLING IN WAŁBRZYCH

The purpose of the article is to present the history of wrestling in Wałbrzych from the beginning of its activity to the present days. For many years wrestling was the leading sport in this town. I present the greatest successes over the past seventy years, and these were many of them. Wrestling in Wałbrzych has a rich and

interesting history, too. Not only the players succeeded in the national competitions, but also international in different age categories. The article also presents the most important characters associated with the Wałbrzych wrestling club: players, coaches and activists. Also, the history of women in „Zagłębie” club is described briefly. Then there is a list of the greatest successes at the end of the article, as well as a list of the most important wrestling events that took place in Wałbrzych.

Keywords: wrestling, sports club, European championship, world cup, Olympic Games



KAZIMIERZ NIEMIERKA

HISTORIA I WKŁAD WIELOPOKOLENIOWEJ RODZINY RYTKO W ROZWÓJ SPORTU WAŁBRZYSKIEGO

*Idź przez życie tak, aby ślady twych stóp,
przetwały Cię*
bp. Jan Chrapek

WSTĘP

Wałbrzych to miasto o bardzo bogatej historii sportu w wielu dyscyplinach. Dotyczy to głównie gier zespołowych, dyscyplin sportu zimowego (narciarstwa i biathlonu), lekkoatletyki, zapasów, podnoszenia ciężarów, boksu, kolarstwa, jeździectwa, tenisa ziemnego, sportu szkolnego. Ziemia wałbrzyska wydała kilkunastu olimpijczyków i kilkuset reprezentantów kraju w kategorii juniorów i seniorów. Wałbrzyscy kibice zakochani byli głównie w piłce nożnej, gdyż miasto doczekało się dwóch lokalnych drużyn: KS „Górnik Wałbrzych” i KS „Zagłębie”, które występowały w ekstraklasie. Serce kibiców skradła też koszykówka. Sekcja klubu KS „Górnik” była kilkakrotnym wicemistrzem i mistrzem Polski, doczekała się sporej liczby reprezentantów kraju, w tym super asa, króla strzelców i olimpijczyka Mieczysława Młynarskiego. Wałbrzych stał się w tym czasie koszykarską **stolicą** Polski, a hala sportowa OSiR-u w centrum miasta stała się najsłynniejszym w kraju obiektem, zwanym „zaczarowanym wałbrzyskim kotłem” z powodu gorącego dopingu kibiców koszykówki. Tak jest do dzisiaj. Obiekt ten nosi obecnie nazwę Hala Wałbrzyskich Mistrzów. O herosach wałbrzyskiego parkietu pisał m.in. Tomasz Piasecki w monografii tego klubu¹.

1 T. Piasecki, *60 lat minęło*, Wałbrzych 2006; T. Piasecki, *70 lat koszykarskiego Górnika Wałbrzych*, Wałbrzych 2016.

Z uwagi na charakter artykułu nie mogę niestety poświęcić sporo uwagi pionierom, zawodnikom, trenerom, kierownikom drużyn, nauczycielom wychowania fizycznego, dyrektorom szkół, prezesom klubów i sekcji, oddanym działaczom, znanym spikerom i sędziom w centralnych władzach sportu polskiego, a także działaczom wałbrzyskiego sportu akademickiego. Napomknę jedynie o bratniej sekcji męskiej w KS „Zagłębiu” Wałbrzych i legendarnej koszykarskiej rodzinie Jerzego Sterengi, pierwszego wałbrzyskiego reprezentanta Polski w latach 50. XX w. Wspominam jedynie o tych oddanych sportowi ludziach, gdyż u podłoża sukcesów wałbrzyskiej koszykówki stoją niezwykle oddani ludzie sportu, którzy umiłowali tę dyscyplinę i uprawiali ją wielopokoleniowo. Można by wymienić w tym miejscu wiele rodzin oddanych tej dyscyplinie, ale dzisiaj naszą uwagę zwrócimy na najbardziej zasłużoną rodzinę: **Rytko. Małżeństwo Hanna i Stanisław Rytko, a potem ich syn Jerzy to absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, którzy oprócz roli zawodników w klubach, pracowali też jako nauczyciele wychowania fizycznego w szkołach wałbrzyskich oraz pełnili funkcję trenerów (drużyn żeńskich i męskich).** Rodzinną tradycję kontynuuje też wnuk Jan, nauczyciel wychowania fizycznego w Publicznej Szkole Podstawowej nr 21 w Wałbrzychu, a zarazem czołowy zawodnik sekcji piłkarskiej KS „Górnik”.

Rodziną Rytko interesuję się jako historyk sportu wałbrzyskiego. I choć obecnie przygotowuję z **Zygmuntem Załazińskim, byłym działaczem piłkarskim**, monografię o pionierach wałbrzyskiej piłki nożnej o rodowodzie kresowym (borysławiacy, drohobyczanie i lwowiaczy) wiadomość o przedwczesnej śmierci Jerzego Rytka, znakomitego nauczyciela i trenera koszykówki w UKS „Olimpijczyk” przy PSP nr 21 na Podzamczu wstrząsnęła mną do głębi. Przerwałem prace nad monografią i postanowiłem napisać artykuł o tej znanej sportowej rodzinie.

Zacząć wypada od przypomnienia, że nestor rodu Stanisław Rytko jest niekwestionowanym ojcem wałbrzyskiej koszykówki KS „Górnik”. Jako pierwszy w historii klubu doprowadził drużynę do ekstraklasy, czyniąc ją niezwykle waleczną i skuteczną pomimo niezbyt wysokiego wzrostu niektórych zawodników. Jak oznajmił ówczesny selekcjoner polskiej reprezentacji Witold Zagórski, drużyna wałbrzyskiego „Górnika” trenowana przez Stanisława Rytka, ożywiła swoim dynamicznym stylem gry „zwykle szare rozgrywki w ekstraklasie”. Zawodnicy byli nierzadko prowadzeni przez trenera od czasów szkolnych, kiedy to wypatrzył ich na parkiecie szkolnych sal. Trener do końca swoich zawodowych dni był nauczycielem i utrzymywał się tylko i wyłącznie z pensji nauczycielskiej. W wielu opracowaniach historycznych wrocławskiej AWF działania nauczycielskie i trenerskie Rytków stawiane są za wzór godny naśladowania. Rodzina ta wyróżniała się zawsze szlachetnością ideałów pracy pedagogicznej, cieszyli się uznaniem i sympatią uczniów i grona pedagogicznego, zaś w klubach sportowych zawodnicy doceniali ich za fachowość i nie-

mał ojcowskie traktowanie podopiecznych. W ich życiu realizowana była niezlomna zasada przekazywana od pokoleń oparta na prawdzie słów i czynów oraz silnym patriotyzmie.

Ponieważ nieubłagany czas zabiera nam zasłużonych ludzi sportu wałbrzyskiego, którzy z biegiem czasu pozostaną tylko we wspomnieniach rodzin i bliskich konieczne wydaje mi się udokumentowanie dziejów tej rodziny. Z rodziną Rytków, zwłaszcza z Hanią i Staszkiem, łączyła mnie wieloletnia przyjaźń sportowa i towarzyska. Zналиśmy historię swoich rodów od pokoleń. Z Hanią od początku działaliśmy wspólnie w „Solidarności”, była kilkakrotnie moim zastępcą na Młodzieżowym Obozie Żeglarskim KWK „Victoria” w Radzynie nad jeziorem Ślawskim, gdzie ich dzieci (Jurek i Magda) wraz z moimi zdobywali patenty żeglarskie. Staszek w tym czasie, utrudzony stresującymi rozgrywkami drużyny „Górnika” w ekstraklasie, jako zawołany wędkarz, relaksował się nad brzegiem jeziora. Zawsze jednak służył pomocą, np. w obsadzie kadry wychowawców, do której oddelegował kilku swoich zawodników po studiach, posiadających uprawnienia wychowawców kolonijnych, m.in. Ryszarda Czaińskiego, Edmunda Czerwińskiego, Martę i Leszka Stefańczyków oraz innych nauczycieli wałbrzyskich.

STANISŁAW RYTKO

Nestor rodu urodził się 17 lipca 1928 r. w Tarnogrodzie (lubelskie). W wyniku pacyfikacji Zamojszczyzny w 1943 r. rodzina przeniosła się do Warszawy, gdzie uczęszczał do III Gimnazjum Miejskiego im. H. Kołłątaja, które ukończył w 1947 r. W latach 1945–1947 członek i przodownik polskiego oddziału YMCA (Young Men’s Christian Association – Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej) w Warszawie. Z tego powodu później nie został przyjęty na studia w Poznaniu. W 1949 r. podjął studia w trzyletnim Studium Wychowania Fizycznego przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Wrocławskiego przekształconego później w Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego. Razem z nim na roku studiowała też warszawianka, koszykarka Hanna Kowalczevska wkrótce jego żona oraz Andrzej Daszkiewicz zawodnik i przyszły trener koszykówki, a zarazem nauczyciel wychowania fizycznego w Technikum Górniczym. W okresie studiów był dojeżdżającym zawodnikiem i trenerem koszykarskiej drużyny KS „Górnik”. W 1950 r. założono przy klubie sekcję żeńską, którą początkowo trenował Stanisław, a później jego żona Hanna, która występowała również jako zawodniczka.

W latach 1951–1953 otrzymał wraz z żoną nakaz pracy w Centralnej Szkole Sportu Centralnej Rady Związków Zawodowych w Czerwieńsku. W trakcie jego nieobecności w Wałbrzychu treningi prowadził, grający równocześnie w drużynie Jerzy Sterenga, pierwszy wałbrzyski reprezentant Polski z lat 50. XX w.

Stanisław Rytko trenował koszykarzy KS „Górnik” od 1949 r. najpierw w klasie B, a później od 1956 r. w II lidze, w której grali przez czternaście se-



Rys. 1. Mały „Stachunio” jako harcerz, 1934 r.



Rys. 2. Pierwszoligowa drużyna koszykówki KS „Górnik” Wałbrzych, 1976 r. Trener Stanisław Rytko z prawej, obok asystent Zygmunt Biliński



Rys. 4. Stanisław Rytko w trakcie wędkowania, Ińsko 1989 r.



Rys. 5. Dwie wąbrzyskie stawy koszykówki na imieninach u Jerzego Sterengi, Wąbrzych 1998 r.

zonów. Treningi odbywały się w hali przy ul. Masarskiej, którą adoptowano po byłej rzeźni. Przez te wszystkie lata przez sekcję przewinęło się grono bardzo dobrych graczy, w tym wielu uczniów ze szkół, w których Hania i Stanisław nauczali. Przez lata filarami wałbrzyskiego „Górnika” byli: Witold Domaradzki, Apolinary Podstawczyński, Marek Więclaw, Bogdan Rutecki, Mieczysław Zenfler, Jerzy Klimecki, Jacek Grodecki, Stanisław Ignaczak, Edward Kaczorowski. **Później drużynę wzmocnili przybyli z Lublina Janusz Krzesiak i Edmund Czerwiński.** Dołączył także Ryszard Białowąs, Adam Dąbrowski, Aleksander Karolewski, Bogdan Trybułowicz, Wierzelewski, Skomra, Zenon Kozłowski i ściągnięty z Turowa Mieczysław Młynarski, **późniejszy olimpijczyk, król polskiej ekstraklasy i Igrzysk Olimpijskich w Moskwie w 1980 r.**

Kibice wałbrzyscy walnie wspomagali dopingiem swoją ukochaną drużynę, która upragniony awans do I ligi wywalczyła w sezonie 1969/1970. Warto nadmienić, że biało-niebiescy w tym sezonie doznali tylko jednej porażki. Radość kibiców i duma miasta nie miała granic. Ponadto w 1970 r. drużyna „Górnika” ukończyła rozgrywki Pucharu Polski na trzeciej pozycji. To samo miejsce legendarni biało-niebiescy zajęli w 1973 i 1978 r., zaś w 1979 r. uplasowali się na drugiej pozycji. W Pucharze Polski trener Rytko pod koniec lat 70. dysponował świetnymi zawodnikami, **takimi jak: Krzykała, Kielbik, Reschke, Słomiński, Sumpor, Żywarski, Anacko.** **Do sezonu w roku 1980 drużynę „Górnika” przygotowywał już nowy trener dr Andrzej Kuchar,** którego asystentem był syn dotychczasowego trenera – Jerzy Rytko. W tym czasie trener Rytko trenował koszykarzy Pogoni Szczecin i AZS-u Szczecin, z którą zdobył Puchar Polski. **Drużyna wałbrzyska zdobyła pierwsze Mistrzostwo Polski w 1982 r. pod kierownictwem trenera Henryka Zająca w składzie: Mieczysław Młynarski, Jacek Bukiel, Stanisław Ignaczak, Zenon Kozłowski, Stanisław Kielbik, Wojciech Krzykała, Zbigniew Słomiński, Tadeusz Reschke, Stefan Reschke, Jerzy Żywarski, Ryszard Wiczorek.** Asystentem trenera był Edmund Paluszek, kierownikiem drużyny Leon Klonowski, a kierownikiem sekcji Marian Szulc. Górniczy Wałbrzych dosłownie oszalał. Wieloletnia praca trenera Stanisława Rytki wydała owoce przy pomocy jego dawnych ludzi w sekcji. Drugie mistrzostwo sekcja zdobyła w 1988 r. za Jana Lewandowskiego, **zaś tytuły wicemistrzów Polski w 1981 i 1983 r. pod opieką trenera Zająca.** Kibice wałbrzyscy stali się gorącymi fanami koszykówki, którą admirują po dziś dzień. Stanisław Rytko – już jako emeryt – cieszył się z tych sukcesów i uznaniem kontemplementował rozwój tej dyscypliny.

W trakcie swojej pracy zawodowej pracował wraz z żoną jako nauczyciel wychowania fizycznego w Liceum Pedagogicznym, a później w Technikum Budowlanym. W 2004 r. **dozwał z żoną uroczystości złotych godów. Okolicznościowy złoty medal wręczył im prezydent Wałbrzycha Piotr Kruczkowski.**

Pracę i pasję koszykarską od rodziców przejął w 1980 r. ich syn Jerzy, który również był absolwentem AWF we Wrocławiu, a potem pracował w PSP nr 21. Imponującą listę jego osiągnięć przerwała w 2017 r. przedwczesna śmierć.

Na szczęście jego dzieło kontynuuje syn Jan, wnuk Stanisława i Hanny, także absolwent AWF we Wrocławiu. Jan jest ponadto czynnym czołowym piłkarzem w drużynie „Górnika” Wałbrzych.

We Wrocławiu ze strony córki Magdy, także nauczycielki, dorasta para prawnucząt: Jakub i Hania, która zapewne pójdzie w ślady pradiadków.

Stanisław Rytko zmarł 22 września 2006 r. Na wałbrzyskim cmentarzu przy ul. Przemysłowej znajduje się wspólna mogiła Stanisława, Hanny i Jerzego – rodziny symbolu sportu wałbrzyskiego.

HANNA RYTKO

Hanna Rytko z domu Kowalczevska urodziła się 26 sierpnia 1929 r. w Warszawie. Pochodziła z bardzo patriotycznej rodziny. Matka Jadwiga ze Skulskich, ojciec Bronisław ppłk. Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Jej siostra Krystyna ma córkę, którą jest **Katarzyna Dowbor, znana dziennikarka telewizyjna**. W telewizji pracuje także jej syn Maciej. Tuż przed wybuchem II wojny światowej niektórzy oficerowie Sztabu Generalnego zdecydowali się na ewakuację swoich dzieci do Francji – tym sposobem Hania ukończyła gimnazjum i liceum w Paryżu w czasie wojny. Po klęsce wrześniowej ojciec Hani wraz z grupą polskich generałów i pułkowników został internowany w Niemczech – dostał się do stalagu VII Murnau. Tam działał w gronie tajnej polskiej komendantury obozu. Kilkakrotnie podejmował próbę ucieczki. Przeniesiony później do stalagu w Dössel, gdzie znajdowali się jeńcy alianccy z wielu krajów. Wraz z pięćdziesięcioma oficerami podjął w nocy z 20/21 września 1943 r. kolejną próbę ucieczki. Zorganizowany pościg zatrzymał większość uciekinierów, w tym płka. Bronisława Kowalczewskiego, którego jako tajnego komendanta obozu w Dössel, przekazano lokalnemu oddziałowi gestapo. Po przewiezieniu do niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie zamordowano go.

Po wojnie w 1946 r. młoda Hania wróciła do krewnych, którzy osiedlili się we Wrocławiu, gdyż ich dom w Warszawie został zamieniony w zgłiszcza. Podjęła studia romanistyczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Podczas studiów poznała Stanisława Rytko, ówczesnego studenta Studium Wychowania Fizycznego tegoż uniwersytetu. Porzuciła romanistykę i rozpoczęła naukę na kierunku wychowanie fizyczne. Byli bardzo znaną **parą we wrocławskim sportowym środowisku akademickim**. Jako koszykarka w barwach AZS Wrocław zdobyła Akademickie Wicemistrzostwo Polski w 1950 r. Były to pierwsze po wojnie Mistrzostwa Wyższych Uczelni w tej dyscyplinie. Pod koniec studiów pobrali się, a studia ukończyli w 1951 r. W międzyczasie, tj. od 1949 r. mąż Hani dojeżdżał do Wałbrzycha jako trener i zawodnik sekcji koszykówki KS „Górnika”. Otrzymał tuż po studiach nakaz pracy sprawił, że musieli podjąć pracę w Centralnej Szkole Sportowej CRZZ w Czerwieńsku na Ziemi Lubuskiej. Byli tam cennymi fachowcami z tytułem i praktyką w dziedzinie sportu kwalifikowanego dla słuchaczy sportu związkowego z całej Polski. Po kilku



Rys. 6. W polskim gimnazjum w Paryżu, 1944 r.



Rys. 7. Hanna Rytko jako instruktorka koszykówki w Centralnej Szkole Sportu CRZZ w Czerwieńsku. Lata 1951–1953



Rys. 8. Urząd wojewody wrocławskiego, 2014 r. Odznaczenie „Krzyżem Wolności i Solidarności”



Rys. 9. Uroczystości 60-lecia WSWF/AWF Wrocław 2006 r. Od lewej: Jan Kruczkowski, Hanna Rytko, Kazimierz Niemierka,

latach wrócili do Wałbrzycha, gdzie działacz Julian Borek przydzielił im małe mieszkanie i zatrudnił ich w niepełnym wymiarze godzin jako trenerów sekcji koszykówki żeńskiej i męskiej w KS „Górnik”. Do południa pracowali jako nauczyciele wychowania fizycznego w Liceum Pedagogicznym. Hania występowała ponadto jako czynna koszykarka, a zarazem trenerka z takimi zawodniczkami jak Helena Hadasiak, Emila Golińska, Elżbieta Kielczyńska, Felicja Pokwaka i Ryszarda Szaller. Wkrótce sekcja żeńska przekazana została z pionu górniczego do klubu „Unia Lustrzanka” Wałbrzych, a potem jako „Unia Krzysztof” Wałbrzych w ręce długoletniego trenera Ryszarda Pedy. Hanna Rytko skupiła się głównie na pracy pedagogicznej w Liceum Pedagogicznym w latach 1955–1970. Ponieważ nauczanie w tej szkole było stopniowo wygaszane Hanna w latach 1960–1984 podjęła dodatkowo pracę jako nauczyciel wychowania fizycznego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Ignacego Paderewskiego w Wałbrzychu. Wraz ze swoimi uczennicami odniosła wiele sukcesów sportowych w skali miasta, jak i województwa dolnośląskiego. W 1978 r. zorganizowała wymianę międzynarodową uczniów I LO z francuskim liceum w Obernai w Alzacji. Był to wówczas pierwszy taki zagraniczny wyjazd. Była cennym pedagogiem, wielokrotnie nagradzanym przez władze oświatowe. Niestety władze partyjne i kuratorium nie doceniały jej wysiłków i za karę za aktywną działalność opozycyjną w strukturach „Solidarności” skierowano ją na przedwczesną emeryturę. I Liceum Ogólnokształcące w Wałbrzychu było i jest nadal wzorowym i przodującym liceum nie tylko w skali Dolnego Śląska, ale i w całej Polsce. Miało świetnych pedagogów, dawnych absolwentów Uniwersytetu Lwowskiego, a później Uniwersytetu Wrocławskiego. Efektem wyteżonej pracy pedagogicznej są liczni finaliści w rozmaitych olimpiadach przedmiotowych w skali kraju. W trakcie stanu wojennego grupa nauczycieli z tego liceum poparła strajkujących górników w mieście, za co wielu z nich zapłaciło wysoką karę. Władze komunistyczne doprowadziły do zwolnienia dyrektora szkoły Janusza Gąsiorowskiego, a jego żonę **Martę internowano** w Gołdapi. Zofię Przybylską, Stefanię Wilusz i Hannę Rytko wysłano na przymusową emeryturę. Zwolniono także wicedyrektorów: Konrada Derwicha i Krystynę Bobusią, a także znaną **nauczycielkę matematyki Halinę Pankanin**. Tylko część z nich wróciła po 1989 r. do nauczania i swojej szkoły. Hania po transformacji ustrojowej przez wiele lat aktywnie działała w stowarzyszeniu emerytów nauczycieli i członków „Solidarności”.

Hanna Rytko swoje umiejętności i zamiłowanie do pracy pedagogicznej, społecznej i trenerskiej przekazała swoim dzieciom: Jerzemu – nauczycielowi wychowania fizycznego oraz Magdzie – polonistce w Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu. Również wnuki poszły w ślady dziadków.

W listopadzie 2004 r. małżeństwo Rytków obchodziło jubileusz złotych godów. Na wniosek wrocławskiego oddziału IPN w czerwcu 2014 r. Hanna Rytko została odznaczona Krzyżem Wolności i Solidarności. Zmarła 28 czerwca 2015 r. Pochowano ją na wałbrzyskim cmentarzu przy ul. Prze-

mysłowej, obok męża Stanisława, gdzie w grudniu 2017 r. pochowano także ich syna Jerzego.

JERZY RYTKO

Syn Stanisława i Hanny, urodził się 13 stycznia 1956 r. W latach szkolnych wiele godzin spędzał na hali sportowej wraz z ojcem, ówczesnym trenerem koszykarzy KS „Górnik”. Uczęszczał do II Liceum Ogólnokształcącego w Wałbrzychu. Wysportowany, czołowy koszykarz szkolnej drużyny. Po maturze rozpoczął studia na AWF we Wrocławiu. Ukończył także kursy trenerskie i zrobił specjalizację w dyscyplinie koszykówki. Współpracował początkowo z ojcem w sekcji KS „Górnik”, aby potem w 1979 r. objąć stanowisko asystenta trenera Henryka Zająca. Swoją pracę pedagogiczną jako nauczyciel wychowania fizycznego rozpoczął w 1980 r. w PSP nr 22 w Wałbrzychu. Od 1991 r. pracował w PSP nr 21 dzielnicy Podzamcze. Szkoła ta w 2004 r. przyjęła imię „Olimpijczyków polskich”. Prowadził tam uczniowski klub sportowy „Olimpijczyk”. Pracę zawodową zakończył w 2017 r. z powodu postępującej śmiertelnej choroby. Na przestrzeni tych 37 lat wychował w duchu sportowej rywalizacji tysiące uczniów i setki młodzieży, którzy zasilili wałbrzyskie kluby sportowe w wielu sekcjach. Przez wiele lat z sukcesami organizował Szkolną Ligę Koszykówki, ucząc zasad walki *fair play*. Był także współorganizatorem szkolnych i regionalnych obchodów Dnia Olimpijczyka. Przygotowywał pokazy uczniów w różnych dyscyplinach sportowych. Organizował spotkania z wałbrzyskimi olimpijczykami w grach zespołowych, lekkoatletyce, kolarstwie i biathlonu. Zapraszał także czołowych olimpijczyków z Wrocławia, a nawet z Warszawy. Zawsze dbał, aby na tych spotkaniach obowiązywał olimpijski ceremoniał (hymn, moment wciągania flagi olimpijskiej). Był bardzo lubiany przez uczniów. Prowadził niesza-blonowe zajęcia m.in. z „dziwnymi rekordami szkoły” takimi jak: strzały do bramki, skoki na dużej skakance, odbicia piłeczki pingpongowej, sztafety pływackie, pływanie godzinne itp. Młodzież uwielbiała te zajęcia, zawsze gromadziło się spore grono kibiców i startujących. Współtworzył także Integracyjne Igrzyska Młodzieży Szkolnej oraz Zimowe Bale Mistrzów Sportu. Był także współorganizatorem specjalnego programu dla najmłodszych uczniów pt. Mały Mistrz i Sprawny Dolnoślązaczek. Organizował także turnieje wiedzy olimpijskiej czy wystawy o olimpiadach starożytnych. Interesował się także dziećmi dysfunkcyjnymi, dla których organizował międzyklasowe zawody pływackie, Zawody o Puchar Przechodni Dyrektora Szkoły i wiele innych imprez sportowych. Był nauczycielem z powołania, mądrym, wymagającym, konsekwentnym, uczciwym, sumiennym i pracowitym.

Odznaczony przez władze państwowe Złotym Krzyżem Zasługi i resortowym Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Z grona swoich uczniów wyłowił i oszlifował „koszykarskie diamenty”, jak Rafała Glapińskiego czy Marcina Kowalskiego. To dzięki Jerzemu Rafał Glapiński, popularny „Glapa” jest iko-



Rys. 10. Legitymacja trenera koszykówki Hanny Rytko



Rys. 11. Z córką Magdą (wrocławską nauczycielką) i wnukiem Tomkiem. Florencia 2008 r.



Rys. 12. Z siostrą Krystyną Kowalczewską-Kokocińską, Licheń 2005 r.



Rys. 13. Dyplom ukończenia studiów Jerzego Rytki



Rys. 14. Zajęcia piłki nożnej w UKS „Olimpijczyk” przy PSP nr 21. Jerzy Rytko razem z trenerem piłkarstwa Marianem Bachem



Rys. 15. Sztafeta dzieci z piłkami na lekcji wf-u. Sala gimnastyczna PSP nr 21 im. Polskich Olimpijczyków



Rys. 16. Zwycięstwo i Puchar w Szkolnej Lidze Koszykówki. Patronowie imprezy: senator Roman Ludwiczuk oraz prezes firmy „Toyota”



Rys. 17. Piłkarska drużyna „Górnika” Wałbrzych IV liga (Jan czwarty z prawej). Rozgrywki wiosna 2018 r.



Rys. 18. Jan w barwach KS „Górnik” PWSZ Wałbrzych. Tuż przed wyjazdem na Akademickie Mistrzostwa Europy w futsalu w Tampere w Finlandii, 2010 r.



Rys. 21. Ekipa „Górnika”, IV liga, sezon 2017/2018



Rys. 20. Jan jako kapitan drużyny, 2017 r.



Rys. 19. Jan w barwach KS „Górnik” PWSZ Wałbrzych (Jan pierwszy z prawej w górnym rzędzie), 2010 r. Zdjęcie zbiorowe przed rektorem PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

ną wałbrzyskiego kosza, kapitanem drużyny uwielbianym za efektowne akcje. Jak sam przyznaje „jego miłość koszykówka nie byłaby realizowana gdyby nie jego nauczyciel i trener Jerzy Rytko”.

Przedwczesna śmierć Jerzego 16 grudnia 2017 r. przerwała twórczą i aktywną działalność tego nauczyciela. Spoczął obok rodziców na wałbrzyskim cmentarzu przy ul. Przemysłowej. Żegnały go tłumy uczniów, wałbrzyskich sportowców i absolwentów szkoły.

JAN RYTKO

Najmłodszy z rodu to syn Jerzego i Anny z domu Hojeńskiej. Urodził się 6 czerwca 1991 r. w Wałbrzychu. Uczęszczał do PSP nr 21 na Podzamczu, gdzie nauczycielem wychowania fizycznego był jego ojciec Jerzy. Od szkolnych lat odznaczał się wszechstronną **sprawnością ruchową**. **Najbardziej lubił gry zespołowe, a szczególnie piłkę nożną, choć świetnie też grał w koszykówkę, siatkówkę czy piłkę ręczną.** Tajniki tych gier zdradzał mu ojciec, ale Jan konsekwentnie preferował **piłkę nożną w szkolnym UKS „Olimpijczyk”** gdzie pierwsze treningi z młodzieźkami piłkarzami prowadził najpierw jego ojciec, a potem trener piłki nożnej dzieci i juniorów Marian Bach, nauczyciel wychowania fizycznego w III Liceum Ogólnokształcącym. Ponieważ w pobliskim Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 26 nauczycielem wychowania fizycznego był Marek Figurski, mający specjalizację z **piłki nożnej** i prowadzący wraz z Arturem Torbusem **treningi w UKS „Baszta”** Jan po skończeniu szkoły podstawowej został tam uczniem gimnazjum. Był etatowym graczem UKS „Baszta” w rozgrywkach międzyszkolnych i międzygimnazjalnych oraz innych turniejach. Dał się poznać jako dobry napastnik i strzelec bramek. W trzeciej klasie gimnazjalnej przeniósł się do Łodzi do Szkoły Mistrzostwa Sportowego, gdzie skończył także pierwszą klasę Liceum Ogólnokształcącego. Tęsknota za rodzinnym domem i wałbrzyskim sportem sprawiła, że powrócił do Wałbrzycha i podjął **naukę w III Liceum Ogólnokształcącym**. Grał także jako junior w KS „Górnik”. **Po zdaniu matury podjął w 2008 r. studia licencjackie w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, na kierunku turystyka i rekreacja.** Ponieważ uczelnia prowadziła wtedy sekcję piłkarską miasta pod nazwą AZS PWSZ „Górnik” Wałbrzych Jan znalazł się w pierwszym składzie drużyny jako prawy pomocnik. Trenerem drużyny był wówczas Robert Bubnowicz. W sezonie 2009/2010 akademicka drużyna awansowała do II ligi. Rozpoczął się złoty okres sukcesów: w 2010 r. piłkarze zdobyli dwa tytuły i złote medale Akademickich Mistrzów Polski (w futsalu, piłce nożnej). Rodzina Rytko chyba nie żałowała że Janek „zdradził” koszykówkę na rzecz piłki nożnej. Pomimo sukcesów **sportowych nie zapominał jednak o edukacji godząc treningi i wyjazdy na mecze ze studiami podyplomowymi w Wałbrzyskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości.** Ponieważ poważnie rozważał swoją dal-

szą karierę zawodową ukończył uzupełniające studia magisterskie na AWF we Wrocławiu (2016 r.). Gdy w 2017 r. jego schorowany ojciec zaprzestał pracy w PSP nr 21, dyrektorka szkoły Aleksandra Nowak zaproponowała to stanowisko młodemu Jankowi. **Młodzież i grono pedagogiczne szybko go zaakceptowali** widząc wiele wspólnych cech z ojcem. I choć nadal występuje w meczach „Górnika” jako czołowy piłkarz na prawej pomocy jest świadomy, że po zakończeniu czynnej kariery piłkarza podejmie się pracy trenerskiej. Zdobyte doświadczenia na pewno pozwolą mu wyławiać zdolnych piłkarzy, koszykarzy oraz innych zawodników.

ZAKOŃCZENIE

Cóż można napisać w zakończeniu historii o tej przykładowej nauczycielskiej sportowej rodzinie? Na pewno trzeba podkreślić, iż wszyscy członkowie rodziny zawsze kierowali się pasją ulubionej dyscypliny sportowej. Uprawiali ją czynnie nie żałując **potu i trudu treningowego**. Nie zabiegali zbytnio o apañaże, nie wikłali się w afery. Wpajali swoim sportowcom-wychowankom zasady *fair play*, dbali o należyte zachowanie i dalsze kształcenie swoich podopiecznych. Byli także wymagający wobec siebie samych: stale podnosili swoje kwalifikacje na różnorodnych kursach metodycznych i sędziowskich. Byli przy tym nieszablonowi i wymagający. Cieszyli się z wyników i osiągnięć swoich wychowanków. Chętnie przekazywali swoje doświadczenia praktyczne w sporcie i dydaktyce. Byli bardzo przykładowi etycznie i moralnie. Cieszyli się szacunkiem i uznaniem w swoich środowiskach. Gorący patrioci, którzy zasłużyli się dla wałbrzyskiego sportu. Zmarłym donoszę, iż ich trud pozostanie na zawsze w naszej pamięci zgodnie z łacińską sentencją „Non omnis moriar”. Żyjącym nakazuję: „bądźcie jak przodkowie. Brylantami w tych nowych i szalonych latach”.

BIBLIOGRAFIA:

- Absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. 1995–2015*, Wrocław 2016.
- 25-lecie szkolnictwa górniczego w Wałbrzychu*, Wałbrzych 1971.
- Koerber W., *Dobnośląscy olimpijczycy*, Wrocław 2014.
- Mitko-Barto R., Derwich K., *Pamiętnik Zjazdowy 2005. 60 lat I Liceum Ogólnokształcącego, 80 lat szkoły*, Wałbrzych 2005.
- Jeziński R., Kaczyński A., *Nasza słoneczna uczelnia*, Wrocław 2006.
- Niemierka K., *60 lat sportu wałbrzyskiego*, Wałbrzych 2006.
- Ordyłowski M., *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005.
- Pawlak A., *Olimpijczycy. Polscy sportowcy w latach 1924–1998*, Kraków 2000.
- Piasecki T., *60 lat minęło*, Wałbrzych 2006.
- Piasecki T., *70 lat koszykarskiego Górnika Wałbrzych*, Wałbrzych 2016.
- Piasecki T., *70 lat sportu wałbrzyskiego*, Wałbrzych 2016.
- Senkowski Z., Mechliński R., *Wałbrzyska „Solidarność”*, Wałbrzych 2006.
- Szymański L., *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polskiej Ludowej 1944–1989*, Wrocław 2004.

Prasa sportowa wałbrzyska i dolnośląska z lat 1945–2018
Sportowa prasa ogólnopolska z lat 1945–2018,
„Gwarek Dolnośląski” 1985–1989
Biuletyny Stowarzyszenia Absolwentów AWF Wrocław z lat 2008–2018

Fotografie: archiwum rodziny Rytko, archiwum Kazimierza Niemierki, archiwum UM Wałbrzych, archiwum JKKS „Górnik” Wałbrzych

SUMMARY

THREE GENERATIONS OF DEVELOPMENT: THE RYTKO FAMILY'S CONTRIBUTION TO SPORT IN WALBRZYCH

his article relates how the Rytko family, over several generations, distinguished itself in the development of sport in Wałbrzych. Hanna and Stanisław Rytko, graduates of the Academy of Physical Education in Wrocław, worked as physical education teachers in several Wałbrzych schools, while playing basketball. Later they coached the KS Górnik women's and men's basketball teams. Their son Jerzy and grandson Jan followed in their footsteps, though Jan has given up basketball to become a leading player in the KS Górnik's football section.

Keywords: basketball, KS Górnik, basketball coaches, Rytko

Tłumaczenie: Robert Pritchard

WYTYCZNE DLA AUTORÓW TEKSTÓW

1. Przyjmujemy artykuły w języku polskim do dnia 31 maja bieżącego roku, adres: kronikawalbrzyska@onet.pl
2. Artykuł powinien obejmować maksymalnie 20 stron formatu A4, czyli 40 tys. znaków ze spacjami zgodnie z poniższymi wytycznymi.
3. Do każdego artykułu musi zostać dołączona bibliografia.
4. Prosimy o dołączenie do każdego artykułu afiliacji, słów kluczowych (maksymalnie do 5 słów) oraz streszczenia w języku polskim oraz angielskim (ok. 100–150 słów).
5. Wszystkie zaproponowane teksty są poddane procesowi recenzji (zewnętrznej). Uzyskanie pozytywnej recenzji jest warunkiem publikacji w pracy zbiorowej. Proces recenzyjny jest zgodny z *Dobrymi praktykami w procedurach recenzyjnych* opracowanymi przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
6. Artykuły, które nie będą miały formy zgodnej z poniższymi wytycznymi, zostaną odrzucone już w pierwszej fazie pracy redakcyjnej (tj. przed recenzją).

WYMAGANIA TECHNICZNE (EDYTORSKIE) DOTYCZĄCE SKŁADANEGO MATERIAŁU:

TEKST

- przygotowanie do wydruku: format A4 jednostronny, skład: 12 p. Times New Roman bez dodatkowego formatowania (nie należy stosować ozdobnej czcionki, koloru innego poza czarnym),
- justowanie tekstu: obustronne (wyrównanie do prawego i lewego marginesu),
- przypisy: 10 p., odnośniki w indeksie górnym na dole strony,
- interlinia 1,5,
- ciągła numeracja stron w całym tekście pracy w prawym dolnym rogu,
- marginesy: góra – 2,5 cm, dół – 2,5 cm, lewy – 2,5 cm, prawy – 2,5 cm,
- wcięcia pierwszej linii akapitu: 1,25 cm (przy użyciu klawisza TAB) lub bez wcięć akapitowych (pierwszej linii akapitu),
- imię i nazwisko autora: wszystkie wielkie litery (wersaliki), Times New Roman 12 p., tytuł: Times New Roman 14 B (pogrubienie),
- podtytuł: Times New Roman 14 p.,
- między akapitami nie dawać dodatkowych pustych akapitów (nie wciskać klawisza ENTER),
- prosimy użyć automatycznego dzielenia wyrazów,
- dokument należy zapisać do pliku *.doc, *.docx lub *.rtf (dla MS Word) lub *.odt (dla Open Office.org).

ILUSTRACJE

- rysunki, schematy i wykresy powinny być czytelne, wykonane w programach edytowalnych w Microsoft Windows, CorelDraw lub dostarczone w postaci wydruków wysokiej jakości umożliwiając ich reprodukcję, najlepiej zapisane dodatkowo w oddzielnych plikach (inne typy plików do uzgodnienia z redakcją),
- fotografie powinny być dostarczone w postaci umożliwiającej wykonanie skanu lub w postaci plików RAW lub TIFF (wymaganą do publikacji rozdzielczość i wymiary przygotowuje redakcja), w ostateczności mogą to być pliki BMP. Można dostarczać również pliki z cyfrowego aparatu fotograficznego w formacie JPG (prosimy jednak nie zmniejszać rozmiarów plików, im większe, tym lepsze),
- w sytuacji, gdy fotografie umieszczone są w tekście w programie do edycji tekstu (np. Word), powinny być również dostarczone jako osobne pliki w formatach: RAW, TIFF, BMP lub JPG (wymagania opisano powyżej),
- pod każdym elementem graficznym niewykonanym przez autora powinien znaleźć się zapis źródła, z którego pochodzi. Jeśli cytowane elementy graficzne są chronione prawem autorskim (dotyczy to również plików pochodzących z Internetu) wymagana jest pisemna zgoda autora oryginału lub właściciela praw autorskich na bezpłatne wykorzystanie tych materiałów w pracy (dołączone do składanej dokumentacji).

TABELE

- bez dodatkowego formatowania (nie należy stosować w tekście ozdobników, nie ustawiać koloru tła, koloru czcionki),
- każda tabela powinna być ponumerowana i posiadać tytuł (nad tabelą),
- w tabelach do przypisów używamy odnośników w postaci małych liter (a,b) lub gwiazdek (*,**).

SCHEMATY, DIAGRAMY, WYKRESY

- kolor prosimy dostosować do druku czarno-białego (odcienie szarości). W tym celu lepiej do wypełnienia pól na wykresie używać deseni, a nie kolorów lub gradientów,
- każdy wykres, schemat, rysunek i zdjęcie muszą posiadać numer i podpis (pod materiałami).

OPISY BIBLIOGRAFICZNE

- wzory opisów bibliograficznych różnych typów dokumentów zostały zamieszczone na kolejnych stronach niniejszego dokumentu,
- prosimy zwrócić szczególną uwagę na stosowane skróty, aby były pisane w jednolitej formie w obrębie całej pracy,
- pozycje zamieszczone w bibliografii powinny być ułożone w kolejności alfabetycznej według nazwisk autorów, a w przypadku prac zbiorowych – według tytułów.

2. NOTY INFORMACYJNE

Prosimy Autorów o przygotowanie i dostarczenie krótkiej informacji o sobie (wykształcenie, zainteresowania zawodowe, działalność w stowarzyszeniach branżowych, krótka notka o dotychczasowym dorobku piśmienniczym; maksymalna objętość – 80 słów).

3. PRAWA AUTORSKIE

Wszystkie teksty, ilustracje, schematy, tabele itp. pochodzące z innych dzieł (w tym z Internetu) są chronione prawem autorskim. Umieszczenie w książce materiałów chronionych prawem autorskim będzie możliwe pod warunkiem dostarczenia przez Autora do Wydawnictwa pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

Jeżeli dostarczony materiał nie będzie spełniał ww. wymagań technicznych (edytorskich), Wydawnictwo może zwrócić go Autorowi i wyznaczyć termin ponownego przygotowania pracy zgodnie z instrukcją.

4. PRZYKŁADY OPISÓW BIBLIOGRAFICZNYCH

1. Dokumenty piśmiennicze

1.1. Wydawnictwa zwarte (książki)

Prace autorskie – całość

B. Prejs, *Subkultury młodzieżowe. Bunt nie przemija*, wyd. 2 popr. i rozsz., Katowice 2010.

Prace zbiorowe – całość

Mózg a zachowanie, red. T. Górską, A. Grabowską, J. Zagrodzką, wyd. 3 zm., Warszawa 2006.

Prace zbiorowe – artykuł, rozdział/fragment

J. Bonar, *Zadania edukacyjne jako czynnik wspierający rozwój dzieci w młodszym wieku szkolnym*, [w:] *Edukacja małego dziecka. Nowe konteksty, poglądy i doświadczenia*, red. E. Ogrodzka-Mazur i in., Kraków 2004, t. 3, s. 197–208.

1.2. Wydawnictwa ciągłe (czasopisma)

Artykuł lub jego fragment

T. Bauman, *Błędy i omyłki (pomyłki) w pracach magisterskich*, „Problemy Wczesnej

Edukacji” 2009, nr 2, s. 123–133.

1.3. Wydawnictwa prawne

Ustawy i zarządzenia

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. Dz.U. z 2005 r. Nr 164 poz. 1365.

1.4. Dokumenty elektroniczne online

Z. Woźniak, *Niepełnosprawność i niepełnosprawni w polityce społecznej. Społeczny kontekst medycznego problemu*, [online], Warszawa 2008, [dostęp: 2010.03.03],

Dostępny w Internecie: <http://www.ibuk.pl/fiszka/1313/niepelnosprawnosci-i-niepelnosprawni-w-polityce-spolecznej.html>.



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu



PIERWSZA W REGIONIE WAŁBRZYKIM SAMODZIELNA PAŃSTWOWA UCZELNIA PROWADZĄCA ZAJĘCIA DYDAKTYCZNE NA POZIOMIE STUDIÓW PIERWSZEGO I DRUGIEGO STOPNIA



- ☀ **Studia licencjackie:**
administracja, architektura wnętrz, filologia angielska, kosmetologia,
pielęgniarstwo, pedagogika, techniki dentystyczne
- ☀ **Studia inżynierskie:**
bezpieczeństwo i higiena pracy, logistyka
- ☀ **Studia magisterskie:**
administracja, logistyka

Uczelnia posiada Wydawnictwo Uczelniane, którego działalność skupia się na realizacji zadań wydawniczych, dystrybucyjnych i promocyjnych. Uczelnia publikuje podręczniki, skrypty, materiały do ćwiczeń, zeszyty naukowe oraz monografie i materiały pokonferencyjne. Łącznie wydano 177 pozycji. Od 2008 r. ukazuje się także „Silesius Info” uczelniany biuletyn informacyjny, w którym prezentowane są artykuły, referaty, a także rozważania młodej kadry naukowej oraz przegląd najważniejszych wydarzeń z życia uczelni



ul. Zamkowa 4, 58-300 Wałbrzych, tel. 74 641 92 00, fax 74 641 92 02
www.pwsz.com.pl